ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH

MISCELLANEA HISTORICO-ARCHIVISTICA

Tom XXI
2014

Wydawnictwo DiG

Warszawa 2014

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

KOMITET REDAKCYJNY
Henryk Bartoszewicz, Jerzy Gaul, Janusz Grabowski, Małgorzata Kośka (sekretarz), Jacek Krochmal (redaktor naczelny), Michał Kulecki, Dorota Lewandowska, Małgorzata Osiecka, Hubert Wajs, Jarosław Zawadzki

REDAKTOR NAUKOWY
Jacek Krochmal

RECENZENCI
dr hab. Alicja Kulecka, prof. Uniwersytetu Warszawskiego
dr hab. Władysław Stępniak, prof. UMK w Toruniu

REDAKCJA JĘZYKOWA
Małgorzata Badowska

TŁUMACZENIA STRESZCZEŃ
Anna Matejak

PROJEKT OKŁADKI
Wioletta Szebesta

NA OKŁADCE
Pieczęć majestatowa króla Augusta II i dokument z 1726 r. nadający indygenat Archibaldowi Andrzejowi Glower de Glaydeny. AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 9142 (fot. Karol Zgliński)

SKŁAD I ŁAMANIE
Rafał Mikulski

Publikacja dofinansowana przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych

ISSN 0860-1054
ISBN 978-83-935137-3-4 (AGAD)
ISBN 978-83-7181-870-7 (DiG)

© Copyright by Archiwum Główne Akt Dawnych & Wydawnictwo DiG, Warszawa 2014

Archiwum Główne Akt Dawnych, ul. Długa 7, 00–263 Warszawa
http://www.agad.archiwa.gov.pl e-mail: sekretariat@agad.gov.pl

PL 01–987 Warszawa, ul. Dankowicka 16c lok. 2
tel./fax: (+4822) 839 08 38
e-mail: biuro@dig.pl; http://www.dig.pl

Druk cyfrowy: TOTEM w Inowrocławiu

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

SPIS TREŚCI

I. WOKÓŁ PROBLEMATYKI BAŁTYCKIEJ

Rūta Čapaitė, Jacek Soszyński, *Średniowieczne rękopisy biblioteczne w zbiorach Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie* 9

Paweł Jeziorski, *Rewel (Tallinn) w planach Zygmunta Augusta* 23

Hubert Wajs, Jarosław Zawadzki, *Źródła z AGAD do dziejów układu polsko-szwedzkiego i ślubu księcia Jana Wazy z Katarzyną Jagiellonką z 1562 roku* 51

Robert Sawa, *Diecezja wendeńska w świetle korespondencji miejscowego duchowieństwa z biskupem Marcinem Kromerem (1579–1589)* 57

Darius Antanavičius, *„Cnotliwy Litwin" z 1592 roku. Autorstwo i proweniencja tekstów źródłowych* 63

Mariusz Balcerek, *Polskie szyki wojenne w ordre de bataille Eryka Dahlberga* 93

Wojciech Krawczuk, *Korsarze Jana Kazimierza a kwestia dominium maris* 109

Halina Szymanel, *Źródła do badań migracji młodzieży na uczelnie rosyjskie po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego w 1832 roku* 117

Alicja Nowak, *Polscy studenci na uniwersytecie w Dorpacie w latach 1802–1918* 129

II. ARTYKUŁY I STUDIA

Jacek Krochmal, *Kapłani uniccy w eparchii przemysko-samborskiej za rządów biskupa Atanazego Krupeckiego (1609–1652)* 137

Małgorzata Osiecka, *Urzędnicy w komisjach rządowych Królestwa Polskiego w latach 1815–1867* 171

Janusz Grabowski, *Jadwiga Karwasińska (1900–1986) i jej wkład w rozwój nauk dających poznawać źródła historyczne* 197

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

III. W SETNĄ ROCZNICĘ WYBUCHU WIELKIEJ WOJNY

Jerzy Gaul, *Akta dotyczące Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej z lat 1914–1918 w Archiwum Wojny w Wiedniu* 215

Anna Krochmal, *Społeczność greckokatolicka w Galicji w okresie inwazji rosyjskiej (1914–1915)* 227

Jerzy Gaul, *Projekt „Unlocking sources — The First World War online and Europeana”* 257

IV. ŹRÓDŁA I MATERIAŁY

Jarosław Zawadzki, *Testament Stanisława Białka z Warszawy, mieszkańca Miednik, z połowy XVI wieku* 261

Michał Kulecki, *Pieczęć majestatowa króla Augusta II w Zbiorze dokumentów pergaminowych w Archiwum Głównym Akt Dawnych* 269

Rafał Jankowski, *Sprawa testamentów Anny z Chodorowskich Dolskiej z 1711 roku* 273

Tomasz Żuchowski, *Instrukcja organizacyjna administracji generalnej dóbr i interesów Stanisława i Aleksandry Potockich z 1819 roku* 283

Rafał Jankowski, *Opis archiwum nieświeskiego Radziwiłłów z 1857 roku* 309

V. POLONIKA

Iwona Kotala-Skiba, Łukasz Truściński, *Polonika w zasobie Narodowego Archiwum Gruzji w Tbilisi* 341

Anna Wardzińska, *Magistrat królewskiego i stołecznego miasta Lwowa (1787–1918) w zasobie Archiwum Państwowego Obwodu Lwowskiego* 345

Alicja Nowak, *Polonika w Archiwum Państwowym Obwodu Odeskiego w Odessie* 359

Jacek Krochmal, *Kopie poloników z archiwów ukraińskich i estońskich w Archiwum Głównym Akt Dawnych* 367

VI. RECENZJE

Małgorzata Wilska, *Mazowieckie środowisko dworskie Janusza Starszego. Studium społeczne, Warszawa 2012 (Janusz Grabowski)* 371

Radosław Skrycki, *Prace kartograficzne w dolinach Odry, Warty i Noteci w okresie fryderycjańskim. Goswien Othmar Schultze i jego wkład w rozwój kartografii pruskiej, Szczecin 2013 (Henryk Bartoszewicz)* 375

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Powstanie styczniowe, red. Alina Jurkiewicz-Zejdowska, Warszawa 2013 (Dorota Lewandowska) 383

Arkadiusz Janicki, Michał Laszczkowski, Ēriks Jēkabsons, *Polentechnikum, Warszawa 2012 (Alicja Nowak)* 386

Základní pravidla pro zpracování archiválií, red. Michal Wanner, Praha 2013 (Anna Laszuk) 387

„Bremisches Jahrbuch", Band 88–92, Bremen 2009–2013 (Alicja Nowak) 395

Półrocznik „Hereditas Monasteriorum", t. 2–3 (2013) (Małgorzata Kośka) 398

VII. SPRAWOZDANIA I KOMUNIKATY

Janusz Grabowski, *Konferencja „Siedemset lat Warszawy"* 403

Janusz Grabowski, *Konferencja „Od traktatu kaliskiego do pokoju oliwskiego. Polsko-krzyżacko-pruskie stosunki dyplomatyczne w latach 1343–1660"* 407

Dorota Lewandowska, *Obchody rocznicy powstania styczniowego na Białorusi* 410

Dorota Lewandowska, Anna Laszuk, *Konferencje naukowe z cyklu „Archiwalia a badania regionalne"* 413

Inwentarze zespołów archiwalnych zatwierdzonych przez Komisję Metodyczną AGAD w roku 2013 (oprac. Małgorzata Kośka) 420

Kronika Archiwum Głównego Akt Dawnych za rok 2013 (oprac. Jacek Krochmal) 423

VIII. IN MEMORIAM

Anna Sucheni-Grabowska (1920–2012) (Małgorzata Kośka) 431

*

Wykaz skrótów 435

Informacja o czasopiśmie 438

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

TABLE OF CONTENTS

I. AROUND THE BALTIC ISSUES

Rūta Čapaitė, Jacek Soszyński, *Medieval Manuscript Books in the Collections of the Wroblewski Library of the Lithuanian Academy of Sciences in Vilnius* 9

Paweł Jeziorski, *Reval (Tallinn) city in Plans of Sigismund Augustus* 23

Hubert Wajs, Jarosław Zawadzki, *Sources to the Polish-Swedish Agreement and Wedding of the Finnish Duke John Vase with Katarzyna Jagiellonka (1562) at the holdings of AGAD* 51

Robert Sawa, *The Diocese of Wenden in light of the Correspondence of the Local Clergy with Bishop Marcin Kromer (1579–1589)* 57

Darius Antanavičius, *'Virtuous Lithuanian' of 1592. Authorship and provenance of the sources* 63

Mariusz Balcerek, *The Polish Battle Arrays in ordere de bataille by Eryk Dahleberg* 93

Wojciech Krawczuk, *King John Casimir's Corsairs and Issue of Dominium Maris* 109

Halina Szymanel, *Sources to Migration of the Youth to the Russian Universities after the Closure of the Univeristy of Vilnius in 1832* 117

Alicja Nowak, *Polish Students at the University of Dorpat 1802–1918* 129

II. ARTICLES AND STUDIES

Jacek Krochmal, *Uniate Priests in the Eparchy of Przemyśl-Sambor under the Reigns of Bishop Atanazy Krupecki (1610–1652)* 137

Małgorzata Osiecka, *Officials of the Government Commissions of the Polish Kingdom in the years 1815–1867* 171

Janusz Grabowski, *Jadwiga Karwasińska (1900–1986) and her Contribution to the Development of Sciences that Enable Exploration of Historical Sources* 197

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

III. THE 100TH ANNIVERSARY OF THE OUTBREAK OF THE GREAT WAR

Jerzy Gaul, *Files relating to the Polish Legions and the Polish Military Organization in the years 1914–1918 at the holdings of the Vienna War Archives* 215

Anna Krochmal, *The Greek Catholic Community of Galicia during the Invasion of Russia (1914–1915)* 227

Jerzy Gaul, *Project „Unlocking sources — The First World War online and Europeana"* 257

IV. MATERIALS AND SOURCES

Jarosław Zawadzki, *Last Will of Stanisław Białek from Warsaw, resident of Miednik villiage, from the mid-16th c.* 261

Michał Kulecki, *The Majestic Seal of King Augustus II in Collection of Parchment Records at the holdings of the Central Archives of Historical Records* 269

Rafał Jankowski, *Case of the Last Wills of Anna nee Chodorowska Dolska (1711)* 273

Tomasz Żuchowski, *Organizational Manual of the General Administration of Goods and Interest of Stanisław and Aleksandra Potocki (1819)* 283

Rafał Jankowski, *Description of the Radziwiłłs' Archives of Niasvizh (Nieśwież) 1857* 309

V. POLONICA

Iwona Kotala-Skiba, Łukasz Truściński, *Polonica at the holdings of the National Archives of Georgia in Tbilisi* 341

Anna Wardzińska, *Magistrate of the Royal Capital City Lviv (1787–1918) at the holdings of the State Archives of Lviv Oblast in Lviv* 345

Alicja Nowak, *Polonica at the holdings of the State Archives of Odessa Oblast in Odessa* 359

Jacek Krochmal, *Copies of Polonica from the Ukrainian and Estonian Archives at the Central Archives of Historical Records* 367

VI. REVIEWS

Małgorzata Wilska, *Mazowieckie środowisko dworskie Janusza Starszego. Studium społeczne, Warszawa 2012 (by Janusz Grabowski)* 371

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Radosław Skrycki, *Prace kartograficzne w dolinach Odry, Warty i Noteci w okresie fryderycjańskim. Goswien Othmar Schultze i jego wkład w rozwój kartografii pruskiej, Szczecin 2013 (by Henryk Bartoszewicz)* 375

Powstanie styczniowe, ed. Alina Jurkiewicz-Zejdowska, Warszawa 2013 (by Dorota Lewandowska) 383

Arkadiusz Janicki, Michał Laszczkowski, Ēriks Jēkabsons, *Polentechnikum, Warszawa 2012 (by Alicja Nowak)* 386

Základní pravidla pro zpracování archiválií, ed. Michal Wanner, Praha 2013 (by Anna Laszuk)..... 387

„Bremisches Jahrbuch", Band 88–92, Bremen 2009–2013 (by Alicja Nowak) 395

Bi–annual publication „Hereditas Monasteriorum", vol. 2–3 (2013) (by Małgorzata Kośka) 398

VII. REPORTS AND COMMUNICATIONS

Janusz Grabowski, *Conference „Seven Hundred Years of Warsaw"* 403

Janusz Grabowski, *Conference „From the Treaty of Kalisz to the Peace of Oliwa. Polish-Teutonic-Prussian diplomatic relations in the years 1343–1660"*..... 407

Dorota Lewandowska, *The Celebration of the Anniversary of the January Uprising (1863–1864) in Belarus*..... 410

Dorota Lewandowska, Anna Laszuk, *Conferences from the series „Archival Records and Regional Studies"*..... 413

Inventories of the Archival Fonds approved by Methodological Commission of the Central Archives of Historical Records in 2013 (by Małgorzata Kośka) 420

Chronicle of the Central Archives of Historical Records — 2013 (by Jacek Krochmal) 423

VIII. IN MEMORIAM

Anna Sucheni-Grabowska (1920–2012) (by Małgorzata Kośka) 431

*

List of abbreviations..... 435

Information about the journal..... 438

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

I. WOKÓŁ PROBLEMATYKI BAŁTYCKIEJ

Rūta Čapaitė, Jacek Soszyński
(Lietuvos istorijos institutas, Wilno; Instytut Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN, Warszawa)

ŚREDNIOWIECZNE RĘKOPISY BIBLIOTECZNE W ZBIORACH BIBLIOTEKI LITEWSKIEJ AKADEMII NAUK IM. WRÓBLEWSKICH W WILNIE

Na skutek burzliwych kolei losów ubiegłych dwóch stuleci archiwalne i biblioteczne zbiory litewskie poniosły poważne straty i chociaż Wilnu oszczędzone było całkowite zniszczenie, które stało się udziałem Warszawy, niemniej stan zachowania zabytków rękopiśmiennych, zwłaszcza zaliczanych do kategorii bibliotecznych łacińskich manuskryptów średniowiecznych, jest nad wyraz skromny. Historia Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk. im. Wróblewskich (Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka — LMAVB) w Wilnie[1] jest dobrze znana i ma obszerną literaturę[2]. Wystarczy zatem przypomnieć tylko podstawowe

---

[1] Niniejszy artykuł podsumowuje wyniki wstępnej kwerendy przeprowadzonej w tej bibliotece w ramach projektu badawczego „Średniowieczne rękopisy biblioteczne w zbiorach wileńskich". Poszukiwania skoncentrowano na zabytkach łacińskich wspólnych uniwersalistycznej kulturze umysłowej średniowiecza. Efektem końcowym projektu będzie artykuł zawierający komplet opisów katalogowych odszukanych rękopisów.

[2] J. Maceika, *Lietuvos mokslų akademijos biblioteka (Iš bibliotekos praeities),* „Lietuvos mokslų akademijos biblioteka", 2003/2004, s. 11–14, 16–27; jest to przygotowany do druku przez Elenę Stasiukaitienė fragment niepublikowanej monografii pióra tego autora (*Lietuvos mokslų akademijos biblioteka*, Vilnius 1942) przechowywanej w LMAVB (sygn. F9–3023); A. Liekis, *Lietuvos TSR Mokslų akademijos įkūrimas ir veikla 1941 metais*, „Lietuvos istorijos metraštis", 1987, s. 65, 70, 72; *Lietuvos mokslų akademijos bibliotekos istorijos dokumentai*, parengė J. Marcinkevičius, „Lietuvos mokslų akademijos biblioteka", 2001/2002 (dalej: J. Marcinkevičius, *Dokumentai*), s. 89–96; H. Ilgiewicz, *Archyvinė medžiaga apie XX a. pirmosios pusės Vilniaus draugijas bei jų veikėjus Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių bibliotekoje*, „Knygotyra", t. 58, 2012, s. 247–257; S. Rygiel, H. Drége, *Bibljoteka im. Wróblewskich w Wilnie, 1912–1931*, Wilno 1934; D. Labanauskienė, *Tado Vrublevskio rankraščių kolekcijos (Iš bibliotekos praeities),* „Lietuvos mokslų akademijos biblioteka", 2001/2002, s. 11–15; D. Labanauskienė, *Tado Vrublevskio rankraščių kolekcijos* [w:] *Tadas Vrublevskis: mintys ir darbai*, sud. Bronislava Kiselienė, Vilnius 2012, s. 49–57 (rozszerzona wersja artykułu D. Labanauskienė ogłoszonego w „Lietuvos mokslų akademijos biblioteka", 2001/2002, s. 11–15); A. Liekis, *Lietuvos Mokslų akademija, 1941–1990,* Vilnius, 2001,

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

fakty dotyczące jej powstania i losów. Więcej uwagi poświęcimy natomiast kilku ważnym wydarzeniom, które miały decydujący wpływ na okoliczności mało znanego powrotu średniowiecznych kodeksów na Litwę po II wojnie światowej, a także ich przekazania do Biblioteki Wróblewskich.

Zalążkiem Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk był prywatny księgozbiór wileńskiego adwokata Tadeusza Stanisława Wróblewskiego (8 XI 1858–3 VII 1925). Początkowo gromadził zbiory w mieszkaniu swoich rodziców przy ul. Uniwersyteckiej 9 (dawniej ul. Dworcowaja)[3], które przejął w 1891 r. i w którym mieszkał do końca życia. W dniu 25 X 1912 r. z jego inicjatywy powstało Towarzystwo Biblioteki im. Eustachego i Emilii Wróblewskich, a 30 X (12 XI) 1912 r. zostały zarejestrowane Ustawy Towarzystwa Biblioteki imienia Eustachego i Emilii Wróblewskich[4]. Pierwszy punkt statutu głosił, iż „Towarzystwo pod nazwą «Biblioteka imienia Eustachego i Emilii Wróblewskich» założone zostaje w celu urządzenia i utrzymania w mieście Wilnie księgozbioru, zbioru map, rycin i innych utworów drukarskich, jako też rękopisów, aktów dawnych, pieczęci i t.p. w celu korzyści ogólnej, naukowej i oświatowej”[5]. W drugim punkcie podkreślono raz jeszcze, że „Miejscem działalności Towarzystwa jest miasto Wilno”[6]. Na czele nowo powstałej instytucji stanął Tadeusz Wróblewski, który 13 II 1913 r. przekazał na własność Towarzystwu swą bibliotekę[7].

Po zakończeniu I wojny światowej Wróblewski zreorganizował instytucję, przekształcając ją w Towarzystwo Pomocy Naukowej im. Eustachego i Emilii Wróblewskich[8]. Nowy statut zatwierdzono 15 VIII 1922 r. Powtórzono w nim postanowienia

---

s.103, 104, 116, 117, 119, 150, 182–184, 187, 188, 190, 266, 434, 436; H. Drége, S. Rygiel, *Bibljoteka Państwowa im. Wróblewskich* [w:] *Bibljoteki Wileńskie*, red. A. Łysakowski, Wilno 1932, s. 135–157; H. Drége, S. Rygiel, *Bibljoteka Państwowa im. Wróblewskich*, „Ateneum Wileńskie”, t. 9, 1934, s. 254–276; V. Biržiška, *Neužgijusios žaizdos*, Kaunas 1936, s. 98; *Bibliografijos rodyklė*, sud. B. Kiselienė [w:] *Tadas Vrublevskis: mintys*, s. 178–182, 184, 185, 191, 179. Pełna bibliografia, zob. *Lietuvos mokslų akademijos biblioteka. Paveldas ir raida, 1557–2007*, *Bibliografijos rodyklė*, sud. E. Stasiukaitienė, Vilnius 2009 (dalej: E. Stasiukaitienė, *Bibliografijos rodyklė*).

3 LMAVB RS, F75–1, Bibliotekos archyvas, Tadeušo Vrublevskio testamento nuorašas ir bibliotekos namų pirkimo-pardavimo ir kt. aktai, 1912–1926 m., k. 1a (r, v), 2, 3, 4; V. Abramavičius, *Tadas Vrublevskis [biografinė apybraiža]*, Vilnius 1960, s. 21–23, 26; D. Labanauskienė, *Tado Vrublevskio rankraščių kolekcijos*, s. 11–15; J. Maceika, *Lietuvos mokslų akademijos biblioteka*, s. 13, 23.

4 *Ustawa Towarzystwa „Biblioteki imienia Eustachego i Emilii Wróblewskich”. Уставъ Общества „Библіотека имени Евстафія и Эмиліи Врублевских”*, Wilno 1912; S. Rygiel, H. Drége, *Bibljoteka im. Wróblewskich*, s. 5; H. Drége, *Tadeusz Wróblewski jako założyciel Biblioteki im. E. i E. Wróblewskich*, Wilno 1926, s. 3 i n.; D. Labanauskienė, *Tado Vrublevskio rankraščių kolekcijos*, s. 12; J. Maceika, *Lietuvos mokslų akademijos biblioteka*, s. 16; H. Ilgiewicz, *Archyvinė medžiaga*, s. 249.

5 *Ustawa Towarzystwa*, s. 1; S. Rygiel, H. Drége, *Bibljoteka im. Wróblewskich*, s. 2; H. Drége, S. Rygiel, *Bibljoteka Państwowa im. Wróblewskich* [w:] *Bibljoteki Wileńskie*, s. 136; H. Drége, S. Rygiel, *Bibljoteka Państwowa im. Wróblewskich*, „Ateneum Wileńskie”, t. 9, 1934, s. 255, 257.

6 *Ustawa* Towarzystwa, s. 2.

7 S. Rygiel, H. Drége, *Bibljoteka im. Wróblewskich*, s. 3; H. Drége, S. Rygiel, *Bibljoteka Państwowa im. Wróblewskich*, s. 137; H. Drége, S. Rygiel, *Bibljoteka Państwowa im. Wróblewskich*, „Ateneum Wileńskie”, t. 9, 1934, s. 255, 256.

8 S. Rygiel, H. Drége, *Bibljoteka im. Wróblewskich*, s. 4; H. Drége, S. Rygiel, *Bibljoteka Państwowa im. Wróblewskich* [w:] *Bibljoteki Wileńskie*, s. 138; D. Labanauskienė, *Tado Vrublevskio rankraščių kolekcijos*, s. 12; H. Ilgiewicz, *Archyvinė medžiaga*, s. 247–257.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

statutu z 1912 r., raz jeszcze akcentując, że „Siedzibą Towarzystwa jest miasto Wilno, i zbiory Towarzystwa z Wilna wywiezione być nie mogą”[9]. W 1925 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego RP kupiło Pałac Tyszkiewiczów, położony w bezpośrednim sąsiedztwie Zamku Górnego w Wilnie. W pałacu tym zamierzano pomieścić kilka instytucji: Bibliotekę im. Wróblewskich, Bibliotekę Uniwersytetu Wileńskiego oraz Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej. W latach 1926–1931 pałac został dostosowany do potrzeb książnicy. Plany ministerstwa wzbudzały jednak wątpliwości. 28 III 1928 r. rektor Uniwersytetu Wileńskiego prof. Stanisław Pigoń zwrócił się pisemnie w tej sprawie do MWRiOP zaznaczając, że senat uniwersytetu zgadza się z projektem, ale pod określonymi warunkami. Według Juozasa Maceiki, warunki te były nie do przyjęcia dla żadnej ze stron, a więc dla ministerstwa, uniwersytetu, komitetu Towarzystwa, ani też dla kierownictwa Biblioteki im. Wróblewskich. Ostatecznie na zmianę planów zagospodarowania Pałacu Tyszkiewiczów wywarła wpływ powódź. W dniach 13–26 IV 1931 r. Wilia zalała budynek aż do poziomu parteru. W efekcie uznano, że bezpieczniej będzie, gdy mieścić się będzie tam tylko Biblioteka im. Wróblewskich[10].

W 1939 r., po zajęciu Wilna przez Armię Czerwoną, Biblioteka poważnie ucierpiała. W dniach 16–23 X 1939 r. część jej zbiorów wywieziono do ZSRR[11]. Natomiast w 1940 r. umieszczono w niej zarekwirowane biblioteki dworskie lub to, co z nich pozostało[12]. W 1940 r. Biblioteka została przekazana Instytutowi Lituanistyki (akt przejęcia podpisano 6 IX 1940 r.)[13], a w grudniu 1940 r.[14] zmieniono

---

[9] LMAVB RS, F75–7/1, Bibliotekos archyvas 1924–1939, maszynopis *Statutu „Towarzystwa Pomocy Naukowej imienia Eustachego i Emilii Wróblewskich”*, k. 28r, 33r, 38r, 42r; S. Rygiel, H. Drége, *Bibljoteka im. Wróblewskich*, s. 4; H. Drége, S. Rygiel, *Bibljoteka Państwowa im. Wróblewskich*, s. 138; *Przewodnik po zbiorach rękopisów w Wilnie*, oprac. M. Kocójowa, Kraków 1993 [*Studia Batoriana*, t. 1] (dalej: M. Kocójowa, *Przewodnik*), s. 47; J. Maceika, *Lietuvos mokslų akademijos biblioteka*, s. 17.

[10] S. Rygiel, H. Drége, *Bibljoteka im.* Wróblewskich, s. 13; H. Drége, S. Rygiel, *Bibljoteka Państwowa im. Wróblewskich*, s. 147; H. Drége, S. Rygiel, *Bibljoteka Państwowa im. Wróblewskich*, „Ateneum Wileńskie”, t. 9, 1934, s. 266; J. Maceika, *Lietuvos mokslų akademijos biblioteka*, s. 23–25.

[11] B. Vonsavičius, *Lietuvos istorijos dokumentinių šaltinių likimai*, *„Lietuvos archyvai”*, t. 3, 1992, s. 15, 47, 49; S. Jegelevičius, *1939 metai ir Lietuvos archyvai*, „Mūsų praeitis”, 1992, s. 84–86; S. Jegelevičius, *Rok 1939 — rabunek archiwów Wileńskich*, „Przegląd Wschodni”, t. 4, 1997, z. 2 (14), s. 381–395; S. Smilingytė, *Archyvų, muziejų ir knygų naikinimas*, „Lietuvos archyvai”, t. 3, 1992, s. 92–107; J. Čaplikas, *Dvasinių ir materialinių vertybių naikinimas Lietuvoje 1940–1941 metais*, „Lietuvos archyvai”, t. 6, 1995, s. 38, 59; J. Marcinkevičius, *Dokumentai,* nr I, s. 90; V. Radvilienė, *Vilniaus evangelikų reformatų, sinodo bibliotekos XVI a. knygos Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių bibliotekos Retų spaudinių skyriaus fonduose*, „Lietuvos mokslų akademijos biblioteka”, 2007/2008, s. 28; R. Klimavičius, *Tarp Scilės ir Charibdės: Lietuvos kultūros vertybių transpozicija Antrojo pasaulinio karo metais*, Vilnius, 2011, s. 16, 17, 20–22, 25, 26; R. Klimavičius, *Lietuvos kultūros vertybių repatriacijos problema ir jos sprendimas 1917–1940 metais,* Vilnius, 2007, s. 16, 204–207, 210, 231); A. Liekis, *Lietuvos Mokslų akademija, 1941–1990*, s. 100. Zob. też E. Stasiukaitienė, *Bibliografijos rodyklė*, s. 85–87.

[12] E. Stasiukaitienė, *Bibliografijos rodyklė*, s. 8–9.

[13] Lietuvos mokslų akademijos archyvas (Archiwum Litewskiej Akademii Nauk; dalej: LMAA), F1, ap. 1, b. 29, k. 9–10r; J. Marcinkevičius, *Dokumentai,* nr I, s. 89–91; A. Liekis, *Lietuvos TSR Mokslų akademija*, s. 104; E. Stasiukaitienė, *Bibliografijos rodyklė*, s. 6, 7.

[14] Stało się to 1 grudnia (*Biblioteka znów pod patronatem Wróblewskich: rozmowa Jana Sienkiewicza z Juozasem Marcinkevičiusem*, „Bibliotekarz Podlaski”, 2010, nr 20 — dalej:

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

jej nazwę na „Biblioteka Centralna Instytutu Lituanistyki". W 1941 r. ponownie zmieniono jej nazwę, tym razem na „Centralną Bibliotekę Akademii Nauk Litewskiej SRR"[15]. Jej działalność określał statut, zatwierdzony przez Prezydium Akademii Nauk Litewskiej SRR, który kładł nacisk na specyfikę biblioteki. Jako część składowa Akademii, w swej pragmatyce gromadzenia zbiorów miała obowiązek uwzględniać potrzeby instytutów i zatrudnionych w nich naukowców[16]. Po wojnie przywrócono stan rzeczy ustalony w okresie pierwszej okupacji radzieckiej. Warto przy okazji zauważyć, że dopiero po odzyskaniu niepodległości przez Litwę w 1991 r., zlikwidowany został „specfond" biblioteki, czyli tzw. prohibity[17]. Dnia 29 IX 2009 r., w uznaniu zasług założycieli książnicy, Prezydium Litewskiej Akademii Nauk do nazwy biblioteki dodało słowa „im. Wróblewskich w Wilnie".

Kodeksy średniowieczne i pochodzące z czasów wczesnonowożytnych, bądź ich fragmenty, są przechowywane w zbiorach oznaczonych: F5 — Antroji pergamentų kolekcija (Druga kolekcja dokumentów pergaminowych), F15 — Rankraščių rinkinys „Borussica" (Kolekcja rękopisów „Borussica") oraz F22 — Vilniaus viešosios bibliotekos rankraščių fondų likučiai (*Silva rerum* rękopisów Wileńskiej Biblioteki Publicznej). Są to kolekcje mieszane, a zgromadzone w nich rękopisy trafiły do wspomnianych zbiorów różnymi drogami i w różnym czasie. Kwerenda wykazała ogółem 17 jednostek (sygnatur), pod którymi kryją się mediewalia biblioteczne. Liczba ta nie oznacza jednakże sumy zachowanych tamże rękopisów średniowiecznych, albowiem przyjęte w poszukiwaniach kryterium „rękopisu bibliotecznego" w praktyce oznacza książkę kodeksową lub jej szczątki, co wykluczyło materiały o charakterze dyplomatycznym, których w omawianej książnicy jest znacznie więcej.

Druga kolekcja dokumentów pergaminowych (F5) powstała w latach 1949–1959[18]. Zakres i chronologię zgromadzonych w niej materiałów badacze określają różnie. Zapewne ma to związek z dokonywanymi uzupełnieniami zbioru oraz wykorzystywanej literatury przedmiotu. Vladas Abramovičius stwierdził, że materiały obejmują chronologicznie okres od XV w. do 1944 r., wśród pergaminów zaś znajdują się pojedyncze karty książek rękopiśmiennych z XV i XVI w.[19] Maria Kocójowa datuje całość materiałów na lata 1448–1778, jednakże badaczka ta nie uwzględniła katalogów V. Abramovičiusa i Rimantasa Jasasa, chociaż w bibliografii wykazała ich prace[20]. Według datowania R. Jasasa, w zespole przechowywane są fragmenty książek rękopiśmiennych z XIV–XV w.[21]. Zachowały się one wśród pozostałości po zbiorach biblioteki wileńskiego synodu

---

Biblioteka znów pod patronatem Wróblewskich — s. 15), a według Algimantasa Liekisa — w końcu grudnia 1940 r. A. Liekis, *Lietuvos TSR Mokslų akademija*, s. 104.

[15] E. Stasiukaitienė, *Bibliografijos rodyklė*, s. 7, 9, 12; Algimantas Liekis, *Lietuvos TSR Mokslų akademija*, s. 116.

[16] A. Liekis, *Lietuvos Mokslų akademija, 1941–1990*, s. 117, 265, 266.

[17] *Biblioteka znów pod patronatem Wróblewskich*, s. 17.

[18] V. Abramavičius, *Rankraščių rinkiniai. Lietuvos TSR Mokslų akademijos Centrinės bibliotekos XI–XX amžių rankraščių fondų trumpa apžvalga*, Vilnius 1963, s. 9.

[19] V. Abramavičius, *Rankraščių rinkiniai*, s. 26.

[20] M. Kocójowa, *Przewodnik*, s. 49, 299, 300.

[21] R. Jasas, *Pergamentų katalogas*, Vilnius 1980, s. 26, 58.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

ewangelików reformowanych[22]. Biblioteka ta powstała w 1557 r. i przetrwała wiele trudnych chwil, jednak pod koniec II wojny światowej uległa niemal całkowitej zagładzie[23]. Już 15 II 1941 r., w trosce o losy zbiorów, przedstawiciele wspólnoty ewangelików reformowanych w Wilnie zwrócili się pisemnie do Komitetu Organizacyjnego Akademii Nauk Litewskiej SRR z prośbą o udzielenie bibliotece synodu opieki i nadzoru administracyjnego[24]. W ten sposób zbiory te stały się własnością Centralnej Biblioteki Akademii Nauk Litewskiej SRR. Niestety, najbardziej wartościowych zbiorów nie zdążono przejąć i w 1944 r. zostały one prawie całkowicie zniszczone. Sprawstwo podpalenia i zniszczenia biblioteki synodu ewangelików reformowanych w Wilnie nie zostało do dziś ostatecznie wyjaśnione. Violeta Radvilienė ustaliła, że w czasopiśmie „Tiesa", które było organem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy, ukazał się artykuł, w którym o zbrodnię tę oskarżono wycofujące się wojska niemieckie[25]. W oparciu

---

[22] J. Marcinkevičius, *Dokumentai*, nr IV, s. 93, 94; V. Radvilienė, *Vilniaus evangelikų reformatų sinodo bibliotekos XVI a. knygos*, s. 27–37.

[23] W. G. Studnicki, *Bibljoteka Wileńskiego Synodu Ewangelicko-Reformowanego* [w:] *Bibljoteki Wileńskie*, s. 99–108; J. Marcinkevičius, *Dokumentai*, nr IV, s. 93–96; I. Lukšaitė, *Reformacija Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje ir Mažojoje Lietuvoje, XVI a. trečias dešimtmetis — XVII a. pirmas dešimtmetis,* Vilnius 1999, s. 421; J. Kregždė, *Lietuvos reformatų raštija* (Devenių kultūrinio fondo leidinys, 3), Chicago 1978, s. 11, 13, 42, 43, 81; D. Narbutienė, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos lotyniškoji knyga XV–XVIII a.*, s. 200–201; V. Radvilienė, *Vilniaus evangelikų reformatų sinodo bibliotekos XVI a. knygos*, s. 27–37; R. Dirsytė, *XV–XVI a. buvusios Vilniaus evangelikų reformatų sinodo bibliotekos knygos,saugomos Lietuvos nacionalinėje Martyno Mažvydo bibliotekoje,* „Lietuvos mokslų akademijos biblioteka", 2007/2008, s. 38–50.

[24] LMAA, f. 1, aprš. 1, b. 31, k. 1r: „Vilniaus Ev. Reformatų Sinodo biblioteka iš kitų išsiskiria savo ypatingumu ir vertingumu. Joje be 18.564 tomų knygų, yra keliolika tūkstančių senų rankraščių ir šiaip įvairių retų rinkinių *iš XV–XVIII amžiaus* [...]", również w tej sprawie: LMAA, f. 1, aprš. 1, b. 31, k. 2r, 3r, 4r, 5r-v, odpis k. 6r-v; J. Marcinkevičius, *Dokumentai*, nr IV, s. 93, 94 (w publikacji tej zakradł się błąd korektorski: zamiast k. 1 podano k. 11; nie zostały także uwzględnione nazwiska osób, które podpisały powyższą prośbę); nr V, s. 94–96; Rima Dirsytė, na podstawie tego samego dokumentu (J. Marcinkevičius, *Dokumentai*, nr IV, s. 93, 94), błędnie podaje, że 15 II 1941 r. biblioteka synodu ewangelików reformowanych stała się częścią Biblioteki Akademii Nauk (*XV–XVI a. buvusios Vilniaus evangelikų reformatų sinodo bibliotekos knygos*, s. 38). Faktycznie 15 lutego została złożona tylko prośba przedstawicieli wspólnoty ewangelików reformowanych w Wilnie do Komitetu Organizacyjnego Litewskiej Akademii Nauk (J. Marcinkevičius, *Dokumentai*, nr IV, s. 93, 94). Akt przyjęcia podpisano 26 lutego (LMAA, f. 1, aprš. 1, b. 31, k. 5r-v, odpis k. 6r-v, publ.: J. Marcinkevičius, *Dokumentai*, nr V, s. 94–96; A. Liekis (*Lietuvos TSR Mokslų akademija*, s. 116). E. Stasiukaitienė, opierając się na tym samym „Akcie przyjęcia" biblioteki, mylnie twierdzi, że biblioteka została przejęta 22 lutego (*Bibliografijos rodyklė*, s. 8). Faktycznie akt przejęcia jest datowany na 26 II 1941 r., lecz w dokumencie zaznaczono, że przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Litewskiej SRR Akademii Nauk prof. Vincas Krėvė-Mickevičius rezolucją z 22 II 1941 r. jedynie powołał komisję dla przyjęcia biblioteki (LMAA, f. 1, aprš. 1, b. 31, k. 5).

[25] V. Radvilienė, *Vilniaus evangelikų reformatų sinodo bibliotekos XVI a. knygos*, s. 28, 29; E. Stasiukaitienė, *Bibliografijos rodyklė*, s. 8; /V. D./, *Vokiečiai sudegino Vilniaus evangelikų reformatų sinodalinę biblioteką*, *Tiesa*, 1944, rugsėjis 16 d. (nr 61), s. 5; rugsėjis 18 d. (nr 62), s. 2; V. Drėma, *Vokiečiai sudegino Vilniaus evangelikų-reformatų sinodinę biblioteką* [w:] tenże, *Hitlerinio siaubo metai,* Vilnius 1949, s. 121–123. O tym, że „/V. D./" to faktycznie V. Drėma, zob. *Lietuviškieji slapyvardžiai: medžiaga lietuviškųjų slapyvardžių sąvadui,* t. 5, *Papildymai. Taisymai, sudarė ir parengė Jonas Mačiulis*, Vilnius, 2003, s. 392.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

tylko o ten jeden artykuł oskarżenie to jest powtarzane dotąd[26]. W rezultacie, z bogatej książnicy synodu ewangelików reformowanych w Wilnie, do Biblioteki Akademii Nauk Litewskiej SRR, trafiły tylko skromne pozostałości[27]. Wśród nich znajdujemy 4 fragmenty kart rękopiśmiennych (sygn. F5–1), dawną makulaturę wykorzystaną w czasach nowożytnych do czynności introligatorskich[28]. Wszystkie pochodzą z XV w. Trzy spośród nich to szczątki rękopisów muzycznych (k. 1–3), z których dwa (k. 2 i 3) zawierają fragmenty psalmów. Pierwotnie musiały wchodzić w skład kodeksów o charakterze liturgicznym. Czwarty z omawianych zabytków to fragment karty pochodzącej z niezidentyfikowanego inkunabułu o treści prawniczej.

Więcej zabytków o charakterze rękopisów bibliotecznych odnajdujemy w Kolekcji rękopisów „Borussica" (F15). Podobnie jak w przypadku kolekcji F5, stwierdzić należy rozbieżności w literaturze co do ogólnej datacji tego zbioru. V. Abramovičius, a za nim zapewne M. Kocójowa, stwierdzili, że zawiera materiały od roku 1390 do, w przybliżeniu, I wojny światowej[29]; inaczej Sven Ekdahl, który jako daty graniczne podał koniec XIV oraz koniec II wojny światowej[30]. Powstanie tego zbioru wiąże się z wydarzeniem jakże typowym dla okresu tuż po ustaniu działań wojennych w Europie Środkowej. W grudniu 1945 r. z Wilna do dzisiejszego obwodu kaliningradzkiego wyruszyła ekspedycja, której celem było poszukiwanie i ratowanie ocalałych archiwaliów i książek[31]. Pierwsze wiadomości o wyprawach do Prus Wschodnich ukazały się w prasie już 1945 r.[32] Jednak dopiero w 1978 r. swoje wspomnienia o przebiegu tych wypraw opublikował J. Jurginis[33]. Inicjatorem przedsięwzięcia był historyk prawa,

---

[26] R. Dirsytė, *XV–XVI a. buvusios Vilniaus evangelikų reformatų sinodo bibliotekos knygos*, s. 38, 39.

[27] J. Jasas, *Pergamentų katalogas*, s. 6; V. Radvilienė, *Vilniaus evangelikų reformatų sinodo bibliotekos XVI a. knygos*, s. 27–37.

[28] LMAVB RS, F5–1.

[29] V. Abramavičius, *Rankraščių rinkiniai*, s. 48: 1390–1912; M. Kocójowa, *Przewodnik*, s. 51: 1390–1918.

[30] S. Ekdahl, *Archivalien zur Geschichte Ost- und Westpreussens in Wilna, vornehmliech aus den Beständen des Preussischen Staatarchivs Königsberg*, „Preussenland", t. 30, 1992 (dalej: S. Ekdahl, *Archivalien*), s. 45.

[31] P. Pakarklis, *Tarybinais laikais rastieji svarbūs lituanistikos dalykai*, „Tarybinė mokykla", t. 5, 1949, s. 12, 13; J. Marcinkevičius, *Auf der Suche nach Archivalien und alten Druckwerken in Ostpreussen nach dem Zweitem Weltkrieg*, Lampertheim 1998, s. 131–146; tenże, *Lituanikos paieškos Rytų Prūsijoje ir Klaipėdos krašte po Antrojo Pasaulinio karo*, „Knygotyra", t. 36, 2000, s. 184–194; tenże, *Auf der Suche nach Archivalien und alten Druckwerken in Ostpreussen nach dem Zweitem Weltkrieg* [w:] *Königsberger Buch- und Bibliotheksgeschichte*, Axel E. Walter (Hg.), Köln-Weimar-Wien 2004, s. 469–481; J. Jurginis, *Karaliaučiaus Lituanikos likimas*, „Pergalė", 1978, nr 2 (dalej: J. Jurginis, *Karaliaučiaus*), s. 144–151. S. Ekdahl, *Archivalien*, s. 41–55; B. Jähnig, *Amtsrechnungen aus dem Historischen Staatsarchiv Königsberg in Wilna*, „Preussenland", t. 30, 1992, s. 56–61; K. Garber, *Eine Bibliotheksreise durch die Sowjetunion. Alte deutsche Literatur zwischen Leningrad, dem Baltikum und Lemberg*, „Neue Rundschau", t. 100, 1989, nr 2, s. 12–20, 30–34; M. Komorowski, *Das Schicksal der Staats- und Universitätsbibliothek Königsberg*, „Bibliothek. Forschung und Praxis", t. 4, 1980, s. 139–154; V. Abramavičius, *Rankraščių rinkiniai*, s. 48.

[32] P. Pakarklis, *Tarybinais*, s. 12, 13; J. Marcinkevičius, *Auf der Suche*, s. 131, 132; tenże, *Lituanikos*, s. 184, 185; tenże, *Auf der Suche* [w:] *Königsberger*, s. 469, 470.

[33] J. Jurginis, *Karaliaučiaus*, s. 144–151.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

członek-korespondent Akademii Nauk Litewskiej SRR Povilas Pakarklis, który był jednocześnie kierownikiem ekspedycji. W latach 1945–1947 stał on na czele dziesięciu takich wypraw[34]. W wyprawach wzięło udział również wielu innych litewskich naukowców[35]. Pierwsza odbyła się w lecie 1945 r. Przeprowadzili ją P. Pakarklis oraz językoznawca Jonas Kruopas wraz z dwoma pracownikami Akademii Nauk ZSSR[36]. Druga ekspedycja pod kierunkiem P. Pakarklisa odbyła się w grudniu 1945 r. Uczestniczyli w niej także: Bronius Gertus, pułkownik armii radzieckiej i wykładowca Uniwersytetu Wileńskiego oraz Juozas Jurginis, dziennikarz, historyk i ówczesny dyrektor Biblioteki. Najwięcej materiałów odnaleziono w ruinach zamku Lochstet — jednym z magazynów, w którym Niemcy gromadzili dobra kultury zagrożone działaniami wojennymi[37]. Zabezpieczone zabytki były różnego charakteru i pochodzenia. Część z nich trafiła do Biblioteki Akademii Nauk, gdzie w dziale rękopisów utworzono dla nich zbiór 15 „Borussica". Szwedzki historyk S. Ekdahl w opisie tej kolekcji, powołując się na pracę Helmuta Keilera, zwrócił uwagę, że chociaż J. Jurginis w swoim artykule o ekspedycji do Prus Wschodnich o tym nie wspomina, niemniej uratowane zbiory najprawdopodobniej najpierw trafiły do Biblioteki im. Lenina w Moskwie[38]. Juozas Marcinkevičius, powołując się na materiały źródłowe, również twierdził, że nie wszystkie znalezione książki przekazano na Litwę, bowiem Akademia Nauk nie mogła zapewnić wystarczającej liczby ciężarówek, by przewieźć zgromadzone materiały. Próbowano więc wykorzystać transport kolejowy. W Królewcu przydzielono im wagon, do którego załadowano 7728 książek. Wagon miał przybyć do Wilna, ale został przekierowany do Moskwy (stacja „Москва-Товарная-Октябрьская"). W ten sposób 28 V 1946 r. książki przekazano do Państwowej Biblioteki Historycznej (obecnie Государственная публичная историческая библиотека России). Wysiłki podjęte przez tymczasowe władze Litwy i prezesa Akademii Nauk Litwy, by odzyskać rzeczone książki, pozostały bez rezultatów[39]. Jednak nie wszystkie książki przywożone w trakcie wspomnianych wypraw do Wilna, trafiły do Biblioteki Akademii Nauk. Wśród naukowców rozpowszechnione było przekonanie, że w zbiorach państwowych nie będą one całkiem bezpieczne. P. Pakarklis, najwyraźniej nie bez podstaw, obawiał się, że mogą one zostać wywiezione do Moskwy[40]. Z tego powodu niewielka ich część

---

[34] P. Pakarklis, *Tarybinais*, s. 12; J. Marcinkevičius, *Auf der Suche*, s. 131–146; tenże, *Lituanikos*, s. 184–194; tenże, *Auf der Suche* [w:] *Königsberger*, s. 469–481.

[35] LMAVB RS, F129, Povilo Pakarklio fondas: F129–900; F129–902; F129–907, k. 1(r.), F129–909, k. 1(r.), 2(r.); J. Marcinkevičius, *Auf der Suche*, s. 137–141; tenże, *Lituanikos*, s. 184–190; tenże, *Auf der Suche* [w:] *Königsberger*, s. 472, 474–477; S. Ekdahl, *Archivalien*, s. 41–43.

[36] P. Pakarklis, *Tarybinais*, s. 12; J. Marcinkevičius, *Auf der Suche*, s. 135, 136; tenże, *Lituanikos*, s. 187; tenże, *Auf der Suche* [w:] *Königsberger*, s. 469, 472–474.

[37] J. Jurginis, *Karaliaučiaus*, s. 144–151; S. Ekdahl, *Archivalien*, s. 41–55.

[38] S. Ekdahl, *Archivalien*, s. 42: „Obwohl Jurginis nicht erwähnt, kann man davon ausgehen, daß die so geretteten Bestände, darunter viele Bücher und Archivalien, in erster Linie nach Moskau gebracht worden sind, wohl unter anderem in die Handschriftenabteilung der damaligen Leninbibliothek"; H. Keiler, *Dokumentation zu den deutschen Beständen im Zentralen Staatlichen Sonderarchiv in Moskau*, „Der Archivar", t. 45, 1992, s. 457–468.

[39] J. Marcinkevičius, *Lituanikos*, s. 193; J. Marcinkevičius, *Auf der Suche* [w:] *Königsberger*, s. 477.

[40] J. Marcinkevičius, *Lituanikos*, s. 192, 193; J. Marcinkevičius, *Auf der Suche* [w:] *Königsberger*, s. 479, 480.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

trafiła w ręce prywatne[41]. W Bibliotece im. Wróblewskich przechowywany jest spis rękopisów z kolekcji „Borussica", które 18 II 1959 r. przekazała wdowa po zmarłym w 1950 r. akademiku, członku rzeczywistym Akademii Nauk Litewskiej SRR, Augustinasie Janulaitisie. Z dokumentu tego wynika, że wymienione rękopisy w 1945 r. były sprowadzone z Prus Wschodnich przez prof. P. Pakarklisa i złożone w mieszkaniu prof. A. Janulaitisa w Kownie[42]. Wśród tych rękopisów były silnie zniszczone fragmenty piętnastowiecznej księgi[43]. Materiały dostarczone przez Elenę Janulaitienė przyjął kierownik działu rękopisów Vladas Abramavičius. Protokół przejęcia jest datowany na 3 III 1959 r.[44]

Jak dotychczas, najbardziej szczegółowo zbiór ten przeanalizowali S. Ekdahl i duńska mediewistka Mette Nordentoft. W 1993 r. S. Ekdahl poddał badaniom 470 zachowanych rękopisów. Na podstawie historycznych sygnatur i stempli na zabytkach zidentyfikował poprzednie miejsca przechowywania (sprzed 1939 r.) ok. 70% jednostek. Większość z nich, bo aż 250, pochodziła z Preußisches Staatsarchiv Königsberg; 22 jednostki ze Staatsarchiv Danzig; 64 z biblioteki Ostpreußischen General Landschafts-Direktion zu Königsberg, 7 z Staats- und Universitätsbibliothek Königsberg (w tym 3 rękopisy muzyczne z biblioteki F. A. Gottholda), 2 z Akademii Muzycznej w Królewcu i 16 z Stadtbibliothek Königsberg. Pochodzenia około 150 rękopisów nie udało mu się ustalić. Mimo to badacz przypuszcza, że większość była przechowywana w Preußisches Staatsarchiv w Królewcu. W 1992 r. M. Nordentoft przygotowała referat o losach zabytków bibliotecznych i archiwaliów w Prusach Wschodnich po II wojnie światowej oraz zbadała i opisała 28 średniowiecznych kodeksów[45].

Obecna kwerenda w kolekcji „Borrusica" wyłoniła 7 sygnatur, pod którymi kryją się rękopisy średniowieczne, jednakże 5 z nich wypadło z pola naszych

---

[41] J. Marcinkevičius, *Lituanikos*, s. 193.

[42] LMAVB RS, F75–359, *Mokslų Akademijos centrinės bibliotekos archyvas*, 1959.III.3–VII.8. *Centrinės bibliotekos rankraščių priėmimo aktai*, k. 1: *Iš drg. Janulaitienės (LTSR MA akademiko prof. A. Janulaičio žmonos) gautų kai kurių „Borussica" rankraščių sąrašas.* „Žemiau surašyti rankraščiai dar 1945 m. buvo pargabenti iš Rytprūsių prof. dr. P. Pakarklio ir palikti saugoti prof. A. Janulaičio bute (Kaune). 1959 m. vasario mėn. 18 d. drg. Janulaitienė rankraščius perdavė Lietuvos TSR mokslų akademijos centrinei bibliotekai (direktoriaus pav. mokslo reikalams drg. A. Ivaškevičiui)".

[43] LMAVB RS, F75–359, *Mokslų Akademijos centrinės bibliotekos archyvas*, 1959.III.3–VII.8. *Centrinės bibliotekos rankraščių priėmimo aktai*, k. 2: [...] *XV–ojo amž. rankraštinės knygos fragmentai. 3 lap. Rankraštis drėgmės labai sužalotas, raštas vietomis išblukęs, popierius suplyšęs* [...]".

[44] LMAVB RS, F75–359, *Mokslų Akademijos centrinės bibliotekos archyvas*, 1959.III.3–VII.8. *Centrinės bibliotekos rankraščių priėmimo aktai*, k. 1, 2.

[45] S. Ekdahl, *Karaliaučiaus universiteto istorijos šaltiniai Lietuvoje*, „Acta historica universitatis Klaipedensis", t. 8, 2001, s. 79. LMAVB RS, F15–472 — maszynopis Mette Nordentoft: „Bibliotheken und Archive in Konigsberg. Okt.1993. Auf der Suche nach Handschriften aus Königsberg. Teilprojekt zu Mette Nordentoft: Der altdänische Passionstraktat und seine deutschen Vorlagen. Anfang und Schicksal der Bibliotheken und archive. Rapport 11/10 1993 abgeschlossen. Das ist ein Bericht von handgeschriebenen Büchern, im 13. und folgenden Jhh. in Ostpreussen gesammelt, und in Königsberg während des zweiten Weltkrieges in alle Winde zerstreut", k. 10r, 11r, 12r, 13r.; F15–473 — maszynopis Mette Nordentoft: Teilprojekt „Auf der Suche nach Hss. aus Königsberg". Vilnius Okt. 1992, Kbh. Spt. 1993. Vilnius Akademibibliotek, F15 Borussica /1/: verzeichnis von den Hss. die ich in Vilnius im Oktober 1992 beobachtete.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

zainteresowań, albowiem zawierają materiały wyłącznie w języku niemieckim[46]. Jednakże pozostałe dwa są dla nas bardzo interesujące. Pierwszy z nich to kodeks F15–72, który należał do biblioteki opactwa cysterskiego w Pelplinie, co poświadcza notka proweniencyjna u góry karty 1r. Książka ta zawiera przede wszystkim alegoryczny traktat o znaczeniu liturgii i jej praktykowania, zatytułowany *Gemma animae*, spisany przez francuskiego teologa Honoriusza „Augustodunensis" (zm. ok. 1151), w starszej literaturze łączonego z burgundzkim Autun, co obecnie jest raczej odrzucane. Poza wspomnianym traktatem, kodeks zawiera krótkie teksty łacińskie i niemieckie. Interesujące są także jego wyklejki, na które wykorzystano 3 fragmenty pergaminowe, dwa z nich (przednia i tylna wyklejka), jeszcze nierozpoznane, są zapisane rękami trzynastowiecznymi, trzeci zaś (przednia wyklejka) to czternastowieczny instrument notarialny z podpisem notariusza *imperiali auctoritate* Jana syna Michała z Łowicza[47]. S. Ekdahl kodeks datuje na XIV w.[48]

Drugi z łacińskich rękopisów w kolekcji „Borussica", opatrzony sygnaturą F15–398, jest równie interesujący. Obecnie jest to odrestaurowany destrukt, składający się z trzech plików kart, pierwotnie zapewne zszytych w jednym kodeksie[49]. Części pierwsza i druga to fragmenty niemieckojęzycznych tekstów prawniczych, część trzecia zaś zawiera piętnastowieczny odpis łacińskiego żywota św. Doroty z Mątowów pióra Jana z Kwidzyna (Johannes de Marienweder; 1343–1417). W metryczce tego rękopisu znajduje się informacja, zapewne rodem ze źródeł pośrednich związanych z przejmowaniem omawianych materiałów, że destrukty te pochodzą z rękopisu Staatsarchiv Danzig, sygn. Abt. 410, Nr 64.

Najwięcej średniowiecznych łacińskich rękopisów bibliotecznych zachowało się w zbiorze *Silva rerum* rękopisów wileńskiej Biblioteki Publicznej F22. Przechowywane tam materiały obejmują okres od XIII do XX w.[50] Kolekcja ta składa się z rękopisów wcześniej należących do Biblioteki Publicznej w Wilnie (1867–1919 r.) i została utworzona w latach 1946–1961[51]. Dla rękopisów tej kolekcji charakterystyczna jest rozmaita proweniencja i wędrówki po różnych państwach i bibliotekach. Do I wojny światowej rękopisy wileńskiej Biblioteki Publicznej były przechowywane w Muzeum Starożytności i w Muzeum N. M. Murawjowa. W związku z zagrożeniem Wilna przez wojska niemieckie, w 1915 r. rękopisy te (wśród nich również omawiane kodeksy) ewakuowano w głąb Rosji, gdzie trafiły do Publicznej Biblioteki Muzeum Rumiancewa w Moskwie, w 1925 r. przemianowanej na Państwową Bibliotekę ZSRR im. W. I. Lenina. Po II wojnie światowej

---

[46] Są to sygn.: F15–1, F15–28, F15–46, F15–47, F15–199, F15–451. Bliższe informacje o tych rękopisach oraz podstawowej literaturze, zob. „Handschriftencensus" (www.handschriftencensus.de), gdzie gromadzone są informacje na temat niemieckojęzycznych rękopisów średniowiecznych.

[47] Por. K. Skupieński, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Lublin 1997, s. 36, przyp. 3.

[48] S. Ekdahl, *Archivalien*, s. 55.

[49] Część I obejmuje k. 1–41, część II — k. 42–74, a część III — k. 75–86. Trzecia część rękopisu jest błędnie sfoliowana (foliacja ołówkowa); ale zachowana dawna foliacja atramentem oraz częściowa paginacja, pozwalają odtworzyć pierwotną kolejność kart.

[50] V. Abramavičius, *Rankraščių rinkiniai*, s. 66, 68: XIII–XX w.; M. Kocójowa, *Przewodnik*, s. 52: XIII w. — 1914 r.

[51] LMAVB RS, F 75–347, *Mokslų Akademijos centrinės bibliotekos archyvas*, 1946 m. *rankraščių priėmimo aktai*, 1946.I.4–1948.I.12; V. Abramavičius, *Rankraščių rinkiniai*, s. 66.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

zostały zwrócone do Wilna, do Centralnej Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk. Oficjalnie proces zwrotu rękopisów rozpoczął się w 1946 r.[52] W liście Komitetu do spraw Instytucji Kultury i Oświaty przy Radzie Komisarzy Ludowych Rosyjskiej Federacyjnej SRR z 24 I 1946 r. skierowanym do I sekretarza Komunistycznej Partii Litwy Antanasa Sniečkusa i do przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Litewskiej SRR Mečislovasa Gedvilasa dotyczącym zwrotu rękopisów ewakuowanych w 1915 r. znajdujemy stwierdzenie, że zwróconych zostanie ponad 800 dokumentów pergaminowych z okresu XII–XVII w., ponad 500 kodeksów z XI–XIX w., a także ponad 100 tys. kart archiwaliów z okresu od XVI do XIX w.[53] W marcu 1946 r. po wspomniane rękopisy pojechali do Moskwy historyk Juozas Galvydis, zastępca dyrektora Biblioteki Akademii Nauk oraz Vladas Abramavičius, kierownik zakładu rękopisów. W Moskwie pomagał im prof. Juozas Žiugžda, wiceprzewodniczący Akademii Nauk Litewskiej RSS. Odebrali oni 30 skrzyń rękopisów, które w końcu kwietnia tego roku przybyły do Wilna[54]. Z protokołu przejęcia rękopisów wynika jednak, że odebrano 842 dokumenty pergaminowe z okresu XV–XIX w. i 467 kodeksów z XI–XIX w.[55] Niestety nie

---

[52] LMAVB RS, F75–347, *Mokslų Akademijos centrinės bibliotekos archyvas*, 1946 m. *rankraščių priėmimo aktai*, 1946.I.4–1948.I.12.

[53] LMAVB RS, F75–347, *Mokslų Akademijos centrinės bibliotekos archyvas*, k. 2r.: „Комитет по делам культурно-просветительных учреждений при Совете народных комиссаров ССФСР: 24 января 1946 г. № 38 ск. Секретарю ЦК ВКП(б) Литвы товарищу Снечкус Председателю Совнаркома Литовской ССР товарищу Гедвилас. В 1915 году, в период первой мировой войны, из Виленской Публичной библиотеки были эвакуированы фонды рукописного отдела в Публичную библиотеку Румянцевского музея — ныне Государственную ордена Ленина библиотеку СССР им. В. И. Ленина. Указанные выше фонды состоят: 1. Из коллекции пергаментных грамот, общим количеством свыше 800, относящихся к периоду XII–XVIII веков (преимуществеено XVI–XVII в.в.). Грамоты эти в большинстве своем являются законодательными документами великих князей литовских, польских королей, определяющих права и привилегии литовских городов (главным образом Вильно), памятниками духовного характера — папские индульгенции, фундушевые записи, а также документами юридического характера — жалованные грамоты, дарственные записи и т.д. 2. Из коллекции рукописных книг (свыше 500), преимущественно духовного содержания XI–XIX веков. 3. Из архивных документов свыше 100.000 листов (XVI–XIX веков) представляющих собою переписку должностных лиц, а также различные документы юридического характера. Учытывая важность этих фондов для изученя истории Литовской ССР, Комитет по делам культурно-просветительных учреждений при СНК РСФСР считает целесообразным передать эти фонды в Государственную библиотеку Литвы и просит выделить представителей для приема указанных фондов и траспортировки их в Литву. Председатель Комитета /.../ Г. Зуева".

[54] LMAVB RS, F75–347, Mokslų Akademijos centrinės bibliotekos archyvas, k. 2(v).

[55] LMAVB RS, F75–347, Mokslų Akademijos centrinės bibliotekos archyvas, k. 3r: „16 марта 1946 г. мы ныже подписавшиеся представители Государственной ордена Ленина Библиотеки СССР им. В. И. Ленина в лице директора Библиотеки В. Г. Олишева, зав. Отделом рукописей П. А. Зайончковского и хранителя Отдела рукописей Л. В. Сафроновой с одной стороны и Академии Наук Литовской ССР, в лице вицепрезидента Академии професора Жюжглы [sic!; powinno być: Жюгжды] и зам. директора Библиотеки Академии Наук Гальвидис Иозас, С. Домас с другой стороны составили настоящий акт в том, что первые здали, а вторые приняли нижепоименованное собрание рукописных книг, пергаменных грамот и архивных материалов Виленской Публичной библиотеки, эвакуированных 1915 году в Московский Публичный Румянцевский Музей и хранившихся до настоящего времени в Отделе рукописей

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

określono ani liczby zwróconych archiwaliów, ani też okresu, z którego pochodziły[56]. Rękopisy ewakuowane w 1915 r. zwracano też później. W 1954 r. oddano zabytki znalezione przy porządkowaniu nieusystematyzowanych materiałów Zakładu Rękopisów Państwowej Biblioteki ZSRR im. W. I. Lenina w Moskwie[57]. Warto tu zauważyć, że w liście towarzyszącym przesyłce stwierdzono, iż jest to dalsza część zbioru zwróconego w 1947 r.[58]

Wyselekcjonowane w ramach omawianej kwerendy manuskrypty, należące do tego zbioru, są bardzo interesujące. Rękopis F22–90 na przedniej wyklejce zachował piętnastowieczną notkę własnościową, która poucza nas, że około połowy tego stulecia (końcówka daty rocznej jest nieczytelna) został on zakupiony przez niejakiego Mikołaja Rijnczę, wikariusza w Warcie; zapewne chodzi tu o miasto w południowo-wschodniej Wielkopolsce, które w 1423 r. zapisało się w historii ogłoszonym tamże przez króla Władysława Jagiełłę statutem. Obszerny kodeks liczy 255 kart formatu *in folio*. Złożony został z trzech, pierwotnie odrębnych, części[59]. Jego treść w całości ma charakter utylitarno-religijny. Jest to traktat o sakramentach, któremu towarzyszy szereg utworów homiletycznych. Co do późniejszych losów rękopisu, z częściowo zachowanej notki proweniencyjnej wiemy tylko, że był własnością bernardynów wileńskich.

Piętnastowieczny kodeks F22–91 ma wiele cech wspólnych z omówionym wyżej. Przede wszystkim jest to również zabytek, którego charakter najlepiej określa, postulowana przez Juliusza Domańskiego, kategoria rękopisu „użytkowego", czyli książki przynależnej bardziej do piśmienności pragmatycznej niż naukowej lub literackiej, narzędzia roboczego, sporządzonego z niewielką dbałością o estetykę, za to z wyeksponowaniem jego cech utylitarnych. Znowu jest to księga *in folio*, licząca 188 kart. Pod względem tematycznym w rękopisie tym przeważają pisma należące do dziedziny prawa kanonicznego: traktaty o interdykcie, o odpustach, wykaz zawartości *Dekretałów* papieża Grzegorza IX, słownik pojęć prawniczych itp. Pewną odmienność w tym dość jednolicie prawniczym kodeksie wprowadza teologiczny traktat *Summa aurea de gradibus virtutum*, w średniowieczu przypisywany Bonawenturze. Kodeks ten zawiera też inne materiały, w tym odpisy i streszczenia dokumentów, które pozwalają łączyć jego funkcjonowanie z obszarami Dolnego Śląska w XV w.

Библиотеки им. Ленина: пергаменных грамот ХУ–XIX вв — 824 /восемьсот двадцать четыре/, рукописных книг XI–XIX вв — 467 /четыреста шестьдесят семь/, архивных материалов ХУII–XIX вв.: 1/картонов — 168 /сто шестьдесят восемь/, 2/ карешков — 614 /шестьсот четырнаднадцать/, 3/ связок — 28 /двадцать восемь/, 4/ папок — 18 /восемнадцать/. Согласно прилагаемым при сем инвентарным описем. Директор Библиотеки им. Ленина [podpis własnoręczny]. Зав. Отд. Рукописей [podpis własnoręczny]. Хранитель Отд. Рукописей [podpis własnoręczny]. Вице-президент Академии Наук Литовской ССР [podpis własnoręczny]. Зам. директора Библиотеки Академии Наук Литовск. ССР [podpis własnoręczny]".

[56] LMAVB RS, F75–347, Mokslų Akademijos centrinės bibliotekos archyvas, k. 2r.

[57] LMAVB RS, F75–354, Mokslų Akademijos centrinės bibliotekos archyvas, k. 47r, 48r, 49r, 50r.

[58] LMAVB RS, F75–354, Mokslų Akademijos centrinės bibliotekos archyvas, k. 50: „Посылаемые рукописи входят в состав фонда, хранившегося в нашей библиотеке и переданного Вам в 1947 году. Эти рукописи обнаружены при разборе необработаных материалов Отдела. Просим прислать акт на получение указаных рукописных материалов".

[59] Odnośnie: k. 1–67, 68–251, 252–255.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Proweniencję rękopisu F22–92 będzie można określić dopiero po przeprowadzeniu dalszych poszukiwań, zwłaszcza dokładnych badań porównawczych. Kodeks ten zawiera *Psałterz* opatrzony notacją muzyczną. Jego pokaźne rozmiary (34,5 × 24,5 cm) oraz zawartość wskazuje na przeznaczenie liturgiczne. Wstępna datacja lokuje ten zabytek w wieku XIV. Jesteśmy wszakże świadomi, że datowanie rękopisów liturgicznych wyłamuje się z ogólnych zasad określania wieku rękopisów średniowiecznych. Forma manuskryptów tego rodzaju była bardzo konserwatywna i nierzadko zdarza się, że kodeks, którego cechy kodykologiczne i paleograficzne wskazują na wiek XIV lub XV, faktycznie powstał całe stulecie później.

Rękopis F22–93 zawiera przekaz tylko jednego utworu, słynnej *Historia ecclesiastica* Euzebiusza z Cezarei w przekładzie łacińskim i z kontynuacją Rufina z Akwilei (zm. 410), któremu zresztą w tym kodeksie przypisana jest zasługa autorstwa całego dzieła. Być może nie jest to jednak błąd średniowiecznego kopisty lecz późniejszych czytelników, albowiem brak pierwszych i ostatnich kart rękopisu, co powoduje, że nie mamy ani incipitu (z ewentualnymi uwagami o autorze) ani eksplicitu oraz ewentualnego kolofonu. Cechy pisma tego kodeksu kwalifikują go do wieku XIV. Niestety, brak zapisek proweniencyjnych, które umożliwiałyby śledzenie losów manuskryptu przed XIX w.

Wraz z rękopisem F22–94 przenosimy się w bardziej odległe czasy — wiek XII. Kodeks ten jest znacznie mniejszych rozmiarów (14,5 × 22 cm), starannie przepisany piękną ręką pregotycką, ozdobiony wielobarwnymi inicjałami figuralnymi, inicjałkami i rubrykacją. Zawiera dwie księgi biblijne opatrzone glossą marginalną i interlinearną: *Księgę Koheleta* (*Ecclesiastes*) oraz *Pieśń nad pieśniami*. Na ostatnich kartach tego manuskryptu dopisano inną, zdecydowanie bardziej archaiczną, ręką, zarys dziejów Izraela do końca niewoli babilońskiej. Rękopis ten zasługuje na bardziej dogłębną analizę, albowiem jego zawartość rodzi podejrzenia, że należy on do czasów kiedy glossa biblijna dopiero się rozwijała na terenach północnej Francji. Rozplanowanie treści na lustrze strony dowodzi, że mamy tu do czynienia z wcześniejszym układem glossy, tzw. prostym. Jeszcze bardziej istotne jest wyjaśnienie, czy odpis ten należy do ostatecznej postaci glossy pod względem treściowym. Wstępne rozpoznanie wskazuje, że o ile tekst glossy do *Pieśni nad pieśniami* jest niemal identyczna z przekazaną w edycji krytycznej, czyli ustaloną na przełomie XII i XIII w.[60], to glossa do *Księgi Koheleta* należy do wczesnych redakcji[61].

Sięgając po kodeks F22–96 wracamy do wieku XV; w tym przypadku, by zapoznać się z przykładem produkcji „wielkonakładowej" — standardowym psałterzykiem, jakich wiele wyprodukowano w ośrodkach francuskich, niderlandzkich i innych. Nie jest to rękopis ani szczególnie staranny, ani specjalnie ozdobny. Przeglądając go, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że służył bliżej nieokreślonemu zgromadzeniu zakonnemu, ale hipoteza ta wymaga podbudowania bardziej konkretnymi przesłankami. Na treść rękopisu składa się kompletny Psałterz, kalendarz kościelny, a także modlitwy i pieśni, niektóre wybrane ze *Starego Testamentu*, pozostałe zaś autorstwa św. Ambrożego i innych.

---

[60] *Glossa Ordinaria Pars 22: in Canticum Canticorum*, Mary Dove (ed.), Turnholti 1997.
[61] J. Soszyński przygotowuje do druku szczegółowe rozpoznanie tego zabytku.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Kodeks F22–98 to przykład pięknie zdobionej Biblii paryskiej, czyli efektu standaryzacji tekstu *Pisma świętego*, dokonanego w Paryżu w początkach XIII w. Opasły kodeks, liczący 524 karty wspaniałej jakości cienkiego pergaminu, pierwotnie zapewne w formacie małego *folio*, zawiera pełny przekaz Biblii oraz kilka towarzyszących pism, takich jak *Interpretationes nominum Hebraicorum*, kanony *Ewangelii* itp. Rękopis ten nosi szatę graficzną typowej *Biblii* paryskiej, oszczędną w środkach wyrazu a jednocześnie urzekająco elegancką. Badania przeprowadzone nad tym kodeksem wskazują, że powstał on najprawdopodobniej w Paryżu około połowy XIII w. Cechą odróżniającą ten przekaz od typowej *Biblii* paryskiej jest fakt, iż dołączono do niej tablice kanonów Euzebiusza z Cezarei. Kanony standardowo dołączano do tekstu biblijnego we wcześniejszych stuleciach. Reforma tekstu *Pisma św.* dokonana w Paryżu w początkach XIII w. polegała nie tylko na ustabilizowaniu samego tekstu *Biblii*, lecz także na odrzuceniu niektórych pism towarzyszących i zastąpieniu ich nowymi. Tymczasem właściciel rękopisu F22–98, jak wykazały to badania, sprokurował dołączenie tablic kanonów, przepisanych najprawdopodobniej w tym samym środowisku pisarskim (w Paryżu?), co całość *Biblii*. Świadczy to o jego konserwatywnych przyzwyczajeniach, co można poczytać za przesłankę wskazującą, iż zabytek ten już w XIII w. trafił na obszary Europy Środkowej, chociaż jego obecność tamże z całą pewnością potwierdza dopiero siedemnastowieczna notka proweniencyjna, lokująca go w konwencie dominikańskim w Grodnie[62].

Kodeks F22–100 spisany został w XIV w. Jego zawartość jest jednolicie teologiczno-eklezjologiczna. Znajdujemy w nim pisma takie, jak Pseudo-Augustyna *De spiritu et anima*, Grzegorza Wielkiego *Liber regulae pastoralis*, anonimowe traktaty *Triplex via Sion*, *Testamenta duodecim patriarcharum* i inne. Brak jakichkolwiek wiadomości na temat średniowiecznej proweniencji tego rękopisu, chociaż u góry karty 1r wyraźnie widać zatartą notkę, zaczynającą się od czytelnych jeszcze słów „[lib]er beate". Być może zastosowanie tradycyjnej metody fotografii w świetle ultrafioletowym lub nowoczesnych technik skanowania komputerowego pozwoli odczytać resztę owej notatki i zagadka wczesnych dziejów tego kodeksu zostanie rozwiązana.

Ostatni z zarejestrowanych w Bibliotece im. Wróblewskich rękopisów, F22–104, to wielki piętnastowieczny[?] kodeks pergaminowy, zawierający śpiewy liturgiczne uporządkowane według kalendarza kościelnego. Rękopis ten nosi ślady wieloletniego użytkowania oraz licznych brutalnych ingerencji w jego marginesy, podyktowanych zapewne chęcią pozyskania niewielkiego kawałka pergaminu.

Niniejszy artykuł podsumowuje wstępną fazę rozpoznania średniowiecznych łacińskich rękopisów bibliotecznych zachowanych w zbiorach wileńskich. Przedstawione materiały z konieczności opatrzone są poważną ilością znaków zapytania. Decydując się na niniejszą, z punktu widzenia naukowego być może przedwczesną publikację, kierowaliśmy się dwoma względami. Po pierwsze, chodziło nam o powiadomienie społeczności historyków, archiwistów, bibliotekarzy i innych zainteresowanych badaczy, o podjętej inicjatywie, licząc na życzliwość

---

[62] Por. J. Soszyński, *Biblia paryska w rękopisie F 22–98 wileńskiej Biblioteki im. Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk* [w:] *Szlachta polska i jej dziedzictwo. Księga na 65 lat Prof. dr. hab. Jana Dzięgielewskiego*, Warszawa 2013, s. 63–74.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

kolegów, którzy przeglądali owe rękopisy przed nami i mają swoje na ich temat spostrzeżenia, być może przez nas przeoczone. Lektura metryczek bibliotecznych tych zabytków poucza, że stanowiły one obiekt zainteresowania niejednego znanego badacza. Po wtóre zaś, chodziło nam o zwrócenie uwagi środowiska, że szczegółowe rozpoznanie średniowiecznych zabytków rękopiśmiennych, tak w Polsce jak i na Litwie, jest nadal głęboko zapóźnione w stosunku do tego, co dzieje się nie tylko w Europie Zachodniej, lecz nawet w sąsiednich Czechach lub na Węgrzech.

Rūta Čapaitė, Jacek Soszyński, Medieval Manuscript Books in the Collections of the Wroblewski Library of the Lithuanian Academy of Sciences in Vilnius

Summary

This article summarizes the results of an initial query performed at the Wroblewski Library of the Lithuanian Academy of Sciences in Vilnius, within the framework of a joint research project conducted by the authors, entitled „Medieval manuscripts books in the collections of the city of Vilnius". The Wroblewski Library was established in 1912 as a private foundation. During World War II it suffered serious losses. After the war, its collections were enlarged by the remains of various libraries, primarily from Vilnius, but also by books and documents acquired from the territories occupied by the Red Army in East Prussia, among others, Konigsberg. The fate of the Vilnius manuscripts during this period is very complex, and their history still requires further research.

Currently in the Wróblewski Library, there are 17 items (manuscripts and manuscript fragments) that can be classified as medieval Latin manuscripts books. These are materials of various provenance and nature, created from 12th to 15th century in the Western Europe, Poland and the state of the Teutonic Order in Prussia. Similarly divers are their contents, including copies of the Bible (Parisian Bible, Biblical Gloss), theological treatises (Honorius Augustodunensis, Gemma animae; Pseudo-Bonaventure, Summa aurea de gradibus virtutum), historiographical writings (Rufinus of Aquileia, Ecclesiastical History) and law (index to the Decretals of Gregory IX), and liturgical texts (Psalter with musical notation).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Paweł A. Jeziorski
(Instytut Historii PAN, Toruń)

REWEL (TALLINN) W PLANACH ZYGMUNTA AUGUSTA

Założony w pierwszej połowie XIII w. Rewel[1] — współczesny estoński Tallinn — należał w XVI w. do największych miast inflanckich. Prężny ośrodek miejski, odgrywający w średniowieczu znaczącą rolę w kontaktach handlowych z Rusią[2], przez kilka stuleci należący do związku hanzeatyckiego[3], ok. połowy XVI w. liczył od 7 do 8 tys. mieszkańców. Pod względem liczby ludności Rewel ustępował w Inflantach jedynie Rydze, zamieszkanej przez co najmniej 10–12 tys. osób[4]. Rewel odgrywał ważną rolę w życiu politycznym Inflant, wysyłając regularnie przedstawicieli na zjazdy stanów inflanckich i zachowując w połowie XVI w. niezależność od swego oficjalnego zwierzchnika — zakonu inflanckiego (inflanckiej gałęzi zakonu krzyżackiego)[5]. Był ponadto jednym z największych portów

---

[1] Na temat najwcześniejszych dziejów miasta zob. P. Johansen, H. von zur Mühlen, *Deutsch und Undeutsch im mittelalterlichen und frühneuzeitlichen Reval* (Ostmitteleuropa in Vergangenheit und Gegenwart, [Bd.] 15), Köln-Wien 1973, s. 28 nn.

[2] Zob. S. Weede, *Der Revaler Rußlandhandel im Mittelalter* [w:] *Reval. Handel und Wandel vom 13. bis zum 20. Jahrhundert*, hrsg. v. N. Angermann, W. Lenz, Lüneburg 1997, s. 87–109.

[3] P. Johansen, *Die Bedeutung der Hanse für Livland*, Hansische Geschichtsblätter, Jg. 65/66, 1940/1941, s. 1–55; N. Angermann, *Die Stellung der livländischen Städte in der hansischen Gemeinschaft*, Hansische Geschichtsblätter, Jg. 113, 1995, s. 111–115.

[4] Zob. P. A. Jeziorski, *Die Städtelandschaft Livlands im sechzehnten und siebzehnten Jahrhundert. Eine Problemskizze* [w:] *Städtelandschaften im Ostseeraum im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit*, hrsg. v. R. Czaja, C. Jahnke, Toruń 2009, s. 108–109, tamże literatura zagadnienia.

[5] S. Arnell, *Die Auflösung des livländischen Ordensstaates. Das schwedische Eingreifen und die Heirat Herzog Johans von Finnland 1558–1562*, Lund 1937, s. 5; E. Tiberg, *Moskau, Livland und die Hanse 1487–1547*, Hansische Geschichtsblätter, Jg. 93, 1975, s. 25; M. North, *Geschichte der Ostsee. Handel und Kulturen*, München 2011, s. 125. Podstawy politycznej niezależności Rewla wobec inflanckiej gałęzi zakonu krzyżackiego wykształciły się w średniowieczu (por. R. Vogelsang, *Reval und der Deutsche Orden: Zwischen städtischer Autonomie und landesherrlicher Gewalt* [w:] *Stadt und Orden. Das Verhältnis des Deutschen Ordens zu den Städten in Livland, Preussen und im Deutschen Reich*, hrsg. v. U. Arnold, Marburg 1993, s. 34–58; A. Ritscher, *Reval an der Schwelle zur Neuzeit*, Teil 2: *Vom Tode Wolters von Plettenberg bis zum Untergang des Deutschen Ordens in Livland (1535–1561)*, Bonn 2001, s. 53–61; I. Misāns, *Die Städte als politischer Faktor in Livland zur Hansezeit* [w:] *Städtisches Leben im Baltikum zur Zeit der Hanse. Zwölf Beiträge zum 12. Baltischen Seminar*, hrsg. v. N. Angermann (Schriftenreihe Baltische Seminare, Bd. 10), Lüneburg 2003, s. 21–42). Sekularyzacja pruskich Krzyżaków (1525) oraz postępy reformacji w Inflantach (szczególnie

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

tej części Bałtyku, znaczącym miejscem wymiany, do którego trafiały towary z Zachodu i Wschodu, a także z sąsiedniego, inflanckiego zaplecza[6]. Warto podkreślić, że Rewel odgrywał istotną rolę w handlu Hanzy z ośrodkami ruskimi, szczególnie z Nowogrodem Wielkim, wywierając w XIV i XV w. istotny wpływ na jego kształt[7]. W połowie XVI w. był wreszcie Rewel silną twierdzą, otoczoną rozległymi, choć już przestarzałymi średniowiecznymi murowanymi fortyfikacjami, jak też nowoczesnymi umocnieniami ziemnymi[8]. W oczach członków zakonu krzyżackiego Rewel uchodził za główny ośrodek północnych Inflant, którego utrata w 2. połowie XVI w. była dla całego Zakonu bardzo dotkliwa[9].

Zygmunt August uchodzi w historiografii za władcę, który — jak pisał Władysław Konopczyński — „stworzył polską politykę bałtycką", a „pod jego okiem dojrzała kwestia inflancka"[10]. Obserwując plany króla wobec władztw inflanckich, dostrzegamy, że Rewel odgrywał w nich istotną rolę[11], choć np. Fryderyk Papée był odmiennego zdania w tej kwestii[12]. Dodać wypada, iż tereny Harii i Wironii (wraz z Rewlem) już w przededniu wojny o Inflanty (1558) były jednym z najbardziej zapalnych regionów, do którego pretensje rościła także Dania (pomijając stronę rosyjską, która w kontekście Inflant wysuwała znacznie szerzej zakrojone roszczenia)[13]. W toku wojny, po śmierci Gustawa I Wazy (zm. 29 IX 1560), w konflikt o ziemie estońskie zaangażowała się także Szwecja[14].

---

miastach) osłabiły zakon inflancki w takim stopniu, że nie był w stanie powstrzymać Rewla przed całkowitą emancypacją spod swej władzy.

6 E. Tiberg, *Moskau*, s. 17–20; J. Goetze, *Hansische Schiffahrtswege in der Ostsee*, Hansische Geschichtsblätter, Jg. 93, 1975, s. 86–88; J. Kreem, *Stadt und Landesherr als Geschäftspartner. Die Handelsangelegenheiten in den Beziehungen zwischen dem Deutschen Orden und der Stadt Reval* [w:] *Städtisches Leben im Baltikum zur Zeit der Hanse*, s. 93–112; C. Jahnke, *Reval als Schnittstelle zwischen dem Groß- und dem Einzelhandel im Spätmittelalter*, Vana Tallinn, Bd. 20 (24), 2009, s. 56–77.

7 E. Tiberg, *Moskau*, s. 20–25, 27 nn.

8 Zob. *Burgenlexikon für Alt-Livland*, zusammengestellt v. K. von Löwis of Menar, Riga 1922, s. 95–99; L. Kotter, *Die Stadtfestungen Revals* [w:] *Städtisches Leben im Baltikum zur Zeit der Hanse*, s. 113–124; R. I. Frost, *The Northern Wars. War, State and Society in Northeastern Europe, 1558–1721*, Harlow 2000, s. 23.

9 Por. Deutschordens-Zentralarchiv (Wien), Abteilung Livland, sygn. Liv 6/2, k. 33: sporządzone po 1561 r. zestawienie miast i zamków inflanckich, zajętych przez Szwedów. Na pierwszym miejscu wymieniono zamek i miasto „Reffel".

10 W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, wstęp J. Maternicki, posłowie J. Dzięgielewski, oprac. tekstu i przypisy: t. 1 — J. Dzięgielewski, t. 2 — M. Nagielski, Warszawa 2003 (wyd. 4), s. 139. Por. S. Cynarski, *Zygmunt August*, Wrocław 1988, s. 168; A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski 1520–1562*, Kraków 2010, s. 522 nn.

11 Dla króla i jego litewskich doradców ważniejsza była kwestia podporządkowania Rygi, którą Mikołaj Radziwiłł „Czarny" nazywał (w kontekście całych Inflant) „najsilniejszym przedmurzem brzegu morskiego", i którą z Litwą łączyły liczne powiązania handlowe, por. A. Ziemlewska, *Ryga w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej (1581–1621)*, Toruń 2008, s. 41 (stąd pochodzi przytoczony cytat z listu Radziwiłła do króla). Zob. G. Błaszczyk, *Litwa na przełomie średniowiecza i nowożytności 1492–1569*, Poznań 2002, s. 67, 138–139.

12 Zob. F. Papée, *Jagiellonowie a Moskwa*, „Kw. Hist.", R. 36, 1922, s. 44.

13 Por. И. Граля, *Иван Михайлов Висковатый. Карьера государственного деятеля в России XVI в.*, Москва 1994, s. 193 nn.; А. Л. Хорошкевич, *Россия в системе международных отношений середины XVI века*, Москва 2003, s. 133 nn.

14 Por. W. Koroluk, *Wojna inflancka*, tłum. J. Nowacki, Warszawa 1956, s. 26 nn.; N. Angermann, T. Lange, *Am Vorabend des Livländischen Krieges: Die Positionen der politischen*

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Narodziny koncepcji przyłączenia ziem inflanckich do państwa jagiellońskiego, stworzonej przez Zygmunta Augusta, datuje się na początek lat 50. XVI w. Król współpracował przy jej tworzeniu z księciem pruskim Albrechtem[15]. Przedsięwzięta w związku z tym planem próba uczynienia Krzysztofa, księcia meklemburskiego, koadiutorem arcybiskupa ryskiego Wilhelma Hohenzollerna (1555/1556), doprowadziła do konfliktu tego ostatniego z inflancką gałęzią zakonu krzyżackiego (1556)[16]. Wmieszanie się króla Zygmunta Augusta jako protektora abpa ryskiego[17] w ów spór, zakończyło się ugodą w Pozwolu (14 IX 1557), przywróceniem abpa ryskiego i jego koadiutora na urząd oraz zawarciem litewsko-inflanckiego przymierza, skierowanego przeciwko Wielkiemu Księstwu Moskiewskiemu. Zbliżenie Zakonu z Litwą, odebrane w Moskwie jako jednoznaczne pogwałcenie 15-letniego rozejmu z 1554 r., zaowocowało atakiem wojsk Iwana IV na Inflanty[18].

W przeddzień wybuchu konfliktu o koadiutora abpa ryskiego (1556–1557), potwierdzono duże znaczenie Rewla dla potencjalnych planów opanowania

---

Hauptkräfte Livlands gegenüber Russland [w:] *Балтийский вопрос в конце XV–XVI в. Сборник научных статей*, Москва 2010, s. 32–39.

[15] Por. A. Kłodziński, *Stosunki Polski i Litwy z Inflantami przed zatargiem z r. 1556/7*, „Kw. Hist.", R. 22, 1908, z. 2–3, s. 389 nn.; J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515–1565). Kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński* (Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, t. 22), Warszawa 1939, s. 133 nn.; S. Bodniak, *Polska a Bałtyk za ostatniego Jagiellona* (Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej, z. 3), Kórnik 1946, s. 44–45; W. Czapliński, *Przymierze polsko-duńskie 1563 r.* [w:] tenże, *Polska a Dania XVI–XX w. Studia*, Warszawa 1976, s. 56 nn.; S. Cynarski, op. cit., s. 168 nn.; K. Rasmussen, *Die livländische Krise 1554–1561*, København 1973, s. 28 nn.; J. Olewnik, *Polsko-pruski plan inkorporacji Inflant do monarchii jagiellońskiej z lat 1552–1555 i jego pierwsze stadium realizacji*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie", 1979, nr 4, s. 393–407; H. Lulewicz, *Radziwiłł Mikołaj zwany Czarnym* [w:] PSB, t. 30, s. 338–339; J. Wijaczka, *Prusy Książęce a Polska, Litwa i Inflanty w połowie XVI wieku*, Kielce 1992, s. 70 nn.; tenże, *Asverus von Brandt 1509–1559. Życie i działalność dyplomatyczna w służbie księcia Albrechta pruskiego*, Kielce 1996, s. 221 nn.; А. Дзярновіч, *»Прускі« сцэнарый для Інфлянтаў: да пытання выкарыстання катэгорый »інтэграцыя« і »інкарпарацыя« ў дачыненні да XVI ст.* [w:] *Праблемы інтэграцыі і інкарпарацыі ў развіцці Цэнтральнай і Усходняй Еўропы ў перыяд ранняга Новага часу. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі, прысвечанай 440-годдзю Люблінскай уніі (Мінск, 15–17 кастрычніка 2009 г.)*, ред. С. Ф. Сокал, А. М. Янушкевіч, Мінск 2010, s. 86–93; А. Филюшкин, *Планы Пруссии, Польского королевства и Великого княжества Литовского по присоединению Ливонии накануне Ливонской войны: интеграция, инкорпорация или аннексия?* [w:] tamże, s. 106–116; A. Sucheni-Grabowska, op. cit., s. 484 nn.

[16] J. S. Seibertz, *Wilhelm von Fürstenberg Herrmeister des deutschen Ordens in Livland*, Münster 1858 (Sonderdruck aus „Zeitschrift für vaterländische Geschichte und Alterthumskunde Westfalens", Bd. 19), s. 28 nn.; S. Karwowski, *Wcielenie Inflant do Litwy i Polski 1558–1561 roku*, Poznań 1873, s. 21–33; A. Kłodziński, op. cit., s. 380–391; S. Hartmann, *Neue Quellen zur livländischen Koadjutorfehde 1555/56 mit einer Darstellung der livländischen Koadjutorfehde bis zur Gefangennahme Erzbischof Wilhelms in Kokenhusen im Spiegel der Regesten des Herzoglichen Briefarchivs und der neu aufgefundnen Quellen* [w:] *Aus der Geschichte Alt-Livlands. Festschrift für Heinz von zur Mühlen zum 90. Geburtstag* ("Schriften der Baltischen Historischen Kommission", Bd. 12), Münster 2004, s. 275–306; M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł „Rudy" (ok. 1515–1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008, s. 192–207.

[17] Por. A. Kłodziński, op. cit., s. 362–380; G. Błaszczyk, op. cit., s. 137.

[18] J. S. Seibertz, op. cit., s. 44 nn.; J. Jasnowski, op. cit., s. 131–187; S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 45; A. Sucheni-Grabowska, op. cit., s. 503.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Inflant. Skłócony od 1554 r. z mistrzem inflanckim Heinrichem von Galen, marszałek krajowy Kaspar (Jaspar) von Münster, przywódca stronnictwa dążącego do zbliżenia z Królestwem Polskim i Wielkim Księstwem Litewskim, opracował plan opanowania Inflant, którym próbował zainteresować abpa ryskiego Wilhelma i księcia pruskiego Albrechta — a za ich pośrednictwem, także Zygmunta Augusta. Przewidywał on zaatakowanie ziem inflanckich z trzech stron, a jednym z zasadniczych jego elementów miało być opanowanie Rewla przez oddziały księcia Albrechta. Plan Münstera, który miał na celu odcięcie Heinricha von Galen od morskich szlaków zaopatrzeniowych, jednoznacznie dowodził, że posiłki można efektywnie dostarczać do Inflant przede wszystkim dzięki portom w Rydze i Rewlu[19]. Wiadomo, że ostatecznie ów plan trafił do Zygmunta Augusta w styczniu 1556 r. i był analizowany wraz z członkami rady wielkoksiążęcej w Wilnie pod koniec lutego, jakkolwiek nie podjęto decyzji o jego realizacji[20].

Zygmunt August i wspierający go ks. Albrecht Hohenzollern nie byli jedynymi władcami, zainteresowanymi przejęciem całości, względnie fragmentu, Inflant. Pretensje do północnych ich krańców wysuwała też Dania, powołująca się na swoje historyczne związki z Estonią[21]. Wyraźny wzrost zainteresowania Danii północnymi Inflantami daje się zauważyć od lat 40. XVI w. i przypada na okres panowania Chrystiana III Oldenburskiego (zm. 1559). Formułowane wtedy pretensje pozostały początkowo na papierze i sprowadzały się do żądania potwierdzenia zwierzchnich praw duńskich nad zakonną Estonią[22]. Zygmunt August nie był jeszcze wówczas postrzegany przez Duńczyków jako ewentualny partner do rozmów w sprawach inflanckich i gdy w 1555 r. zaproponował im podział wpływów w Inflantach, kusząc duńskiego władcę obietnicą zwrotu Harii i Wironii, nie otrzymał konkretnej odpowiedzi[23]. Wydarzenia kolejnych lat wymusiły na stronie duńskiej sprecyzowanie pretensji do północnych Inflant

---

[19] J. Jasnowski, op. cit., s. 140–142. Por. J. S. Seibertz, op. cit., s. 32 nn.

[20] J. Jasnowski, op. cit., s. 142; J. Wijaczka, *Prusy Książęce a Polska*, s. 75; tenże, *Asverus von Brandt*, s. 228; M. Ferenc, op. cit., s. 191–192; A. Gładysz, *Wojskowe osiągnięcia Zygmunta Augusta. Próba oceny* [w:] *Sigismundus Augustus Rex. Studia i szkice z dziejów panowania ostatniego Jagiellona*, red. A. Januszek-Sieradzka, Sandomierz 2010, s. 153–154.

[21] W 1219 r. Duńczycy, na prośbę biskupa Liwów Alberta von Bekeshovede i biskupa estońskiego Dytrycha, przyłączyli się do walk w Estonii, opanowując jej północną część. Zachwiane po klęsce Waldemara II (1227) panowanie duńskie nad północną Estonią z Rewlem oraz Harią i Wironią, zostało usankcjonowane traktatem w Stensby (1238) i trwało do 1346 r., gdy Dania odsprzedała te ziemie zakonowi krzyżackiemu. Zob. G. von Brevern, *Studien zur Geschichte Liv-, Esth- und Kurlands*, Bd. 1: *Der Liber census Daniae und die Anfänge der Geschichte Harrien und Wirland's (1219–1244)*, Dorpat 1858; P. Johansen, *Die Estlandliste des Liber census Daniae*, Halbband 1–2, Kopenhagen-Reval 1933; M. Biskup, *Uformowanie się duchownych władztw terytorialnych w średniowiecznych Inflantach i ich granice państwowe* [w:] *Inflanty w średniowieczu. Władztwa zakonu krzyżackiego i biskupów*, red. M. Biskup, Toruń 2002, s. 11–14; R. Czaja, *Miasta inflanckie i estońskie w XIII–XVI wieku* [w:] tamże, s. 55 nn.; A. Bysted, K. V. Jensen, J. Lind, *Jerusalem in the North: Denmark and the Baltic Crusades, 1100–1522* (Outremer, „Studies in the Crusades and the Latin East", 1), Turnhout 2012. W duńskich kręgach decyzyjnych w XV w. nastąpił wzrost popularności idei „odzyskania" Estonii. Jej zwolennicy podkreślali, iż w 1346 r. sprzedano Zakonowi wyłącznie ziemie estońskie, a nie prawa zwierzchnie do nich, por. K. Rasmussen, op. cit., s. 19.

[22] W celu rozwiązania tego sporu pod koniec kwietnia 1554 r. w Koldyndze (Kolding) spotkali się przedstawiciele strony duńskiej i zakonnej, zob. K. Rasmussen, op. cit., s. 19–20.

[23] W. Czapliński, *Przymierze*, s. 59; S. Cynarski, op. cit., s. 169. Zob. K. Rasmussen, op. cit., s. 30–31.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

oraz ich konkretniejsze osadzenie w kontekście relacji z Zygmuntem Augustem. Gdy w 1556 r. wybuchł konflikt Zakonu z arcybiskupem ryskim, władca Danii, zgodnie z przyjętą strategią, zdecydował się stanąć po stronie Zakonu[24]. Coraz aktywniejsza polityka inflancka Zygmunta Augusta, wspieranego przez dużą część litewskiego możnowładztwa, zmusiła Duńczyków do uznania króla polski za równorzędnego partnera do rozmów o przyszłości Inflant. W związku z tym, latem 1557 r. strona duńska wystąpiła do ostatniego Jagiellona z prośbą o uszanowanie duńskich pretensji do północnych rejonów Inflant[25].

Pretensje szwedzkie do północnej części Inflant, zgłoszone znacznie później niż duńskie, nie miały tak silnych podstaw historycznych[26], jakkolwiek południowe wybrzeże Zatoki Fińskiej przynajmniej od XIII w. było punktem docelowym wielu osadników migrujących ze Szwecji[27]. W przeddzień rosyjskiego ataku na Inflanty po stronie szwedzkiej nie było jednolitego stanowiska w stosunku do „problemu inflanckiego"[28]. Wykazujący największą aktywność na tym polu ówczesny namiestnik Finlandii (od 1556 r.) — Jan Waza[29], syn króla szwedzkiego Gustawa I Wazy, był początkowo skutecznie powstrzymywany przez ojca, obawiającego się zatargu z państwem moskiewskim i nie wykazującego zainteresowania przejęciem portów inflanckich (zob. niżej).

W styczniu 1558 r. do Inflant wkroczyły wojska moskiewskie[30]. Po kilku miesiącach pasywnych działań Rosjanie rozpoczęli ofensywę, zajmując kolejno Narwę (połowa maja)[31], Neuhausen (koniec czerwca) i Dorpat (połowa lipca)[32].

---

[24] J. Jasnowski, op. cit., s. 173–177; W. Czapliński, op. cit., s. 58 nn.; J. Heyde, *Bauer, Gutshof und Königsmacht. Die estnischen Bauern in Livland unter polnischer und schwedischer Herrschaft 1561–1650* (Quellen und Studien zur Baltischen Geschichte, Bd. 16), Köln–Weimar–Wien 2000, s. 24.

[25] J. Jasnowski, op. cit., s. 179; W. Czapliński, *Stanowisko państw skandynawskich wobec sprawy inflanckiej w latach 1558–1561*, „Zapiski Historyczne", t. 28, 1963, z. 3, s. 385.

[26] Abstrahuję tu od podejmowanych w 2. połowie XII w. przez misjonarzy cysterskich ze Szwecji prób chrystianizacji tych ziem, które nie przyniosły oczekiwanych efektów; zob. P. Johansen, H. von zur Mühlen, op. cit., s. 32; M. Biskup, op. cit., s. 9.

[27] Por. P. Johansen, *Nordische Mission, Revals Gründung und die Schwedensiedlung in Estland*, Stockholm 1951, passim; P. Johansen, H. von zur Mühlen, op. cit., s. 101. Mieszkający w Rewlu Szwedzi stali się cennym źródłem informacji o nastrojach panujących w mieście i wydarzeniach w jego sąsiedztwie, zob. *Quellen zur Geschichte des Untergangs livländischer Selbständigkeit*, hrsg. v. C. Schirren (dalej: Schirren), Bd. 2, Reval 1862, nr 196 (31 III 1558 r.), 206 (15 IV 1558 r.).

[28] Por. J. S. Seibertz, op. cit., s. 27.

[29] Późniejszy Jan III, król Szwecji w latach 1569–1592.

[30] Por. raport biskupa dorpackiego z 25 I 1558 r.: Schirren, Bd. 1, Reval 1861, nr 16. Zob. J. S. Seibertz, op. cit., s. 48 nn. Niepokojące wieści o możliwym ataku wojsk Iwana Groźnego zaczęły napływać do mistrza inflanckiego pod koniec 1557 r., skłaniając go do wszczęcia mobilizacji oddziałów zakonnych i rycerstwa; por. rozkaz wydany rycerstwu Harii i Wironii 27 XII 1557 r. (Schirren, Bd. 2, s. 132).

[31] W próbach zabezpieczenia Narwy partycypowały początkowo władze Rewla, zob. Schirren, Bd. 1, nr 26 (3 II 1558 r.); [NN], *Die Uebergabe Narva's im Mai 1558*, Mittheilungen aus dem Gebiete der Geschichte Liv-, Ehst- und Kurland's, Bd. 9, H. 1, Riga 1858, s. 42–63; S. Karwowski, op. cit., s. 43; H. von zur Mühlen, *Reval vom 16. bis zu 18. Jahrhundert. Gestalten und Generationen eines Ratsgeschlechts* (Quellen und Studien zur Baltischen Geschichte, Bd. 6), Köln-Wien 1985, s. 42–44, 47–48.

[32] А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 202 nn.; Н. В. Смирнов, *Ливонская война и города Ливонии* [w:] *Балтийский вопрос в конце XV–XVI в.*, s. 470 (błędna data zdobycia Dorpatu przez

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Szybkie postępy oddziałów carskich, których brutalność odbiła się głośnym echem w Europie Zachodniej[33], stwarzały zagrożenie dla Rewla. Tym bardziej, że po upadku Dorpatu stał się on jedynym — prócz obsadzonego nadal przez zakonną załogę Weißenstein (est. Paide) — miastem północnych Inflant, nie zajętym przez oddziały Iwana IV[34].

Od początku wojny Rewel był jednym z głównych celów rosyjskiej ofensywy, z czego w mieście zdawano sobie doskonale sprawę[35]. Wiedział o tym Zakon, który w początkowej fazie wojny zgromadził w rejonie Rewla spore siły[36], podejmując już w kwietniu 1558 r. starania o uzyskanie pomocy ze Szwecji[37]. Wzbierające obawy mieszkańców Rewla, wzmagające się wraz z rosnącą aktywnością oddziałów Iwana Groźnego w pobliżu miasta[38], już w pierwszych miesiącach

---

Rosjan), 474. Zob. też: K. von Busse, *Die Einnahme der Stadt Dorpat im Jahre 1558 und die damit verbundenen Ereignisse*, Mittheilungen aus dem Gebiete der Geschichte Liv-, Ehst- und Kurland's, Bd. 1, H. 3, Riga-Leipzig 1840, s. 450–522; G. von Rauch, *Stadt und Bistum Dorpat zum Ende der Ordenszeit* [w:] tenże, *Aus der baltischen Geschichte. Vorträge, Untersuchungen, Skizzen aus sechs Jahrzehnten* (Beiträge zur baltischen Geschichte, Bd. 9), Hannover-Döhren 1980, s. 118–126.

33 Por. relację Johanna Rennera, który najpierw był sekretarzem wójta zakonnego z Jerwen, a od początku maja 1558 r. przebywał w obozie Gottarda Kettlera (*Johann Renner's Livländische Historien*, hrsg. v. R. Hausmann, K. Höhlbaum, Göttingen 1876 — dalej: Renner — s. 163 nn.); na temat Rennera i jego dzieła zob. tamże, s. V–XXXV; H. von zur Mühlen, *Reval vom 16. bis zu 18. Jahrhundert*, s. 45). Por. popularny druk *Sehr greuliche Neue Zeitung über grausame Tyrannei der Moskowiter an dn gefangenen Christen aus Livland*, Nürnberg 1561, przedrukowywany też w innych miejscach i krążący po Europie Zachodniej (K. Zawadzki, *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI–XVIII wieku. Bibliografia*, t. 1: *1514–1661*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 11–13, nr 42–52); S. Karwowski, op. cit., s. 38; A. Sucheni-Grabowska, op. cit., s. 504.

34 S. Karwowski, op. cit., s. 34 nn.; S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 46; H. von zur Mühlen, *Reval vom 16. bis zu 18. Jahrhundert*, s. 57; J. Heyde, *Bauer*, s. 24; А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 218. Weißenstein został zajęty przez Rosjan dopiero w 1573 r., zob. Н. В. Смирнов, op. cit., s. 469–470.

35 Por. *1558 г. Объявление войны царем Иваном Васильевичем городу Ревелю*, сообщил А. А. Чумиков, Чтения общества истории и древностей российских, 1886, кн. 4, s. 1–4.

36 M.in. z rejonu Rewla wyruszył odział zakonny liczący według rosyjskich szacunków 4 tys. konnych i pieszych żołnierzy, wysłany na pomoc oblężonej przez Rosjan Narwie (H. von Brackel, *Probe einer Uebersetzung der Denkwürdigkeiten des Fürsten Andrei Michailowitsch Kurbsky*, Mittheilungen aus dem Gebiete der Geschichte Liv-, Ehst- und Kurland's, Bd. 1, H. 1, Riga-Leipzig 1837, s. 99; А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 216). Oddziałami zakonnymi zgromadzonymi w okolicach Rewla dowodził Gothard Kettler, wówczas komtur felliński; on też stanął na czele oddziałów wysłanych pod Narwę, które dotarły tam 30 kwietnia, ale nie zdołały powstrzymać Rosjan przed opanowaniem miasta (Renner, s. 182; H. von zur Mühlen, *Reval vom 16. bis zu 18. Jahrhundert*, s. 43–44, 47–48; J. Heyde, *Bauer*, s. 23).

37 Zob. pismo mistrza inflanckiego do króla Szwecji Gustawa Wazy z 14 IV 1558 r. (Schirren, Bd. 2, nr 204). Por. J. Heyde, *Bauer*, s. 24. Kolejne pisma z prośbą o pomoc mistrz inflancki wysłał pod koniec czerwca 1558 r. do księcia Finalndii Jana i króla Danii Chrystiana III. Wydaje się, że chodziło mu o pozyskanie z ich strony pieniędzy i żołnierzy, a nie o oddanie kontrolowanych ziem pod protekcję Danii bądź Szwecji, zob. K. Rasmussen, op. cit., s. 107.

38 Pierwsze luźne oddziały moskiewskie zaczęły pustoszyć okolice Rewla już w początkach lutego 1558 r. Operujące tam siły zakonne, wspierane przez miejscową szlachtę, dowodzone przez komtura rewelskiego i wójta zakonnego z Jerwen, nie były w stanie powstrzymać ich niszczycielskiej działalności, zob. Renner, s. 170 nn. Zob. też raport komtura rewelskiego Franza von Segenhagen zwanego Amsel z 31 I 1558 r. (Schirren, Bd. 1, nr 21). O kolejnych wyprawach Rosjan w okolice Rewla w następnych miesiącach zob. Renner, s. 208;

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

konfliktu próbował wykorzystać szwedzki namiestnik Finlandii Jan Waza. Wczesnym latem 1558 r. wysłał posłów do Rewla, proponując jego mieszkańcom oraz estońskiemu rycerstwu oddanie się pod szwedzką opiekę[39]. Jednocześnie rozwijał proszwedzką propagandę, korzystając z usług przekupionych osób, zbliżonych do władz miejskich i kręgów decyzyjnych Zakonu[40]. Wszczęte wówczas rozmowy, mimo dużej popularności pomysłu wśród rewelskich decydentów[41] i zaangażowania w nie strony zakonnej[42], utknęły w martwym punkcie[43], przede wszystkim ze względu na niechętny stosunek króla Gustawa Wazy do planów zaangażowania Szwecji w narastający konflikt[44]. Władca Szwecji nie zmienił zdania nawet w chwili przybycia z Rewla inflanckiego poselstwa, które miało na celu zachęcenie go do podjęcia zbrojnych kroków przeciwko carowi. Co więcej, Gustaw w liście z 20 VII 1559 r. poinformował carskiego namiestnika w Nowogrodzie o zabiegach inflanckich posłów[45].

W związku z takim rozwojem sytuacji władze zagrożonego moskiewskim oblężeniem Rewla, współdziałając ze szlachtą Harii i Wironii, zwróciły się w drugiej połowie lipca 1558 r. do króla duńskiego z prośbą o pomoc i zaoferowały mu poddanie się pod duńską władzę[46]. W przypadku Rewla, który już 11 VII 1558 r. otrzymał od mistrza inflanckiego zezwolenie na poszukiwanie pomocy u władcy duńskiego[47], nie bez znaczenia był fakt kontroli cieśnin duńskich przez Danię[48].

A. Ritscher, op. cit., s. 36–37. Por. instrukcję dla posłów rewelskich, wysłanych do mistrza inflanckiego Fürstenberga, zredagowaną 31 V 1558 r. (Schirren, Bd. 1, nr 53).

39 Por. raporty ekspediowane przez wysłanników i sympatyków księcia Jana przebywających w Rewlu, w których donosili mu o nastrojach mieszkańców względem planów podporządkowania miasta Szwecji. Napływały one do księcia także po zawieszeniu oficjalnych pertraktacji, zob. Schirren, Bd. 1, nr 76 (15 VII 1558 r.), 78 (23 VII 1558 r.), 81 (26 VII 1558 r.), 87 (18 VIII 1558 r.), 91 (30 VIII 1558 r.), 93 (16 IX 1558 r.), 99 (19 X 1558 r.), 102 (11 XI 1558 r.), 104 (24 XI 1558 r.).

40 Zob. przypis poprzedni oraz E. von Nottbeck, *Ein Spottlied auf den Ordensmeister Gotthard Kettler*, Beiträge zur Kunde Ehst-, Liv- und Kurlands, Bd. 5, H. 2, Reval 1898, s. 195–196.

41 Por. Schirren, Bd. 1, Bd. 1, nr 78.

42 Por. tamże, nr 83 (3 VIII 1558 r.), 84 (3 VIII 1558 r.), 100 (25 X 1558 r.).

43 Tamże, nr 86 (16 VIII 1558 r.).

44 J. S. Seibertz, op. cit., s. 67; S. Karwowski, op. cit., s. 75; S. Arnell, op. cit., s. 29–30, 35–36; W. Kirchner, *„Neues" zum Thema Livland und Moskau im 16. Jahrhunder?*, „Hansische Geschichtsblätter", Jg. 95, 1977, s. 82 nn.; W. Czapliński, *Stanowisko państw skandynawskich*, s. 386–387, 399–400; P. Johansen, H. von zur Mühlen, op. cit., s. 54; A. Ritscher, op. cit., s. 35; J. Heyde, *Bauer*, s. 25; L. O. Larsson, *Gustaw Waza, ojciec państwa szwedzkiego czy tyran?*, przeł. W. Łygaś, Warszawa 2009, s. 398.

45 А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 234–235.

46 Renner, s. 191–193, 204 nn.; Schirren, Bd. 2, nr 279 (przed 23 VII 1558 r.); J. S. Seibertz, op. cit., s. 67–68; K. Rasmussen, op. cit., s. 108, 121; W. Czapliński, op. cit., s. 386, 390; tenże, *Przymierze*, s. 75 nn.

47 Schirren, Bd. 2, nr 277. Inicjatorem tego planu były władze Rewla, zob. ich list do mistrza inflanckiego z 6 VII 1558 r. (tamże, Bd. 1, nr 74). Więcej o tym zob. K. Rasmussen, op. cit., s. 107; A. Ritscher, op. cit., s. 35–36. W sprawie równoległego poselstwa Georga Siberg von Wischling, komtura dyneburskiego, jadącego do Danii z polecenia mistrza inflanckiego (przy aprobacie inflanckich stanów), zob. Renner, s. 193; E. von Nottbeck, op. cit., s. 192.

48 W instrukcjach, które otrzymało poselstwo wysłane do króla duńskiego (Rewel reprezentowali „her Iven van der Hoie rathman [...] und Jodocus Cltoth syndicus"), znalazło się prośba, by Rewel przechodząc pod duńskie panowanie, pozostał miastem hanzeatyckim, a jego kupcy mogli nadal bez akcyzy pokonywać cieśniny Sund i Bełt (Renner, s. 191–193).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Broniąc partykularnych interesów, władze rewelskie nie miały zresztą zamiaru zważać na zabiegi mistrza inflanckiego, pragnącego zachować jak największą niezależność w przypadku przyjęcia protekcji duńskiej przez państwo zakonne w Inflantach[49]. Abstrahując od tych dodatkowych czynników, determinujących podejmowane przez władze rewelskie kroki, należy podkreślić, że zewnętrzna pomoc była wówczas miastu bez wątpienia niezbędna. Szczególnie groźne były dla Rewla pustki w miejskiej kasie[50], które wymusiły na władzach miejskich — i to mimo rosnącego zagrożenia — decyzję o rozpuszczeniu części zaciężnych pozostających w służbie miejskiej[51]. Wewnętrzną sytuację w mieście komplikował też napływ licznych uciekinierów, m.in. z zajętych przez Rosjan Narwy[52] i Dorpatu[53]. Nastroje mieszkańców Rewla polepszały sporadyczne dostawy broni i prochu oraz oddziały wojskowe, płynące z innych miast hanzeatyckich. Przykładowo, we wrześniu 1558 r. do miasta dotarło 100 żołnierzy z Gdańska, z kolei Brema, Hamburg, Lubeka, Rostock i Stralsund przesłały „kruth und loth"[54]. Pomoc innych członków Hanzy miała wyłącznie incydentalny i symboliczny charakter, na co wpływ wywarła dotychczasowa polityka Rewla i innych miast inflanckich, dążących do całkowitego zdominowania handlu z Rusią[55]. Dla Lubeki i innych ośrodków hanzeatyckich konflikt władztw inflanckich z Wielkim Księstwem Moskiewskim oraz towarzyszący mu upadek miast inflanckich — w ostatnich latach bardziej rywali, niż partnerów w kontaktach z ruskimi kupcami — stawał się doskonałą okazją do usunięcia, bez angażowania własnych sił, uciążliwego rywala (miasta inflanckie), a ponadto był pretekstem do nawiązania bezpośrednich kontaktów z chłonnym rynkiem rosyjskim[56].

---

[49] Zob. K. Rasmussen, op. cit., s. 107–108.

[50] Finanse Rewla cierpiały nie tylko wskutek trwającej od 1557 r. wojny handlowej z Wielkim Księstwem Moskiewskim oraz prowadzonych od następnego roku działań wojennych. Po zajęciu Narwy Rosjanie zaczęli aktywnie działać na rzecz rozwoju Narwy jako głównego ośrodka handlowego w północnej części Inflant, celowo godząc w interesy Rewla, por. S. Karwowski, op. cit., s. 64; K. Rasmussen, op. cit., s. 152; H. von zur Mühlen, *Reval vom 16. bis zu 18. Jahrhundert*, s. 51, 58; A. Ritscher, op. cit., s. 32–34, 37, 41–42, 63–65, 75–78.

[51] A. Ritscher, op. cit., s. 32; H. von zur Mühlen, *Reval vom 16. bis zu 18. Jahrhundert*, s. 43; J. Heyde, *Bauer*, s. 23. Dodajmy, że zachowały się rachunki ilustrujące „wojenne" wydatki władz Rewla w latach 1558–1562, zob. Tallinna Linnaarhiiv, sygn. B. e. 4.

[52] Zob. Renner, s. 197–198; H. von zur Mühlen, *Reval vom 16. bis zu 18. Jahrhundert*, s. 44, 48–49, 53 nn.

[53] Jeszcze przed zajęciem Dorpatu przez Rosjan, wielu jego mieszkańców wyjechało do Rewla, przenosząc tam również swój ruchomy majątek, por. list władz dorpackich do mistrza inflanckiego Fürstenberga z 1 VI 1558 r. (Schirren, Bd. 1, nr 55). Por. A. Ritscher, op. cit., s. 35.

[54] Renner, s. 210. Dostawy żywości i amunicji z Gdańska przynajmniej częściowo były inspirowane przez Zygmunta Augusta, zob. J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 277.

[55] Od schyłku XV w., a więc od zamknięcia kantoru hanzeatyckiego w Nowogrodzie Wielkim (1494), jeszcze bardziej wzrosła rola Rewla i Rygi w handlu z miastami ruskimi. Więcej o tym zob. J. S. Seibertz, op. cit., s. 27, 67; A. Winckler, *Die deutsche Hansa in Rußland*, Berlin 1886, passim; M. Małowist, *Wschód a Zachód Europy w XIII–XVI wieku*, Warszawa 2006, s. 58–59; W. Froese, *Historia państw i narodów Morza Bałtyckiego*, przeł. M. Dorna, E. Płomińska-Krawiec, K. Śliwińska, Warszawa 2007, s. 146. Por. J. Kahk, E. Tarvel, *An Economic History of the Baltic Countries* („Acta Universitatis Stockholmiensis. Studia Baltica Stockholmiensia, 20), Stockholm 1997, s. 34–35.

[56] S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 48, 55 nn.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Wśród załogi zamku zakonnego w Rewlu przez pewien czas utrzymywała się nadzieja na pozyskanie przez mistrza inflanckiego realnej pomocy u Litwinów[57]. Niestety i tu morale nie było zbyt wysokie, na co wpływ miało przekazanie przez miejscowego komtura w dniu 24 VII 1558 r. zwierzchnictwa nad twierdzą w ręce Krzysztofa von Münchhausen, brata biskupa ozylskiego Jana von Münchhausen[58]. Ów czyn nie spotkał się z akceptacją ze strony mistrza inflanckiego, przede wszystkim dlatego, że biskup ozylski i jego brat Krzysztof — *notabene* duński lennik „auf Kolck"[59] — prowadzili samodzielnie rozmowy z Chrystianem III w sprawie przyjęcia duńskiej protekcji[60], równocześnie agitując za „duńską opcją" wśród rewelskich rajców[61]. Obawy były słuszne, bowiem już 25 lipca Krzysztof von Münchhausen wydał rozkaz zajęcia zamku zakonnego w Rewlu, czyniąc to formalnie w imieniu króla Danii (choć rzekomo bez jego wiedzy)[62]. Ponieważ owa demonstracja nie pociągnęła za sobą realnej duńskiej pomocy dla zamku czy miasta, na początku grudnia 1558 r. Gotard Kettler — od 9 VII 1558 r. formalnie koadiutor starego mistrza inflanckiego, Johanna Wilhelma Fürstenberga[63] — zdołał odzyskać kontrolę nad rewelskim zamkiem, uwalniając go tym samym od zwolenników „duńskiej opcji"[64].

W międzyczasie fiaskiem zakończyła się próba samodzielnych pertraktacji z Duńczykami, podjęta przez Rewel oraz rycerstwo Harii i Wironii. Poselstwo wysłane do Danii w lipcu 1558 r. nie zdołało uzyskać żadnych obietnic protekcji i pomocy z jej strony, bowiem strona duńska nie była zainteresowana rozmowami z „estońskimi separatystami". Duńczycy zdawali sobie sprawę z tego, że pominięcie w rozmowach dotyczących przyszłości ziem estońskich ich formalnego władcy — zakonu inflanckiego, może przynieść niechciane efekty i dostarczyć pretekstu do zakwestionowania w przyszłości duńskiego władztwa na tym terenie. Ponadto w grę wchodziły także inne czynniki: obawa przed konfliktem z cesarzem (zakon inflancki pozostawał jego lennikiem), z Iwanem Groźnym, którego wojska już w 1558 r. opanowały znaczną część Estonii, a wreszcie postawa króla Chrystiana III, który uważał, iż Dania winna koncentrować swój wysiłek dyplomatyczny i militarny przede wszystkim na kierunku niemieckim[65].

---

[57] А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 218.

[58] Renner, s. 204, 210. Uprzednio komtur rewelski polecił umieścić swój ruchomy majątek na statku, co wywołało w mieście oburzenie, por. Schirren, Bd. 1, nr 81 (26 VII 1558 r.).

[59] Dziś est. Kolga, w połowie XVI w. umocniony dwór w pobliżu Rewla, centrum rozległych dóbr, zob. *Baltisches Historisches Ortslexikon*, begonnen v. H. Feldmann, hrsg. v. H. von zur Mühlen, Teil I: *Estland (einschliesslich Nordlivland)*, bearb. v. G. Westermann (Quellen und Studien zur Baltischen Geschichte, Bd. 8/I), Köln-Wien 1985, s. 245–246.

[60] Zob. E. von Nottbeck, op. cit., s. 192; S. Arnell, op. cit., s. 28; K. Rasmussen, op. cit., s. 108–109, 118, 121, 169. Jednocześnie biskup ozylski przygotowywał się na odparcie ewentualnych ataków ze strony oddziałów moskiewskich bądź szwedzkich, zob. Schirren, Bd. 1, nr 46 (2 V 1558 r.).

[61] Por. raport z 23 VII 1558 r. autorstwa wysłannika księcia Jana Wazy do Rewla (tamże, Bd. 1, nr 78).

[62] S. Arnell, op. cit., s. 36–37; P. Johansen, H. von zur Mühlen, op. cit., s. 54; W. Czapliński, *Stanowisko*, s. 386, 390; K. Rasmussen, op. cit., s. 109, 164, 169; A. Ritscher, op. cit., s. 36.

[63] J. S. Seibertz, op. cit., s. 59.

[64] E. von Nottbeck, op. cit., s. 195; W. Czapliński, op. cit., s. 390; K. Rasmussen, op. cit., s. 164; H. von zur Mühlen, *Reval vom 16. bis zu 18. Jahrhundert*, s. 57; A. Ritscher, op. cit., s. 36.

[65] K. Rasmussen, op. cit., s. 118–120; A. Ritscher, op. cit., s. 36.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Tymczasem w Rzeczypospolitej sprawa Inflant i moskiewskiej interwencji w tym kraju trafiła wreszcie na forum sejmowe. U schyłku 1558 r., podczas obrad sejmu w Piotrkowie, pojawił się wątek pustoszenia przez Rosjan Inflant, przy czym akcentowano wynikające z tego faktu zagrożenie dla Litwy, a nawet Prus[66]. O Rewlu jednak nie wspominano. Dopiero za sprawą nacisków Mikołaja Radziwiłła „Czarnego" na króla wzbogacono o wątek inflancki instrukcję poselstwa litewskiego, które miano wysłać do Iwana IV w celu uzyskania wieczystego pokoju[67].

Na przełomie 1558 i 1559 r. Zakon kontynuował rozmowy z Duńczykami na temat ewentualnej pomocy i jej ceny, jakkolwiek już od września 1558 r. strona zakonna zdawała sobie sprawę z tego, że Dania nie udzieli jej militarnego wsparcia w walce z oddziałami Iwana Groźnego[68]. Skomplikowanej sytuacji nie upraszczała też postawa strony duńskiej, która prócz Harii, Wironii i Jerwen, zaczęła domagać się również komturii w Fellinie, a więc obszaru do którego nie mogła sobie rościć żadnych historycznych pretensji. Zakon stanowczo odrzucał te żądania, godząc się na przekazanie pod duńską protekcję wyłącznie ziem estońskich z Rewlem, Wesenbergiem, Neuschloß, Narwą, Tolsburgiem i Wittenstein[69]. Potwierdził to mistrz inflancki Johann Wilhelm von Fürstenberg, podpisując w styczniu 1559 r. oficjalną deklarację w tej sprawie[70].

W ciągu 1. połowy 1559 r. zarówno Zakon, jak i mieszkańcy Rewla oraz Harii i Wironii, przestali już ulegać złudzeniu, że Dania udzieli północnym Inflantom realnej pomocy. Utwierdzały ich w tym zmiany zachodzące w polityce bałtyckiej Danii, w związku ze śmiercią duńskiego króla Chrystiana III, zmarłego 1 I 1559 r. Wprawdzie wysłane do Moskwy na krótko przed jego zgonem duńskie poselstwo, prowadzące w marcu i kwietniu 1559 r. rozmowy ze stroną rosyjską, nadal podkreślało prawa Danii do Wieku i północnej Estonii z Rewlem na czele[71], to jednak nowy władca duński, Fryderyk II, po pewnym czasie skoncentrował uwagę na Ozylii. Dania przejęła ją na mocy układu z listopada 1559 r. z rąk ostatniego biskupa ozylskiego — Jana Münchhausena, przekazując w ręce brata króla duńskiego Fryderyka II — księcia Magnusa[72]. Wyrazem zachodzących zmian był impas w rozmowach prowadzonych między Danią i Zakonem, zwieńczonych powrotem duńskich posłów do ojczyzny około lipca 1559 r., wyłącznie z „pustą" deklaracją o przyjaźni między obiema stronami[73].

---

[66] Wspominano o tym w propozycjach sejmowych (5 grudnia), prezentowanych przez podkanclerzego koronnego, ks. Jana Przerębskiego, zob. A. Dembińska, *Polityczna walka o egzekucję dóbr królewskich w latach 1559/64* (Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, t. XIV, z. 2), Warszawa 1935, s. 16.

[67] H. Lulewicz, *Radziwiłł Mikołaj zwany Czarnym*, s. 339.

[68] K. Rasmussen, op. cit., s. 118.

[69] Tamże, s. 117–118.

[70] Zob. J. Heyde, *Bauer*, s. 24.

[71] K. Rasmussen, op. cit., s. 131; А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 229. Pretensje te powtarzali kolejni posłowie duńscy wysyłani do Iwana Groźnego w następnych latach, np. w maju 1561 r., zob. А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 270.

[72] S. Karwowski, op. cit., s. 74 nn.; J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 264; S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 46–47; W. Czapliński, *Stanowisko*, s. 391–393; K. Rasmussen, op. cit., s. 164, 167–169; J. Heyde, *Bauer*, s. 25.

[73] K. Rasmussen, op. cit., s. 164–168.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Obawy strony duńskiej przed konfliktem z Wielkim Księstwem Moskiewskim o Estonię były uzasadnione. Iwan Groźny nie miał zamiaru rezygnować z planów całkowitego opanowania tej części Inflant, czemu dał wyraz podczas rozmów prowadzonych na przełomie marca i kwietnia 1559 r. z udziałem duńskich posłów, w sprawie układu pokojowego z Inflantczykami. Domagał się wówczas m.in. osadzenia swego namiestnika w Rewlu[74]. W tej sytuacji Duńczycy tylko raz podjęli próbę rzeczywistego zajęcia części ziem estońskich. W kwietniu 1560 r., po przejęciu Ozylii oraz Wieku przez nowego biskupa ozylskiego — księcia Magnusa, nowa głowa biskupstwa podjęła próbę opanowania Harii i Wironii, odnosząc początkowo znaczne sukcesy[75]. Mieszkańcy północno-zachodniej Estonii nie stawiali oddziałom Magnusa większego oporu, zachowując w przeważającej części bierną postawę, bardziej obawiając się skutków trwającej od początku roku rosyjskiej ofensywy, skierowanej na Helmet, Fellin i Karkus[76], a w połowie kwietnia także na zamek Wittenstein, którego zdobycie otwierało bezpośrednią drogę do Rewla[77]. Ostatecznie klęska oddziałów zakonnych pod Ermes (dziś łot. Ērģeme) 2 VIII 1560 r. i atak sił rosyjskich w kierunku Rewla, zmusiły Magnusa do odwrotu na Ozylię[78]. 6 sierpnia Magnus spotkał się z Gotardem Kettlerem, abpem ryskim Wilhelmem oraz jego koadiutorem Krzysztofem w Parnawie, gdzie podpisano zawieszenie broni i zdecydowano o odwołaniu się do sądu rozjemczego w sprawie spornego Rewla. O postanowieniach rozejmu Kettler poinformował Zygmunta Augusta, który polecił Mikołajowi Radziwiłłowi „Czarnemu" wybranie rozjemców. Ostatecznie, w związku z wyjazdem Magnusa do Danii (marzec 1561 r.), do rozmów nie doszło[79].

Od końca 1559 r. w sprawę Rewla coraz aktywniej zaczęła włączać się Szwecja, której władca — Gustaw Waza — początkowo starał się zachować pełną neutralność wobec kryzysu inflanckiego[80]. Szwedzka aktywność przybrała na

---

[74] Tamże, s. 131–132, 136.

[75] Książę Magnus wysuwał ponadto pretensje do następstwa na biskupstwie rewelskim, co dodatkowo pogłębiło jego konflikt z Zakonem, por. S. Arnell, op.cit., s. 112 nn.; J. Heyde, *Bauer*, s. 25. Więcej o Magnusie i o jego związkach z Iwanem IV, zob. K. H. von Busse, *Herzog Magnus, König von Livland. Ein fürstliches Lebensbild aus dem 16. Jahrhunder*, Leipzig 1871; T. Schiemann, *Magnus, König von Livland* [w:] tamże, *Charakterköpfe und Sittenbilder aus der baltischen Geschichte des sechzehnten Jahrhunderts*, Mitau 1877, s. 77–102; U. Renner, *Herzog Magnus von Holstein als Vasall des Zaren Ivan Groznyj* [w:] *Deutschland — Livland — Rußland. Ihre Beziehungen vom 15. bis 17. Jahrhundert*, hrsg. v. N. Angermann, Lüneburg 1988, s. 137–158.

[76] Schirren, Bd. 4, Reval 1864, nr 496; K. Rasmussen, op. cit., s. 158.

[77] Schirren, Bd. 5, Reval 1865, nr 562; K. Rasmussen, op. cit., s. 160.

[78] J. S. Seibertz, op. cit., s. 72–73; S. Karwowski, op. cit., s. 67; J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 265–266; K. Rasmussen, op. cit., s. 162; W. Czapliński, *Stanowisko*, s. 393, 403; tenże, *Przymierze*, s. 88–93; А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 250.

[79] J. Jasnowski, op. cit., s. 266; W. Czapliński, *Przymierze*, s. 95–96.

[80] Jakkolwiek już na początku 1559 r. do Duńczyków docierały plotki, zgodnie z którymi król szwedzki proponował mistrzowi inflanckiemu olbrzymie wsparcie finansowe pod zastaw Rewla i okolic (zob. K. Rasmussen, op. cit., s. 164). Zapewne były to echa próśb Johanna Wilhelma Fürstenberga o wsparcie finansowe i militarne w walkach z wojskami Iwana Groźnego, adresowanych w rzeczywistości do księcia Jana Wazy; zob. list z 23 VI 1558 r. do ks. Jana z prośbą o pożyczenie 200 tys. talarów i przysłanie żołnierzy (Schirren, Bd. 2, nr 268). Por. S. Arnell, op. cit., s. 78 nn.; A. Ritscher, op. cit., s. 41–43.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

sile po śmierci Gustawa I (29 IX 1560). Jej nowy władca, Eryk XIV (zm. 1577), rozpoczął rozmowy z władzami Rewla, których celem było opanowanie tego ważnego ośrodka i uprzedzenie tym samym zarówno Rosjan, jak i Zygmunta Augusta. Nie bez znaczenia było też opanowanie Ozylii przez Duńczyków (1559), co zostało w Szwecji odebrane jako wstęp do agresji nie tylko na Estonię, ale i na Finlandię. Erykowi sprzyjała niewielka aktywność Zakonu, który nie miał dość sił, by odpowiedzieć na prośby Rewla o pomoc w obliczu rosnącego zagrożenia ze strony oddziałów moskiewskich (2. połowa 1560 r.)[81] oraz buntujących się chłopów estońskich[82], nie wspominając już o opłaceniu załogi zakonnej stacjonującej w mieście[83]. W Rewlu obserwowano bacznie także kroki podejmowane przez stronę litewską. Na początku lutego 1560 r. władze miasta oraz szlachta Harii i Wironii zwracały mistrzowi inflanckiemu uwagę na to, iż pomoc ze strony Litwy może poważnie ograniczyć rodzące się zbliżenie Wielkiego Księstwa Moskiewskiego z krymskimi Tatarami[84].

Szwedzi mieli w ręku jeszcze jeden argument — podobnie jak władze Rewla, byli zainteresowani blokadą handlu, jaki prowadziła z Rosjanami poprzez Narwę m.in. Lubeka (sprzymierzona wówczas z Danią)[85]. Władze Rewla już w połowie 1558 r. zwracały się do mistrza inflanckiego z prośbą o pomoc w powstrzymywaniu płynących do Narwy — z pominięciem Rewla — lubeckich statków, wiozących broń i proch[86]. Równocześnie niektórzy kupcy rewelscy zaczęli wyposażać swoje okręty w broń oraz załogi, oczekując już tylko na listy kaperskie wystawione przez wielkiego mistrza[87]. Ten początkowo zwlekał z decyzją,

---

[81] Po klęsce wojsk zakonnych pod Ermes (2 VIII 1560 r.), zdobyciu Fellina i schwytaniu byłego mistrza inflanckiego Johanna Wilhelma von Fürstenberg, moskiewscy dowódcy wysłali do władz Rewla (29 VIII 1560 r.) kolejny list z żądaniem poddania się miasta władzy cara, zob. А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 245; w sprawie wcześniejszych tego typu listów zob. Renner, s. 203–204; Schirren, Bd. 2, nr 278 (21 VII 1558 r.); Bd. 1, nr 78 (23 VII 1558 r.). Ponadto przez cały 1560 r. oddziały moskiewskie pustoszyły tereny Harii i Wieku, zapuszczając się nawet w sąsiedztwo Rewla, gdzie 11 września doszło do starcia mieszczan rewelskich z moskiewskim oddziałem, zob. S. Karwowski, op. cit., s. 67; H. von zur Mühlen, *Reval vom 16. bis zu 18. Jahrhundert*, s. 58; J. Heyde, *Bauer*, s. 26. Więcej o starciu przy drodze do Parnawy, zob. *Chronica der Prouinz Lyfflandt, dorch Balthasar Russowen* [w:] *Scriptores rerum Livonicarum. Sammlung der wichtigsten Chroniken und Geschichtsdenkmale von Liv, Ehst- und Kurland*, Bd. 2, Riga-Leipzig 1848, s. 62; Schirren, Bd. 6, Reval 1879, nr 757 (18 IX 1560 r.); J. Kivimäe, *Das Scharmützel hinter dem Jerusalemer Berg Anno 1560* [w:] *Die Revaler Schwarzenhäupter. Geschichte und Schätze der Bruderschaft der Schwarzenhäupter*, hrsg. v. J. Kreem, U. Oolup, Tallinn 1999, s. 67–83.

[82] Nie jest wykluczone, że niepokoje wśród estońskich chłopów były przynajmniej częściowo inspirowane przez stronę moskiewską, por. Schirren, Bd. 2, nr 206 (15 IV 1558 r.). O buncie chłopskim z jesieni 1560 r. na północy Inflant, zob. S. Karwowski, op. cit., s. 67–68; J. Heyde, *Bauer*, s. 26–29; A. Ritscher, op. cit., s. 41.

[83] J. Jasnowski, op. cit., s. 275; W. Czapliński, *Stanowisko*, s. 395–404; A. Ritscher, op. cit., s. 42. Eryk XIV wiedział o tych kłopotach i próbował je wykorzystać, zalecając swoim wysłannikom nawiązanie kontaktów z nieopłacanymi zaciężnymi Zakonu w Rewlu, zob. Schirren, Bd. 6, nr 872 (początek stycznia 1561 r.), 878 (16 I 1561 r.); S. Arnell, op. cit., s. 145.

[84] Schirren, Bd. 4, nr 496; K. Rasmussen, op.cit., s. 163.

[85] Por. S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 152 nn.

[86] Schirren, Bd. 1, nr 52; H. von zur Mühlen, *Reval vom 16. bis zu 18. Jahrhundert*, s. 58; A. Ritscher, op. cit., s. 33.

[87] Zob. Renner, s. 190.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

po części w związku z dużą aktywnością dyplomatyczną Lubeki, interweniującej w obronie swych interesów m.in. na dworze cesarza Ferdynanda I, formalnie nadal seniora inflanckiej gałęzi zakonu krzyżackiego. Ostatecznie wyraził jednak zgodę na prowadzenie tego typu działań[88], co zaowocowało wzmożoną aktywnością rewelskich kaprów, których głównym zadaniem było blokowanie szlaków morskich prowadzących do Narwy[89]. Blokada nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, mimo że w maju 1560 r. mistrz inflancki rozpoczął akcję werbowania kaprów do walki z żeglugą narewską także poza granicami kraju (m.in. w Gdańsku)[90]. Stało się jasne, że blokada Narwy będzie skuteczna[91] jedynie przy wsparciu Szwecji, a przede wszystkim jej floty[92].

Mimo zapewnień Zygmunta Augusta o nadciągającej pomocy, przesyłanych mistrzowi inflanckiemu od końca 1559 r.[93], wiosną tego roku w Inflantach nie było jeszcze sił litewskich, mogących przyjść z realnym wsparciem oddziałom zakonnym[94]. Na płynące ze strony litewskiej propozycje obsadzenia zagrożonych przez oddziały moskiewskie zamków zakonnych i arcybiskupich własnymi załogami, szczególnie strona zakonna (przede wszystkim marszałek krajowy Philipp Schall von Bell), reagowała dość podejrzliwie, powątpiewając w skuteczność takiej taktyki i obawiając się całkowitego uzależnienia od Litwinów[95]. Ostatecznie nie doszło do masowego przejęcia zamków zakonnych przez litewskie załogi[96], a dowodzone przez Hieronima Chodkiewicza, Aleksandra Połubińskiego i Jana Chodkiewicza oddziały zaczęły przekraczać Dźwinę dopiero w czerwcu i lipcu 1560 r., kończąc to zadanie na początku sierpnia[97]. Mimo próśb mistrza inflanckiego, siły Chodkiewicza ograniczyły się do defensywnych działań, obsadzając niektóre zamki w środkowej części Inflant i przyczyniając się swoją obecnością

---

[88] Schirren, Bd. 2, nr 262. Zob. tamże, Bd. 1, nr 73 (27 VI 1558 r.). Por. A. Ritscher, op. cit., s. 33, 37.

[89] Więcej na temat ich działalności zob. A. Spreckelsen, *Die Revalschen Freibeuter in den Jahren 1558–1561*, Beiträge zur Kunde Ehst-, Liv- und Kurlands, Bd. 6, H. 2–3, Reval 1902, s. 103–125; S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 134; A. Ritscher, op. cit., s. 37–39.

[90] S. Bodniak, op. cit., s. 48, 56, 58–59, 65.

[91] Por. A. Ritscher, op. cit., s. 43–44.

[92] O ówczesnej flocie szwedzkiej zob. S. Bodniak, op. cit., s. 148–149.

[93] Zob. Schirren, Bd. 4, nr 451, 493. Por. J. Jasnowski, op. cit., s. 259; M. Plewczyński, *Połubiński (Połubieński) Aleksander Iwanowicz* [w:] PSB, t. 27, s. 356.

[94] K. Rasmussen, op. cit., s. 159. Myli się A. Januszkiewicz, podając że już w październiku 1559 r. do południowo-wschodniej części Inflant udał się Jan Chodkiewicz, z zadaniem przejęcia miejscowych zamków (A. Januškevič, *Między królem a Radziwiłłami: kształtowanie kariery politycznej Jana Chodkiewicza w przededniu umii lubelskiej 1569* [w:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 168). Wprawdzie już jesienią dotarli tam królewscy rewizorzy, wysłani przez Zygmunta Augusta w celu zweryfikowania stanu umocnień i załóg zamków przekazanych królowi przez Zakon i abpa ryskiego na mocy układów z 31 VIII i 15 IX 1559 r., ale niewielkie siły litewskie, przeznaczone do ich obsadzenia (pod dowództwem Jana Chodkiewicza i Jerzego Zenowicza), stały bezczynnie na granicy inflanckiej jeszcze w pierwszych miesiącach 1560 r., zob. J. Jasnowski, op. cit., s. 257–260.

[95] K. Rasmussen, op. cit., s. 159–161; por. J. Jasnowski, op. cit., s. 262–264, 267, 269.

[96] Por. Renner, s. 336–337.

[97] J. Jasnowski, *Chodkiewicz Hieronim* [w:] PSB, t. 3, s. 359; tenże, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 264; K. Rasmussen, op. cit., s. 161–162; M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł „Rudy"*, s. 215–217.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

do przerwania przez oddziały moskiewskie oblężenia Wenden[98]. Chodkiewicz, stroniący od współdziałania z armią zakonną, nie podjął ryzyka uderzenia na północ, a więc wmieszania się w walki toczące się tam z udziałem sił rosyjskich. Po części był to efekt przyjętej w latach 1559–1560 przez Litwinów taktyki, która zakładała unikanie starć z wojskami moskiewskimi w związku obowiązującym rozejmem (do marca 1562 r.), a jednocześnie realizacja planów królewskich, zmierzających do całkowitego podporządkowania inflanckiej gałęzi zakonu krzyżackiego, bardziej skłonnej do ustępstw w przypadku zwiększenia naporu ze strony Moskwy[99]. Z drugiej strony należy mieć na uwadze, że zwolennicy siłowego rozwiązania konfliktu o Inflanty — Hieronim Chodkiewicz, Mikołaj Radziwiłł „Rudy" czy Stanisław Dowojna[100], należeli na Litwie do wyraźnej mniejszości. Wśród magnaterii litewskiej, poza nielicznymi okresami, dominowały nastroje pacyfistyczne, skutecznie blokujące podejmowanie wszelkich akcji ofensywnych na inflanckim teatrze działań[101], który ponadto dla ogółu szlachty litewskiej stanowił odległą i mało ważną arenę konfliktu z Moskwą[102]. Ostatecznie kunktatorstwo strony litewskiej spowodowało, że na początku 2. połowy sierpnia 1560 r. w ręce rosyjskie wpadł Fellin, jedna z kluczowych twierdz w centralnej części Inflant, w której schronił się były mistrz inflancki Johann Wilhelm von Fürstenberg[103].

Pod wpływem niepokojących informacji napływających z Inflant, Zygmunt August zintensyfikował próby zainteresowania problemem najbardziej wpływowych osób w Koronie. 25 IV 1560 r. król wystosował do „panów rad koronnych" list, w którym przedstawiał inicjatywę zwołania sejmu koronnego, mającego na celu rozpatrzenie kwestii obrony granic Inflant, a także Litwy[104]. Od wiosny 1560 r. do aktywnego zaangażowania się w problem inflancki, zaczął usilnie namawiać koroniarzy także książę pruski Albrecht, realizujący własną politykę względem Inflant. Początkowo spotykał się jednak z dość powszechną niechęcią[105].

Tymczasem w Inflantach oddziały litewskie zaczęły się przemieszczać w kierunku Rewla. Wczesną jesienią 1560 r., podczas rozmów wysłanników Gotarda Kettlera z Janem i Hieronimem Chodkiewiczami w Selburgu, poruszono kwestię

---

[98] J. Jasnowski, *Chodkiewicz Hieronim*, s. 360 nn.; tenże, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 265; M. Ferenc, op. cit., s. 217.

[99] H. Lulewicz, *Radziwiłł Mikołaj zwany Rudym* [w:] PSB, t. 30, s. 324; A. Sucheni-Grabowska, op. cit., s. 505 nn.

[100] Por. J. Jasnowski, *Chodkiewicz Hieronim*, s. 360.

[101] K. Rasmussen, op. cit., s. 162; A. Januškevič, *Unia lubelska a wojna inflancka: wzajemna współzależność na tle polityki wewnętrznej Litwy* [w:] *Unia lubelska z 1569 roku. Z tradycji unifikacyjnych I Rzeczypospolitej*, red. T. Kempa, K. Mikulski, Toruń 2011, s. 47–48.

[102] Zob. tamże, s. 45. Por. A. Dziarnowicz, *Inflanty w źródłach i świadomości społeczeństwa Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XVI i w XVII wieku* [w:] *Wojny północne w XVI–XVIII wieku w czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*, red. B. Dybaś, współpraca A. Ziemlewska, Toruń 2007, s. 63–70.

[103] H. von Brackel, op. cit., s. 124–127; J. S. Seibertz, op. cit., s. 73–74; J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 265; K. Rasmussen, op. cit., s. 162; M. Ferenc, op. cit., s. 217–218.

[104] A. Dembińska, op. cit., s. 30.

[105] Tamże, s. 31–32; W. Czapliński, *Nowa praca duńska o kwestii inflanckiej w drugiej połowie XVI w.*, „Zapiski Historyczne", t. 39, 1974, z. 2, s. 109.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

obsadzenia Rewla litewską załogą. Był to efekt napływających z tego miasta niepokojących sygnałów, świadczących o tym, że przewagę zyskuje tam opcja zerwania z Zakonem i przyjęcia zwierzchności szwedzkiej[106]. Kettler wyrażał zgodę na wysłanie litewskiej załogi do Rewla, w związku z czym na przełomie jesieni i zimy tego roku, wśród wojsk zaciężnych gromadzonych w Wilnie z myślą o obsadzeniu zamków inflanckich, znalazło się 300 pieszych (roty Jakuba (Jana?) Modrzewskiego vel Modrzejewskiego i Talickiego vel Talibskiego), którym powierzono zadanie dotarcia do stolicy Harii i Wironii. Zygmunt August planował wsparcie tego oddziału dodatkowymi 600 konnymi, ale ostatecznie do tego nie doszło[107]. Pod koniec 1560 r. w Koronie pojawiły się nawet fałszywe wiadomości o rzekomym dowodzeniu jednostkami wysłanymi w kierunku Rewla przez samego Mikołaja Radziwiłła „Czarnego"[108], chociaż w rzeczywistości przemieszczanie się oddziałów litewskich przeznaczonych do obsadzenia Rewla przebiegało bardzo powoli[109]. Misję przekonania władz rewelskich do przyjęcia litewskiej załogi powierzono Jostowi Claudiusowi, który pod koniec 1560 r. przebywał w Rydze w składzie poselstwa przysłanego przez rewlan na rozmowy z Radziwiłłem[110]. W styczniu 1561 r. władze rewelskie wyraziły na to zgodę, mając poręczenie Gotarda Kettlera, że z chwilą zakończenia działań wojennych litewscy żołnierze zostaną wycofani z miasta[111].

Według relacji jednego z członków rewelskiego Bractwa Czarnogłowych, już 16 I 1561 r. zaczęto w mieście przygotowywać kwaterę dla królewskiej załogi, mającej bronić miasta przed oddziałami moskiewskimi. „Polacy" — jak ich określa źródło — w sile 160 ludzi, przybyli do miasta 27 stycznia i zostali zakwaterowani wewnątrz murów miejskich, w budynku opróżnionej specjalnie dla nich szkoły[112]. Z kolei Józef Jasnowski podaje, że oddziały litewskie ekspediowane do

---

[106] Por. S. Arnell, op. cit., s. 135 nn.; A. Ritscher, op. cit., s. 43.

[107] Schirren, Bd. 6, nr 810 (14 X 1560 r.), 892 (4 II 1561 r.); J. Jasnowski, op. cit., s. 274, 277, 279. Por. А. Н. Янушкевич, *Ливонская война. Вильно против Москвы 1558–1570*, Москва 2013, s. 171, gdzie autor, w oparciu o dane z Metryki Litewskiej podaje, że piesze roty „Jana Modrzewskiego" (poległego w sierpniu 1561 r. przy oblężeniu zamku Taurus, zob. M. Ferenc, op. cit., s. 224) i „Wawrzyńca Talipskiego" liczyły po 100 ludzi. Z listu Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła „Rudego" z 1 X 1568 r. wynika, że najprawdopodobniej ów „Talibski" również walczył pod zamkiem Taurus (*Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów*, oprac., wstęp i komentarze I. Kaniewska, Kraków 1997, nr 326, s. 549).

[108] J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, 271, przyp. 70. Dodajmy, że na przełomie 1560 i 1561 r. Mikołaj Radziwiłł „Czarny" przebywał w rzeczywistości we Wilnie (zob. tamże, s. 407).

[109] Por. list mistrza inflanckiego do króla Zygmunta Augusta z 4 XII 1560 r. (Schirren, Bd. 6, nr 854), a także list Gotarda Kettlera do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego" z 21 XII 1560 r. (tamże, nr 857).

[110] J. Jasnowski, op. cit., s. 271–272, 274.

[111] S. Arnell, op. cit., s. 157, przyp. 1; J. Jasnowski, op. cit., s. 274. Por. A. Ritscher, op. cit., s. 43, gdzie autor opisuje stanowisko władz Rewla wobec propozycji przysłania litewskiej załogi w dużym uproszczeniu. Zob. też wcześniejszą korespondencję Gotarda Kettlera z władzami Rewla, dotyczącą sprawy litewskiej załogi: Schirren, Bd. 6, nr 770 (29 IX 1560 r.), 811 (14 X 1560 r.), 848 (21 XI 1560 r.).

[112] *Einquartirung polnischer Truppen in die Stadtschule zu Reval Anno 1561*, Beiträge zur Kunde Ehst-, Liv- und Kurlands, Bd. 1, H. 1, Reval 1868, s. 92–93. Przybycie „polskiego" oddziału opisuje też Balthasar Russow (*Chronica der Prouinz Lyfflandt*, s. 63), ale bez dokładnej datacji tego wydarzenia. Zob. listy Justusa Clodta do mistrza inflanckiego, pisane z Rewla: 28 I 1561 r. (Schirren, Bd. 6, nr 886) i 29 I 1561 r. (tamże, nr 887); E. von Nottbeck, op. cit., s. 196.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Rewla w połowie stycznia 1561 r., dotarły do miasta dopiero w marcu[113]. Najpewniej miał tu jednak na myśli kolejną grupę żołnierzy. Ich przybycie zbiegło się ze wzmożeniem proszwedzkiej agitacji w mieście, co zaowocowało oporem władz rewelskich wobec żądania wpuszczenia w obręb miejskich umocnień przybyłego oddziału. Ostatecznie do miasta wkroczyła tylko jego część (piesza rota Talickiego vel Talibskiego), która miała jednak poważne problemy z objęciem zamku, zajmowanego przez nieopłaconych zaciężnych zakonnych, a ponadto uwikłała się w starcia z żołnierzami miejskimi. Litewska załoga doświadczała też niechęci ze strony wrogo nastawionych mieszkańców miasta[114]. Przykładowo, gdy 8 kwietnia doszło do starcia „Polaków" z niemieckimi (zakonnymi) zaciężnymi, którzy po wyparciu z zamku (w marcu)[115] umocnili się w pobliskiej katedrze biskupiej, sympatia przyglądających się temu wydarzeniu rewlan była ewidentnie po stronie tych ostatnich[116].

O problemach tych i niechęci mieszkańców Rewla do litewskiej załogi, król dowiedział się od członków rewelskiego poselstwa, które w kwietniu 1561 r. przebywało w Wilnie[117], prosząc Zygmunta Augusta o pomoc w walce z żeglugą narewską[118]. Polski władca próbował wpłynąć na tę sytuację informując rewlan — za pośrednictwem Claudiusa — o czynionych przygotowaniach do odsieczy, a także planowanych dostawach żywności dla Rewla[119]. Ostatecznie w początkach maja wysłał do Rewla Henryka Dohnę wspieranego przez Justusa Claudiusa, zaopatrzonych w instrukcję opracowaną przez Mikołaja Radziwiłła „Czarnego". Królewski poseł, któremu towarzyszyły posiłki dla litewskiej załogi Rewla (50 konnych), miał domagać się zerwania wszelkich pertraktacji ze Szwedami oraz połączenia oddziałów miejskich z królewską załogą. Zygmunt August gwarantował także Rewlowi przywileje podobne do tych, jakie posiadał Gdańsk. Krążyły także pogłoski o planach wysłania kilku tysięcy litewskich Tatarów, mających zająć się osłoną miasta[120]. Henryk Dohna po przybyciu do Parnawy próbował zorientować się w zamiarach przebywających w Rewlu przedstawicieli szwedzkiego króla[121]; wkrótce okazało się jednak, że sprawy w mieście zaszły już znacznie dalej, niż spodziewano się tego w Wilnie.

---

[113] J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 275. Podobnie (w oparciu o pracę Jasnowskiego) M. Ferenc, op. cit., s. 219, a wcześniej najprawdopodobniej również: K. Rasmussen, op. cit., s. 182, 206.

[114] E. von Nottbeck, op. cit., s. 196–197, 199; S. Arnell, op. cit., s. 156–158; J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 275, 277–279; W. Czapliński, *Stanowisko państw skandynawskich*, s. 404; P. Johansen, H. von zur Mühlen, op. cit., s. 55; А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 266. Por. Renner, s. 338 nn.

[115] W początkach marca zamek był jeszcze w rękach zaciężnych zakonnych (zob. E. von Nottbeck, op. cit., s. 196). Pod koniec miesiąca wysłannicy Eryka XIV zastali tu już „Polaków", zob. Schirren, Bd. 6, nr 916.

[116] Zob. Schirren, Bd. 6, nr 925 (10 IV 1561 r.); Bd. 7, nr 927 (11 IV 1561 r.). W starciu poległo 7 „Polaków" oraz 3 Niemców; wśród obserwujących walkę gapiów odzywały się głosy „dass man alle Polackenn erschlagen solte" (tamże, nr 927).

[117] W jego składzie byli: Justus Claudius (Jost Clodt), syndyk Rewla i Salomon Henning, znany kronikarz.

[118] S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 59–60.

[119] J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 275–276.

[120] Tamże, s. 277–278.

[121] Schirren, Bd. 7, Reval 1880, nr 983 (3 VI 1561 r.); S. Arnell, op. cit., s. 173, przyp. 1.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Podjęte przez Zygmunta Augusta starania nie miały już szans na powodzenie, tym bardziej, że docierały do niego niepełne, a czasami bałamutne informacje na temat sytuacji w Rewlu[122]. Tymczasem już w marcu przeważyła w mieście opcja związania się ze Szwecją[123], a wkrótce zaczęło tu docierać zaopatrzenie i pierwsze szwedzkie oddziały[124]. W tej sytuacji władze rewelskie wzmogły naciski na litewską załogę, zmuszając ją ostatecznie (w maju?) do opuszczenia miasta[125]. Jeszcze przez jakiś czas w rękach zaciężnych zakonnych znajdował się rewelski zamek i katedra, ale i z nimi Szwedzi doszli w 2. połowie czerwca do porozumienia, wykorzystując wewnętrzne napięcia i ich konflikt z zakonnym „namiestnikiem" Casparem von Oldenbockum[126]. Ostatecznie 6 VI 1561 r. miasto poddało się pod panowanie szwedzkie, podobnie uczyniła dwa dni wcześniej szlachta z Harii i Wironii (4 czerwca). Rewel otrzymał od króla szwedzkiego potwierdzenie przywilejów (8 sierpnia), a wkrótce również obietnicę zablokowania portu w Narwie[127]. Liczba mieszczan rewelskich składających przysięgę na wierność królowi szwedzkiemu (280 osób) dowodziła, że grono zwolenników utrzymania związków z Litwą przestało tu odgrywać większą rolę[128]. Okoliczności przejęcia Rewla przez Szwedów zrelacjonował Zygmuntowi Augustowi Salomon Henning, który przybył do Wilna w połowie czerwca[129].

Rosnące zagrożenie litewskich interesów w Rewlu, a następnie jego przejście pod władzę szwedzką, skłoniły Zygmunta Augusta do podjęcia aktywniejszej polityki względem północnych Inflant[130]. Przywrócenia kontroli nad Rewlem domagał się od króla także Kettler[131]. W połowie czerwca 1561 r. do obozu pod Selburgiem, gdzie od kwietnia miała gromadzić się szlachta litewska oraz zaciężni, udał się z Wilna Mikołaj Radziwiłł „Rudy". Ze zgromadzonymi oddziałami miał

---

[122] Por. Schirren, Bd. 7, nr 942 (25 IV 1561 r.); J. Jasnowski, op. cit., s. 279.

[123] Postarali się o to wysłannicy króla Eryka XIV, oddelegowani do Rewla pod koniec lutego 1561 r., zob. Schirren, Bd. 6, nr 906–908. Por. ich raport dla szwedzkiego monarchy, sporządzony 30 marca, wkrótce po przybyciu do Rewla (tamże, nr 916). Zob. E. von Nottbeck, op. cit., s. 197; S. Arnell, op. cit., s. 144 nn.; K. Rasmussen, op. cit., s. 204–206.

[124] S. Arnell, op. cit., s. 170; A. Ritscher, op. cit., s. 43.

[125] Zob. E. von Nottbeck, op. cit., s. 197; S. Karwowski, op. cit., s. 76; J. Jasnowski, op. cit., s. 278–279. Ludzi „Modrzejewskiego" („Modrzewskiego"), których wiosną nie wpuszczono do Rewla, planowano w połowie lipca skierować do Parnawy i Padis, zob. Schirren, Bd. 7, nr 1024 (19 VII 1561 r.).

[126] Schirren, Bd. 7, nr 977 (koniec maja 1561 r.), 1007 (25 VI 1561 r.); E. von Nottbeck, op. cit., s. 197–199; S. Arnell, op. cit., s. 170, 174; W. Hubert, *Wojny bałtyckie*, Warszawa 1938, s. 180.

[127] Schirren, Bd. 7, nr 984 (5 VI 1561 r.), 989 (6 VI 1561 r.); S. Karwowski, op. cit., s. 76–77; S. Arnell, op. cit., s. 171 nn.; P. Johansen, H. von zur Mühlen, op. cit., s. 55; W. Czapliński, *Stanowisko*, s. 404–405; J. Pirożyński, *Sejm warszawski roku 1570*, Kraków 1972, s. 13; H. von zur Mühlen, *Reval vom 16. bis zu 18. Jahrhundert*, s. 58–59; J. Heyde, *Bauer*, s. 29; A. Ritscher, op. cit., s. 43–44; J. Lewandowski, *Historia Estonii*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2002, s. 72; А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 266, 269; E. Küng, *„Paludes kristlikku päästmist ja kaitset". Eestimaa seisuste allistumine Rootsi võimule 1561. aasta suvel*, TUNA, Bd. 14: 2012, H. 3 (52), s. 88–98. Por. W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, s. 143.

[128] *Das Revaler Bürgerbuch 1409–1624*, hrsg. v. O. Greiffenhagen (Publikationen aus dem Revaler Stadtarchiv, Nr. 6), Reval 1932, s. XIV, 76–80; A. Ritscher, op. cit., s. 93.

[129] J. Jasnowski, op. cit., s. 278.

[130] Por. W. Froese, op. cit., s. 148.

[131] M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł „Rudy"*, s. 222.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

wyruszyć, zgodnie z poleceniem króla, w głąb Inflant, z zadaniem odzyskania Rewla. Wkrótce po przybyciu do Selburga Radziwiłł „Rudy" wystosował pismo skierowane do władz Rewla i miejscowego rycerstwa, wzywające ich do posłuszeństwa względem mistrza inflanckiego[132]. Wydał także rozkaz wzmocnienia załogi w Parnawie[133]. Zwolennikiem planu szybkiego uderzenia na miasto był Mikołaj Radziwiłł „Czarny", który również planował rychły wyjazd do Inflant[134]. Równolegle pojawiła się także pogłoska o wyjeździe Zygmunta Augusta na inflancki front, gdzie miałby osobiście stanąć na czele sił litewskich oraz posiłków z Korony[135]. Najprawdopodobniej pod koniec czerwca król zaczął jednak zmieniać zdanie. W związku z opóźnianiem się koncentracji oddziałów, wyprawa rozpoczęła się dopiero w początkach sierpnia i zakończyła po zdobyciu zamku Taurus (przełom sierpnia i września), zajętego przez Rosjan. W pełni świadomie i zgodnie z wolą króla zrezygnowano z podejmowania uderzenia na Rewel[136].

Tuż przed poddaniem się Rewla Szwedom, Zygmunt August podjął działania, mające na celu wzmocnienie sił litewskich operujących w Inflantach posiłkami z Korony. W tym celu na jego rozkaz zaciągnięto ok. 3–3,7 tys. zaciężnych, którzy pod wodzą kasztelana lubelskiego Floriana Zebrzydowskiego wyruszyli wczesnym latem 1561 r. do Inflant[137]. Współdziałanie tych oddziałów z żołnierzami litewskimi, pozostającymi pod rozkazami Mikołaja Radziwiłła „Rudego", nie było idealne, co wywarło wpływ na efektywność prowadzonych w Inflantach operacji[138]. Dodajmy, że podobnie wyglądała współpraca z inflanckimi „sojusznikami" i to zarówno w przypadku Litwinów, jak i żołnierzy koronnych. Oficerowie litewscy i koronni nierzadko mieli problemy z porozumiewaniem się[139], co w połączeniu z niewielką znajomością miejscowych obyczajów i kraju, w którym przyszło im działać, często przynosiło opłakane skutki. U schyłku 1561 r. pojawił się także problem z wypłatą żołdu dla polskich zaciężnych operujących

---

[132] Schirren, Bd. 7, nr 1010 (28 VI 1561 r.).

[133] Por. tamże, nr 1011 (29 VI 1561 r.).

[134] Zob. jego list do Gotarda Kettlera, pisany z Wilna 20 VI 1561 r. (Schirren, Bd. 7, nr 1003).

[135] M. Ferenc, op. cit., s. 220; A. Sucheni-Grabowska, op. cit., s. 524.

[136] J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 278–280; H. Lulewicz, *Radziwiłł Mikołaj zwany Rudym*, s. 324; M. Ferenc, op. cit., s. 220–227.

[137] J. Jasnowski, op. cit., s. 273–274; S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 59; H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002, s. 31; G. Błaszczyk, op. cit., s. 140; M. Ferenc, op. cit., s. 219–220, 225–226.

[138] Por. J. Jasnowski, op. cit., s. 298; M. Ferenc, *Polska i Polacy w korespondencji Radziwiłłów do 1569 roku*, [w:] *Праблемы інтэграцыі і інкарпарацыі*, s. 78 nn.

[139] Problem ów dostrzegał Zygmunt August, pisząc 21 VIII 1564 r. z Wojnic do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego" w sprawie kandydatów na komisarzy, przewidzianych do wysłania do Inflant: „Marszałek nasz pan Jurii Ciskiewicz [Jerzy Tyszkiewicz — P.A.J.] a pan Szemiot, acz są dobrzy słudzy naszy i ludzie baczni, jako ich nam W. M. na tę posługę zalecasz, wszakoż niezda się nam ich tam posyłać, gdyż jeden s nich ani łacińskiego ani niemieckiego języków nieumie, a drugi częściej choruje niż zdrów bywa". (*Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego, wojewody wileńskiego marszałka i kanclerza W. X. L., Xięcia na Ołyce i Nieświeżu; brzeskiego, szawelskiego, kowieńskiego i boryssowskiego etc. starosty* [...], wyd. S. A. Lachowicz, Wilno 1812, nr CXXII, s. 221; por. J. Jasnowski, op. cit., s. 318). Znajomość języka niemieckiego i łacińskiego, a także niemieckich obyczajów, miały być z kolei jedną z przyczyn wyznaczenia na dowódcę oddziałów litewskich ekspediowanych do Inflant jesienią 1559 r. młodego Jana Chodkiewicza, zob. A. Januškevič, *Między królem a Radziwiłłami*, s. 168.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

w Inflantach, co negatywnie wpłynęło na efektywność prowadzonych działań i zmusiło Zygmunta Augusta do gorączkowych poszukiwań środków na opłacenie wojska[140]. Król mimo wszystko nie zamierzał rezygnować z Rewla. Miasto zostało zatem wspomniane w *Pacta Subiectionis*, dokumencie podpisanym w Wilnie 28 XI 1561 r., w dniu zaprzysiężenia królowi aktu poddania Inflant przez abpa ryskiego Wilhelma, mistrza inflanckiego Gotarda Kettlera, reprezentantów Zakonu, inflanckiego rycerstwa i niektórych miast[141]. Zygmunt August zagwarantował Kettlerowi, że w przypadku odzyskania Rewla i Księstwa Estonii na drodze układów, względnie siłą, otrzyma on za nie rekompensatę w nadaniach ziemskich lub gotówce, pod warunkiem jednak, że wcześniej zwróci koszty działań wojennych podejmowanych przez Zygmunta Augusta wobec szwedzkiego władcy przy przejmowaniu tych terenów[142].

Tymczasem Szwedzi, po umocnieniu pozycji w Rewlu, rozpoczęli starania o rozszerzenie swojego panowania w Estonii, a także nasilili zabiegi mające na celu pozyskanie Rygi[143]. Załoga stacjonująca w Parnawie z ramienia mistrza inflanckiego i króla polskiego czuła się zagrożona z ich strony już w 2. połowie czerwca 1561 r.[144] W liście do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego", pisanym z Łomży 5 I 1562 r., król ostrzegał przed ofensywą szwedzką, która wychodząc z Rewla, miała docelowo doprowadzić do zajęcia Parnawy[145]. Przewidywania królewskie ziściły się bardzo szybko. Oddziały szwedzkie obległy miasto 30 V 1562 r., zdobywając je w początkach czerwca[146]. Był to poważny cios dla pozycji litewskich w północnych i środkowych Inflantach, przede wszystkim z powodu znaczenia parnawskiego portu dla dostaw ewentualnych posiłków i zaopatrzenia.

„Sprawa inflancka" była dyskutowana obszernie podczas sejmu w Piotrkowie na przełomie 1562 i 1563 r. Rozmowy dotyczyły kwestii inkorporacji Inflant do Wielkiego Księstwa Litewskiego, czego ostatecznie nie udało się przeforsować[147]. Głos podczas dyskusji zabierał sam król, ale o utracie Rewla nie wspominał.

---

[140] J. Jasnowski, op. cit., s. 294–295; M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł „Rudy"*, s. 227–231.

[141] Na temat pertraktacji poprzedzających uroczystość, jak również jej znaczenia, zob. J. Jasnowski, op. cit., s. 288–293; E. Kuntze, *Organizacja Inflant w czasach polskich* [w:] *Polska a Inflanty* (Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego, [t.] 39), Gdynia 1939, s. 8–10; J. Heyde, *Zwischen Kooperation und Konfrontation: Die Adelspolitik Polen-Litauens und Schwedens in der Provinz Livland 1561–1650*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung", Bd. 47, 1998, H. 4, s. 544 nn.; G. Błaszczyk, op. cit., s. 139–140; M. Ferenc, op. cit., s. 229; A. Sucheni-Grabowska, op. cit., s. 510 nn.; A. Bues, *Włączenie Księstwa Kurlandii i Semigalii do Rzeczypospolitej polsko-litewskiej w czasach Unii Lubelskiej* [w:] *Праблемы інтэграцыі і інкарпарацыі*, s. 94 nn.

[142] *Kurland. Vom polnisch-litauischen Lehnsherzogtum zur russischen Provinz. Dokumente zur Verfassungsgeschichte 1561–1795*, hrsg. v. E. Oberländer, V. Keller, Paderborn-München-Wien-Zürich 2008, nr 1, s. 68–71.

[143] Por. J. Jasnowski, op. cit., s. 301–302.

[144] Schirren, Bd. 7, nr 1006 (24 VI 1561 r.).

[145] *Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego*, nr LXXIV, s. 133–134; *Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów*, nr 211, s. 358–359.

[146] S. Arnell, op. cit., s. 248–250; J. Jasnowski, op. cit., s. 308; W. Czapliński, *Przymierze*, s. 100.

[147] H. Lange, *Der Streit zwischen dem Erzbischof Wilhelm und dem Rigaschen Domkapitel wegen der erledigten Propstei 1561*, Mitteilungen aus der livländischen Geschichte, Bd. 21, Riga 1911–1928, s. 70; J. Jasnowski, op. cit., s. 313–314; A. Dembińska, op. cit., s. 89;

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

„Zaboru" Rewla przez szwedzkiego króla nie uznała żadna z zainteresowanych stron. Posłowie Iwana Groźnego, którzy 12 VI 1562 r. przybyli do Sztokholmu ratyfikować 20-letni rozejm szwedzko-rosyjski, odmówili podpisania osobnego dokumentu, potwierdzającego przejście Rewla pod władzę Szwecji[148]. Bez konkretnej odpowiedzi wyjechali też szwedzcy posłowie, którzy pod koniec marca 1563 r. odwiedzili Iwana, domagając się uznania szwedzkich praw do Rewla i Parnawy[149]. Z kolei wysłannicy Zygmunta Augusta, którzy latem 1562 r. prowadzili rozmowy z Erykiem XIV, byli skłonni zgodzić się w odniesieniu do spornych miast (w tym Rewla i Parnawy) na niezależny arbitraż, a nawet na ich przekazanie królowi szwedzkiemu w lenno, pod warunkiem udzielenia pożyczki i zawarcia sojuszu przeciwko Iwanowi Groźnemu; propozycje te pozostały jednak bez odzewu[150]. Jednocześnie przyjęty na audiencji w Kopenhadze 26 VIII 1562 r. poseł od króla Zygmunta Augusta, akcentował — z nadzieją zerwania porozumienia duńsko-rosyjskiego — duńskie prawa do Rewla, wypominając równolegle bezprawie szwedzkiego zaboru miasta[151].

Władca państwa polsko-litewskiego nie ograniczył się do dyplomatycznych wybiegów, w których zresztą gustował. Już 23 VII 1562 r. podjął decyzję o objęciu zakazem żeglugi portów w Rewlu i Parnawie (zajętej przez Szwedów na początku czerwca 1562 r.), nakazując swym kaprom przechwytywanie kierujących się tam statków[152]. Na więcej król pozwolić sobie nie mógł, bo i tak działania wojenne nie były zbyt popularne wśród polskiej szlachty, co uwidoczniło się chociażby na przełomie 1561/1562 r. podczas jego spotkania z senatem w Łomży[153]. Kaprów Zygmunta Augusta można było spotkać w pobliżu Rewla także w kolejnych latach. Ich próby blokady handlu narewskiego nie miały jednak większych szans powodzenia, tym bardziej, że zarówno cesarz niemiecki, jak i władca duński czy władze Lubeki, nie byli zainteresowani realizacją postulatów Zygmunta Augusta w tej kwestii[154]. W praktyce dochodziło do licznych przypadków zwalczania kaprów polskiego króla przez okręty floty duńskiej, od 1563 r. formalnie sojuszniczej. Wydarzenie tego typu miało miejsce chociażby w 1567 r., gdy wskutek akcji duńskiego namiestnika Gotlandii, „polskim strażnikom" odebrano trzy statki, przejęte przez nich w rejonie Rewla[155].

Efektem zajęcia Rewla przez Szwedów, a także podjętych przez nich w następnych miesiącach starań o rozszerzenie stanu posiadania w Inflantach, było zbliżenie króla Zygmunta Augusta z władcą Danii, Fryderykiem II. Prowadzone

---

A. Januszek-Sieradzka, *„Potrzeba moskiewska" na sejmach koronnych w latach 60. XVI stulecia*, Teka Komisji Historycznej. Oddział w Lublinie PAN, [t.] 9, 2012, s. 15–20.

[148] А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 297. Już na początku lipca 1561 r. donoszono z Rewla szwedzkiemu królowi o niezadowoleniu Rosjan z powodu złożonej mu przysięgi, zob. Schirren, Bd. 7, nr 1013.

[149] А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 342.

[150] S. Bodniak, *Kongres szczeciński na tle bałtyckiej polityki polskiej*, Kraków 1929, s. 5–6.

[151] Tenże, *Polska a Bałtyk*, s. 50; А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 299–300.

[152] S. Bodniak, op. cit., s. 49; S. Bodniak, Z. Skorupska, *Jan Kostka, kasztelan gdański, prezes Komisji Morskiej i rzecznik unii Prus z Koroną*, Gdańsk 1979, s. 67.

[153] Por. A. Dembińska, op. cit., s. 36–38; A. Sucheni-Grabowska, op. cit., s. 519 nn.; A. Januszek-Sieradzka, op. cit., s. 12–13

[154] Por. S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 97–99, 101, 111, 143, 148–149, 153 nn.

[155] S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 99; S. Bodniak, Z. Skorupska, op. cit., s. 183.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

pertraktacje zwieńczyło przymierze podpisane w Szczecinie 5 X 1563 r. i wymierzone w Szwecję[156]. Zgodnie z jego postanowieniami Zygmunt August zgodził się ustąpić Duńczykom Parnawę i klasztor Padis, natomiast kwestię Rewla i innych spornych ziem obiecał rozstrzygnąć przy mediacji strony trzeciej. W rzeczywistości król nie miał zamiaru rezygnować z zamków i miast estońskich, a szczególnie Rewla, który był — według Stanisława Bodniaka — „głównym obiektem w polskim planie rewindykacyj", a w oczach królewskich — „miał [...] po Rydze największą cenę jako miejsce warowne, port i baza do walki z żeglugą do Wyborga i Narwy"[157]. Eryk XIV odpowiedział na to zbliżenie 7-letnim rozejmem z Iwanem Groźnym, podpisanym na początku sierpnia 1564 r. i potwierdzającym szwedzkie prawa do Rewla i Parnawy[158].

Na przełomie 1564 i 1565 r. Zygmunt August rozpoczął przygotowania do nowej kampanii w Inflantach, planowanej na lato 1565 r. Środki na zaciąg oddziałów miał zapewnić nowy pobór, a także zastaw królewszczyzn, na co w kwietniu wyraził zgodę sejm obradujący w Piotrkowie[159]. W zachowanych źródłach brak przykładów szczególnego artykułowania sprawy odebrania Szwedom Rewla, jednak król nie miał zamiaru rezygnować z miasta. Najprawdopodobniej dla wybadania nastrojów w mieście zobowiązywano kupców gdańskich i zagranicznych, którym z królewskiego polecenia wydawano specjalne paszporty, uprawniające do swobodnej podróży, by udawali się w sprawach handlowych m.in. do Rewla, mimo obowiązującej blokady. Pewną ilość tego typu paszportów wystawiono w 1565, 1568, 1570 i 1571 r.[160]

Pod koniec kwietnia 1565 r. oddziały Zygmunta Augusta zdobyły Parnawę, wykorzystując istnienie wśród mieszkańców miasta licznego grona osób niezadowolonych ze szwedzkiego panowania, a także osłabienie szwedzkich sił w Estonii w związku planowaną ofensywą Eryka XVI przeciwko Danii. W pierwszych dniach czerwca w ręce oblegających wpadł również zamek parnawski[161]. Był to sukces Zygmunta Augusta, z czego władca doskonale zdawał sobie sprawę[162]. Miasto i zamek otrzymały silną załogę (500 ludzi), a także zapasy kul i prochu. Do portu parnawskiego zaczęli zawijać polscy kaprzy, działający na wodach wokół Rewla, znajdując tu bezpieczną przystań. W następnych latach Parnawa

---

[156] S. Karwowski, op. cit., s. 107 nn.; S. Bodniak, *Kongres szczeciński*, s. 7–8, 19; tenże, *Polska a Bałtyk*, s. 50, 199; W. Konopczyński, op. cit., s. 144; W. Czapliński, *Przymierze*, s. 101–132; А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 355–356.

[157] S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 51, 201 nn. Spór o Parnawę stał się w następnych latach jednym z powodów upadku sojuszu Zygmunta Augusta z królem Danii, por. J. Pirożyński, op. cit., s. 14.

[158] А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 405–406.

[159] S. Bodniak, op. cit., s. 83–84; W. Polak, *O dobro wspólne i egzekucję praw. Sejm 1565 roku w Piotrkowie*, Toruń 2004, passim; A. Januszek-Sieradzka, op. cit., s. 21–23.

[160] Por. S. Bodniak, op. cit., s. 176–178, 192.

[161] *Regesten aus zwei Missivbüchern des XVI. Jahrhunderts im Revaler Stadt-Archiv,* bearb. v. G. von Hansen (Archiv für die Geschichte Liv-, Est- und Curlands, III. Folge, IV. Band), Reval 1895, nr 252 (9 V 1565 r.); S. Bodniak, *Kongres szczeciński*, s. 12; tenże, *Polska a Bałtyk*, s. 202–203.

[162] Utrata Parnawy w czerwcu 1562 r. na rzecz Szwedów krzyżowała królewskie plany odzyskania Rewla, poza tym odsłaniała przed szwedzką agresją środkowe Inflanty. O sile powstałego wówczas zagrożenia świadczy błyskawiczna decyzja króla o wysłaniu posiłków do Inflant, por. S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 205.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

służyła regularnie oddziałom polskim i litewskim za punkt wyjścia do operacji przeciwko Rewlowi[163].

Latem 1566 r. gubernatorem (generalnym administratorem) Inflant i głównodowodzącym (hetmanem) walczących tam oddziałów mianowano Jana Hieronimowicza Chodkiewicza (zm. 1579), starostę żmudzkiego[164]. W instrukcji z 2 VIII 1566 r. Zygmunt August zalecał nowemu gubernatorowi odzyskać Rewel i inne zamki estońskie „practykami omnibus modis et armis", a tym, którzy dopomogą w realizacji tego zamiaru, nadawać w dożywotnie lenno, względnie — w ostateczności — na wieczność, dobra w pobliżu Rewla i w innych rejonach Inflant[165]. O zadaniach nowego gubernatora król poinformował tego samego dnia Gotarda Kettlera i Rygę[166]. Podjęte w następnych miesiącach próby nawiązania kontaktów z władzami rewelskimi, nierzadko podpierane mniej lub bardziej zawoalowanymi groźbami, nie przyniosły oczekiwanych efektów[167]. Na wprowadzenie w czyn wygłaszanych gróźb nie było środków, a sejm obradujący w Lublinie od maja do sierpnia 1566 r., jakkolwiek sprawami inflanckimi zajmował się marginalnie[168], nie podjął satysfakcjonujących króla decyzji w zakresie finansów[169].

Równolegle w okolicach Rewla przez cały czas działali królewscy kaprzy, zatrzymując statki różnych bander płynące z dostawami dla Rosjan i Szwedów. Niestety, przewaga Szwedów na morzu[170], jak również zaangażowanie się jednostek duńskiej floty w walki z kaprami Zygmunta Augusta[171] spowodowały, że aktywność tych ostatnich w pobliżu wybrzeży inflanckich, w tym również w sąsiedztwie Rewla, w 1569 r. osłabła[172]. Ataki Duńczyków na statki w służbie

---

[163] Tamże, s. 203–205, 207.

[164] Por. *Urzędnicy inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba [*Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, t. IX: *Inflanty*], Kórnik 1994, s. 36, nr 7; s. 37, nr 16; A. Januškevič, *Między królem a Radziwiłłami*, s. 174; T. Kempa, *Konflikty w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI wieku (do 1569 roku) a kwestia unii polsko-litewskiej* [w:] *Праблемы інтэграцыі і інкарпарацыі*, s. 56.

[165] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 530 (1566–1572). Viešųjų reikalų knyga 8*, parengė D. Baronas, L. Jovaiša, Vilnius 1999, nr 39.

[166] Tamże, nr 41–42.

[167] Por. odpowiedź władz Rewla oraz rycerstwa Harii na żądania strony litewskiej z 8 II 1567 r. (*Regesten aus zwei Missivbüchern des XVI. Jahrhunderts*, nr 261).

[168] Por. *Diariusz sejmu lubelskiego 1566 roku*, oprac. I. Kaniewska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 42–43, 47.

[169] A. Januszek-Sieradzka, op. cit., s. 23–25.

[170] Dopiero w 1569 r., po obaleniu Eryka XIV Wazy (wrzesień 1568 r.) i objęciu tronu Szwecji przez jego brata, Jana III (koronacja nastąpiła latem 1569 r.), flota szwedzka zaczęła ograniczać działania przeciwko polskim kaprom, zob. S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 161; L. Ericson Wolke, *Jan III Waza. Władca renesansowy*, tłum. W. Łygaś, Gdańsk 2011, s. 86–89, 244–245.

[171] Fryderyk II, król duński, był jedynie skłonny zaakceptować blokadę szwedzkiego Rewla, do czego starał się przyczynić wydając stosowne rozporządzenia w 1565 i 1567 r. Likwidowania handlu z Narwą i Wielkim Księstwem Moskiewskim, tradycyjnym sojusznikiem Danii, nie miał jednak zamiaru wspierać, o czym Zygmunt August przekonał się wkrótce po zawarciu przymierza z Danią w 1563 r., zob. S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 198 nn.; А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 430–431, 484.

[172] S. Bodniak, *Kongres szczeciński*, s. 19; tenże, *Polska a Bałtyk*, s. 115, 137, 157, 159–160, 214–216, 219 nn.; S. Bodniak, Z. Skorupska, op. cit., s. 221, 239; E. Kosiarz, *Wojny na Bałtyku X–XIX w.*, Gdańsk 1978, s. 141–148.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

króla polskiego, podejmowane na estońskich wodach, zostały wykorzystane przez króla w toku przygotowań do zbliżającego się sejmu. Sprawa rozbicia przez duńską flotę królewskich kaprów pod Rewlem w lipcu 1569 r. pojawiła się jesienią w jego korespondencji do senatorów, a także w instrukcji przygotowanej dla posłów na sejmiki[173]. Zygmunt August postanowił odpowiedzieć na zbrojne akcje Duńczyków, nie wypowiadając im oficjalnie wojny. Jeszcze u schyłku lata 1569 r. do Parnawy wyruszył z tajną misją królewski komisarz Walenty Uberfelt. Powierzono mu przygotowanie akcji odwetowej skierowanej przeciwko Fryderykowi II. O zamiarach polskiego króla została powiadomiona nowa królowa szwedzka, Katarzyna Jagiellonka. Istotną rolę w planowanym przedsięwzięciu miał odgrywać również Rewel[174]. Zainicjowane przez Zygmunta Augusta działania skoncentrowały się na morzu. Odbudowana po ostatnich porażkach flota królewskich kaprów, zaczęła wiosną 1570 r. wspierać potajemnie Szwedów, korzystając przy tej okazji z portu rewelskiego. Podobnie sprawy miały się i w roku następnym. Całe przedsięwzięcie odbywało się za wiedzą Komisji Morskiej Zygmunta Augusta[175]. Ukazało także, jak wielkie znaczenie dla podejmowanych w tej części Bałtyku akcji morskich posiada port w Rewlu[176].

W międzyczasie król podjął jeszcze jedną próbę zajęcia Rewla, wykorzystując bunt przyrodnich braci Eryka XIV i towarzyszące mu wewnętrzne rozprzężenie w Szwecji. Przed 29 XI 1568 r. wystawił Janowi Chodkiewiczowi pełnomocnictwo, upoważniające go do wszczęcia układów ze szwedzkimi dowódcami w sprawie Rewla i innych miast inflanckich pozostających w rękach szwedzkich. Ostatecznie, w związku z szybką reakcją Jana III, który w krótkim czasie zdołał uspokoić sytuację w kraju[177], plany Zygmunta Augusta nie zostały zrealizowane[178]. Nowy władca szwedzki, Jan III Waza, rozpoczął pertraktacje z Danią w sprawie zawarcia pokoju. Już w listopadzie 1568 r. obie strony doszły do wstępnego porozumienia w sprawie preliminariów pokojowych. Ostatecznie pozostały one jedynie na papierze, ale stanowiły poważne ostrzeżenie dla Zygmunta Augusta. Przede wszystkim dlatego, że Fryderyk II i jego brat Magnus zażądali w nich szeregu ziem inflanckich, do których prawo sobie rościł Zygmunt Augusta. W tej grupie znalazło się biskupstwo rewelskie[179].

Na sejmie lubelskim 1569 r. sprawy inflanckie zeszły wyraźnie na drugi plan[180], ustępując miejsca palącej kwestii unii Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wśród problemów związanych z Inflantami, uwagę senatorów i posłów bardziej przyciągała sprawa podporządkowania Rygi Zygmuntowi

---

[173] J. Pirożyński, *Sejm warszawski roku 1570*, s. 13–14.

[174] S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 162; S. Bodniak, Z. Skorupska, op. cit., s. 239–240. Por. S. Bodniak, *Kongres szczeciński*, s. 28.

[175] Por. S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 144, 160; M. Biskup, *Zatarg Komisji Morskiej Zygmunta Augusta z władzami Prus Książęcych na przełomie 1570–1571 r.*, „Kw. Hist.", t. 79, 1972, z. 2, s. 269–270.

[176] Por. S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 271.

[177] Por. L. Ericson Wolke, op. cit., s. 76 nn.

[178] S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 211.

[179] Tamże, s. 211–212, 218.

[180] Por. *Źrzódłopisma do Dziejów Unii Kor. Polskiej i W. X. Litewskiego*, cz. 3: *Diariusz Lubelskiego Sejmu Unii. Rok 1569*, drukiem ogłosił A. T. Działyński, Poznań 1856, s. 52–54, 72–73, 142–143, 163, 183, 200–202, 241, 253.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Augustowi[181], czy kwestia praw Korony do tych ziem[182]. Sprawa odzyskania Rewla nie była poruszana, jakkolwiek poza obradami sejmowymi wątek leżącego na północnych krańcach Inflant miasta mógł się przewijać, przynajmniej na marginesie prowadzonych rozmów. Posłowie przybywający na obrady do Lublina mogli przybliżyć sobie sprawę Inflant sięgając do broszurki *Wszystkiej Lifflandckiej Ziemie, jako przedtem sama w sobie była, krótkie a pożyteczne opisanie* [...], wydanej w Królewcu w 1566 r.[183] To adresowane przede wszystkim do Polaków dzieło, wyszło spod pióra Marcina Kwiatkowskiego (zm. 1588), wieloletniego sekretarza kancelarii księcia pruskiego Albrechta Hohenzollerna (zm. 1568), a następnie jego syna ks. Albrechta Fryderyka. Kwiatkowski rozprowadzał je samodzielnie, wraz z innymi swoimi utworami, podczas obrad sejmu[184]. Znajomość spraw inflanckich nie była u Kwiatkowskiego najwyższych lotów. Nie był on nigdy w Inflantach, a jego dzieło zostało oparte na dostępnych wówczas opracowaniach, mapach, wreszcie relacjach „statecznych ludzi"[185]. Czytelnik sięgający po *Wszystkiej Lifflandckiej Ziemie* [...] *opisanie*, otrzymywał podstawowe i bardzo wybiórcze informacje na temat Inflant. Uwaga ta odnosi się również do Rewla, o którym Kwiatkowski, opisując „Haryjeńską ziemicę" (tj. Harię), pisał: „Rewel. Nadobne miasto i zamek, na którym pan Henrych Donin starostam miał być. Należy Królowi Jego M. Polskiemu, ale go za czasu pokoju i przyjaźni z Królem J. M. Polski, w niebytności pana Duninowej, Szwed nieodpowiednie posiadł"[186]. Ten krótki opis z jednej strony podawał dość bałamutne informacje, wymieniając tajemniczą osobę „Henrycha Donina", który miał rzekomo zostać starostą rewelskim[187], z drugiej podkreślał pretensje do miasta i „nieodpowiedni" zabór Rewla przez Szwedów. Symptomatyczne, iż to adresowane do uczestników sejmu lubelskiego „przypomnienie" zostało stworzone przez osobę związaną z pruskimi Hohenzollernami, przez lata prowadzącymi aktywną i niezależną politykę wobec Inflant.

Tematyka inflancka pojawiła się także na sejmie 1570 r. W odczytanej 3 maja propozycji sejmowej zwrócono uwagę na konieczność zabezpieczenia Inflant, dosłania tam posiłków, żywności, a przede wszystkim pieniędzy dla zaciężnych[188]. O Rewlu nikt jednak nie wspomniał. Ostatnią próbę przejęcia Rewla Zygmunt August podjął wiosną 1570 r. Wówczas to król polecił generalnemu administratorowi

---

[181] Tamże, s. 73, 201–202. Por. A. Ziemlewska, op. cit., s. 40–58.

[182] *Źrzódłopisma*, cz. 3, s. 201–202, 204, 213–214, 233, 251. Por. E. Kuntze, op. cit., s. 13–14.

[183] Ostatnio opublikowana w: M. Kwiatkowski, *Pisma. Edycje królewieckie 1564–1577*, oprac. i wstępem poprzedził M. Pawlak, Bydgoszcz 1997.

[184] Tamże, s. XIV.

[185] Tamże, s. 69. Na temat Kwiatkowskiego zob. tamże, s. VII–XVI; o źródłach informacji prezentowanych na kartach pracy zob. tamże, s. 69, 143 i przyp. 3–4.

[186] Tamże, s. 72.

[187] Prawdopodobnie chodzi o dworzanina królewskiego Henryka Dohnę (von Dohna; Don), którego w maju 1561 r. Zygmunt August mianował stałym rezydentem królewskim w Rewlu, zob. *Briefe und Urkunden zur Geschichte Livlands in den Jahren 1558–1562*, hrsg. v. F. Bienemann, Bd. 5, Riga 1876, nr 1013; J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, s. 276–278. Por. S. Karwowski, op. cit., s. 93. Pod koniec listopada 1561 r. Henryk von Dohna występował jako burgrabia i starosta parnawski, zob. *Urzędnicy inflanccy XVI–XVIII wieku*, s. 196, nr 2115.

[188] J. Pirożyński, op. cit., s. 40–41; A. Januszek-Sieradzka, op. cit., s. 26–29.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Inflant, Janowi Chodkiewiczowi, wszcząć ponownie rozmowy z władzami Rewla i szwedzkimi dowódcami w Estonii w sprawie przyjęcia zwierzchności polsko-litewskiego władcy. Odpowiednie wytyczne w tej sprawie Chodkiewicz otrzymał 28 III 1570 r.[189] W snutych wówczas przez polskiego monarchę planach odzyskania Rewla i Arensburga na Ozylii, znaczące miejsce przewidywano dla polskich kaprów, mających osłaniać inflanckie wybrzeże i wspierać prowadzone działania zbrojne[190]. Planom tym zdawały się sprzyjać najnowsze zabiegi księcia Magnusa von Holstein (brata Fryderyka II duńskiego), byłego biskupa ozylskiego, namaszczonego niedawno przez Iwana IV na „króla Inflant". Dążąc do opanowania całych Inflant, Magnus przybył w sierpniu 1570 r. pod mury Rewla i rozpoczął jego regularne oblężenie, mając do dyspozycji 1 tys. własnych ludzi, 20–25 tys. Rosjan, a od października także 5 tys. carskich opryczników. Załoga miasta, licząca najwyżej 900 ludzi (w tym ok. 300 szwedzkich żołnierzy), wspierana przez dowodzony przez rajcę Hansa Boismanna oddział, składający się z mieszczan rewelskich, członków Bractwa Czarnogłowych oraz chroniącej się w mieście szlachty i chłopów, stawiła agresorom skuteczny opór. Oblężenie trwało kilka miesięcy i mimo podpisania 21 XII 1570 r. w Szczecinie pokoju między Szwecją a Danią, zostało zdjęte dopiero w marcu 1571 r.[191] Próba opanowania miasta przez Magnusa ostatecznie się nie powiodła, mimo że na jego stronę przeszła część szlachty inflanckiej posiadającej nadania z rąk Zygmunta Augusta, a pozostające pod jego rozkazami oddziały były zaopatrywane — wbrew woli polskiego króla — przez Rygę i Parnawę[192]. Krążące pod koniec 1570 r. pogłoski

---

[189] S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 224–225; J. Pirożyński, op. cit., s. 12. List króla do Jana Chodkiewicza z 28 III 1570 r. zob. w: *Scriptores rerum Polonicarum*, t. 1: *Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553 i 1570 r.*, wyd. J. Szujski, Kraków 1872 (dalej: SRP I), s. 148–149. Zygmunt August zalecał w nim: „Co się dotycze Rewlan, iż tam i Magnus i moskiewski nalegają, aby się pod króla duńskiego poddali, jakośmy przedtem pisali, abyś o tem WMć za byciem tam fraibiterów naszych czuł, a gdziebyś Wmć rozumiał, żeby Królowi JMci szwedzkiemu wierni nie byli, a obrócić się od niego gdzieindziej chcieli, abyś pilność i staranie czynił, żeby pod panowanie raczej nasze obróceni być mogli; powtóre WMci przypominamy żebyś i owszem na osobnem to baczeniu miał teraz, gdyż jako nam WMć piszesz pilnie około tego, jakoby ich oderwać od Szwedzkiego mogli, Duński z Moskiewskim chodzą, żeby się praktykom tym tak w tej mierze za czasu zabieżało, niźliby gdzieindziej strzelić mieli, aby raczej ku opanowaniu naszemu przywiedzeni byli, a w temby się już na Króla JMci szwedzkiego oglądać nie trzeba, bobyśmy się z szwagrem potem snadnie, przy kimby ostać mieli, zgodzić mogli".

[190] Por. przypis poprzedni oraz S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 173. Plany króla związane z wykorzystaniem kaprów dla wsparcia operacji nie spotkały się z aprobatą Jana Chodkiewicza, który podczas sejmu lubelskiego w 1569 r. określał ich mianem piratów; zob. tamże, s. 191.

[191] SRP I, s. 145–146 (relacja Alberta Schlichtinga); *Revals Kriegsdrangsale in der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts. Nach Balthasar Russsow's eines Zeitgenossen Schilderung*, Archiv für die Geschichte Liv-, Ehst- und Curlands, Bd. 7, Reval 1854, s. 319–324; K. H. von Busse, *Herzog Magnus von Holstein und sein livländisches Königthum. Auszüge aus gleichzeitigen Actenstücken nebst einer Einleitung*, Mittheilungen aus dem Gebiete der Geschichte Liv-, Ehst- und Kurland's, Bd. 8, H. 2, Riga 1856, s. 240–301; S. Bodniak, *Kongres szczeciński*, s. 27; tenże, *Polska a Bałtyk*, s. 224–225; H. von zur Mühlen, *Reval vom 16. bis zu 18. Jahrhundert*, s. 60–61; А. Л. Хорошкевич, op. cit., s. 551. Wiadomość o podpisaniu przez Szwecję i Danię pokoju dotarła do oblężonego Rewla dopiero 22 III 1571 r.

[192] Zob. dwa listy Zygmunta Augusta do Jana Chodkiewicza z 30 XII 1570 r. opublikowane w: SRP I, s. 151–152.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

o nadciągających do obozu Magnusa kolejnych moskiewskich posiłkach, próbował wykorzystać Zygmunt August, zachęcając grono propolsko nastawionych rewlan do wytrwałości i obiecując odsiecz[193].

Rewel pojawił się jeszcze w planach Zygmunta Augusta związanych z kongresem szczecińskim, rozpoczętym 5 IX 1570 r. Polska delegacja (koadiutor warmiński Marcin Kromer, sekretarze królewscy Jan Dymitr Solikowski i Justus Claudius (Clodt), a także komisarz morski Stefan Loytz), której zadaniem było pośredniczenie w rozmowach pokojowych między Danią i Szwecją, otrzymała od polskiego władcy precyzyjne wytyczne w sprawie tego miasta. Król domagał się, by Szwedzi oddali Rewel i inne zajmowane miasta estońskie; Parnawa miała z kolei trafić do Danii, ale jako polskie lenno[194]. Propozycje te nie spotkały się z akceptacją zainteresowanych. Król szwedzki Jan III Waza, skłonny pod pewnymi warunkami do ustępstw w Inflantach, kategorycznie odmawiał oddania Rewla i biskupstwa rewelskiego[195]. Późną jesienią, wobec groźby zawarcia porozumienia między szwedzkimi dyplomatami i wysłannikami Rzeszy, Zygmunt August zaproponował pozostawienie Rewla Janowi III i jego sukcesorom w linii męskiej. Po ich wymarciu, miasto miało wrócić do Rzeczypospolitej[196]. Szwedzi odrzucili jednak propozycję Zygmunta Augusta, godząc się na propozycję cesarza Maksymiliana — odstąpili formalnie swoje prawa do północnych Inflant Rzeszy, przy czym tereny te, łącznie z Rewlem, miały pozostać w ręku szwedzkim aż do chwili uiszczenia przez Rzeszę poniesionych dotychczas kosztów ich obrony (do czego nie doszło)[197]. Spotkało się to z oficjalnym protestem reprezentantów Zygmunta Augusta, którzy odmówili wyrzeczenia się pretensji do Rewla i pozostałych części Inflant[198]. Polski władca, który w liście do swej siostry Katarzyny (żony Jana III) z 21 X 1570 r. pisał o Rewlu, jako mieście należącym mu się „wedle prawa i sprawiedliwości"[199], które uważał za klucz do Inflant i z którego nie miał zamiaru rezygnować[200], nie zdołał zatem zrealizować planów jego przejęcia na drodze dyplomatycznej[201]. Rewel zaprzątał myśli Zygmunta Augusta także po porażce na kongresie szczecińskim. Został on wspomniany w instrukcji na

---

[193] Tamże.

[194] S. Bodniak, *Kongres szczeciński*, s. 34; tenże, *Polska a Bałtyk*, s. 231; K. Lepszy, *Dzieje floty polskiej*, Gdańsk 1947, s. 118; J. Pirożyński, op. cit., s. 14.

[195] S. Bodniak, *Kongres szczeciński*, s. 35–36; tenże, *Polska a Bałtyk*, s. 232.

[196] Tenże, *Kongres szczeciński*, s. 48; tenże, *Polska a Bałtyk*, s. 233.

[197] Por. *Vertrag der Königreiche Schweden und Dännemark über die vom römisch-deutschen Kaiser und heil. römischen Reiche dem Könige von Dännemark zur Beschützung verliehenen Bistümer von Oesel und der Wieck, auch Reval nebst der Abtei Padis, vom Jahre 1570 und St. Lucien-Tage* oraz *Vergleichunge und besundere Abrede zwischen der Römisch Kayserl. Mayst. und dem König zu Schweden von wegen Liefflandt dat. d. 13. December Anno 1570*, opublikowane w: Archiv für die Geschichte Liv-, Ehst- und Curlands, Bd. 7, Reval 1854, s. 272–287; S. Bodniak, *Kongres szczeciński*, s. 54, 69–70.

[198] S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 234. Por. list Zygmunta Augusta z 21 III 1571 r. do biskupa poznańskiego Adama Konarskiego oraz Łukasza Podoskiego, wówczas rezydenta królewskiego przy cesarskim dworze (*Akta podkanclerskie Franciszka Krasińskiego 1569–1573*, wyd. W. Krasiński, przypisy W. Chomętowski, cz. 2 (Biblioteka Ordynacyi Krasińskich, Rok 1870), Warszawa 1870, nr CCLXXXV).

[199] S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 237.

[200] Zob. tenże, *Kongres szczeciński*, s. 66.

[201] Por. G. Błaszczyk, op. cit., s. 142–143.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

sejmiki rozesłanej 30 X 1571 r., we fragmencie opisującym efekty kongresu[202]. Był to już jednak ostatni akord królewskich starań o odzyskanie tego miasta.

Trafna okazała się ocena Zygmunta Augusta dotycząca znaczenia Rewla w kontekście planów opanowania całych Inflant. Król zdawał sobie sprawę ze specyfiki inflanckiego teatru działań, gdzie podstawowe znaczenie miały szlaki wodne, zarówno śródlądowe, jak morskie. W tych warunkach posiadanie portów morskich decydowało o sukcesie podejmowanych operacji militarnych, umożliwiając w miarę szybkie dostarczanie żywności, amunicji i żołnierzy. Zdawali sobie z tego sprawę także Szwedzi, Duńczycy i Rosjanie, stąd ich ciągłe starania o przejęcie Rygi, Parnawy i Rewla. Z drugiej strony można dojść do wniosku, że król w pierwszej fazie wojny o Inflanty wyraźnie zaniedbał Rewel, nie dosyłając tam na czas własnej załogi, a także nie podejmując starań o podtrzymanie prolitewskich sympatii wśród części rewelskich decydentów. Należy jednak przyznać, że skomplikowane warunki polityczne panujące w ówczesnych Inflantach, słabość sił litewskich zaangażowanych w konflikt, ich niezdyscyplinowanie, niewystarczające zaopatrzenie oraz niewielka ruchliwość, wreszcie brak licznej i nowoczesnej floty zdolnej do działania z dala od własnych baz, czyniły zabiegi o Rewel niezwykle trudnymi.

Paweł A. Jeziorski, Reval (Tallinn) city in Plans of Sigismund Augustus

Summary

Reval city (modern Tallinn) in the middle of the 16th c. was one of the largest cities of Livonia. This important seaport, which played a key role in the Hanseatic trade with Russia, consisted of a strongly fortified city and castle. After invasion of the army of Ivan the Terrible into Livonia in 1558, the residents of Reval — facing the weakness of the Livonian Order — quickly felt the threat of a violent aggressor. Looking for help from neighboring countries, the authorities of Reval turned to Sweden and Denmark for help but were not granted any support. The situation changed when in the Livonian conflict became involved King Sigismund Augustus, who strived to rule the whole Livonian lands. He appreciated the importance of Reval city as the most important port on the northern Livonia, enabling rapid delivery of food, weapons and soldiers for fighting. Involved in the diplomatic game Sigismund Augustus missed most convenient moment to get control over Reval city. The moment was seized by the new king of Sweden, Erik XIV Vasa, who in 1561, conquered Reval and a portion of Harrien (Harju) and Wierland (Virumaa). Action taken by Sigismund Augustus, to get control over Reval, did not bring the expected results, also due to the reluctance of the authorities and inhabitants of the city to pass under the rule of Lithuania. Struggling with financial problems Polish king ultimately failed to recover Reval through diplomatic negotiations (Szczecin Congress in 1570), as well as, by force. The loss of Reval city and acceptance of the Swedish rule over a large part of the Estonia must be regarded as one of the most important errors of King Sigismund Augustus, resulting in the loss of the greater part of the Livonian lands.

[202] *Akta podkanclerskie Franciszka Krasińskiego*, cz. 3 (Biblioteka Ordynacyi Krasińskich, Rok 1871, A), Warszawa 1871, nr CCCXC, s. 453; S. Bodniak, *Polska a Bałtyk*, s. 251.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 5/H/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Hubert Wajs, Jarosław Zawadzki
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

ŹRÓDŁA Z AGAD DO DZIEJÓW UKŁADU POLSKO-SZWEDZKIEGO I ŚLUBU KSIĘCIA JANA WAZY Z KATARZYNĄ JAGIELLONKĄ Z 1562 ROKU

Po wydaniu Zofii Jagiellonki (ur. 13 VII 1522) za mąż za księcia brunszwickiego Henryka II, co nastąpiło w lutym 1556 r.[1], pozostały jeszcze dwie niezamężne siostry króla Zygmunta Augusta. Były nimi Anna Jagiellonka (ur. 18 X 1523 r.) oraz Katarzyna Jagiellonka (ur. 1 IX 1526), najmłodsza córka królewskiej pary Zygmunta I i Bony. Sprawy ich małżeństw i różne pomysły na związki dynastyczne były kwestią decyzji politycznych i wynikających z nich sojuszy. W połowie XVI w. zmienił się układ sił nad Bałtykiem. Do władzy w Szwecji i Danii doszli młodzi królowie, spokrewnieni ze sobą przez matki, siostry z dynastii sasko-lauenburskiej. W 1559 r. na tronie duńskim i norweskim zasiadł Fryderyk II Oldenburg (ur. 1534 r., syn Doroty), a w 1560 r. koronę szwedzką przyjął Eryk XIV (ur. 1533 r., syn Katarzyny). Nieco wcześniej na tronie moskiewskim zasiadł Iwan Groźny (ur. 1530 r.). Wymienieni władcy urodzili się w latach 30. XVI w. Wszyscy byli zainteresowani Inflantami, które leżały także w orbicie zainteresowań Jagiellonów. Problematyka ta ma bogatą literaturę. Z perspektywy duńskiej naświetlił ją Władysław Czapliński w studium o przymierzu polsko-duńskim z 1563 r.[2], od strony szwedzkiej zrobił to Ingwar Andersson[3], a z pozycji polskiej i szwedzkiej Anna Sucheni-Grabowska w niedokończonej, choć podstawowej pracy o Zygmuncie Auguście[4]. Pomijam tu całą skomplikowaną, wielowątkową sytuację polityczną.

W kwietniu 1561 r. do Polski przybyło poselstwo szwedzkie od Eryka XIV, który 29 IX 1560 r. objął tron po śmierci swego ojca Gustawa I Wazy. Przedstawiło ono propozycję mariażu ks. Jana finlandzkiego i Katarzyny Jagiellonki. Książę Jan był najstarszym synem z drugiego małżeństwa Gustawa I Wazy

---

[1] Zob. AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, dz. 1, Rachunki królewskie, sygn. 178.
[2] W. Czapliński, *Polska a Dania XVI–XX w. Studia*, Warszawa 1976.
[3] I. Andersson, *Dzieje Szwecji*, Warszawa 1967.
[4] A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August, król polski i wielki książę litewski 1520–1562*, Warszawa 1996.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

z Małgorzatą Leijonhufvud *Eriksdotter* (ur. 21 XII 1537). Jego młodszymi braćmi byli m.in. Magnus (ur. 1542) i Karol Sudermański — późniejszy Karol IX — (ur. 4 X 1550). Ówczesny król Szwecji, Eryk XIV Waza był starszym, przyrodnim bratem księcia Jana. Urodził się w 1533 r. z pierwszego małżeństwa Gustawa I Wazy z Katarzyną sasko-lauenburską. Zygmunt August odpowiedział na tę propozycję wysyłając w lipcu 1561 r. do Sztokholmu na koronację Eryka XIV poselstwo Jana Chrzciciela Tęczyńskiego, starosty lubelskiego, a w styczniu 1562 r. kolejne poselstwo do Finlandii (z Henrykiem von Dohna).

W 1562 r. dzień św. Franciszka (4 X) przypadł w niedzielę. Tego dnia odbyły się w Wilnie zaślubiny Katarzyny Jagiellonki (lat 36) i Jana, ks. Finlandii (lat 24). „Tydzień cały ono wesele trwało". Były gonitwy, turnieje, koncerty, o czym dowiadujemy się dzięki Marcinowi Kromerowi. Jego ciesząca się popularnością u współczesnych, wydana w 1570 r. *Historyja prawdziwa o przygodzie żałosnej Książęcia Jego M. Finlandzkiego Jana, już na ten czas Szweckiego, Gotskiego i Wandalskiego Krola, i Krolewny Jej M. Polskiej Katarzyny Małżonki jego*, jest jednym z niewielu współczesnych źródeł wiadomości o tym wydarzeniu. Nie zachowały się[5] np. źródła rachunkowe, pozwalające określić koszty tych uroczystości oraz poznać osoby w nich uczestniczące. W przededniu zaślubin (3 X) Jan, królewicz szwedzki i ks. finlandzki, podpisał w Wilnie brulion układu o małżeństwo z Katarzyną, królewną polską[6], który był negocjowany jeszcze w Kownie, do którego król Zygmunt August przyjechał 12 września na spotkanie swego przyszłego szwagra[7]. Ustalono tam sprawy posagu oraz pożyczki, jaką król zaciągnął u Jana Finlandzkiego pod zastaw 7 zamków inflanckich. Do dokończenia negocjacji Zygmunt August pozostawił Stanisława Karnkowskiego, wówczas referendarza koronnego, a potem, od 1567 r., biskupa kujawskiego — jak go nazywa w tym tekście Kromer, opisujący te wydarzenia już po tej nominacji. W poniedziałek 5 października Katarzyna, infantka polska i ks. finlandzka „Vilnae in palatio Serenissimi Principi Sigismundi Augusti in hippocausto magno superno versus meridium — — ex scheda papyraea in manibus suis habita" zrzekła się praw dziedzicznych do dóbr jagiellońskich na rzecz Zygmunta Augusta, zastrzegając sobie dziedziczenie po siostrach[8]. Dzięki zachowanemu dokumentowi (a także naniesionym na nim poprawkom) poznajemy obecnych wówczas w Wilnie. Byli to: Walerian Protasewicz, biskup wileński; Jan Andruszewicz, biskup łucki; Mikołaj Radziwiłł „Niger" (Czarny), wojewoda wileński, kanclerz i marszałek litewski; Fabian Czema, wojewoda pomorski; Gabriel Tarło, wojewoda radomski i „magister curie" królewny; Mikołaj Radziejowski, kasztelan gostyniński i również „magister curie" królewien; Anzelm Gostomski, kasztelan wyszogrodzki gdański; Jan Kostka, kasztelan gdański; Eustachy Wołłowicz, podskarbi ziemski litewski; Piotr Myszkowski, proboszcz gnieźnieński i sekretarz wielki królewski; Jan Tęczyński, starosta lubelski i urzędowski; Mikołaj

---

[5] Zob. inwentarz wyprawy ślubnej Katarzyny zachowany w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we we Wrocławiu, por. K. Turska, *Wyprawy ślubne dwóch Jagiellonek: Jadwigi (1475) i Katarzyny (1562)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", 1992, nr 1, s. 5–32.

[6] AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 5496.

[7] Por. napisane na przełomie XVI i XVII w. dzieło Ł. Górnickiego (*Dzieje w Koronie Polskiej*, Wrocław 1955, s. 121).

[8] AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 5498.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Łaski, krajczy nadworny koronny; Stanisław z Ostroroga, kasztelan międzyrzecki; Hieronim Sieniawski, kasztelan halicki; Mikołaj Mielecki, starosta grodecki oraz Wojciech Przyjemski, pisarz ziemski kaliski. Instrument notarialny podpisało 5 notariuszy autorytetu papieskiego: Stanisław, syn Tadeusza Karnkowski, Stanisław Gabriel Nakwaski, Augustyn Mikołaj Rotundus, Petrus Royzius Maureus[9] oraz Hieronim Makowiecki.

Dopiero po tygodniu hucznych zabaw Jan, książę finlandzki, wystawił w Wilnie dla swej żony Katarzyny dwa dokumenty. Pierwszy, 10 X 1562 r., zabezpieczał oprawę Katarzyny w wysokości 3 tys. talarów rocznego dochodu na prefekturze Abo (Turku)[10], drugi zaś z 11 X 1562 r. zabezpieczał posag i oprawę infantki polskiej Katarzyny na zamku Helmet w Finlandii i na wyspie Aland, na łączną sumę 50 tys. dukatów i 114 tys. złotych węgierskich[11]. Ponadto ks. Jan zobowiązywał się w ciągu roku uzyskać aprobatę tych warunków przez króla szwedzkiego Eryka XIV.

Książęca para opuściła Wilno w poniedziałek 12 października, udając się do odległej o 300 km Rygi. Jednak z powodu wczesnej zimy port był już zamarznięty. Dlatego Katarzyna udała się drogą lądową do odległego o kolejne 300 km Rewla, z którego 30 XI 1562 r. przeprawiła się do Finlandii.

Na uroczystościach zaślubin nieobecny był książę pruski Albrecht Hohenzollern. Został wprawdzie zaproszony przez królewskiego brata panny młodej listem z 21 IX 1562 r., ale swą nieobecność tłumaczył zbyt krótkim terminem oraz nieodpowiednim stanem zdrowia (*propter temporis angustiam et valetudinem meam*), o czym zawiadomił listownie Zygmunta Augusta[12]. Albrecht oczywiście wiedział o tym mariażu co najmniej od 23 IX 1561 r., kiedy pisał do biskupa krakowskiego Filipa Padniewskiego o planach podwójnego połączenia rodów poprzez małżeństwa Anny z Magnusem oraz Katarzyny z Janem[13]. Ponadto Jan, który 19 czerwca wypłynął do Gdańska na statku „Niedźwiedź Finlandzki", dalszą część drogi do Wilna odbywał lądem i jechał przez Królewiec. I znów — o czym wiemy od Kromera — „król [szwedzki] mu tego [małżeństwa] przez listy bronił, albowiem oba z Magnusem, bratem mieli, obie królewny polskie pojąć; także i do Gdańska króla szwedzkiego pisanie srogie było, aby się wrócił, a tego małżeństwa zaniechał. Magnus także już z drogi ku Gdańsku na morze wrócon"[14].

Należy odnotować pośpiech w organizowaniu tej uroczystości. Jego przyczyny były rozmaicie interpretowane. Władysław Czapliński tłumaczył to nadciagającą

---

[9] Roizjusz, przyjaciel Kromera, a zapewne też jedno ze źródeł jego informacji, o których dywagował Janusz Małłek, wydawca *Historyi prawdziwej* (op. cit., Olsztyn 1974, s. 98 i nn).

[10] AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 5499.

[11] AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 5497. Jest to czystopis dokumentu nr 5496. Teks został wydany w języku szwedzkim: *Handlingar rörande Sverges historia*, ed. And[ers] Fryxell, Stockholm 1839, s. 65–71. Za kopię tego tekstu oraz za zwrócenie uwagi, że według wydawcy oryginał dokumentu miał znajdować się w Wiedniu, podziękowanie składamy Pani Tuula Hockman z Uniwersytetu w Tampere w Finlandii.

[12] *Elementa ad fontium editiones*, t. 72, *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniam spectantia XXXVII pars Ostpr. Fol., vol. 46*, ed. C. Lanckorońska, L. Olech, Rzym 1989, nr 5454, s. 183–184.

[13] *Elementa*, t. 72, nr 5311, s. 84.

[14] M. Kromer, *Historyja prawdziwa*, s. 27.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

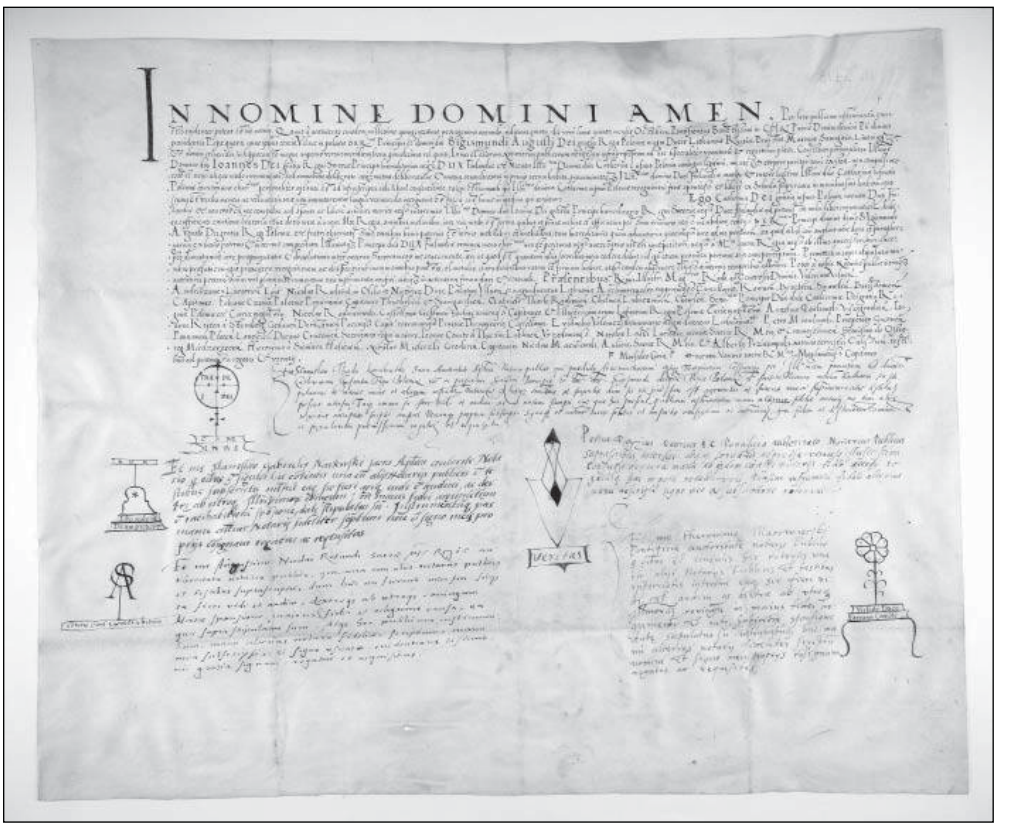

Dokument Katarzyny Jagiellonki (Wilno, 5 X 1562 r.).
AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 5498 (fot. K. Zgliński).

zimą[15], natomiast Anna Sucheni-Grabowska matrymonialnymi planami Albrechta Pruskiego wobec Katarzyny[16]. Jednak sam Albrecht Hohenzollern swą nieobecność tłumaczył koniecznością odbycia nużącej i długiej podróży. Istotnie dystans dzielący Królewiec od Kowna i Wilna był znaczny (ok. 370 km), a zatem książęcy orszak zmierzający na uroczystości musiałby pokonywać ponad 30 km dziennie, co wydawało się być męczące dla ks. Albrechta, liczącego już wówczas 72 lata. Niezależnie od tego, wyraźnie daje się zauważyć pośpiech towarzyszący podjęciu decyzji o terminie uroczystości. Król chciał w niej uczestniczyć, a czasu na to miał niewiele. Już na początku września zwołał sejmiki i sejm na 22 listopada do Piotrkowa (ostatecznie obrady rozpoczęto 30 listopada), skierował też uniwersały do senatorów, starostów, urzędników i wszystkich poddanych, nakazujące przedłożenie na tymże sejmie dokumentów dotyczących posiadanych

[15] W. Czapliński, *Katarzyna Jagiellonka (1526–1583)* [w:] PSB, t. 12, s. 218–220.
[16] A. Sucheni-Grabowska, *Niefortunne konkury księcia Albrechta do ręki Katarzyny Jagiellonki*, „Sobótka", 1996, nr 1–3, s. 54–62.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

nieprawnie królewszczyzn i urzędów[17]. Sam Zygmunt August opuścił Wilno we środę 28 października, czyli 2,5 tygodnia po wyjeździe pary książęcej. Król udał się w długą, bo liczącą niemal 630 km, podróż do Piotrkowa. Orszak królewski przebywał około 25 km dziennie. 42-letni król przybył do Piotrkowa 22 listopada, po 26 dniach od opuszczenia Wilna.

Wspomniano już o zastanawiającym milczeniu źródeł na temat okoliczności zaślubin księcia Jana Wazy z Katarzyną Jagiellonką. Milczenie to jest szczególnie widoczne w źródłach zachowanych w AGAD. Księgi kanclerskie Jana Ocieskiego w Metryce Koronnej są pozbawione wpisów dla 10-miesięcznego okresu pobytu króla na Litwie, przypadającego od stycznia do listopada 1562 r. Inna księga Metryki Koronnej[18] zawiera sprawę lenna pruskiego, a więc wpisy typowe dla ksiąg poselstw. Z kolei w księgach podkanclerskich Piotra Myszkowskiego z interesującego nas okresu jest zaledwie ok. 60 wpisów. Podobnie wygląda zawartość ksiąg poselstw[19]: LL 17 za podkanclerstwa Padniewskiego kończy się w lecie 1560 r., na kilka miesięcy przed śmiercią Gustawa I Wazy, potem jest luka aż do LL 20, która zaczyna się w 1568 r., wraz z objęciem tronu przez Jana III, króla szwedzkiego[20]. Wpisy w pozostałych księgach dotyczą unii lubelskiej (LL 18), księga LL 19 jest późniejsza niż LL 20[21] (obie powstały za podkanclerstwa Franciszka Krasińskiego), a kolejna (LL 21) powstała za podkanclerstwa Jana Zamoyskiego, odnosi się już do epoki królów elekcyjnych. Natomiast w księdze oznaczonej sygnaturą LL 22 znajduje się wiele różnych wpisów, głównie z lat 1526–1528, a w księdze LL 23 wpisów z lat 1523–1525. Jak wynika z powyższego, są one znacznie przemieszane. Luki chronologiczne występują w księgach poselstw z lat 1561–1562 (a faktycznie do 1568 r.).

Decyzję o wydaniu za mąż swej siostry Zygmunt August z pewnością musiał konsultować z panami koronnymi i litewskimi. Możemy się domyślać, że szczególnie Radziwiłłowie, a zwłaszcza Mikołaj „Czarny", wojewoda wileński, najbliższy doradca monarchy, powiązani przecież powinowactwem z rodem Jagiellonów poprzez nieżyjącą już Barbarę, byli szczegółowo informowani o przebiegu pertraktacji. W zbiorach radziwiłłowskich i innych o proweniencji prywatnej, zachowały się tylko szczątkowe materiały mogące to potwierdzić. Z listów Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła „Czarnego", pierwotnie przechowywanych w Archiwum Radziwiłłów, z którego „wypłynęły" już w XVIII i XIX w., a obecnie przechowywane są w Bibliotece Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu oraz w Bibliotece Kórnickiej, wynika, że monarcha faktycznie informował swego doradcę o interesujących nas wydarzeniach. Niestety w zachowanych w Archiwum Radziwiłłów (w AGAD) listach „Czarnego" i jego „Rudego" imiennika i kuzyna

---

[17] A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August*, s. 411, przyp. 33.

[18] AGAD, MK, sygn. 97, k. 145–148; zob. MRPS, t. V, cz. 1, nr 2660–2663.

[19] AGAD, MK, Libri Legationum (dalej: LL), sygn. 17–23.

[20] Jan III, król szwedzki do Zygmunta Augusta o objęciu władzy (Helmen, 5 X 1568). AGAD, MK, LL 20, k. 2–3.

[21] W księdze tej znajduje się kilka interesujących wpisów dotyczących spraw bałtyckich, np. układ pokojowy między Danią a Polska z 5 X 1563 r. (LL 20, k. 43–50v), układ z Erykiem z 1419 r. (LL 20, k. 51–54) i jego potwierdzenie przez Zygmunta I w 1510 r. (LL 20, k. 54–56v) oraz list Zygmunta August do gdańszczan (Lublin, 18 V 1569) w sprawie dostarczenia statku na przewiezienie posłów szwedzkich (LL 20, k. 31v–32).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

istnieje kilkuletnia luka, obejmująca także lata 1562–1563. Jeżeli brakuje źródeł współczesnych omawianym zdarzeniom, zrzucić to możemy na karb zniszczeń, jakie objęły archiwa radziwiłłowskie szczególnie w wiekach XVIII i XIX. To samo, w większym jeszcze stopniu, dotyczy innych archiwów prywatnych. Z tych powodów trudno jest wytłumaczyć brak wzmianek o małżeństwie Katarzyny i jego burzliwych losach nawet w sylwach, licznie powstających w XVI i XVII stuleciu (wiele z nich znajduje się w AGAD). Także okres panowania Zygmunta III, syna Katarzyny i Jana i jego potomków nie zaowocował zwiększonym zainteresowaniem losami matki i babki kolejnych trzech królów polskich.

Hubert Wajs, Jarosław Zawadzki, Sources to the Polish-Swedish Agreement and Wedding of the Finnish Duke John Vase with Katarzyna Jagiellonka (1562) at the holdings of AGAD

Summary

The marriage concluded in Vilnius in 1562 between John, Duke of the Finnland from the Hause of Vasa, and Katarzyna Jagiellonka, sister of the Polish King Sigismund Augustus, proved to be fateful for the history of Sweden and the Polish-Lithuanian Commonwealth. A son born from this marriage, the future King Sigismund III began Vasa dynasty in the Commonwealth. It is puzzling that little sources left to the same wedding and related events. The article summarizes a few references preserved in the archives of Polish and Lithuanian public and private provenance, which are preserved at the holdings of the Central Archives the Central Historical Records.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Robert Sawa
(Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin)

DIECEZJA WENDEŃSKA W ŚWIETLE KORESPONDENCJI MIEJSCOWEGO DUCHOWIEŃSTWA Z BISKUPEM MARCINEM KROMEREM (1579–1589)

W zasobie Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dawne Archiwum Biskupie we Fromborku) zachował się zbiór listów kierowanych do biskupa warmińskiego Marcina Kromera (1579–1589) przez różne osoby, zarówno duchowne, jak i świeckie. Spośród zawartych tam materiałów można wyodrębnić 22 listy, napisane do Kromera w latach 1582–1588 przez trzech duchownych warmińskich, wysłanych przez niego do Inflant w celu wsparcia w pracy duszpasterskiej nowo powstałej diecezji wendeńskiej (inflanckiej)[1]. Z tej liczby najwięcej, bo aż 15 listów, zostało napisanych przez Fabiana Kwadrantyna. Trzy, pochodzące z lat 1586–1587, wyszły spod pióra Erdmanna Tolgsdorfa. Autorem trzech kolejnych, pisanych w latach 1584–1588, był Andreas Krüger. Jeden list, z r. 1582, sygnowali wspólnie wszyscy trzej wspomniani duchowni. Ze wzmianek zawartych w korespondencji wynika jednoznacznie, że pierwotna korespondencja musiała być znacznie obszerniejsza, jednak do naszych czasów zachowała się jedynie jej część. Trudno też powiedzieć coś pewnego o listach samego bpa Kromera, które dość regularnie pisywał do swych wysłanników. Zachowane listy już w XIX w. zostały wykorzystane w badaniach Antona Eichhorn, wybitnego znawcy dziejów Kościoła katolickiego na Warmii i autora monografii biskupa Kromera[2] oraz przez filologa klasycznego Kazimierza Morawskiego w monografii poświęconej Andrzejowi Patrycemu Nideckiemu[3]. Na listy duchownych inflanckich do Kromera powoływał się też Kazimierz Tyszkowski, wybitny badacz zagadnień polsko-inflanckich[4].

---

[1] Listy te zostały zmikrofilmowane w latach 60. XX w. przez Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych (ABMK) Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Kopie znajdują się na czterech rolkach, oznaczonych sygnaturami: ABMK 800, ABMK 812, ABMK 848 i ABMK 849.

[2] A. Eichhorn, *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst*, „Zeitschrift für Geschichte Ermlandes", t. 4, 1869, s. 1–470.

[3] K. Morawski, *Andrzej Patrycy Nidecki. Jego życie i dzieła*, Kraków 1892.

[4] K. Tyszkowski, *Polska polityka kościelna w Inflantach (1581–1621)* [w:] *Polska a Inflanty*, Gdynia 1939.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Korespondencja Kwadrantyna, Krügera i Tolgsdorfa pozwala na wyrobienie ogólnego poglądu na temat przebiegu wczesnej fazy organizacji struktur kościelnych na terenie Inflant (1582–1588) po ich pozyskaniu dla Rzeczpospolitej przez króla Stefana Batorego, a także roli, jaką w tym zakresie odegrał biskup warmiński Marcin Kromer. Sama nazwa Inflanty (z łac. *Inflantes*, niem. *Livland*) określa krainę historyczną, obejmującą obszary dzisiejszej Łotwy i Estonii, rozciągające się nad Zatoką Ryską Morza Bałtyckiego i rzeką Dźwiną, zamieszkiwane od wczesnego średniowiecza przez plemiona ugrofińskie (m.in. Liwów i Estów) oraz bałtyjskie (m.in. Kurów, Łatgalów, Zemgalów i Zelów), od początku XIII w. poddawane silnej kolonizacji przez Niemców, którzy w rezultacie stali się tu żywiołem dominującym, zwłaszcza w ośrodkach miejskich. Zhołdowane w latach 60. XVI w. jako lenno Rzeczypospolitej królowi Zygmuntowi Augustowi przez Gotharda Kettlera, ostatniego wielkiego mistrza zakonu kawalerów mieczowych, były w następnych dziesięcioleciach przedmiotem intensywnej działalności reformacyjnej (głównie luteranizmu), która doprowadziła do faktycznej likwidacji miejscowych struktur Kościoła katolickiego, sięgających swymi początkami schyłku XII w. (już w 1198 r. powstało arcybiskupstwo w Ikšķile, od 1255 r. funkcjonujące w Rydze, sekularyzowane w 1561 r.). Kluczowa rola Inflant dla Szwecji, a także Rosji, która bezwzględnie walczyła o bezpośredni dostęp do Morza Bałtyckiego, sprawiała, iż kraj ten był areną częstych zmagań militarnych i punktem zapalnym konfliktów z Rzecząpospolitą. Istotne zmiany nastąpiły tu po zwycięstwach króla polskiego Stefana Batorego nad Moskwą w latach 80. XVI w., kiedy to w wyniku pokoju w Jamie Zapolskim (1582) Inflanty przypadły Rzeczypospolitej. Dążenia Batorego do nadania zwartości administracyjnej i religijnej nowo pozyskanym obszarom były zgodne z intencjami papieży Grzegorza XIII (1572–1585) i Sykstusa V (1585–1590). Batory traktował opanowanie tych obszarów jako swoiste „nowe otwarcie", które w dalszej perspektywie umożliwi likwidację wpływów protestanckich i zaszczepienie katolicyzmu jako religii państwowej[5]. W tym też kontekście należy rozpatrywać skierowaną do Kromera prośbę króla o przysłanie do Inflant duchownych w celu wsparcia diecezji wendeńskiej. Pozytywna reakcja biskupa warmińskiego w tej sprawie została w Polsce odebrana z uznaniem jako nietypowy dla ówczesnego episkopatu przykład zrozumienia racji stanu i dobra Kościoła[6]. O wyborze do tej misji konkretnych duchownych w głównej mierze, jak można przypuszczać, przesądziły ich dobre wykształcenie i znajomość języka niemieckiego, a także doświadczenie w pracy duszpasterskiej. Duchowni znający jedynie język

---

[5] Jego nastawienie w tej kwestii charakteryzuje wypowiedź ks. Piotra Skargi w liście do generała Zakonu Jezuitów Claudia Aquavivy z lipca 1581: „Habiturum se Livoniam tamquam tabulam rasam, in qua iure suo Regio et bello quaesito, ad extirpandas haereses et fidem catholicam plantandam uti possit", por. K. Tyszkowski, op. cit., s. 7.

[6] Krakowski duchowny Tomasz Płaza pisał w liście do Kromera z 24 VII 1582: „dziwują się prelaci, że ich [tzn. swoich księży diecezjalnych] jeszcze innym prowincjom użyczysz; mówią, iżby nam takiego czynnego biskupa potrzeba, *qui mitteret operarios in messem*", za: K. Tyszkowski, op. cit., s. 39, przyp. 39. Współbrzmi z tym wypowiedź jednego z korespondentów Kromera: „non enim aeque facile in Livoniam proficiscuntur alii sacerdotes, atque nos tres, a Reverendissima Paternitate tua missi, profecti sumus"; por. list Kwadrantyna z 1 III 1585 r., Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), sygn. D 25, k. 18v (ABMK 800).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

polski nie na wiele bowiem zdaliby się w Inflantach z uwagi na fakt, iż tamtejsze, w znacznej większości sprotentantyzowane mieszczaństwo, posługiwało się głównie językiem niemieckim.

Zgodnie z aktem erekcyjnym diecezji wendeńskiej z r. 1582 jej zapleczem ekonomicznym miały stać się dochody z kilku miast inflanckich (Burtnieki, Rodopois, Trykat, Wolmar), w praktyce jednak, o czym warmińscy księża mieli się wkrótce dowodnie przekonać, wyegzekwowanie tych należności utrudniała niekorzystna sytuacja gospodarcza i społeczna Inflant. Kraj wyniszczony był wojnami, kościoły na całym jego obszarze („per totam Livoniam") były zaś spustoszone przez wojska moskiewskie. Problemem dla świeżo przybyłych z Warmii duchownych był zarówno brak utensyliów niezbędnych w działalności duszpasterskiej — szat, paramentów i ksiąg liturgicznych, jak i powszechne trudności aprowizacyjne, szalejąca drożyzna, a także surowy klimat. Już wkrótce po przybyciu do Inflant, podczas pobytu księży w Rydze, ujawniły się nastroje wrogie wobec katolików. Ich głównym obiektem byli znienawidzeni tu jezuici, sprowadzeni na życzenie króla Batorego. Miano im za złe przede wszystkim zajęcie dwóch użytkowanych od dawna przez protestantów kościołów ryskich — św. Jakuba i klasztornego św. Marii Magdaleny[7]. Podobna sytuacja panowała w pozostałych miejscowościach, mających być odtąd katolickimi placówkami misyjnymi. W Parnawie miejscowa ludność protestancka uniemożliwiała Kwadrantynowi wejście do kościoła parafialnego, grożąc złożeniem skargi u króla w obronie wolności religijnej, zagwarantowanej jej jeszcze przez króla Zygmunta Augusta. Uzasadnione zatem wydają się słowa, którymi w liście z 1582 Erdmann Tolgsdorf określił wysoce niepewne położenie misji: „res nostrae in lubrico haerent".

Mimo wspomnianych trudności, jak to podkreślał w swych listach Fabian Kwadrantyn, żaden z trójki emisariuszy biskupa Kromera nie zwracał się początkowo o wsparcie materialne do pełniącego obowiązki gubernatora Inflant biskupa wileńskiego Jerzego Radziwiłła ani też do królewskiego przedstawiciela Jana Dymitra Solikowskiego, w którym na początku lat osiemdziesiątych upatrywano najlepszego kandydata na biskupa inflanckiego. Dla zaradzenia doraźnym problemom Radziwiłł wyznaczył jednak w 1584 r. każdemu z trzech księży jednorazową zapomogę z cła ryskiego w wysokości 100 florenów, która miała być wypłacana do chwili przybycia nowego biskupa[8]. Trudna sytuacja materialna parafii parnawskiej, zarządzanej przez Kwadrantyna, uległa dodatkowo poprawie po jego wizycie w Grodnie w 1586 r. u króla Stefana Batorego, który obdarzył ją wówczas znacznymi nadaniami ziemskimi.

Wysyłając swych duchownych do Inflant, Kromer nie określił z góry konkretnych miejsc ich przyszłej pracy duszpasterskiej, lecz pozostawił to do rozstrzygnięcia miejscowym władzom kościelnym. Jak wynika z relacjonowanego przez Kwadrantyna w jednym z listów spotkania z biskupem wileńskim, gubernatorem Inflant Jerzym Radziwiłłem, otrzymali oni w porozumieniu z królem Batorym

---

[7] W mieście przebywali wówczas, jak wspominali Kwadrantyn i Tolgsdorf, dwaj jezuici — Piotr Skarga i Jan Vincerius. Kwadrantyn opisuje kazanie Skargi do mieszczan ryskich (*nota bene* wygłoszone po łacinie), które wzburzyło ich do tego stopnia, iż gremialnie opuścili kościół.

[8] List Kwadrantyna z 20 XI 1584 r. AAWO, sygn. D 25, k. 15 (ABMK 800).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

przydziały do pracy na konkretnych placówkach. Kwadrantynowi przeznaczono Parnawę (niem. Pernau, łac. Pernavia, obecnie Pärnu w Estonii), Krügerowi Rumbergę (dzisiejsze Rauna — ruiny zamku arcybiskupów ryskich), a Tolgsdorfowi Wolmar (łac. Volmaria, obecnie Valmiera na Łotwie).

Na obszarze Inflant występowało wówczas kilka zróżnicowanych pod względem wyznaniowym i etnicznym kategorii ludności: wspomniani już *Germani* (przeważające w miastach niemieckie mieszczaństwo), *Poloni* (polska szlachta, przedstawiciele królewskiej administracji i żołnierze ze stacjonujących w Inflantach garnizonów) oraz *plebs* — niższe warstwy społeczne, głównie chłopów (*Livoni* i *Estones*). Rysują się tu dwa podstawowe czynniki wyróżniające owe grupy, to znaczy zróżnicowanie językowe (niemiecki, polski, łotewski, estoński, łacina jako „lingua franca", naturalna wśród duchowieństwa katolickiego i szlachty polskiej) oraz zróżnicowanie wyznaniowe — *confessio Augustana* — niemiecki protestantyzm, głównie w wydaniu luterańskim, oraz katolicyzm, reprezentowany w głównej mierze przez Polaków.

Wyrażane w listach opinie o miejscowych Niemcach są na ogół niepochlebne, cieszyli się oni bowiem w oczach księży katolickich opinią ludzi przewrotnych i niestałych w wierze, podstawową zaś grupą, wśród której działania misyjne przynosiły większe owoce, była uboga ludność (*pauperes*) pochodzenia łotewskiego lub estońskiego. W omawianym korpusie listów znajdujemy niewiele konkretnych danych, dotyczących liczebności wiernych w tym okresie. W liście z kwietnia 1584 r. Kwadrantyn wspominał jedynie, iż na Wielkanoc w kościele w Parnawie zgromadziło się około tysiąca ludzi; innym razem nadmieniał o dość licznym uczestnictwie parnawian w obchodach świąt Bożego Narodzenia, co przypisywał jednak raczej obawie (być może przed przedstawicielami administracji królewskiej), niż gorliwości religijnej. Wspominał także o organizacji w Parnawie katolickiego święta Bożego Ciała, kiedy wierni, wywodzący się niewątpliwie głównie spośród Polaków, w celu zapewnienia uroczystościom odpowiedniej oprawy przynosili do świątyni świece oraz „imagines Moscoviticae", czyli „obrazy moskiewskie". Dowodzi to po pierwsze, iż wyposażenie kościoła było skromne (co wydaje się naturalne, jeśli weźmiemy pod uwagę długotrwałe wykorzystywanie go przez protestantów, po drugie zaś, iż katolicy nie widzieli niczego niestosownego w wyposażaniu kościoła w prawosławne ikony, co było z jednej strony niewątpliwie potrzebą chwili, z drugiej zaś, być może, wyrazem przynależności do wspólnego z katolicyzmem obszaru wyznaniowego, przeciwstawionego protestanckiemu ikonoklazmowi.

Dostosowując się zatem do miejscowych warunków, pracujący w Inflantach księża za swoją powinność uznawali głoszenie kazań w języku niemieckim (dla mieszczaństwa i części szlachty), a także polskim (dla szlachty i żołnierzy). Już w niedługim czasie odnotowali pierwsze efekty swej pracy[9]. Największe jednak

[9] Po dwóch latach pobytu w Inflantach Kwadrantyn oświadczył z niejaką dumą, iż stał się zarówno zdolny do wygłaszania kazań w języku polskim (*concionator Polonus*), jak i łotewskim (*Livonicus*), podczas gdy jego współpracownik i krajan Erdmann Tolgsdorf nie opanował jeszcze polskiego w takim stopniu, aby móc głosić kazania w tym języku. Skądinąd wiadomo, iż doskonale poznał łotewski, co zaowocowało opracowaniem przez niego, na podstawie katechizmu łacińskiego Piotra Kanizjusza, pierwszego w tym języku katechizmu katolickiego. Por. list Kwadrantyna z 1 IX 1584 r., AAWO, sygn. D 25, k. 27v (ABMK 800).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

nadzieje, jak wspomniano, duszpasterze wiązali z misjonowaniem wśród niższych warstw społecznych[10]. Katolicy mogli wprawdzie w tym czasie korzystać w Inflantach ze swobody wyznaniowej[11], duchowni jednak nieustannie doświadczali nieprzychylnego nastawienia miejscowej ludności. Świadczyły o tym obecne w listach Kwadrantyna wzmianki o tzw. rozruchach kalendarzowych w Rydze i Parnawie, związanych z wprowadzaniem kalendarza gregoriańskiego.

Jak widać z listów, palącą kwestią w Inflantach był dotkliwy brak duchownych. Ponieważ Kromer nie był zapewne w stanie wysłać do Inflant większej ich liczby, dlatego ci, którzy pracowali na miejscu, starali się tej sprawie zaradzić we własnym zakresie. Kwadrantyn poszukiwał więc ochotników do pracy duszpasterskiej w Grodnie i Wilnie, choć ostatecznie bez rezultatu, mimo że — jak pisał, być może z pewną przesadą — każdy duchowny, który zdecydowałby się przyjechać do pracy w Inflantach może z miejsca liczyć na jedną z licznych tu zamożnych parafii (*pingues parochiae*), a dodatkową zachętę mógłby stanowić fakt, iż grunta stanowiące uposażenie parafialne wolne były od jarzma, bez wątpienia niemałych, obciążeń na rzecz państwa.

W korespondencji z Kromerem wielokrotnie widzimy przejawy wahania i niepewności księży, co do powodzenia misji. Już po dwóch latach spędzonych w Inflantach, w styczniu 1584 r. Kwadrantyn prosił listownie swego biskupa, aby ten uwolnił go z dramatycznego położenia, w jakim się tu znalazł, pisząc, iż niczego bardziej w życiu nie pragnie. Na początku lutego tegoż roku ponowił swe prośby, po raz kolejny malując Kromerowi w czarnych barwach sytuację materialną i podkreślając, iż nie chodzi o żadne szczególne traktowanie, lecz choćby o godziwy przyodziewek; prosił też, o ile byłoby to możliwe, o przeniesienie go na powrót do Guttstadt — Dobrego Miasta na Warmii (gdzie był kanonikiem), w zamian za co był gotowy do złożenia wszelkich uzyskanych dotąd zaszczytów.

Jak wynika z listu Kwadrantyna datowanego na 20 XI 1584 r., Kromer nie chciał posłanych do Inflant księży zatrzymywać tam wbrew ich woli, pragnął jednak, aby pozostali w swych placówkach przynajmniej do momentu przybycia biskupa nowo powstałej diecezji wendeńskiej. Wszyscy też oni, jak wynika z wielokrotnie wyrażanych w listach pragnień, oczekiwali tego z nadzieją i była to jedyna rzecz, oprócz kontaktu z Kromerem, która powstrzymywała ich od opuszczenia Inflant.

W powszechnej opinii biskupem wendeńskim miał wówczas zostać Dymitr Solikowski[12], ostatecznie jednak wakat się przedłużał, a tron biskupi w Inflantach wciąż pozostawał nieobsadzony. Stało się tam mimo nacisków papieży Grzegorza XIII i Sykstusa V oraz króla Stefana Batorego, który doskonałego kandydata na ten urząd widział w Andrzeju Patrycym Nideckim w związku z jego gruntownym wykształceniem humanistycznym i znajomością kwestii pruskich. Jednakże Nidecki nawet po otrzymaniu formalnej nominacji, nie kwapił się z wyjazdem do dalekich Inflant, ze względu na nierozstrzygniętą kwestię

---

[10] „Plebs scilicet Estonica tota nostra est, Germani in haeresi perseverant". List z 1 IX 1584 r. (tamże).

[11] „Nos summa cum libertate Catholicam religionem profitemur". List z 1 IX 1584 r. (tamże).

[12] Mówi o tym dopisek w liście Kwadrantyna z 21 V 1582 r. AAWO, sygn. D 25, k. 11 (ABMK 800).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

uprawnień do zachowania zgromadzonych beneficjów. Swoje stanowisko w tej sprawie zmienił dopiero po uzyskaniu dyspensy od papieża Sykstusa V. Na wiosnę 1586 r. pojawił się na zamku w Wolmarze, gdzie przygotowano dla niego rezydencję. Jednak już na samym początku swego pobytu poważnie się rozchorował i nie mógł się od razu po przybyciu energiczniej zająć się porządkowaniem problemów inflanckich. Tym cenniejsza musiała być dla niego obecność księży warmińskich, zwłaszcza Kwadrantyna, którego uczynił swoim powiernikiem i zastępcą.

Po niespełna dwuletnim okresie rządów biskupa Nideckiego i jego nieoczekiwanym zgonie w dniu 6 II 1587 r., który niemal zbiegł się w czasie ze śmiercią króla Stefana Batorego (12 XII 1586), sytuacja diecezji uległa gwałtownemu pogorszeniu. Za zgodą duchowieństwa inflanckiego tymczasowym administratorem diecezji został Andreas Krüger, a opiekunem dóbr biskupich — starosta wendeński Prokop Pieniążek. Po śmierci Nideckiego wendeński tron biskupi wakował jeszcze przez kolejne dwa lata i dopiero działania nowo kreowanego rzutkiego biskupa Ottona von Schenkinga wpłynęły na doraźne uporządkowanie spraw w diecezji. Jednak także i on pod naporem Szwedów został zmuszony w latach dwudziestych XVII w. do opuszczenia swej diecezji. Działalność Kościoła katolickiego w Inflantach została odtąd ograniczona w zasadzie tylko do południowo-wschodniego skrawka tej prowincji, czyli tzw. Inflant Polskich, które wchodziły w skład Rzeczypospolitej aż do 1772 r.

Robert Sawa, The Diocese of Wenden in light of the Correspondence of the Local Clergy with Bishop Marcin Kromer (1579–1589)

Summary

The article presents the state of the diocese of Wenden (Livonia) in the late 16th c. in the light of the correspondence addressed to Marcin Kromer, bishop of Warmia by three Catholic priests: Fabian Kwadrantyn, Andreas Krüger and Erdmann Tolgsdorf. In the years 1582–1598 these priests did active pastoral work in Livonia. Their mission was to support the structures of the Catholic Church, that were being rebuilt by King Stefan Batory and popes after the losses of the period of the Protestant Reformation.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Darius Antanavičius
(Lietuvos istorijos institutas, Wilno)

„CNOTLIWY LITWIN" Z 1592 ROKU. AUTORSTWO I PROWENIENCJA TEKSTÓW ŹRÓDŁOWYCH*

Celem niniejszego studium jest ustalenie autorstwa anonimowej książki, która ukazała się w Wielkim Księstwie Litewskim w końcu XVI w. oraz wyjaśnienie jej źródeł tekstowych. W pierwszej części omówiono problem autorstwa książki. Badania mają na celu zaprezentowanie mało znanego w historiografii starego druku, omówienie kontrowersji związanych z jego autorstwem, a ponadto zanegowanie powszechnie utrwalonej opinii na temat rzekomego jej autora i wreszcie przedstawienie i uzasadnienie propozycji jej rzeczywistego autora.

Pierwsze dzieła historyczne na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego powstały w XVI wieku w formie rękopisów i drukowanych książek, które dzisiaj możemy zaliczyć do wczesnej historiografii litewskiej. Wymienić należy przede wszystkim Obszerniejszy Zbiór Kronik Litewskich (Kronika Litwy i Wielkiego Księstwa Żmudzkiego) oraz Kronikę Bychowca, ogłoszone drukiem dopiero w połowie XIX i na początku XX w. W literaturze spotykane są też wzmianki o — nie zachowanej do dziś — historii Litwy, napisanej po łacinie przez wileńskiego wójta Augustyna Rotundusa Mieleskiego. W 1582 r. została wydana *Kronika* Macieja Stryjkowskiego[1]. Z wymienionymi dziełami harmonijnie łączy się kilka prac historiograficznych związanych z tematyką Inflant. W połowie XVI w. Litwa musiała zmierzyć się z poważnym wyzwaniem geopolitycznym. W jej sąsiedztwie, od strony północnej, upadała i gasła Konfederacja Inflancka. Litwa, Moskwa i Szwecja rywalizowały ze sobą, by przejąć nad nią rządy i umocnić się na wschodnim wybrzeżu Bałtyku. Szukając ratunku, Konfederacja Inflancka wybrała sojusz z Litwą. Na mocy traktatu pozwolskiego z 1557 r. Inflanty oddały się pod protektorat Zygmunta Augusta i zawarły z nim sojusz wojenny

---

* Jest to zmieniona i uzupełniona polska wersja artykułu, ogłoszonego w dwu częściach w wersji litewskiej w serii ,,Badania źródeł historycznych", zob. D. Antanavičius, *„Cnotliwy Litwin" (1592 m.) autorius ir teksto šaltiniai"* [w:] *Istorijos šaltinių tyrimai,* t. 3, sudarė D. Antanavičius, Vilnius 2011, s. 111–129; tenże, op. cit., [w:] *Istorijos šaltinių tyrimai,* t. 4, sudarė A. Dubonis, Vilnius 2012, s. 133–155.

[1] M. Stryjkowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wszystkiej Rusi*, Królewiec 1582.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

o wzajemnej pomocy, skierowany przeciw Moskwie. Z kolei na mocy traktatu wileńskiego z 1561 r. Inflanty zostały przyłączone do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Układ grodzieński z 1566 r. przypieczętował unię między Litwą a Inflantami. Na skutek powstania w 1569 r. nowego państwa konfederacyjnego (Rzeczypospolitej) rola Wielkiego Księstwa Litewskiego w Inflantach prawnie się zmniejszyła, gdyż uchwała sejmowa ustaliła zależność Inflant nie tylko od Litwy, ale także od Królestwa Polskiego. Traktat pozwolski z 1557 r. stał się dla Moskwy pretekstem do wszczęcia wojny, która trwała, z przerwami, do 1582 r. i w historiografii jest bardziej znana jako pierwsza wojna inflancka. Po zwycięskich wyprawach wojennych Stefana Batorego na ziemie moskiewskie w latach 1579–1581, Inflanty zostały ostatecznie odzyskane w 1582 r. na mocy rozejmu zawartego w Jamie Zapolskim. Jednak Wielkie Księstwo Litewskie utraciło w nich dominującą pozycję nie tylko prawną, lecz również realną; po nieudanym oblężeniu Pskowa wojska litewskie rozproszyły się, nie doczekały ogłoszenia pokoju, a w odzyskanych zamkach inflanckich osadzono wyłącznie załogi polskie, Polakom przypadło też najwięcej starostw. Poza tym, pretensje do tronu szwedzkiego nowego władcy Rzeczypospolitej, króla Zygmunta III z dynastii Wazów, wciągnęły Rzeczpospolitą w konflikt ze Szwecją, który niebawem przekształcił się w długotrwałą i wyniszczającą wojnę o Inflanty. W 1621 r. Rzeczpospolita utraciła Rygę, a w 1625 r. również większą część Inflant.

W 1592 r., niemal w połowie okresu obejmującego lata 1557–1625, został wydany drukiem pierwszy w historiografii litewskiej tematyczny zbiór dokumentów historycznych. Tytuł tej książki brzmi: *Cnotliwy Litwin ku wiadomości braciej swej narodu litewskiego podaje, jakie prawo zdawna naród litewski ma do ziemie liflandskiej i braterstwo, konfederacyją, unią, a naród polski nic do tego nie miał. Roku Pańskiego 1592*. Książkę wydano w formacie *quarto* (4°). Nigdzie nie podano miejsca jej druku, jednak opierając się na niżej przytoczonych argumentach można przypuszczać, iż została wydana na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, najprawdopodobniej w którejś z drukarni działających wówczas w Wilnie. Nie jestem znawcą XVI-wiecznej techniki drukarskiej, ale nie uważam, iż ten aspekt jest najważniejszy dla niniejszych rozważań, dlatego zostawiam tę kwestię do rozstrzygnięcia znawcom przedmiotu. Do naszych czasów zachowały się 3 egzemplarze wspomnianej książki: w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie[2], w Bibliotece Kórnickiej[3] i w bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu[4].

W dotychczasowej historiografii litewskiej za pierwszego wydawcę dokumentów historycznych był uważany Maciej Dogiel dzięki ogłoszonemu w połowie XVIII w. dziełu *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*. Dlaczego więc twierdzimy, że *Cnotliwy Litwin* jest pierwszym w historiografii litewskiej zbiorem tematycznym dokumentów, ogłoszonym drukiem? Książka ta

---

[2] Sygn. XVI.266/I.

[3] Sygn. — Cim. Qu. 2648[a]. *Katalog Biblioteki Kórnickiej*, t. 1, *Polonica XVI-go wieku,* zestawił K. Piekarski, Kraków 1929, nr 1590.

[4] Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. XVI. Qu. 2723. *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVI,* pod kier. K. Zatheya, oprac. M. Bohonos, Wrocław 1965, nr 2676. Tekst tego egzemplarza został wykorzystany w niniejszym studium.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

składa się z karty tytułowej i zaledwie 65 stron tekstu. Zamieszczone w niej materiały dzielą się na dwie części: 16 stron (25%) zajmuje tekst wydawcy, a kolejne 49 stron (75%) przypada na edycję 10 dokumentów. Ich wykaz zamieszczam poniżej.

Nr	Data	Treść	Strona	Wydanie
1	14 IX 1557	Sojusz wojenny między mistrzem zakonu inflanckiego Wilhelmem Fürstenbergiem i Zygmuntem Augustem, skierowany przeciwko wielkiemu księciu moskiewskiemu Iwanowi IV (jeden z dokumentów tzw. traktatu pozwolskiego)	2–6	*Codex*[6], nr 128, s. 219–221
2	14 II 1560	Mistrz zakonu inflanckiego Gotard Kettler potwierdza porozumienie traktatu wileńskiego z 31 VIII 1559 r., na mocy którego zakon inflancki poddał się pod protekcję Zygmunta Augusta	7–14	*Codex*, nr 133, s. 228–231
3	15 II 1560	Biskup ryski Wilhelm Hohenzollern potwierdza, że odzyskał prawem zastawnym dożywotnim zamek Lielwarde, przekazany Zygmuntowi Augustowi na mocy traktatu wileńskiego z 1559 r.	14–16	*Codex*, nr 135, s. 233–234
4	28 XI 1561	Traktat wileński, na mocy którego Inflanty zostały przyłączone do Wielkiego Księstwa Litewskiego, zaś Gotardowi Kettlerowi został nadany tytuł księcia i prawa lenne do Kurlandii	17–28	*Codex*, nr 138, s. 238–243
5	1567	Uchwała sejmu grodzieńskiego z 1567 r. w sprawie Inflant	30–32	LM[7], kol. 433–435, nr 37
6	1568	Uchwała sejmu grodzieńskiego z 1568 r. w sprawie Inflant	32–33	LM, kol. 445–446, nr 4
7	26 XII 1566	Zygmunt August potwierdza unię między Wielkim Księstwem Litewskim a Inflantami	33–44	*Codex*, nr 155, s. 273–278
8	26 XII 1566	Zygmunt August potwierdza warunki porozumienia między Janem Chodkiewiczem a kapitułą ryską w sprawie jej sekularyzacji	46–51	*Codex*, nr 153, s. 266–269
9	1569	Uchwała sejmu lubelskiego z 1569 r. w sprawie Inflant	56	zob. przypis 7
10	6 VIII 1569	Zygmunt August określa warunki przysięgi dla przedstawicieli Inflant, którą mają składać Królestwu Polskiemu i jemu osobiście, jako władcy nowego zjednoczonego państwa	57–59	*Codex*, nr 166, s. 288–289

[5] *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. 5, Vilnae 1759.

[6] *Литовская Метрика. Отделы первый-второй*, ч. 3, *Книги публичных дел*, т. 1 (*Русская историческая библиотека*, t. 30), подг. И. Лаппо, Юрьев 1914.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Spośród wymienionych 10 dokumentów tylko jeden został opublikowany przed rokiem 1592. Jest to konstytucja sejmu lubelskiego z 1569 r. w sprawie Inflant[7], pozostałe zaś nie były publikowane. Dopiero w połowie XVIII w. ogłosił je M. Dogiel w swoim zbiorze (zob. ostatnią kolumnę tabeli). Mając na uwadze państwową rangę większości opublikowanych dokumentów stwierdzamy, że publikowanie układów państwowych Wielkiego Księstwa Litewskiego nastąpiło nie dopiero w XVIII w., ale już w 1592 r. Warty odnotowania jest fakt, że ze względu na wagę dokumentów historycznych zamieszczonych w tej książce, była ona przepisywana odręcznie. Jeden z takich odpisów jest obecnie przechowywany w Bibliotece Kórnickiej[8].

Komentarz autora książki do tekstów został zawarty na 16 stronach. Jak głosi sam tytuł, dzieło napisano w celu poruszenia kwestii sukcesji państwowej Inflant w związku z toczącymi się sporami między Litwinami i Polakami po zawarciu unii lubelskiej i zakończeniu wojny o Inflanty oraz w obronie stanowiska litewskiego. Te spory dość dobrze są naświetlone w historiografii litewskiej i polskiej[9], dlatego nie będziemy się przy nich dłużej zatrzymywać. Nie ma wątpliwości, że przyczyną ukazania się książki było zmniejszenie znaczenia Wielkiego Księstwa Litewskiego w Inflantach po zawarciu unii lubelskiej, zwłaszcza po przyjętym na sejmie elekcyjnym w 1587 r. kompromisowym postanowieniu o podziale Inflant na dwie części (choć i to nie zostało urzeczywistnione)[10], jak również ogłoszone na sejmie w 1589 r. postanowienia reglamentujące rządy w Inflantach, które uprawomocniły proporcjonalny podział starostw inflanckich, których połowa dostała się Polakom a połowa Litwinom[11]. Jest oczywiste, że autor książki był przedstawicielem tej warstwy szlachty o patriotycznym nastawieniu, która nie bacząc na zaistniałe okoliczności nadal domagała się całych Inflant dla Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jego stanowisko w sprawie przynależności Inflant bardzo wyraźnie i zwięźle wyrażają następujące słowa:

> Bezpiecznie tedy tu każdy może obaczyć, iż panowie Polacy żadnego prawa nigdy nie mieli do ziemie liflantskiej i dziś nie mają, ale gwałtem jako i insze prowincyje, tak i liflantską ziemię u Litwy odjęli, bo stosowawszy prawa nasze i przywileje, które mamy na Liflanty, z ich prawem parczowskim i lubelskim, także obronę albo nakład wojenny z litewską obroną i nakładem, tak się jaśnie pokaże przed wszytkim światem sprawiedliwość nasza jako słońce południowe, że Litwa niewinna ani nagrody żadnej czynić, ani połowicę liflantskiej ziemie dawać, bo wszystka liflantska ziemia z Litwą się zuniowała, a nie połowica, a tych zamków, które u nieprzyjaciela w ręku byli, rekuperować Litwa miała. A jeśli Polacy pomagali, to czynili z strony unijej, postrzegając przysięgi swej (s. 62).

---

[7] M. Cytowska, *Bibliografia druków urzędowych XVI wieku* [*Książka w dawnej kulturze polskiej,* t. 2], Wrocław 1961, nr 84–85. Tekst konstytucji dotyczącej Inflant, zob. *Volumina legum* (dalej: VL), wyd. J. Ohryzko, t. 2, Petersburg 1859, s. 5.

[8] Biblioteka Kórnicka, rkps 242 III, s. 303–306, 439–499; zob. *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI–XVIII w.,* oprac. R. Marciniak, M. Myszyński, J. Wiesiołowski, t. 2, Wrocław 1985, s. 192–194.

[9] A. Tyla, *Lietuva ir Livonija XVI a. pabaigoje — XVII a. pradžioje,* Vilnius 1986, s. 28–33; H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002, s. 51–52, 340–342, 383–384, 412–414, 417.

[10] A. Tyla, op. cit., s. 31–32; H. Lulewicz, op. cit., s. 383–384.

[11] M. Cytowska, op. cit., nr 132–135. Teksty tych postanowień, zob. VL, t. 2, s. 220–223.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Dzieło kończy się takimi słowami:

> Ja dalej o tym dyskurować nie chcę, a tom ci, bracie Litwinie, wypisał, wymalował wszystko, a to nie dla tego, abyś miał targać unią z Polakiem, jedno dla wiadomości, gdyż per ignorantiam wiele naszy starszy i my sobie ujmują a prawie facti sumus in obprobrium vicinis nostris, subsannatio et illusio his, qui in circuitu nostro sunt. Ty się już sprawuj, jako cię Pan Bóg nauczy, któremu kiedy gorąco modlić się będziesz i żywota poprawisz, wysłucha, przyjdzie nam na wspomożenie i mocen do pierwszego stanu przywrócić (s. 65).

Tak więc autor książki gorszy się niestosownym postępowaniem Polaków i tym, że Litwini muszą bez żadnej podstawy dzielić się z nimi Inflantami, prawnie przysługującymi Wielkiemu Księstwu Litewskiemu. Mimo iż nie wysuwa propozycji zerwania unii lubelskiej, to jednak odnośnie do okoliczności jej zawarcia ma również kilka gorzkich słów do Polaków:

> O którym sejmie lubelskim wiele naród litewski mówić może, jakiej szczerości w złączeniu w braterstwo od panów Polaków doznał i do czego króla nieboszczyka Zygmunta Augusta przywiedli obietnicami swemi panowie Polacy, że narodowi litewskiemu przysięgi i przywileju swego w Wojnie [ob. Wohyń] danego Litwie nie zdzierżał, który przywilej dla wyrozumienia na końcu się wpisze. Prowincyj kilka za namową ich od regimentu Wielkiego Księstwa Litewskiego odłączywszy do Korony przyłączył. Nullo iure i z jakiem płaczem i narzekaniem to się działo w Lublinie, pamiętają ci wszyscy, co tam byli, i obcy ludzie cudzodziemcy nasłuchali się tego, czego już i w historyjach cudzoziemskich pełno. Obiecali bowiem byli Królowi Jego M(iłości) za to Księstwo Mazowieckie, pozwalając królowi oddać i zapisać komuby chciał, i w tym panom Mazowszanom jeśli prawi, to już każdy obaczyć może, której obietnice Król JM kiedy się im upominał na sejmie pierwszym po unijej, tam nie chcieli tego uczynić ani mogli, bo się im dobrze panowie Mazowszanie oparli, poczuwając się w wolnościach swych, zaczym ten sejm rozerwał się i nic się na nim nie postanowiło, a król będąc frustrowany w nadzieji swej o ziemie mazowiecką od panów Polaków, żałował tego, że kiedy gwałt narodowi litewskiemu i liflantskiemu uczynił k woli Polakom, i nasłuchali się tego pewni ludzie często od niego, iż widząc krzywdę wielką, którą narodowi litewskiemu uczynił, starać się chciał o to, jakoby naprawił abo więc tę unią w niwecz obrócił, jakoż z tego sejmu zarazem w chorobę wpadł i śmiercią frasunek swój zapieczętował (s. 59–60).

Kto przygotował tę pierwszą w historiografii litewskiej edycję dokumentów? Na tytułowej karcie nie widnieje nazwisko autora. Po uważnym przejrzeniu tekstu również nie widać żadnych przesłanek, na podstawie których można by było go ustalić. Książka jest anonimowa, a przecież jej autor już od dawna był znany i wymieniany, był nim przecież Chryzostom Wołodkiewicz (Wołodkowicz). W literaturze bibliograficznej występuje on jako autor innego anonimowego druku „O dziesięcioletniej wojnie inflanckiej" (*Equitis Lituani de bello Livonico per decennium gesto*), którego genezę autorstwa badał i obszerniej ją opisał piszący te słowa[12], dlatego tutaj powtórzymy tylko podstawowe twierdzenia swej pracy, związane z Ch. Wołodkiewiczem.

---

[12] D. Antanavičius, *Lietuvio bajoro „Livonijos karas" (1610 m.) ir jo autorius,* Vilnius 2006, s. 18–23.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

W literaturze naukowej Wołodkiewicza jako „kandydata" na autora *Cnotliwego Litwina* i innych przypisywanych mu anonimowych dzieł utrwalił Wojciech Wijuk Kojałowicz, co uczynił w swym „Herbarzu". W polskiej wersji tego dzieła następująco scharakteryzował tę postać:

> Chryzostom Wołodkowicz wprzod woyskj, potym pisarz ziemskj x. Zmodzkiego, długo w woysku służył za Karola Chodkiewicza. Mąż wielce vczony. Pisał siła. Łacińskim ięzykiem wydał historią dziesięcioletniey woyny Inflantskiey bardzo gładko; po polsku xiążeczkę nazwaną Cnotliwy Litwin: o inkorporaciy Inflant do w. x. Lit. za Zygmunta Augusta. Zaczął był pisać po łacinie Krzyżakow Iflantskich historią, ale nieskonczoney odumarł[13].

Natomiast wersja łacińska brzmi:

> Chrysostomus Wołodkowicz primum tribunus Samog[itiae?], deinde subiudex. Annis septem militavit in Livonia sub Chodkievicio. Vir perquam eruditus. Vulgavit Latine eleganti stylo Historiam decennalis belli Livonici, Polonice Cnotliwy Litwin intitulatum de incorporatione Livoniae in Magnum Ducatum Lituaniae editum anno 1592, imperfectam Historiam generalem Livoniae[14].

Wszystkich badaczy, którzy opierali się na wiedzy Kojałowicza, krępował jego autorytet. Przypuszczano prawdopodobnie, iż źródłem wiedzy litewskiego historyka były informacje dostarczone przez członków rodziny Wołodkiewiczów (być może nawet samego Chryzostoma), dlatego więc powinny były być wiarygodne. Nie jest to jednak prawda. Wszystkie okoliczności przemawiają za tym, że Kojałowicz nie znał osobiście Wołodkiewicza i opierał się na wiedzy pochodzącej z trzeciej ręki. Pierwszym dowodem jest błędne określenie herbu Wołodkiewicza. Kojałowicz twierdził, że pieczętował się on herbem Łabędź, choć w rzeczywistości Chryzostom Kojałowicz używał herbu Rawa. Trudno uwierzyć w to, iż uważany za najlepszego heraldyka szlachty w XVII w. Kojałowicz popełniłby taki błąd, gdyby osobiście znał Wołodkiewicza. Po drugie, Kojałowicz podał niepoprawnie jego nazwisko („Wołodkowicz"), gdy tymczasem we wszystkich dokumentach Chryzostom występuje jako „Wołodkiewicz". Po trzecie, Kojałowiczowi nie był znany fakt, że Wołodkiewicz był fundatorem klasztoru benedyktynek w Krożach[15], w których istniało również kolegium jezuickie. Podsumowując stwierdzamy, że Kojałowicz uznał Ch. Wołodkiewicza za autora *Cnotliwego Litwina* na podstawie niedokładnych informacji udzielonych mu przez swych kolegów z Akademii Wileńskiej.

W autorstwo Chryzostoma Wołodkiewicza zwątpił polski historyk Grzegorz Błaszczyk, który w 1989 r. ogłosił testament Wołodkiewicza i przy tej okazji napisał obszerny artykuł o testatorze[16]. Błaszczyk ustalił, że Chryzostom należał do żmudzkiego rodu Wołodkiewiczów. Urodził się w 1590 lub 1591 r. i był synem

---

[13] W. Wijuk Kojałowicz, *Herbarz rycerstwa W. Ks. Litewskiego tak zwany Compendium...*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1897, s. 121.

[14] Biblioteka Czartoryskich (dalej: BCzart.), rkps 1352, s. 338.

[15] A. Wijuk Kojałowicz, *Miscellanea rerum ad statum ecclesiasticum in Magno Lituaniae Ducatu pertinentium...*, Vilnae 1650, s. 107; zob. A. Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorijos įvairenybės, 2 dalis* [*Senoji Lietuvos literatūra,* kn. 16], Vilnius 2004, s. 232–233.

[16] G. Błaszczyk, *Chryzostom Wołodkiewicz — zapomniany pisarz i jego testament*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica", t. 3, 1989, s. 203–232.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Mikołaja Maciejewicza Wołodkiewicza i Anny Bernatowiczówny Szydłowskiej. W źródłach po raz pierwszy został wspomniany w 1613 r., jako poseł żmudzki na sejmie Rzeczypospolitej, w latach 1621–1625 był zaś wspominany bez urzędu. W latach 1626–1632/1633 był instygatorem Wielkiego Księstwa Litewskiego, a około lat 1627–1631 mógł być wojskim żmudzkim. Przynajmniej od 1632 r. do śmierci był podsędkiem ziemskim żmudzkim. Wołodkiewicz był dość zamożnym szlachcicem, posiadającym kilka majątków. Należały doń Dyrwiany w ciwuństwie małodyrwiańskim (obecnie wieś Dyrwiany w samorządzie telszewskim), Golnie w ciwuństwie jaświojńskim (miejscowość obecnie nie istniejąca), Szaukiszki? w pobliżu Golni oraz dom w Rosieniach. W 1639 r. ufundował klasztor benedyktynek w Krożach. Jego żoną była Anna Wacławówna Chrząstowska. Wołodkiewicz nie miał potomków. Zmarł najprawdopodobniej w 1642 r., po dniu 10 lutego, w którym sporządził testament.

Błaszczyk jako pierwszy odrzucił wersję, iż autorem *Cnotliwego Litwina* może być Ch. Wołodkiewicz i wysunął przypuszczenie, że książkę tę mógł napisać inny Wołodkiewicz, wuj Chryzostoma — Mikołaj Wołodkiewicz, nie podając jednak szerszego uzasadnienia swej myśli[17]. Najważniejszym argumentem obalającym autorstwo Ch. Wołodkiewicza jest data jego urodzin. Mimo iż nie jest ona znana z pierwotnych XVI- i XVII-wiecznych źródeł, to jest dość łatwa do ustalenia na podstawie innych faktów. Ch. Wołodkiewicz zmarł po 10 II 1642 r.[18] Z innych źródeł wiemy, że zmarł w wieku 51 lat, czyli musiał się urodzić około 1591 r. Jakie to są źródła? Jest to *Herbarz* Teodora Żychlińskiego[19]. Podane jest w nim źródło informacji o Ch. Wołodkiewiczu — zapiski niejakiego Adama Stefanowskiego (*z notat p. Adama Stefanowskiego*). Na pierwszy rzut oka można zwątpić w wiarygodność informacji prezentowanych w nienaukowy sposób, przy bardziej jednak wnikliwym spojrzeniu można w tym przypadku je zaakceptować. Po pierwsze, jest tu podana dokładna data śmierci, gdy jeszcze nie było wiadomo o testamencie, który został ogłoszony przez Błaszczyka dopiero w 1989 r. Jeżeli data śmierci jest dokładna, nie ma powodu wątpić w podany wiek Ch. Wołodkiewicza w chwili jego śmierci, tym bardziej, że jak na owe czasy jest to wiek całkiem realny. Na podstawie słów, iż Ch. Wołodkiewicz został pochowany w ufundowanym przez siebie klasztorze, można przypuszczać, że wspomniany Stefanowski mógł widzieć w klasztorze jakąś tablicę upamiętniającą jego fundatora i z tej informacji skorzystał. W końcu rok 1591 jako rok urodzenia Ch. Wołodkiewicza, pośrednio potwierdza również wiarygodne źródło z końca XVI w. Wiadomo, iż 5 III 1590 r. szlachcic żmudzki Piotr Janowicz z synem Bartłomiejem sprzedał za 20 kop groszy litewskich rodzicom Ch. Wołodkiewicza prawem wieczystym majątek Golnie w ciwuństwie jaświojńskim. W tym akcie jest napisane, że Wołodkiewiczowie nabyli Golnie za pieniądze posażne

---

[17] G. Błaszczyk, op. cit., s. 223–224.

[18] Jako już zmarły Ch. Wołodkowicz jest wspominany 26 III 1643 w zapisie kwitacyjnym Jana Olechnowicza w sprawie o nie przekazanie dóbr Golnie Baltazarowi Szydłowskiemu (Litewska Biblioteka Akademii Nauk im. Wróblewskich, Dział Rękopisów, f. 12, b. 760, l. 19–19v; wypis z ksiąg grodzkich żmudzkich).

[19] T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej,* t. 24, Poznań 1902, s. 151: „Chryzostom Wołodkowicz, podsędek Księstwa Żmudzkiego, zmarły r. 1642, mając lat 51, fundował w Krożach kościół PP. Benedyktynek i w tymże kościele został pochowanym".

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

A. Bernatowiczówny Wołodkiewiczowej, czyli, że musieli być niedawno po ślubie, skoro kupowali majątek za pieniądze z posagu. Wspomniany akt jest pierwszym dokumentem poświadczającym małżeństwo rodziców Ch. Wołodkiewicza[20]. Podsumowując stwierdzamy, że „kandydatura" Ch. Wołodkiewicza na autora *Cnotliwego Litwina* nie jest możliwa, trzeba więc ją odrzucić i rzeczywistego autora szukać w innym otoczeniu.

Z tego, co zostało tu przedstawione, zarysowują się dwie rzeczy, które mogą posłużyć do określenia środowiska, w którym należałoby szukać rzeczywistego autora książki. Po pierwsze, jest oczywiste, że autor powinien był znać łacinę, gdyż większość dokumentów przez niego wybranych i ogłoszonych jest napisana w tym języku. Po drugie, jest widoczne, że autor nie jest zwykłym amatorem historii stosunków litewsko-inflanckich, do rąk którego trafiły przypadkiem dokumenty polityczne o znaczeniu państwowym, lecz znawcą tych drukowanych materiałów, który być może osobiście dokonał ich wyboru. Gdzie zatem mamy go szukać? W jakim środowisku? Uważniej czytając tekst, już w pierwszym zdaniu możemy dostrzec koniec nici, zostawiony nam przez anonimowego autora:

> Nie wspominam sąsiedztwa, przyległości ziemie liflantskiej, tego już i rękoma dotknąć się każdy może. Nie wspominam też starych spisów Litwy z Liflanty, które między sobą mieli, skoro po przyjęciu wiary chrześcijanskiej za Witołta w roku 1422, a potym z Zygmuntem wielkim książęciem litewskim i bratem [!] jego Kazimierzem w roku 1436 i potym w roku 1501 z wielkim książęciem Aleksandrem i z stany litewskiemi, tego pełne skrzynie przywilejów, i zawsze Litwa z Liflanty z jednego przeciw każdemu nieprzyjacielowi, a mianowicie moskiewskiemu, z sobą się konfederowali, Polacy o tym nic nie wiedzieli (s. 1).

„Tego pełne skrzynie przywilejów" — jak mamy rozumieć to stwierdzenie? Można je tłumaczyć dwojako: albo jest to metafora, albo słowa te należy rozumieć dosłownie, że opracowujący książkę miał bezpośredni dostęp do dokumentów archiwalnych. Iż nie jest to metafora, świadczą o tym przytaczane już słowa z urywku wypowiedzi na temat okoliczności zawarcia unii lubelskiej „narodowi litewskiemu przysięgi i przywileju swego w Wojnie danego Litwie nie zdzierżał, który przywilej dla wyrozumienia na końcu się wpisze". Jest tu wspominany przywilej Zygmunta Augusta z 21 XII 1568 r. wydany w Wohyniu, leżącym na pograniczu Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego, w którym potwierdził stanom litewskim warunki, na jakich ma być zawarta unia z Polską[21]. Przywilej ten nie był ogłaszany drukiem przed 1592 r. Najciekawsze jest to, że pomimo deklaracji autora książki o zamieszczeniu tego dokumentu na końcu książki, tam go nie znajdziemy! W innym miejscu autor stwierdza:

> I od tego czasu zawsze Litwa broniła przez hetmany swym własnym nakładem Liflantów, czego pewne znaki są, bo i teraz dóbr Wielkiego Księstwa Litewskiego więtsza część jest w zastawie, co się zadłużyli na tę obronę — — (s. 29).

---

[20] Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego. Dział Rękopisów, f. 7, księga ziemska żmudzka z 1590 r. (w Katalogu N. Gorbaczewskiego nr 14591, k. 1309–1312, dawna paginacja k. 655–656: „[…] продали есмо на вечность тое именичо […] земенину господарьскому земъли Жомоитъское волости Ясвонское п. Миколаю Матеевичу Володкевича и малжонце его п. Ганне Бернатовне за ее властъные пенези з посагу от панов брати ее взятые".

[21] *Akta unii Polski z Litwą,* wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 95.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

A oto ostatni przykład. Omawiając okoliczności traktatu wileńskiego z 28 XI 1561 r. autor pisał:

> Tamże Król Jego Miłość ze wszystkimi stany litewskimi po długich namowach i kontrakciech wziął od mistrza liflandskiego wszystkę ziemie liflandską, a onego uczyniwszy książęciem, wziął od niego insignia, które nosił na sobie, to jest krzyż złoty i pieczęć, których do tego czasu jako mistrz używał, podał do ręku hetmanowi litewskiemu wszystkie Liflanty, co i dziś jest w skarbie litewskim — — (s. 16–17).

Przykłady te wystarczą do tego, aby szukać rzeczywistego autora książki w środowisku urzędników Skarbu lub Kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdyż tylko urzędnicy tego szczebla mogli wiedzieć, jakie dokumenty są przechowywane w archiwach tych urzędów. Centralni urzędnicy litewscy są dobrze znani[22]. Powstaje pytanie, czy w polu poszukiwań mieliby się znaleźć tylko oni, czy też także urzędnicy niższego szczebla, którzy niestety nie są tak dobrze rozpoznani. Niewątpliwie już samo wydanie książki dowodzi, że jej autor nie był przeciętnym człowiekiem, ale osobowością o szerokich horyzontach patriotycznych i kulturalnych.

Jak na podstawie tak dość niewyraźnych śladów odnaleźć igłę w stogu siana? Są dwie drogi poszukiwań: pierwsza to skorzystanie z metody prosopograficznej, cieszącej się szczególnym uznaniem historyków litewskich i polskich. Polega ona na usystematyzowaniu wiedzy o potencjalnych kandydatach i, w oparciu o zdobyte informacje, dokonaniu próby wskazania najbardziej wiarygodnego kandydata. Ten sposób wymaga przeprowadzenia długich badań, które w przypadku ustalania autorstwa mogą nie dać przekonujących wyników, gdyż ich wynikiem może być wskazanie nawet kilku kandydatur na ewentualnego autora. Dlatego starając się wyjaśnić zagadkę autorstwa *Cnotliwego Litwina* wybrano inną drogę: spróbowaliśmy znaleźć koniec nici, który doprowadzi nas do rzeczywistego autora. W tym przypadku niezbędne jest też szczęście, które albo się do nas uśmiechnie, albo nas ominie.

W 1594 r. w Wilnie Jakub Markowicz ogłosił drukiem dzieło, również anonimowanego autora, napisane wierszem, pt. *Dialog ślachcica litewskiego prawdziwy wojny iflantskiej Króla Jego Miłości Stefana, świętej i drogiej pamięci pana naszego, z księdzem moskiewskim od początku do końca krótko zebrany. Roku 1594 (w Wilnie, z drukarniej Jakuba Markowicza roku Pańskiego 1594).* Jest to niezwykle rzadka książka, do dzisiaj zachował się tylko jeden jej egzemplarz, przechowywany w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego (Cim. Qu. 5125). Napisany wierszem *Dialog* opiewa trzy słynne pochody Stefana Batorego na Moskwę z lat 1579–1581. W prologu utworu wyimagowany Czech i Goniec (Cursor) toczą ze sobą następującą rozmowę:

> Cursor: O Iflanty ta wojna nie teraz się wszczęła,
> Za Zygmunta Augusta początek swój wzięła.
> Czech: Sposób wojny od ciebie barzobym rad wiedział,
> Żebym więc gdy się trafi i drugim powiedział (s. A2/212).

---

[22] Zob. *Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy,* oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba [*Urzędnicy dawej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku,* t. 11], Kórnik 1994.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Goniec zaczyna opowiadać o znanych faktach niezgody między członkami Konfederacji Inflanckiej, a więc między mistrzem inflanckim i arcybiskupem ryskim, wspomina umowę pozwolską i inne wydarzenia. I oto tłumacząc okoliczności zawarcia traktatu wileńskiego, Goniec stwierdza:

Mikołaj książę zacne, Radziwił nazwany,
Wojewoda wileński do Iflant posłany,
W takich sprawach senator przeważny i wierny
I w dostatki i w dowcip i w rozum niezmerny.
Ze wszystkiemi w Iflanciech stany czynił o tym,
Coby było z obu stron z nalepszym na potym.
Sprawił, że się ryżanie z drugiemi podali,
Że Zygmunta Augusta za króla przyznali.
Że do Wilna do króla sami przyjechali[,]
Arcybiskup, mistrz Ketler[,] królowi oddali
Znak poddaństwa, chorągwie, wszelakie ozdoby,
Które dziś w Wilnie leżą w skarbie do tej doby (s. [A3v]–[A4] / 213v–214).

Przytoczmy raz jeszcze cytat z *Cnotliwego Litwina*:

Tamże Król Jego Miłość ze wszystkimi stany litewskimi po długich namowach i kontrakciech wziął od mistrza liflandskiego wszystkę ziemie liflandską, a onego uczyniwszy książęciem, wziął od niego insignia, które nosił na sobie, to jest krzyż złoty i pieczęć, których do tego czasu jako mistrz używał, podał do ręku hetmanowi litewskiemu wszystkie Liflanty, co i dziś jest w skarbie litewskim — — (s. 16–17).

Jak widzimy, w obu tekstach jest wspominany ten sam szczegół: przechowywanie w skarbcu wileńskim insygniów oddanych przez mistrza zakonu G. Kettlera. Jak należy oceniać ten fakt? Spoglądając pobieżnie moglibyśmy powiedzieć, iż ten, który wydał książkę w 1594 r., skopiował ten szczegół od tego, który wydał swoją w roku 1592. Mogą to więc być dwie odrębne osoby. Jest to logiczne, lecz w tym przypadku chodzi o tak subtelne sprawy, że mogą one interesować tylko bardzo wąski krąg znawców. Nikłe jest prawdopodobieństwo, by autor *Dialogu* zwrócił uwagę i skopiował z *Cnotliwego Litwina* akurat tę uwagę. W *Dialogu* jest też więcej subtelnych zbieżności, np. wzmianka o przywileju cesarza Karola V z 1526 r., który Inflantczycy zwrócili Zygmuntowi Augustowi i stronie litewskiej. Poniżej zamieszczam porównanie tekstów.

Cnotliwy Litwin	**Dialog**
A na ostatek i ten przywilej, co od cesarza chrześcijańskiego mieli Liflanci, którym on ich w obronę swą wziął, za konsensem samegoż cesarza oddali do ręku litewskich, czego uczynićby nie mogli bez wiadomości jego, i barzo się Liflanci na to oglądali długo, aż im konsens od cesarza posłan, o czym wspomina w poswolskim przywileju, że się mieli starać, toż dopiero ten przywilej oddali i sami się z Litwą złączyli (s. 45).	I przywilej poddaństwa swego cesarzowi Danego jegoż radą oddali królowi. Bowiem zinąd pomocy nie mogli mieć żadnej, Tej cesarz pozwolił im tu szukać naśnadniej. (s. [A4] / 214).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

W obu dziełach wyraźna jest zbieżność oceny przywilejów nadanych przez Zygmunta Augusta na sejmie grodzieńskim w 1566 r. (dokumenty nr 7 i 8), określanych mianem unii Wielkiego Księstwa Litewskiego i Inflant:

Cnotliwy Litwin	**Dialog**
Toż dopiro król Zygmunt August — — złożył sejm w Grodnie narodowi litewskiemu i liflantskiemu — —. Tam już unią Liflantom z Litwą wiecznemi czasy uczynił, złączył dwa narody w jeden a prawie inkorporował. (s. 30).	I na sejmie to w Grodnie walnym uczynili, Że unią współ z Litwą przysięgą stwierdzili. Przemieniwszy w książęcy tytuł mistrza swego, Zstali się członkiem jednym Księstwa Litewskiego. (s. [A4] / 214).

Tak więc w oparciu o przytoczone przykłady możemy wyciągnąć prosty wniosek: obydwie książki są dziełem pióra tej samej osoby. Powstaje pytanie, do kogo pióro to należało? Autor anonimowego *Dialogu* dedykując swe dzieło stolnikowi litewskiemu Janowi Hlebowiczowi podpisał się tylko inicjałami „E. P. Philalethes Lituaniae" (E. P. Miłośnik Litwy). Należą one niewątpliwie do Eliasza Pielgrzymowskiego. Potwierdza to również formuła datacyjna (*Dan z Dubiny* — s. [a6] / 210). Miejscowość ta jest wymieniana w formule datacyjnej jednego z zapisów E. Pielgrzymowskiego[23]. Tak więc stwierdzamy, iż *Cnotliwy Litwin* i *Dialog* są dziełami jednego autora — Eliasza Pielgrzymowskiego.

Badaczom dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XVI w. Eliasz Pielgrzymowski jest znany, dlatego nie zamierzamy obszerniej przedstawiać jego życiorysu. Ograniczymy się tylko do wymienienia najważniejszych faktów z jego życia[24]. Wychowywał się on w rodzinie znanego dygnitarza litewskiego Wacława Agryppy (ok. 1525–1597). Był jego pasierbem, a więc synem jego pierwszej żony z jej pierwszego małżeństwa z niejakim Enochem Olfirowiczem. Wacław Agryppa w testamencie z 1564 r. zapisał pasierbowi swą bibliotekę. W 1569 r. Pielgrzymowski studiował na uniwersytecie królewieckim, a w r. 1583, lub nieco wcześniej, nie bez wsparcia ojczyma, został sekretarzem królewskim. W 1585 r. był dworzaninem litewskim Stefana Batorego (*aulicus Lituanus*), w tym też roku, sam będąc luteraninem, poślubił Bogdanę — najmłodszą córkę zbiegłego z Moskwy prawosławnego Iwana Iwanowicza Lackiego. Małżonkowie nie doczekali się potomstwa. Szczyt kariery osiągnął Pielgrzymowski w 1586 r., gdy został pisarzem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Warto zaznaczyć, że wypełniał kilka poruczeń Zygmunta III związanych z zarządzeniem Inflantami: w 1588 r., wraz z J. Piotrowskim, został komisarzem królewskim do spraw zaprzysiężenia stanów inflanckich, w roku 1590 r. został zaś jednym z pełnomocników króla mających dokonać rewizji dóbr stołowych. Zwłaszcza te ostatnie fakty wiele mówią o powodach dobrej znajomości spraw inflanckich przez anonimowego autora *Cnotliwego Litwina*. Pielgrzymowski znany jest również jako czynny pisarz

[23] О. В. Бобкова, *Лист писаря Великого Княжества Литовского Гелияша Пельгримовского (август 1600 г.)*, „Исторический архив", 2004, nr 6, s. 201: „Писан у Дубине".

[24] Por. A. Przyboś, *Pielgrzymowski Eliasz* [w:] PSB, t. 26, s. 85–86; E. Rimša, *Venclovas Agripa ir jo giminė* [w:] *Lietuvos TSR mokslų akademijos darbai. A serija. visuomenės mokslai,* t. 1(94), Vilnius 1986, s. 68, 70.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

2. połowy XVI–początku XVII w., który pod własnym imieniem ogłosił drukiem 4 książki[25]. Jeżeli założymy, że *Cnotliwy Litwin*, *Dialog* i wydana w 1597 r. anonimowa książeczka pt. *Philopatris ad senatum populumque Lituanum*[26] wyszły również spod jego pióra, to można stwierdzić, że był on jednym z najpłodniejszych pisarzy dwu ostatnich dziesięcioleci XVI w. Najsłynniejszym jego dziełem rękopiśmiennym są opowieści o wielkim poselstwie litewskim do Moskwy z lat 1600–1601, napisane prozą i wierszem[27]. Eliasz Pielgrzymowski zmarł w 1605 r.

Dlaczego Pielgrzymowski musiał ukrywać swe autorstwo? Obecnie można szukać tylko prawdopodobnej odpowiedzi na to pytanie. Naszym zdaniem, było to związane z zajmowaną przez Pielgrzymowskiego funkcją. Będąc od 1586 r. ważnym urzędnikiem państwowym, który musiał zajmować się różnymi sprawami publicznymi, również związanymi z Inflantami, być może nie chciał, a nawet nie mógł, ogłaszać pod swym imieniem tego polemicznego dzieła, otwarcie wyrażającego przecież myśli separatystyczne (lituanofilskie), które w kwestii rządów w Inflantach nie pokrywały się ze stanowiskiem oficjalnym, narzuconym przez stronę polską. Aby potwierdzić to przypuszczenie można zauważyć, że od czasu awansu na pisarza Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1586 r. Pielgrzymowski nie wydał już żadnej książki pod własnym nazwiskiem.

Co przesądziło o ukazaniu się książki właśnie w 1592 r.? Jak wspomniano, nie było ku temu bezpośrednich przesłanek politycznych. Najbardziej aktualne sprawy związane z przynależnością Inflant i zarządzania nimi rozstrzygnięto jeszcze na sejmie 1589 r. Wprawdzie w dniach 7 IX–19 X 1592 r. obradował w Warszawie sejm Rzeczypospolitej, ale w książce nie występują żadne wzmianki, pozwalające na stwierdzenie, iż była ona przygotowana w przededniu zbliżających się obrad, choć z drugiej strony nie można tego wykluczyć. Jednakże na sejmie 1592 r, w historiografii nazywanym sejmem inkwizycyjnym, najwięcej uwagi poświęcono skandalowi politycznemu, który podważył fundamenty Rzeczypospolitej. Chodziło o potajemne plany Zygmunta III dotyczące odstąpienia Ernestowi Habsburgowi tronu Rzeczypospolitej w zamian za koronę króla Szwecji. Natomiast sprawy Inflant były dla tego sejmu drugorzędne[28]. Dlatego skłonni jesteśmy przypuszczać, że Pielgrzymowski ogłosił swą książkę w 1592 r. z myślą nie o jakimś konkretnym celu politycznym, czy na polecenie jakichś bardziej wpływowych osób, lecz po prostu z pobudek patriotycznych, chcąc przypomnieć rodakom o ich prawie do Inflant. Oczywiście, jest to tylko przypuszczenie. Gdy zaistnieją jakieś nowe fakty, wniosek ten trzeba będzie zweryfikować.

---

[25] *XV–XVI a. Lietuvos lotyniškų knygų sąrašas,* sudarė D. Narbutienė ir S. Narbutas [*Senoji Lietuvos literatūra,* kn. 12], Vilnius 2002, nr 217–220.

[26] Tamże, nr 221.

[27] E. Pilgrimovijus, *Didžioji Leono Sapiegos pasiuntinybė į Maskvą 1600–1601 m.,* parengė J. Kiaupienė [*Historiae Lituaniae fontes minores,* t. 4], Vilnius 2002; E. Pielgrzymowski, *Poselstwo i krótkie spisanie rozprawy z Moskwą. Poselstwo do Zygmunta Trzeciego,* wyd. i oprac. R. Krzywy, red. D. Chemperek, J. S. Gruchała [*Humanizm. Polonika,* t. 4], Warszawa 2010. Niedawno w Polsce ukazała się reedycja najwcześniejszego pierwodruku Pielgrzymowskiego; zob. E. Pielgrzymowski, *Apostrofa panegiryczna*, oprac. i przełożył B. Awianowicz [*Biblioteka Dawnej Literatury Popularnej i Okolicznościowej*, t. 10], Warszawa 2012.

[28] *Diariusze i akta sejmowe r. 1591–1592,* wyd. E. Barwiński [*Scriptores Rerum Polonicarum,* t. 21], Kraków 1911.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Dokumenty opublikowane w *Cnotliwym Litwinie* i źródła tekstu

Rodzi się pytanie, skąd Pielgrzymowski wziął teksty dokumentów, zamieszczonych *in extenso* w omawianej książce? Przed udzieleniem odpowiedzi należy przypomnieć, że zamieszczone w niej 10 tekstów można podzielić na dwie grupy, do pierwszej zaliczając dyplomy nr 1–4, 7–8 i 10, do drugiej zaś uchwały sejmu, czyli konstytucje Wielkiego Księstwa Litewskiego, a później Rzeczypospolitej. Poniżej każda z tych grup zostanie omówiona oddzielnie.

Grupę pierwszą wyróżnia ta cecha, iż wszystkie one są kopiami oryginałów napisanych na pergaminie. Większość tych dokumentów dotyczyła stosunków międzypaństwowych, dlatego były sporządzone w dwu egzemplarzach. Oryginały były szczególnie cenione i pieczołowicie przechowywane w archiwach, toteż dla celów praktycznych sporządzano ich kopie (odpisy). Tu trzeba rozróżnić kopie posiadające moc prawną, czyli kopie uwierzytelnione, oraz kopie „nieoficjalne", nie posiadające mocy prawnej. Pierwsze miały znaczenie państwowe, były sporządzane z udziałem notariusza publicznego (*notarius publicus*), mającego prawo do zatwierdzania kopii jakiegoś dokumentu i nadania jej mocy prawnej. Natomiast kopie nieoficjalne sporządzano w celach praktycznych, dlatego nie miały mocy prawnej.

Drugą grupę opublikowanych materiałów cechuje to, iż nie były to akty, dlatego ich kształt fizyczny nie jest związany z konkretnym pismem. Mimo iż badania sejmów litewskich mogą poszczycić się dawną tradycją historiograficzną (przypomnijmy klasyczne dzieło Matwieja Lubawskiego[29]), to jednak aspekt źródłoznawczy uchwał sejmowych Wielkiego Księstwa Litewskiego nie był analizowany. Dlatego do dzisiaj nie jest jasne, co należy uważać za oryginał oraz jak one były rozpowszechniane w środowisku szlacheckim Wielkiego Księstwa. Bardziej zbadana jest bibliografia konstytucji sejmowych Królestwa Polskiego[30]. Ważną różnicą zachodzącą w ogłaszaniu uchwał sejmowych w Polsce i na Litwie przed zawarciem unii lubelskiej (1569) było to, że w Wielkim Księstwie Litewskim konstytucje sejmowe nie były drukowane, lecz pozostawały w rękopisach.

Po takim stwierdzeniu przystąpimy do poszukiwań oryginałów dokumentów pierwszej grupy. Uwzględniając to, iż autorstwo dzieła przypisaliśmy pisarzowi Wielkiego Księstwa Litewskiego Eliaszowi Pielgrzymowskiemu, trzeba zaznaczyć, że przy poszukiwaniu dokumentów należy mieć na względzie tylko oryginały wręczone Litwinom przez stronę inflancką. Nie jest bowiem możliwe, by Pielgrzymowski mógł uzyskać oryginalne dokumenty, wystawione przez stronę litewską stronie inflanckiej. Tak więc, czy oryginalne dokumenty mogły stanowić podstawę edycji dokonanej przez Pielgrzymowskiego? Stawiając to pytanie należałoby przede wszystkim wyjaśnić, czy wspominane egzemplarze dokumentów, które otrzymała strona litewska przetrwały do naszych dni. Niestety, oryginały te nie zachowały się do dzisiaj. Nie oznacza to jednak, że Pielgrzymowski nie mógł z nich skorzystać w końcu XVI w. Mając na uwadze to, iż wszystkie opublikowane przez niego dokumenty pochodziły z 2. połowy XVI w., teoretycznie

---

[29] М. Любавский, *Литовско-русский сейм. Опыт по истории учреждения в связи с внутренним строем и внешней жизнью государства*, Москва 1900.

[30] M. Cytowska, *Bibliografia druków urzędowych XVI wieku* [*Książka w dawnej kulturze polskiej*, t. 11], Wrocław 1961.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

jest to więc możliwe. Jako pisarz Wielkiego Księstwa Litewskiego wykonywujący różne poręczenia władcy, Pielgrzymowicz mógł mieć dostęp do podobnych dokumentów. Co prawda, trudno dostarczyć potwierdzające to dowody, bo po prostu nie udało się ich odnaleźć. Kilka okoliczności skłania do wątpliwości dotyczących możliwości wykorzystania oryginałów. Po pierwsze, nie jest jasne, czy ogłoszone przez Pielgrzymowskiego dokumenty w ostatnim dziesięcioleciu XVI w. znajdowały w kancelarii bądź skarbcu Wielkiego Księstwa Litewskiego, w którym przechowywano dokumenty o znaczeniu państwowym. Nie są one wymienione w pierwszej księdze Metryki Litewskiej, zawierającej inwentarz dokumentów przechowywanych w kancelarii albo skarbcu Wielkiego Księstwa Litewskiego[31]. Nie ma ich również w inwentarzu sporządzonym podczas przekazania 26 XI 1623 r. przez wojewodę wileńskiego Lwa Sapiehę nowemu kanclerzowi litewskiemu Albrychtowi Stanisławowi Radziwiłłowi dokumentów o znaczeniu państwowym oraz dawnych ksiąg Metryki Litewskiej[32]. Jak wiadomo, badacze dysponują zbyt skromnymi informacjami na temat zasobu archiwum kancelarii i skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dlatego w przyszłości mogą pojawić się nowe fakty, jednak w chwili obecnej uważamy możliwość korzystania przez autora z oryginałów za nie przekonywującą i z tego powodu odrzucamy ją.

Oprócz oryginałów, do rąk Pielgrzymowskiego mogły trafić kopie dokumentów, które wykorzystał w swej publikacji. Jak wspomniano, były one oficjalne i nieoficjalne. Na razie nic jeszcze nie wiadomo o opublikowanych przez niego oficjalnych kopiach dokumentów, zatwierdzonych przez działających na Litwie notariuszy publicznych. Innym, na wpół oficjalnym, źródłem urzędowych kopii były księgi Metryki Litewskiej. Przed 1592 r. w kancelarii litewskiej posługiwano się jeszcze oryginalnymi „starymi" księgami Metryki Litewskiej, które po kilku latach kanclerz litewski Lew Sapieha nakazał zastąpić specjalnie przepisanymi księgami-kopiami (to właśnie tylko one przetrwały do naszych dni). Natomiast oryginalne księgi złożono w skarbcu na Zamku Dolnym w Wilnie, gdzie zaginęły podczas inwazji wojsk moskiewskich w połowie XVII w. Księgi Metryki Litewskiej dotyczące stosunków litewsko-inflanckich z połowy XVI w. nie są dogłębnie zbadane. Część odpisów dokumentów ogłoszonych przez Pielgrzymowskiego znajduje się w księdze nr 525 Metryki Litewskiej. Problem polega na tym, że nie jest łatwo udowodnić, iż księga ta znajdowała się w kancelarii w końcu XVI w. Nie jest ona wymienona w inwentarzu ksiąg kanclerskich z 11 III 1623 r.[33], chociaż zawiera wpisy instygatora litewskiego Mikołaja Marchacza Puzelewskiego świadczące o tym, że została przepisana w końcu XVI w[34]. Ostatnio poddano ją

---

[31] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1 (1380–1584). Užrašytų knyga 1,* parengė A. Baliulis ir R. Firkovičius, Vilnius 1998.

[32] AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział XXVII, sygn. 11, s. 2–13. Zob. D. Antanavičius, *Originalių Lietuvos Metrikos XVI a. knygų sąrašas* [w:] *Istorijos šaltinių tyrimai,* t. 4, sudarė A. Dubonis, Vilnius 2012, s. 157–186.

[33] Г. Голенченко, *Реестр книг Метрики Великого княжества Литовского 1623 г.* [w:] *Исследования по истории Литовской Метрики. Сборник научных трудов,* t. 2, Москва 1989, s. 341–356.

[34] Д. Антанавичюс, *Ревизия книг Литовской Метрики 1641 г. и формирование самостоятельной группы вице-канцлерских книг* [w:] *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorijos šaltiniai. Faktas. Kontekstas. Interpretacija,* sudarė A. Dubonis, Vilnius 2007, s. 153–154.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

szczegółowym badaniom[35], lecz na ich wyniki należy jeszcze poczekać. Obecnie wiadomo, że w księdze nr 525 Metryki Litewskiej są tylko 4 spośród 7 odpisów dokumentów ogłoszonych przez Pielgrzymowskiego (*Cnotliwy Litwin*, nr 1–4)[36]. Poza tym dokument nr 4 w księdze nr 525 Metryki Litewskiej jest tylko rozpoczęty, ale niedokończony. Nie prowadziliśmy w innych księgach Metryki Litewskiej konsekwentnych poszukiwań odpisów dokumentów ogłoszonych przez Pielgrzymowskiego. Było to spowodowane tym, że większość opublikowanych przez niego dokumentów (za wyjątkiem nr 1, 9 i 10) opatrzono nagłówkami, które nie zostały sformułowane przez niego, lecz wyraźnie pochodzą z wykorzystanych źródeł. Dokumenty z księgi nr 525 Metryki Litewskiej nie posiadały pierwotnie tytułów. Zostały one dodane później, najprawdopodobniej dopiero w XVIII w., i są zupełnie odmienne (zob. tabela poniżej).

Nr	Data	Cnotliwy Litwin	Metryka Litewska, ks. 525
1	14 IX 1557	s. 2: brak nagłówka	k. 255: Faedus inter se constituunt Sigismundus Augustus rex Poloniae et Vilhelmus Furstenberg ordinis Teutonici in Livonia magister adversus communem suum hostem Moscum
2	14 II 1560	s. 7: Contractus super defensionem Livoniae inter sacram regiam maiestatem et magistrum Livoniae initus existente oratore regio illustrissimo domino Nicolao Radzivil palatino Vilnensi	k. 274: Suadetur compositio faederis cum Moschis in Livonia
3	15 II 1560	s. 14: Recognitio domini archiepiscopi super arce Lennewart	k. 279v: Usus et fructus arcis Leneward pertinent ad sacram regiam maiestatem
4	28 XI 1561	s. 17: Pacta subiectionis domini Gotthardi Kethleri magistri Livoniae ac ordinis illius cum rege Poloniae inita, in quibus idem magister feudalis princeps constituitur Regni et Magni Ducatus Lituaniae, assignato ei certo feudo ac provisione	k. 285: Provisio ducis Gothardi Curlandiae et Semigalliae anno 1561 Vilnae data

Księgi Metryki Litewskiej są ważne dla drugiej grupy opublikowanych materiałów. W jednej z nich wpisano właśnie te uchwały sejmu grodzieńskiego z lat 1567 i 1568, związane z Inflantami, które ogłosił Pielgrzymowski. Można wyciągnąć uzasadniony wniosek, że źródłami informacji musiały być teksty znajdujące się w Metryce Litewskiej, bo zgadza się wskazane miejsce obrad sejmu, rok

[35] I. Ilarienė, *Varia Livonica: Lietuvos Metrikos Viešųjų reikalų knygos Nr. 3 (525) sandaros ypatumai*, „Lituanistika", nr 4(54), Vilnius 2008, s. 1–16; I. Ilarienė, *Lietuvos Metrikos knyga Nr. 525 originale ir kopijoje: kai kurių knygos struktūros pasikeitimų aspektai*, „Lietuvos Metrikos naujienos", nr 9 (2006), Vilnius 2008, s. 20–32; I. Ilarienė, *Livonijos dokumentų rinkinys Lietuvos Metrikos knygoje Nr. 525*, [w:] *Istorijos šaltinių tyrimai,* t. 2, sudarė A. Dubonis, Vilnius, 2010, s. 161–175.

[36] LM, ks. 525, k. 255–256v, 274–276, 279v–280v, 285.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

i numer uchwały sejmowej z 1567 r. (niezgodny jest natomiast numer uchwały sejmowej w sprawie Inflant z 1568 r.; w księdze Metryki Litewskiej jest nr 4, zaś w *Cnotliwym Litwinie* — nr 8). Jedyną sprzecznością jest to, że uchwały w księdze Metryki Litewskiej są spisane po rusku, a w książce *Cnotliwy Litwin* — po polsku. Jednak zawarty w księdze Metryki Litewskiej tekst jest przesycony licznymi polonizmami, toteż te dwie wersje tekstowe różnią się od siebie w zasadzie tylko pisownią. Jako przykład podajemy początek uchwały sejmu grodzieńskiego w sprawie Inflant z 1568 r.

Metryka Litewska, ks. 527[38]	**Cnotliwy Litwin, s. 32**
Артыкулъ 4. О Ифлянтехъ. Што тежъ, яко перво сего частокроть на соймехъ первшихъ у Вильни, на прошломъ вальномъ сойме Городенскомъ и на томъ такъ же теперешнемъ сойме были есмо прошоны отъ всихъ становъ, абы земля Лифлянтская была прилучона ку тому панству нашому Великому Князьству Литовскому, ижъ бы заровно з ними всими, обовательми того панства, вси потребы и беремена речи посполитое поносили	Artykuł 8. O Liflanciech. Co też jako pierwej tego częstokroć na sejmiech pierwszych w Wilnie i na przeszłym walnym sejmie grodzieńskim, tak też i na teraźniejszym sejmie byliśmy proszeni od wszech stanów, aby ziemia liflantska była przyłączona ku temu państwu naszemu Wielkiemu Księstwu Litewskiemu, iżby zarówno wszystkimi obywatelmi tego państwa wszytkie potrzeby i brzemiona rzeczypospolitej ponosili

Wspomniano już, że oprócz oficjalnych kopii występowały w tamtych czasach również zwykłe odpisy dokumentów, nie posiadające żadnej mocy prawnej. Wiele było zwłaszcza kopii dokumentów dotyczących stosunków międzypaństwowych, ponieważ wiadomości o tym, co się dzieje w sąsiedztwie, były ważne dla wszystkich sąsiednich władców i ich dworów. Rozwój stosunków Litwy z Inflantami w XVI w. był bacznie obserwowany w całej Europie, a zwłaszcza przez najbliższych sąsiadów: księcia pruskiego, królów Danii i Szwecji oraz cesarza rzymskiego. Dyplomatyczne doniesienia posła cesarskiego ukazują, jak szybko potrafiono uzyskiwać podobne odpisy[38]. Wewnątrz kraju również nie brak było osób, które dzięki zajmowanemu stanowisku, bądź swym stosunkom, uzyskiwały kopie podobnych dokumentów. Inna sprawa, że nie jest możliwe potwierdzenie drogi, którą kopie takich dokumentów trafiały do rąk Pielgrzymowskiego.

Przedstawione tu argumenty są niewystarczające do uznania ksiąg Metryki Litewskiej lub pojedynczych odpisów dokumentów za źródło wykorzystane przez Pielgrzymowskiego. Można tu także postawić pytanie, czy pełniący ważny urząd państwowy i mający w związku z tym wiele zadań Pielgrzymowski miał czas na zgłębianie tak specyficznego z punktu widzenia historiograficznego i źródłoznawczego problemu, jak historia stosunków Litwy i Inflant oraz czy mógł poświęcić się długotrwałym i czasochłonnym poszukiwaniom źródłowym. Naszym zdaniem, do jego rąk trafiło jakieś jedno źródło, zawierające wszystkie ogłoszone później przez niego teksty. Jednak czy jest ono znane bądź chociażby wzmiankowane w historiografii?

---

[37] *Литовская Метрика. Книги публичных дел,* t. 1, kol. 445.

[38] *Valentino Saurmano laiškai imperatoriui Ferdinandui I iš Žygimanto Augusto Vilniaus dvaro (1561–1562),* sudarė D. Antanavičius, V. Gerulaitienė, J. Kiaupienė, parengė D. Antanavičius, Vilnius 2009, s. XX.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Szukając odpowiedzi na to pytanie, wzrok nieoczekiwanie pada na dość dobrze znane badaczom łacińskiego piśmiennictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego dzieło biskupa wileńskiego kardynała Jerzego Radziwiłła, które w historiografii występuje pod tytułem „Pamiętnik" i które pod koniec XIX w. ogłosił Teodor Wierzbowski[39]. Oryginał tej publikacji znajduje się w Bibliotece Czartoryskich (rkps 2180 IV). W najnowszym katalogu rękopisów tej biblioteki znajduje się dokładny jego opis[40]. Dalej swe rozważania będziemy opierać zarówno na publikacji, jak i samym rękopisie. Wierzbowski ogłaszając to źródło nie wykorzystał go w całości. Większa jego część to — *nota bene* — kopie dokumentów dotyczących stosunków Wielkiego Księstwa Litewskiego i Inflant w połowie XVI w., których teksty wydawca pominął, odsyłając czytelnika do ich edycji w 5 tomie *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae* M. Dogiela. W ten sposób Wierzbowski zaoszczędził sporo miejsca: rękopis zawiera ogółem 226 stron, a tekst publikacji tylko 30.

Tak więc w dziele J. Radziwiłła znajdujemy teksty niemal wszystkich dokumentów ogłoszonych przez Pielgrzymowskiego, za wyjątkiem traktatu pozwolskiego z 1557 r. oraz konstytucji sejmu z 1569 r. w sprawie Inflant[41].

Nr	Data	Treść dokumentu	Cnotliwy Litwin	Pamiętnik
1	14 IX 1557	Sojusz wojenny między Wilhelmem Fürstenbergiem i Zygmuntem Augustem, skierowany przeciwko wielkiemu księciu moskiewskiemu Iwanowi IV (jeden z dokumentów tzw. traktatu pozwolskiego)	s. 2–6	brak
2	14 II 1560	Mistrz zakonu inflanckiego Gotard Kettler potwierdza porozumienie traktatu wileńskiego z 31 VIII 1559 r., na mocy którego zakon inflancki poddał się pod protektorat Zygmunta Augusta	s. 7–14	s. 7–15
3	15 II 1560	Biskup Wilhelm Hohenzollern potwierdza, że odzyskał zamek Lielwarde prawem zastawnym dożywotnym, przekazany Zygmuntowi Augustowi na mocy traktatu wileńskiego z 1559 r.	s. 14–16	s. 17–19
4	28 XI 1561	Traktat wileński, na mocy którego Inflanty przyłączono do Wielkiego Księstwa Litewskiego, Gotardowi Kettlerowi nadano zaś tytuł księcia i prawa lenne w Kurlandii	s. 17–28	s. 21–36
5	1567	Uchwała sejmu grodzieńskiego z 1567 r. w sprawie Inflant	s. 30–32	s. 183–186

[39] *Pamiętnik kardynała Jerzego księcia Radziwiłła z lat 1556–1575,* wyd. T. Wierzbowski [*Biblioteka Zapomnianych Poetów i Prozaików Polskich XVI–XVIII Wieku,* t. 12], Warszawa 1899. Zob. http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=oai:www.wbc.poznan.pl:72068&from=http://fbc.pionier.net.pl <dostęp: 2014–05–09>.

[40] *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich w Krakowie. Sygnatury 2001–2300,* red. J. Nowaka, oprac. J. Nowak, J. Perda, P. Prokop, J. Tomaszewicz, B. Żulińska, Kraków 1999, s. 288 (2180 IV).

[41] Uchwały sejmu lubelskiego z 1569 r. były wydane odrębnym drukiem i do 1592 r. wydanie to było kilkakrotnie wznawiane w różnych zbiorach konstytucji sejmowych. Zob. M. Cytowska, op. cit., nr 13, 15, 16, 84, 85. Konstytucja dotycząca Inflant, zob. VL, t. 2, s. 94, nr 5.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Nr	Data	Treść dokumentu	Cnotliwy Litwin	Pamiętnik
6	1568	Uchwała sejmu grodzieńskiego z 1568 r. w sprawie Inflant	s. 32–33	s. 186–187
7	26 XII 1566	Zygmunt August potwierdza unię między Wielkim Księstwem Litewskim a Inflantami	s. 33–44	s. 107–124
8	26 XII 1566	Zygmunt August potwierdza warunki porozumienia między Janem Chodkiewiczem a kapitułą ryską, na mocy której ma ona być zsekularyzowana	s. 46–51	s. 125–134
9	1569	Uchwała sejmu lubelskiego z 1569 r. w sprawie Inflant	s. 56	brak
10	6 VIII 1569	Zygmunt August określa warunki przysięgi dla przedstawicieli Inflant, którą mają składać Królestwu Polskiemu i jemu osobiście, jako władcy nowego zjednoczonego państwa	s. 57–59	s. 138–141

Dodatkowo, gdybyśmy porównali wymienione dokumenty, zauważylibyśmy zadziwiającą zbieżność: identyczne są nie tylko same teksty, ale także ich nagłówki. Podobieństwo jest takie, że na przykład w nagłówku dokumentu nr 2 powtarza się ten sam błąd gramatyczny, występuje ten sam błędny numer uchwały sejmu grodzieńskiego z 1568 r. w sprawie Inflant, a dokument nr 10 nie ma tytułu, ani w dziele Pielgrzymowskiego, ani też Radziwiłła.

Nr	Cnotliwy Litwin	Pamiętnik
1	brak nagłówka	brak dokumentu
2	s. 7: Contractus super defensione Livoniae inter sacram regiam maiestatem et magistrum Livoniae initus existente oratore regio illustrissimo domino Nicolao Radzivil palatino Vilnense [s]	s. 7: Contractus super defensione Livoniae inter sacram regiam maiestatem et magistrum Livoniae initus existente oratore regio illustrissimo domino Nicolao Radziwil palatino Vilnense [s]
3	s. 14: Recognitio domini archiepiscopi super arce Lennewart	s. 17: Recognitio domini archiepiscopi super arce Lennevart
4	s. 17: Pacta subiectionis domini Gotthardi Kethleri magistri Livoniae ac ordinis illius cum rege Poloniae inita, in quibus idem magister feudalis princeps constituitur Regni et Magni Ducatus Lituaniae, assignato ei certo feudo ac provisione	s. 21: Pacta subiectionis domini Gothardi Ketleri magistri Livoniae ac ordinis illius cum rege Poloniae inita, in quibus idem magister feudalis princeps constituitur Regni et Magni Ducatus Lithuaniae, assignato ei certo feudo ac provisione anno Domini 1561
5	s. 30: Uchwała sejmu grodzieńskiego roku 1567. Artykuł 37. O Liflanciech	s. 183: Z uchwały sejmu grodzieńskiego anno Domini 1567. Artykuł 37. Około Iflant
6	s. 32: Uchwała sejmu grodzieńskiego roku 1568. Artykuł 8. O Liflanciech	s. 186: Z uchwały sejmu grodzińskiego anno Domini 1568. Artykuł 8. O Iflanciech
7	s. 33: Confirmatio regia pactorum Vendensium	s. 107: Confirmatio regia pactorum Vendensium
8	s. 46: Cautio seu privilegium magestatis regiae capitularibus Rigensibus super status sui mutatione datum	s. 125: Cautio seu privilegium magestatis regiae capitularibus Rigensibus super status sui mutatione datum
9	s. 56: brak nagłówka	brak dokumentu
10	s. 57: brak nagłówka	s. 138–141: brak nagłówka

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

W końcu występuje rzecz najbardziej zdumiewająca, jaką każdy badacz podobnej problematyki może sobie tylko wymarzyć. Jeszcze przed odnalezieniem źródła, z którego skorzystał Pielgrzymowski zauważyliśmy, że w jego książce na stronie 45 znajduje się dziwny ustęp. Otóż po przywileju Zygmunta Augusta z 26 XII 1566 r., potwierdzającym unię między Wielkim Księstwem Litewskim a Inflantami, znalazł się niezrozumiały i sprzeczny z logiką jakiś fragment najwyraźniej obcego łacińskiego tekstu, choć — jak zaznaczono w pierwszej części studium — komentarze i oceny historycznych dokumentów były pisane przez Pielgrzymowskiego po polsku. Długo nie mogliśmy wytłumaczyć tej anomalii, zanim nie zwróciliśmy uwagi na dzieło Radziwiłła. Po dokładnym porównaniu okazało się, że jest to bezpośredni cytat. Poniżej przedstawiamy porównanie obu wariantów (nieznaczne rozbieżności w *Pamiętniku* zaznaczono kursywą).

Cnotliwy Litwin, s. 44–45	**Pamiętnik, s. 24–25 (w oryginale s. 124–125)**
Eodem tempore decanus et capitulares archidioecesis Rigensis considerantes se iam a memoria hominum per Rigenses civitate Rigensi eiectos, ecclesia sua cathedrali, aedibus et reliquis suis bonis in et circa civitatem sitis privatos esse totamque civitatem atque adeo archiepiscopum ipsum iam pridem a Romana Ecclesia descivisse ac denique se vix umbram pristini sui status retinuisse, suscepta status sui mutatione politico et seculari ordini legibus, iuribus atque iudiciis sese submiserunt ac iura, privilegia, libertates, quibus antea a Romanis pontificibus, imperatoribus ac regibus splendidissime exornati erant, necnon bona capitularia omnia, inter quę continebantur post alia arx Dalen in ipso flumine Dunae sita, arx Cremona, arx Sonsell, curia Nova, curia Koken, curia Keipen et alia bona non contemnenda, magestati regiae Poloniae cesserunt, resignarunt atque tradiderunt una cum utroque sigillo capitulari maiore et minore. Huius vero cessionis nomine magestas regia singulis capitularibus ex iisdem bonis certam aliquam partem iure haereditario concessit atque dedit eisque certis datis literis atque diplomatibus sufficienter cavit cessionem eam bonorum ac status sui mutationem nullo unquam tempore eis praeiudicio damnove fore, uti ex subsequenti diplomate regio patebit, etc.	Eodem tempore decanus et capitulares archidioecesis Rigensis considerantes se iam a memoria hominum per Rigenses *e* civitate Rigensi eiectos, ecclesia sua cathedrali, aedibus et reliquis suis bonis *incirca* civitatem sitis privatos esse totamque civitatem atque adeo archiepiscopum ipsum iam pridem a Romana Ecclesia descivisse ac denique se vix umbram pristini sui status retinuisse, suscepta status sui mutatione politic*a* et secularis ordinis *legibus, iuribus* atque iudiciis sese submiserunt ac iura, privilegia, libertates, quibus antea a Romanis pontificibus, imperatoribus ac regibus splendidissime exornati erant, necnon bona capitularia omnia, inter qu*ae* continebantur post alia arx Dalen in ipso flumine *Dunae* sita, arx Cremona, arx So*usel*, curia Nova, curia *Kok*en, curia Keipen, et alia bona non contemnenda, ma*i*estati regiae Poloniae cesserunt, resignarunt atque tradiderunt una cum utroque sigillo capitulari maiore et minore. Huius vero cessionis nomine ma*i*estas regia singulis capitularibus ex iisdem bonis certam aliquam partem iure haereditario concessit atque dedit eisque certis datis literis atque diplomatibus sufficienter cavit cessionem eam bonorum ac status sui mutationem nullo unquam tempore praeiudicio damnove fore, uti ex subsequenti diplomate regio patebit.

Uważamy, iż wszystko to, co zostało tu powiedziane, daje nam prawo bez wahania stwierdzić, że źródłem ogłoszonych przez E. Pielgrzymowskiego dokumentów były nie pojedyncze odpisy dokumentów, tylko rękopis, tzw. Pamiętnik

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Jerzego Radziwiłła[42]. Jest oczywiste, że Pielgrzymowski wykorzystał to źródło nie tylko do publikacji, lecz również czerpał z niego różnorodne fakty historyczne. Wyjaśnia to np. analiza pierwszego zdania książki:

> Nie wspominam sąsiedztwa, przyległości ziemie liflantskiej, tego już i rękoma dotknąć się każdy może. Nie wspominam też starych spisów Litwy z Liflanty, które między sobą mieli skoro po przyjęciu wiary chrześcijańskiej za Witolta w roku 1422, a potym z Zygmuntem wielkim książęciem litewskim i bratem [!] jego Kazimierzem w roku 1436 i potym w roku 1501 z wielkim książęciem Aleksandrem i z stany litewskiemi, tego pełne skrzynie przywilejów, i zawsze Litwa z Liflanty z jednego przeciw każdemu nieprzyjacielowi, a mianowicie moskiewskiemu, z sobą się konfederowali, Polacy o tym nic nie wiedzieli (s. 1).

W samym dziele J. Radziwiłła nie występują wzmianki o wspominanych tu przez Pielgrzymowskiego umowach, lecz są one wymienione w opuszczonej przez T. Wierzbowskiego części tego źródła *Contenta et praecipua capita privilegiorum Livoniensium.* Przytoczymy tu odpowiednie miejsca:

> [s. 165–166]
> Anno Domini 1422 w dzień świętego Stanisława w obozie króla polskiego Władysława i Aleksandra wielkiego książęcia litewskiego pod zamkiem Rotuzen w Prusiech — —.
> Anno Domini 1436 z Brześcia Włocławskiego Pawła Russdorffa pruskiego i iflantskiego mistrza.
> Potwierdzanie pakt i zastanowienie wiecznego pokoju i granic między Władysławem królem polskiem, Zygmuntem wielkiem ksiądzem litewskim i Kazimirem bratem jego a między Prusy — —.
>
> [s. 167]
> Anno Domini 1501 z obozu niemieckiego pod Kiesią w wigiliją ś. Jana Wolter a Pletemberg mistrz iflantski ze wszytkiemi stany iflantskiemi duchownemi i świeckiemi, iż był od moskiewskiego niepomału ucisnioń, który przeciw niemu z ordami tatarskiemi się silił, widząc to, że ten nieprzyjaciel nieprzyjacielem był jego i wielkiego książęcia litewskiego spólnem, któremu przymierze decennale złamał, ligam et unionem novam decennalem przeciw moskiewskiemu uczynił z Aleksandrem wielkiem książęciem litewskiem i z stany litewskiemi, chcąc napotem i na wieczność z wielkiem książęciem litewskiem uniją to potwierdzić.

Nie będziemy zatrzymywać się dłużej przy analizie poszczególnych faktów. Do swych komentarzy do publikowanych dokumentów oraz gloryfikacji zasług Litwy w kwestii obrony Inflant przed wrogiem zewnętrznym Pielgrzymowski mógł zaczerpnąć część faktów historycznych również z *Kroniki* Stryjkowskiego, która ukazała się w 1582 r., a być może również z innych prac o charakterze historycznym, wydanych przed 1592 r., jednak poszukiwanie i analizę konkretnych przypadków pozostawiamy innym badaczom uważając, że osiągnęliśmy już cel nakreślony na początku studium.

---

[42] Jak wspominano, w „Pamiętniku" brakuje tylko umowy pozwolskiej z 1557 r., dokumentu nr 1, którego tekst przepisał Pielgrzymowski z jakiejś dostępnej mu kopii tego dokumentu.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Kwestia autorstwa „Pamiętnika"

Po odnalezieniu źródła, z którego korzystał E. Pielgrzymowski, nie mniej ważnym zadaniem jest próba wyjaśnienia, jaką drogą mogło ono trafić do rąk autora *Cnotliwego Litwina*. Pierwszy problem wiąże się z przynależnością tych dwu osób do różnych wyznań chrześcijańskich: E. Pielgrzymowski był luteraninem, Jerzy Radziwiłł zaś głównym filarem reformy katolickiej na Litwie. Poza tym, w 1591 r. Radziwiłł został biskupem krakowskim, toteż wyjechał z Wilna do Krakowa, choć już wcześniej często przebywał za granicą. Z tych powodów nie jest łatwo udowodnić, kiedy i jak mógł i dlaczego miałby przekazać swój rękopis Pielgrzymowskiemu. W końcu XVI w. odmienność wyznań często stanowiły barierę w sprawach ideologicznych, światopoglądu i wartości, nawet między osobami tej samej rangi. A w tym przypadku między Pielgrzymowskim i Radziwiłłem zachodziła oczywista różnica społeczna: pierwszy z nich miał niezbyt jasne pochodzenie i był *homo novus* w społeczeństwie litewskim, który osiągnął dość wysoki status tylko dzięki wpływom swego ojczyma Wacława Agryppy, drugi zaś był przedstawicielem jednego z najznakomitszego i najbardziej wpływowego rodu w Wielkim Księstwie Litewskim. Dlatego też nie jest jasne, dlaczego Radziwiłł miałby się dzielić swą pracą z E. Pielgrzymowskim, brakuje też informacji o ich bliższej znajomości, a tym bardziej współpracy.

Jeszcze więcej pytań rodzi się po sprawdzeniu tekstu „Pamiętnika". Z krótkiej przedmowy do publikacji oraz sprawdzenia *de visu* samego rękopisu wynika, że dzieło faktycznie jest bez tytułu, a tytuł „Pamiętnika" nadał mu wydawca według własnego uznania[43]. Niestety, wybór tytułu w sposób oczywisty wydaje się nieuzasadniony. Niezręcznie jest bowiem mówić o wspomnieniach osoby, która urodziła się w roku, w którym zaczyna się narracja dzieła (J. Radziwiłł urodził się 31 V 1556 r.), najważniejsze jest jednak to, że dzieło to nie zawiera żadnych osobistych refleksji autora. Dlatego o wiele bardziej trafnym określeniem tego źródła byłoby nazwanie go „Kroniką", bowiem zamieszczono w niej w porządku chronologicznym opis wydarzeń z lat 1556–1575. Poza tym, autorstwo tego źródła również nie jest całkiem pewne. Albowiem jedynym argumentem, na podstawie którego T. Wierzbowski przypisał je J. Radziwiłłowi, jest dopisek na pierwszej stronie rękopisu, uczyniony ręką znanego historyka z XIX w. Ludwika Gołębiowskiego, który głosi:

> NB. Rękopism ten jest własnej ręki księcia jmści Jerzego Radziwiłła kardynała i biskupa krakowskiego[44].

Przy niekrytycznej ocenie, opartej tylko na tych słowach, należałoby wyciągnąć wniosek, że zachowany rękopis jest nawet autografem J. Radziwiłła. Uważał tak Teodor Wierzbowski, a jego zdanie jest bezkrytycznie cytowane przez innych badaczy, również wydawców nowego katalogu rękopisów Biblioteki Czartoryskich[45]. Jest to jednak nieprawda. Charakter pisma rękopisu jest siedemnastowieczny, J. Radziwiłł zmarł zaś w 1600 r. Innym niepodważalnym argumentem jest, ustalony na podstawie znaków wodnych, czas produkcji papieru, na

---

[43] *Pamiętnik,* s. 3: „Tytuł *Pamiętnik* wydał mi się dla tego dziełka najodpowiedniejszy".
[44] Tamże, s. 1.
[45] *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich w Krakowie. Sygnatury 2001–2300*, s. 288.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

którym powstał rękopis, co jest najbardziej widoczne na niezapisanych stronach 163–164. W rękopisie tym odnajdujemy jedyny znak wodny typu ravensburskiego, identyczny ze znakiem wodnym nr 717 z atlasu Edmundasa Laucevičiusa[46]. Według niego „na początku XVII w. w papierni w Ravensburgu (Witembergia) produkowano papier bardzo dobrej jakości, na którym umieszczano znaki wodne przedstawiające herb miasta — dwie wieże, a na nich dzwony. Papier ten był znany w Europie. Inne papiernie niemieckie w swych znakach wodnych kopiowały herb Ravensburga. Niektóre z nich po prostu podrabiały ten znak wodny, dlatego teraz trudno jest odróżnić, który znak jest oryginalny, a który podróbką"[47]. Inne odmiany znaku nr 717 są przez Laucevičiusa datowane na lata 1629–1631[48]. Tak więc zachował się na pewno nie oryginał rękopisu J. Radziwiłła, lecz tylko jego odpis. W końcu na czym jest oparte zdanie Gołębiowskiego? Tego na razie nie wiemy. Jasne jest tylko tyle, że nazwisko Radziwiłła nigdzie nie zostało w rękopisie wspomniane; brak najmniejszych wzmianek, które pozwoliłyby utożsamić autora tekstu z biskupem krakowskim.

Dzieło jest napisane w stylu obiektywnym i po jego przeczytaniu znaleźliśmy tylko 3 ustępy, w których autor mówi o sobie w konkretnym kontekście. Lecz jakże ciekawe są te miejsca! Pierwsze związane jest z nieudanym poselstwem konfederacji inflanckiej do Iwana IV z końca 1557 r. i początkiem inwazji wojsk moskiewskich na Inflanty w 1558 r., o której autor czyni następującą uwagę:

> Hanc autem calamitatem fuisse fere fatalem dubium nullum est, ab ipsis enim, qui legationi illi ad Moschum interfuerunt, accepi potuisse tum principem Moschorum numeratis dumtaxat quindecim millibus talerorum placari et ab instituto tum bello avocari[49].

Drugie miejsce jest związane ze słynnym pospolitym ruszeniem wojsk litewskich pod Radoszkowiczami w 1567 r., które nie przyniosło żadnych namacalnych rezultatów. Opisując to autor dzieła stwierdza:

> Stabant quoque suo ordine dispositi pedites, circiter triginta millia virorum, qui curam tormentorum bellicorum agebant. Erant autem tormenta alia magna muralia, alia campestria, alia ad eiiciendos dumtaxat globos igneos aptata, quae omnia a me perlustrata numerum nonaginta quinque constitebant exceptis aliis tormentis, quae a ducis Slucensis, palatini Kioviensis et aliorum copiis ducebantur. Castra autem metati sumus ad Radoskoviciam et Chriddanovam [s] — —[50].

Trzeci raz autor mówi o sobie komentując reakcję Zygmunta Augusta na wiadomość o śmierci jego trzeciej żony Katarzyny Habsburżanki, którą otrzymał na sejmie warszawskim w 1572 r.:

> Habitus est Varsoviae regni conventus generalis, quo durante ab imperatore romano Maximiliano nuntius cum littteris die 11 martii mittitur, quibus significabatur Catharinam, reginam Poloniae, imperatoris Ferdinandi filiam, in oppido Austriae Linz die ultima februarii hoc anno 1572 pie in fata concessisse et vitam cum morte

---

[46] E. Laucevičius, *Popierius Lietuvoje XV–XVII a. Atlasas,* Vilnius 1967, nr 717.
[47] Tamże, s. 116.
[48] Tamże, s. 184.
[49] *Pamiętnik,* s. 10.
[50] Tamże, s. 26.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

commutasse, quem obitum Sigismundus Augustus rex vere doluit et lacrimis quoque, me spectante, multoties coniugis suae orbitatem (quantumvis eam, dum in vivis esset, ferre vix potuerit) dolenter contestatus est[51].

Omówmy szerzej cytowane fragmenty. Stwierdzenie autora dzieła o tym, że osobiście dowiedział się od członków poselstwa inflanckiego z 1557 r., że można było odciągnąć Iwana IV od zamiarów wywołania wojny za sumę 15 tys. talarów, świadczy o tym, iż J. Radziwiłł nie mógł tak napisać. Aż do 1582 r., gdy Stefan Batory mianował go administratorem Inflant, młody biskup wileński ze sprawami inflanckimi miał niewiele wspólnego, zaś po upływie 25 lat od wzmiankowanych wydarzeń, które całkowicie zmieniły położenie i status Inflant, jest wątpliwe, by znaleźli się „ci, którzy brali udział w tym poselstwie do Moskala" *(ab ipsis enim, qui legationi illi ad Moschum interfuerunt, accepi)*, tym bardziej, że wydarzenia te były już nieaktualne. Naszym zdaniem, o wiele bardziej logiczne jest przypisanie tych słów osobie, która w omawianym okresie, czy nieco później, była w centrum wydarzeń politycznych a podczas rokowań toczących się w Wilnie z posłami inflanckimi, bądź ich otoczeniem, mogła usłyszeć taką ocenę Inflantczyków, która z punktu widzenia historyka nie jest ścisła[52].

Okoliczności drugiej wzmianki są również bardzo dobrze znane[53]. Jerzy Radziwiłł, urodzony 31 V 1556 r., w końcu 1567 r. był zaledwie jedenastoletnim chłopcem. Po śmierci ojca, Mikołaja Radziwiłła Czarnego, znajdował się pod opieką swego wuja Mikołaja Radziwiłła Rudego oraz brata Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki. Brak jakichkolwiek wiadomości o pobycie Jerzego pod Radoszkowicami. Jest to mało prawdopodobne ze względu na jego wiek. Wypowiedź autora tekstu, który osobiście obejrzał wszystkie armaty zwiezione na przegląd wojska, świadczy raczej o tym, że musiał to być raczej pełnoletni mężczyzna, niż ciekawy wszystkiego chłopiec. Autor podał nawet dokładną datę, kiedy odbył się przegląd wojsk (28 XI 1567 r.)[54]. Dalej autor ocenia negatywnie postępowanie „niektórych pierwszych senatorów Wielkiego Księstwa Litewskiego, którzy niby na publiczną zabawę, przywieźli ze sobą swoje żony, służące i pokojówki i je trzymają w obozie" (*quosdam primarios Magni Ducatus Lithuaniae senatores coniuges, virgines et pedisequas suas tanquam ad choreas publicas celebrandas secum adduxisse et in castris fovere*). Trudno uwierzyć, że te sprawy mogły zajmować nieletnie dziecko. Dla nas jest to raczej świadectwo osoby dorosłej, pragnącej pozostawić przyszłym pokoleniom autentyczny przekaz o tym wydarzeniu historycznym oraz przedstawić własną ocenę moralną zachowania się magnatów.

Jeszcze ciekawszy jest trzeci fragment. Wspominany jest tu sejm Rzeczypospolitej, obradujący w marcu–maju 1572 r. We wszystkich życiorysach J. Radziwiłła znajdziemy informacje, że w tym czasie był on razem z młodszymi braćmi

---

[51] Tamże, s. 29.

[52] А. Хорошкевич, *Россия в системе международных отношений середины XVI века,* Москва 2003, s. 198–200.

[53] Zob. K. Piwarski, *Niedoszła wyprawa t.z. radoszkowicka Zygmunta Augusta na Moskwę (rok 1567/8)*, „Ateneum Wileńskie", t. 14–15, 1927–1928.

[54] W tekście wpisano tylko datę dzienną, miesiąca brak (BCzart., rkps 1280 IV, s. 136). Naszym zdaniem, jest to jeszcze jeden dowód, że zachowany rękopis jest odpisem, gdyż w oryginale nie powinno tego być. W komentarzach T. Wierzbowski błędnie wpisał styczeń. Prawidłową datę podaje K. Piwarski, op. cit., s. 102.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Albrechtem i Stanisławem na studiach na uniwersytecie w Lipsku. Potwierdzają to również źródła pierwotne — księgi immatrykulacyjne tej uczelni oraz wpisy studentów narodowości polskiej, które przytaczamy poniżej:

[1570] Illustrissimi principes ac domini: Georgius dux in Olica et Niesuiess, comes in Sidlowiec — —.
[1571] Dominus Georgius (et) dominus Wenceslaus [s] (et) dominus Albertus, illustrissimi principes fl. 2.
[1572] Illustrissimi principes: Georgius (et) Albertus (et) Stanislaus Radzivili fl. 3[55].

Opierając się na fakcie braku dokładnej daty (dnia i miesiąca) uiszczenia opłat do skarbu uniwersyteckiego przez książąt Radziwiłłów można snuć różne przypuszczenia, np. że mogło to mieć miejsce na samym początku roku i J. Radziwiłł mógł jeszcze zdążyć przybyć do Warszawy przed rozpoczęciem obrad sejmu. Byłyby to jednak tylko rozważania teoretyczne, nie poparte żadnymi faktami. Mimo iż cytowana księga immatrykulacyjna została ogłoszona drukiem w 1882 r., to jednak T. Wierzbowski nawet nie próbował porównywać zawartych w niej faktów z informacjami anonimowego dzieła, najwyraźniej ufając uwadze pozostawionej przez Ł. Gołębiowskiego. W ten sposób swym autorytetem ugruntował błędne zdanie o autorstwie opublikowanego źródła. Jest ono dotąd powtarzane przez badaczy zajmujących się społeczną i literacką działalnością J. Radziwiłła, my również to czyniliśmy w naszych wcześniejszych pracach.

Opierając się na wyżej wymienionych argumentach wyciągamy prosty wniosek, iż J. Radziwiłł nie jest i nie mógł być autorem anonimowego dzieła. Powstaje więc pytanie, czyjego pióra jest ta praca?

Autor „Pamiętnika”

Dalsze nasze rozważania o autorstwie źródła wykorzystanego przez E. Pielgrzymowskiego, jako przekraczające zakreślone granice badań, są traktowane jako pierwsza próba i nie roszczą pretensji do ostatecznych ustaleń. Spróbujemy tylko odgadnąć tę pogmatwaną zagadkę, gdyby zaś nasze przypuszczenie zostałoby zanegowane, będziemy się cieszyć z zapoczątkowania dyskusji naukowej w tej kwestii. Chcąc ją rozstrzygnąć, należy uwzględnić kilka okoliczności. Po pierwsze, ewentualny autor dzieła musiał dobrze znać łacinę, gdyż potrafił pisać w tym języku, po drugie, dobrze znał historię stosunków Wielkiego Księstwa Litewskiego z Inflantami, po trzecie zaś miał dostęp do najważniejszych dokumentów wagi państwowej, które stanowią nieodłączną część jego pracy.

Tak więc przy próbie wskazania autora źródła wykorzystanego przez E. Pielgrzymowskiego nasz wzrok pada na wspominanego już jego ojczyma Wacława Agryppę, słynnego w 2. połowie XVI w. litewskiego męża stanu i przedstawiciela piśmiennictwa. Podstawowe fakty z życia Agryppy są znane[56]. Urodził się ok. 1525 r., był synem Wacława Mikołajewicza, utożsamianego obecnie ze słynnym

---

[55] *Metrica nec non liber nationis polonicae Universitatis lipsiensis ab anno 1409 usque ad 1600,* wyd. S. Tomkowicz [*Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce,* t. 2], Kraków 1882, s. 434, 441–442.

[56] W przypadku nie podania źródła, fakty z życiorysu W. Agryppy są przedstawiane w oparciu o starszą literaturę: K. Tyszkowski, *Agryppa Wacław* [w:] PSB, t. 1, s. 32–33; M. Ročka,

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Michałem Litwinem. W młodości studiował na uniwersytetach w Lipsku, Krakowie i Wittenberdze; przez całe życie pozostał wierny luteranizmowi. W 1553 r., jak się wydaje, opublikował w Wittenberdze mowę pogrzebową (*Oratio funebris*), napisaną po łacinie ku uczczeniu pamięci zmarłego w 1551 r. Jana Radziwiłła, krajczego litewskiego. Po powrocie ze studiów zagranicznych został mianowany przez Zygmunta Augusta sekretarzem królewskim. Nominację zawdzięczał protekcji Mikołaja Radziwiłła Czarnego, gdyż Agryppa służył u niego już w 1552 r. W sierpniu 1566 r. Agryppa był jednym z trzech posłów Wielkiego Księstwa Litewskiego wysłanych przez sejm brzeski do Zygmunta Augusta do Lublina[57]. Prawdopodobnie ze względu na doskonałą znajomość łaciny W. Agryppa ciągle otrzymywał różne polecenia od Zygmunta Augusta, również i późniejszych władców — Stefana Batorego oraz Zygmunta III Wazy, związane z administracją Inflant: w 1563 r. został upoważniony do zorganizowania pogrzebu biskupa Wilhelma na wypadek jego śmierci, w latach 1569–1570 był pisarzem polnym inflanckim i przeprowadził popis oddziałów wojskowych, w latach 1569 i 1572 był wysłany do Inflant jako jeden z rewizorów dóbr królewskich[58], w 1581 r., jako jeden z dwóch plenipotentów Stefana Batorego, przyjął hołd miasta Rygi dla Rzeczypospolitej, w latach 1582 i 1585 był jednym z trzech przedstawicieli Wielkiego Księstwa Litewskiego w sprawie ustalenia granic z Księstwem Kurlandzkim[59], a w 1590 r., już za rządów Zygmunta III, ponownie został jednym z rewizorów dóbr w Inflantach.

Duża aktywność Agryppy jest zauważalna w okresie bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta. W dniach 20 XII 1572 — 5 I 1573 oraz 21–22 X 1573 r. uczestniczył w Zjeździe Głównym w Wilnie. W 1574 r. został wybrany marszałkiem odbywającego się w Krakowie sejmu koronacyjnego Henryka Walezego. Był pierwszym Litwinem, który po unii lubelskiej był marszałkiem sejmu Rzeczypospolitej. 18 XII 1575 r. podpisał akt elekcyjny cesarza Maksymiliana II na króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego. W akcie tym jest po raz pierwszy wspomniany jako pisarz wielki litewski. Urząd ten piastował do 1586 r. W 1576 r. przybył do Wiednia z misją dyplomatyczną do cesarza Maksymiliana II, skąd wysyłał doniesienia do Mikołaja Radziwiłła Czarnego i innych magnatów litewskich[60]. W końcu 1578 r. Agryppa zaproponował Mikołajowi Radziwiłłowi Rudemu, aby zebrać grupę zdolnych i wykształconych osób, których zadaniem byłoby napisanie dzieł uwieczniających pochody wojenne Radziwiłłów oraz inne chwalebne wydarzenia z dziejów Litwy[61]. 15 VII 1586 r. Agryppa został kasztelanem

---

Rinktiniai raštai [*Senoji Lietuvos literatūra,* t. 11], Vilnius 2002, s. 168–175; E. Rimša, *Venclovas Agripa*, s. 67–70.

[57] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 530 (1566–1572). Viešųjų reikalų knyga 8,* parengė D. Baronas ir L. Jovaiša, Vilnius 1999, nr 35.

[58] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr 532 (1569–1571). Viešųjų reikalų knyga 10,* parengė L. Anužytė ir A. Baliulis, Vilnius 2001, nr 83.

[59] List przedstawicieli litewskich z 9 IX 1582 r. wydany plenipotentom inflanckim, Latvijas valsts vēstures arhīvs (dalej: LVVA), f. 554 [Archiwum Książąt Kurlandzkich], ap. 3, sygn. 20, k. 34–35v (oryginał); *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 71 (1585–1586). Užrašymų knyga 71*, parengė D. Antanavičius, Vilnius 2008, nr 67.

[60] H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy*, s. 122, 151, 152, 161, 188, 215, 216, 218, 228, 236, 252, 271–273; *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 1: *Okresy bezkrólewi,* oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2006, s. 64, 86, 106.

[61] I. Lukšaitė, *Reformacija Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje ir Mažojoje Lietuvoje. XVI a. trečias dešimtmetis–XVII a. pirmas dešimtmetis,* Vilnius 1999, s. 536–539.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

mińskim. Był jednym z senatorów, którzy we wrześniu 1586 r. w Grodnie udzielali odpowiedzi posłom moskiewskim[62]. W dniach 6–12 I 1587 r. Agryppa wziął udział w zjeździe stanów litewskich w Grodnie, podczas którego trwały narady dotyczące planów działań w początkowym okresie bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego. W podobnym zjeździe w Nowogródku wziął udział w dniach 17–18 III 1587 r.[63] W czerwcu 1587 r., podczas Zjazdu Głównego stanów litewskich, Agryppie powierzono troskę o pozostające w Grodnie zwłoki króla Stefana Batorego[64]. W 1588 r. w Wilnie Jan Karcan wydał dzieło słynnego protestanckiego teologa Jana Brenza (1499–1570), przetłumaczone przez Agryppę z łaciny na język polski jako „Ewanielia".

Ostatni zwrot w karierze Agryppy dokonał się w 1590 r., gdy z kasztelanii mińskiej postąpił na kasztelanię smoleńską. Mimo iż według uchwał sejmu lubelskiego kasztelan smoleński był o rangę wyższy od kasztelana mińskiego, to trzeba pamiętać, że od 1514 do 1611 r. urzędy smoleńskie były tylko tytularne. Trudno teraz powiedzieć, dlaczego Agryppa w 1586 r. zrezygnował z wpływowego urzędu pisarza wielkiego litewskiego i wybrał stojący wyżej w hierarchii, lecz dający mniej możliwości urząd kasztelana mińskiego, a później smoleńskiego. Może przesądziło o tym dążenie do zdobycia większego prestiżu, czy sławy, a może z biegiem lat urząd pisarza i konieczność stałego rezydowania na dworze władcy stały się zbyt uciążliwe? Jest rzeczą ciekawą, iż w 1586 r. na stanowisku pisarza wielkiego litewskiego zastąpił go pasierb E. Pielgrzymowski. Najwyraźniej nie był to przypadek. 20 V 1591 r. Agryppa złożył swój podpis na liście senatorów litewskich do biskupa J. Radziwiłła, by nie przyjmował nominacji królewskiej na biskupa krakowskiego[65]. Agryppa zmarł w 1597 r. i został pochowany w ufundowanym przez siebie zborze luterańskim w Gedejtanach.

Przedstawione fakty z życiorysu W. Agryppy pozwalają na stwierdzenie, iż może on być uważany za autora anonimowej kroniki wykorzystanej przez E. Pielgrzymowskiego: był przecież jednym z niewielu wysokich urzędników litewskich dobrze znających łacinę[66], był doskonałym znawcą spraw inflanckich[67], a jako pisarz wielki litewski miał dostęp do dokumentów rangi państwowej. W jaki sposób trafiły do niego dokumenty dotyczące stosunków między Wielkim Księstwem Litewskim a Inflantami, możemy się tylko domyślać, jest to przedmiot dalszych badań.

---

[62] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 593 (1585–1604),* parengė A. Baliulis, Vilnius 2009, nr 25; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr 594 (1585–1600),* parengė A. Baliulis, Vilnius 2006, nr 16.

[63] H. Lulewicz, op. cit., s. 358; *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 1, s. 195, 197, 202, 241.

[64] *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 1, s. 241, 245, 254.

[65] *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 2: *Okresy panowań królów elekcyjnych XVI–XVII wiek,* oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2009, nr 15.

[66] Gdy Stefan Batory, nie władający językiem polskim a używający tylko łaciny, został władcą Rzeczypospolitej, wypłynęły na powierzchnię luki w wykształceniu najwyższych elit litewskich, król nie mógł bowiem porozumieć się ani z Mikołajem Radziwiłłem Rudym, ani z kanclerzem wielkim litewskim Eustachym Wołłowiczem. Wszyscy oni potrzebowali usług W. Agryppy. Zob. R. Ragauskienė, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kancleris Mikalojus Radvila Rudasis,* Vilnius 2002, s. 307.

[67] K. Tyszkowski zacytował nawet jedno z wykorzystanych przez siebie źródeł o tym, że Agryppa należał do tych, „quibus res Livonicae ab initio sunt notissimae" (dla których sprawy inflanckie są najlepiej znane od początku).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Powróćmy do omawianych wcześniej miejsc kroniki, w których autor mówi o sobie i porównajmy je z faktami z życiorysu W. Agryppy. Posiadane okruchy biografii nie pozwalają, by mówić o całkowitej zbieżności, jednak pewne okoliczności wyraźnie przemawiają za jego „kandydaturą". Pierwszy ustęp, związany jest z kulisami rokowań prowadzonych w 1557 r. z przedstawicielami inflanckimi, może być tłumaczony tym, że zapisaną wzmiankę Agryppa mógł usłyszeć już w latach 1558–1562, kiedy Wilno było ciągle odwiedzane przez posłów mistrza zakonu, a następnie księcia Kurlandii i toczyły się wówczas intensywne rokowania w sprawie przyszłości Inflant. Potwierdza to odnaleziony przez nas list Agryppy z 10 III 1563 r. pisany po łacinie w Wilnie do księcia kurlandzkiego Gotarda Kettlera, zawierający pilną wiadomość o zaistniałej sytuacji po utracie Połocka[68]. Skoro już na początku 1563 r. Agryppa bezpośrednio zwracał się do Kettlera, może być uzasadnione przypuszczenie, iż nie był to ich pierwszy kontakt i że nie po raz pierwszy miał on wówczas do czynienia ze sprawami inflanckimi.

Drugi fragment w sposób oczywisty przemawia za W. Agryppą. W popisie wojsk litewskich z 1567 r., który odbył się przed opisaną w dziele lustracją generalną wojsk z 28 listopada, jest wzmianka, że Agryppa ze swych dóbr wystawił 5 jeźdźców, jednego sługę konno i 3 piechurów uzbrojonych w rusznice[69]. Co prawda, ten fragment popisu nie pozwala na przekonujące stwierdzenie, że Agryppa osobiście przybył do obozu, lecz uwzględniając to, iż nawet sam Zygmunt August, unikający przeważnie gier marsowych, stawił się na nim ze swym dworem, W. Agryppa, jako sekretarz królewski, najprawdopodobniej musiał pójść za przykładem władcy. Bezpośrednich dowodów mogą dostarczyć dokumenty z ksiąg Metryki Litewskiej z 1567 r., toteż w przyszłości można będzie sprawdzić to nasze przypuszczenie. To samo można powiedzieć również odnośnie trzeciego fragmentu: nie mamy na razie konkretnych wiadomości o pobycie Agryppy w Warszawie w okresie marzec–maj 1572 r., lecz w przyszłości również można będzie to sprawdzić posługując się księgami Metryki Litewskiej. Jest jednak oczywiste, że osoba, która znała datę listu cesarza Maksymiliana II do Zygmunta Augusta i widziała reakcję nań króla, musiała należeć do bliskiego jego otoczenia. Wacław Agryppa był właśnie taką osobą, jako sekretarz królewski pełniący tę funkcję od 1563 r. i aktywnie uczestniczący w wydarzeniach okresu pierwszego bezkrólewia, już w 1574 r. wybrany marszałkiem Rzeczypospolitej.

Jeżeli nasze przypuszczenia, że W. Agryppa jest rzeczywiście autorem kroniki, są słuszne, wówczas bardzo łatwo można wytłumaczyć, skąd u E. Pielgrzymowskiego znalazło się to źródło: ojczym w bardzo prosty sposób mógł je mu przekazać, tym bardziej, że już w testamencie z 1564 r. zapisał mu książki z własnej

---

[68] List W. Agryppy z 10 III [1563] do G. Kettlera o sytuacji po utracie Połocka. LVVA, f. 554, ap. 1, sygn. 26, teczka 8, l. 2–3. Dokument ten, na którym brak daty rocznej, został przez archiwistów ryskich mylnie włączony do akt z roku 1578. Nie ma żadnej wątpliwości, że chodzi tu o rok 1563, gdyż jest w nim mowa o dopiero co utraconym Połocku.

[69] *Литовская Метрика. Отдел первый. Часть третья: Книги Публичных дел. Переписи войска Литовского,* подг. С. Пташицкий [*Русская историческая библиотека*, t. 33], Петроград 1915, kol. 460: „Месяца октебра 11 дня. Панъ Вацлавъ Акгрипа, секретаръ короля его милости, з ымeней своихъ — з Кгедетай а Яшунъ, въ повете Виленскомъ лежачихъ, а зъ части именья Белецкого на Руси, а з Упиты, з села Кгоштинцового ставилъ коней пять збройне — зброи блях., штурмъгабы, а влочни, а особливе хлопецъ на кони ве зброи. Онъ же ставилъ драби три з ручницами".

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

biblioteki[70]. Najbardziej zaś intrygujący jest fragment testamentu E. Pielgrzymowskiego z 1605 r., w którym jest mowa o zapisaniu siostrzeńcowi swej niedokończonej kroniczki[71]. Przypuszczano, że może to być rękopis E. Pielgrzymowskiego o wielkim poselstwie litewskim do Moskwy z lat 1600–1601[72], lecz trudno nazwać to dzieło kroniką, zwłaszcza że zostało ono już opublikowane zarówno prozą, jak i wierszem[73]. Wyrażenie „niedokończona kroniczka" pasuje bardziej do omawianej przez nas kroniki, której zachowany tekst nie posiada ani logicznego początku, ani zakończenia. Toteż przypuszczamy, iż Agryppa przekazał E. Pielgrzymowskiemu swój rękopis, ten zaś wykorzystał go podczas redagowania *Cnotliwego Litwina*. Po śmierci Agryppy w 1597 r. kronika pozostała u E. Pielgrzymowskiego, który pod koniec życia podarował ją swemu siostrzeńcowi Janowi Gradowskiemu.

Wnioski

Opublikowana w 1592 r. książka anonimowego autora pt. *Cnotliwy Litwin* jest pierwszym w historiografii litewskiej zbiorem tematycznym dokumentów historycznych, ogłoszonych drukiem. Zamieszczono w nim *in extenso* 9 dokumentów dotąd nie publikowanych, dotyczących stosunków Wielkiego Księstwa Litewskiego i Inflant w latach 1557–1569. Wbrew twierdzeniom występującym w dotyczasowej literaturze, książkę opracował nie szlachcic żmudzki Chryzostom Wołodkiewicz (ok. 1591–1642), lecz znany przedstawiciel piśmiennictwa litewskiego 2. połowy XVI w., pisarz wielki litewski Eliasz Pielgrzymowski. Wykorzystał on teksty ogłaszanych dokumentów nie z poszczególnych odpisów, lecz z rękopisu tzw. „Pamiętnika", przypisywanego dotychczas biskupowi wileńskiemu kardynałowi Jerzemu Radziwiłłowi. Odpis tego dzieła jest przechowywany Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (rkps 2180 IV) i został ogłoszony drukiem w końcu XIX w. Ten utwór bez tytułu jest tak na prawdę anonimowy, przypisany pióru J. Radziwiłła przez jego wydawcę — Teodora Wierzbowskiego w końcu XIX w., który też nadał mu tytuł „Pamiętnik". Właściwie należy nazwać go nie pamiętnikiem, lecz kroniką. Jerzy Radziwiłł nie mógł go napisać, gdyż przedstawiane w kronice wydarzenia są sprzeczne z faktami z jego życiorysu. Wysunięta tu została hipoteza, iż tę anonimową kronikę napisał ojczym E. Pielgrzymowskiego, znany mąż stanu Wacław Agryppa (ok. 1525–1597). Zaproponowana hipoteza wyjaśnienia też, skąd E. Pielgrzymowski otrzymał to źródło.

Z litewskiego tłumaczyła
Halina Szymanel

---

[70] E. Rimša, op cit., s. 68, 70.

[71] Lietuvos valstybės istorijos archyvas, f. 1178 [Wileński Klasztor Bazylianów], ap. 1, sygn. 314, k. 6v: „Bibliotekę moję, księgi wszytkie panu Janowi Fronczowiczowi Gradowskiemu odpisuję, i krojniczkę swą niedokończoną".

[72] E. Rimša, op cit., s. 70, 74.

[73] Zob. wyżej, przypis 27.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Darius Antanavičius, *Virtuous Lithuanian* of 1592. Authorship and provenance of the sources

Summary

Virtuous Lithuanian published in 1592 by an anonymous author is the first in the Lithuanian historiography thematic collection of historical records published in print. There are posted in it *in extenso* 9 unpublished before papers concerning the relations of the Grand Duchy of Lithuania and Livonia in the years 1557–1569. Contrary to the previous assertions the book was not developed by a Samogitian nobleman Chrysostom Wołodkowicz (c. 1591–1642), but by Elijah Pielgrzymowski, well-known representative of the Lithuanian literature of the late 16th c., and the great Lithuanian writer. He used the texts of published documents not from the individual copies, but from manuscript called *Pamiętnik* [Diary], with its authorship credited previously to the bishop of Vilnius Cardinal Jerzy Radziwiłł. A copy of this work is stored at the Czartoryski Library in Kraków (rkps 2180 IV) and was published in print in the late 19th c.; in fact this text is anonymous and without a title, and in the late 19th century was credited to J. Radziwiłł by its publisher — Teodor Wierzbowski, who also entitled the work as „Pamiętnik". This anonymous work should not be called a diary, but a chronicle. Jerzy Radziwiłł could not be an author of it, as presented in the chronicle events are inconsistent with the facts of his biography. Hypothesis put forward in the article is that this anonymous chronicle was written by Wacław Agrippa (c. 1525–1597), stepfather of E. Pielgrzymowicz, well-known statesman and cultural luminary. This hypothesis explains also how E. Pielgrzymowicz received this source.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 5/H/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Mariusz Balcerek
(Wojewódzka Biblioteka Publiczna — Książnica Kopernikańska w Toruniu)

POLSKIE SZYKI WOJENNE W ORDRE DE BATAILLE ERYKA DAHLBERGA

Słynny niemiecki teoretyk wojskowy Carl von Clausewitz prowadząc swoje rozważania stwierdził, iż „przykłady historyczne wyjaśniają wszystko, a w naukach opierających się na doświadczeniu mają prócz tego najlepszą moc dowodzenia. W sztuce wojennej dzieje się to częściej, niż gdzie indziej"[1]. W XX w. polski znawca tematu, Franciszek Skibiński, pisząc o nauce sztuki wojennej dodał, iż „cykl nauczania zmierza zawsze do zaabsorbowania pewnej sumy precedensów"[2]. Rozumiał to bardzo dobrze ponad 300 lat temu Eryk Johansson Dahlberg, szwedzki żołnierz, inżynier oraz świetny rysownik[3]. Wykonał on rysunki przedstawiające szyki wojenne (*ordre de bataille*) wojsk biorących udział w wielu bitwach XVII stulecia, w tym kilkunastu związanych z Rzecząpospolitą Obojga Narodów. Są to proste szkice, na których zobaczyć można misternie rozstawione kolorowe prostokąty i kwadraty oznaczające czworoboki, bataliony, szwadrony, hufy, a nawet stanowiska dział i umocnienia polowe. Wszystkie szkice są podpisane. W efekcie wiemy, kiedy i gdzie wojsko ustawiło się w szyku. Poszczególne czworoboki, bataliony, szwadrony i hufy zostały podpisane. Zdarzają się także inne informacje. Na jednym z *ordre de bataille* Dahlberg podał liczebność całej armii, z podziałem na poszczególne formacje. Autora szkiców interesowały tylko same szyki, dlatego nie zaznaczył żadnych elementów topograficznych. Daje to efekt swoistego zawieszenia *ordre de bataille* w przestrzeni, jaki często obserwujemy w podręcznikach sztuki wojennej[4].

---

[1] C. von Clausewitz, *O wojnie. Księgi I–VIII*, tłum. A. Cichowicz, L. W. Koc, F. Schoener, Lublin 1995, s. 149.

[2] F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1972, s. 380.

[3] E. Ericsson, *Dahlbergh Erik Jönsson* [w:] *Svenskt Biografiskt Lexikon*, Bd 9, red. B. Boëthius, Stockholm 1929, s. 616; A. Stade, *Erik Dahlbergh och Carl X Gustawfs krigshistoria*, Kristianstad 1967, s. 11; B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce. Dziennik i ryciny szwedzkie z dziejów „Potopu" 1656–1657*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 21.

[4] Krigsarkivet (dalej: KA), Ordres de Bataille (dalej: OdB), *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille 1600–1679*.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Jego album, mający postać książki, liczy 150 kart. Na 140 z nich znajdują się szyki bitewne, pokazowe i ćwiczebne, a na 2 plany obozów. Łącznie w albumie zamieszczono 288 szkiców, podzielonych na 6 rozdziałów tematycznych. Dzieło Dahlberga, pod nazwą *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille 1600–1679*, przechowywane jest obecnie w Archiwum Wojskowym (Krigsarkivet) w Sztokholmie, w dziale: Ordres de Bataille.

Eryk Dahlberg opatrzył swój album dedykacją z datą 1 I 1687 r.[5] Jej treść wskazuje, że została ona napisana po wykonaniu już wszystkich rysunków. Najpóźniejszy chronologicznie rysunek dotyczy szyku wojsk księcia orańskiego Wilhelma III z sierpnia 1686 r. Tym samym możemy umiejscowić zakończenie prac nad szkicami pomiędzy sierpniem a grudniem 1686 r. Z dedykacji dowiadujemy się, że album z *ordres de bataille* był noworocznym prezentem od Dahlberga dla króla Szwecji Karola XI. Upominek miał służyć przyjemnemu, a zapewne i praktycznemu, celowi, jakim był przegląd ustawień wojsk w najważniejszych bitwach XVII w. Tym samym możemy śmiało określić album mianem podręcznika ówczesnej sztuki wojennej, zawierającego dużą liczbę przykładów i precedensów. Max Jähns, dwudziestowieczny badacz niemiecki, autor opisujący takie nowożytne podręczniki, wymienia trzy prace zawierające *ordres de bataille* z XVII w., jedną autorstwa Henryka Hondiusa (*Korte beschrijvinge ende af-beeldinge van de generale regelen der Fortificatie, de Artillerie, Munition ende Bivres, van de Officieren derselver ende hare Commissien, van de Lager-Aerde-Wallen, de Approchen mit het Tegenweer ende van Fyerercken*), drugą Johana Le Hon (*Ordres van Batailjen, gepractiseert in de Legers der vereenighde Nederlanden onder het Beleydt van syn Excellentie Mauritius en syn Hoogheydt Frederick Henrick, Princen van Oranjen, Graven van Nassau*) oraz anonimowy rękopis (*Declaration sur les ordres de Batailles et Bataillons*), przypisywany Johanowi Le Hon[6].

Prace tych autorów stały się w wielu przypadkach podstawą dla szkiców Dahlberga[7]. Oprócz tego w Archiwum Państwowym (Riksarkivet) w Sztokholmie (w dziale Dahlberska samlingen, Kartor och rytningar)[8] oraz Archiwum Wojskowym (w dziale Utlandiska krigsplaner[9] oraz Ordres de Bataille[10]) można

---

[5] KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille,* k. 1.

[6] M. Jähns, *Geschichte der Kriegswissenschaften vornehmlich in Deutschlnad*, Abtl. 2: *XVII. und XVIII. Jahrhundert bis zum Auftreten Friedrichs des Großen 1740*, München und Leipzig 1890, s. 945–949.

[7] Tamże, s. 946–949; Przykładem może być szyk armii holenderskiej z 23 IX 1614 r., por. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 11 (tutaj pod datą 25 września).

[8] Przykładem może być szkic szyku armii szwedzkiej z bitwy pod Strasburgiem w 1628 r., Riksarkivet, Dahlberska samlingen, Kartor och rytningar, 0029:00001; Jedyna różnica polega na tym, że rysunek z Riksarkivet nie jest pokolorowany; por. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 50.

[9] Np. szkic szyku armii księcia orańskiego pod miastem Rees z 11 X 1621 r., KA, Utlandiska krigsplaner, Trettioåriga kriget 1618–1648, *11a Rees 1621* i *11b Rees 1621*; jedyna różnica polega na tym, że rysunek z Utlandiska krigsplaner nie jest pokolorowany; por. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 13.

[10] Przykładem może być szkic szyku armii szwedzkiej pod Tczewem w 1626 r., KA, OdB, *Ordre de Bataille 1620–1749. Utan känd proviniens och inbunda i enkelt 1800-tals klotband*, k. 5; tamże, *Apographum bellorum et victoriarum ab anno 1620 ad 1717…, inbundet i helt, på ryggen rikt guldornerat, men tämligen illa åtgånget akinnband. Bandet torde böra häföras till början eller mitten av 1700-talet*, k. 5; tutaj różnice są już większe (inny charakter pisma,

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

odnaleźć kilka luźnych rysunków, które widzimy również, w mniej lub bardziej zmienionej formie (najczęściej pokolorowane), w dziele Dahlberga. Album ten dzieli się na 6 rozdziałów:

I. Szyki armii niderlandzkiej i jej przeciwników — armii hiszpańskiej i francuskiej od 1600 do 1650 r.
II. Szyki armii cesarskiej, hiszpańskiej, bawarskiej i lotaryńskiej oraz ich przeciwników — armii francuskiej, holenderskiej i tureckiej od 1620 do 1686 r.
III. Szyki armii szwedzkiej Karola IX i Gustawa II Adolfa i jej przeciwników — armii polsko-litewskiej, cesarskiej i Ligi Katolickiej od 1605 do 1632 r.
IV. Szyki armii szwedzkiej i jej przeciwników od 1634 do 1648 r.
V. Szyki armii szwedzkiej Karola X Gustawa i jej przeciwników — armii polsko-litewskiej i duńskiej od 1655 do 1660 r.
VI. Szyki armii szwedzkiej Karola XI i jej przeciwników — armii duńskiej od 1675 do 1679 r.

Najwięcej szkiców ustawień wojsk związanych z Rzecząpospolitą znajduje się w rozdziałach III i V. Dahlberg przedstawił w nich *ordre de bataille* armii koronnych i litewskich, walczących z wojskami Karola IX, Gustawa II Adolfa oraz Karola X Gustawa. Rysunki szyków armii szwedzkiej przeważają liczebnie nad polsko-litewskimi. Pod względem chronologicznym najliczniej reprezentowana jest wojna o ujście Wisły z lat 1626–1629, będąca prawdziwym poligonem doświadczalnym dla reformowanej armii króla szwedzkiego Gustawa II Adolfa. Na drugim miejscu jest słynny „potop", czyli wojna Szwecji z Rzecząpospolitą w latach 1655–1660. Natrafić można również na *ordre de bataille* bitwy pod Kircholmem z 1605 r., mającej miejsce w okresie walk polsko-litewsko-szwedzkich w Inflantach oraz szyk armii chrześcijańskiej w bitwie pod Wiedniem z 1683 r., gdzie odnajdujemy polskie oddziały.

Spróbujmy przyjrzeć się kilku z nich. Zestawienie „polskich" *ordre de bataille* otwiera ustawienie wojsk chrześcijańskich w bitwie pod Wiedniem w 1683 r. — „Szyk bitewny armii chrześcijańskiej i wojska, które uratowało cesarską rezydencję miasto Wiedeń od ciężkiego tureckiego oblężenia 13 września 1683 [roku]"[11]. Wbrew zawartej w tytule dacie, do bitwy doszło oczywiście 12 września. Widzimy tutaj armię ustawioną równomiernie w trzech liniach, rozszerzających się w kierunku frontu. Trudno znaleźć podobne przedstawienie w najbardziej znanych opracowaniach dotyczących odsieczy wiedeńskiej[12]. Przeglądając źródła i starsze opracowania natrafiamy na niemal identyczne jak ordre de bataille

---

brak zaznaczenia artylerii, jednolite prostokąty na oznaczenie piechoty, kolor itd.); por. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 46.

[11] Schlachtordning af den Christelige Armeen och Krigshäärn som befriade Keyserlige Residenz Stade Wien ifrån den hårda Turkiska belägringen den 13 Septemb[er] 1683. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 39.

[12] W literaturze występują plany ukazujące przemarsz wojsk sprzymierzonych przez Las Wiedeński oraz samą bitwę, zob. T. Barker, *Doppeladler und Halbmond. Enstcheidungsjahr 1683*, Graz-Wien-Köln 1982, s. 308–309; J. Wimmer, *Odsiecz wiedeńska 1683 roku*, Warszawa 1983, mapy 6–8; tenże, *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy*, Warszawa 1983; s. 308, 318, 326, 332; J. Stoye, *Oblężenie Wiednia*, tłum. M. Bielewicz, Kraków 2009, s. 266; L. Podhorodecki, *Wiedeń 1683*, Warszawa 2012, s. 131; R. Sikora, *Husaria pod Wiedniem 1683*, Warszawa 2012, mapa 1.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Dahlberga ikonografie (różnice uwidaczniają się w nazwiskach dowódców i detalach ikonograficznych)[13]. Analizując przebieg wydarzeń nad Dunajem, można dojść do wniosku, iż rysunek ukazuje jedno z wielu *ordre de bataille* sprzymierzonej armii (prawdopodobnie ostateczne), które było tematem dyskusji pomiędzy dowódcami. Ostatecznie, ustawiona armia rozpoczęła spod Tulln (kilkanaście kilometrów na północny-zachód od Wiednia) mozolne przedzieranie się przez trudny teren Lasu Wiedeńskiego, aby 12 września rozbić Turków i uwolnić cesarską stolicę[14]. Polskie oddziały przed samą bitwą utworzyły 3 grupy: centrum i dwa skrzydła[15]. Na tej rycinie widzimy je na prawym skrzydle, dowodzonym osobiście przez króla polskiego Jana III. Dziwi trochę fakt nie podania przez autora szkicu nazwiska głównodowodzącego armią, co można wytłumaczyć względami dyplomatycznymi. Chorągwie polskiej jazdy wyróżniają się na tle innych wojsk dużymi prostokątami koloru różowego, nad którymi powiewają znacznie większe chorągwie. Wszystkie zgrupowania są podpisane, a przy większości z nich podane są nazwiska dowódców[16].

---

[13] *Grund-Riß und Situation der Kayßerl. Haupt und Residentz-Statt Wienn in Oesterreich: wie selbe von Türcken belagert und Attaquiret* [...] *worden,* http://www.europeana.eu/portal/record/01004/D3206067CF9B35F342D480FE6128E53A45CF791D.html?query=suttinger+daniel <dostęp: 2013–01–03>; *Grund-Riss und Situation der Kaysserl. Haupt und Residentz-Statt Wienn in Oesterreich: wie selbe von Türcken belagert und attaquiret* [...] *worden,* http://www.europeana.eu/portal/record/01004/D6488539AED54CB8AE5812D1F7A87C3EE7904187.html?start=15&query=what%3ABelagerungskarte&startPage=13 <dostęp: 2013–01–03>; G. Uhlich, *Geschichte der zweyten türkischen Belagerung Wiens, bey der hundertjährigen Gedächnißfeyer,* Wien 1783, il. po s. 174; zob. także J. F. Kluczycki, *Pamiątki polskie w Wiedniu i jego okolicach. Jako też inne wiadomości tyczące się Polaków, szczególniej mieszkańców Galicyi*, Kraków 1835, il. po s. 82; *Spis rycerstwa polskiego walczącego z Janem III pod Wiedniem oraz szyk bojowy wojsk polskich i sprzymierzonych dnia 12 września 1683 r.*, wyd. B. T., Poznań 1883, il. po s. 32; Opis szyku zamieścił Joseph Hormayr, *Wien, seine Geschicke udn seine Denkwürdigkeiten,* Bd 4, H. 3, Wien 1823, s. 193–194; zob. także J. F. Kluczycki, op. cit., s. 81–82; *Spis Rycerstwa,* s. 28–29.

[14] Joseph Hormayr, podając *ordre de bataille* armii sprzymierzonej, wspomina o jego ustawieniu pod Tulln tuż przed jej wymarszem pod Wiedeń, J. Hormayr, op. cit., s. 193; pierwsze *ordre de bataille* autorstwa samego Jana III, datowane na 3 lub 4 września, zakładało, że w centrum staną wojska cesarskie, na lewym skrzydle elektorskie, a na prawym polskie, co zostało później zmienione, *L'ordre de la bataille, 1683, September, 3 v. 4.* [w:] *Akta do dziejów króla Jana III-go sprawy roku 1683, a osobliwie wyprawy wiedeńskiej wyjaśniające*, t. 2, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1883, s. 334; zob. J. Wimmer, *Odsiecz*, s. 140–143; tenże, *Wiedeń*, s. 294–296; J. Stoye, op. cit., s. 264; Jan Wimmer (*Odsiecz*, s. 143; *Wiedeń*, s. 300–301) pisał, że ostateczny szyk uzgodniono w dniach 7–9 września, po czym armia ruszyła w kierunku Wiednia; co ciekawe, dowódca polskiej artylerii w bitwie pod Wiedniem, Marcin Kątski (*Diariusz wyprawy wiedeńskiej króla Jana III*, oprac. B. Królikowski, Lublin 2003, s. 39) pisał o obraniu przez Sobieskiego prawego skrzydła pod datą 10 września.

[15] Prawym skrzydłem dowodził hetman wielki koronny Stanisław Jabłonowski, centrum sam Jan III, a lewym hetman polny koronny Mikołaj Sieniawski. J. Wimmer, *Wiedeń*, s. 325–328.

[16] KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 39. W pierwszej linii widzimy, patrząc od lewej strony, ugrupowanie polskiej jazdy (*Polnsicht Cavallerie*) dowodzonej przez strażnika wielkiego koronnego Stanisława Bidzinskiego (*Cron Gen*[eral] *Wachtmester Biedinski)* — 9 jednostek, następnie piechotę (*Polnischt Infanterie*), dowodzoną przez hrabiego Ernsta Denhoffa (*Gref Ernst af Dönhoff*) — 5 jednostek oraz kawalerię (*Poln*[i]*scht Cavallerie*), dowodzoną przez hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego (*Storfältherrn Stanislaus Jablanofskj*) — 12 jednostek. W drugiej linii, dowodzonej przez hetmana polnego koronnego Mikołaja Sieniawskiego (*Under fälthärrn Nicolaus Scheniafski*), patrząc od

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Kolejnym „polskim" *ordre de bataille* jest ustawienie wojsk hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza w bitwie pod Kircholmem w 1605 r.[17] Jest on w niewielkim stopniu znany polskiej historiografii[18], która posługuje się głównie szkicem Józefa Naronowicza-Narońskiego[19], na którym widzimy stosunkowo wąski i głęboki szyk. Tutaj natomiast obserwujemy szerokie i płytkie ugrupowanie. W *ordre de bataille* Dahlberga zwracają uwagę osoby dowódców. Na prawym skrzydle dostrzegamy hetmana Jana Karola Chodkiewicza, natomiast na lewym — księcia kurlandzkiego Fryderyka. Oczywiście chodzić tutaj może wyłącznie o względy formalno-prestiżowe, gdyż armią polsko-litewską pod Kircholmem dowodził hetman litewski. Kwestią trudną do wyjaśnienia jest znalezienie reguły, jaką autor kierował się wybierając kolory na oznaczenie poszczególnych oddziałów. Wydaje się, że autor kolorował prostokąty w sposób dowolny i losowy[20]. W tym samym rozdziale znajduje się ponadto wiele szkiców przedstawiających armię szwedzką Gustawa II Adolfa operującą w latach 1626–1629 na terenie Pomorza (Prus Królewskich) i Prus (Prus Książęcych). Ich recepcja w polskiej historiografii jest słaba, chociaż w ostatnich latach znacznie się to

---

lewej strony, dostrzegamy ugrupowanie polskiej kawalerii (*Polnisch*[t] *Cavallerie*) dowodzone przez generała majora Jana Dennemarka (*General Maior Denner*) — 10 jednostek, dalej piechotę (*Poln*[ischt] *Infanterie*), przy której nie podano dowódcy — 4 jednostki oraz jazdę (*Polnisch*[t] *Cavallerie*), dowodzoną przez generała artylerii Marcina Kątskiego (*Gen*[eral] *feltygmest*[er] *Konski*) — 9 jednostek. W trzeciej linii, dowodzonej przez chorążego koronnego Rafała Leszczyńskiego (*Cron fendrich Raphael Canes Lesinskj*), patrząc od lewej strony widzimy, ugrupowanie kawalerii (*Poln*[ischt] *Cavallerie*) — 7 jednostek, następnie piechotę (*Poln*[ischt] *Infanterie*) — 3 jednostki oraz kawalerii (*Poln*[ischt] *Cavallerie*) — 7 jednostek. Przy tych zgrupowaniach nie podano dowódców, zamiast tego nad wszystkimi trzema widnieje nazwisko generała majora Eliasza Łąckiego (*General Maior Zozzin,* na innych znanych ikonografiach można natrafić na różne wersje tego samego nazwiska Zozzia-Zozzin-Lozzin--Lozzinsky). Oprócz oddziałów na prawym skrzydle, Polacy znaleźli się również na lewym skrzydle. Chodzi tutaj o korpus kawalerii chorążego koronnego Hieronima Lubomirskiego (2 regimenty rajtarskie, 1 regiment dragonów i 4 chorągwie pancerne), zwerbowany na terenach Rzeczpospolitej, a będący na służbie saskiej. Na *ordre de bataille* widzimy ugrupowanie Lubomirskiego (*Lubomirski*) na lewym skrzydle (drugie od lewej) drugiej linii (*4. Esquad*[roner] *Saxen*).

[17] Poln[i]sk Battaille för Kircholm vnder Fältherrn Kottkewitz, hwarest Konungh Carl den 9 och Swänska Armeen blef Slagen och Ruinerat den 17 Septemb[er] 1605. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille,* k. 44. Na temat bitwy zob. A. Naruszewicz, *Historya Jana Karola Chodkiewicza, woiewody wilenskiego, hetmana wielkiego W.X.L.*, t. 1, Warszawa 1871; F. Kudelka, *Bitwa pod Kircholmem*, „Ateneum", t. 3, 1883, s. 478–512; G. Petri, *Kungl. första livgrenadjärregementets historia*, Stockholm 1926; B. Barkman, *Kungl. Svea Livgardes historia*, Bd 2, *1560–1611*, Stockholm 1938–1939; H. Wisner, *Kircholm 1605*, Warszawa 1987; J. Teodorczyk, Z. Żygulski jun., *Dwugłos o bitwie pod Kircholmem. Historia i ikonografia*, „Rocznik Historii Sztuki", t. 24, 1999, s. 97–130; J. Teodorczyk, *Tajemnice zwycięstwa, czyli bitwa pod Kircholmem w ikonografii z XVIII w.*, „Muzealnictwo Wojskowe", t. 8, 2005, s. 373–402; H. Wisner, *Bitwa kircholmska — pytania i wątpliwości* [w:] *Wojny północne w XVI–XVII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*, red. B. Dybaś, Toruń 2007, s. 15–22.

[18] M. Balcerek, *Liczebność, skład i szyk wojska hetmana litewskiego Jana Karola Chodkiewicza w bitwie pod Kircholmem na ordre de bataille Erika Dahlberga*, „Zapiski Historyczne", t. 74, 2009, z. 3, s. 7–23.

[19] A. Hniłko, *Plan bitwy pod Kircholmem Józefa Naronowicza-Narońskiego z r. 1659*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy", t. 7, 1934, s. 126–133.

[20] M. Balcerek, *Liczebność*, s. 7–23.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

poprawiło. Znamy je najczęściej ze szwedzkiej literatury wojskowej[21]. Służą one do zobrazowania szwedzkiego uszykowania do bitwy (całej armii, szwedzkiej brygady, poszczególnych rot pikinierów i muszkieterów, a także kawalerii oraz artylerii), związanego z reformami Gustawa II Adolfa. Oprócz szyków bitewnych Dahlberg przerysował tutaj również plany obozów.

Wśród tych szkiców znalazło się kilka przedstawiających *ordre de bataille* armii koronnej walczącej ze Szwedami. Wszystkie datowane są na 1628 r., kiedy główne boje rozgrywały się pod Grudziądzem. Pierwszy z nich podpisany został bardzo ogólnikowo: „Polski szyk przeciwko królowi Gustawowi Adolfowi w Prusach 1628"[22]. Widzimy na nim mozaikę polskich oddziałów, reprezentujących ówczesną staropolską sztukę wojenną. W przeciwieństwie do *ordre de bataille* armii Chodkiewicza spod Kircholmu, tutaj Dahlberg konsekwentnie stosował kolorystykę, przyporządkowując jedną barwę do jednego rodzaju broni. I tak, husaria oznaczona została kolorem czerwonym, kozacy żółtym, dragoni zielonym, polska piechota szaroniebieskim, niemiecka fioletowym, a szkocka seledynowym. Ciekawe jest samo ustawienie, które na pierwszy rzut oka wygląda na chaotyczne. Widać to szczególnie, gdy porówna się je z symetrycznymi i idealnie wręcz rozstawionymi szykami armii szwedzkiej. Armia koronna ustawiona została w kilku (przynajmniej trzech) liniach, widocznych w postaci wydłużonych, poziomych prostokątów, oznaczających piechotę. Domyślać się możemy, iż do takiego ustawienia wojska doszło w okolicach Grudziądza w drugiej połowie 1628 r., gdyż tam mogło ono stawić czoła szwedzkiemu królowi. Jeśli tak, to armia koronna mogła stanąć w szyku naprzeciwko Gustawa 31/21 sierpnia, kiedy to obydwie strony próbowały wzajemnie nakłonić się do walki, oczywiście każda na swoich warunkach. Obopólny respekt doprowadził to tego, że po kilku godzinach, wrogie armie wycofały się do swoich obozów[23].

W przypadku kolejnego szkicu jesteśmy już pewni miejsca i czasu rozstawienia armii koronnej. Autor podpisał go: „Szyk armii polskiej, która zaprezentowała się przed obozem pod Kłódką (Klottkenhof) w Prusach 12 września 1628 roku"[24]. Poniżej widzimy *ordre de bataille* armii szwedzkiej ustawionej

---

[21] L. Tersmeden, *Organizacja bojowych i administracyjnych jednostek szwedzkich i rozwój taktyki walki w XVII wieku (do około 1680 roku)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", t. 21, 1978, rys. 5.

[22] Pålnsk Battaille emot Konungh Gustaff Adolff i Preussen 1628. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 54.

[23] *Od Pana Hetmana do Króla Jego Mości, z obozu pod Grudziądzem, dnia 1. września 1628* [w:] *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842, s. 117; I. Hoppe, *Burggrafen zu Elbing. Geschichte des Ersten Schwedisch-Polnischen Krieges in Preussen,* hrsg. von M. Toeppen, Leipzig 1887, s. 283; *Sveriges krig. 1611–1632,* Bd 2: *Polska kriget,* Generalstaben, Stockholm 1936, s. 421; B. Barkman, S. Lundkvist, *Kungl. Svea livgardes historia*, Bd 3:1: *1611–1632*, Stockholm 1963, s. 558; J. Krzyś, *Działania wojenne pod Grudziądzem w 1628 roku*, „Rocznik Grudziądzki", t. 10, 1992, s. 53–55.

[24] Battaille af Pollniske Armeen som den sigh för Lägret wedh Klottkenhoff praesenterade den 12 Septemb[er] 1628. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 55. Identyczny plan, znajdujący się w również w Krigsarkivet, w dziale Sveriges krig (1521–1864), został opublikowany i omówiony przez Emilię Markot i Mariusza Żebrowskiego, *Mapy i plany Grudziądza w zbiorach Archiwum Wojskowego w Sztokholmie*, „Rocznik Grudziądzki", t. 19, 2011, rys. 5, s. 317–318.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

naprzeciwko koroniarzy. Analiza wydarzeń pod Grudziądzem jesienią 1628 r. pozwala domyślać się jedynie demonstracji sił mającej miejsce 22/12 września, która ostatecznie nie doprowadziła do starcia. Kronikarz Israel Hoppe pisał o naradzie, mającej miejsce w nocy z 21 na 22 września, podczas której rozważano plan zaatakowania Polaków[25]. Odnotowano wówczas jedynie przygotowania do wymarszu, co wraz z popisem (spisem) szwedzkiej kawalerii następnego dnia, doprowadziło do reakcji po polskiej stronie w postaci ustawienia części armii w szyku[26]. Sam szyk armii koronnej, w przeciwieństwie do poprzedniego, jest harmonijnie rozstawiony. Przypomina on łuk z cofniętym środkiem i wygiętymi w kierunku przeciwnika ramionami. Widzimy tutaj hajduków (polską piechotę), husarię oraz kozaków i wojska kwarciane, które liczebnie dominują nad resztą wojska. Co ciekawe, Dahlberg przedstawił jeszcze inne *ordre de bataille* armii koronnej, ustawionej tego samego dnia pod Grudziądzem, czyli najprawdopodobniej pod wspomnianą Kłódką[27]. Widać na nim znacznie więcej oddziałów, a nawet szańce obsadzone piechotą wybraniecką i artylerią. Nie przypomina on wcześniejszego szyku, co utrudnia ich powiązanie (trudno doszukać się tutaj wersji rozwojowych, rozbudowania szyku poprzez przybycie dodatkowych oddziałów). Wydaje się, że szkic ten przedstawia całą już armię koronną, ustawioną na nowo, w innym miejscu, dokładnie przy szańcach blokujących Szwedom przeprawę przez rzekę Osę, kilka kilometrów na północ od Grudziądza. Sam szyk jest dosyć symetryczny. Cała armia rozstawiona jest schodami, w centrum piechota, na skrzydłach jazda. Jej dowódcą, według Dahlberga, był feldmarszałek Żółkiewski (*Feltmarschalk Sollkeffky*), czyli Łukasz Żółkiewski, starosta kałuski (*Starosta Callutschy*). Na tej samej karcie, poniżej widzimy szyk armii koronnej podpisany ogólnikowo: „Polski szyk przeciwko królowi Gustawowi Adolfowi w Prusach 1628"[28]. Wobec braku dodatkowych informacji trudno umiejscowić w czasie i przestrzeni polskie *ordre de bataille*. Przedstawia ono prosty szyk, składający się z trzech linii. W pierwszej stoi liczna kawaleria, podzielona na regimenty, a na jej skrzydłach, w drugiej i trzeciej, dragonia i rajtaria. W skład owych regimentów wchodzi husaria, oznaczona kolorem niebieskim i kozacy, przedstawieni przez autora kolorem różowym; oddziały dragonii i rajtarii

---

[25] I. Hoppe, op. cit., s. 294–295; na temat możliwości takiego ataku, zob. *Sveriges krig*, s. 423–424; J. Krzyś, op. cit., s. 55–56.

[26] B. Barkman, S. Lundkvist, op. cit., s. 558–559.

[27] Polnisch Battaille som den sigh emot K[onungh] Gustaf Adolff Praesenterade för Graudens den 12 Sept[ember] 1628. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 56. Podobny plan, znajdujący się w również w Krigsarkivet, w dziale Sveriges krig (1521–1864), został opublikowany i omówiony przez Emilię Markot i Mariusza Żebrowskiego, *Mapy*, rys. 6, s. 320–321. Dahlberg podał liczebność ustawionych oddziałów, co odróżnia ten rysunek od szkicu znajdującego się w dziale Sveriges krig (1521–1864): „Compa[n]g[er]: 18 Hußarer — 2000 Mann, 22 Coßaker — 2600 [Mann], 10 Tyska Ryttare — 700 [Mann], 20 Soldater — 3500 [Mann], 18 Hejduker — 1200 [Mann], 10000 Mann", KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 56.

[28] Polnisch Battaille emot Kon[onungh] Gustaff Adolff vthi Preusen 1628. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 56. Podobny plan, znajdujący się w również w Krigsarkivet, w dziale Sveriges krig (1521–1684), opublikowali i omówili E. Markot i M. Żebrowski, *Mapy*, rys. 6, s. 318–320. Rysunek ten, w przeciwieństwie do szkicu Dahlberga, pozbawiony jest tytułu.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

pokolorowano na brązowo. Wybitnie kawaleryjski szyk pozwala zakładać, iż mamy tutaj do czynienia z wydzieloną grupą szybkiego reagowania[29].

Na następnej karcie mamy ordre de bataille armii koronno-cesarskiej niedaleko Sztumu z czerwca 1629 r.[30] Parę dni wcześniej część tego wojska dogoniła i zadała duże straty armii Gustawa II Adolfa. Pościg i seria starć przeszła do historii pod nazwą bitwy pod Trzcianą, choć powinna być określana mianem bitwy pod Trzcianem, gdyż w rzeczywistości taka leży tam miejscowość[31]. Dahlberg przedstawił szyk armii dowodzonej przez hetmana koronnego Stanisława Koniecpolskiego i generała cesarskiego Jerzego Arnima, stojącej pod Sztumem w ostatnich dniach czerwca 1629 r. Ustawiona została ona w dwóch liniach, przy czym w pierwszej stało centrum, a w drugiej skrzydła. Po dokładnej analizie rysunku można zauważyć, że autor nie przejmował się zbytnio kolorystyką, oznaczając tą samą barwą różne formacje (na niebiesko piechota, arkabuzeria, kirasjerzy, husaria, dragonia) lub odróżniając poszczególne oddziały tej samej broni różnymi kolorami (piechota cesarska na prawym skrzydle)[32].

W piątym rozdziale, dotyczącym wojen prowadzonych przez króla szwedzkiego Karola X Gustawa, nie mogło zabraknąć szkiców przedstawiających *ordre de bataille* związanych z Rzecząpospolitą. Widzimy tam, znane z literatury, szyki armii szwedzkiej z bitew pod Warszawą, Gołębiem, Gnieznem, Filipowem i wielu innych miejsc znanych z „Potopu". Uwagę zwracają trzy rysunki ukazujące oddziały wojsk koronnych. Pierwszy z nich pokazuje szyk armii polskiej w bitwie pod Żarnowem (lub — rzadziej — pod Opocznem; u Szwedów: pod Czarnową),

---

[29] Według E. Markot i M. Żebrowskiego (*Mapy*, s. 320), na opublikowanym przez nich rysunku widać strukturę organizacyjną oddziałów polskich, będącą wynikiem podziału mającego miejsce w połowie sierpnia 1628 r.

[30] Arnheimsche Battaille emot Konungh Gustaff Adolff vthi Preusen icke långt ifrån Stumm, vthi Junio Anno 1629. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 57.

[31] Zob. M. Balcerek, *Bitwa pod Trzcianem w 1629 roku — o dacie bitwy słów kilka*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy", 2009, s. 155–158. Na temat starć, zob. K. Górski, *Wojna Rzeczpospolitej Polskiej ze Szwecyą za panowania Zygmunta III-go, od roku 1621-go do 1629-go*, Biblioteka Warszawska, R. 47, 1888, t. 2, s. 33–84, 234–254, 415–434; J. Staszewski, *Bitwa pod Trzcianą*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy", t. 9, 1937, z. 3, s. 401–416; *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 1: *Do roku 1648*, red. J. Sikorski, Warszawa 1965; S. Chojnecki, *Walki polsko-szwedzkie w Prusach Wschodnich w latach 1626–1629* [w:] *Działania militarne w Prusach*, red. W. Wróblewski, Warszawa 1998, s. 133–144; A. Korytko, *O porty pruskie. Działania militarne w latach 1626–1635* [w:] *Wojny w Prusach*, red. W. Gieszczyński, N. Kasparek, J. Maroń, Olsztyn 2004, s. 43–63.

[32] Oddziały polskie (koronne) widzimy w centrum i na lewym skrzydle (prawa strona rysunku). W centrum stoją, patrząc od lewej strony: rajtarski regiment Mikołaja Abramowicza, złożony z 7 kornetów, pułk jazdy kasztelana halickiego Marcina Kazanowskiego (*Ofis*[er] *Casanofskj*), złożony z 5 chorągwi kozackich i 4 husarskich, następnie oddział dragoni Buttlera, pułk jazdy hetmana Stanisława Koniecpolskiego (*Gen*[eral] *Conjecpolskj*), złożony z 5 chorągwi kozackich i 4 husarskich, ponownie oddział dragoni Buttlera, pułk jazdy wojewody bracławskiego Mikołaja Potockiego (*Öfis*[er] *Bratzlafskj*), złożony z 5 chorągwi kozackich i 3 husarskich. Na lewym skrzydle stoją: 4 kompanie dragonów (*4. Comp*[anger] *Dragon*), freikompania prawdopodobnie dragonów (*Fry Comp*[ani]), oddział piechoty Buttlera (*Buttlers Infant*[eri]), oddział wydzielonych 300 muszkieterów (*300 Commen*[tera]*di Musq*[eter]), regiment piechoty Gerharda Denhoffa, złożony z 7 kompanii (*7 Comp*[anger] *Dönhofs Infant*[eri]), regiment piechoty Gustawa Sparre, złożony z 7 kompanii (*7 Comp*[anger] *Sparrs Infant*[eri]) oraz 6 rot piechoty wybranieckiej (*6 Comp*[anger] *Wibranzer Infant*[eri]).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

mającej miejsce 16 IX 1655 r., która zakończyła się klęską wojska dowodzonego przez króla polskiego Jana Kazimierza[33]. Podpisany jest on, jako „Polski szyk pod Opocznem"[34]. Ten zupełnie nieznany polskiej historiografii rysunek różni się znacznie od powszechnie znanego szkicu Dahlberga, zamieszczonego w dziele Samuela Pufendorfa o Karolu X Gustawie[35]. Tam dostrzegamy wojsko ustawione w szyku składającym się z 5 linii, z którego wyłamują się i wycofują już całe oddziały[36]. Tutaj natomiast armia koronna jest jeszcze w *ordre de bataille*, złożonym tylko z 3 głównych linii. Autor podał dowódców (obydwu skrzydeł i centrum[37], a częściowo i poszczególnych oddziałów[38]) oraz oznaczył kolorami rodzaje wojsk[39]. Tym samym, w sytuacji kiedy nasza wiedza na temat tej bitwy

---

[33] Na temat bitwy, zob. L. Kubala, *Wojna szwedzka w roku 1655 i 1656*, Lwów-Warszawa-Poznań 1913, s. 109–110; S. Herbst, *Wojna obronna 1655–1660*, Warszawa 1957, s. 13–14; J. Wimmer, *Przegląd operacji w wojnie polsko-szwedzkiej 1655–1660* [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655–1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973, s. 147–148; M. Wagner, *Bitwa pod Żarnowem 16 września 1655 roku* [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. M. Nagielski, Warszawa 2007, s. 154–163. Według Jana Wimmera (tamże, s. 147; por. tenże, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 92–94; tenże, *Wojsko i finanse Rzeczypospolitej w czasie wojny ze Szwecją 1655–1660* [w:] *Wojna polsko-szwedzka*, s. 68–71) siły polskie składały się z około 11 tys. żołnierzy, w tym 6 tys. regularnej jazdy, 900 dragonów i prawie 3–4 tys. pospolitego ruszenia z województw: łęczyckiego, kujawskiego, sieradzkiego, a także terenów południowo-mazowieckich.

[34] Kongl[ig] Poln[i]sk Battaille för Opoxno. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 111.

[35] S. Pufendorf, *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege Gestis Commentariorum Libri septem*, Norimbergae 1729, il. po s. 72. Szyk wojska koronnego ukazany na zamieszczonej w dziele Pufendorfa ilustracji nie zgadza się z opisem bitwy podanym przez Wespazjana Kochowskiego, *Lata potopu 1655–1657*, tłum. L. Kukulski, oprac. A. Kersten, Warszawa 1966, s. 35–36; zob. M. Wagner, op. cit., s. 157–158.

[36] S. Pufendorf, op. cit., il. po s. 72. Na podstawie ilustracji zamieszczonej w dziele Pufendorfa jesteśmy w stanie rozpoznać jedynie piechotę (stojącą w dwóch czworobokach, w pierwszej linii), kawalerię uzbrojoną w broń drzewcową, tj. husarię (stojącą w dwóch ugrupowaniach, w drugiej linii) oraz kawalerię pozbawioną tej broni: rajtarię, jazdę kozacką, tatarską oraz pospolite ruszenie.

[37] KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 111. Według Dahlberga, centrum dowodził chorąży koronny Aleksander Koniecpolski (*Koniectzpolski*), prawym skrzydłem marszałek wielki koronny Jerzy Sebastian Lubomirski (*Lubomirskj*), a lewym starosta kamieniecki Piotr Potocki (*Potozky*). Według Kochowskiego (op. cit., s. 35) prawym skrzydłem dowodził Koniecpolski.

[38] KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 111. W pierwszej linii, patrząc od lewej strony, widzimy oddziały Zachariasza Świętopełka Czetwertyńskiego (*Zetwerskinsky*), następnie starosty kamienieckiego Piotra Potockiego (*Potozky*), starosty bracławskiego Seweryna Kalińskiego (*Bratzlafsky*), Daniela Loibitza? (*Daniel Loibitz*), Fabiana Wilhelma Roosena? (*Roosen*), strażnika wielkiego koronnego Dymitra Jerzego Wiśniowieckiego (*Wisnewitzky*) i Budiejewskiego? (*Budieiefsky*). W drugiej linii dostrzegamy nazwiska Soldkowskiego? (*Soldkofsky*), Fryderyka? (znamy Henryka — dowódcę dragonii) Denhoffa (*Fridrich Dönhoff*), Opalińskiego? (*Opalinsky*) i chorążego halickiego Michała Stanisławskiego (*Stanislafsky*). W trzeciej linii od lewej strony stały podkomorzego kijowskiego Jerzego Niemirycza (*Nimowitz*) oraz chorążego koronnego Aleksandra Koniecpolskiego (*Koniectzpolski*).

[39] KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 111. Autor przedstawił na szkicu oddziały różnymi kolorami, które trudno jednak dopasować do poszczególnych formacji i jednostek. Jedynie jedno zgrupowanie zostało podpisane w sposób pozwalający na pełną identyfikację. Są to kompanie gwardii rajtarskiej króla, określone mianem „Rajtarów Królewskiej Mości" (*Krolewo Moscie Reytarz)*, umiejscowione przez Dahlberga w centrum drugiej linii. Niemal identycznie (kolor, kształt) przedstawiono oddziały stojące w pierwszej linii, przed gwardią,

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

pozostaje nadal niepełna, szkic Dahlberga jest niezwykle istotnym źródłem mogącym pomóc w lepszym poznaniu tego co wydarzyło się 16 IX 1655 r. na polach pomiędzy Opocznem a Żarnowem.

Kolejnym *ordre de bataille* z okresu wojny Rzeczypospolitej ze Szwecją w latach 1655–1660 jest szyk armii Karola X Gustawa z bitwy pod Gołębiem 18 II 1656 r.[40], znanej ze zwycięstwa władcy nad regimentarzem koronnym Stefanem Czarnieckim[41]. Dostrzegamy na nim polskie oddziały, które rok wcześniej przeszły na stronę szwedzkiego władcy. Są to chorągwie kwarciane pułku podkomorzego kijowskiego Jerzego Niemirycza (*Quartianer Niemritz*), stojące w pierwszej linii, na lewym skrzydle, Tatarzy (*Tartarer*), w drugiej linii, na lewym skrzydle, oraz chorągwie kwarciane pułku starosty bracławskiego Seweryna Kalińskiego (*Quartianer Gialinskj*), ustawione na skraju prawego skrzydła, w drugiej linii. Opisywane *ordre de bataille* współgra z rysunkiem zamieszczonym w dziele Samuela Pufendorfa[42].

Trzecim szykiem z czasów „potopu", a jednocześnie ostatnim w albumie Dahlberga, jest *ordre de bataille* armii koalicji antyszwedzkiej w bitwie pod Nyborg na duńskiej wyspie Fionia, mającej miejsce 24/14 IX 1659 r.[43] Starcie pod Nyborg powszechnie uchodzi za zwycięstwo Danii, posiłkowanej przez sojuszników, nad Szwecją, które zadecydowało o losach kampanii duńskiej[44]. Oprócz Duńczyków, Holendrów i Brandenburczyków, widzimy na szkicu polski oddział. Na prawym skrzydle, w pierwszej linii, dostrzegamy 2 zielone prostokąty z 6 chorągwiami, podpisanymi „Polacy Piaseczyński" (*Polacker Piacesinsky*). Chodzi tutaj oczywiście o starostę mławskiego Kazimierza Piaseczyńskiego i jego około 1000 koni, pozostawionych w Danii po odejściu stamtąd dywizji Stefana Czarnieckiego. Polska kawaleria miała walnie przyczynić się do duńskiego zwycięstwa, przypłacając to jednak śmiercią dowódcy[45].

Album autorstwa Eryka Dahlberga jest niezwykle interesującym źródłem do badań nowożytnej sztuki wojennej. Łącznie zawiera on 288 szkiców, podzielonych na 6 rozdziałów tematycznych. Album jest przechowywany w Archiwum Wojskowym w Sztokholmie. Umieszczone w nim szkice szyków bitewnych były w dużej mierze nieznane historykom wojskowym. Dotyczy to przede wszystkim polskich

---

podpisane nazwiskiem Daniela Loibitza? (*Daniel Loibitz*), co może sugerować, iż tutaj również mamy do czynienia z rajtarami.

40 Konungh Carl Gustafs Battaille wedh byen Golumbi 1 ½ mihl ifrån Casimirs hwarest H[ans] K[onglig] MAY[es]t[ä]t slogh Påln[i]sche Armeen vnder Gerneralen Chzernetzki den 8 febr[uari] 1656. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 113.

41 Na temat starcia zob. L. Kubala, op. cit., s. 275–277; J. Rudnicki, *Kampania zimowa hetmana Stefana Czarnieckiego w roku 1655/56*, „Przegląd Kawaleryjski", R. 14, 1937, nr 11 (145), s. 562–572; S. Herbst, op. cit., s. 28–30; J. Teodorczyk, *Wyprawa zimowa Czarnieckiego 1–20 II 1656 r. Bitwa pod Gołębiem* [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655–1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973, s. 259–295.

42 S. Pufendorf, op. cit., il. po s. 136.

43 Dee Alierade Keyserlige, Danska, Polnische, Hollendsche, Brandenburgische och andra Confoedererades, Coniungerade Trouppars Battaille af 10000 Mann wedh Nyborgh opå Fyhn, emot den Swänska Armeen den 14 Novemb[er], Anno 1659. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 121; por. S. Pufendorf, op. cit., il. po s. 566.

44 Na temat bitwy, zob. W. Czapliński, *Udział Polaków w zdobyciu Fonii w 1659 r.*, „Rocznik Gdański", t. 12, 1938, s. 125–134.

45 J. Wimmer, *Przegląd operacji w wojnie polsko-szwedzkiej 1655–1660* [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655–1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973, s. 202.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

ordre de bataille. Zapoznanie się z nimi mogłoby w znaczący sposób pogłębić naszą wiedzę o staropolskiej sztuce wojennej w XVII stuleciu. Dlatego wydaje się właściwe, aby album Dahlberga został wydany drukiem, co przełożyłoby się na jego większą recepcję w gronie historyków zajmujących się historią wojskowości.

Aneks

Wykaz szyków wojennych zawierających polsko-litewskie oddziały w *ordre de bataille* Eryka Dahlberga[46]:

— *Schlachtordning af den Christelige Armeen och Krigshäärn som befriade Keyserlige Residenz Stade Wien ifrån den hårda Turkiska belägringen den 13 Septemb*[er] *1683*, k. 39.
— *Poln*[i]*sk Battaille för Kircholm vnder Fältherrn Kottkewitz, hwarest Konungh Carl den 9 och Swänska Armeen blef Slagen och Ruinerat den 17 Septemb*[er] *1605*, k. 44.
— *Påln*[i]*sk Battaille emot Konungh Gustaff Adolff i Preussen 1628*, k. 54
— *Battaille af Pollniske Armeen som den sigh för Lägret wedh Klottkenhoff praesenterade den 12 Septemb*[er] *1628*, k. 55.
— *Polnisch Battaille som den sigh emot K*[onungh] *Gustaf Adolff Praesenterade för Graudens den 12 Sept*[ember] *1628*, k. 56.
— *Polnisch Battaille emot Kon*[onungh] *Gustaff Adolff vthi Preusen 1628*, k. 56.
— *Arnheimsche Battaille emot Konungh Gustaff Adolff vthi Preusen icke långt ifrån Stumm, vthi Junio Anno 1629*, k. 57.
— *Kongl*[ig] *Poln*[i]*sk Battaille för Opoxno*, k. 111.
— *Konungh Carl Gustafs Battaille wedh byen Golumbi 1 ½ mihl ifrån Casimirs hwarest H*[ans] *K*[onglig] *MAY*[es]*t*[ä]*t slogh Påln*[i]*sche Armeen vnder Gerneralen Chzernetzki den 8 febr*[uari] *1656*, k. 113.
— *Dee Alierade Keyserlige, Danska, Polnische, Hollendsche, Brandenburgische och andra Confoedererades, Coniungerade Trouppars Battaille af 10000 Mann wedh Nyborgh opå Fyhn, emot den Swänska Armeen den 14 Novemb*[er], *Anno 1659*, k. 121.

[46] Nie zmodernizowano pisowni, rozwijając jedynie skróty.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Mariusz Balcerek, The Polish Battle Arrays in *ordere de bataille* by Eryk Dahleberg

Summary

Album by Eric Dahlberg is a very interesting source for the study of the modern art of war. It has the form of book counting 150 cards; 140 of them are the battle, demonstration and instructional arrays, and 3 plans of the camps. In total, the album contains 288 essays, divided into six thematic chapters. The album is stored in the Military Archives (Krigsarkivet) in Stockholm. These sketches are largely unknown to the military historians. This applies above all to the Polish orders of battle. Knowledge on them could significantly deepen understanding of the traditional Polish art of war in the 17th c.; therefore, it seems appropriate to release Dahlberg album in print, which would disseminate knowledge on it among military historians.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

1. Szyk armii chrześcijańskiej, która uratowała cesarską rezydencję miasto Wiedeń od oblężenia tureckiego 12 IX 1683 r. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille, k. 39.*

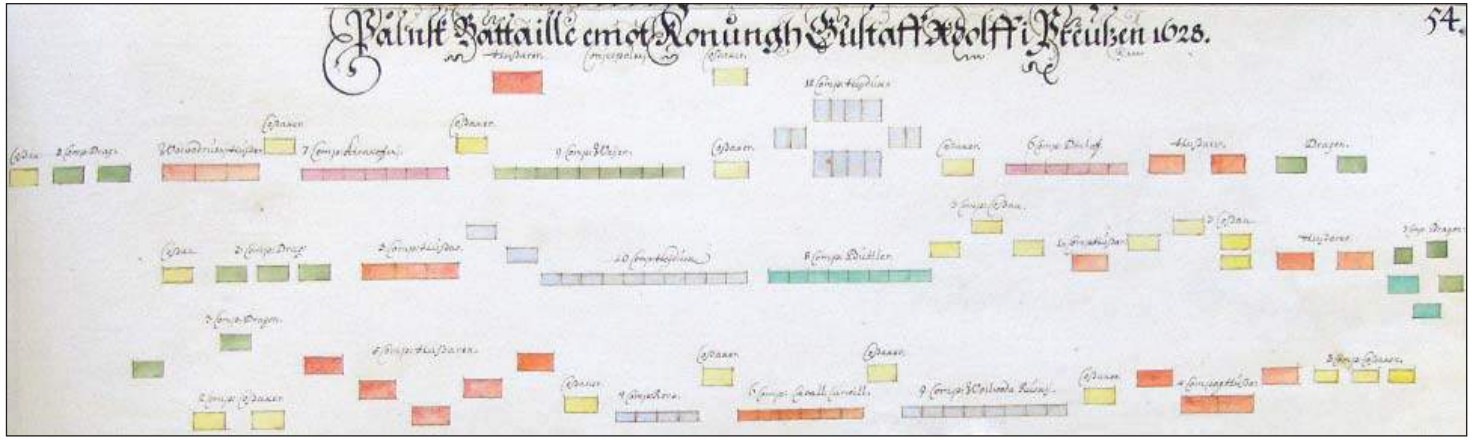

2. Szyk armii polskiej przeciwko królowi Gustawowi Adolfowi w Prusach 1628 r. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 54.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

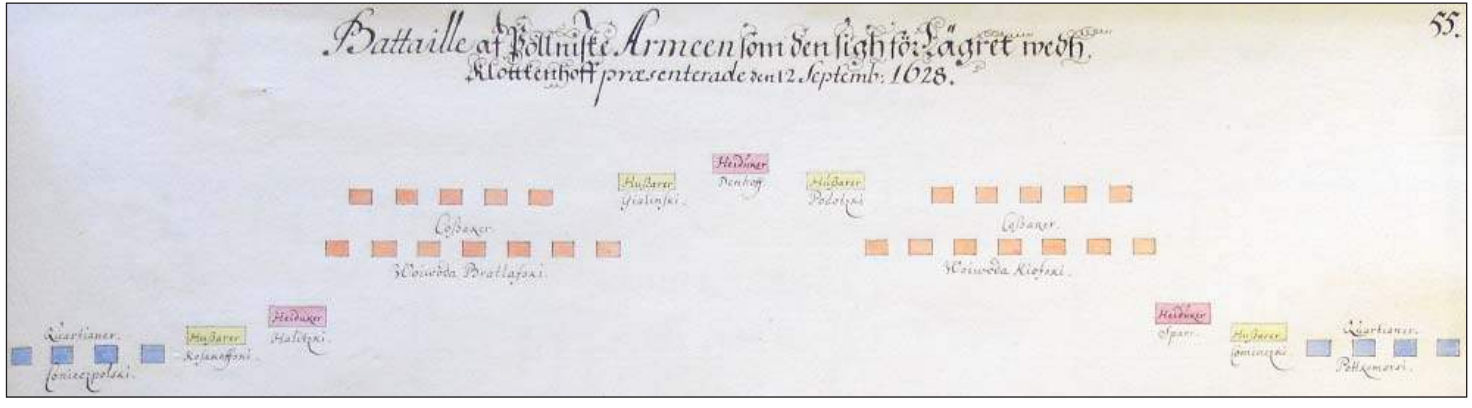

3. Szyk armii polskiej przed obozem pod Kłódką (Klottkenhof) w Prusach 12 IX 1628 r.
KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 55.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

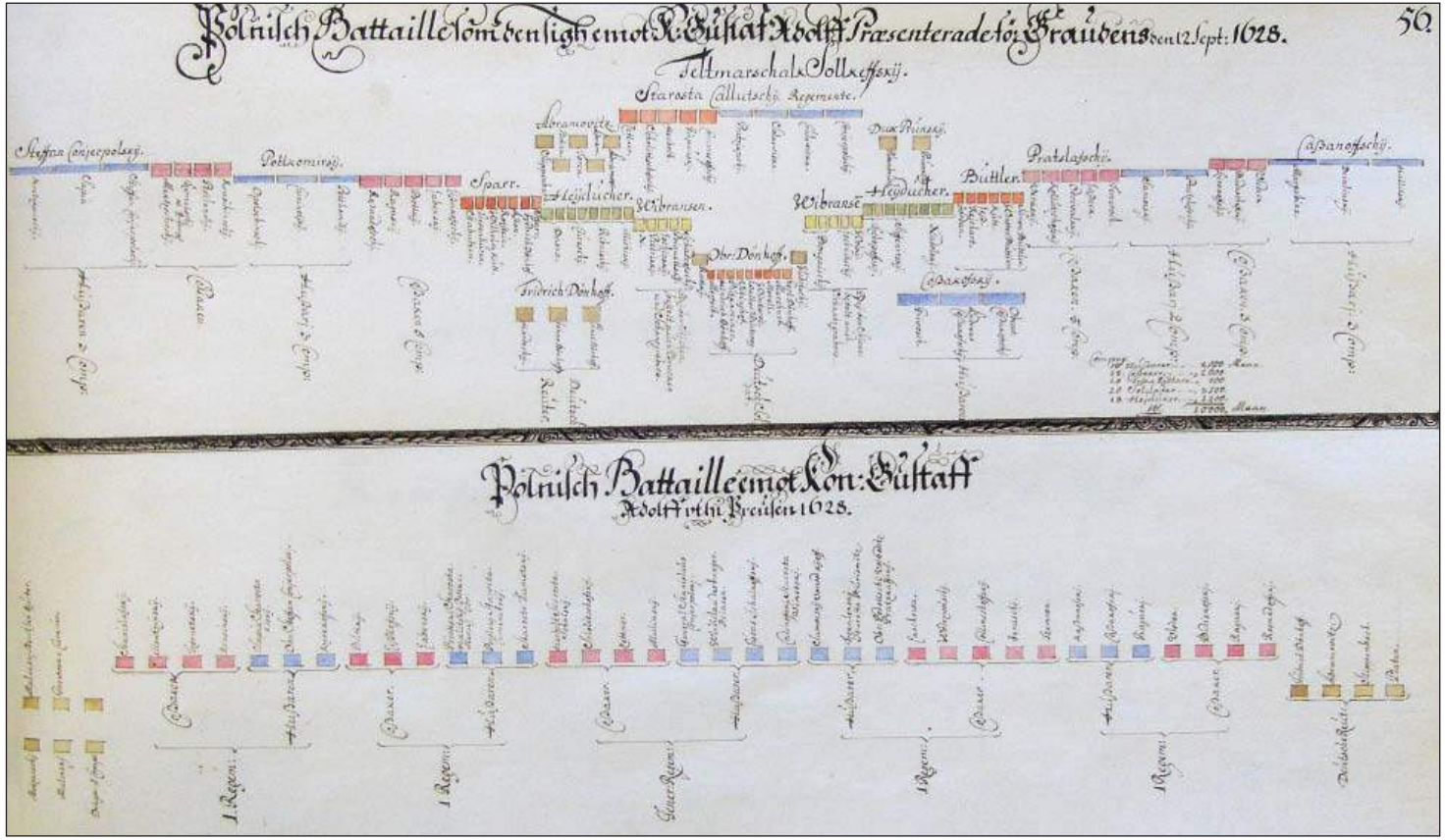

4. Polskie szyki prezentowane przeciwko królowi Gustawowi Adolfowi 12 IX 1628 r. pod Grudziądzem (u góry) i w Prusach w 1628 r. (u dołu). KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 56.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

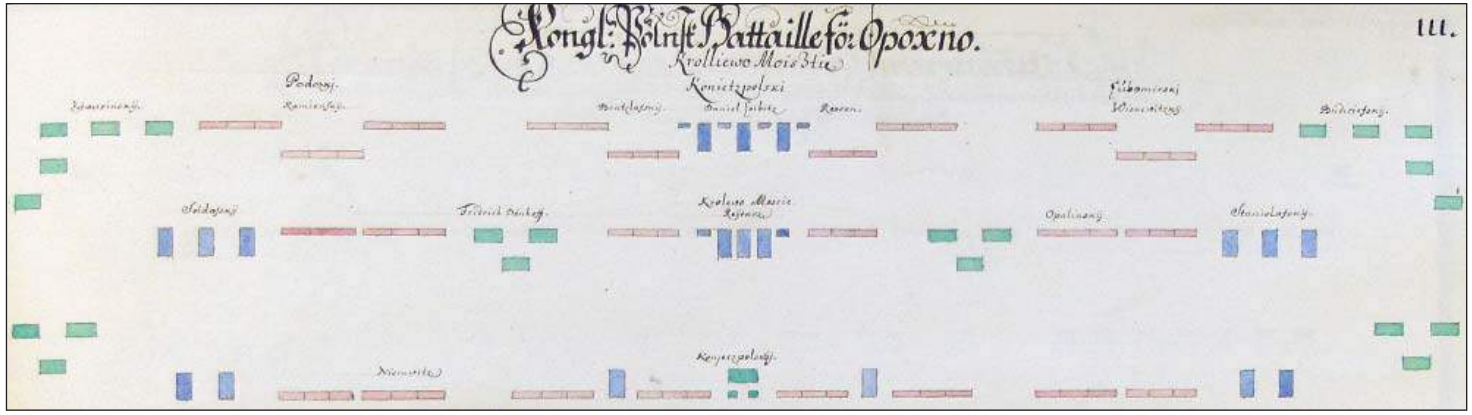

5. Polski szyk pod Żarnowem (Opocznem, Czarnową), 16 IX 1655 r. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 111.

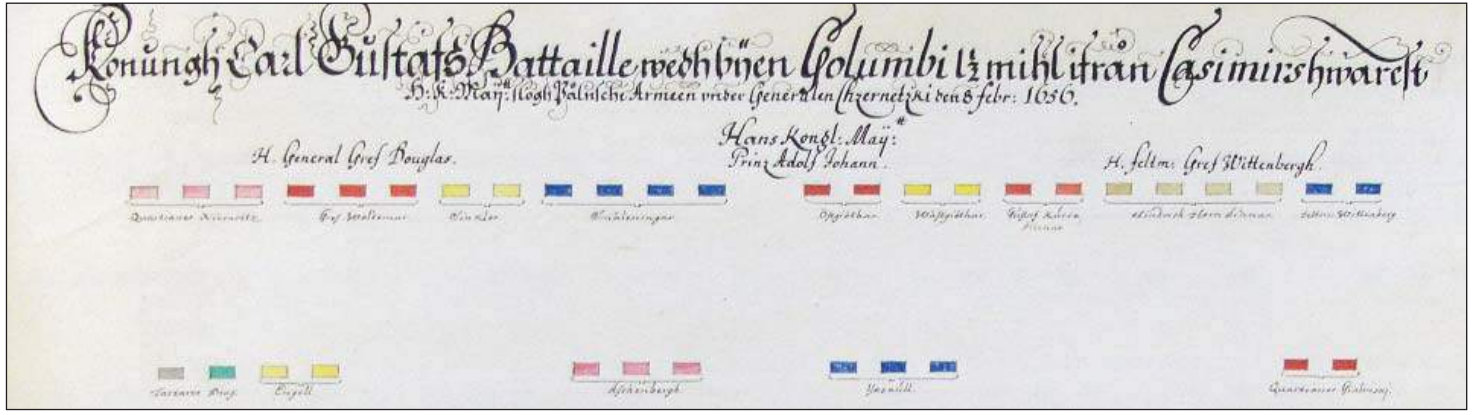

6. Szyk armii Karola X Gustawa z bitwy pod Gołębiem 18 II 1656 r. KA, OdB, *Erik Dahlbergs Ordres de Bataille*, k. 113.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Wojciech Krawczuk
(Uniwersytet Jagielloński, Kraków)

KORSARZE JANA KAZIMIERZA A KWESTIA *DOMINIUM MARIS*

Kwestia organizowania działań wojennych na morzu przez Rzeczpospolitą Obojga Narodów należy do zagadnień całkiem dobrze rozpoznanych w polskiej historiografii. Wydaje się nawet, że starania poszczególnych władców w tej mierze były nadmiernie eksponowane, że chciano zbyt mocno akcentować ten wątek polskich działań orężnych, choć w rzeczywistości najczęściej nie odnosiliśmy, na tym akurat polu, szczególnych sukcesów. Taka postawa historyków wynikała, zarówno w okresie dwudziestolecia międzywojennego, jak i po II wojnie światowej z nadziei na bliższe związanie państwa i społeczeństwa polskiego z Bałtykiem. Do dziś zainteresowaniem cieszą się opisy śmiałych akcji „strażników morza" — kaprów, szczególnie aktywnych w czasie pierwszej wojny północnej[1]. Ostatnio bardzo interesująco ukazał tę kwestię i epokę Bohdan Kuliński, opisując dzieje i legendę słynnego galeonu z Elbląga, który galeonem tak naprawdę nie był[2]. Także czasy późniejsze, w tym okres „potopu" mają swoją literaturę, również jeśli idzie o działania korsarzy „polskich". Jako najistotniejsza jawiła się tu polityka i działania Gdańska, który przez cały czas wojny pozostał wierny Rzeczypospolitej i królowi — mimo rozmaitych intryg i zachęt strony szwedzkiej. Karol Gustaw zdawał sobie doskonale sprawę ze znaczenia tego miasta dla sytuacji całego państwa polsko-litewskiego, dlatego już na samym początku wojny Szwedzi ustanowili cło i starali się ustanowić blokadę morską Gdańska. Bodaj najchętniej opisywanym w literaturze przedmiotu zdarzeniem z zakresu działalności kaperskiej było zajęcie przez gdańszczan w 1656 r. szwedzkiego okrętu stojącego na redzie Gdańska. Pojmano wówczas znamienitego generała Hansa Christoffa Königsmarcka, co przysporzyło Karolowi Gustawowi niemało zgryzot. Król szwedzki wielokrotnie podejmował próby wymienienia go na jakichś znamienitych jeńców polskich. Wiemy też o innej akcji kaprów gdańskich,

---

[1] Zob. np. A. Groth, *Czasy Rzeczypospolitej szlacheckiej* [w:] *Historia Pucka*, red. A. Groth, s. 97–101.

[2] B. Kuliński, *Okręt Jego Królewskiej Mości Zygmunta Augusta. Historia galeonu, który nie był galeonem*, Warszawa 2012.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

podjętej już pod koniec 1656 r. Duńczycy ostrzegli wówczas gdańszczan o przybyciu statku niderlandzkiego, na którym wieziono Szwedom proch do Piławy. Gdańsk wysłał zaraz naprzeciw lekkie okręty kaperskie, kontrabanda została przechwycona, proch zajęto, a resztę towarów odesłano na tymże statku do Piławy[3]. Znając niechęć Holendrów do Karola Gustawa podejrzewać można, że sami powiadomili kogo trzeba o wypłynięciu tego statku.

Odnosząc się do spraw terminologicznych trzeba zwrócić uwagę na występujące w źródłach charakterystyczne niuanse: strona korzystająca z usług kaprów określała ich najchętniej mianem *cursores maritimes*, czyli *korsarzy*, zaś strona zaatakowana, w tym przypadku Szwedzi używali znacznie mocniejszego określenia: *piraci.* Nie wnikano zresztą głęboko w analizę prawną; czy rzeczywiście dany okręt kaperski wyposażony był w odpowiednie zlecenie, czy też był zwyczajnym rabusiem, a więc piratem morskim. Istotniejsze było samo powodzenie akcji.

Powinniśmy tu zakończyć opowieść o dzielnych kaprach, korsarzach czy piratach. Zdawałoby się, że obowiązuje pesymistyczne stwierdzenie Edmunda Cieślaka, który tak podsumował zabiegi króla Jana Kazimierza o stworzenie floty kaperskiej: „Nie wiadomo, jakie efekty praktyczne dały te starania króla, przypuszczalnie jednak niewielkie"[4]. Flota taka mogła powstać wyłącznie w oparciu o Gdańsk, miasto zaś było zdecydowanie niechętne tworzeniu jakichś niezależnych od siebie formacji, które co gorsza miałyby podejmować działania na morzu. Wystarczały mu własne okręty i pewność, że w razie zagrożenia z pomocą na pewno przybędzie flota niderlandzka, co zresztą się potwierdziło w dobie „potopu", kiedy to Holendrzy stanęli ze swymi okrętami na gdańskiej redzie a niderlandzka piechota brała udział w obronie umocnień miejskich.

Wszystko wskazuje jednak na to, że takie kaperskie akcje były podejmowane, choć w dalszej od Gdańska odległości, co więcej zostawiły one istotne ślady w grze dyplomatycznej, jaką prowadzono po zakończeniu pierwszej wojny duńskiej, po zawarciu pokoju w Roskilde 26 II 1658 r. W tym czasie król Szwecji Karol X Gustaw szukał już gorączkowo pretekstu do podjęcia na nowo wojny z Danią. Sprawa korsarzy polskich pojawiła się w tle innej, znacznie ważniejszej, tak zwanej „kwestii gwinejskiej", która omówiona zostanie w dalszej części tekstu. Działania te wymieniane były oficjalnie wśród rozlicznych powodów rozpoczęcia drugiej wojny duńskiej. Wiosną 1658 r., a więc jeszcze przed rozpoczęciem drugiej wojny, strona duńska i szwedzka prowadziły rozmowy, raczej pozorne, o zawarciu ewentualnego sojuszu. Roztrząsano tam rozmaite dylematy wynikające z ustaleń z Roskilde. Wśród nich historiograf szwedzki Samuel Pufendorf odnotowuje następującą sprawę:

> [14 V 1658 r.] powstał spór o statek z Norrköping, który został porwany koło wyspy Rugii przez korsarzy morskich, jeszcze przed wypowiedzeniem wojny [a więc przed 5 VI 1657 r. — WK.] Duńczycy nie chcieli go oddać, wymawiając się, że został on porwany na rozkaz Polaków. Wiadomo było jednak, że ten korsarz morski został uzbrojony

---

[3] S. Pufendorf, *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae Rege, gestis commentariorum libri septem, elegantissimis tabulis aeneis exornati cum triplici indice,* Norymberga 1696, księga III, rozdział 92; tłumaczenie Wojciech Krawczuk.

[4] E. Cieślak, *Okres „potopu" szwedzkiego* [w:] *Historia Gdańska*, t. 3/1, red. E. Cieślak, Gdańsk 1993, s. 43.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

w Kopenhadze, a i łup tam odprowadzono. Bez wątpienia przyczyna tej odmowy była taka, że niejeden z wielkich panów Danii miał udział w tej zdobyczy.

W toku dalszych rokowań Duńczycy nie chcieli się zgodzić, aby do ewentualnego układu wprowadzono jakiś zapis dotyczący statku mieszczanina z Norrköping, lecz żądali, by Szwedzi zadowolili się królewskim słowem, że zostanie w tej sprawie wymierzona sprawiedliwość. Szwedzi odparli jednak:

Ponieważ ten korsarz zasłaniał się tym, że był wyposażony w polskie rozkazy, sprawa ta jest jak najbardziej publiczną. Należy zdecydować: czy królowi Polski przynależy jakieś prawo do niepokojenia w jakikolwiek sposób Morza Bałtyckiego i należy to również wprowadzić do układów jako przykład. [Karol X Gustaw] musi w rzeczy samej uznać te rozkazy króla Polski za działanie poprzez które zostało naruszone szczególne prawo obu królestw, toteż bardzo się dziwi, że Duńczycy chcą przymknąć oczy na to, że polski korsarz ośmielił się korzystać z portów duńskich, ani też nie poniósł żadnej poważnej kary ten ich obywatel, który dał się użyć w służbie u Polaków[5].

Skądinąd wiemy, że Jan Kazimierz rzeczywiście wydawał takie dokumenty dla korsarzy, czyli kaprów. Władysław Czapliński opublikował list króla z 16 VII 1659 r. do rady miasta Gdańska[6]. Król informuje w nim radę, że wydał pewnym osobom „paszporty morskie" (niem. *Seepässe*), na mocy których mogły one atakować wroga, gdziekolwiek go znajdą. Okręty miały być wyposażone na koszt tychże osób. Znając już wrogość gdańszczan do idei tworzenia jakiejś floty podległej królowi, czy Rzeczypospolitej, był to list przekazany zapewne *post factum*. Nie wiemy czy załogi tych kaperskich okrętów złożone były z ludzi pochodzących z terenów Rzeczypospolitej Obojga Narodów? A może byli oni wśród dowódców? Nie wiemy też czy okręty te pływały pod polską banderą. Być może poszukiwania w archiwach duńskich, przecież dobrze zachowanych, mogą przynieść jakąś odpowiedź na te pytania. Wiemy natomiast, że okręty były wyposażane w portach duńskich i że z pewnością zawierano jakieś umowy dotyczące podziału łupów.

Trzeba jednak zwrócić uwagę na argumentację Szwedów. Ukazuje ona bowiem wyraźnie jak dyplomaci szwedzcy oraz sam król Karol Gustaw rozumieli pojęcie *dominium maris*. Uważamy najczęściej, że chodzi tu o rzeczywiste panowanie na morzu, czyli o dążenie właśnie Szwedów do panowania nad Morzem Bałtyckim, np. poprzez zawładnięcie jego portami, czyli do zamiany morza w wewnętrzne „jezioro". Otóż Szwedzi w połowie XVII w. tak nie uważali. Sądzili oni, że *dominium maris* jest przysługującym im już uzusem prawnym, w myśl którego na Morzu Bałtyckim zbrojne floty utrzymywać mogą tylko królowie Szwecji i Danii. Prawo to według nich nie przysługiwało żadnym innym władcom: królowi Polski, elektorowi brandenburskiemu, carowi moskiewskiemu, czy księciu kurlandzkiemu. Nie musieli zatem ubiegać się o *dominium maris*, po prostu już je posiadali.

Kwestia ta pojawiała się wielokrotnie w czasie drugiej wojny północnej, choćby w szwedzkich rokowaniach z 1656 r. z elektorem brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem, na którego zjednaniu bardzo wówczas Karolowi Gustawowi

---

[5] S. Pufendorf, op. cit., księga V, rozdziały 35, 40; tłumaczenie W. Krawczuk.

[6] W. Czapliński, *Projekt utworzenia floty kaperskiej w czasie „potopu" szwedzkiego*, „Rocznik Gdański", t. 13, 1954, s. 131–132.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

zależało. Kiedy jednak elektor zażyczył sobie, by pozwolono mu na uzbrojenie dwóch lub trzech okrętów wojennych dla ochrony jego portów, król uznał za właściwe, by jego posłowie w ogóle się tą kwestią nie zajmowali.

> Jeśliby elektorscy obstawali przy tym, król nakazał swoim [przedstawicielom] wskazać, że skoro elektor uzyskał pełnię władzy [w Prusach Książęcych], to wstąpił tym samym na swoich terenach na miejsce Korony Polskiej, która nigdy nie posiadała jakiegokolwiek prawa do utrzymywania floty na Morzu Bałtyckim. A kiedy Polacy przygotowywali okręty wojenne, to królowie północy [tj. Szwecji i Danii] przeszkadzali im zawsze w wykonaniu tego zamiaru[7].

Zresztą już w 1654 r. wielkie oburzenie na dworze szwedzkim wywołała pogłoska, jakoby król Jan Kazimierz planował zawarcie jakiegoś sojuszu z Niderlandami, lub z Danią na mocy którego na Bałtyk wpłynęłaby wielka flota pod polską banderą i że miano o tym rokować w Hadze[8]. Niewykluczone że była to wymyślona opowieść, która miała przygotować grunt pod rozpoczęcie wojny z Rzeczpospolitą.

Dla obrony swego prawa Szwedzi w czasie drugiej wojny północnej gotowi byli nawet wystąpić przeciw najpotężniejszej wówczas flocie świata — niderlandzkiej.

> Składała się ona z trzydziestu pięciu wielkich i dobrze wyposażonych okrętów wojennych, a podobnej nie widziano w Niderlandach od osiemdziesięciu lat. Podążała za nią wielka liczba mniejszych statków, wiozących żołnierzy i prowiant. Dlatego [Holendrzy] nie wyobrażali sobie, by szwedzka flota odważyła się podjąć walkę. Albowiem gdyby została pokonana, prowincje króla stałyby otworem przed najazdami tylu wrogów. Natomiast gdyby to Holendrzy ponieśli klęskę, mieli dość majątku, by przygotować nową flotę, a nawet gdyby wszystko poszło źle, mediacja Francji i Anglii zawsze dawała możność pojednania się ze Szwecją na słusznych warunkach[9].

Tym niemniej doszło do krwawej bitwy morskiej w Öresundzie, stoczonej 29 X 1658 r. między flotą niderlandzką a szwedzką. W jej wyniku Holendrom udało się przełamać blokadę Kopenhagi, stracili jeden duży okręt wojenny, 13 mniejszych i kilkuset rannych i zabitych. Straty floty szwedzkiej były jeszcze większe[10].

> Bitwa w Öresundzie ochłodziła zuchwałość [Holendrów], gdyż wcześniej nie wierzyli, że Szwedzi mogą okazać taką odwagę i ośmielą się z nimi walczyć. W rzeczy samej rozkazy dane [admirałowi] Obdamowi nakazywały mu po prostu znaleźć i zniszczyć flotę szwedzką, bez zastrzeżenia — „jeśli zdoła”[11].

Współpraca Zjednoczonych Prowincji Niderlandów z Danią i Rzeczpospolitą Obojga Narodów w dobie potopu, a w szczególności kwestia działań floty niderlandzkiej, nie zostały jeszcze wystarczająco dokładnie zbadane przez historyków polskich.

Z powyższych ustaleń wynika, że materiały do dziejów korsarzy polskich mogą znajdować się nie w Gdańsku, ale w Kopenhadze. Warto by takich informacji

---

[7] S. Pufendorf, op. cit., księga III, rozdział 36, tłumaczenie W. Krawczuk.
[8] Tamże, Księga I, rozdział 43.
[9] S. Pufendorf, op. cit., Księga V, rozdział 103, tłumaczenie W. Krawczuk.
[10] C.-G. Isacson, *Karl X Gustavs krig. Fälttågen i Polen, Tyskland, Baltikum, Danmark och Sverige 1655–1660*, Lund 2004, s. 208–215.
[11] S. Pufendorf, op. cit., Księga V, rozdział 110, tłumaczenie W. Krawczuk.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

poszukać, choć z pewnością łatwe to nie będzie — w wydawnictwie *Elementa ad fontium editiones* znajdujemy wzmianki, iż pełnomocnicy duńscy przybywający do Jana Kazimierza wyposażani byli w czasie wojny w niepisane instrukcje, a wieści przekazywali na poufnych audiencjach[12]. Z całą pewnością król Polski współpracował blisko w kwestii działań na morzu z Fryderykiem III Oldenburgiem, królem Danii. Władca ten potrafił skorzystać z pomocy wielkiej potęgi morskiej Niderlandów, ale nie gardził też, jak się okazuje, wsparciem Rzeczypospolitej, która mimo wszystko mogła udzielić jakiejś pomocy i na morzu. W pewnych okolicznościach nawet skorzystanie z bandery Rzeczypospolitej mogło się okazać bardzo korzystne i pomocne w oddalaniu pretensji szwedzkich. Dla ukazania rozmachu działań Fryderyka III warto w tym miejscu przypomnieć o najgłośniejszej wyprawie korsarskiej (lub, jak chcieli Szwedzi — pirackiej) drugiej wojny północnej, niestety tym razem bez udziału polskiego.

Przenieśmy się zatem na południe, w gorące okolice Zatoki Gwinejskiej w Afryce Zachodniej. W roku 1650 powstała tam kolonia szwedzka, założona przez pochodzącego z Niderlandów przedsiębiorcę Louisa de Geer (1587–1652). Uzyskał on stosowny przywilej od królowej Krystyny i stworzył tzw. Kompanię Afrykańską (szw. *Afrikanska Kompaniet*), zdominowaną przez Holendrów. Podobną kolonię, również utworzoną przy pomocy Holendrów Szwedzi założyli w Ameryce Północnej[13]. Centralnym punktem afrykańskiej kolonii był dawny portugalski fort Cabo Corso, położony na terenie dzisiejszego miasta Cape Coast w Ghanie[14]. Członkiem i dyrektorem tej kompanii został niejaki Henrik Karloff, pochodzący z Rostocku i związany z kupcami niderlandzkimi. Karloff szybko popadł w konflikt z pozostałymi udziałowcami. Zarzuty dotyczyły tego, iż wbrew statutowi kompanii prowadził swój prywatny handel w tej okolicy. Ostatecznie został spłacony przez przez Laurensa de Geera, syna Louisa, i wydawało się, że na tym konflikt się zakończył. Rządy nad szwedzką kolonią objął w 1656 r. nowy gubernator, Johan Philip von Krusenstierna. Sam Karloff musiał ją opuścić i przeniósł się ze swoją rodziną z Hamburga do Embden, wszedł w kontakt z królem Danii. Uraza Karloffa do Szwedów była naprawdę głęboka. Na początku grudnia 1657 r., uzyskawszy odpowiednie pozwolenie na uprawianie kaperstwa, wypłynął na duńskim okręcie „Glückstadt", uzbrojonym w 18 dział oraz mającym 48 ludzi załogi, z portu Embden i pożeglował w stronę Ghany. Przybił do jej brzegów koło miejscowości zwanej Gemorie, gdzie miała siedzibę szwedzka kompania. Tam zaczerpnął informacji o stanie najważniejszego fortu Szwedów, czyli własnie *Capo Corso* i popłynął dalej aż do przylądka *Capo tres punctas*, gdzie

---

[12] *Elementa ad fontium editiones*, t. XX, *Res Polonicae ex Archivo Regni Daniae*, II pars, ed. C. Lanckorońska, G. S. Jensen, Rzym 1969, s. 198–199, nr 203. W tym samym wydawnictwie znajdujemy też (pod nr 205) rekomendację króla Jana Kazimierza dla podpułkownika Wilhelma Patersona, który w 1657 r. udawał się na służbę do króla Danii, Fryderyka III.

[13] Tzw. Nowa Szwecja nad rzeką Delaware, zarządzana była przez Kompanię Nowej Szwecji (szw. *Nya Sverige-kompaniet* lub *Söderkompaniet*); istniała tylko do roku 1655, kiedy to zajęli ją Holendrzy.

[14] E. W. Dahlgren, *Louis de Geer* [w:] *Svenskt Biografiskt Lexikon*, t. X, Sztokholm 1931, s. 457–476. Dzieje Kompanii Afrykańskiej mają swoją dokładną, choć starą monografię. Jej autorem jest Victor Gottfrid Granlund, *En svensk koloni i Afrika: eller svenska afrikanska kompaniets historia*, Sztokholm 1879.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

rzucił kotwicę. Przebywający tam Holendrzy pomogli mu, użyczając cztery duże łodzie i 46 czarnoskórych niewolników. Następnej nocy, wraz z 22 żeglarzami, Karloff zszedł na ląd koło fortu *de Mina* i podążył lądem do fortu Capo Corso. Zorganizował tam grupę uderzeniową złożoną z tubylców (czyli — jak wówczas mówiono — *Etiopów*), mieszkających w okolicy i z niewolników szwedzkiej kompanii. Rankiem, we mgle, kiedy otworzono bramę, zaatakował fort. Opanował go, pojmał gubernatora Krusenstiernę, zajął wszystkie towary, a także okręt, który stał przy brzegu na kotwicy. Zaraz potem podniósł duńską flagę na umocnieniach i wedle duńskiego zwyczaju dał znak salwą z dział. Wkrótce poddały się mniejsze szwedzkie forty: Johanisburg i *Annemabo*, wraz z siedliskiem Alcana. Szkody jakie poniosła Kompania Afrykańska szacowano na 300 tys. talarów. Karloff miał zdobyć 185 kg złota i sporą ilość kości słoniowej.

Sam Karloff wrócił niebawem z łupami do Glückstadt. Zszedł tam na ląd w czerwcu 1658 r. i powiadomił duńskiego gubernatora Ebersteina o swoim przybyciu. Gdy wieść o tym dotarła do Hamburga, szwedzki minister Vincentz Möller wysłał Georga Barsäna z listami do władz Glückstadt, prosząc, aby wydano Karloffa w jego ręce, jako obywatela Szwecji i szwedzkiego szlachcica. Sytuacja była niewygodna dla strony duńskiej, gdyż po przegranej właśnie wojnie nie chciano dawać Szwedom pretekstu do wszczęcia nowego konfliktu. Eberstein zgodził się oddać dwa statki, lecz wymówił się co do samego Karloffa — jako że ów prowadził sprawę w imieniu króla Danii. Po naciskach strony szwedzkiej Eberstein rozkazał w końcu, żeby Karloffa pojmano. Ten, kiedy usłyszał o poszukiwaniach, udał się pospiesznie na statek. Nocą, po przeładowaniu złota i drogich towarów, popłynął jachtem do Embden i słuch po nim zaginął.

Tak zwana „sprawa gwinejska" i kwestia polskiego korsarstwa razem z innymi podobnymi, tak naprawdę niezbyt istotnymi, stały się dla Karola X Gustawa wygodnym pretekstem do rozpoczęcia latem 1658 r. drugiej wojny duńskiej. Natomiast samo Capo Corso zostało po ataku Karloffa na jakiś czas zajęte przez rdzennych mieszkańców tych ziem — ciekawy to przykład wczesnej dekolonizacji, ale i zasięgu oddziaływania drugiej wojny północnej znanej u nas pod nazwą „potopu szwedzkiego"[15].

Jan Kazimierz jawi się raz jeszcze jako król przez nas niedoceniony. Okazuje się, że nawet w sprawie nie największej wagi potrafił zręcznie współdziałać z królem Danii, przyczynił się do prowadzenia nękających działań na morzu. Co więcej, tworzył w ten sposób nową sytuację prawną, w której jeden z dotychczasowych strażników *dominium maris* uznał prawa Rzeczypospolitej do prowadzenia wojny na Morzu Bałtyckim. Sam „potop" jawi się nam jako wojna prowadzona na lądzie, koncentrujemy się na badaniu wydarzeń z terenów lądowych Rzeczypospolitej, natomiast wątek działań morskich jest nadal jeszcze słabo zbadany w polskiej literaturze przedmiotu. Nie jest to zresztą problem tylko historiografii polskiej — niekonwencjonalne działania wojenne na morzach, czy też akcje przybrzeżne są często pomijane i lekceważone[16].

---

[15] S. Pufendorf, op. cit., Księga VI, rozdział 59.
[16] Zwraca na to uwagę J. Black, *Rethinking Military History*, London 2008, s. 159–160.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Wojciech Krawczuk, King John Casimir's Corsairs and Issue of *Dominium Maris*

Summary

The actions of Polish privateers (corsairs) during the Second Northern War (1655–1660) are not so far thoroughly investigated. It was assumed that the city of Gdańsk was not interested in creating of such a fleet, which could threaten the city itself. Hence, small actions were carried out solely by the ships of Gdańsk. However, the multiple pieces of information from the Danish-Swedish negotiations from 1658 show that the King John Casimir, acting in concert with the Danes, prepared some actions of the privateers on the Baltic. This sparked outrage of the Swedes, who thought that in accordance with the principle of *dominium maris* only the Kingdom of Sweden and the Kingdom of Denmark have the right to maintain the armed fleets in the Baltic.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 5/H/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Halina Szymanel
(Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne, Wilno)

ŹRÓDŁA DO BADAŃ MIGRACJI MŁODZIEŻY NA UCZELNIE ROSYJSKIE PO ZAMKNIĘCIU UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO W 1832 ROKU

Po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego[1], a zwłaszcza dwóch akademii[2] — Duchownej i Medyko-Chirurgicznej — zauważalny był duży wzrost migracji młodzieży z Litwy na uczelnie rosyjskie. Sporadyczne wyjazdy zdarzały się również wcześniej, jednak najczęściej były to staże naukowe, czego potwierdzenie można znaleźć w aktach Uniwersytetu Wileńskiego oraz aktach Kuratorium Wileńskiego, przechowywanych w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym[3]. Zlikwidowanie tych najważniejszych wileńskich placówek nauki, oświaty i kultury, promieniujących na duży obszar ziem Litwy historycznej, które znalazły

---

[1] Uniwersytet Wileński, założony w 1579 r., w XVIII i XIX w. kilkakrotnie reformowany, został zamknięty na mocy ukazu cara Mikołaja I z dnia 1 V 1832 r. Była to jedna z najbardziej bolesnych represji po powstaniu listopadowym, wymierzona nie tylko w samo Wilno, lecz również w duży obszar Litwy historycznej. W chwili zamknięcia Uniwersytet Wileński był pod względem liczby studentów (1321) największą uczelnią w Rosji i jedną z największych w Europie. A Piročkinas, A. Šidlauskas, *Mokslas senajame Vilniaus universitete,* ,,Mokslas" 1984, *Vilniaus universiteto istorija 1803–1940,* Vilnius 1978. Część archiwum Uniwersytetu Wileńskiego (1803–1832) jest przechowywana w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym (Lietuvos valstybės istorijos archyvas — LVIA), starsze akta tej uczelni znajdują się w zbiorach rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego.

[2] Akademia Duchowna w Wilnie (1833–1842) została utworzona po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego na bazie jego wydziału teologicznego oraz Wileńskiego Seminarium Duchownego. Akademia przejęła rolę *studium generale.* Wykładano tu nie tylko przedmioty teologiczne, lecz również takie, jak botanika, fizyka, historia naturalna. Studiujących było niewielu — jednocześnie każdego roku około 40. I. Wodzianowska, *Rzymskokatolicka Akademia Duchowna w Petersburgu 1842–1918,* Lublin 2007; V. Jogėla, *Vilniaus Romos katalikų akademija 1833–1842 metais: organiacija ir veikla,* Vilnius 1997; Akademia Medyko-Chirurgiczna w Wilnie (1832–1842) powstała na bazie wydziału medycznego zamkniętego uniwersytetu, w różnych latach jej działalności liczba studentów wahała się od ok. 600 do ponad 800. Z. Siemienowicz, *Wileńska Medyko-Chirurgiczna Akademia,* Wilno 2004.

[3] LVIA, F. 721, ap. 1, ,,Vilniaus universitetas" (Uniwersytet Wileński) 1784–1832; LVIA, F. 567, „Vilniaus švietimo apygardos valdyba" (Zarząd Wileńskiego Okręgu Oświaty), 1775–1917.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

się w obrębie zaboru rosyjskiego, było wyrazem realizacji programów władz carskich: po powstaniu listopadowym — ograniczanie dawnych swobód i żywiołu polskiego, po powstaniu styczniowym — niszczenie pierwiastków polskich na tych ziemiach i „odrodzenia" na nich pierwiastków rosyjskich[4].

Brak możliwości zdobycia wyższego wkształcenia w kraju nie był dla młodzieży jedyną przyczyną wyboru rosyjskich ośrodków naukowych. Na początku lat 30. XIX w. władze carskie uniemożliwiały osobom z ziem zabranych podjęcia studiów w Królestwie Polskim[5] i utrudniały wyjazdy na studia do Europy Zachodniej, na które zresztą i tak niewielu mogło sobie pozwolić z powodów materialnych. Niemałą zachętą w wyborze uczelni w Rosji była atrakcyjność rosyjskich ośrodków, zwłaszcza stołecznych — Petersburga i Moskwy, jak również możliwość uzyskania stypendiów rządowych. Istotną rolę odgrywała stosunkowo nieduża odległość od kraju. Najczęściej wybierano Petersburg, Moskwę, Kijów i Dorpat, a więc miasta znajdujące się w takich odległościach od stron rodzinnych, które nawet w 1. połowie XIX w. można było pokonać w niezbyt długim czasie (mniej więcej tygodnia). Nie bez znaczenia było też istnienie w poszczególnych miastach rosyjskich kolonii polskich, gdzie toczyło się życie kulturalne i towarzyskie rodaków. Dawało to poczucie większego bezpieczeństwa psychicznego. Znane są również liczne przypadki okazywania pomocy potrzebującym studentom[6]. Zdarzało się, że na wspólny wyjazd w głąb Rosji decydowało się rodzeństwo, jak uczynili wyjeżdżający na studia do Moskwy bracia Elwiro i Erminio Andriolliowie oraz Bolesław, Lucjan i Aleksander Limanowscy, czy też Konstanty i Wiktor Kalinowscy, którzy wybrali uniwersytet w Petersburgu. Na wspólny wyjazd decydowali się także dalsi krewni, czy ziomkowie. Na wybór miejsca studiów wywierało wpływ także to, że w danym ośrodku mieszkał już ktoś bliski. Kolejnym motywem mógł być mniejszy ucisk narodowościowy niż ten, jakiego doznawano w kraju. Wychodźcy z Królestwa Polskiego i terenów litewsko-ruskich, żyjąc w rozproszeniu w Rosji, nie stanowili dla władz carskich takiego zagrożenia, jak Polacy mieszkający we własnym kraju. Uznawano że młodzi ludzie wyrwani z rodzimego środowiska będą łatwiej podatni na wynarodowienie, co czasem się zdarzało, choć nie w takiej mierze, jak oczekiwał reżim

---

[4] E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Carų valdžioje. Lietuva XIX amžiuje,* ,,Baltos lankos", 1996, s. 71–100.

[5] *О запрещении юношеству западных губерний учиться в Царстве Польском,* LVIA, F. 378, 1830 b/s (bendras skyrius; dz. ogólny), sygn. 607, k. 3.

[6] Maria Szymanowska (1789–1831), słynna polska pianistka mieszkająca w Rosji, opiekowała się przybyszami do Moskwy i Petersburga. Jej domy były zawsze otwarte dla rodaków, podobnie jak później dom jej córki Heleny Szymanowskiej-Malewskiej. Rodakami opiekowali się także długoletni mieszkaniec Sankt Petersburga Gaspar Żelwietr, znany plenipotent petersburski oraz wybitny profesor prawa na Uniwersytecie Petersburskim Ignacy Iwanowski. Z gościnności słynęły też inne domy w Petersburgu, zwłaszcza Konstantego Rdułtowskiego oraz „Dom Polski w Petersburgu" Adama Sykstyńskiego, urzędnika Kancelarii Cesarskiej. H. Szymanowska-Malewska, *Dziennik 1827–1857,* oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1999; Ю. Бардах, *Курсы польского права в Санкт-Петербургском и московском университетах в 1840–1860 годах* [w:] *Польские профессора и студенты в университетах России (XIX — начало XX в.),* Варшава, 1995, s. 14–15; Д. Ю. Марголис, *Студенты поляки Петербургского унивеерситета в общественном движении 1840–1860-х годах* [w:] *Польские профессора и студенты*, s. 134.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

carski. W kolejnych latach na uczelniach rosyjskich wprowadzano ograniczenia dla studentów katolików[7]. Istotną sprawą dla udających się na studia do Rosji była perspektywa zatrudnienia po ukończeniu nauki. Niestety, w kraju można było liczyć na niewiele, zwłaszcza po powstaniu styczniowym, kiedy najlepsze stanowiska były obsadzane przez Rosjan, a miejscowi Polacy i Litwini obejmowali jedynie najniższe posady. Zjawisko to jest dobrze widoczne nawet po pobieżnym przejrzeniu informatorów gubernialnych[8]. Dopiero po dziesięcioletnim stażu pracy w Rosji można było ubiegać się o pracę w urzędach w kraju. Osoby planujące znalezienie pracy w Petersburgu czy Moskwie niejednokrotnie musiały stoczyć walkę konkurując o stanowiska z licznymi kandydatami. Niestety, nie wszyscy byli świadomi tego, że w największych miastach z reguły gromadzili się ludzie nie tylko najbardziej energiczni, przebojowi i o wysokich kwalifikacjach zawodowych, ale także ludzie bezwzględni i obdarzeni sprytem. Korzystniejsze warunki startu panowały w małych ośrodkach, w których na ogół brakowało wykwalifikowanej kadry i o miejsce pracy nie trzeba było walczyć. Wreszcie powodem wyjazdów do Rosji mogła być po prostu tkwiąca w naturze ludzkiej skłonność do przemieszczania się.

Zagadnieniem migracji ludności z Królestwa Polskiego i Litwy historycznej do Rosji zajmowali się przede wszystkim badacze polscy, lecz na ten temat powstawały też prace badaczy rosyjskich i litewskich oraz innych. Temat migracji młodzieży na studia do Rosji występuje w literaturze zazwyczaj jako część składowa szerszego dyskursu, dotyczącego Polonii rosyjskiej[9], jak również poszczególnych rosyjskich placówek naukowych, czy zrzeszeń korporacyjnych studentów lub ich działalności niepodległościowej w wybranym czasie[10]. Jerzy Róziewicz wspomina cykl wykładów, ujmujących całościowo problematykę dotyczącą obecności Polaków na uczelniach rosyjskich, prowadzonych w roku

---

[7] З. Вуйцик, *Польские геологи в университетах и технических училищах России* [w:] *Польские професора*, s. 64.

[8] Od połowy lat 30. XIX w. do 1917 r. były wydawane w Rosji tzw. *Pamiatnyje kniżki* [...] *gubiernii na god* [...]. Publikacje te dotyczyły poszczególnych guberni i zawierały m.in. nazwiska urzędników wszystkich szczebli, zatrudnionych w instytucjach gubernialnych.

[9] Wychodźcy z ziem litewsko-białoruskich w literaturze nie są wyodrębniani według przynależności narodowej w dzisiejszym rozumieniu, co zresztą bardzo trudno byłoby określić, zwłaszcza przed latami 80. XIX w.

[10] L. Bazylow, *Polacy w Petersburgu,* Warszawa 1984; T. Fiedosowa, *Polskie organizacje patriotyczne w Moskwie 1857–1866,* Warszawa 1984; Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji w latach 1863–1914*, Wrocław 1978; J. Róziewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe 1725–1918,* Wrocław-Gdańsk 1984; В. А. Дьяков, *Деятели русского и польского освободительного движения в царской армии 1856–1865 годов (биобиблиографический словарь),* Москва 1967; M. Biržiška, *Iš Lietuvių studentų gyvenimo Maskvoje XIX a.* [w:] *„Iš mūsų kultūros ir literatūros istorijos”,* t. 2, VDU humanitarinių mokslų fakultetas, Kaunas 1938; M. Biržiška, V. Biržiška, *Lietuvių studentai užsienio uniwersitetuose,* Chicago 1987; A. Kijas, *Polacy na Universytecie Charkowskim,* Poznań 2008; G. Manteufel, *Z dziejów Dorpatu i byłego Uniwersytetu Dorpackiego,* Warszawa 1911; F. Nowiński, *Polacy na Uniwersytecie w Petersburgu,* Wrocław 1986; J. Tabiś, *Polacy na Uniwersytecie Kijowskim,* Kraków 1974; A. Tyla, *Lietuviai ir Lietuvos jaunimas Tartu universitete (1802–1918) (Litwini i młodzież z Litwy na Uniwersytecie Dorpackim* — w załączniku jest lista studentów pochodzących z Litwy), Vilnius 2013; tenże, *Lietuvių „Alma Mater Maskvoje” („Alma Mater” Litwinów w Moskwie)* [w:] *„Mokslas ir gyvenimas”,* 1974, nr 6.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

akademickim 1925/1926 przez Stanisława Łempickiego na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie[11]. Stan badań, dotyczący obecności Polaków w poszczególnych ośrodkach akademickich Rosji carskiej jest niejednorodny. Warto zwrócić uwagę na źródła do tego tematu ogłoszone drukiem w różnym czasie. Pierwsze publikowane źródła dotyczące Polonii rosyjskiej ukazały się w prasie lub jako samodzielne wydania już w latach 30. i 40. XIX w.[12] Charakterystykę literatury przedmiotu znajdziemy w pracach, poświęconych Polonii rosyjskiej, wszystkich w tym miejscu nie da się wymienić. Przedstawimy tu tylko wybrane prace. Podkreślić należy wagę publikacji Komisji Historyków Rosji i Polski, prezentujące wyniki badań naukowców obu stron[13].

W opublikowanej literaturze wspomnieniowej i pamiętnikarskiej można znaleźć nie tylko nazwiska osób studiujących w Rosji na tej czy innej uczelni, lecz również ciekawe informacje na temat ich studiów, życia codziennego, wiadomości o ich zainteresowaniach, postawach, kontaktach, wzajemnej pomocy, stosunku do swych rodaków oraz Rosjan itd. Przede wszystkim warto w tym miejscu wymienić ogłoszone drukiem pamiętniki absolwentów uczelni rosyjskich[14]. Źródła drukowane, zwłaszcza te starannie opracowane, są w tym przypadku cenne ze względu na podawane w nich notki biograficzne występujących w nich osób. Wspomnieć tu należy wydane w 1912 r. *Pamiętniki* Jakuba Gieysztora[15]. Niedawno w Warszawie ukazały się *Wspomnienia* Apolonii Sierakowskiej z Dalewskich, żony Zygmunta Sierakowskiego, jednego z przywódców powstania styczniowego, straconego w Wilnie w 1863 r. Dzięki informacjom znajdującym się w indeksie osobowym dowiadujemy się o ponad 80 osobach, absolwentach różnych uczelni rosyjskich[16].

Wspomniany już polski badacz problematyki, Jerzy Róziewicz uważa, iż przez ponad stulecie trwające do roku 1918, przez uczelnie rosyjskie przewinęło się ok. 30 tys. studentów Polaków, (połowa z nich pochodziła z Litwy historycznej). Na tych uczelniach pracowało ponad 400 profesorów i wykładowców Polaków oraz kilkuset młodszych pracowników naukowych. Wielu z nich wniosło znaczący wkład do rozwoju nauki rosyjskiej, a nawet światowej, jak również do rozwoju szkolnictwa wyższego Rosji[17]. Wyższe uczelnie w Rosji pojawiły się dość

---

[11] Е. Рузевич, *Поляки в высших учебных заведениях России до 1918 года. Состояние исследований* [w:] *Польские профессора и студенты*, s. 42.

[12] S. Morawski, *W Peterburku,* Sankt Petersburg 1848.

[13] Komisja Historyków Polskiej i Rosyjskiej Akademii Nauk organizuje cykliczne spotkania, których materiały są ogłaszane drukiem. Szczególnie interesująca dla niniejszych rozważań jest: *Польские профессора и студенты в университетах России (XIX — начало XX в.).* Конференция в Казани 13–15 октября 1993, Варшава 1995. Są tam artykuły J. Bardacha, K. Bartnickiej, V. Djakova, T. Fiedosovej, G. Kurpisowej, F. Nowińskiego, J. Róziewicza, Z. Wójcika, J. Szczapowa i innych.

[14] T. Bobrowski, *Pamiętniki mojego życia,* Warszawa 1979; J. Gieysztor, *Jakuba Gieysztora pamiętniki z lat 1857–1865,* t. 1–2, Wilno 1913; T. Korzon, *Mój pamiętnik przedhistoryczny,* Kraków 1912: B. Limanowski, *Pamiętniki 1835–1870,* t. 1, Warszawa 1957.

[15] J. Gieysztor, op. cit. (oryginał w LVIA, F. 1135, ap. 20, sygn. 54).

[16] Apolonia z Dalewskich Sierakowska, *Wspomnienia,* oprac. J. Sikorska-Kulesza, T. Bairašauskaitė, Warszawa 2010 (oryginał w LVIA, F. 1135, ap. 8, sygn. 38).

[17] Е. Рузевич, *Поляки в высших учебных заведениях России до 1918 года. Состояние исследований* [w:] *польские профессора и студенты*, s. 41.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

późno w porównaniu z innymi regionami Europy. Zdaniem Róziewicza Polacy studiowali, bądź pracowali na wszystkich niemalże uniwersytetach rosyjskich w XIX w. (do 1918 r.)[18]. Uwzględnić należy też uczelnie typu uniwersyteckiego, to jest działające w niektórych miastach rosyjskich (w Petersburgu, Kijowie i Moskwie) wyższe kursy żeńskie[19]. Dużą popularnością cieszyły się rosyjskie uczelnie techniczne. Według Róziewicza na uczelniach tych wykształcenie zdobyło około 10 tys. Polaków[20]. W księdze pamiątkowej Instytutu Technologicznego w Sankt Petersburgu można naliczyć około 1300 Polaków, którzy zdobyli dyplomy tej uczelni[21]. W Instytucie Górnictwa w Petersburgu studiowało ok. 250–300 Polaków[22]. W latach 1803–1918 działało w Rosji około dziesięciu uczelni gospodarstwa rolnego i leśnictwa, na których również studiowali Polacy. Przykładowo, w Instytucie Leśnictwa w Sankt Petersburgu studiowało ponad 700 Polaków[23]. Nazwiska absolwentów uczelni rosyjskich możemy znaleźć w różnych słownikach biograficznych polskich i rosyjskich (w tych oczywiście znacznie mniej, gdyż można przypuszczać, że Rosjanie nie byli specjalnie zainteresowani podkreślaniem narodowości absolwentów uczelni lub po prostu automatycznie zaliczali wszystkich do przedstawicieli nauki rosyjskiej), a także słownikach rosyjskich uczelni i wydawnictwach rocznicowych poszczególnych uczelni.

Zapewne wiele niezbadanych dotąd źródeł na ten temat kryją przebogate rosyjskie zbiory archiwalne. Również Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne jest pod tym względem zasobną składnicą, przechowującą zarówno akta licznych instytucji rosyjskich, jak i źródła nieoficjalne: listy, pamiętniki, wspomnienia, dzienniki, znajdujące się w różnych kolekcjach. Niewątpliwie najbogatszą z nich jest kolekcja polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie[24]. Poniżej przedstawiano wyniki kwerendy sondażowej, przeprowadzonej przede wszystkim na poziomie inwentarzy zespołów archiwalnych, a tylko w niektórych przypadkach uzupełnianej o sprawdzenie samych akt. Najwięcej informacji na temat migracji młodzieży do Rosji można znaleźć w zespołach Kancelarii Wileńskiego Generał-Gubernatora[25] i Kancelarii Wileńskiego Gubernatora Cywilnego[26],

---

[18] Uniwersytety w Moskwie (założony w 1755 r.), Dorpacie (odnowiony w 1802 r.), Kazaniu (założony w 1804 r.), Charkowie (1805), Petersburgu (1819), Kijowie (1834), Noworosyjski w Odessie (1865), w Tomsku (założony w 1880 r., otwarty w 1888 r.), Saratowie (1909), Doński w Rostowie nad Donem (1917), w Jekatierinosławiu (1918), Niżnym Nowgorodzie (1918), Woroneżu (1918), Taurydzki w Symferopolu (1917/18), Moskiewski Uniwersytet Ludowy im. A. L. Szaniawskiego (Polaka, mecenasa i założyciela tej uczelni).

[19] Е. Рузевич, op. cit., s. 41.

[20] Tamże, s. 46.

[21] Tamże, s. 47.

[22] Tamże, s. 48; zob. З. Вуйцик, *Польские геологи*, s. 63–68.

[23] Е. Рузевич, op. cit., s. 49.

[24] Towarzystwo działało w latach 1906–1940, jego członkami byli ludzie bardzo zasłużeni dla kultury i nauki kraju, zgromadziło ono imponujące zbiory muzealne, biblioteczne i archiwalne. Zespół archiwalny liczy ponad 9 tys. jednostek archiwalnych z okresu od XIV w. do 1942 r. LVIA, F. 1135, ap. 1–24.

[25] Wileńskie Generał-gubernatorstwo (1795–1912) sprawowało rządy nad obszarem litewskich i białoruskich ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego, od 1831 r. również nad Obwodem Białostockim, a ponadto od 12 IX 1863 do 14 VIII 1864 r. nad litewską częścią guberni augustowskiej.

[26] W zespole Kancelarii Wileńskiego Gubernatora Cywilnego (1795–1916).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

zawierających między innymi bogate materiały dotyczące wydawania paszportów wewnętrznych, pozwalających na przemieszczanie się w granicach Imperium oraz paszportów zagranicznych. Wydawanie paszportów było ściśle reglamentowane przez reżim carski[27]. W zasobie Wydziału Paszportowego[28] zachowały się ukazy Senatu i rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z różnych lat obrazujące praktykę wydawania tych dokumentów. Mimo swej jednorodności, materiały dotyczące wydawania paszportów zawierają wiele informacji, z których możemy poznać nie tylko imiona i nazwiska osób ubiegających się o paszporty, lecz również ich wiek, przynależność stanową, rysopisy, stan cywilny, miejsce zamieszkania, cel, termin i kierunek podróży. Materiały te pozwalają na prześledzenie skali zjawiska migracji, jej dynamiki, mechanizmów działania instytucji carskich. Warto tu przytoczyć słowa Elżbiety Sęczys o takich samych aktach Wydziału Paszportowego w zespole Kancelarii Namiestnika Królestwa Polskiego w AGAD: „Akta te dotychczas uważane były niesłusznie tylko za ważne źródło biograficzne, a przecież mimo swej jednorodności, wynikającej ze specyfiki urzędu, żywo odzwierciedlają podstawowe problemy rozdartego rozbiorami kraju i to zarówno w sferze stosunków międzyludzkich, jak i życia gospodarczo-politycznego. Akta są bogatą bazą dla badań społecznych, obejmują wszystkie stany, warstwy i grupy, poddają się łatwo wszelkiego rodzaju klasyfikacjom i kojarzeniom"[29].

Już tylko pobieżne spojrzenie na liczbę poszytów akt z poszczególnych lat pozwala stwierdzić wzrost liczby wyjazdów po roku 1832, a potem także po 1842 i 1864. Wzrost liczby osób ubiegających się o paszporty jest szczególnie zauważalny zwłaszcza po roku 1864. Można przypuszczać, że ta ogólna tendencja wzrostu liczby wyjeżdżających dotyczyła również młodzieży udającej się na studia.

Załatwienie formalności paszportowych wymagało sporo czasu i wysiłku. Na początku petent musiał się zwrócić do swojego powiatowego marszałka szlachty lub dzielnicowego naczelnika policji z prośbą, na podstawie której urzędnicy ci składali wniosek do gubernatora cywilnego albo do Rządu Gubernialnego, z kolei gubernator cywilny, czy kancelaria Rządu Gubernialnego — do Wileńskiego Generała-Gubernatora, ten zaś do Kancelarii Carskiej w Petersburgu.

Materiały archiwum Wydziału Paszportowego są w bardzo małym stopniu wykorzystywane przez badaczy. Z sondażowych badań wynika, że najwięcej paszportów wydawano osobom udającym się do Petersburga. W 1851 r. o wydanie paszportu dla siebie i 13-letniego syna Henryka ubiegał się Jarosz Pomarnacki z Wilna. Powodem tych starań była chęć umieszczenia Henryka w petersburskim Korpusie Inżynierów[30]. Uzyskany paszport był ważny tylko przez rok, dlatego J. Pomarnacki wkrótce ponownie wystąpił o wydanie tego dokumentu,

---

[27] Zob. Уставы о паспортах. *Свод законов Российской Империи*, т. 14, С-Петербург 1903, s. 5–64.

[28] Akta wileńskiego Wydziału Paszportowego przy urzędzie wileńskiego generała-gubernatora znajdują się w kilku miejscach tego zespołu archiwalnego: F. 378, ap. 121 i ap. 219 oraz w zespole Kancelarii Wileńskiego Gubernatora Cywilnego: F. 380, ap. 122 (najzasobniejszy blok akt Wydziału Paszportowego, z lat 1808–1905, zawiera ponad 880 j.a. i ponad 10 mb.) oraz ap. 74.

[29] E. Sęczys, *Akta Wydziału Paszportowego,* „Archeion", t. 72, 1971, s. 112.

[30] LVIA, F. 380, ap. 122, sygn. 188.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

chcąc odwiedzić syna zagrożonego chorobą psychiczną. Tym razem na wydanie paszportu musiał oczekiwać dwa lata, aż do czasu zamknięcia sprawy Pomarnackiego toczącej się przed trockim sądem ziemskim[31].

Częste były przypadki ubiegania się o paszporty przez rodziców, krewnych bądź znajomych chcących odwiedzić swych bliskich. Uczynili tak na przykład Korewowie, ubiegający się o wydanie na 6 miesięcy paszportu, umożliwiającego odwiedzenie ich synów studiujących na Uniwersytecie Petersburskim[32]. Inny powód starań i paszport podał Władysław Andruszkiewicz z powiatu święciańskiego, który wybierał się do Moskwy, Petersburga, Odessy oraz guberni charkowskiej, kijowskiej, połtawskiej i wołyńskiej w celu doskonalenia się w sztuce muzycznej, Wraz z nim w drodze do Petersburga miał udać się Wincenty Jędrzejewski i Julia Bogdanowiczówna[33]. Powyższy przykład pokazuje, jak znaczna była mobilność Polaków mieszkających w Rosji. Dość liczne były przypadki podróżowania do dwu lub więcej miejscowości. Interesująca była też praktyka wpisywania do paszportu wydanego dla określonej osoby także towarzyszy jej podróży.

W styczniu 1851 r. o wydanie paszportu do Moskwy i Charkowa wystąpił Wincenty Herberski z Wilna, zamierzający wstąpić na uniwersytet w Charkowie. Z podobną prośbą zwrócił się wówczas także Władysław Jamont z powiatu wileńskiego, chcący rozpocząć studia na uniwersytecie w Petersburgu[34]. Z kolei w 1870 r. Penol[35] i Pakuliński[36] (nie podano ich imion), studenci Uniwersytetu Moskiewskiego, wystąpili o paszporty. Pierwszy z nich chciał pojechać do Wilna w celu odwiedzenia chorego ojca, drugi zaś do Mińska. W roku 1851 student Uniwersytetu Petersburskiego Jan Braun z powiatu grodzieńskiego ubiegał się o wydanie 1-rocznego paszportu uprawniającego na wyjazd do Petersburga. Natomiast Franciszek Płatko, kleryk seminarium karmelitów dawnej reguły przy kościele Wszystkich Świętych w Wilnie, ubiegał się o paszport w celu wyjazdu na studia do Akademii Duchownej w Petersburgu[37]. Inny był cel starań o wyjazd absolwenta Uniwersytetu Petersburskiego Aleksandra Krajewskiego z powiatu mińskiego, który chciał udać się do Tweru w celu znalezienia tam pracy[38].

Znane są przypadki gorliwości urzędników zabiegających o to, by do stolicy imperium trafiali wyłącznie ludzie nie wzbudzający żadnych podejrzeń, co przekładało się na decyzję w sprawie wydania paszportu. Porucznikowi Lendziewiczowi (imię nie wskazane), starającemu się w 1832 r. o wyjazd do Petersburga, jego przełożony wydał następującą opinię:

> — — postępowanie Lendziewicza nie wzbudza zaufania, poza tym również w sprawach materialnych jest on nierozsądny i rozrzutny, uważam, że Lendziewicz nie może być wpuszczony do stolicy[39].

---

[31] LVIA, F. 378, ap. 219, sygn. 421.
[32] LVIA, F. 380, ap. 122, sygn. 188.
[33] Tamże.
[34] Tamże.
[35] LVIA, F. 378, ap. 219, sygn. 421, k. 150.
[36] Tamże, k. 149.
[37] Tamże, F. 387, ap. 219, sygn. 481, k. 185.
[38] Tamże, k. 135.
[39] LVIA, F. 380, ap. 74, sygn. 2157, k. 3.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Tzw. bilety-paszporty były wypisywane zazwyczaj na papierze o wartości od 15 kopiejek do 3 rubli srebrnych. O wysokości tej ostatniej opłaty niech świadczy fakt, że w połowie XIX w. za 3 ruble rosyjski student mógł zapewnić sobie miesięczne wyżywienie.

W dziale politycznym zespołu Kancelarii Wileńskiego Generała-gubernatora można spotkać sporo spraw studentów uczelni rosyjskich zamieszanych w wydarzeniach politycznych, wydalonych z uczelni, zesłanych, będących pod dozorem policji i innych aspektów migracji młodzieży na uczelnie rosyjskie. Jako przykłady można tu wymienić: sprawę z 1874 r. o odesłaniu do ,,Północno-Zachodniego Kraju" studentów Instytutu Technologicznego w Petersburgu za udział w zamieszkach wywołanych na tej uczelni[40], sprawę o zwolnieniu z dozoru policji studentów Uniwersytetu Petersburskiego, uczestników wydarzeń 1861 roku[41], o studentach wydalonych z uniwersytetów i innych uczelni za brak lojalności[42], o wydaleniu z Uniwersytetu Moskiewskiego studenta medycyny Henryka Baranowicza[43], o zesłaniu studenta tegoż uniwersytetu Konstantego Kapulcewicza do gubernii tomskiej[44], o dozorze policyjnym nad byłymi studentami Uniwersytetu Dorpackiego[45], o dozorze tajnym nad studentami Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej, którzy wyjechali do Wilna i Mińska[46], o studentach — więźniach politycznych z uniwersytetów w Kazaniu i Dorpacie[47], o organizacji studentów Polaków na Uniwersytecie Moskiewskim[48] oraz o wydelegowaniu Józefa Nikonowicza na studia do Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu[49].

W aktach zespołów komisji śledczych[50], sądów wojskowych i policji są materiały o aktualnych lub byłych studentach rosyjskich uczelni. Te informacje zostały w różnym stopniu odnotowane w inwentarzach i niektórych indeksach osobowych ogólnie tu wymienionych zespołów[51].

Wspomniany zespół ,,Zarząd Wileńskiego Okręgu Oświaty" zawiera sporo interesujących materiałów do omawianego tematu. Poszukiwania w tym zasobie ułatwiają indeksy: osobowy, przedmiotowy i geograficzny. Co prawda indeksy sporządzono tylko do części akt tego przeogromnego zespołu, ale mimo to znajdziemy w nich informacje o studentach i wykładowcach wielu uczelni rosyjskich. Podobne materiały są również w zespole akt Wileńskiej Akademii Medyko-Chirurgicznej.

---

[40] LVIA, F. 378, 1874 p/s (politinis skyrius; dz. polityczny), sygn. 190, k. 2–12.
[41] LVIA, F. 378, 1869 p/s, sygn. 71, k. 1–13.
[42] LVIA, F. 378, 1899 p/s, sygn. 16.
[43] LVIA, F. 378, 1864 p/s, sygn. 120, k. 23
[44] LVIA, F. 378, 1864 p/s, sygn. 5, k. 1–16.
[45] LVIA, F. 378, 1842 p/s, sygn. 4, k. 1–6.
[46] LVIA, F. 378, 1869 p/s, sygn. 147, k. 26.
[47] LVIA, F. 378, ap. 219, sygn. 346 (1841–1859).
[48] LVIA, F. 378, 1864 p/s, sygn. 120.
[49] LVIA, F. 378, 1843 p/s, sygn. 111, k. 1–8.
[50] W zespole nr 438 ,,Vilniaus politinių bylų tardymo komisija" (Wileńska Komisja Śledcza Spraw Politycznych) (1863–1908) są akta dotyczące fałszywych paszportów, dozoru politycznego nad studentami, badania ich lojalności politycznej, pozwolenia na migrację, a ponadto biogramy niektórych osób.
[51] Jeden z nich, to indeks osobowy do akt Sztabu Wileńskiego Okręgu Wojennego (1863–1881), przechowywany w zespole archiwalnym ,,Muzeum hr. Murawiewa", F. 494, ap. 1, sygn. 192.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Wiele ciekawych, a nieraz barwnych materiałów kryją źródła osobowe. Z nich można się dowiedzieć, jak wyglądało życie studentów w obcych miastach, z jakimi problemami się borykali, jakie były ich losy po ukończeniu uczelni. W archiwum wybitnego polskiego językoznawcy Jana Karłowicza (1836–1903), który studiował na Uniwersytecie Moskiewskim, zachowały się jego notatki o tym uniwersytecie, a także konspekty wykładów (1853–1857)[52] oraz listy do rodziców[53].

Włodzimierz Andrzejewski[54], studiujący w połowie XIX w. medycynę na Uniwersytecie Moskiewskim, pozostawił po sobie pamiętnik, który znajduje się w zespole „Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie"[55]. W źródle tym przewija się ponad 50 nazwisk, w większości studentów. Andzejewski pisał: „Cały miesiąc [maj 1850 r.] przeszedł bardzo wesoło. Całodniowe zajęcia, a wieczory na bulwarach"[56]. Wspominał o wystawieniu w 1852 r. w domu prywatnym sztuk „Karpaccy Górale" Józefa Korzeniowskiego i „Gawędy" Wincentego Pola[57]. Opisał podróż do Petersburga, gdzie się zapoznał się ze studentami uniwersytetu[58], a także inne podróże wakacyjne, pracę w jednym z moskiewskich szpitali, zwierzał się też z licznych przeżyć.

W zespole tym znajduje się wiele listów różnych osób. W listach byłego absolwenta prawa (1824) Uniwersytetu Wileńskiego Ignacego Terleckiego, mieszkającego w Petersburgu, którego synowie studiowali w tym mieście, można znaleźć kilka interesujących szczegółów na temat losów wychodźców z Litwy. Między innymi wspomina o kilku przypadkach choroby umysłowej, jaka spotkała młodych ludzi[59]. Uskarżał się na doznane w Petersburgu przykrości, gdy był schwytany przez policję i osadzony w „cholernym lazarecie" jako czarownik, bowiem Polacy zostali oskarżeni o zatrucie studni[60]. Interesujące są spostrzeżenia mówiące o trudnościach w w wysławianiu się w języku polskim, powstałych na skutek ciągłego posługiwania się językiem rosyjskim.

> Trudność w języku polskim pochodzi z ciągłego zajmowania się językiem rosyjskim, który tak zbałamucił mi język polski, że albo zamiast czystych wyrazów jego używam ruskich, albo z obawy by ich nie użyć, omijam użycie właściwych krótkich wyrażeń i używam cyrkumlokucji[61].

W archiwum historyka Władysława Zahorskiego (1858–1827) znajduje się opracowanie Adama Karpowicza (ur. 1842 w Wilnie), absolwenta Uniwersytetu Moskiewskiego, napisane na zamówienie Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Są to krótkie biogramy zasłużonych dla kultury osób, przeważnie absolwentów

---

[52] LVIA, F. 1135, ap. 10, sygn. 10.
[53] LVIA, F. 1135, ap. 10, sygn. 72.
[54] Pochodził z powiatu telszewskiego. Był lekarzem w Korsuniu. Za udział w powstaniu styczniowym został zesłany na Syberię.
[55] LVIA, F. 1135, ap. 23, sygn. 147.
[56] Tamże, k. 1v.
[57] Tamże, k. 6.
[58] Tamże, k. 6v.
[59] W różnych źródłach są wspominane przypadki zapadania młodych ludzi na chorobę psychiczną. Dla niektórych tak odmienne warunki życia na emigracji stawały się prawdopodobnie barierą nie do przekroczenia.
[60] LVIA, F. 1135, ap. 20, sygn. 367, k. 1v.
[561] Tamże, k. 13–13v.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

rosyjskich uczelni: Władysława Zahorskiego, Ludwika Abramowicza, Aleksandra Januszkiewicza, Jana Obsta, Michała Józefowicza, Stefana Okulicza, Wincentego Montwiłła i innych[62]. W zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Nauk jest też przechowywane archiwum historyka i historiografa Stanisława Ptaszyckiego (1853–1933). W jednym z poszytów tego zbioru znajduje się interesujący dokument z 1914 r., a mianowicie „Sprawozdanie Ogólnostudenckiej Kasy Polskiej w Petersburgu za rok 1912–13". Dowiadujemy się z niego, że członkami Kasy byli wówczas studenci 17 uczelni petersburskich — łącznie 1625 osób, w tym kobiety. Najwięcej członków Kasy było z uniwersytetu (490 osób), Instytutu Technologicznego (205), Politechniki (182) i Instytutu Komunikacji (114). Łączne aktywa Kasy wzajemnej pomocy w 1913 r. wynosiły 14526,63 rubli. Pożyczek udzielono na sumę 6669,91 rubli, w tym bezterminowych na sumę 5140,32 rubli[63].

W Litewskim Archiwum Historycznym znajduje się wiele różnorodnych źródeł do badań zagadnienia migracji młodzieży z Litwy na uczelnie rosyjskie. Powyżej zostały zasygnalizowane tylko najbogatsze zbiory, w których źródła te są przechowywane. Szczególnie należy podkreślić wagę materiałów Wydziału Paszportowego, których zbadanie (mimo pewnych luk w aktach z poszczególnych lat i tych przypadków, kiedy wskazane w paszportach motywy nie stały się rzeczywistością) mogłoby się przyczynić się do sporządzenia w miarę pełnej listy osób z Litwy studiujących na uczelniach rosyjskich, ustalenia nazwisk dotąd nie znanych w literaturze. Badania takie pozwoliłyby na dokładne ustalenie, którzy studenci uczelni rosyjskich pochodzili z Litwy, co nie zawsze jest możliwe w przypadku posługiwania się istniejącą literaturą, czy źródłami rosyjskimi. Na podstawie tych materiałów można dokonać też wielu innych ustaleń kwantatywnych i tematycznych w budowaniu panoramy migracji młodzieży na uczelnie rosyjskie. Wydobycie informacji o studentach uczelni rosyjskich, znajdujących się w aktach zespołów instytucji komisji śledczych, sądowych, policji a nawet żandarmerii może pozwolić na bardziej precyzyjne określenie zaangażowanie się tej warstwy społecznej w sprawę walki o niepodległość. Informacje kryjące się w listach, dziennikach, wspomnieniach i pamiętnikach mogłyby ubogacić naszą wiedzę o życiu codziennym tych osób, zmaganiach się z trudami życia, o ich losach — karierach i niepowodzeniach.

Halina Szymanel, Sources to Migration of the Youth to the Russian Universities after the Closure of the Univeristy of Vilnius in 1832

Summary

When the tsarist authorities closed the Vilnius University in 1832 as well as the *Medical* and *Surgical Academy* and Academy of Theology (that were established on the basis of the closed university departments and existed just less than 10 years) young people from Lithuania were deprived of the opportunity to gain higher education in their country. Their choice of the Russian universities was influenced by a number of factors. The main one was that young people did not actually have choice. The tsarist authorities made it difficult to study in the Polish Kingdom and at the universities in the

[62] LVIA, F. 1135, ap. 8, sygn. 27.
[63] LVIA, F. 1135, ap. 17, sygn. 37, k. 60v–61.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Western Europe, moreover, the latter not everyone could afford. The Lithuanian State Historical Archives in Vilnius preserves rich sources to this topic. The records are located primarily in fonds of tsarist state institutions at various levels . The most valuable in this respect are archival fonds: Office of Vilnius Governor-General, Office of the Civil Governor of Vilnius (records connected with the passports), the Board of Vilnius Education District, the Medical and Surgical Academy and files of commissions for investigation and courts of war. Moreover, interesting materials (letters, diaries, journals, memoirs) are stored in the Collection of Society of Friends of Science in Vilnius. Studies on these and other materials could contribute to the enrichment of knowledge not only about the migration of young people from Lithuania to Russia, but also about their commitment to the fight for the independence of Lithuania, as well as a contribution to Russian culture and science.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 5/H/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Alicja Nowak
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

POLSCY STUDENCI NA UNIWERSYTECIE W DORPACIE W LATACH 1802–1918

Uniwersytet w Dorpacie (obecnie Tartu w Estonii) to jedna z najstarszych wyższych uczelni Europy Wschodniej. W jego murach kształciła się przyszła elita wielu narodów zamieszkujących północno-zachodnie tereny cesarstwa rosyjskiego: Niemcy, Żydzi, Polacy, Rosjanie, Estończycy, Litwini, Łotysze, a w późniejszym okresie funkcjonowania uniwersytetu także młodzi ludzie z odległych prowincji cesarstwa — Gruzini, Ormianie i inni. W 1632 r. gimnazjum akademickie w Dorpacie, na polecenie króla szwedzkiego Gustawa II Adolfa, zostało przekształcone w uniwersytet, zwany wówczas *Academia Dorpatensis*. Król powierzył to zadanie szwedzkiemu generał-gubernatorowi Johannowi Skytte. Początkowo na uniwersytecie funkcjonowały 4 wydziały: filozoficzny, teologiczny, prawny i medyczny. Językiem wykładowym była łacina. Wkrótce siedzibą uniwersytetu, przeniesionego ze względu na toczącą się między Szwecją a Rosją wojnę, stał się Rewel (późniejszy Tallin), a następnie Parnawa, gdzie uczelnia działała do 1710 r. Prawdopodobnie w tym pierwszym okresie funkcjonowania uniwersytetu wśród jego studentów nie było Polaków[1].

W granicach cesarstwa rosyjskiego Dorpat znalazł się na stałe po pokoju w Nystad (1721), kończącym III wojnę północną. W 1802 r., po długiej przerwie, cesarz Rosji Aleksander I reaktywował działalność uniwersytetu. Wznowiono wykłady na czterech istniejących już wcześniej wydziałach. W 1850 r. z wydziału filozoficznego wydzielono wydziały historyczno-filologiczny i przyrodniczo-matematyczny. Wykłady prowadzono w języku niemieckim. Wynikało to z wielowiekowej dominacji Niemców na terenach, które w XIX w. tworzyły gubernię inflancką (inaczej zwaną liwlandzką). Początkowo niemal wszyscy wykładowcy byli Niemcami, podobnie jak zdecydowana większość studentów[2]. Z upływem lat coraz liczniej studiowali w Dorpacie również przedstawiciele innych

---

[1] S. G. Isakow, *Wprowadzenie* [w:] *Uniwersytet w Tartu a Polacy*, red. S. G. Isakow, J. Lewandowski, Lublin 1999, s. 9.
[2] Tamże, s. 9–10.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

narodowości, w tym Polacy, zarówno zamieszkujący tereny guberni inflanckiej, jak i pochodzący z Królestwa Polskiego oraz tzw. Ziem Zabranych. Za wyborem tej właśnie uczelni przemawiało kilka czynników, takich jak względnie bliska odległość od rodzinnych stron, fakt, że znajdowała się ona w tym samym kraju — cesarstwie rosyjskim, względnie niskie, przynajmniej w porównaniu z innymi miastami uniwersyteckimi w Europie, koszty utrzymania oraz panujący na dorpackim uniwersytecie duch względnej swobody myśli i badań. To ostatnie było okolicznością szczególnie sprzyjającą, bo na uniwersytet w Dorpacie przyjmowani byli studenci wydaleni za różne przewinienia, także natury politycznej, z innych uczelni — z Warszawy, Wilna czy Petersburga. Ponadto ukończenie uczelni z niemieckim językiem wykładowym ułatwiało ewentualne dalsze kształcenie na zachodzie Europy, a ukończenie uczelni rosyjskiej — ułatwiało kontakty ze światem naukowym w Rosji[3].

Na uniwersytecie w Dorpacie, zwłaszcza w pierwszych dziesięcioleciach XIX w., panowała atmosfera swobody i duch idei oświeceniowych. Dużą zasługę miał w tym pierwszy rektor uniwersytetu Georg Friedrich Parrot. Profesorowie wybierali spośród swojego grona władze uniwersytetu i rektora. Uniwersytetem zarządzała rada profesorów, która podlegała bezpośrednio ministrowi oświaty. Studenci zrzeszali się w korporacje; Polacy założyli tam konwent „Polonia". W latach 80. XIX w. rosyjskie władze oświatowe znacznie ograniczyły autonomię uniwersytetu. Kolejnym posunięciem było wprowadzenie języka rosyjskiego jako wykładowego. W 1893 r. nazwę Dorpat zmieniono na Juriew, co pociągnęło za sobą również zmianę nazwy uniwersytetu. Wraz ze zmianą języka uległa też zmianom struktura narodowościowa na uniwersytecie, zarówno wśród kadry naukowej, jak i studentów. Wielu niemieckich wykładowców i studentów opuściło uniwersytet. Ich miejsce zajęli Rosjanie, a w mniejszym stopniu także przedstawiciele innych narodowości[4]. Stosunki na uniwersytecie uległy liberalizacji po wydarzeniach z 1905 r. Nowy rektor uniwersytetu, Jewgienij Passek, zezwolił kobietom na uczestniczenie w wykładach uniwersyteckich na zasadach wolnych słuchaczek, co było precedensem w skali cesarstwa rosyjskiego. W 1908 r. otwarto dwie kolejne uczelnie: Prywatne Kursy Uniwersyteckie i Wyższe Kursy Żeńskie, na których również wykładali profesorowie uniwersytetu. Na obu tych uczelniach licznie studiowali Polacy.

Z upływem lat studenci uniwersytetu w Dorpacie, a później Juriewie, stawali się jego pracownikami naukowymi; wśród nich byli również Polacy. Do najbardziej znanych należeli: Stanisław Czerwiński, w latach 1897–1902 profesor w katedrze farmakologii, dietetyki i historii medycyny oraz Bolesław Hryniewiecki, prywatny docent w katedrze botaniki na Prywatnych Kursach Uniwersyteckich prof. Rostowcewa[5].

Podobnie jak na innych europejskich uniwersytetach, studenci w Dorpacie zrzeszali się w stowarzyszenia zwane konwentami lub korporacjami. Zasadniczym kryterium decydującym o przynależności do danego konwentu była narodowość lub pochodzenie z określonego kraju. Polscy studenci w Dorpacie

[3] Tamże, s. 11.
[4] Tamże, s. 13.
[5] Tamże, s. 15–16.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

utworzyli w 1826 r. konwent „Polonia", będący pierwszą polską organizacją tego typu. Po 1824 r. na dorpackim uniwersytecie znalazło się 17 studentów z Wilna, wydalonych z tamtejszego uniwersytetu za działalność w studenckich tajnych stowarzyszeniach filomatów i filaretów. Korporacje nie stawiały sobie żadnych celów politycznych, a jedynie towarzyskie; organizowano w nich wspólne spotkania i zabawy. Funkcjonował też sąd koleżeński, rozstrzygający wewnętrzne spory, by te nie kończyły się zbyt często pojedynkami. Działalność konwentu „Polonia" była kilkakrotnie zawieszana. Po raz pierwszy stało się tak po wybuchu powstania listopadowego w 1831 r., kiedy udział w niepodległościowym zrywie wzięło 17 spośród 25 członków „Polonii". Po upadku powstania zaledwie 5 z nich powróciło na dorpacki uniwersytet, a „Polonia" wznowiła działalność dopiero w 1834 r., by po kilkunastu latach ulec rozwiązaniu. Kolejną korporacją polskich studentów był powstały w 1848 r. „Ogół", z którego z kolei 9 lat później wyodrębnił się odłam „Szczegół". Do powstania styczniowego przystąpiło w 1863 r. aż 84 studentów uniwersytetu w Dorpacie. Po upadku powstania władze odmawiały uznania organizacji polskich studentów; nieoficjalny konwent, który ponownie przyjął nazwę „Polonia", istniał nielegalnie aż do 1888 r., kiedy zezwolono na jego rejestrację. Konwent ten działał do 1918 r., a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości jego działalność została wznowiona na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.[6]

Do dyspozycji badaczy dziejów uniwersytetu w Dorpacie pozostaje bogata spuścizna aktowa po uniwersytecie działającym w latach 1802–1918. Jest ona przechowywana w Archiwum Historycznym (*Ajalooarhiiv*) w Tartu, gdzie tworzy zespół nr 402 (*Universität zu Dorpat / Juriewskij Uniwiersitiet / Tartu Ülikool*). Historycy zajmujący się dziejami uniwersytetu w Dorpacie niejednokrotnie podejmowali próby ustalenia składu narodowościowego i społecznego studentów tej uczelni, w tym także liczby studiujących tam Polaków. Ze względu na to, że w spisach studentów nie występuje rubryka „narodowość", po przyjęciu różnych kryteriów historycy otrzymywali rozbieżne wyniki. Jednym z kryteriów było pochodzenie z tzw. Polski właściwej, do której oprócz terenów Królestwa Polskiego zaliczano również Poznańskie i Galicję. Innym kryterium było „polskie nazwisko", dzięki któremu uwzględniono też część studentów z terenów Litwy, Białorusi i Ukrainy. Niektórzy badacze uwzględniali także studentów o „niepolskich" nazwiskach, ale pochodzących z „Polski właściwej". Pomijano za to Polaków z krajów bałtyckich oraz z dalszych części Rosji. Poza bezspornymi przypadkami, przynależność narodowa wielu osób była dla badaczy niejednoznaczna. W aktach uniwersyteckich aż do 1916 r. nie istniała rubryka „narodowość", natomiast informację o wyznaniu wpisywano już od 1833 r. Jednak kryterium to jest zawodne, ponieważ, jak wiadomo, podział narodowościowy nie jest tożsamy z podziałem wyznaniowym. Według różnych wyliczeń w okresie między 1802 a 1918 r. na uniwersytecie w Dorpacie studiowało od 2302 do 2373 Polaków, którzy stanowili ok. 9% ogółu studiujących. Jest to wyliczenie szacunkowe dla całego, ponad stuletniego przedziału czasu. W początkowym okresie liczba Polaków była znacznie niższa[7].

---

[6] A. Janicki, *Polskie organizacje studenckie w Dorpacie* [w:] *Uniwersytet*, s. 47–70.
[7] A. Janicki, *Studenci polscy na uniwersytecie w Dorpacie* [w:] *Uniwersytet*, s. 25–26.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Celem przeprowadzonej przeze mnie w 2012 r. kwerendy w zasobie Archiwum Historycznego w Tartu było rozpoznanie zawartości zespołu akt Uniwersytetu w Dorpacie ze szczególnym uwzględnieniem materiałów dotyczących Polaków, którzy studiowali na tej uczelni, a także ewentualne rozszerzenie wykazu polskich studentów, opracowanego we wspomnianym archiwum.

Zespół nr 402 liczy ogółem 72 312 j.a. W archiwach estońskich nie jest określany metraż zespołów, lecz sądząc po ilości półek (a akta zespołu zajmują cały magazyn średniej wielkości) można szacować, że jest to co najmniej 300 mb. Akta pochodzą z lat 1802–1918. Językiem akt do 1892 r. był przeważnie niemiecki (tylko nieliczne dokumenty są sporządzone w innych językach: polskim, rosyjskim, łacińskim), a po wprowadzeniu w 1893 r. języka rosyjskiego jako urzędowego i wykładowego, zdecydowanie przeważa ten ostatni.

Do akt zespołu opracowano 14 części inwentarza, które zostały przygotowane w okresie od lat 50. do 70. XX w., z późniejszymi poprawkami i uzupełnieniami:

I. Akta osobowe studentów z okresu juriewskiego (1893–1918) — ponad 31 400 j.a.
II. Akta osobowe studentów z okresu dorpackiego (1802–1892) — ponad 28 tys. j.a.
III. Skład osobowy (wykładowcy i urzędnicy zatrudnieni na uniwersytecie) — 2137 j.a.
IV. Kolegium kuratorów uniwersytetu — 2062 j.a.
V. Zarząd uniwersytetu — 2052 j.a.
VI. Sprawy ekonomiczne i księgowość.
VII. Rektorat uniwersytetu — 954 j.a.
VIII. Sądy uniwersyteckie: rektorski, apelacyjny, rewizyjny, dyscyplinarny — 2520 j.a.
IX. Wydziały uniwersytetu — 887 j.a.
X. Biblioteki uniwersyteckie — 554 j.a.
XI. Ogólna struktura uniwersytetu.
XII. Kolegium kuratorów — 69 j.a.
XIII. Prace naukowe studentów nagrodzone medalami — 170 j.a.
XIV. Referaty naukowe i kazania kościelne.

Korzystanie z zasobu Archiwum Historycznego w Tartu jest ułatwione dla zagranicznych użytkowników dzięki przyjętej tam bardzo praktycznej zasadzie opracowywania inwentarza w języku źródeł, do których się on odnosi. Dlatego inwentarze zespołu Uniwersytet w Dorpacie są dwujęzyczne; część inwentarza dotycząca akt z początkowego okresu, kiedy językiem wykładowym na uniwersytecie był niemiecki, ma opisy w tym języku, a dla akt wytworzonych po 1893 r., pisanych w języku rosyjskim, napisano w nim także inwentarze.

W inwentarzach znajdują się informacje dotyczące opisu archiwalnego materiałów, zestawione według schematu: sygnatura, tytuł jednostki inwentarzowej, daty dokumentów. W niektórych częściach inwentarza (z reguły tych obejmujących stosunkowo niewielką liczbę jednostek) podana jest również liczba kart w poszycie czy księdze. W inwentarzach nr I i II tytułem jest nazwisko i imię studenta, a w inwentarzu nr III — oprócz nazwiska wykładowcy czy urzędnika, niekiedy podano też informacje o stopniu naukowym czy zajmowanym stanowisku, ale nie jest to regułą.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

W zespole występują trzy rodzaje materiałów informujących o studentach. Pierwszy z nich to sprawy osobowe związane z poszczególnymi studentami. Zawierają one: metrykę urodzenia, świadectwo ukończenia szkoły średniej, zaświadczenia o przebiegu studiów, protokoły egzaminów i kopię dyplomu. Niekiedy jednej osoby dotyczą dwie lub nawet trzy jednostki archiwalne. Jest tak w przypadku gdy student z jakiegoś powodu przerywał naukę na uniwersytecie a po pewnym czasie podejmował ją ponownie. Zdarzają się w miarę pełne komplety materiałów dokumentujących pobyt studenta na uniwersytecie, ale są też teczki silnie zdekompletowane, w których zachowała się np. tylko jedna karta egzaminacyjna.

Drugi rodzaj materiałów dotyczących studentów to różnego rodzaju zbiorcze wykazy osobowe:

— wykazy akt osobowych studentów poszczególnych wydziałów, sporządzone na początku lat 20. XX w. w Archiwum Historycznym w Tartu. Są to „relikty dawnego opracowania", obecnie włączone do zespołu;
— świadectwa dojrzałości i inne dokumenty immatrykulowanych studentów;
— dyplomy i świadectwa absolwentów uniwersytetu;
— wykazy słuchaczy wykładów — spisy usystematyzowane według nazwisk wykładowców, z podziałem na semestry;
— wykazy studentów z podaniem pochodzenia, stanu, wydziału i wymierzonych oraz odbytych kar (tzw. *Strafbuchy* i *Karzerbuchy*);
— wykazy immatrykulowanych, zwierające informacje o dacie urodzenia, statusie i miejscu zamieszkania rodziców, wydziale, dacie immatrykulacji oraz odejścia z uniwersytetu;
— *Album Academicum*, ozdobne w formie księgi immatrykulowanych studentów zawierające informacje o immatrykulowanych (ich wykazy, zwierające daty urodzenia, dane o statusie i miejscu zamieszkania rodziców, wydziale, dacie immatrykulacji i odejścia z uniwersytetu);
— wykazy absolwentów, usystematyzowane według wydziałów uniwersytetu;
— wykazy paszportów wydanych studentom, z informacjami o dacie wydania paszportu, terminie ważności dokumentu oraz celu podróży;
— wykazy studentów podlegających obowiązkowi służby wojskowej, z informacjami o dacie urodzenia, imieniu ojca oraz przynależności do okręgu wojennego;
— spisy wolnych słuchaczy;
— zszywki kart zaliczeniowych z poszczególnych semestrów i wydziałów;
— zszywki zawierające własnoręcznie pisane życiorysy absolwentów (*Biographien der Studenten*);
— wykazy doktorów, magistrów, kandydatów i studentów na poszczególnych wydziałach.

Trzecią, najmniej liczną grupę akt, stanowią materiały dotyczące organizacji studenckich. Pochodzą one z początku XX w. i dotyczą następujących stowarzyszeń: „Koło Słuchaczy Farmacji Znicz", „Zjednoczenie", „Lechicja" i „Polonia". W aktach znajdują się statuty tych organizacji, wykazy ich członków oraz korespondencja zarządów z władzami uniwersytetu.

W Archiwum Historycznym w Tartu powstała baza danych z informacjami o polskich studentach z okresu „dorpackiego". Bazę tę opracowała Tatiana Szor,

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

pracownik naukowy zatrudniony od wielu lat w tymże archiwum. Baza została opracowana na podstawie dwu publikacji:

1. *Album Academicum der Kaiserlichen Universität Dorpat*, bearbeitet von A. Hasselblatt und Dr. G. Otto, Dorpat 1889, ss. VIII + 1007, zawierający wykaz osób immatrykulowanych z podaniem numeru immatrykulacyjnego, nazwiska, imienia, daty urodzenia (ewentualnie także śmierci), podstawowych informacji o przebiegu kariery zawodowej po ukończeniu studiów. Na końcu dołączono indeks osobowy w układzie alfabetycznym, odsyłający do numeru immatrykulacyjnego. Jest to drugie wydanie *Album Academicum*, poprawione i uzupełnione; pierwsze opracowano w 1852 r. z okazji pięćdziesiątej rocznicy utworzenia Uniwersytetu w Dorpacie.

2. *Alphabetisches Verzeichnis der Immatrikulierten der Universität Dorpat von 1802 bis 1889, mit genealogischen Ergänzungen*, zusammengestellt von Karl Johann Paulsen, bearbeitet von Michael Bark und Leo Stark, Darmstadt 1994, nlb. (każda litera alfabetu numerowana jest osobno; łącznie ok. 270 kart), zawierający następujące informacje: nazwisko, imiona, datę urodzenia, numer immatrykulacyjny, przynależność do korporacji studenckich, imię i status społeczny ojca, imię i nazwisko panieńskie matki.

Wymienione publikacje są niestety niedostępne w bibliotekach warszawskich, a w Bibliotece Narodowej jest tylko pierwsze wydanie *Albumu Academicum* z 1852 r.

Przygotowując listę polskich studentów (1901 rekordów w bazie Excel) Tatiana Szor kierowała się następującymi kryteriami: „polskobrzmiące" nazwisko, wyznanie, miejsce urodzenia. Niestety, każde z tych kryteriów bywa zawodne. Podczas pobytu w Archiwum Historycznym w Tartu na podstawie inwentarza nr II, będącego pomocą do akt osobowych studentów z okresu do 1892 r., wytypowałam 660 nazwisk pominiętych przez Autorkę bazy, również kierując się bardzo zawodnym kryterium „polskiego" nazwiska lub imienia. Porównałam tę listę z danymi z *Album Academicum*. Znaczna część wytypowanych osób nie była uwzględniona w tym wydawnictwie, ponieważ akta pochodziły z okresu późniejszego niż graniczny rok 1889. Inne osoby miały status wolnych słuchaczy, zatem nie uwzględniały ich księgi immatrykulacyjne, stanowiące podstawę dla wydawnictwa. Pomimo to ponad 50 osób spełniało kryterium miejsca urodzenia na „polskich" terenach. Tatiana Szor pomijała z reguły osoby urodzone np. w Grodnie czy Kownie, a przecież przynajmniej część z nich z pewnością pochodziła z polskich rodzin. Również Polacy urodzeni na ziemiach polskich, ale noszący nazwiska inne niż kończące się na „-ski" umknęli uwadze Autorki bazy, jak np. dwaj bracie Thuguttowie: urodzony w Łęczycy Stanisław, działacz ruchu ludowego w okresie międzywojennym oraz Stanisław Józef, wybitny mineralog, urodzony w Kaliszu. Innym dość dobitnym, a pominiętym przykładem jest Władysław Drucki-Lubecki, urodzony w Paryżu. Ponadto w omawianej bazie nie uwzględniono też osób o takich nazwiskach, jak np. Kersten czy Manteuffel.

Podczas pracy z inwentarzami i aktami doszłam do przekonania, że na podstawie pomocy archiwalnych i istniejących publikacji nie sposób sporządzić rzetelnego wykazu Polaków studiujących na Uniwersytecie w Dorpacie. W żadnym wydawnictwie czy też w zbiorczych źródłach (księgi immatrykulowanych, listy słuchaczy na poszczególnych wydziałach, wykazy absolwentów) nie ma pozycji „narodowość". W inwentarzach zespołu dopiero dla materiałów z początku XX w.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

pojawiły się wyodrębnione akta dotyczące studentów narodowości żydowskiej — wykazy osobowe, korespondencja, zlecenia prowadzenia nadzoru. Wynikało to z pewnością z ogólnopaństwowej, niechętnej Żydom, polityki władz rosyjskich. Dla żadnej innej narodowości nie ma jednak podobnej, ściśle wyodrębnionej dokumentacji. Dlatego na podstawie wyżej przedstawionych — zawodnych — kryteriów ewentualne próby domyślania się, jakiej narodowości byli poszczególni studenci są skazane na niepowodzenie.

Mimo dostępnych pomocy archiwalnych i wydawnictw, badacz dziejów obecności Polaków na Uniwersytecie w Dorpacie, chcąc przeprowadzić rzetelną kwerendę źródłową, musi zapoznać się ze sprawami osobowymi wszystkich studentów.

Alicja Nowak, Polish Students at the University of Dorpat 1802–1918

Summary

The University of Dorpat (now Tartu, Estonia) is one of the oldest universities in the Eastern Europe. It was founded by King of Sweden Gustav II Adolf in 1632. After a long break in operating due to the long wars the University resumed its activities in 1802, already under the Russian rule. The University was organized on the German model and in comparison with other universities existing in the Russian Empire, it featured the atmosphere of freedom of thought and research, especially in the first decades after the reopening. At the University of Dorpat studied representatives of many nationalities, including Poles. Historians have often tried to determine the national composition of students. In the holdings of the Historical Archive in Tartu is preserved rich documentation of the university from the years 1802–1918, being now the fond. No 402. 14-piece-inventory developed in German and Russian facilitates access to the fond. The fond contains a lot of data on students: their personal affairs, collective lists (of students, the enrolled, graduates, lists of people liable to military service, hand-written curriculum vitae) and materials relating to student organizations (corporations, special interest groups). Unfortunately, in none of these types of sources one can find information about the nationalities, so in many cases the nationality of individual students could be determinated on the basis of the unreliable criteria such as the following: names, religion, place of birth. Therefore, any attempt to determine the exact national composition of students in Tartu is always subject to a certain margin of error.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 5/H/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

II. ARTYKUŁY I STUDIA

Jacek Krochmal
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

KAPŁANI UNICCY W EPARCHII PRZEMYSKO-SAMBORSKIEJ ZA RZĄDÓW BISKUPA ATANAZEGO KRUPECKIEGO (1610–1652)

Na początku 1609 r.[1] zmarł prawosławny biskup przemyski i samborski Michał Kopysteński (1591–1609). Nie przystąpił on do unii kościelnej zawartej w Brześciu w 1596 r., w wyniku czego eparchia przemyska — obok sąsiedniej diecezji lwowskiej — należała do tych nielicznych w metropolii kijowskiej, które pozostały przy prawosławiu. Pomimo braku biskupa unickiego na jej terenie stopniowo rozwijała się unia kościelna, jednak postępy w jej wprowadzaniu były bardzo skromne. W latach 1598–1609 unici występowali co najmniej w 7 (spośród 31) namiestnictwach eparchii przemysko-samborskiej. Z tego okresu zachowały się imienne wzmianki o 22 kapłanach unickich, obsługujących co najmniej 12 cerkwi parafialnych. Inne przekazy informują o kolejnych 4 popach, którzy prawdopodobnie przystąpili do unii kościelnej. Wielkości te są danymi minimalnymi, bowiem zachowane źródła tylko w nielicznych przypadkach pozwalają na jednoznaczną identyfikację wyznaniową poszczególnych popów, jako wyznawców prawosławia bądź unitów, a więc katolików obrządku greckiego. Warto podać dla porównania, że dla omawianego okresu (1596–1609) udało się zebrać informacje o zaledwie 19 znanych z imienia kapłanach prawosławnych i dodatkowo o 8 prawdopodobnie prawosławnych. Zaskakujące jest zatem to, że źródła w tak ograniczonym zakresie przekazują informacje imienne dotyczące kapłanów Kościoła wschodniego, zarówno unitów, jak i prawosławnych. Niezależnie od tych spostrzeżeń jest oczywiste, że na przełomie XVI i XVII w. prawosławni w eparchii przemysko-samborskiej byli grupą wielokrotnie liczniejszą od unitów[2].

---

[1] Nie jest znana data dzienna śmierci biskupa. Miała ona miejsce przed 5 III 1609 r. Zob. Л. Тимошенко, *Перемишльський єпископ Михайло Копистенський (життя та діяльність)*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник", вип. 6, 2002, s. 191–192; J. Krochmal, *Duchowieństwo unickie eparchii przemysko-samborskiej w latach 1596–1609*, „Miscellanea Historico-Archivistica", t. 20, 2013, s. 145.

[2] Por. J. Krochmal, op. cit., s. 155, 165–166.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Diecezja przemysko-samborska była areną długoletnich zmagań prawosławno-unickich. Tematyce tej poświęcono wiele uwagi w literaturze przedmiotu[3], a kilka publikacji poświęcono w całości zagadnieniu wprowadzania unii przez biskupa Atanazego Krupeckiego[4]. Wątkiem pomijanym do tej pory był problem zakresu i zasięgu wprowadzania unii na szczeblu parafialnym, zwłaszcza zaś udziału duchowieństwa w tym procesie. Ostatnio podjęto próbę wypełnienia tej luki w odniesieniu do pierwszego etapu wprowadzania unii w eparchii przemysko-samborskiej, przypadającego na okres, w którym diecezja ta pozbawiona była biskupa unickiego (do 1609)[5]. Niniejszy artykuł kontynuuje tę problematykę. Zostanie w nim zestawiony — wciąż bardzo niepełny — skład osobowy duchowieństwa unickiego eparchii przemysko-samborskiej z lat 1610–1652, a więc za rządów Atanazego Krupeckiego.

Pierwszy przemyski biskup unicki

Wakat na tronie władyczym, który nastąpił po śmierci biskupa Kopysteńskiego, stworzył królowi Zygmuntowi III możliwość obsadzenia go osobą przychylną

---

[3] Zob. M. Harasiewicz, *Annales Ecclesiae Ruthenae* [...], Leopoli 1862, s. 303, 308, 319–321, 331–334; A. C. Петрушевичъ, *Сводная галицко-русская лѣтопись съ 1600 по 1700 годъ* [w:] *Литературный сборникъ издаваемый Галийко-русскою Матицею 1872 и 1873*, Львовъ 1874, s. 38–118; J. Pelesz, *Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom,* Bd 2, Wiedeń 1880, s. 118–123; A. Добрянскій, *Исторія епископовъ трехъ соединенныхъ епархій, перемышльской, самборсой и саноцкой, отъ найдавнейших временъ до 1794 г.*, cz. 2, Lwów 1893; Z. Strzetelska Grynbergowa, *Staromiejskie. Ziemia i ludność*, Lwów 1899, s. 249–283; M. Грушевський, *Історія України-Руси*, t. 6, Київ-Львів 1907, s. 244–245, 590; A. Prochaska, *Z dziejów unii brzeskiej,* „Kwartalnik Historyczny", t. 10, 1896, s. 567–568, 573–577; tenże, *Z walki o tron władyczy przemyski*, „Przegląd Powszechny", R. 37, 1920, t. 147–148, s. 20–32; W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku,* oprac. J. Tazbir, Warszawa 2005 (wyd. VII), s. 246–266; A. Kuczera, *Samborszczyzna. Ilustrowana monografia miasta Sambora i ekonomii samborskiej,* t. 1, Sambor 1935, s. 405–410; M. Bendza, *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681. Studium historyczno-kanoniczne*, Warszawa 1982, s. 108–233; S. Nabywaniec, *Diecezja przemyska obrządku wschodniego w okresie sporów prawosławno-unickich* [w:] *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 3, Przemyśl 1996, s. 39–50; J. Krochmal, *Unia w diecezji przemyskiej w XVII wieku* [w:] *Unia brzeska z perspektywy czterech stuleci*, red. J. S. Gajek, S. Nabywaniec, Lublin 1998, s. 149–153; tenże, *Unia kościelna w eparchii przemyskiej w latach 1596–1679*, „Premislia Christiana", t. 7, 1997, s. 75–102; B. Lorens, *Prawosławie i unia w eparchii przemyskiej na forum sejmiku wiszeńskiego w XVII wieku* [w:] *Śladami unii brzeskiej*, red. R. Dobrowolski, M. Zemło, Lublin-Supraśl 2010, s. 37–62.

[4] A. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 12–40; A. Prochaska, *Władyka Krupecki w walce z dyzunią*, „Przegląd Powszechny", R. 35, 1918, t. 139–140, s. 731–752; R. 36, 1919, t. 141–142, s. 38–47, 283–294, 359–365; J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej za rządów władyki Atanazego Krupeckiego (1609–1652)* [w:] *Kościół. Społeczeństwo. Kultura. Prace ofiarowane Profesorowi Wiesławowi Mülerowi z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowej i dydaktycznej*, red. J. Drob, H. Łaszkiewicz, A. Stasiak, B. Szady, C. Taracha, Lublin 2004, s. 117–131.

[5] J. Krochmal, *Duchowieństwo unickie*, s. 135–167. W artykule tym — oprócz imiennego zestawienia popów — przedstawiono też informacje o terytorium eparchii, scharakteryzowano źródła umożliwiające identyfikację wyznaniową popów, omówiono zagadnienia związane z prawem ktitorów (właścicieli dóbr) do obsadzania popostw, a także terminologię używaną na określenie kapłanów Kościoła wschodniego.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

unii kościelnej, a w konsekwencji, zintensyfikowania jej wprowadzania w eparchii przemysko-samborskiej. Zygmunt III gorąco popierał unię, jednak nie promował jej siłą, stosując politykę ewolucyjnych przemian, polegającą na cierpliwym oczekiwaniu na naturalne zmiany zachodzące w episkopacie prawosławnym. Politykę tę realizował w odniesieniu do obydwu eparchii pozostających przy prawosławiu, a więc diecezji lwowskiej i przemyskiej. Zasada ewolucyjnych zmian w obsadzie urzędów kościelnych dotyczyła wszystkich szczebli hierarchii Kościoła wschodniego. Stosowano ją zarówno w odniesieniu do obsady katedr biskupich, jak też popostw znajdujących się w dobrach królewskich. Co zrozumiałe, polityka ta nie w każdym przypadku przynosiła oczekiwane rezultaty. Przykładem tego było nominowanie w 1607 r. władyką lwowskim Eustachego Tyssarowskiego, który najpierw obiecał przyjąć unię, a potem wycofał się z tego zobowiązania[6]. Obietnica przejścia na unię składana przez kandydatów do objęcia urzędów i godności kościelnych była równoznaczna z deklaracją zmiany wyznania z prawosławnego na katolickie, przyjmowane w obrządku greckim. Zawiedzione nadzieje pokładane w osobach niewywiązujących się z obietnic złożonych przed nominacją sprawiły, że kandydatów na biskupów, a nawet popów unickich, zaczęto dobierać ze szczególną starannością. Po doświadczeniu z władyką lwowskim, nominatem królewskim na katedrę biskupią w Przemyślu został kandydat popierający unię i gotowy realizować politykę wyznaniową króla.

W 1609 r. wakująca katedra przemyska znajdowała się w rękach prawosławnych. Kryłoszanami katedry przemyskiej byli wówczas[7]: Dymitr Sidorski (1609–1612)[8],

---

[6] Królewski dokument nominacyjny dla Eustachego (Ostafija) Tyssarowskiego (31 X 1607) nie zawierał zastrzeżenia, że nominat ma być unitą, ale z rekomendacji łacińskiego arcybiskupa lwowskiego Jana Zamoyskiego oraz późniejszej relacji nuncjusza Kosmy Torresa (1621) wynika, że przed nominacją Tyssarowski złożył przysięgę, w której zobowiązał się do przyjęcia unii. Już jako biskup lwowski Jeremiasz Tyssarowski (1607–1641) na początku 1608 r. ogłosił wierność Kościołowi prawosławnemu i patriarsze konstantynopolitańskiemu. *Акты, относящіеся къ исторіи западной Россіи, собранные и изданные Археографическою коммиссіею*, t. 4, *1588–1632*, Санктпетербургъ 1851, t. 4, nr 174, s. 261–262; *Архивъ юго-западной Россіи, издаваемый Коммиссіею для разбора древнихъ актовъ, состоящей при Кіевскомъ, Подольскомъ и Волынскомъ Генералъ-Губернатори* (dalej: АЮЗР), cz. 1, t. 10, Кіевъ 1904, nr 65, s. 128; М. Грушевський, op. cit., t. 6, s. 588–589; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370–1632*, Warszawa 1934, s. 402–403; Д. Блажейовський, *Ієрархія Київської Церкви (861–1996)*, Львів 1996, s. 232.

[7] Daty podawane tu i w innych miejscach artykułu nie dotyczą pełnego okresu sprawowania funkcji przez poszczególnych kapłanów, a jedynie lat, w których są oni wzmiankowani w źródłach.

[8] Był namiestnikiem (protopopem) przemyskim co najmniej od 1609 r., a ponadto popem cerkwi Zwiastowania NMP na przemyskim Zasaniu. Zmarł około 1627 r. Центральний державний історичний архів України у Львові (dalej: ЦДІАЛ), f. 13, op. 1, sygn. 327, s. 816; sygn. 328, s. 229; f. 15, op. 1, sygn. 143, s. 280; Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej: APP), Akta miasta Przemyśla (dalej: AmP), sygn. 91, s. 68, 70, 492–494; *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie* (dalej: AGZ), t. 20, Lwów 1909, nr 93, s. 136 (1610 r.); М. Коялович, *Литовская церковная унія*, s. 299; А. С. Петрушевичъ, op. cit., s. 41–42; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. XIV; *Схиматісмъ всего клира рускаго-католического Богом спасемои Епархіи Перемышльской на годь оть рожд. Хр. 1879* (dalej: *Схиматісмъ 1879*), Перемышль 1879, s. 39–40; J. Krochmal, *Przemyskie testamenty staropolskie*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny", t. 6, 1989, s. 145, 154–155.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Teodor (Fedor) Tatomir (1606–1612)[9], Jan Nikoliński (1594–1610)[10], Piotr Juriewski (1594–1609)[11], Choma (Tomasz) „Diakon" (1594–1611)[12], Dymitr Burda (1609–1624)[13] oraz Ignacy (Ichnatius) „Diakon" (1609–1611)[14]. Zgodnie ze zwyczajem, po śmierci władyki duchowieństwo i świeccy prawosławni dokonali wyboru kandydata na nowego biskupa przemyskiego. Został nim miejscowy szlachcic Jan Szyszka Chłopecki[15], którego przedstawiono królowi do zatwierdzenia. Tymczasem król zamierzał unormować sytuację wyznaniową w eparchii przemysko-samborskiej poprzez nominowanie dla niej biskupa, którego zadaniem miało być zaprowadzenie w tej diecezji unii kościelnej. Chcąc mieć pewność, że zamierzenia te zostaną zrealizowane, Zygmunt III pominął nie tylko wybranego przez prawosławnych Jana Chłopeckiego, ale także kandydatów rekomendowanych przez nuncjusza Franciszka Simonettę oraz unickiego metropolitę kijowskiego Hipacego Pocieja[16], wybierając osobę znaną w kancelarii królewskiej z poglądów prounijnych. Kierował się przy tym wcześniejszymi sugestiami nuncjusza Simonetty, który po doświadczeniach z nominacją władyki lwowskiego, zalecał aby nie udzielać nominacji biskupich wyznawcom prawosławia, ale nadawać je „dobrym katolikom", którzy gotowi będą przyjąć obrządek wschodni[17].

W takich okolicznościach 15 IX 1609 r.[18] nominację królewską na biskupa przemyskiego i samborskiego otrzymał katolik Aleksander Krupecki (ok.

---

[9] ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 327, s. 816; sygn. 328, s. 229; f. 15, op. 1, sygn. 143, s. 280, 282; AGZ, t. 20, nr 93, s. 136–137; М. Коялович, op. cit., s. 299; А. С. Петрушевичъ, op. cit., s. 41–42; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. XIV; *Схиматісмъ*, s. 37, 40, 46.

[10] Występuje też jako „Joannes Mikolawski". Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника (dalej: ЛНБС), Відділ рукописів, f. 5, sygn. 3863/III, k. 6; М. Коялович, op. cit., s. 299; А. С. Петрушевичъ, op. cit., s. 41; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. XIV.

[11] Występuje też jako „Petrus Jurkiewski" lub „Jurowski". ЛНБС, Відділ рукописів, f. 5, sygn. 3863/III, k. 6; М. Коялович, op. cit., s. 299; А. С. Петрушевичъ, op. cit., s. 41; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. XIV.

[12] W źródłach występuje też jako „Toma", „Thomas" lub Toma Furmanic. ЛНБС, Відділ рукописів, f. 5, sygn. 3863/III, k. 6; ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 327, s. 816; М. Коялович, op. cit., s. 299; А. С. Петрушевичъ, op. cit., s. 41–42; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. XIV; A. Prochaska, *Władyka Krupecki*, s. 733.

[13] Równocześnie był namiestnikiem dubneńskim (1609–1610). ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 327, s. 816; sygn. 328, s. 229; f. 15, op. 1, sygn. 143, s. 280; APP, AmP, sygn. 91, s. 68, 70, 180; AGZ, t. 20, nr 93, s. 136; М. Коялович, op. cit., s. 299; А. С. Петрушевичъ, op. cit., s. 41–42; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. XIV; *Схиматісмъ*, s. 40; J. Krochmal, *Przemyskie testamenty*, s. 145–146.

[14] ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 327, s. 816; М. Коялович, op. cit., s. 299; А. С. Петрушевичъ, op. cit., s. 42; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. XIV.

[15] А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 13; М. Грушевський, op. cit., t. 6, s. 590; K. Chodynicki, op. cit., s. 404.

[16] *Археографическій сборникъ документовъ относящихся къ исторіи сіверо-западной Руси издаваемый при Управленіи Виленскаго учебнаго округа*, t. 6, Wilno 1869, nr 77, s. 163–164; *Litterae nuntiorum apostolicorum historiam Ucrainae illustrantes (1550–1850)*, t. 3, ed. A. G. Welykyj, Romae 1959, nr 963, 966, s. 17, 24; J. Pelesz, op. cit., Bd 2, s. 121; М. Грушевський, op. cit., t. 6, s. 590; M. Bendza, op. cit., s. 121.

[17] *Litterae nuntiorum*, t. 3, nr 963, 966, s. 17, 24; M. Bendza, op. cit., s. 121.

[18] *Metryka Ruska (Wołyńska). Regesty dokumentów kancelarii koronnej dla ziem ukraińskich (województw wołyńskiego, bracławskiego, kijowskiego i czernihowskiego) 1569–1673*, oprac. H. Boriak, L. Demczenko, P. Kennedy Grimsted, N. Jakowenko, W. Krawczenko, W. Straszko, K. Wysłobokow, H. Wajs, wstęp P. Kennedy Grimsted, Kijów 2002, s. 545.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

1570–1652)[19]. Biskup nominat pochodził z Wołynia, a więc spoza diecezji przemyskiej. Jego ojcem był Hieronim Oleszkowicz Szyszka z Krupca Krupecki (zm. 1618), pan dóbr ziemskich położonych w powiatach łuckim i włodzimierskim na Wołyniu oraz w województwie mścisławskim na Białej Rusi[20]. W chwili nominacji Aleksander Krupecki był pisarzem Metryki Ruskiej w kancelarii królewskiej. Znał język ruski, a ponadto dał się poznać jako osoba biegła w Piśmie św. oraz gorliwy zwolennik unii. Działalność w kancelarii królewskiej była zwykle czynnikiem ułatwiającym dalszą karierę pracujących w niej osób. W przypadku Krupeckiego szczególnie istotna była zawarta tam znajomość ze Stanisławem Siecińskim, sekretarzem królewskim i nowo mianowanym łacińskim biskupem przemyskim[21], który rekomendował królowi jego kandydaturę. Aleksander Krupecki był Rusinem, ale wyznawał katolicyzm w obrządku łacińskim[22]. Z tego powodu po otrzymaniu nominacji na biskupa przemyskiego i samborskiego musiał zmienić obrządek na grecki. Zgodnie z ówczesnym zwyczajem, wkrótce potem biskup nominat wstąpił do zakonu bazylianów, w którym przyjął imię zakonne Atanazy. Po kilkumiesięcznych przygotowaniach do pełnienia funkcji biskupiej, dnia 20 VI 1610 r. w katedrze w Brześciu metropolita H. Pociej w akcie chirotonii wyświęcił Atanazego Krupeckiego na pierwszego unickiego władykę przemyskiego i samborskiego[23].

Wiadomość o nowym biskupie została negatywnie przyjęta przez prawosławnych Rusinów z diecezji przemyskiej. Krupecki był przez nich postrzegany jako osoba obca, zarówno z punktu widzenia wyznaniowego, jak też pochodzenia terytorialnego. Uważano go za biskupa narzuconego z zewnątrz, a odczuciu temu towarzyszyło rozgoryczenie związane z odrzuceniem przez króla miejscowego kandydata na władykę, wybranego przez szlachtę i duchowieństwo diecezji przemyskiej. Nic zatem dziwnego, że Krupecki spotkał się z wrogim przyjęciem w swej diecezji. Prawosławni zaczęli uciekać się do znanych na Rusi działań „prawem i lewem", zmierzających do uniemożliwienia mu objęcia władzy w eparchii. Najpierw zorganizowali opór, w wyniku którego nie dopuścili do ingresu, to jest wprowadzenia nowego biskupa do katedry przemyskiej, a następnie objęcia dóbr należących do władyków przemyskich i samborskich. 20 VII 1610 r. szlachta

---

[19] Biografię i działalność biskupa opisali: A. C. Петрушевичъ, op. cit., s. 308–310; J. Pelesz, op. cit., Bd 2, s. 120–123; A. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 12–40; W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej obrządku łać.*, cz. 1, *Episkopat przemyski o. ł.*, Przemyśl 1902, s. 239; A. Prochaska, *Władyka Krupecki*, passim; H. Kowalska, *Krupecki Aleksander Oleksowicz* [w:] PSB, t. 15, s. 406–407; S. Nabywaniec, *Uniccy biskupi przemyscy w latach 1610–1991. Szkice biograficzne*, Rzeszów 1995, s. 15–17.

[20] *Metryka Ruska*, s. 525; A. Prochaska, op. cit., s. 732.

[21] *Metryka Ruska*, s. 818–819; A. C. Петрушевичъ, op. cit., s. 308; A. Prochaska, op. cit., s. 732; T. Śliwa, *Stanisław Sieciński, biskup przemyski 1609–1619*, „Premislia Christiana", t. 6, 1993–1995, s. 154–155; tenże, *Sieciński Stanisław* [w:] PSB, t. 36, s. 521; W. Krawczuk, *Pisarze kancelarii koronnych Zygmunta III Wazy*, „Studia Historyczne", R. 36, 1993, s. 156, 163; tenże, *Metryka Koronna za Zygmunta III Wazy. Początki Archiwum Koronnego Warszawskiego w świetle spisów z 1620 i 1627 roku*, Kraków 1995, s. 36.

[22] J. Pelesz, op. cit., Bd 2, s. 120; A. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. VI; M. Грушевський, op. cit., t. 6, s. 590; A. Prochaska, op. cit., s. 732.

[23] *Акты, относящіеся къ исторіи южной и западной Россіи, собранные и изданные Археографическою коммиссіею*, t. 2, *1599–1637*, Санктпетербургъ 1865, nr 40, s. 64–65; A. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 13, 25; A. Prochaska, op. cit., s. 732.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

prawosławna wniosła przeciwko Krupeckiemu protestację do przemyskich ksiąg ziemskich, oskarżając go o uzurpację prawa do władyctwa przemyskiego. Jako przyczynę sprzeciwu podano fakt, że Krupecki nie był wybrany przez miejscową szlachtę i duchowieństwo prawosławne, ale został narzucony przez króla. W ich przekonaniu Krupecki bezpodstawnie nazywał się biskupem, powołując się na dokument nominacyjny z kancelarii królewskiej, w oparciu o który dążył do przejęcia katedry i dóbr biskupich. Ważnymi przeszkodami w uznaniu Krupeckiego za biskupa było jego obce pochodzenie (spoza diecezji przemyskiej) i wyznanie, ciągle widziano w nim bowiem łacinnika (*Romani ritus*)[24]. Jeszcze ostrzejsze wystąpienie przeciwko Krupeckiemu miało miejsce 13 IX 1610 r. na sejmiku wiszeńskim. Nowy władyka został tam znieważony słownie, napadnięty przez uzbrojoną grupę prawosławnych i zmuszony do ucieczki z Sądowej Wiszni. Pozew skierowany przeciwko napastnikom wymieniał z imienia 32 osoby, głównie szlachtę przemyską na czele z Janem Chłopeckim — kandydatem prawosławnych na władykę. Wśród napastników byli też prawosławni kryłoszanie przemyscy: Teodor Tatomir, Dymitr Burda i Dymitr Sidorski[25]. Wydarzenia te spowodowały reakcję króla, który zniecierpliwiony lekceważeniem swej woli wydał mandat nakazujący szlachcie ruskiej z ziemi przemyskiej, pod wadium 50 tys. złotych węgierskich, posłuszeństwo wobec władyki Krupeckiego[26]. Równocześnie, broniąc swych praw, władyka wstąpił na drogę sądową przeciwko kryłoszanom przemyskim i miejscowej szlachcie prawosławnej. Proces zakończył się wyrokiem Trybunału Koronnego, którego egzekucję nakazał przeprowadzić Zygmunt III. W jej wyniku na początku 1612 r. miała miejsce intromisja, to jest wprowadzenie Krupeckiego w cerkwie i dobra władyctwa przemysko-samborskiego. W ciągu następnych miesięcy biskup przejął katedrę św. Jana (Iwana) i dwór władyczy w Przemyślu, cerkwie na przemyskich przedmieściach, cerkwie i dwory biskupie w Walawie i Starym Samborze, cerkwie w Hruszowicach, Wielunicach, Witoszyńcach, Straszewicach oraz monastery bazyliańskie Św. Spasa pod Starym Samborem, św. Onufrego w Ławrowie oraz w Smolnicy i Nahujowicach[27].

Był to tylko pozorny sukces Krupeckiego. W podległej mu eparchii nadal dominowali prawosławni, którzy nie chcieli uznać jurysdykcji biskupa unickiego. Ten rozpoczął więc starania o uznanie swej władzy biskupiej wstępując na drogę sądową i uzyskując w Trybunale Koronnym wyroki banicyjne na kapłanów prawosławnych pozwanych o bezprawne zajmowanie cerkwi i dóbr cerkiewnych[28]. Chcąc wymusić posłuszeństwo Krupecki nie poprzestawał na środkach prawnych, ale uciekał się do przemocy[29]. Tego rodzaju działania, niekiedy bardzo okrutne, prowadziły obydwie strony konfliktu. Były one cechą

---

[24] ЦДІАЛ, f. 14, op. 1, sygn. 75, s. 1779; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 13–14; A. Prochaska, op. cit., s. 732–733.

[25] AGZ, t. 20, nr 93, s. 136–137.

[26] Dokument wydany 17 XI 1610 r. w obozie pod Smoleńskiem; zob. ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 327, s. 18–19; A. Prochaska, op. cit., s. 733; W. Łoziński, op. cit., s. 246.

[27] A. Prochaska, op. cit., s. 734–735.

[28] Zob. A. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 14; A. Prochaska, *Władyka Krupecki*, s. 736; W. Sołtys, *Sanok jako miejsce kultu religijnego chrześcijan obrządku wschodniego (do 1939 r.)* [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. 2, red. J. Czajkowski, Sanok 1994, s. 139.

[29] Zob. A. C. Петрушевичъ, op. cit., s. 42; A. Prochaska, op. cit., s. 735–736.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

charakterystyczną sporów prawosławno-unickich, których areną w XVII stuleciu stała się eparchia przemysko-samborska[30].

Zaostrzenie sytuacji wyznaniowej spowodowało, że Krupecki postanowił na pewien czas opuścić diecezję. Został do tego zachęcony przez swego protektora, łacińskiego biskupa przemyskiego S. Siecińskiego, który skorzystał z pretekstu, jakim było zaproszenie Krupeckiego do przeprowadzenia misji na Węgrzech. W 1613 r. wystosował je Jerzy Drugeth z Homonny, starający się o zaprowadzenie unii wśród Rusinów zakarpackich zamieszkujących jego dobra w diecezji mukaczowskiej. Misja Krupeckiego zakończyła się niepowodzeniem. Biskup o mało nie przypłacił jej życiem, został bowiem poraniony przez prawosławnych podczas tumultu, do którego doszło w monasterze w Krasnobrodzie (Nagy Monostor). Pamiątką z wyprawy węgierskiej był tytuł biskupa „munkaczowskiego i moromorskiego", jaki Krupecki dodał do swej tytulatury[31]. Podczas pobytu Krupeckiego na Węgrzech (1613–1614) w eparchii przemysko-samborskiej nastąpiły zmiany korzystne dla prawosławnych, którzy odzyskali część cerkwi i dóbr cerkiewnych przekazanych unitom podczas intromisji z początku 1612 r. Dlatego po powrocie Krupecki przystąpił do restytucji utraconych dóbr oraz systematycznego zaprowadzania unii na obszarze swej diecezji.

Długie, bo aż 42-letnie, rządy biskupa Krupeckiego przypadły na okres, w którym zachodziły ważne zmiany w polityce państwa polskiego wobec prawosławnych i unitów, w rezultacie których faworyzowane były na przemian obie strony konfliktu wyznaniowego. Punktami zwrotnymi w tej polityce, którą w tym przypadku należy umieścić w kontekście wydarzeń lokalnych zachodzących w eparchii przemysko-samborskiej, były: (1) objęcie diecezji przemyskiej przez biskupa unickiego (1609–1612), (2) nielegalne wyświęcenie biskupów prawosławnych przez patriarchę jerozolimskiego Teofana II w 1620 r. oraz (3) zmiana polityki wyznaniowej Rzeczypospolitej wobec prawosławnych, która nastąpiła po śmierci króla Zygmunta III[32]. Wydane 1 X 1632 r. przez komisję obradującą pod przewodnictwem królewicza Władysława *Punkta uspokojenia obywatelów — — narodu ruskiego w religii greckiej będących*[33] potwierdziły dożywotnie prawa

---

[30] Por. A. Prochaska, *Z walki o tron władyczy przemyski*, s. 20–32; tenże, *Władyka Krupecki*, t. 139–140, s. 731–752; t. 141–142, s. 38–47, 283–294, 359–365; W. Łoziński, op. cit., s. 246–266; S. Nabywaniec, op. cit., s. 39–50; J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej*, s. 117–131.

[31] APP, AmP, sygn. 586, s. 75 (1614 r.); *Akta miasta Przemyśla (1356–1389) 1402–1944 (1945–1983)*, oprac. J. Krochmal, t. 2, Przemyśl 2000, s. 300; A. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 14–15; A. Prochaska, *Władyka Krupecki*, s. 736, 752; M. Bendza, op. cit., s. 129–131; I. Baán, *La pénétration de l'uniatisme en Ukraine subcarpatique au XVIIe siècle*, „Dix-septième siècle", 2003/3, nr 220, s. 518.

[32] Zob. T. Śliwa, *Kościół unicki w Polsce w latach 1596–1696* [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 1, cz. 2, Poznań-Warszawa 1974, s. 270–271; tenże, *Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej w latach 1596–1696* [w:] tamże, s. 313–315; J. Dzięgielewski, *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*, Warszawa 1986, s. 174–205; L. Ćwikła, *Polityka władz państwowych wobec Kościoła prawosławnego i ludności prawosławnej w Królestwie Polskim, Wielkim Księstwie Litewskim oraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1344–1795*, Lublin 2006, s. 189–212.

[33] AGZ, t. 1, nr 39, s. 52–55; *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia*, ed. A. Theiner, t. 3, Romae 1863, nr 336, s. 399–401; *Monumenta Ucrainae Historica* (dalej: MUH), coll. A. Šeptyckyj, t. 2, Romae 1965, nr 90, s. 145–149.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Krupeckiego do diecezji przemyskiej, ale prawosławni otrzymali zgodę na wybranie własnego władyki, którego tymczasową siedzibą (do śmierci Krupeckiego) miały być monastery Św. Spasa pod Starym Samborem, św. Onufrego w Ławrowie i klasztor w Smolnicy[34]. Królewską nominację na biskupa prawosławnego otrzymał Iwan (Jan) Romanowicz Popiel (1633–1634), któremu obiecano, że po śmierci Krupeckiego będzie jedynym władyką przemyskim i samborskim[35]. Jednak z przyczyn kanonicznych, to jest powtórnego małżeństwa Popiela, na jego konsekrację nie wyraził zgody prawosławny metropolita kijowski Piotr Mohyła[36]. Niekorzystne dla unitów postanowienia złagodzono na sejmie w 1635 r. Obiecano im wówczas, że po śmierci Krupeckiego także oni będą mogli mieć swojego biskupa, którego siedzibami będą cerkwie Św. Spasa i św. Mikołaja na przedmieściach Przemyśla[37].

Ponowne prawne uznanie hierarchii Kościoła prawosławnego, funkcjonującego niezależnie od Kościoła unickiego sprawiło, że z kancelarii królewskiej zaczęły wychodzić nominacje dla władyków prawosławnych, także przemyskich, pomimo że w eparchii tej rządy sprawował nadal biskup unicki. W wyniku tej polityki w diecezji przemyskiej Kościoła wschodniego zapanowała dwuwładza, która dodatkowo skomplikowała bardzo napięte stosunki prawosławno-unickie[38]. Napięcie to zostało jeszcze pogłębione przez konsekwencje ugody zborowskiej (1649) i konstytucji sejmu z 1650 r., na mocy których eparchię przemyską przyznano prawosławnym. Wprawdzie po zwycięstwie nad wojskami Chmielnickiego pod Beresteczkiem (1651) przestały być aktualne punkty ugody zborowskiej mówiące o przyznaniu prawosławnym eparchii przemyskiej, ale prawosławny biskup Antoni Winnicki (1650–1679) nie chciał zrezygnować ze swych przywilejów i w 1652 r. przemocą wszedł w posiadanie soboru katedralnego św. Jana w Przemyślu. Nakazał wówczas uwięzić przebywającego przy katedrze brata władyki Janusza Krupeckiego oraz pojmać Prokopa Chmielowskiego, unickiego biskupa koadiutora. Następnie Winnicki wyruszył do podprzemyskiej Walawy, w której przebywał władyka Krupecki. Ten nie przeżył najazdu, umierając w nocy 5 V 1652 r., podczas napadu prawosławnych na swą rezydencję. Po jej zajęciu władyka Winnicki znieważył zwłoki ubranego w szaty liturgiczne Krupeckiego, swego brata w biskupstwie[39].

---

[34] AGZ, t. 1, s. 53; A. C. Петрушевичъ, op. cit., s. 469; M. Bendza, op. cit., s. 133, 140–141.

[35] APP, Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu (dalej: ABGK), sygn. 87D (Kraków, 18 III 1633).

[36] J. Pelesz, op. cit., s. 343; E. Piwowar, *Prawosławna diecezja przemyska w XVII wieku*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny", t. 5, 1988, s. 52.

[37] A. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 18.

[38] Równoczesne rządy dwóch władyków przemysko-samborskich, unickiego i prawosławnego, przypadają na lata 1633–1691. Z powodu nominacji królewskich wydanych dla biskupa prawosławnego — Antoniego Winnickiego oraz unickiego — Prokopa Chmielowskiego, sejmik wiszeński wydał posłom na sejm instrukcję o uspokojenie władyctwa przemyskiego, zob. AGZ, t. 21, nr 61, s. 120 (1653 r.); por. tamże, nr 47, s. 94 (1651).

[39] ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 379, s. 72–83; *Litterae Episcoporum Historiam Ucrainae illustrantes (1600–1900)*, ed. A. G. Welykyj, Romae 1973, t. 2, s. 322–323; A. C. Петрушевичъ, op. cit., s. 310; A. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 24, 38–39; A. Prochaska, op. cit., t. 141–142, s. 363–364; A. Kuczera, op. cit., 409; H. Kowalska, op. cit., s. 407; S. Nabywaniec, *Biskupi uniccy*, s. 17; J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej*, s. 126–127. Por. W. Łoziński, *op. cit.*, s. 255–256.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Najbliżsi współpracownicy Krupeckiego

W działaniach mających na celu wprowadzanie unii w eparchii przemysko-samborskiej władyka Krupecki był wspierany przez licznych współpracowników. Jednak w początkowym okresie grono to było bardzo szczupłe. Należeli do niego trzej bracia biskupa, spośród których jeden — Józef (zob. niżej) — wstąpił do zakonu bazylianów. W stanie świeckim pozostali Mikołaj (wzmiankowany w latach 1610–1640)[40] i Janusz (wzmiankowany w latach 1610–1658)[41] Krupeccy. Krąg najbliższych współpracowników władyki tworzyli duchowni, którzy objęli najważniejsze urzędy w eparchii. Nominacje te były szczególnie liczne w pierwszym okresie rządów biskupa, gdy z kryłosu katedralnego, namiestnictw i monasterów bazyliańskich usuwani byli kapłani prawosławni, którzy nie chcieli przystąpić do unii kościelnej. Jak nieliczna była grupa zwolenników unii dowodzi fakt kumulowania wielu godności i funkcji przez zaledwie kilka osób z otoczenia władyki. Było to przejawem trudności kadrowych związanych z małą liczbą kapłanów unickich zdolnych do wypełniania tych funkcji. Wraz z upływem czasu trudności te przezwyciężano, w związku z czym możliwe było unikanie tego rodzaju sytuacji. W pierwszych latach rządów Krupeckiego tylko część unickich dostojników eparchii przemysko-samborskiej wywodziła się z terenu macierzystej diecezji, pozostali zaś przybyli do niej wraz z biskupem. Niektórzy z nich początkowo wyznawali katolicyzm w obrządku łacińskim, a dopiero po rozpoczęciu współpracy z biskupem Krupeckim zmienili obrządek na grecki. Większość z jego łacińskich współpracowników wstąpiła do zakonu bazylianów, kierując się zgodą na takie wspieranie unii wyrażoną przez papieża Pawła V w 1613 r.[42]

Poniżej przedstawieni zostaną kapłani uniccy zajmujący różne szczeble w hierarchii kościelnej, zarówno świeckiej, jak i zakonnej. Tylko kilku z nich wspierało Krupeckiego przez cały okres jego rządów, inni zaś w krótszych okresach. Zdecydowana większość z nich jest znana tylko z pojedynczych wzmianek, w jakich kapłani ci występują w źródłach. Dla uporządkowania informacji

---

[40] APP, AmP, sygn. 587, s. 61–63; С. Голубев, *Кіевській митрополитъ Петръ Могила и его сподвижники (опытъ церковно-историческаго изслідованія)*, t. 2, *Приложенія*, Kijów 1898, s. 126, 128; A. Prochaska, *Władyka Krupecki*, t. 139–140, s. 732; t. 141–142, s. 43, 283; *Akta miasta*, t. 2, s. 305.

[41] Żoną Janusza Krupeckiego była Anna, a ich synem — Tobiasz, który w 1650 r. rezydował przy monasterze Św. Spasa. Janusz Krupecki był zaangażowany w krzewienie unii. W 1636 r. został poważnie poraniony podczas zbrojnego napadu prawosławnych na monaster Św. Spasa. Po dojściu do zdrowia, w latach 1636–1652 rezydował przy katedrze św. Jana w Przemyślu, a później — już po śmierci władyki Atanazego — wraz ze swym bratem, bazylianinem Józefem Krupeckim, przebywał w Żurawinie nad Sanem. ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 378, s. 10, 919; sygn. 379, s. 72; APP, AmP, sygn. 587, s. 61–63; APP, ABGK, sygn. 186, s. 14; А. С. Петрушевичъ, op. cit., s. 79, 110; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 50, 72–73; С. Голубев, op. cit., t. 2, *Приложенія*, s. 126, 128; A. Prochaska, *Władyka Krupecki*, t. 139–140, s. 732, 741, 749–750; t. 141–142, s. 43, 283, 361, 363; tenże, *Z walki o tron władyczy przemyski*, s. 21; A. Kuczera, op. cit., 409; *Akta miasta*, t. 2, s. 305. Władysław Łoziński (op. cit., s. 249, 253) mylnie uważał Janusza Krupeckiego za synowca Atanazego Krupeckiego, wspomniał ponadto o niewymienionym z imienia bracie biskupa Krupeckiego, który miał zginąć podczas napadu prawosławnych na monaster Św. Spasa. O zabiciu brata biskupa Atanazego wspomniała też H. Kowalska (op. cit., s. 406).

[42] M. Szegda, *Bazylianie* [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 140.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

o kapłanach unickich, zostaną oni przedstawieni w ujęciu chronologicznym, z uwzględnieniem poszczególnych godności w hierarchii kościelnej. Kolejno wymienieni zostaną zatem: wikariusze generalni i biskupi koadiutorzy, kryłoszanie z przemyskiego soboru katedralnego, namiestnicy (protopopi) z poszczególnych namiestnictw, duchowieństwo zakonne męskie i żeńskie oraz — najliczniej występujący — kapłani świeccy, czyli popi z poszczególnych parochii.

Wikariusze generalni i koadiutorzy

Władzę w eparchii sprawował biskup ordynariusz (władyka), który do pomocy w zarządzaniu diecezją dobierał sobie namiestnika lub koadiutora. Funkcji namiestnika biskupiego nie można mylić z — podobną w brzmieniu — funkcją namiestnika (protopopa), będącego odpowiednikiem łacińskiego dziekana foralnego. Namiestnik biskupi był powoływany na określony czas, reprezentując biskupa lub sprawując władzę podczas nieobecności władyki w diecezji. Miał on powierzony szeroki zakres władzy delegowanej przez ordynariusza, jego kompetencje były więc porównywalne z łacińskim wikariuszem i oficjałem generalnym[43]. Wobec latynizacji Kościoła unickiego, w źródłach namiestnik był niekiedy określany mianem wikariusza, a nawet wikariusza *in spiritualibus*. W pierwszym okresie rządów biskup Krupecki co najmniej dwukrotnie powoływał wikariuszy do czasowego zarządu eparchią. Dopiero na starość, w obliczu zbliżającej się śmierci, ustanowił na stałe biskupa koadiutora, czyli biskupa pomocniczego z prawem następstwa na tronie władyczym.

Pierwszym namiestnikiem dla unitów w eparchii przemysko-samborskiej był Erazm Dubiecki, powołany w 1598 r. na wikariusza generalnego (*in spiritualibus*) dla Rusinów przez Wawrzyńca Goślickiego, łacińskiego biskupa przemyskiego[44]. Było to jeszcze w czasie, gdy diecezja przemyska obrządku wschodniego była pozbawiona biskupa unickiego. Z okresu rządów biskupa Krupeckiego znani są dwaj wikariusze generalni. W 1615 r. był nim kryłoszanin Hrehory Paszewski[45], kumulujący ponadto liczne funkcje i beneficja kościelne w eparchii. W latach 1624–1625, a zapewne także później (1645), wikariuszem *in spiritualibus* i administratorem eparchii przemysko-samborskiej był bazylianin Melecjusz Kopysteński[46]. Obydwaj byli bliskimi współpracownikami biskupa Krupeckiego, dlatego ich działalność zostanie przybliżona w dalszej części tekstu.

---

[43] L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce* [w:] *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, *Wieki XVI–XVIII*, Kraków 1969, s. 807–808; zob. M. Юрковський, *Староукраїнська сакральна термінологія (назви осіб)*, „Варшавські українознавчі записки", z. 1, 1989, s. s. 80.

[44] F. Pawłowski, *Premislia sacra sive series et gesta episcoporum r. l. Praemisliensium. E fontibus domesticis et extraneis congressit* [...], Cracoviae 1869, s. 341; J. Pelesz, op. cit., s. 119; A. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 5; A. Prochaska, *Z dziejów unii*, s. 568, 573, 575–577; W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej obrządku łać.*, cz. 1, *Episkopat przemyski o. ł.*, Przemyśl 1902, s. 216; M. Bendza, op. cit., s. 112–113. Por. K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 371; J. Krochmal, *Duchowieństwo unickie*, s. 146–147.

[45] APP, AmP, sygn. 799, s. 3; tamże, ABGK, sygn. 144, s. 51.

[46] APP, AmP, sygn. 587, s. 31; A. С. Петрушевичъ, op. cit., s. 272–273; tenże, *Дополненія ко Сводной галицко-русской літописи съ 1600 по 1700 годъ изданной въ Львові 1874*

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Po ponad ćwierć wieku rządów biskupich, będąc już w zaawansowanym wieku, Krupecki postarał się o nominację dla biskupa koadiutora z prawem następstwa. Uczynił tak w 1637 r., w trosce o zapewnienie ciągłości władzy dla biskupów unickich. Koadiutorem został wówczas bazylianin Paweł Owłuczymski (1604–1649). W tym czasie był on archimandrytą kobryńskim (1633–1649), a dwa lata później został namiestnikiem (egzarchą) eparchii łucko-ostrogskiej (1639). Owłuczymski był dobrze wykształcony, miał tytuł doktora teologii. Jako koadiutor władyki Krupeckiego posługiwał się tytułem „biskupa samborskiego" (1637–1649). Owłuczymski nie przeżył swego ordynariusza, zmarł bowiem w 1649 r.[47] Kolejnym koadiutorem Krupeckiego został bazylianin Prokop Chmielowski (ok. 1600–1664). Wcześniej przeszedł kolejne szczeble kariery kościelnej; był rektorem szkoły we Włodzimierzu (1639) i archimandrytą dubneńskim (1639), a następnie dermańskim (1652–1664). W dniu 29 XII 1650 r. uzyskał nominację królewską, a 12 III 1651 r., został konsekrowany na biskupa koadiutora władyki Krupeckiego z prawem następstwa. Po jego śmierci został drugim unickim władyką przemyskim i samborskim (1652–1664), będąc równocześnie administratorem unickiej eparchii łuckiej[48].

Kryłoszanie

Już w 1. połowie XVII w. uwidaczniały się przejawy latynizacji Kościoła unickiego, czego przykładem było używanie w odniesieniu do kryłoszan terminu kanonik[49]. Niezależnie od tego źródła o proweniencji świeckiej, np. dokumenty wychodzące z kancelarii królewskiej, na określenie instytucji i urzędów Kościoła wschodniego używały „terminologii katolickiej"[50]. Nie we wszystkich

---

года, Львовъ 1891, s. 49; *Akta miasta Przemyśla*, t. 2, s. 304. Antoni Prochaska (*Władyka Krupecki*, s. 38), zapewne sugerując się jego pokrewieństwem z innymi Kopysteńskimi, którzy wyznawali prawosławie, mylnie uważał Melecjusza Kopysteńskiego za prawosławnego administratora władyctwa przemyskiego, ustanowionego podczas nieobecności biskupa Izajasza Kopińskiego. Podobnie sądził Marian Bendza (op. cit., s. 134).

47 *Описаніе документовъ Архива западнорусскихъ уніатскихъ митрополитовъ (1470–1700)*, t. 1, С.-Петербургъ 1897, nr 622, s. 229; А. С. Петрушевичъ, *Сводная*, s. 79; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 21–22, 41–43; W. Łoziński, op. cit., s. 401–404; A. Prochaska, *Władyka Krupecki*, s. 45; J. Skruteń, *Chmielowski Prokop* [w:] PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 327; M. M. Ваврик, *Нарис розвитку і стану василіянського чина XVII–XX ст. Топографічно-статистична розвидка*, Rzym 1979, s. 80; M. Bendza, op. cit., s. 164; „Пам'ятки" [Археографічний щорічник]. *Архів Української Церкви. Monuments. Archivum Ecclesiae Ruthenae*, t. 3, cz. 1, *Документи до історії унії на Волині і Київщині кінця XVI — першої половини XVII ст.*, упорядник тому M. B. Довбищенко, Kijów 2001, s. 41, nr 330, s. 259. Według Mariana Bendzy (op. cit., s. 157–158) i Stanisława Nabywańca (*Uniccy biskupi*, s. 17; tenże, *Diecezja przemyska*, s. 43, 45) Krupecki wybrał Owłuczymskiego na koadiutora dopiero w 1640 r.

48 APP, ABGK, sygn. 118D; sygn. 186, 13–14; *Litterae Episcoporum*, t. 2, s. 323; M. Harasiewicz, *Annales*, s. 332–334; J. Pelesz, t. 2, s. 344–346; A. Добрянскій, op. cit. cz. 2, s. 23, 43–51; A. Prochaska, *Władyka Krupecki*, s. 288, 362–364; tenże, *Z walki o tron władyczy przemyski*, s. 20–28; W. Łoziński, op. cit., s. 254; J. Skruteń, op. cit., s. 326–327; M. Bendza, op. cit., s. 164–167; S. Nabywaniec, *Uniccy biskupi*, s. 17–19.

49 „capitulani S. Joannis Ritus Graeci vulgo Krylosanorum". APP, AmP, sygn. 91, s. 260 (1632 r.).

50 „ecclesiae eius capitulo". APP, ABGK, sygn. 71D (1603 r.).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

przypadkach było to poprawne, bowiem niektóre instytucje cerkiewne — np. kryłos — nie mają odpowiednika w Kościele łacińskim. Mimo to często nazywano go „kapitułą", co przyjęło się także w aktach pisanych przez stronę unicką[51].

Do najwierniejszych współpracowników biskupa Krupeckiego, wywodzących się spośród nielicznego grona miejscowych Rusinów, należał Teodor (Fedor) Chyrowski. Jeszcze w 1611 r. był on dzwonnikiem katedry przemyskiej[52], a więc należał do tzw. ludzi cerkiewnych zapewniających obsługę każdej cerkwi. Wkrótce potem Krupecki awansował Chyrowskiego na kryłoszanina przemyskiego. Nie wiadomo, czy stało się to już po objęciu katedry w roku 1612, czy też w 1614 r., z którego pochodzą informacje o innych kryłoszanach unickich. Pierwsza wzmianka o sprawowaniu przez Fedora Chyrowskiego funkcji kryłoszanina przemyskiego pochodzi dopiero z 11 II 1615 r.[53] Jednak inne źródła wyraźnie mówią o jego długotrwałej współpracy z władyką Krupeckim. W nagrodę za 12-letnią służbę biskupowi Krupeckiemu i cerkwi katedralnej 3 VI 1622 r. Teodor Chyrowski otrzymał dom Złotnikowski przy ul. Lwowskiej w Przemyślu, należący do uposażenia przemyskiego soboru katedralnego. W akcie nadania zostali wymienieni także żona Chyrowskiego Agafia i ich syn Mateusz. Ponadto znalazła się tam zapowiedź chęci dalszej współpracy biskupa z kryłoszaninem Teodorem[54]. Było to kurtuazyjne życzenie złożone osobie wiekowej. Teodor Chyrowski pojawił się w źródłach jeszcze 11 II 1623 r.[55] i zapewne wkrótce potem zmarł, bowiem już 17 VI 1623 r. właścicielem domu Złotnikowskiego był Dymitr Chyrowski, inny kryłoszanin przemyski[56].

Z początkowego okresu rządów Krupeckiego znani są jeszcze kryłoszanie Piotr „Diakon" z Lubaczowa (1614)[57] i Tomasz „Prezbiter" (1614–1623)[58]. Ten ostatni zapewne wywodził się z miejscowego duchowieństwa, bowiem jako jeden z nielicznych kryłoszan podpisywał się w języku ruskim[59]. Niestety w źródłach nie zachowało się o nim wiele informacji. Jego imię odnotowywano w dokumentach wśród innych kryłoszan reprezentujących biskupa bądź kryłos. Zbieżność imienia Tomasza „Prezbitera" ze znanym z lat 1594–1611 prawosławnym kryłoszaninem przemyskim Tomaszem „Diakonem"[60] nasuwa przypuszczenie, że

---

[51] Np. dokumenty biskupa Krupeckiego wystawione wraz „z kapitułą cerkwi ś. Jana Krzciciela" (1620), razem „z kapitułą naszą" (1622) lub akt, w którym biskup wspomina o „kapitule mojej przemyskiej" (1625). APP, AmP, sygn. 586, s. 159; sygn. 587, s. 7–8, 31.

[52] APP, AmP, sygn. 586, s. 43–44; *Akta miasta*, t. 2, s. 299.

[53] APP, AmP, sygn. 589, s. 17. Zob. ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 331, s. 970 (1615 r.); APP, AmP, sygn. 586, s. 159 (1620 r.); sygn. 587, s. 7–8 (1622 r.); sygn. 833, s. 1, 39, 41, 45, 49, 73 (1615–1616); sygn. 875, s. 89 (1619 r.); *Akta miasta*, t. 2, s. 303, 311.

[54] „y na dalsze czasy ochotniejszego w posługach naszych chcąc go mieć". APP, AmP, sygn. 587, s. 7–8; *Akta miasta*, t. 2, s. 303.

[55] AGAD, Metryka Koronna (dalej: MK), sygn. 170, k. 479v–480.

[56] APP, AmP, sygn. 587, s. 15; *Akta miasta*, t. 2, s. 304.

[57] APP, AmP, sygn. 586, s. 75; *Akta miasta*, t. 2, s. 300.

[58] AGAD, MK, sygn. 170, k. 479v–480; APP, AmP, sygn. 586, s. 75, 159; sygn. 589, s. 17; *Akta miasta*, t. 2, s. 300, 311.

[59] APP, AmP, sygn. 586, s. 159 (1620 r.).

[60] W źródłach był on nazywany „Choma Diakon", „Toma", „Thomas" lub Toma Furmanic. ЛНБС, Відділ рукописів, f. 5, sygn. 3863/III, k. 6; ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 327, s. 816; М. Коялович, op. cit., s. 299; А. С. Петрушевичъ, op. cit., s. 41–42; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. XIV; A. Prochaska, *Władyka Krupecki*, s. 733.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

mogła to być ta sama osoba. Prawdopodobieństwo to jest tym większe, że Tomasza Diakona nie znajdujemy wśród kryłoszan przemyskich, którzy zaangażowali się w wystąpienia przeciwko władyce Krupeckiemu[61].

Na początku 1612 r. w otoczeniu Krupeckiego działali popi Dymitr Nehrebecki i Sofroniusz, nie wiadomo jednak czy już wówczas byli kryłoszanami przemyskimi. 1 III 1612 r. wymienieni duchowni, wraz z Eliaszem Bereźnickim — dworzaninem Krupeckiego, złożyli w sądzie grodzkim sanockim protestację przeciwko Andrzejowi, prawosławnemu namiestnikowi sanockiemu. Poskarżyli się, że nie wpuścił ich do cerkwi sanockiej, gdy przybyli z listem pasterskim władyki Krupeckiego skierowanym do wszystkich popów diecezji „przemyskiej, samborskiej i sanockiej". Prawosławny namiestnik sanocki odmówił uznania zwierzchnictwa Krupeckiego, twierdząc iż nie jest on legalnym władyką[62]. Dalsze losy popa Sofroniusza nie są znane, natomiast Dymitr Nehrebecki stał na czele kryłosu, będąc protopopem przemyskim (1614–1615). Funkcję tę łączył z godnością namiestnika jarosławskiego (1615)[63].

Ważną postacią w eparchii był Hrehory (Grzegorz) Paszewski, o którym można powiedzieć, że był rekordzistą w kumulowaniu funkcji i godności kościelnych. Wspomniano już, że w 1615 r. został wikariuszem generalnym władyki Krupeckiego, reprezentując go podczas procesu przed Sądem Wyższym Prawa Magdeburskiego w Krakowie[64]. Co najmniej od 1614 r. był kryłoszaninem przemyskim. W roku następnym (1615) awansował w kryłosie, zostając jego protopopem. Zastąpił na tym miejscu Dymitra Nehrebeckiego. Paszewski był namiestnikiem przemyskim co najmniej w latach 1615–1620, później zaś występuje w źródłach jako „zwykły" kryłoszanin (1623) oraz pisarz „kapituły", konsystorza i cerkwi katedralnej przemyskiej (1620–1623). Kumulował ponadto funkcje: namiestnika sanockiego (1614–1623) i leskiego (1615–1623), a dodatkowo był jeszcze kapelanem władyki (1616)[65].

Nie wiadomo jaką dokładnie funkcję w kryłosie przemyskim pełnił Teodor Liciniusz Namysłowski. Podpisując się pod dokumentem, który 18 II 1620 r. wydał biskup Krupecki wraz „z kapitułą cerkwi ś. Jana Krzciciela", Namysłowski wymienił sprawowane przez siebie funkcje („archidiakon i pisarz episkopii przemyskiej")[66]. A zatem był nie tylko kryłoszaninem, ale jeszcze pisarzem biskupstwa przemyskiego. Stanowisko to było odrębne od funkcji pisarza kryłosu, którym był wówczas Hrehory Paszewski. Wracając do pozycji Namysłowskiego należy zwrócić uwagę na określenie „archidiakon". Nie wiadomo bowiem czy takie nazwanie piastowanej funkcji oznaczało, iż był on archidiakonem kryłosu

---

[61] Najbardziej aktywni w tych protestach byli Teodor Tatomir, Dymitr Burda i Dymitr Sidorski. Zob. AGZ, t. 20, nr 93, s. 136–137.

[62] ЦДІАЛ, f. 15, op. 1, sygn. 143, s. 471–472.

[63] ЦДІАЛ, f. 15, op. 1, sygn. 143, s. 471; APP, AmP, sygn. 586, s. 75, 97–102; sygn. 589, s. 17; *Akta miasta*, t. 2, s. 300–301, 311.

[64] APP, AmP, sygn. 799, s. 3 (12 III 1615); tamże, ABGK, sygn. 144, s. 51 (12 III 1615).

[65] AGAD, MK, sygn. 170, k. 479v–480; ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 331, s. 970; APP, AmP, sygn. 586, s. 75, 141–148, 159; sygn. 587, s. 1–2, 7–8, 11, 13, 17; sygn. 589, s. 17; sygn. 799, s. 3; sygn. 833, s. 1, 39, 41, 45, 49, 53, 58, 61, 65, 69, 73, 77; sygn. 875, s. 89–90; sygn. 1218, s. 1, 4; *Akta miasta*, t. 2, s. 300, 302–304, 311.

[66] APP, AmP, sygn. 586, s. 159; *Akta miasta*, t. 2, s. 303.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

przemyskiego, a zatem — czy już wówczas w kryłosie przemyskim istniała prałatura archidiakona, utworzona na wzór kapituł łacińskich oraz innych kryłosów unickich[67]. Ustalenie tego wymaga przeprowadzenia dalszych badań. Na ich obecnym etapie można jedynie stwierdzić, że gdyby Namysłowski piastował godność prałacką archidiakona, to jego funkcja znalazłaby odzwierciedlenie w precedencji kryłoszan składających podpisy pod wspomnianym dokumentem. Tymczasem podpis Namysłowskiego znalazł się w środkowej części listy podpisujących. Ponadto sformułowanie „archidiakon" pojawiło się tylko w jednym dokumencie z 1620 r. i nie zostało powtórzone w stosunku do kolejnych kryłoszan, którzy mogliby piastować tę godność prałacką[68]. Biorąc to pod uwagę należy rozważyć inną możliwość wytłumaczenia tego określenia. Prawdopodobnie Namysłowski użył go w innym sensie, chcąc zaznaczyć, że był czerńcem (bazylianinem), który przyjął święcenia kapłańskie[69]. Z innych źródeł wiemy bowiem, że Teodor Liciniusz Namysłowski był kaznodzieją monasteru bazyliańskiego św. Mikołaja w Kijowie[70], a ponadto był związany z unickim monasterem Trójcy Św. w Wilnie, w którym również był kaznodzieją. Dał się wówczas poznać jako autor polemik kierowanych przeciwko prawosławnym[71].

Wspomniany dokument z 18 II 1620 r.[72] dotyczył praw do domu nabytego przez władykę Krupeckiego i kryłoszan unickiej katedry przemyskiej. Dla naszych badań ma on szczególne znaczenie, ponieważ podpisali się pod nim ówcześni kryłoszanie przemyscy. Akt ten spisano w języku polskim. W języku tym podpisał się też biskup Krupecki oraz większość kryłoszan, za wyjątkiem Teodora Chyrowskiego i Tomasza „Prezbitera", którzy złożyli podpisy w języku ruskim. Oprócz nich w skład kryłosu przemyskiego na początku 1620 r. wchodzili jeszcze, wspomniani już, Teodor Liciniusz Namysłowski i Hrehory Paszewski oraz bazylianin Antoni Butkowski, ihumen monasteru w Smolnicy (zob. niżej) i Teodor Hanczakowski, „diakon przemyski".

W źródłach z 1622 r. pojawiają się imiona kolejnych kryłoszan, którzy zostali określeni mianem „prezbiterów" cerkwi św. Jana w Przemyślu. Reprezentowali oni „kapitułę"[73] i pozostałych „prezbiterów" katedry ruskiej w procesie

---

[67] Np. kryłos włodzimierski już w 1598 r. liczył 12 kryłoszan, w tym 3 prałatów. Byli to: stojący na czele kryłosu protoprezbiter-protopop, kanclerz-pisarz sprawujący obowiązki sekretarza kryłosu oraz archidiakon. Zob. L. Bieńkowski, op. cit., s. 805, 902–905; A. Markunas, T. Uczitiel, *Terminologia kościelna. Mały słownik opisowy polsko-ukraiński i ukraińsko-polski. Церковна термінологія. Малий тлумачний словник польсько-український та українсько-польський*, Poznań 1995, s. 12–13, 72–73, 108, 146.

[68] Nieznane są podstawy, na jakich Marian Bendza (op. cit., s. 165) określił Jerzego Skurkiewicza (1651–1652) mianem „archidiakona katedry przemyskiej" (a ponadto zmienił jego imię na „Grzegorz"). Jerzy Skurkiewicz był „zwykłym" kryłoszaninem, a wymieniające jego obecność dokumenty wyliczały go — respektując zasadę precedencji — zwykle na trzecim miejscu, po innych kryłoszanach. Zob. ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 377, s. 392, 1287; sygn. 378, s. 454, 456, 807, 919.

[69] Por. A. Markunas, T. Uczitiel, op. cit., s. 108.

[70] АЮЗР, cz. 1, t. 8/1, Кіевъ 1914, s. 795 (przed 1638 r.); А. С. Петрушевичъ, op. cit., s. 493.

[71] Zob. T. L. Namysłowski, *Plac, na którym się schizmatyk nie ostoi*, Wilno 1628; por. J. Stradomski, *Spory o „wiarę grecką" w dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2003, s. 47.

[72] Jest to ekstrakt z akt konsystorza przemyskiego. APP, AmP, sygn. 586, s. 159; *Akta miasta*, t. 2, s. 303.

[73] „totius Capituli Sancti Iwani Ritus Graeci nominibus". APP, AmP, sygn. 1096, s. 145 (1622 r.).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

z Anastazją, żoną mieszczanina przemyskiego Jana Czernieckiego, pozwaną o długoletnie zaległości w opłacaniu czynszu z kamienicy należącej do cerkwi katedralnej[74]. Kryłoszanami tymi byli Hrehory Słaby[75] oraz Dymitr Chyrowski (1622–1623)[76], spokrewniony ze zmarłym w 1623 r. kryłoszaninem Teodorem Chyrowskim. Z 1629 r. znany jest kryłoszanin Wawrzyniec Smolnicki, który wcześniej był pisarzem unickiej „kapituły" przemyskiej (1625–1629)[77].

Oprócz funkcji pełnionej przy katedrze przemyskiej, z czym związane były określone dochody, kryłoszanie utrzymywali się z popostw przy cerkwiach parochialnych, najczęściej położonych pod Przemyślem. Niestety, źródła nie zawsze przekazują informacje o popostwach administrowanych przez kryłoszan. Informacja taka zachowała się w odniesieniu do Teodora Wyszeńskiego, kryłoszanina przemyskiego (1631–1645), a od 1642 r. popa cerkwi Narodzenia NMP na Błoniu pod Przemyślem (zob. niżej)[78].

Z drugiej części długoletnich rządów biskupa Krupeckiego znani są jeszcze kryłoszanie: Iwan Ćwirkocki (1631–1652)[79], Roman Moraszewski (1632)[80], Hrehory Bandrowski (1636–1637)[81], Jan Wanczycki (1647)[82], Andrzej Wilecki (1647–1652)[83], Stefan Pacławski (1651–1652)[84] i Jerzy Skurkiewicz (1651–1652)[85].

W źródłach pojawiają się także kapłani uniccy, którzy reprezentowali biskupa i kryłos przemyski w licznych procesach toczonych przed sądami. Niestety nie odnaleziono informacji o ewentualnych związkach tych duchownych z kryłosem, dlatego ich rola ciągle oczekuje na wyjaśnienie. Sprawdzenia wymaga funkcja sprawowana przez diakona Teodora Wołkowickiego, który 28 V 1627 r. reprezentował biskupa Krupeckiego i „kapitułę" przemyską w procesie przed Trybunałem Koronnym w Lublinie[86]. Wyjaśnienia wymagają też funkcje „prezbitera"

---

[74] APP, AmP, sygn. 587, s. 53–54; sygn. 1096, s. 145–146; *Akta miasta*, t. 2, s. 304–305.

[75] Być może był on spokrewniony z Wasylem Słabym, który w latach 1594–1620 był popem dwu cerkwi, w Lesku i na jego przedmieściu. Zob. Dodatek Tygodniowy do „Gazety Lwowskiej", 1852, nr 1, s. 4; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. F. Sulimierski i in., t. 5, Warszawa 1884, s. 313–314; *Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, cz. 1, oprac. A. Fastnacht, Wrocław 1953, s. 138, nr 394; A. Fastnacht, *Dzieje Leska*, s. 293, 295; J. Krochmal, *Duchowieństwo unickie*, s. 151.

[76] APP, AmP, sygn. 587, s. 15, 53–54; sygn. 1096, s. 145–146; *Akta miasta*, t. 2, s. 304.

[77] APP, AmP, sygn. 586, s. 125–126; sygn. 587, s. 31; sygn. 1218, s. 6; *Akta miasta*, t. 2, s. 301, 304.

[78] APP, AmP, sygn. 91, s. 260, 493; sygn. 589, s. 31; *Схиматісмъ 1879*, s. 43; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 41; J. Krochmal, *Przemyskie testamenty*, s. 154.

[79] W źródłach występuje też jako „Jan Świerkocki". ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 377, s. 392, 1287; sygn. 378, s. 807, 919; APP, AmP, sygn. 840, s. 41; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 41.

[80] APP, AmP, sygn. 91, s. 260.

[81] W latach 1619–1620 był popem w Bandrowie w starostwie przemyskim (zob. niżej). APP, AmP, sygn. 587, s. 61–63; А. С. Петрушевичъ, op. cit., s. 78; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 72–73; С. Голубев, op. cit., т. 2, *Приложенія*, s. 126; A. Prochaska, *Władyka Krupecki*, s. 43; *Akta miasta*, t. 2, s. 305.

[82] APP, ABGK, sygn. 31, s. 7–10; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, Lwów 1893, s. 50. Zob. niżej.

[83] APP, AmP, sygn. 840, s. 41; ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 378, s. 919.

[84] ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 377, s. 392, 1287; sygn. 378, s. 454, 456, 807, 919.

[85] ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 377, s. 392, 1287; sygn. 378, s. 454, 456, 807, 919. Marian Bendza (op. cit., s. 165) błędnie podał imię Skurkiewicza w brzmieniu „Grzegorz", określił go też mianem „archidiakona katedry przemyskiej".

[86] APP, AmP, sygn. 587, s. 43.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Michała Kreczkowskiego oraz diakona Metrofana Bielskiego, którzy w 1637 r. towarzyszyli Krupeckiemu podczas procesu przed Trybunałem Koronnym w Piotrkowie[87]. Nie jest też znana funkcja „religioso" Stefana Woszyńskiego, który w latach 1646–1647 reprezentował biskupa i unicką „kapitułę" przemyską przed Trybunałem Lubelskim i przemyskim sądem grodzkim w procesie toczonym z władzami miasta Przemyśla i starostą przemyskim o prawa do folwarków oraz tumult wszczęty przy monasterze bazyliańskim Św. Spasa na Wilczu pod Przemyślem[88]. W procesie tym występują też „beneficjenci" cerkiewni i „familiares" władyki Krupeckiego: Jan Bandrowski, Teodor Ulenicki, Jan Humiński i Albert (Wojciech) Bożanowski[89].

Sumaryczne dane o przemyskich kryłoszanach unickich zestawiono w tabeli 1. Daty podane przy poszczególnych kapłanach nie oznaczają całego okresu sprawowania przez nich funkcji w kryłosie, wskazują zaś okres udokumentowanego w źródłach piastowania godności kryłoszanina. W tabeli pozostawiono puste miejsca na wpisanie nazwisk kolejnych kryłoszan, których imiona nie są dziś znane. Za rządów biskupa Krupeckiego kryłos przemyski składał się prawdopodobnie z 6 osób. Łącznie w latach 1612–1652 udało się zidentyfikować imiennie 19 kryłoszan oraz jednego kapłana, którego członkostwo w kryłosie wymaga potwierdzenia. Większość z nich to kapłani świeccy, ale odnotowano też dwóch bazylianów. Kryłoszanie uniccy są znani ze wzmianek źródłowych począwszy od 1614 r., to jest od powrotu Krupeckiego z nieudanej misji węgierskiej, choć zapewne biskup mianował kryłoszan już wcześniej, bezpośrednio po objęciu władzy w eparchii, czyli po intromisji z 1612 r.

Zgodnie z tradycją Kościoła wschodniego, na czele kryłosu stał protopop. W związku z latynizacją Kościoła unickiego, na co wpływ miała obsada najważniejszych godności w eparchii przez kapłanów o rodowodzie rzymskokatolickim, także ta instytucja cerkiewna zaczęła podlegać wpływom Kościoła łacińskiego. Na wyjaśnienie oczekuje pytanie, kiedy w gremium tym pojawiły się godności prałackie. Sprawdzenia wymaga też związek zachodzący między funkcjami kryłoszanina i pisarza kryłosu, bo niekiedy stanowiska te były sprawowane przez jedną osobę. W tym kontekście wyjaśnienia wymaga przebieg kariery Hrehorego Paszewskiego po 1620 r. Trzeba też ustalić, od kiedy kryłoszaninem był Wawrzyniec Smolnicki, który w źródłach z lat 1625–1629 występuje jako pisarz „kapituły", a w funkcji kryłoszanina pojawia się dopiero w 1629 r.

Oprócz funkcji pełnionych przy soborze katedralnym, kryłoszanie wykonywali jeszcze inne obowiązki. Większość z nich było jednocześnie popami, najczęściej — choć nie tylko — w podprzemyskich cerkwiach. Niektórzy piastowali też inne funkcje w eparchii, na przykład namiestników. Jeszcze inne zadania wypełniali kryłoszanie wywodzący się ze stanu zakonnego. Z tych powodów o wybranych kryłoszanach będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu.

Po nominacji prawosławnego władyki Antoniego Winnickiego (1650), a zwłaszcza po śmierci biskupa Krupeckiego (1652), w eparchii przemyskiej nastąpiły

---

[87] С. Голубев, op. cit., т. 2, *Приложенія*, s. 128.

[88] APP, AmP, sygn. 876, s. 38, 44.

[89] APP, AmP, sygn. 840, s. 41 (1647 r.). Jan Bandrowski był popem cerkwi w Bandrowie (1620–1647).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Tabela 1
Uniccy kryłoszanie przemyscy (1612–1652)

<table>
<tr><th>Protopop</th><th colspan="5">Kryłoszanie „zwykli”</th></tr>
<tr><th>1</th><th>2</th><th>3</th><th>4</th><th>5</th><th>6</th></tr>
<tr><td>Dymitr Nehrebecki (1614–1615)</td><td rowspan="3">Tomasz „Prezbiter” (1614–1623)</td><td rowspan="3">Teodor Chyrowski (1615–1623)</td><td>Hrehory Paszewski (1614–1615) potem protopop</td><td>Piotr „Diakon” z Lubaczowa (1614)</td><td>Sofroniusz [?] (1612)</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Hrehory Paszewski (1615–1620) (1623?)</td><td>Antoni Butkowski (1620) ihumen monasteru w Smolnicy</td><td>Teodor Liciniusz Namysłowski (1620) bazylianin</td><td>Teodor Hanczakowski (1620)</td></tr>
<tr><td>Dymitr Chyrowski (1622–1623)</td><td>Hrehory Słaby (1622)</td><td rowspan="2">?</td></tr>
<tr><td rowspan="3">?</td><td>?</td><td>Wawrzyniec Smolnicki (1625)–1629</td><td rowspan="2">?</td><td>?</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Iwan Ćwirkocki (1631–1652)</td><td>Teodor Wyszeński (1631–1645)</td><td>Roman Moraszewski (1632)</td><td>Hrehory Bandrowski (1636–1637)</td></tr>
<tr><td>Jan Wanczycki (1647)</td><td>Stefan Pacławski (1651–1652)</td><td>Andrzej Wilecki (1647–1652)</td><td>Jerzy Skurkiewicz (1651–1652)</td></tr>
</table>

Uwaga: podstawę źródłową podano w przypisach do tekstu. Z powodu awansu w kryłosie, Hrehory Paszewski występuje w dwu kolumnach tabeli.

niekorzystne dla unii zmiany na rzecz prawosławnych, którzy — często przemocą — przejęli znaczną ilość cerkwi. Dnia 13 V 1652 r. wprowadzenia prawosławnego biskupa Antoniego Winnickiego do katedry Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Przemyślu dokonali uniccy kryłoszanie: Iwan Ćwirkocki, Andrzej Wilecki, Stefan Pacławski i Jerzy Skurkiewicz[90]. Uczynili tak w związku z legitymowaniem się przez Winnickiego dokumentem królewskim na władyctwo przemyskie, który otrzymał jeszcze 27 IV 1650 r.[91] Tymczasem aktualny unicki biskup koadiutor Prokop Chmielowski nominację królewską na biskupa ordynariusza przemyskiego i samborskiego uzyskał dopiero 21 VI 1652 r.[92] Interesujące byłoby zbadanie późniejszych losów tych kryłoszan, zwłaszcza czy pozostali przy unii także po zmianach, jakie zaszły w eparchii na korzyść prawosławnych.

[90] ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 378, s. 807. Zob. tamże, s. 919.
[91] APP, ABGK, sygn. 97D; AGAD, MK, sygn. 195, s. 105–107. M. Bendza (op. cit., s. 162) podał błędną datę nominacji królewskiej Winnickiego (27 IX 1650). Aktu wyświęcenia na władykę przemyskiego dokonał 15 VII 1650 r. prawosławny metropolita kijowski Sylwester Kossow. APP, ABGK, sygn. 96D.
[92] AGAD, MK, sygn. 192, k. 275–276.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Namiestnicy

Duchownymi sprawującymi zarząd nad namiestnictwami, czyli jednostkami podziału administracyjnego eparchii będącymi odpowiednikami łacińskich dekanatów, byli namiestnicy, określani też mianem protopopów[93]. W 1694 r. w eparchii przemysko-samborskiej było 31 takich jednostek administracji kościelnej, można zatem przyjąć, że podobna ich liczba funkcjonowała już wcześniej[94]. Nie oznacza to jednak, że za czasów biskupa Krupeckiego było 31 namiestników, bowiem z analizy źródeł wynika, iż kapłani uniccy kumulowali szereg funkcji i godności kościelnych, w tym sprawowali władzę nad kilkoma namiestnictwami jednocześnie. Było to wymuszone trudnościami kadrowymi, spowodowanymi brakiem odpowiedniej liczby kapłanów unickich zdolnych do piastowania funkcji średniego szczebla w hierarchii kościelnej. Nadawanie godności i związanych z nimi dochodów było formą nagradzania przez Krupeckiego kapłanów szczególnie zaangażowanych w trudne dzieło wprowadzania unii, co samo w sobie było działalnością nie tylko duszpasterską, ale często niebezpieczną, bo zagrażającą zdrowiu a nawet życiu współpracowników biskupa.

Liczne funkcje i godności kościelne kumulowali także kapłani sprawujący funkcje namiestników, którymi byli kryłoszanie przemyscy: Dymitr Nehrebecki, namiestnik przemyski (1614–1615) i jarosławski (1615), Hrehory Paszewski, namiestnik sanocki (1614–1623), przemyski (1615–1620) i leski (1615–1623) oraz Jan Wanczycki, namiestnik leżajski (1647). Ten ostatni był równocześnie parochem dwu cerkwi w Leżajsku (zob. niżej)[95]. Ponadto odnaleziono informację o Marku, namiestniku spiskim i popie ze wsi Złockie w kluczu muszyńskim biskupów krakowskich (1639)[96] oraz o Aleksym Terleckim, namiestniku leskim (1642–1643) i parochu cerkwi „zamiejskiej" na przedmieściu Leska (1644)[97]. Obydwaj byli prawdopodobnie unitami, jednak potwierdzenie tych przypuszczeń wymaga dalszych badań źródłowych.

Dla okresu 1614–1647 udało się zebrać informacje o zaledwie 3 kapłanach unickich, którzy zarządzali 5 namiestnictwami, a dodatkowo jeszcze o dwóch namiestnikach, którzy prawdopodobnie byli unitami. Łącznie są to informacje dotyczące zaledwie 6 (spośród 31) namiestnictw eparchii. Szczegółowe dane zestawiono w tabeli 2.

W początkowym okresie rządów Krupeckiego zwraca uwagę fakt kumulacji dwu, a nawet trzech, namiestnictw w rękach jednego kapłana. Zestawiając dane w tabeli udało się pokazać moment zastąpienia na namiestnictwie przemyskim Dymitra Nehrebeckiego przez Hrehorego Paszewskiego, co nastąpiło w 1615 r. Paszewski objął wówczas władzę aż nad 3 namiestnictwami w eparchii, stając się najbardziej wpływowym kapłanem podległym władyce Krupeckiemu.

---

[93] L. Bieńkowski, op. cit., s. 808–813, 916–917; A. Markunas, T. Uczitiel, op. cit., s. 73, 146; М. Юрковський, op. cit., s. 78.

[94] Б. І. Балик, *Інокентій Іван Винницький єпископ перемиський, самбірський, сяніцький (1680–1700)*, Rzym 1978, s. 154; M. Bendza, op. cit., s. 101–106; J. Krochmal, *Duchowieństwo unickie*, s. 140.

[95] APP, ABGK, sygn. 31, s. 7–10; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, Lwów 1893, s. 50.

[96] ЦДІАЛ, f. 129, op. 3, sygn. 256, k. 5.

[97] ЦДІАЛ, f. 84, op. 1, sygn. 1, k. 28v, 41–41v, 63v, 66.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Tabela 2
Namiestnicy (protopopi) unickiej eparchii przemysko-samborskiej (1614–1647)

Namiestnictwo	Namiestnik			
Przemyskie	Dymitr Nehrebecki (1614–1615)	Hrehory Paszewski (1615–1620)	?	
Sanockie	Hrehory Paszewski (1614–1623)		?	
Leskie	Hrehory Paszewski (1615–1623)		?	Aleksy Terlecki (?) (1642–1643)
Jarosławskie	Dymitr Nehrebecki (1615)	?		
Spiskie	?		Marek (?) (1639)	?
Leżajskie	?			Jan Wanczycki (1647)

Uwaga: podstawę źródłową podano w przypisach do tekstu. Podane daty dotyczą potwierdzonych wzmianek źródłowych, a nie pełnego okresu sprawowania funkcji.

Bazylianie

Począwszy od 1610 r. działania biskupa Atanazego wspierał jego brat Józef Krupecki. Początkowo, podobnie jak Aleksander (Atanazy), Józef był katolikiem obrządku łacińskiego, jednak po nominacji a następnie wyświęceniu brata na unickiego władykę przemyskiego i samborskiego, przyjął obrządek grecki, wstępując wraz z nim do zakonu bazylianów. Józef Krupecki został ihumenem monasteru bazyliańskiego Św. Spasa pod Starym Samborem[98]. W roli tej występuje w źródłach z lat 1620–1651, choć kilkakrotnie był zmuszany do opuszczenia monasteru w okresach przejmowania go przez stronę prawosławną. Po śmierci biskupa Atanazego (1652) Józef Krupecki rezydował w Żurawinie nad Sanem, wsi kupionej przez władykę jeszcze w 1622 r.[99]

Do najbliższych współpracowników biskupa Krupeckiego należał bazylianin Melecjusz Kopysteński, który występował w jego otoczeniu w latach 1618–1645. Był on teologiem i kaznodzieją władyki[100]. W 1618 r. w imieniu unickiego kryłosu

[98] Monaster ten pełnił specjalną funkcję w eparchii przemysko-samborskiej, gdzie był traktowany jako druga katedra. W jego skład wchodzili „kryłoszanie monasterscy Św. Spasa", którymi byli zarówno bazylianie z miejscowego monasteru, jak też innych klasztorów. Zob. ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 327, s. 816 (1611 r.).

[99] ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 377, s. 392, 1287; APP, AmP, sygn. 587, s. 61–63; MUH, t. 2, nr 140, s. 218–219; А. С. Петрушевичъ, op. cit., s. 86; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 17; С. Голубев, op. cit., t. 2, *Приложенія*, Kijów 1898, s. 126; Z. Strzetelska Grynbergowa, *Staromiejskie*, s. 251; A. Prochaska, *Władyka Krupecki*, t. 139–140, s. 732, 745–746, 749–750; t. 141–142, s. 43, 360; tenże, *Z walki o tron władyczy przemyski*, s. 21; M. Bendza, op. cit., s. 133; *Akta miasta*, t. 2, s. 305.

[100] АЮЗР, cz. 1, t. 8/1, s. 794; Z. Strzetelska Grynbergowa, op. cit., s. 270; A. Brückner, *Spory o unię w dawnej literaturze*, „Kwartalnik Historyczny", R. 10, 1896, s. 628.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

przemyskiego prowadził proces z władzami miasta Przemyśla o prawa do szpitala ruskiego i należących do niego gruntów, w lutym 1624 r. był posłem metropolity Rutskiego i biskupa Krupeckiego wysłanym do Kijowa na rozmowy z biskupami prawosławnymi, a 20 V 1625 r. złożył oświadczenie, że za zgodą władyki Krupeckiego „kapituła" unicka sprzedała franciszkanom przemyskim grunt Choromiejewski za 130 złp., z przeznaczeniem tej kwoty na „potrzebę gruntowną cerkwi naszej Bożej uniackiej Jana ś. cathedralnej"[101]. Wierność unii i biskupowi Krupeckiemu oraz zdolności Melecjusza Kopysteńskiego sprawiły, że w latach 1624–1625 był on wikariuszem *in spiritualibus* i administratorem eparchii przemysko-samborskiej (zob. wyżej). Funkcję tę zapewne pełnił także później, bowiem z 14 VI 1645 r. znany jest jego list pisany z Przemyśla do unickiego metropolity kijowskiego Antoniego Sielawy, w którym Kopysteński zawiadamia o nowym łacińskim biskupie przemyskim Pawle Piaseckim[102].

Ważną postacią w gronie duchowieństwa unickiego był Antoni Butkowski, ihumen monasteru w Smolnicy[103]. Jest on znany z dokumentu wystawionego w Przemyślu 18 II 1620 r., w którym występuje wśród kryłoszan przemyskich[104]. Jego dalsze losy nie są znane, warto jednak zwrócić uwagę na jego imiennika, który padł ofiarą prawosławnych. Sprawę tę trzeba rozpatrywać w kontekście występującego w źródłach zjawiska przekręcania nazwisk, które zapisywano w kilku wersjach. Z powodu tych zniekształceń identyfikację osób czasami ułatwia zgodność imion i sprawowanych funkcji przy poszczególnych cerkwiach lub monasterach. Biorąc to pod uwagę warto sprawdzić ewentualną tożsamość osoby ihumena Antoniego Butkowskiego z bazylianinem Antonim Budkiewiczem (vel Butkiewiczem lub Rudkiewiczem), dla którego tragicznie zakończyło się krzewienie unii kościelnej, za co został zabity siekierą przez prawosławnych w trakcie sprawowania służby Bożej przy ołtarzu cerkwi nad Dniestrem za Starym Samborem[105].

W 1639 r. popem we wsi Witoszyńce był bazylianin Harasym Krykina Witoszyński. Prowadził on gorliwą działalność prounijną, czym naraził się Annie

---

[101] APP, AmP, sygn. 587, s. 31; *Akta miasta*, t. 2, s. 304; A. Prochaska, *Władyka Krupecki*, s. 38; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007, s. 545; tenże, *Protopop słucki Andrzej Mużyłowski — antagonista unii brzeskiej z pierwszej połowy XVII wieku* [w:] *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą*, red. M. R. Drozdowski, W. Walczak, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2012, s. 759–760.

[102] Niestety nie podano funkcji, w jakiej występuje autor listu. MUH, t. 2, nr 206, s. 292–294.

[103] W Smolnicy były dwa monastery bazyliańskie, męski i żeński.

[104] APP, AmP, sygn. 586, s. 159; *Akta miasta*, t. 2, s. 303.

[105] Stało się to albo w kwietniu 1620 r. (zob. *S. Josaphat Hieromartyr. Documenta Romana Beatificationis et Canonizationis*, ed. A. Welykyj, t. 1, Romae 1952, nr 77, s. 289; L. Tatarenko, *Violence et luttes religieuses dans la Confédération polono-lithuanienne (fin XVIe — milieu du XVIIe siècle): l'exemple de la confrontation entre uniates et orthodoxies*, „Revue historique", 2008/4, nr 648, s. 862, 874), albo trzeciego dnia Wielkanocy 1636 r. „Antonius Budkiewicz, religiosus basilianus, in Premisliensi dioecesi tertio die Paschatis in ecclesia ipsa ad altare, super Tyram fluvium, post veterem civitatem Samborien in quadam villa existente, cum missam celebraret, securibus a schismaticis dissectus est et occisus". *Litterae Episcoporum*, t. 2, s. 304. M. Harasiewicz (*Annales*, s. 308) podał to nazwisko w brzmieniu „Rudkiewicz". Zob. A. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. IX; E. Likowski, *Unia brzeska (r. 1596)*, Warszawa 1907, s. 179.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Mohylance[106], zarządzającej tenutą medycką starostwa mościskiego[107]. Mohylanka kazała pojmać Witoszyńskiego, którego nazwała „in promovenda unione inter paucos excellentiorem". Gdy ten uciekając schronił się w cerkwi w Witoszyńcach, został z niej uprowadzony i uwięziony w Medyce. Przedstawiony spór, oprócz podtekstu wyznaniowego, miał jeszcze podłoże stanowe, Mohylanka negowała bowiem prawa całego rodu Witoszyńskich do szlachectwa[108].

W latach 1643–1644 komendarzem kapitulnym (*commendarius capitularis*) monasteru bazylianek przy cerkwi Zaśnięcia NMP na Wilczu pod Przemyślem był bazylianin Antoni Zawadzki[109]. Jeszcze w latach dwudziestych był on ihumenem monasteru chełmskiego, a w 1641 r. archidiakonem chełmskim[110].

Mówiąc o duchowieństwie zakonnym, ponownie wspomnieć trzeba biskupów koadiutorów przemyskich, Pawła Owłuczymskiego (1637–1649) i Prokopa Chmielowskiego (1650–1664), którzy — podobnie jak władyka Atanazy Krupecki — byli bazylianami. Do zakonu tego należał również kryłoszanin Teodor Liciniusz Namysłowski.

W literaturze przedmiotu funkcjonuje informacja mówiąca o związkach znanego polemisty Kasjana Sakowicza (1578–1647) z biskupem Krupeckim[111]. Jej źródłem jest prawosławno-unicka literatura polemiczna, a konkretnie wzmianka zawarta w pochodzącym z 1638 r. dialogu podróżnika z domownikiem, autorstwa anonimowego bazylianina z monasteru winnickiego[112]. Według niej Sakowicz w bliżej nieokreślonym czasie miał przebywać „przy dworze" władyki Krupeckiego. Autorzy biogramów polemisty nie ustrzegli się szeregu błędów związanych z tym wydarzeniem, wątpliwe jest bowiem, by Sakowicz miał zajmować podrzędną funkcję „diaka" w unickiej cerkwi św. Jana w Przemyślu[113]. Niestety, autobiografia[114] Sakowicza nic na ten temat nie mówi, zagadka ta

---

[106] Anna, córka hospodara wołoskiego Jeremiasza Mohiły (ok. 1555–1606), od 1620 r. żona kasztelana sieradzkiego Maksymiliana Przerembskiego (ok. 1577–1639), potem żona kasztelana kamieńskiego Jana Sędziwoja Czarnkowskiego (zm. 1642), od r. 1644 żona wojewody sandomierskiego i krakowskiego Władysława Myszkowskiego (zm. 1658), a wreszcie żona (od 1659 r.) wojewody krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego Stanisława „Rewery" Potockiego (ok. 1589–1667). Ten ostatni skłonił Annę do porzucenia prawosławia i przyjęcia katolicyzmu. Zob. W. Łoziński, op. cit., s. 391; A. Przyboś, *Potocki Stanisław* [w:] PSB, t. 28, s. 150.

[107] Tenutę medycką otrzymał od króla Zygmunta III Maksymilian Przerembski, po którym dzierżawę tę odziedziczyła Anna Mohylanka. Zob. J. Byliński, *Przerębski (Przerembski) Maksymilian* [w:] PSB, t. 28, s. 761.

[108] W. Łoziński, op. cit., s. 275. A. Prochaska (*Władyka Krupecki*, s. 47) nazywa Witoszyńskiego kryłoszaninem. Kwestia ta wymaga sprawdzenia. Por. M. Грушевський, *Чи маємо автентичні грамоти кн. Льва? Критично-історична розвідка*, Lwów 1902 (nadbitka z „Записки НТШ", t. 45, 1902), s. 7–18.

[109] APP, AmP, sygn. 587, s. 121–126; sygn. 840, s. 27, 30; *Akta miasta*, t. 2, s. 306.

[110] A. C. Петрушевичъ, op. cit., s. 86; A. Gil, *Chełmska diecezja unicka 1596–1810. Dzieje i organizacja*, Lublin 2005, s. 231.

[111] C. Голубев, *Исторія Кіевской духовной академіи*, cz. 1, Kijów 1886, s. 216; A. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 40; Z. Strzetelska Grynbergowa, op. cit., s. 270; T. Grabowski, *Z dziejów literatury unicko-prawosławnej w Polsce 1630–1700*, Poznań 1922, s. 33; A. Brückner, op. cit., s. 628; *Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut*, t. 3, *Piśmiennictwo staropolskie*, red. R. Pollak, Warszawa 1965, s. 198; M. Szegda, *Sakowicz (Isakowicz) Kalikst* [w:] PSB, t. 34, s. 343.

[112] АЮЗР, cz. 1, t. 8/1, s. 795.

[113] Zob. T. Grabowski, op. cit., s. 33; M. Szegda, op. cit., s. 343.

[114] Zob. M. Wiszniewski, *Historya literatury polskiej*, t. 8, Kraków 1851, s. 363–367.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

wymaga więc wyjaśnienia. Otóż Kalikst Sakowicz był pisarzem unickiej „kapituły" przemyskiej, jak nazwał on swą funkcję, sporządzając 11 II 1615 r. wypis z „ksiąg duchownych przemyskich Ritus Graeci"[115]. Co ciekawe, pomimo przebywania w otoczeniu Krupeckiego, Sakowicz najprawdopodobniej był w tym czasie wyznawcą prawosławia, gdyby bowiem zmienił wówczas konfesję, fakt taki z pewnością odnotowałaby ówczesna literatura polemiczna. Sakowicz był synem prawosławnego protopopa z Potylicza w eparchii chełmskiej[116]. Pracując przy unickiej katedrze przemyskiej wykorzystywał umiejętności zdobyte podczas studiów w Zamościu i Krakowie. Niestety był osobą słabego charakteru, co wkrótce sprowadziło na niego kłopoty. Ratując się przed konsekwencjami hulaszczego życia, oskarżony o zabójstwo, zbiegł do Kijowa[117]. Tam w latach 1620–1624 był rektorem prawosławnej szkoły brackiej. W 1625 r. zmienił wyznanie na unickie i — już jako wdowiec — wstąpił do zakonu bazylianów, przyjmując imię zakonne Kasjan. W stanie tym wytrwał do 1641 r., kiedy przyjął obrządek łaciński[118].

W wielu przypadkach odnajdywane w źródłach wzmianki o popach nie zawierają informacji o ich wyznaniu. Dlatego bez dalszych badań nie jest możliwe wskazanie, czy znany z lat 1631–1653 bazylianin Hrehory Dobrzański był unitą, czy prawosławnym. Pojawia się on w dokumencie wystawionym 11 II 1631 r. przez Stanisława Bonifacego Mniszka, starostę lwowskiego i sanockiego. Na prośbę Dobrzańskiego, „czerńca i zakonnika Religiej Greckiej", Mniszek nadał mu grunt pod budowę cerkwi „Wniebowstąpienia Bożego" we wsi Dobra („Dobrzany"), co w 1643 r. potwierdził król Władysław IV[119]. Wymieniona wieś, to Dobra koło Sanoka, która dzieliła się na dwie części — królewską (w starostwie krośnieńskim) i szlachecką (Dobra Szlachecka), należącą do szlachty zagrodowej Dobrzańskich herbu Sas. W latach 1648–1653 jednym z jej współwłaścicieli był Hrehory Dobrzański[120], być może tożsamy ze wspomnianym bazylianinem. Już wcześniej ukształtowała się tam tradycja sprawowania w miejscowej parochii funkcji kapłańskiej przez przedstawicieli rodziny Dobrzańskich. Z 1603 r. znany jest pop Ostafij Dobrzański, syn nieżyjącego już wówczas popa Ihnatija Dobrzańskiego[121]. Niestety nie zachowały się informacje o ich wyznaniu, podobnie jak o przynależności wyznaniowej bazylianina Stebelskiego, który w 1651 r. był ihumenem monasteru św. Onufrego w Ławrowie[122].

W 1639 r. zmarła „inokynia Akiłłynna" (Akwilina) Witulczanka, mniszka z monasteru w Smolnicy[123]. Zapewne była ona unitką, bowiem murowany monaster bazylianek w Smolnicy powstał dzięki staraniom biskupa Krupeckiego[124].

---

[115] APP, AmP, sygn. 586, s. 100; *Akta miasta*, t. 2, s. 301.
[116] М. Грушевський, *Історія України-Руси*, t. 7, Київ-Львів 1909, s. 414.
[117] АЮЗР, cz. 1, t. 8/1, s. 795; С. Голубев, op. cit., s. 216.
[118] С. Голубев, op. cit., s. 214–216; M. Szegda, op. cit., s. 343–344.
[119] AGAD, MK, sygn. 185, k. 541–542.
[120] Zob. AGZ, t. 21, nr 26, 65, s. 44, 132; por. A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. 1, t. 4, Warszawa 1901, s. 336.
[121] ЦДІАЛ, f. 15, op. 1, sygn. 50, s. 1911–1914; J. Krochmal, *Duchowieństwo unickie*, s. 162.
[122] Z. Strzetelska Grynbergowa, op. cit., s. 268 (niestety autorka nie podała jego imienia). W 1657 r. ihumenem ławrowskim był już prawosławny „jeromonach" Józef Tyszowski. Tamże, s. 272.
[123] Z. Strzetelska Grynbergowa, op. cit., s. 264–265.
[124] А. С. Петрушевичъ, op. cit., s. 95; Z. Strzetelska Grynbergowa, op. cit., s. 251, 257, 262, 276; M. Bendza, op. cit., s. 155.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

W omawianym okresie udało się zidentyfikować 10 bazylianów unickich, którzy pełnili eksponowane stanowiska w eparchii. Byli wśród nich biskup ordynariusz, dwu biskupów koadiutorów, wikariusz generalny, ihumeni dwu monasterów (Św. Spasa pod Starym Samborem i w Smolnicy) oraz dwaj kryłoszanie przemyscy. Ponadto odnaleziono informacje o jednym zakonniku i jednej mniszce bazyliańskiej, którzy prawdopodobnie byli unitami. W statystyce tej pominięto zakonników, których wyznania nie udało się ustalić. Bazylianie z monasterów położonych na terenie eparchii przemysko-samborskiej podlegali wówczas władzy miejscowego władyki. Nie należeli zatem do zreformowanej przez Józefa Rutskiego unickiej wspólnoty o nazwie Bazyliański Zakon Kongregacji Przenajświętszej Trójcy, której ośrodkiem był monaster Trójcy Św. w Wilnie[125].

Duchowieństwo parafialne

Z okresu rządów biskupa Krupeckiego znanych jest kilkudziesięciu popów unickich. Informacje o nich zachowały się w odniesieniu do dóbr królewskich położonych w ekonomii samborskiej i w starostwach: drohobyckim, gródeckim, jaworowskim, krośnieńskim, leżajskim, lubaczowskim, mościskim, przemyskim, sanockim i wiszeńskim. Kolejni królowie (Zygmunt III, Władysław IV i Jan Kazimierz), którzy na prośbę Krupeckiego nadawali popostwa w królewszczyznach, czynili to z zastrzeżeniem, że nie mogą być one dziedziczone. Z reguły więc popostwa były nadawane tylko dożywotnio[126]. Inną cechą wspólną tych nadań był warunek pozostawania popa w unii kościelnej[127]. Szczególnie często zastrzeżenie to występowało w dokumentach Zygmunta III, rzadziej zaś było spotykane w nadaniach jego następców, co wynikało z aktualnej sytuacji polityczno-religijnej Rzeczypospolitej.

Najwięcej informacji o popach unickich zachowało się z terenu ekonomii samborskiej. W 1613 r. Zygmunt III nadał połowę popostwa we wsi Chaszczów Ostaszowi, popu z Teleśnicy i jego synom Stefanowi i Jackowi, drugą zaś połowę popostwa chaszczowskiego przeznaczając dla Iwana Babicza oraz Iwana, syna Iwana Daniłowicza[128]. Po śmierci popa Iwana, wakujące popostwo w 1623 r. otrzymał Grzegorz Jawornicki[129]. Z 1614 r. zachowała się informacja o nadaniu popostwa w Starym Samborze dla popów Jana i Siemiona[130]. W latach 1616–1619 popem we wsi Płoskie był Sieńko[131]. Więcej informacji dotyczy popostwa we wsi Gwoździec. W latach 1621–1625 posiadali je wspólnie Prokop Steciowy oraz bracia Hryć i Iwan. Dwaj ostatni byli synami Iwana Fedkowicza, popa gwozdeckiego, który zmarł przed 12 XII 1621 r.[132] Popostwa nadawali też starostowie

---

[125] М. М. Ваврик, *Нарис розвитку і стану василіянського*, passim. Por. M. Szegda, *Działalność prawno organizacyjna metropolity Józefa IV Welamina Rutskiego (1613–1637)*, Warszawa 1967, s. 58, 162.

[126] „ad extrema vitae suae tempora". AGAD, MK, sygn. 185, k. 214v.

[127] „Ita tamen, ut in unione sanctae Romanae Ecclesiae semper maneat". AGAD, MK, sygn. 168, k. 131; sygn. 169, k. 210, 210v.

[128] AGAD, MK, sygn. 155, k. 70–71 (Warszawa, 4 VI 1613).

[129] AGAD, MK, sygn. 170, k. 223v–224v (Warszawa, 31 III 1623).

[130] AGAD, MK, sygn. 156, k. 250v–251 (Warszawa, 7 V 1614).

[131] APP, ABGK, sygn. 79 D (Sambor, 30 V 1616; Warszawa, 22 V 1619).

[132] Brak informacji o wyznaniu popa Iwana Fedkowicza. APP, ABGK, sygn. 82D (Sambor, 12 XII 1621; Warszawa, 4 IV 1625); AGAD, MK, sygn. 172, k. 209v (Warszawa, 4 IV 1625).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

samborscy. Mikołaj Daniłowicz w dniu 6 XII 1621 r. zachował przy popostwie we wsi „Smerecze”[133] Iwana, Wasyla, Tymka i Stecia, synów popa Wasyla. Po kilku latach dokument starosty potwierdził król Zygmunt III, dodając wyraźne zastrzeżenie zobowiązujące wymienionych popów do podległości władyce unickiemu:

> ita tamen, ut antistiti seu vladicae suo, reverendo Athanasio Krupecki, quae unione Ecclesiae Catholicae Romanae cum Ecclesia Ruthenica se coniunxit subiaceant et sint obediens[134].

W 1626 r., wakującą po śmierci popa Tomasza, cerkiew Narodzenia NMP w Czukwi Górnej (inaczej Kotkowicach) otrzymali Teodor (Fedor), Aleksander i Łukasz, synowie zmarłego już Tymka (Tymoteusza) Niżkowskiego[135]. W następnym roku (1627), wakujące popostwo we wsi Klimiec król nadał Pawłowi Wereszkowiczowi[136]. Ponadto zachowały się wzmianki o unickich popach Stefanie Winnickim ze wsi Uroż (1651)[137] oraz o Ignacym i jego synu Iwanie, parochach cerkwi św. Michała Archanioła w Mokrzanach (1652)[138].

W starostwie przemyskim z 1616 r. znany jest Wasyl Popowicz, pop z Bunowa[139]. Wakującą cerkiew w Bandrowie w 1619 r., po śmierci dotychczasowych popów Wasyla i Symeona, król nadał Hrehoremu Bandrowskiemu[140]. Niespełna rok później cerkiew ta ponownie wakowała, zapewne z powodu przeniesienia Hrehorego Bandrowskiego w otoczenie biskupa Krupeckiego. Opuszczone popostwo w 1620 r. otrzymał Iwan Bartoszewic Bandrowski, będąc popem do 1647 r.[141] Nie wiadomo czy Hrehory Bandrowski został kryłoszaninem przemyskim już w 1620 r., bowiem informacje o pełnieniu przez niego tej funkcji pochodzą dopiero z lat 1636–1637[142]. Dnia 30 III 1623 r. Jan Puzaczek otrzymał popostwo we wsi Jasień, wakujące po popie Piotrze[143]. Tego samego dnia wakujące popostwo w sąsiedniej wsi Ustrzyki otrzymał pop Teodor. Poprzednim popem w Ustrzykach był Paweł, jednak — podobnie jak było to w przypadku innych poprzedników popów unickich — nieznany jest jego obrządek[144].

Popostwa przy cerkwiach położonych na przedmieściach Przemyśla często należały do kryłoszan przemyskich. Wspomniany już kryłoszanin Teodor Wyszeński (1631–1645) był parochem cerkwi Narodzenia NMP na Błoniu pod

---

[133] Był to albo Smereczek koło Starego Sambora, albo Smereczka koło Turki, obydwie wsie położone w ekonomii samborskiej.

[134] AGAD, MK, sygn. 172, k. 208–210v (4 IV 1625).

[135] AGAD, MK, sygn. 175, k. 15v–16 (19 XII 1626 r.).

[136] AGAD, MK, sygn. 176, k. 124–124v.

[137] ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 377, s. 100; A. Prochaska, *Władyka Krupecki*, R. 36, 1919, t. 141–142, s. 290–291; J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej*, s. 125.

[138] ЦДІАЛ, f. 13, op. 1, sygn. 378, s. 829.

[139] APP, ABGK, sygn. 98 D (22 XII 1616; potwierdzenie: Warszawa, 25 II 1652).

[140] AGAD, MK, sygn. 163, k. 264v–265 (30 VII 1619). Nie zachowały się informacje o wyznaniu popów Wasyla i Symeona.

[141] AGAD, MK, sygn. 166, k. 194v–195; APP, AmP, sygn. 840, s. 41.

[142] APP, AmP, sygn. 587, s. 61–63; A. С. Петрушевичъ, *Сводная*, s. 78; A. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 72–73; A. Prochaska, *Władyka Krupecki*, s. 43; *Akta miasta*, t. 2, s. 305.

[143] AGAD, MK, sygn. 169, k. 209v–210 (Warszawa, 30 III 1623).

[144] AGAD, MK, sygn. 169, k. 210v–211 (Warszawa, 30 III 1623). Por. J. Czajkowski, *Cerkwie na Podkarpaciu w XVII do XIX w. (w świetle źródeł archiwalnych)* [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. 2, red. J. Czajkowski, Sanok 1994, s. 15.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Przemyślem. Zapewne dzięki jego staraniom król Zygmunt III w dniu 16 VIII 1644 r. wydał dokument, w którym potwierdził prawa unickich przedmieszczan przemyskich z Błonia do posiadania cerkwi Narodzenia NMP wzniesionej na gruncie Frytkowskim. Król nie tylko zezwolił na odrestaurowanie cerkwi, ale także na założenie przy niej bractwa Najświętszej Bogarodzicy[145]. W posiadanie cerkwi na Błoniu Wyszeński wszedł w 1642 r. Jeszcze rok wcześniej popem przy tej cerkwi był Roman Iwanowicz (1641)[146]. Źródła nie podają jego wyznania, ale z protestu zgłoszonego w 1642 r. przez parafian przeciwko nowemu parochowi, którym został Teodor Wyszeński, oskarżony przez nich o naruszenie przywilejów nadanych cerkwi parochialnej w zakresie administrowania sakramentami oraz o zelżenie słowne parafian[147] można powziąć podejrzenie, że zmiana popa i jego zatarg z parafianami mogły mieć podłoże wyznaniowe[148]. Innym wytłumaczeniem tego sporu może być krewki charakter Teodora Wyszeńskiego. W tym samym 1642 r., gdy toczył się proces z parafianami, Wyszeński został pozwany do sądu o pobicie swego zięcia — popowicza Iwana Babickiego. Agresja ta była spowodowana tym, że Iwan Babicki stanął w obronie swej żony Tacianny, wcześniej zaatakowanej przez ojca — popa Teodora[149].

Szereg popostw przy cerkwiach położonych na terenie starostwa jaworowskiego król nadał popom unickim na prośbę biskupa Krupeckiego. W latach 1627–1628 w starostwie tym miała miejsce seria dobrowolnych rezygnacji „starych" popów na rzecz ich synów, którzy byli kapłanami unickimi. Niestety, źródła nie podają informacji o wyznaniu ustępujących popów. W 1627 r. cerkiew Trójcy Św. we wsi Czernilawa, opuszczoną po dobrowolnej rezygnacji popa Filemona Zuchaja, otrzymał jego syn Jacenty Zuchaj[150]. W tym samym roku, po rezygnacji popa Łukasza Jarmułowicza, popostwo we wsi Stary Jazów otrzymał jego syn Andrzej Jarmułowicz[151], a we wsi Wierzbiany, po ustąpieniu popa Siemka, popostwo otrzymał Stanisław Onyszkowicz[152]. W tej samej wsi Wierzbiany, kolejne popostwo, wakujące po śmierci popa Bazylego, otrzymali w 1628 r. unici Bazyli Teodorowic i Hryćko Wasylowicz[153].

W 1622 r. popostwo we wsi królewskiej „Humianca" (Komańcza?) w starostwie krośnieńskim otrzymał pop Piotr, na którego scedował je jego ojciec, pop Hartym[154]. Z punktu widzenia naszych badań szczególnie ważny jest dokument Władysława IV z 5 XII 1639 r. Jego wyjątkowy charakter źródłowy polega na tym, że podano w nim informacje aż o dwu popach unickich. Jest w nim wskazany nie tylko ustępujący z popostwa we wsi Michowa Wola pop Stefan Rze-

---

[145] AGAD, MK, sygn. 189, k. 125v–126.
[146] *Схиматісмъ 1879*, s. 42.
[147] APP, AmP, sygn. 237, s. 168, 174–175, 189–190, 192, 199.
[148] Sprawdzenia wymaga związek przejęcia tej cerkwi przez unickiego kryłoszanina Teodora Wiszeńskiego z przebiegiem realizacji konstytucji sejmu z 1641 r., nadającej samodzielną władzę w diecezji przemyskiej władyce Krupeckiemu.
[149] APP, AmP, sygn. 237, s. 169–170, 208, 213.
[150] AGAD, MK, sygn. 176, k. 53–53v.
[151] AGAD, MK, sygn. 176, k. 11–11v (20 II 1627).
[152] AGAD, MK, sygn. 176, k. 10v–11 (20 II 1627).
[153] AGAD, MK, sygn. 176, k. 158v–159.
[154] Wyznanie popa Hartyma jest nieznane. AGAD, MK, sygn. 168, k. 130v–131 (Warszawa, 26 VI 1622).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

pedzki, ale także jego syn, pop Hrehory Rzepedzki, na rzecz którego zostało scedowane wymienione popostwo[155].

Dnia 23 I 1623 r. król Zygmunt III zatwierdził Szymona i jego syna Jakuba w posiadaniu popostwa we wsi Dębno w starostwie leżajskim. Popostwo to było w ich posiadaniu już wcześniej, samo zaś zatwierdzenie wiązało się ze zobowiązaniem popów do podległości unickiemu władyce przemyskiemu.

> Ita tamen ut antistiti suo seu Vladicae [...], qui unioni Ecclesiae Catholicae Romanae cum Ecclesia Ruthenica subsit in omnibus subiaceant[156].

Oznaczało to zatem, że wymienieni popi porzucili prawosławie i przystąpili do unii kościelnej. W ośrodku tego starostwa, którym było miasto Leżajsk, w latach 40. XVII w. były dwie cerkwie unickie. Wcześniej była już mowa o kryłoszaninie Janie Wanczyckim, który w 1647 r. został namiestnikiem leżajskim i parochem cerkwi św. Mikołaja we wsi Stary Leżajsk (Staromieściu) oraz kaplicy Wniebowstąpienia Pańskiego w Nowym Leżajsku. Cerkwie te nadał mu król Władysław IV, który przy tej okazji wspomniał jeszcze o dotychczasowym popie obydwu cerkwi leżajskich. W 1647 r. był nim Łukasz Zedorowicz, któremu król pozostawił wybór pomiędzy dobrowolną rezygnacją z tych popostw albo dożywotnim ich użytkowaniem, z czym wiązał się obowiązek dalszego wykonywania posługi kapłańskiej wraz z Janem Wanczyckim. Nie wiemy jaką decyzję podjął pop Zedorowicz, źródło nie informuje też jakiego był wyznania. Prawdopodobnie był on unitą, trudno bowiem przypuszczać, by król sugerował możliwość współadministrowania jedną cerkwią przez popów dwu wyznań. Pełnia praw do obydwu popostw leżajskich miała przejść na Wanczyckiego dopiero po rezygnacji bądź śmierci popa Zedorowicza. W 1647 r. zapewne był on już osobą wiekową, co mogło być jedną z przyczyn wydania omawianego dokumentu królewskiego. Później pop ten nie występuje już w źródłach, natomiast Jan Wanczycki był popem obydwu cerkwi leżajskich jeszcze w 1668 r.[157] Druga parafia unicka w Leżajsku była przy cerkwi Wniebowzięcia NMP, której popem w 1649 r. był Jerzy Horoszkowicz[158].

Z innych starostw położonych na terenie eparchii przemysko-samborskiej zachowały się pojedyncze wzmianki o popach unickich. Najwcześniejsza z nich dotyczy Gródka w starostwie gródeckim. Dnia 23 XI 1611 r. król Zygmunt III nadał tamtejszą cerkiew, wraz z uposażeniem, popu Michałowi Popielowi[159]. Z 1623 r. znany jest Hryć Oleksowic, pop ze wsi Sarny w starostwie mościskim[160], a z 1639 r. — wspominany już — bazylianin Harasym Krykina Witoszyński, pop we wsi Witoszyńce w tenucie medyckiej starostwa mościskiego[161]. Z 1624 r. zachowała się informacja o popie Symeonie z Lubaczowa, stanowiącego ośrodek starostwa lubaczowskiego[162]. Jak wspominano, liczne dokumenty na popostwa

---

[155] AGAD, MK, sygn. 185, k. 214–214v.
[156] W dokumencie pozostawiono wolne miejsce na wpisanie imienia biskupa. AGAD, MK, sygn. 170, k. 34–34v.
[157] APP, ABGK, sygn. 31, s. 7–10; А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 50.
[158] APP, ABGK, sygn. 31, s. 4–5 (Leżajsk, 24 VII 1649).
[159] AGZ, t. 10, Lwów 1884, s. 199, nr 3144.
[160] AGAD, MK, sygn. 169, k. 236v–237 (Warszawa, 11 IV 1623).
[161] W. Łoziński, op. cit., s. 275; A. Prochaska, *Władyka Krupecki*, s. 47.
[162] А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. IX.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

były wydawane przez króla na prośbę władyki Krupeckiego. Dzięki jego protekcji w 1627 r. popostwo we wsi Radenice w starostowie wiszeńskim otrzymali popi Maksym i Andrzej Gilowie[163], popi Eliasz i Jerzy otrzymali zaś popostwo we wsi Laszki[164]. Z 1647 r. pochodzi dokument króla Władysława IV, wydany na prośbę popa Nestora oraz jego synów i pasierbów: Michała, Aleksandra, Grzegorza i Mikołaja, popów ze wsi Dobrohostów w starostwie drohobyckim, którzy otrzymali popostwo pod warunkiem przystąpienia do unii kościelnej[165].

Unię w swych dobrach wspierała część ktitorów świeckich. Jej protektorami byli Stadniccy ze Żmigrodu, którzy w swym rozległym kluczu leskim zaprowadzili ją już na przełomie XVI i XVII w.[166] W 1619 r. Stanisław Stadnicki ze Żmigrodu sprzedał popostwo we wsi Wujskie popu Siemionowi Groziecowi[167]. W 1644 r. parochem cerkwi „zamiejskiej" na przedmieściu Leska był — wspomniany już — namiestnik leski Aleksy Terlecki[168], który prawdopodobnie był unitą. Parafie unickie mieli w swych dobrach także inni ktitorzy szlacheccy. Z 1621 r. znany jest Stefan, pop ze wsi Dobra, należącej do Mikołaja Hieronima Sieniawskiego[169], z 1626 r. zaś pop Ferens Światłosz ze wsi Humieniec należącej do Jana Karola Tarły. Ferens Światłosz był synem popa humienieckiego Wasyla, znanego z 1613 r., jednak źródła nie informują o jego wyznaniu[170]. Z 1648 r. znany jest Oleksa Steczkowicz, paroch w Hłudnie, wsi należącej do Mikołaja Wapowskiego[171], a z lat 1652–1679 Łukasz Matwiejowicz, pop ze wsi Wysocko należącej do klucza jarosławskiego Jana Zamoyskiego[172].

Dalszych badań, mających na celu ustalenie wyznania świaszczenników, wymagają informacje o popie Wisłockim, który w 1627 r. otrzymał od Stanisława Lubomirskiego popostwo we wsi Łabowa w dekanacie muszyńskim[173], a także o popie Teodorze z Rybotycz (1637) oraz jego następcy Hrehorym[174]. Informacji o wyznaniu popa Łukasza Demkowicza nie zawiera dokument erekcyjny cerkwi Objawienia Pańskiego we wsi Kreców, wydany 20 V 1641 r. przez jej dziedzica, cześnika sanockiego Jana Kamińskiego[175].

Eparchia przemysko-samborska rozciągała się na terenie łacińskich diecezji przemyskiej i krakowskiej. Liczne dobra posiadali tam biskupi i inni duchowni

---

[163] AGAD, MK, sygn. 176, k. 69–69v.

[164] AGAD, MK, sygn. 176, k. 13v–14 (21 II 1627). Były to albo Laszki Gościńcowe w starostwie mościskim, albo Laszki Zawiązane w starostwie wiszeńskim.

[165] „Ita tamen ut Unioni Ecclesiae Catholicae Romanae adhereant et obediant". AGAD, MK, sygn. 189, k. 691v–692.

[166] J. Krochmal, *Duchowieństwo unickie*, s. 150–151.

[167] APP, ABGK, sygn. 78 D (Lesko, 13 II 1619).

[168] ЦДІАЛ, f. 84, op. 1, sygn. 1, k. 28v, 41–41v, 63v, 66.

[169] APP, ABGK, sygn. 81D (Dybków, [data dzienna nieczytelna] 1621).

[170] APP, ABGK, sygn. 83 D (Janowiec, 5 XI 1626).

[171] APP, ABGK, sygn. 95D (Bartków [Bartkowa?], 9 VIII 1648).

[172] APP, ABGK, sygn. 100D (Zamość, 8 VIII 1652; Laszki, 5 IX 1662); sygn. 143D (Wysocko, 20 IX 1679).

[173] I. Szaraniewicz, *Kościelna unia na Rusi i wpływ jej na zmianę społecznego stanowiska świeckiego duchowieństwa ruskiego*, Lwów 1899, s. 29.

[174] Tenże, *Rzut oka na beneficja Kościoła Ruskiego za czasów Rzeczypospolitej Polskiej pod względem historii, przede wszystkiem o stosunku świeckiego duchowieństwa ruskiego w Galicji do ziemi w tym okresie*, Lwów 1875, s. 54.

[175] J. Czajkowski, *Cerkwie na Podkarpaciu*, s. 17, 35–36.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

łacińscy, którzy jako ktitorzy również wspierali unię kościelną. Według ordynacji biskupa Piotra Gembickiego z 1636 r., w należącym do biskupów krakowskich kluczu muszyńskim obowiązującym wyznaniem był katolicyzm obu obrządków, łacińskiego i greckiego[176]. Jednak biskupi krakowscy już wcześniej osadzali popów unickich we wsiach klucza muszyńskiego. Z 1626 r. znany jest pop Łukasz ze wsi Mochnaczka[177]. W 1641 r. popem przy cerkwi w Brunarach i Piorunce był Maciej Budniewicz, a do będącej pod jego opieką parochii należała jeszcze kaplica we wsi Czarna[178]. Unitami byli Iwan Federowicz, pop z cerkwi pod Tyliczem („sub oppido Tylicz"), przeniesionej do Muszyny (1636)[179] oraz Piotr Kamieński, który w latach 1636–1637 był popem cerkwi filialnej we wsi Kamienna, należącej do parafii we wsi Polany[180]. Znacząca kariera była udziałem Andrzeja Miejskiego, który w ciągu ponad 30 lat przeszedł kolejne stopnie w hierarchii kościelnej. W latach 1636–1637 był diakonem a następnie popem w Powroźniku. W podległym mu okręgu parafialnym znajdowały się jeszcze wsie Jastrzębik i Wojkowa. W 1659 r. Andrzej Miejski został oficjałem biskupa krakowskiego dla unitów w kluczu muszyńskim, a w 1663 r. był protopopem muszyńskim[181].

Z 1639 r. zachowały się wzmianki o 4 popach: Andreju z Krynicy, Eliaszu ze wsi Złockie, Szymonie, synu Waśka popowicza z Tylicza, który był prezbiterem cerkwi św. Kosmy i Damiana we wsi Milik oraz o wspomnianym już Marku, namiestniku spiskim i popie ze wsi Złockie w kluczu muszyńskim biskupów krakowskich[182]. Wszyscy czterej byli prawdopodobnie unitami, ale potwierdzenie tych przypuszczeń wymaga dalszych badań.

Unię popierali też łacińscy biskupi przemyscy, którzy osadzając w swych dobrach popów unickich zapewniali tamtejszym Rusinom opiekę duszpasterską. Z 1641 r. znany jest pop Erazm Koiczyński (Kojczycki), pod którego opieką znajdowały się dwie cerkwie — w miasteczku Radymno i przylegającej do niego wsi Skołoszów, niekiedy nazywanej przedmieściem Radymna[183]. Jego następcą był, pochodzący z Radymna, pop Bazyli, administrujący cerkwiami w Radymnie (1643–1645) i Skołoszowie (1645)[184]. Za przykładem biskupów szedł kler

---

[176] Zob. W. Bębynek, *Starostwo muszyńskie. Własność biskupstwa krakowskiego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki". Dodatek do „Gazety Lwowskiej", R. 42, 1914, s. 320; M. Bendza, *Sytuacja wyznaniowa na terenie Klucza Muszyńskiego w XVII wieku*, „Rocznik Teologiczny", R. 22, 1980, z. 1, s. 143–145.

[177] ЦДІАЛ, f. 129, op. 3, sygn. 256, k. 3; W. Bębynek, op. cit., s. 616; J. Krzemieniecki, *Kilka dokumentów do dziejów grecko-katolickich parafij w dobrach muszyńskich dawnego biskupstwa krakowskiego*, Kraków 1935, s. 42–43.

[178] J. Krzemieniecki, op. cit., s. 46.

[179] Tamże, s. 38, 61. Według Feliksa Kiryka (*Miasta kresu muszyńskiego w okresie przedrozbiorowym*, „Przemyskie Zapiski Historyczne", R. 4–5, 1987, s. 22) pop tylicki Iwan Fedorowicz został w 1640 r. przeniesiony do „Muszynki".

[180] J. Krzemieniecki, op. cit., s. 45.

[181] ЦДІАЛ, f. 129, op. 3, sygn. 256, k. 5; W. Bębynek, op. cit., s. 613, 618, 622; J. Krzemieniecki, op. cit., s. 34, 43–44, 48; M. Bendza, *Sytuacja wyznaniowa*, s. 141–142; tenże, *Prawosławna diecezja przemyska*, s. 105.

[182] ЦДІАЛ, f. 129, op. 3, sygn. 256, k. 5.

[183] W. Sarna, op. cit., s. 320; K. Gottfried, *Z przeszłości Radymna*, „Rocznik Przemyski", t. 10, 1965, s. 156; M. Bendza, *Prawosławna diecezja przemyska*, s. 154–155.

[184] APP, AmP, sygn. 1076, s. 19; F. Pawłowski, *Premislia sacra*, s. 459–460; A. Добрянскій, op. cit., cz. 2, Lwów 1893, s. 20–21, 34–36; M. Bendza, op. cit., s. 156–157.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

łaciński. 19 IV 1652 r. Adam Szuszkowicz, proboszcz leski, jako ktitor cerkwi w należącej do jego parafii wsi Jankowce, nadał popostwo Joanowi Wiślickiemu, z zastrzeżeniem, by podlegał władyce Krupeckiemu i „pod posłuszeństwem Kościoła powszechnego Rzymskiego był”[185].

Z oczywistych powodów kapłani uniccy byli także we wsiach należących do unickiego biskupa przemyskiego i samborskiego oraz unickiego kryłosu przemyskiego. Unitą był Konstantyn, pop z Walawy (1652)[186], a komendarzem „kapitulnym” monasteru bazylianek przy cerkwi Zaśnięcia NMP na Wilczu pod Przemyślem był w latach 1643–1644 wspomniany już bazylianin Antoni Zawadzki[187].

Jak wspomniano, przekazy źródłowe nie zawsze pozwalają na jednoznaczną identyfikację przynależności wyznaniowej wzmiankowanych w nich popów. Akty nadania popostw często pomijają informacje o wyznaniu kapłana, jak było na przykład w dokumencie sprzedaży popostwa, wydanym w 1615 r. przez marszałka nadwornego koronnego Mikołaja Wolskiego dla Fedora, popa ze wsi Jureczkowa[188]. Wyznanie popa nie zawsze jest określone także w dokumentach na popostwa położone w dobrach królewskich. Było tak w przypadku popów Fedora Pawlikowego i Hrycia Lazurowego, synów Łabkowica, którzy 25 IX 1618 r. uzyskali od starosty samborskiego Mikołaja Daniłowicza popostwo we wsi Bronica w ekonomii samborskiej. Trzy lata później dokument starosty potwierdził król Zygmunt III[189]. Inny dokument królewski, wydany w 1624 r. dla mieszczan „Graecae Religionis” z Płazowa w województwie bełskim, informował wprawdzie o nadaniu popostwa Teodorowi Jackowiczowi[190], milczeniem pominięto jednak jego wyznanie. Informację tę pomijały też kolejne dokumenty królewskie, w których zachowały się wiadomości o popie Siemionie i jego synach Oleksie i Iwanie, popowiczach ze wsi Zawadów w starostwie jaworowskim (1627)[191], a także o popie Fedorze Moczarskim ze Starzawy w starostwie przemyskim (1628)[192]. Wprawdzie nie ma w nich mowy o przynależności wyznaniowej popów, jednak w związku z polityką króla Zygmunta III, polegającą na obsadzaniu popostw w królewszczyznach unitami, z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że przynajmniej część wymienionych popów przystąpiła do unii kościelnej.

Kolejne dokumenty królewskie na popostwa, w których milczeniem pominięto wyznanie popów, wystawili Władysław IV i Jan Kazimierz. Były one wydawane już w innej sytuacji polityczno-religijnej. W tym czasie funkcjonowały równolegle dwie hierarchie Kościoła wschodniego, unicka i prawosławna. Było to jednym z powodów przemilczania kwestii wyznania popa w dokumentach nadań popostw, wystawianych także dla unitów. Wyjaśnienia przynależności

---

[185] APP, ABGK, sygn. 99D (b.m., 19 IV 1652).

[186] А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 24; Z. Strzetelska Grynbergowa, *Staromiejskie*, s. 269.

[187] APP, AmP, sygn. 587, s. 121–126; sygn. 840, s. 27, 30; *Akta miasta*, t. 2, s. 306.

[188] APP, ABGK, sygn. 76D (Rybotycze, 11 II 1615).

[189] AGAD, MK, sygn. 167, k. 18v–19 (31 VIII 1621).

[190] AGAD, MK, sygn. 171, k. 160v–161. Położone w starostwie lubaczowskim miasteczko Płazów założono na surowym korzeniu w 1614 r. Zob. A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo bełskie od schyłku XIV do początku XVII w.*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 158, 264, 273.

[191] AGAD, MK, sygn. 176, k. 10–10v.

[192] Był on synem, nieżyjącego już wówczas, popa Piotra Moczarskiego, którego wyznanie także nie zostało podane. AGAD, MK, sygn. 176, k. 248v–249 (30 III 1628).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

wyznaniowej wymagają zatem informacje o niżej wymienionych kapłanach. W 1633 r. król zezwolił na dalsze używanie popostwa we wsi Załokieć w ekonomii samborskiej popom Hrehoremu i jego synom Hrehoremu i Iwanowi oraz Iwanowi, synowi Fedora[193]. W tym samym czasie królewskie zezwolenie na dalsze użytkowanie popostwa we wsi Opaka w ekonomii samborskiej otrzymali popi Iwan, Kuźma i Andrzej, synowie Iwana oraz Paweł, Anton i Iwan, synowie Pawła[194]. W 1634 r. król potwierdził dokument byłego starosty samborskiego Mikołaja Daniłowicza (zm. 1624) na popostwo we wsi Łastówki w ekonomii samborskiej dla popów Fedka i Sieńka, synów popa Iwana oraz popów Waśka i Iwana, synów popa Andrzeja. Powodem wydania tego dokumentu była chęć potwierdzenia praw popowiczów do popostw po ich, nieżyjących już wówczas, ojcach — popach Iwanie i Andrzeju[195]. W dokumencie z 1638 r. król Władysław IV zatwierdził w używaniu popostwa we wsi Bronica w ekonomii samborskiej braci Iwana, Hawryłę Ryczka i drugiego Iwana Łapkowiczów[196]. Kolejny dokument przemilczający kwestię wyznania popa pochodzi z 1641 r. Król zezwolił w nim na scedowanie przez popa Teodora Łodyńskiego połowy popostwa we wsi Łodyna w starostwie przemyskim na rzecz swego zięcia, Iwana Hołowieckiego i jego żony Rudocji, z domu Łodyńskiej[197]. Z kolei w dokumencie z 1643 r. król potwierdził przywilej wydany w 1631 r. przez Stanisława Bonifacego Mniszka, starostę lwowskiego i sanockiego, dla — wspomnianego już — bazylianina Hrehorego Dobrzańskiego[198]. Wyznanie popa zostało przemilczane również w dokumencie z 1645 r., w którym król zatwierdził w użytkowaniu popostwa we wsi Puławy w starostwie sanockim Andrzeja i Hrycia, synów popa Daniela[199]. Sprawdzenia wyznania popa wymaga wreszcie informacja z dokumentu z 1650 r., w którym król Jan Kazimierz potwierdził dokument starosty samborskiego Bogusława Leszczyńskiego, zezwalający popu Mikołajowi Łużyckiemu i jego synowi Antoniemu popowiczowi na dożywotnie użytkowanie połowy roli popowskiej we wsi Hruszów „do oekonomiej samborskiej należącej", wraz z „parafią tynowską, z dawna do cerkwi hruszowskiej należącą"[200].

Wzmianki o popach, których przynależność wyznaniowa nie została określona, występują też w źródłach o innej proweniencji. Duchowni ci figurują w popisach szlachty ziemi lwowskiej, ich popostwa leżały bowiem na skrawku ziemi lwowskiej należącym do eparchii przemyskiej, a ich obecność została odnotowana z powodu obowiązku udziału w pospolitym ruszeniu nakładanego na popów przez niektórych kolatorów szlacheckich[201]. Dokumenty wymieniają m.in. Iwana

---

[193] AGAD, MK, sygn. 180, k. 32v (16 II 1633); por. tamże, k. 5.
[194] AGAD, MK, sygn. 180, k. 32v–33 (16 II 1633).
[195] AGAD, MK, sygn. 180, k. 314v–315 (25 VII 1634).
[196] „providos Ivanum Hawriło Ryczko et alterum Iwanum Łapkowiczów fratres". AGAD, MK, sygn. 185, k. 46v–47.
[197] AGAD, MK, sygn. 185, k. 378v–379.
[198] AGAD, MK, sygn. 185, k. 541–542.
[199] AGAD, MK, sygn. 189, k. 343v.
[200] Wsie Hruszów i Tynów leżały w starostwie drohobyckim. AGAD, MK, sygn. 192, k. 103–104.
[201] Taki obowiązek nałożył w 1600 r. Stanisław Stadnicki ze Żmigrodu na Kosta Pacławskiego i jego brata Jacka diakona, unickich popów z Załuża koło Sanoka. W dokumencie sprzedaży popostwa zostali oni zwolnieni od wszelkich robocizn, czynszów, podatków i podwód,

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Bilińskiego, popa z Czajkowicz w dekanacie gródeckim (1621–1633)[202] oraz Andrzeja Bilińskiego, popa z Biliny (1633)[203].

Dalszych poszukiwań wymaga ustalenie wyznania popa Makarego, który w 1632 r. napisał *Prolog*[204] dla cerkwi we wsi szlacheckiej Tarnawce w kluczu krasiczyńskim oraz cerkwi we wsi królewskiej Łodyna w starostwie przemyskim. W XVII w. popem w cerkwi św. Eliasza w Tarnawcach był Joan Świdziński, a jego syn Paweł Świdziński był później popem we wsi szlacheckiej Wołodź, następnie w Łodynie, a wreszcie namiestnikiem birczańskim[205]. Kolejnymi kapłanami, których wyznania nie można stwierdzić na obecnym etapie badań byli — wspomniany już — Roman Iwanowicz, pop z cerkwi Narodzenia NMP na Błoniu pod Przemyślem (1641)[206], a także pop Bazyli ze wsi Solinka w starostwie krośnieńskim (1641)[207], Iwan Ustrzycki, pop z Dobromila (1642)[208], „pop Załocki" (1649)[209] oraz pop Mikołaj Ilnicki Czerczowic (z Ilnika), znani z popisów pospolitego ruszenia ziemi przemyskiej z lat 1648–1649, gdzie ten ostatni wystąpił wraz z synem Piotrem Ilnickim, popowiczem[210]. Nieznanego wyznania jest też pop Roman Terlecki, który w 1642 r. został pojmany przez prawosławnego popa Iwana Torskiego z Torek (1614–1642)[211], a następnie oddany do uwięzienia „dyzunicie" Iwanowi Sidorskiemu, prawosławnemu namiestnikowi przemyskiemu[212]. Niestety źródła nie podają powodu aresztowania, jeśli jednak wydarzenia te miały podłoże wyznaniowe, to poszkodowany pop Roman Terlecki mógł być unitą. Przypuszczenie to wymaga potwierdzenia w innych źródłach.

Natomiast sprawdzenia czy byli kapłanami wymagają informacje o pisarzu katedralnym Iwanie Stachowskim (1633)[213] oraz mieszkających „sub montibus

---

„wyjąwszy pańskie ruszenie", na które powinni się koniem z popostwa wyprawić. APP, ABGK, sygn. 69D.

[202] AGZ, t. 20, nr 134, s. 192; nr 160, s. 255; nr 167, s. 279; nr 169, s. 301, nr 184, s. 344.

[203] AGZ, t. 20, nr 184, s. 344.

[204] *Пролог* — książka starocerkiewnosłowiańska zawierająca zbiór codziennych czytań z żywotów świętych, uszeregowany według porządku obchodzenia ich pamięci. A. Znosko, *Mały słownik wyrazów starocerkiewnosłowiańskich i terminologii cerkiewno-teologicznej*, Warszawa 1983, s. 262.

[205] Niestety nie zachowały się informacje o wyznaniu tych popów, ani też o dokładnych datach sprawowania przez nich wymienionych funkcji. Zob. А. С. Петрушевичъ, *Сводная*, s. 70.

[206] *Схиматісмъ 1879*, s. 42. Cerkiew ta w 1642 r. była już administrowana przez unickiego kryłoszanina przemyskiego Teodora Wyszeńskiego (zob. wyżej).

[207] AGAD, MK, sygn. 185, k. 346.

[208] APP, AmP, sygn. 237, s. 158.

[209] AGZ, t. 21, nr 33, s. 62.

[210] AGZ, t. 21, nr 13, s. 30; nr 33, s. 62. Por. tamże (nr 201, s. 371) wzmiankę z 1663 r. o Mikołaju i Prokopie Ilnickich.

[211] Jako prawosławny pop Iwan Torski był wzmiankowany w 1614 i 1636 r. А. Добрянскій, op. cit., cz. 2, s. 29; С. Голубев, op. cit., т. 2, *Приложенія*, s. 125. Iwan, pop z Torek, trudnił się handlem. W 1620 r. wspólnie z Hryćkiem, popowiczem z Krównik, pożyczyli 10 tys. złp. od mieszczanina przeworskiego Jakuba Glitki. Proces o rozliczenie pożyczki zakończył się w 1637 r. *Księga gromadzka wsi „Torki" 1569–1695* [w:] *Księgi sądowe wiejskie*, t. 1, wyd. B. Ulanowski [seria: *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. 11], Kraków 1921, s. 484–485, nr 3887. Por. J. Półćwiartek, *Z badań nad rolą gospodarczo-społeczną plebanii na wsi pańszczyźnianej ziemi przemyskiej i sanockiej w XVI–XIX wieku*, Rzeszów 1974, s. 89.

[212] APP, AmP, sygn. 237, s. 201; *Схиматісмъ 1879*, s. 39.

[213] APP, AmP, sygn. 1218, s. 7, 10.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Carpatibus" Ferensie Krynickim (z Krynicy), Hrehorym Towarnickim (z Towarni?) i Erazmie Turzańskim (z Turzańska?), a także przebywających od kilku lat (przed 1647 r.) w Przemyślu „vagantes" Wojciechu Kremanickim i Janie Olińskim[214].

*

W artykule przedstawiono zagadnienia związane z udziałem duchowieństwa we wprowadzaniu unii kościelnej w eparchii przemysko-samborskiej za rządów jej pierwszego biskupa unickiego, którym był Atanazy Krupecki (1610–1652). Uwagę skoncentrowano na zestawieniu listy imiennej aktywnych w tym czasie duchownych unickich. Zagadnienia te były pomijane w dotychczasowej literaturze przedmiotu. Szeroką kwerendę archiwalną przeprowadzono w źródłach, których specyfika pozwala na identyfikację wyznaniową kapłanów. Były to głównie dokumenty nadania popostw wystawiane przez ktitorów, to jest właścicieli dóbr, na terenie których położona była cerkiew. Zebrano informacje o 95 duchownych unickich oraz 12 kolejnych, którzy prawdopodobnie byli unitami. Materiał ten uzupełnia rezultaty wcześniejszych badań, przeprowadzonych dla okresu, w którym diecezja pozbawiona była biskupa unickiego (do 1609)[215].

Zasługą biskupa Krupeckiego było zbudowanie w podległej mu eparchii całej struktury hierarchicznej. W początkowym okresie jego rządów była ona jeszcze słabo rozbudowana, a wielu duchownych kumulowało po kilka godności jednocześnie. Z czasem struktura ta objęła wszystkie urzędy i cały obszar rozległej diecezji. Strukturę tę tworzyli: biskup ordynariusz, wikariusz generalny, a później biskup koadiutor, kryłos katedralny, namiestnicy, parochowie i diakoni, a ponadto duchowieństwo zakonne z monasterów męskich i żeńskich. Zestawienie duchowieństwa unickiego pozwoliło na ustalenie imion bądź nazwisk: jednego biskupa ordynariusza, dwu biskupów koadiutorów, dwu wikariuszów generalnych, 19 kryłoszan, 3 namiestników (i dwu namiestników prawdopodobnie unickich), 10 bazylianów, w tym dwu ihumenów monasterów, a dodatkowo jednej bazylianki (prawdopodobnie unickiej), 71 parochów (i dodatkowo 11 popów prawdopodobnie unickich) oraz 3 diakonów. Wyjaśnić trzeba, że wymienionych funkcji jest więcej niż sprawujących je kapłanów, bo wielu z nich kumulowało beneficja i godności kościelne.

Kapłani uniccy występowali na całym obszarze eparchii przemysko-samborskiej. Najwięcej było ich w dobrach królewskich. Łącznie na terenie 11 starostw odnotowano informacje o 52 popach unickich (i dalszych 5 popach, którzy prawdopodobnie byli unitami). Najliczniej odnotowano ich na terenie ekonomii samborskiej, z której odnaleziono informacje aż o 21 popach unickich (i jednym prawdopodobnie unickim). Z terenu dóbr szlacheckich odszukano wzmianki o 5 popach unickich (i jednym prawdopodobnie unickim). Zdecydowanie więcej kapłanów unickich jest znanych z dóbr kościelnych. Łącznie w dobrach należących do łacińskich biskupów krakowskich i przemyskich oraz wsiach biskupa unickiego było 10 popów unickich (i 4 prawdopodobnie unickich). Niektórzy kapłani obsługiwali więcej niż jedną cerkiew. Pod opieką wymienionych popów

[214] APP, AmP, sygn. 840, s. 42 (1647 r.).

[215] Z lat 1598–1609 odszukano informacje o 22 znanych z imienia kapłanach unickich, którzy obsługiwali 12 cerkwi. Zob. J. Krochmal, *Duchowieństwo unickie*, s. 135–167.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

unickich znajdowały się 52 cerkwie, w tym 6 w miastach oraz 46 we wsiach i na przedmieściach. Większość z tych cerkwi (46) była świątyniami parafialnymi, pozostałe to sobór katedralny (1) oraz cerkwie przy monasterach (2), cerkiew filialna (1) oraz kaplice (2). Ponadto kapłani, których przynależność do unii wymaga potwierdzenia, obsługiwali kolejne 9 cerkwi, w tym jedną w mieście.

Wśród bliskich współpracowników Krupeckiego, piastujących najważniejsze godności w eparchii, byli liczni kapłani spoza eparchii, którzy zmienili obrządek z łacińskiego na grecki. Do grona najbliższych współpracowników Krupeckiego przyłączyło się zaledwie kilku miejscowych Rusinów, którzy objęli stanowiska w kryłosie. Natomiast popi z parochii położonych na terenie eparchii przemysko-samborskiej obejmowali popostwa najczęściej pod warunkiem przystąpienia do unii.

Zebrane informacje o kapłanach unickich nie stanowią listy zamkniętej. Należy oczekiwać, że dalsze kwerendy pozwolą na uzupełnienie listy popów unickich, a ponadto wyjaśnione zostaną wątpliwości zgłaszane wobec kapłanów, którzy prawdopodobnie byli unitami. Dalsze poszukiwania archiwalne powinny doprowadzić do ustalenia składu osobowego popów przy cerkwiach, o których źródła informują, że należały do unitów, ale nie odnaleziono informacji o świaszczennikach sprawujących przy nich posługę kapłańską[216]. Nadal aktualny jest też postulat ustalenia zasięgu wprowadzania unii kościelnej w eparchii przemysko-samborskiej[217].

Jacek Krochmal, Uniate Priests in the Eparchy of Przemyśl-Sambor under the Reigns of Bishop Atanazy Krupecki (1610–1652)

Summary

The article lists the Uniate priests of the Eparchy of Przemyśl-Sambor under the reign of Bishop Atanazy Krupecki (1610–1652). This issue was overlooked in the existing historiography. The query was performed in the sources, that allowed the religious identification of a single priests, and thus, it was possible to distinguish whether the one was Uniate or Orthodox. The identification was carried out on the basis of the records of parishes created by the owners of the goods where the church was located. There was collected information about 95 Uniate priests and 12 more who probably were Uniates. Krupecki was the one who created the Uniate hierarchical structure in the Eparchy of Przemyśl-Sambor. This structure covered all the offices and the entire area of the vast diocese. The name register of the Uniate clergy allowed to determine the

[216] Nie znamy np. imienia popa z Tarnogrodu w dobrach Tomasza Zamoyskiego, który zobowiązał się przed Krupeckim trwać „in unione cum sancta Romana Ecclesia" (1613 r.) oraz popa z — odbudowanej po pożarze — cerkwi w Krzeszowie w dobrach Katarzyny z Ostrogskich Zamoyskiej (1639 r.). AGAD, AZ, sygn. 424, s. 51; sygn. 895.

[217] Według relacji biskupa chełmskiego Jakuba Suszy z 1664 r., za czasów Krupeckiego w eparchii przemyskiej było „co najmniej" 600 parafii unickich. Oznaczałoby to, że na unię przeszło wówczas ok. 50% parafii ruskich. Na podstawie dostępnych źródeł nie można potwierdzić tej liczby. Dotychczas potwierdzono funkcjonowanie (w różnych okresach) niemal stu parafii unickich, choć dane te są wielkościami minimalnymi i wymagają dalszych szczegółowych badań. Por. *Litterae Episcoporum*, t. 2, s. 313; А. С. Петрушевичъ, op. cit., s. 503; S. Nabywaniec, *Diecezja przemyska*, s. 48; M. Bendza, *Prawosławna diecezja przemyska*, s. 100–102; J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej*, s. 128–129.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

names of the following: one bishop ordinary, two bishops coadjutor, two vicars-general, nineteen *kryłoszan* ['Russian cathedral canons'], three *protopop* [Russian dean] and two of them most probably Uniate, ten basilians monks incl., two monastery igumens, and additionaly one basilian nun (probably Uniate), and 71 popes (and additionally 11 popes probably Uniate) as well as three deacons. There were more functions and offices than exercising them priests, because many priests cumulated benefices and ecclesiastical dignities.

Majority of the Uniate popes were to be found in the royal estates. The information about the 52 Uniate popes (and further 5 popes who probably were Uniates) was found in 11 districts. Most of the popes were in the royal estate called Sambor estate (21 Uniate popes and one probably Uniate). From the gentry villages was retrieved information on 5 Uniate popes (and one probably Uniate). In cities and towns belonging to the Latin Bishops of Kraków and Przemyśl cities and to the Uniate bishop of Przemyśl were indentified 10 popes of the Uniate denomination (and 4 probably Uniate). Some priests served more than one church. Under the care of the Uniate popes were 52 churches, including 6 in the cities and 46 in the villages.

Among the collaborators of bishop Krupecki who occupied important offices in the eparchy were priests from outside the diocese of Przemyśl, who changed the rite from the Latin into the Greek one. The group was joined by only a few local Russians, who took the position in cathedral kryłos of Przemyśl. Many popes received parishes under the condition of their accession to the Union. This information about the Uniate priests cannot be treated as a closed list. The list will be developed in a result of further archival queries.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Małgorzata Osiecka
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

URZĘDNICY KOMISJI RZĄDOWYCH KRÓLESTWA POLSKIEGO W LATACH 1815–1867

Konstytucja Królestwa Polskiego z 27 XI 1815 r. sprawowanie władzy wykonawczej powierzyła pięciu wydziałom rządowym (ministerstwom, od 1 I 1816 r. komisjom rządowym) pod prezydencją ministrów. Były to: Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Komisja Rządowa Sprawiedliwości, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji, Komisja Rządowa Wojny oraz Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu[1]. Zarząd spraw wyznaniowych należał na zmianę do dwu komisji rządowych: w latach 1815–1832 i 1861–1864 do Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dwukrotnie likwidowanej w wyniku popowstańczych represji caratu), a w latach 1832–1861 i 1864–1867 do Komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych. W 1867 r. sprawy wyznaniowe od Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych (KRSWiD) przejął nowy urząd, podporządkowany bezpośrednio Ministerstwu Spraw Wewnętrznych

[1] Art. 76 i 79 Konstytucji Królestwa Polskiego, *Dziennik praw Królestwa Polskiego* (dalej: DPKP), t. 1; AGAD, Centralne Władze Oświatowe (dalej: CWO), sygn. 15, s. 48: wyciąg z protokołu posiedzenia Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego w sprawie składu i atrybucji komisji rządowych z 1816 r.; tam też organizacja komisji rządowych; AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (dalej: APP), sygn. 296, t. 2, s. 509: organizacja Komisji Rządowej Wojny (dalej: KRW) z 16 IV 1816 r.; s. 1194: projekt organizacji Komisji Rządowej Sprawiedliwości (dalej: KRS) z 6 IV 1816 r.; sygn. 155, s. 69: organizacja KRW (13 V 1816); s. 212: urządzenie wewnętrzne Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: KRWRiOP) z 12 XII 1816 r.; AGAD, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu (dalej: KRPiS), sygn. 1572, k. 4: statut organizacyjny komisji rządowych; sygn. 1571, s. 123: pismo sekretarza generalnego do naczelników wydziałów biur w sprawie zastąpienie od stycznia 1816 r. nazwy „ministerstwo" słowem „komisja" (31 XII 1815); statut wewnętrzny komisji rządowych z 5/17 X 1816 r. [w:] *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego* (dalej: ZPAKP), *Wydział Sprawiedliwości,* cz. 1, t. 2, *Przepisy dotyczące organizacji Komisji Rządowej Sprawiedliwości*, s. 151, 191; polecenie namiestnika nakazujące wstrzymanie ogłoszenia organizacji komisji rządowych w DPKP z 22 X 1816 r.; *Historia państwa i prawa Polski*, t. 3. *Od rozbiorów do uwłaszczenia,* red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981, s. 331–492.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

cesarstwa. Był to Zarząd Obcych Wyznań w Królestwie Polskim[2]. Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dzieliła się na Ogólne Zgromadzenie i Dyrekcję Wykonawczą. Sprawowała nadzór nad „obrzędami" religijnymi, duchowieństwem wszystkich wyznań, nad funduszami duchownymi, a także wysuwała kandydatów na urzędy duchowne do nominacji króla. Komisja odbywała posiedzenia „administracyjne", na których załatwiano wszystkie sprawy administracyjno-wykonawcze, na posiedzeniach Zgromadzenia Ogólnego rozpatrywano zaś projekty nowych urządzeń i instrukcji szkolnych, szkół wyższych, budżetów rocznych, przyznawania emerytur, nagród, raporty roczne dla Rady Stanu, nominacje profesorów uniwersytetu. W nowej organizacji (2/14 VIII 1821 r.) zadania Komisji podzielono pomiędzy Radę Ogólną i Wydział Administracyjny, złożony z trzech dyrekcji: Wyznań Religijnych, Wychowania Publicznego i Funduszów oraz osobną sekcję Duchowną Rzymskokatolicką[3]. Do głównych kompetencji Dyrekcji Wyznań Religijnych należały sprawy dotyczące wykonywania postanowień rządowych w sprawach duchowieństwa rzymskokatolickiego, dozoru nad własnością kościelną, klasztorną, nad ich funduszami i zabudowaniami, nad zapisami na rzecz Kościoła, korespondencji duchowieństwa ze Stolicą Apostolską w sprawach administracji duchownej, jak też z władzami krajowymi na temat usuwania ewentualnych nieporozumień między innymi wyznaniami, przygotowywania dotacji dla nowych parafii. Dyrekcja Funduszów Duchownych i Edukacyjnych zajmowała się kwestiami finansowymi całego resortu, w tym funduszami duchownymi i edukacyjnymi, administracją majątków należących do tych funduszów. Sekcja Duchowna Rzymskokatolicka pełniła podwójną rolę: 1) „naradczą", tj. załatwiała sprawy wynikające z jej kompetencji, zwłaszcza gromadzenie informacji o wszelkich nadużyciach urzędników krajowych wobec duchowieństwa, rozpatrywanie skarg przeciwko duchownym ze strony świeckich; 2) opiniodawczą, tj. przygotowywała opinie o kandydatach na wakujące stanowiska kościelne oraz o kandydatach na stanowisko nauczyciela religii w szkołach publicznych[4].

Komisja Rządowa Sprawiedliwości (1815–1876), jako druga w porządku hierarchicznym, była najwyższą i samodzielną władzą w zakresie administracji wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym miała zwierzchni nadzór i sprawowała

---

[2] T. Manteuffel, *Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie* [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 2, *Archiwa porozbiorowe i najnowsze*, red. K. Konarski, Warszawa 1956; Inwentarz zespołu archiwalnego (w AGAD): Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, oprac. M. Kośka, Warszawa 1994; K. Morawska, *Centralne władze wyznaniowe Królestwa Polskiego* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zasobie*, t. 2. *Epoka porozbiorowa,* red. F. Ramotowska, Warszawa 1998, s. 177–203; W. Gliński, *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim 1815–1820*, Warszawa 2002; DPKP, t. 7, s. 216: porządek postępowania KRWRiOP (2/14 VIII 1821); ZPAKP, *Wydział Spraw Wewnętrznych*, cz. 2, t. 2, s. 601–615, organizacja Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego (dalej: KRSWDiOP) z 26 III 1833 r.; DPKP, t. 59, s. 411: ukaz cesarski powołujący KRWRiOP z 27 XII 1861 / 8 I 1862 r.

[3] A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskim*, t. 1, Warszawa 1880, s. 154; AGAD, KRPiS, sygn. 1357, nlb.: organizacja KRWRiOP z 1821 r.

[4] W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Warszawa 2007, s. 143–144.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

kierownictwo nad całym sądownictwem Królestwa Polskiego bez naruszenia zasady niezawisłości sędziów. Jednocześnie miała czuwać nad doskonaleniem bądź uzupełnianiem cywilnego i karnego prawa materialnego i procedury poprzez przygotowywanie projektów ustaw oraz przekazywanie uwag dla Rady Administracyjnej. Do jej zasadniczych kompetencji należało m.in. nadzorowanie finansów sądownictwa, rozpatrywanie kandydatur na pracowników wymiaru sprawiedliwości, opracowywanie rozwiązań legislacyjnych, dozór nad treścią ogłaszanych aktów prawnych, kontrola nad tokiem pracy sądów i związanych z nimi organów. Do Komisji należały też sprawy karności urzędników wydziału sprawiedliwości, przedstawianie kandydatów na urzędy zastrzeżone do nominacji namiestnika lub Rady Administracyjnej, mianowanie na niższe urzędy, kontrolowanie list stanów służby urzędników sądowych, będących podstawą ocen i awansów.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji (1815–1868) była trzecią w kolejności komisją wymienioną przez konstytucję[5]. Zarządzała ona resortem o dużym znaczeniu politycznym, gospodarczym i administracyjnym. Do jej głównych kompetencji należało zabezpieczenie porządku i spokoju publicznego, wolności osób i własności, opieka nad rolnictwem, przemysłem, rzemiosłem i handlem, administracja poczt, współdziałanie z władzami wojskowymi w sprawach poboru do wojska. Ponadto zajmowała się sprawami miast, utrzymaniem budynków rządowych, szpitali, dbała o stan zdrowia mieszkańców kraju. W ciągu pół wieku istnienia ulegała licznym zmianom, bądź na skutek włączenia czy wydzielenia pewnych resortów władzy, jak policja czy zarząd wyznań i oświecenia, bądź przez emancypowanie się rozmaitych gałęzi administracji, jak poczta czy zarząd dróg i komunikacji, w samodzielne urzędy. To z kolei znalazło wyraz w kolejnych jej nazwach: Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji (1815–1831), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego (1832–1839), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych (1839–1861), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (1861–1864), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych (1864–1867) i wreszcie Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (1867–1868). Rozbudowany zakres działania Komisji spowodował powstawanie przy niej organów doradczych, głównie o charakterze fachowym, działających również kolegialnie. Były to: Rada Budownictwa, Miernictwa, Dróg i Spławów, następnie Rada Ogólna Lekarska (charakter opiniodawczy i wnioskujący o powoływaniu kandydatów na urzędy lekarskie i apteczne) oraz Rada Handlu i Rękodzieł. Pod zwierzchnictwem Komisji pozostawała też Dyrekcja Generalna Towarzystwa Ogniowego zajmująca się ubezpieczaniem od pożarów nieruchomości w miastach i wsiach (od 1843 r. przekształcona w Dyrekcję Ubezpieczeń) i Dyrekcja Generalna Poczt Królestwa Polskiego.

Czwartą z konstytucyjnie powołanych komisji była Komisja Rządowa Wojny (1815–1831). Zastąpiła ona, działający od grudnia 1815 r., Komitet Wojskowy

---

[5] AGAD, CWO, sygn. 15, s. 77, 127: organizacja Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW) z 5/17 X 1816 r.; AGAD, KRPiS, sygn. 2579, s. 87: organizacja KRSWDiOP z 1833 r.; K. Konarski, *Archiwum Akt Dawnych w Warszawie* [w:] *Straty*, t. 2, s. 142–151; Inwentarz zespołu archiwalnego (w AGAD): Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, oprac. K. Morawska, Warszawa 1961; tejże, *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik,* t. 2, s. 260–267.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Organizacyjny, powołany przez Aleksandra I w celu uregulowania spraw wojskowych Księstwa Warszawskiego[6]. W praktyce Komisja zajmowała się sprawami finansowo-budżetowymi, jak wypłata żołdu, dostarczenie środków pieniężnych na furaż i żywność dla wojska, prowadzeniem ewidencji wojska, a tylko pośrednio poborem rekruta, wojskową służbą zdrowia i formalną stroną sądownictwa wojskowego. Ponadto do obowiązków Komisji należało administrowanie i utrzymanie budowli wojskowych (twierdze w Modlinie, Zamościu, Cytadela Warszawska), układanie rocznych budżetów wojskowych i czuwanie nad ich wykorzystaniem. Poza tym podlegało jej szkolnictwo wojskowe, w tym Szkoła Artylerii i Inżynierów w Warszawie (po 1820 r. przekształcona w Szkołę Aplikacyjną), Szkoła Kadetów w Kaliszu (od 1820 r. podporządkowana KRWRiOP) oraz szkoły podchorążych i jazdy artylerii.

Do głównych zadań Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu (1815–1867) należało czuwanie nad działalnością powierzonego jej wydziału, wprowadzanie w życie praw i ustaw skarbowych, zarządzanie funduszami, zgłaszanie kandydatów na urzędy skarbowe zależne od nominacji królewskiej, mianowanie urzędników niższych stopni. Komisja miała prawo zawieszać, a nawet oddawać pod sąd urzędników mianowanych przez króla lub namiestnika, w razie popełnienia przez nich ciężkiego przestępstwa lub uznania za niezdolnych do pracy. Urzędników powołanych przez siebie mogła zastępować innymi, bez konieczności zatwierdzania ich przez władze zwierzchnie. Komisji podlegały wydziały skarbowe komisji wojewódzkich (później rządów gubernialnych), komory celne, urzędy leśne i konsumpcyjne z terenu Królestwa Polskiego.

Korpus urzędniczy

Na czele komisji rządowych stał minister (po 1832 r. dyrektor generalny). Wchodził on z urzędu do Rady Stanu i Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego. Był zobowiązany do kontrasygnaty rozkazów i postanowień królewskich, a w razie naruszenia konstytucji, praw, dekretów odpowiadać miał z innymi członkami Komisji przed sądem sejmowym[7]. Obok ministra w skład urzędu wchodzili radcy stanu — dyrektorzy generalni, kierujący dyrekcjami komisji, sekretarz generalny odpowiedzialny za sekretariat generalny, asesorzy wybrani spośród referendarzy Rady Stanu, naczelnicy biur, plenipotent prawny i niżsi urzędnicy.

Królestwo Polskie odziedziczyło po Księstwie Warszawskim nie tylko zręby aparatu administracyjnego, wraz z dość liczną i wewnętrznie zróżnicowaną grupą zawodowych urzędników, ale też określone zasady kwalifikacji i rekrutacji

---

[6] AGAD, CWO, sygn. 15, s. 142–167: organizacja Komisji Wojny z 5/17 X 1816 r.; AGAD, APP, sygn. 155, s. 69: organizacja KRW (24 XII 1815 / 6 I 1816); sygn. 296, t. 2, s. 509: organizacja KRW (16 IV 1816); A. Stebelski, *Akta Ministerium Wojny Księstwa Warszawskiego oraz Komisji Rządowej Wojny Królestwa Polskiego 1807–1832* [w:] *Straty*, t. 1, *Archiwum Główne Akt Dawnych*, s. 265–267; M. Osiecka, *Komisja Rządowa Wojny 1815–1832* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik,* s. 329–336; Inwentarz zespołu archiwalnego (w AGAD): Komisja Rządowa Wojny, oprac. A. Nowak, Warszawa 2010; http://www.agad.archiwa.gov.pl/pomoce/krw193.xml <dostęp: 2014–01–13>.

[7] DPKP, t. 1: art. 82 ustawy konstytucyjnej z 1815 r.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

w doborze stanu urzędniczego. Zostały one uzupełnione i częściowo zmienione w Konstytucji z 1815 r., w ukazach cesarskich i postanowieniach namiestnika oraz zarządzeniach i regulaminach właściwych władz Królestwa. Sytuację prawną urzędnika określał też zwyczaj. Dobrego urzędnika miały wyróżniać następujące cechy: wierność w służbie, gorliwość dla dobra publicznego, pilność w urzędowaniu i dobra wola w wykonywaniu poruczeń, uczciwość, bezinteresowność i opieka dla niewinnego szukającego prawnej ochrony[8]. W wydanych w Królestwie Polskim aktach prawnych, nawiązujących do rozwiązań Księstwa Warszawskiego, określono zespół warunków niezbędnych do objęcia urzędu, a osobom starającym się o zatrudnienie stawiano określone wymagania[9]. Działania Rządu koncentrowały się zaś na przygotowaniu profesjonalnego aparatu biurokratycznego. Prowadzono je dwutorowo; po pierwsze reaktywowano komisje egzaminacyjne dla kandydatów na stanowiska urzędnicze, po drugie zaś — wprowadzono zorganizowane formy szkolenia umożliwiające zdobycie wiedzy w zakresie niezbędnym do piastowania stanowisk publicznych. Szczególną rolę w kształtowaniu postaw nowoczesnej polskiej administracji państwowej oraz w upowszechnianiu wiedzy o niej odegrała, założona w 1808 r. Szkoła Prawa i Administracji. Przyczyniła się ona do uformowania polskiej inteligencji prawniczej, a także urzędniczej. W czasach Królestwa Kongresowego zadanie kształcenia w zakresie nauk administracyjnych przejął Uniwersytet Warszawski.

Badania struktury społecznej mieszkańców Warszawy w połowie XIX w. wykazały, że w strukturze zawodowej ludności miasta tego okresu urzędnicy państwowi, razem z oficerami wyższych rang, zajmowali trzecie miejsce po właścicielach ziemskich, bankierach i przemysłowcach, a przed wolnymi zawodami. Statystyka zawodowa ludności Królestwa Polskiego z roku 1836 wymienia 8610 „urzędników i oficjalistów publicznych". W 1827 r. na ogólną liczbę 8441 urzędników służby publicznej, w KRPiS pracowało 210, a w KRSW od 60 do 120 urzędników[10].

Do powstania listopadowego w komisjach rządowych wśród zatrudnionych osób przeważali Polacy. Byli też Niemcy, Francuzi, Anglicy i Włosi. Niemal wszyscy byli zatrudnieni w Dyrekcji Przemysłów i Kunsztów, Wydziale Komunikacji Lądowych i Wodnych KRSW, czy Dyrekcji Lasów i Dóbr Narodowych KRPiS.

---

[8] DPKP, t. 1, art. 29, 33, 34, 137 Konstytucji Królestwa Polskiego z 1815 r.; art. 9, 10 statutu organicznego o reprezentacji narodowej z 19 XI / 1 XII 1815 r., DPKP, t. 1; dekret królewski określający przepisy względem formowania list obieralnych w radach wojewódzkich (19 XI / 1 XII 1816), DPKP, t. 2; art. 60 Ustawy o Służbie Cywilnej (dalej: USC), DPKP, t. 53; A. Okolski, op. cit., s. 346.

[9] Postanowienie namiestnika Królestwa Polskiego w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej i egzaminów państwowych dla kandydatów ubiegających się o urząd publiczny (12 XI 1816), DPKP, t. 2; ZPAKP, cz. 1, *Wydział Sprawiedliwości*, t. 3, *Przepisy dotyczące organizacji Komisji Rządowej Sprawiedliwości,* s. 33 (tu wymieniono postanowienie, następnie uzupełnione 19 VI 1819 r. (DPKP, t. 6); organizacja wewnętrzna Komitetu Najwyższego Egzaminacyjnego (24 I /5 II 1862), ZPAKP, cz. 1, t. 3, s. 145.

[10] W 1819 r. w Królestwie było 6335 urzędników, a w 1829 r. było ich już 8161; zob. AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 97; G. Missalowa, *Stosunki polityczne w Królestwie Polskim* [w:] *Historia Polski*, t. 2, cz. 1, red. S. Kieniewicz, W. Kula, Warszawa 1958, s. 256; *Kalendarzyk polityczny na rok 1841, 1844, 1846, 1848*, wyd. F. Radziszewski, Warszawa 1841–1848; *Nowy kalendarzyk polityczny na rok 1819–1831*, wyd. J. Netto, Warszawa 1819–1831.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Rodziny niektórych, osiadłe w Polsce, uzyskały naturalizację, tak było w przypadku byłych żołnierzy napoleońskich Pawła Alcyato i Romana Tormasiniego. Zajmowali oni etaty tłumaczy w komisjach rządowych. Synowie Pawła Alcyato również pracowali w komisjach. Pierwszy syn — Paweł — był adiunktem służby ogólnej w ministerstwie Franciszka Ksawerego Druckiego Lubeckiego, a zarazem na usługach rosyjskich. Drugi syn — Jan — uczestniczył w powstaniu listopadowym. Po powstaniu nastąpiły liczne redukcje stanowisk, lecz tylko kierowniczych, które zaczęli obejmować urzędnicy sprowadzani z Rosji, stanowiska klasy VIII–XIV sprawowali zaś nadal Polacy.

Wśród zatrudnionych urzędników w komisjach rządowych można wyróżnić trzy grupy: 1) urzędników pracujących już w Księstwie Warszawskim, a nawet jeszcze w ostatnich latach Rzeczypospolitej, 2) byłych wojskowych, masowo zatrudnianych po 1815 r. oraz 3) nowych urzędników, kończących szkoły średnie i wyższe już w Królestwie Polskim. Grupy te zostaną szczegółowo scharakteryzowane poniżej.

Znaczna część urzędników Księstwa, później Królestwa, szczególnie na kierowniczych stanowiskach, przeszła praktykę administracyjną jeszcze za czasów panowania Stanisława Augusta. Nowe formy administracji zaczęły wtedy stawiać pierwsze kroki. Służba w ostatnich latach Rzeczypospolitej dawała pewne, choć jeszcze niedostateczne, przygotowanie do sprawowania funkcji administracyjnych. Znany pamiętnikarz, późniejszy minister skarbu w czasach powstania listopadowego, Leon Dembowski, tak scharakteryzował grupę dawnych urzędników: „Z epoki Sejmu Czteroletniego lub insurekcji kościuszkowskiej siaką taką praktykę wyniósłszy dla pomocników swoich stali się formalnymi profesorami”[11]. W okresie Królestwa Kongresowego wśród urzędników znaleźli się publicyści, prawnicy, filozofowie, wydawcy i poeci. Byli to m.in.: Stanisław Staszic (publicysta), członek KRWRiOP, generalny dyrektor Wydziału Przemysłów i Kunsztów w KRSW; Stanisław Kostka Potocki (autor licznych pozycji z zakresu historii i teorii języka), dyrektor KRWRiOP w latach 1816–1820; Kajetan Koźmian (poeta, krytyk literacki), radca stanu w KRSW; Fryderyk Skarbek (ekonomista), radca stanu w KRSW; Antoni Brodowski (malarz), sekretarz ekspedycji francuskich w sekretariacie generalnym KRSW; Tadeusz Matuszewicz (recenzent spektakli teatralnych), minister skarbu w latach 1815–1817; Tadeusz Mostowski (edytor literatury polskiej), dyrektor KRSW w latach 1815–1830; Jan Wincenty Bandtkie (prawnik, prof. Uniwersytetu Warszawskiego), członek KRS w 1849 r.; Ludwik Plater (historyk geografii), dyrektor KRPiS; Franciszek Ksawery Szaniawski (prawnik), członek Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej; Józef Kalasanty Szaniawski (filozof), dyrektor generalny wychowania publicznego w KRWRiOP, prezes cenzury oraz Tomasz Kantorbery Tymowski (poeta), radca w KRWRiOP. Nazwiska ludzi ekipy Mostowskiego mówią same za siebie: Stanisław Staszic, Kajetan Koźmian, Antoni Corazzi, Henryk Marconi. Wśród urzędników zatrudnionych w komisjach rządowych można było spotykać obok siebie dwie odrębne kategorie społeczne: ludzi utrzymujących się z pracy umysłowej oraz arystokratów i dygnitarzy państwowych (często w jednej osobie). Dla pierwszych działalność kulturalna i naukowa była częścią składową ich

[11] L. Dembowski, *Moje wspomnienia*, t. 1, Petersburg 1932, s. 328.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

zawodowych zajęć i aspiracji, dla drugich zaś zaspokojeniem zainteresowań li tylko amatorskich, choć nierzadko podyktowanych względami prestiżowymi lub politycznymi. Te same dwie kategorie społeczne odnajdujemy również w wykazach imiennych personelu komisji rządowych Królestwa Polskiego. Przyjmowanie przez nich płatnych obowiązków na różnych szczeblach administracji państwowej nie było zapewne podyktowane koniecznością materialną. Pobierane pensje stanowiły co najwyżej uzupełnienie ich budżetu. Często głównym motywem, którym kierowali się podejmując obowiązki urzędnicze była, jak to sami określali, chęć służby Ojczyźnie. Ich zatrudnienie często nie miało charakteru ciągłego i zdarzało się, że tacy urzędnicy zwalniali się z obowiązków, by „osiąść w swoim majątku". Antoni Cedrowski, gdy spotkał się z nieprzychylną oceną swojej pracy na stanowisku prezesa Komisji Województwa Podlaskiego, wniósł podanie o zwolnienie go z obowiązków i przeniósł się do swojego majątku Iganie. Warto dodać, że wkrótce ofiarowano mu, wyższe od poprzedniego, stanowisko referendarza w Radzie Stanu[12]. Andrzej Horodyski, referendarz Rady Stanu, później radca Izby Obrachunkowej, z chwilą uzyskania od marszałkowej Izabeli Lubomirskiej korzystnej dzierżawy starostwa wiślickiego, zwolnił się z dotychczas zajmowanego stanowiska. Z kolei o Ignacym Sobolewskim, zajmującym naczelne stanowiska w administracji Księstwa Warszawskiego (ministra policji), później Królestwa Polskiego (ministra sprawiedliwości w latach 1826–1830), Kajetan Koźmian powiedział, że: „lubił życie wiejskie, wolne dni od urzędowej pracy poświęcał gospodarstwu i rolnictwu"[13]. W pierwszych latach Królestwa Kongresowego wśród urzędników zatrudnionych na wyższych stanowiskach w komisjach rządowych zdarzało się, że przeważali ludzie bez przygotowania i kwalifikacji zawodowych, a pracujący pod dyktando Nikołaja Nowosilcowa, torpedującego nieśmiałe próby reform skarbowych (np. projekt reformy skarbowej opracowany przez ministra Tadeusza Matuszewicza). Szczególną nieudolnością wykazał się minister Jan Węgleński, który tak zarządzał Skarbem Królestwa, jak przepowiedział to jego przeciwnik, stolnik litewski Józef Czartoryski:

> Jeżeli Jan Węgleński tak zarządzi skarbem publicznym, jak rządził interesami mojego zięcia i jego brata, tj. Jana i Feliksa Potockich, którym część dóbr administrowanych przez siebie, Węgleński zastawił, pożyczając pieniądze u Żydów i Prusaków, że dotąd oba nie wiedzą co mają i czy co mają, skarb się wkrótce bankrutem ujrzy[14].

Konsekwencją złego administrowania skarbem był deficyt finansowy, zużycie depozytów, zaleganie z pensjami urzędników i ostatecznie ogłoszony reskrypt cesarski z 25 V 1821 r. zapowiadający likwidację odrębności Królestwa Polskiego. W takich okolicznościach ministrem skarbu został Franciszek Ksawery Drucki Lubecki, który zreformował administrację skarbową, tworząc nowe, i z żelazną konsekwencją stosując stare normy prawne.

Po upadku Napoleona do urzędów zaczęli masowo napływać byli wojskowi. Żołnierzem napoleońskim był Aleksander Kożuchowski, komisarz obwodu warszawskiego, przyszły prezes Komisji Województwa Mazowieckiego w czasie

---

[12] A. Skałkowski, *Cedrowski Antoni* [w:] PSB, t. 3, s. 214–215.

[13] *Pamiętniki Kajetana Koźmiana obejmujące wspomnienia od roku 1815. Oddział 3 i ostatni*, Kraków 1865, s. 174.

[14] K. Koźmian, *Pamiętniki*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, t. 2, s. 77.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

powstania 1831, który brał udział w wojnie z Rosją w 1812 r., potem w walkach w Saksonii w 1813 r., by dostać się do niewoli pod Lipskiem. W armii dosłużył się stopnia podoficerskiego. Potem rozpoczął pracę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. We wrześniu 1814 r. został adiunktem etatowym, a w listopadzie 1818 r., komisarzem obwodu warszawskiego[15].

Obsadzanie stanowisk przez w. ks. Konstantego swoimi ulubieńcami, nie posiadającymi odpowiednich kwalifikacji zawodowych i moralnych, budziło niezadowolenie. Zdarzało się, że był to powód do rezygnacji z funkcji urzędnika państwowego. Powodem do rezygnacji mogło też być niezadowolenie z nominacji na określone stanowisko na określonym terenie. Zwykle na ten krok pozwalali sobie ludzie zamożni czy mający perspektywy innego zatrudnienia. Przykładem może być Józef Bachmiński, właściciel domu w Warszawie przy ul. Żelaznej nr 1143, w którym mieszkał po podaniu się do dymisji. Był to jeszcze urzędnik z czasów króla Stanisława Augusta, potem mjr kawalerii narodowej, a w Księstwie Warszawskim podprefekt powiatu warszawskiego, wreszcie w latach 1816–1817 komisarz obwodu stanisławowskiego w województwie mazowieckim. Motywem podania się do dymisji przez Bachmińskiego były nie tyle względy polityczne, co niezadowolenie z przeniesienia go do innego obwodu, prawdopodobnie powiązane ze stratami materialnymi.

Kolejną grupę stanowili nowi urzędnicy, kończący szkoły średnie i wyższe w Królestwie, którzy zostali poddani określonym wymogom przy zatrudnianiu do urzędu państwowego. Mimo preferencji dla pracowników wywodzących się ze środowisk szlachecko-ziemiańskich, administracja Królestwa Polskiego potrzebowała i poszukiwała kadry specjalistów. Ci kształcili się w szkołach publicznych i na uniwersytetach, gdzie przyjmowano uczniów i studentów bez względu na ich rodowód i stan posiadania. Na posiedzeniu Rady Ogólnej Uniwersytetu Warszawskiego w 1817 r. Jan Wincenty Bandtkie podkreślił, że:

> urzędy prawie wszystkie, jakie tylko umysłowych — — wymagają sił, zasadzają się dziś na nauce, na teoretycznym i praktycznym ćwiczeniu, na osobistej wartości, a nie na przypadkowej zalecie[16].

Przepisy pragmatyki służbowej urzędników cywilnych w Królestwie Polskim szczegółowo określały ogólne warunki mianowania, które musiał spełniać każdy kandydat ubiegający się o posadę w administracji państwowej we wszystkich władzach rządowych. Należały do nich: prawo obywatelstwa, odpowiedni wiek (16 lat), płeć (męska), wykształcenie i niekaralność. Warunkiem ogólnym była też znajomość języka rosyjskiego, zaświadczenie o odbytej aplikacji oraz opinia z miejsca zamieszkania, dająca rękojmię należytej postawy moralnej, jak też opinia z miejsca poprzedniej pracy „w obowiązkach pilnego i moralnego sprawowania się"[17]. Wszyscy kandydaci na urzędników musieli posiadać pełne

---

[15] AGAD, Komisja Województwa Mazowieckiego / Rząd Gubernialny Warszawski, sygn. 271; AGAD, Władze Centralne Powstania Listopadowego, sygn. 144a, s. 206; AGAD, Rada Administracyjna Królestwa Polskiego (dalej: RAKP), sygn. 15, s. 244.

[16] *Księga protokołów Rady Ogólnej Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1958 , s. 200.

[17] Art. 19, 22, 29 postanowienia namiestnika o powołaniu Komisji Egzaminacyjnej, DPKP, t. 2; AGAD, I Rada Stanu Królestwa Polskiego (dalej: I RSKP), sygn. 67, s. 5: powołanie Komisji Egzaminacyjnej.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

prawo obywatelstwa („zdolność bycia powołanym do urzędów publicznych"), zarówno w rozumieniu przynależności państwowej (tutaj Królestwo Polskie), jak i tzw. obywatelstwa politycznego („udział do reprezentacji narodowej i do wyboru urzędników"), uzależnionego od wpisu do ksiąg obywatelskich, w których składano przysięgę na wierność królowi[18]. Każda osoba starająca się o urząd publiczny, zarówno w administracji, jak i w sądownictwie, musiała złożyć egzamin przed komisjami egzaminacyjnymi działającymi w województwach Królestwa Polskiego lub przed Najwyższą Komisją Egzaminacyjną przy Radzie Stanu. Egzamin ten weryfikował wiedzę, kwalifikacje kandydata oraz jego predyspozycje do służby państwowej. Z egzaminów zostali zwolnieni oficerowie i urzędnicy pozostający już w służbie publicznej, ale bez możliwości awansu na wyższe stanowiska. Nie obowiązywał on cudzoziemców biegłych w górnictwie, komunikacji lądowej i wodnej oraz leśnictwie[19].

Objęte obowiązkiem egzaminów funkcje i urzędy w Królestwie Polskim zostały podzielone na trzy klasy[20]. Kandydatów na najwyższe urzędy zaliczano do klasy trzeciej. Byli wśród nich m.in. prokuratorzy, sędziowie Sądu Najwyższego, ministrowie komisji rządowych, sekretarze generalni, sekretarze wydziałowi w centralnych urzędach, radcowie Izby Obrachunkowej. Do klasy drugiej zaliczano m.in. komisarzy i intendentów policji, skarbu, kasjerów, kalkulatorów, archiwistów, sekretarzy kancelarii, poczmistrzów, komorników, burmistrzów, ławników. Wreszcie najniższą grupę stanowili urzędnicy pierwszej klasy, a wśród nich m.in. woźni sądowi, dozorcy więzień i robót publicznych, wójtowie, sołtysi, oficjaliści V–VII stopnia w Korpusie Górniczym, kanceliści, rysownicy, pisarze, rewizorzy, chirurdzy II stopnia, aptekarze, dozorcy mostów, dróg i rzek spławnych. Kandydaci na urzędników klasy trzeciej byli zobowiązani do zdania egzaminu ze znajomości ustawy konstytucyjnej, prawa publicznego, cywilnego, karnego Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, statystyki i skarbowości oraz „administracji krajowej" i zagadnień „techniczno-biurowych" przed Najwyższą Komisją Egzaminacyjną przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego. Pozostali ubiegający o urząd klasy I–II, z wybranych przedmiotów przed komisjami wojewódzkimi[21]. Egzamin składał się z teorii i praktyki. Po jego zdaniu komisja egzaminacyjna wpisywała odpowiedni stopień „okazanych zdolności" oraz wydawała zaświadczenie do sprawowania funkcji urzędniczej (wśród ocen były takie: „z przyzwoitym stopniem, z szczególnym użytkiem")[22]. Egzaminatorzy, oprócz sprawdzenia wiedzy kandydata, zwracali też uwagę na jego cechy osobiste: „na jego rozsądek, na jego przytomność umysłu, pojętność, na wyobrażenie jasne,

---

[18] T. Mencel, *Udział społeczeństwa w życiu politycznym Królestwa Polskiego w latach 1815–1830,* „Przegląd Historyczny", t. 59, 1968, s. 629–661.

[19] Art. 33 powołania Komisji Egzaminacyjnej, DPKP, t. 2.

[20] Art. 6–9 postanowienia namiestnika o powołaniu Komisji Egzaminacyjnej, DPKP, t. 2; hierarchia służbowa stanowisk urzędniczych została na nowo określona postanowieniem cesarskim z 11/23 V 1836 r., DPKP, t. 19, s. 42; USC, DPKP, t. 53; postanowienie najwyższe w sprawie ogólnej klasyfikacji urzędów i służby rządowej i obywatelskiej z 12/24 X 1860 r., DPKP, t. 56; G. Smyk, *Korpus urzędników cywilnych w guberniach Królestwa Polskiego w latach 1867–1915,* Lublin 2004.

[21] Art. 5, 40, 48 postanowienia namiestnika o powołaniu Komisji Egzaminacyjnej, DPKP, t. 2.

[22] Art. 42 Komisji Egzaminacyjnej. AGAD, I RSKP, sygn. 67.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

sposób tłumaczenia się dokładny; w pismach na charakter piśmienny, na ortografię, na styl, niezawisłość, na posiadanie rodowitego języka”[23].

Podstawą dopuszczenia do egzaminu było przedłożenie świadectwa ukończenia określonej szkoły lub studiów wyższych. Kandydaci musieli ukończyć: szkołę niższą realną lub 6-klasową średnią (wojewódzką) o kierunku klasycznym (przygotowującym do studiów) bądź realnym lub Uniwersytet Warszawski. W tym miejscu trzeba podkreślić, że samo zdanie egzaminu nie gwarantowało jeszcze otrzymania odpowiedniej posady.

Po wprowadzeniu w życie *Ustawy o służbie cywilnej* z 1859 r., osoby wchodzące do służby podzielono na trzy grupy, a kryterium tego podziału było wykształcenie. Pierwszą grupę stanowili absolwenci uniwersytetów lub innych uczelni wyższych, drugą — absolwenci szkół średnich w Cesarstwie lub w Królestwie, trzecią zaś absolwenci szkół powiatowych lub miejskich, bądź legitymujący się przynajmniej czterema latami nauki w tych szkołach[24]. W myśl wymienionej ustawy kandydat ubiegający się o przyjęcie do służby państwowej był zobowiązany do złożenia podania do wojewódzkiego lub Najwyższego Komitetu Egzaminacyjnego[25]. Oprócz podania musiał przedstawić metrykę urodzenia i chrztu (protestanci zaświadczenie pastora o konfirmacji), potwierdzenie posiadanego wykształcenia, a nieletni, dodatkowo, zgodę rodziców lub opiekunów, zaświadczenie o odbytej aplikacji, życiorys, poświadczenie z miejsca zamieszkania wydane przez policję, akt złożonej przysięgi podpisany własnoręcznie, protokół z egzaminu z języka rosyjskiego oraz deklarację o przynależności, bądź nie, do tajnych stowarzyszeń.

Władze Królestwa Polskiego przywiązywały dużą wagę, zwłaszcza przed powstaniem listopadowym, do moralności i opinii o kandydatach na urzędników. Postanowienie namiestnika Królestwa Polskiego zobowiązywało kandydata ubiegającego się o posadę w urzędzie państwowym do przedłożenia komisjom egzaminacyjnym zaświadczenia z miejsca zamieszkania o moralnym prowadzeniu się[26]. Po upadku powstania listopadowego nastąpił spadek zainteresowania władz szeroko rozumianą moralnością kandydatów na urzędników. Bardziej koncentrowano się na postawie politycznej przyszłego urzędnika. Musiał on złożyć deklarację negującą jego udział w tajnych organizacjach oraz w powstaniu listopadowym. Poza tym kandydat został zobowiązany do przedstawienia odpowiedniego zaświadczenia o odbytej aplikacji „przy stosownych publicznych funkcjach lub urzędach”, która pozwalała mu „zaznajomić się z biegiem spraw służbowych oraz aktami w czasie przepisywania papierów”, bo aplikacja „stanowi stopień zasług do otrzymania posad etatowych, a sam wyraz aplikant zawiera w sobie przykładanie wszelkich zdolności swoich dla urzędu”[27]. Często aplikacje

---

[23] „Dziennik Doniesień Rządowych i Prywatnych Departamentu Bydgoskiego (1809–1810)”, nr 28, 1810, s. 205–206.

[24] Art. 14–17 USC, DPKP, t. 53. Zezwolono, na zasadzie przywileju, wstępować na służbę państwową młodym arystokratom z wykształceniem domowym. Od 1822 r. młodzież polska chcąca pobierać nauki za granicą musiała posiadać pozwolenie Uniwersytetu Warszawskiego, zob. dekret królewski z 28 III/19 IV 1822 r., DPKP, t. 7; art. 18, 19 USC, DPKP, t. 53.

[25] O likwidacji komisji egzaminacyjnych zob. art. 6, 12, 18 USC, DPKP, t. 53.

[26] Art. 29 postanowienia namiestnika o powołaniu Komisji Egzaminacyjnej, DPKP, t. 2.

[27] Postanowienia RAKP, t. 120, k. 85–89; art. 21–24 USC, DPKP, t. 53; AGAD, KRPiS, sygn. 1470, nlb.: pismo Ksawerego Łapińskiego (dyrektora kancelarii) do sekretarza Komisji

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

odbywano na zasadzie wolontariatu, ale sam fakt ich odbycia był ważnym i niezbędnym krokiem w urzędniczej karierze[28]. Aplikacja trwała od 10 miesięcy do 2 lat, a w sądownictwie od 2 do 4 lat.

Kryterium znajomości języka rosyjskiego wprowadzono dość późno, bo w połowie lat 30. XIX w. Do tego czasu językiem urzędowym w Królestwie Polskim, zagwarantowanym art. 28 Konstytucji z 1815 r. i art. 34 Statutu Organicznego z 1832 r., był język polski. Dopiero postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 1837 r. mówiło, że „nikt nie będzie przyjęty do urzędu i funkcji publicznej od nominacji rządowej zawisłej, kto nie udowodni, że posiada dostateczną znajomość języka rosyjskiego w urzędach państwowych". Zostali z niej zwolnieni jedynie cudzoziemcy oraz osoby ubiegające się o niższe posady[29]. Innym warunkiem ubiegania się o posadę urzędniczą w administracji rządowej była nieposzlakowana przeszłość kandydata, dająca gwarancję lojalności i należytego wykonywania obowiązków służbowych. Przestępstwa i kary, które wykluczały możliwość przyjęcia do służby cywilnej, określono w przepisach Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych z 1847 r. Konstytucja Królestwa Polskiego przewidywała odpowiedzialność karną i dyscyplinarną urzędników państwowych za popełnione przez nich przestępstwa i wykroczenia służbowe. Decyzje o postawieniu przed sądem urzędników mianowanych przez króla, z wyjątkiem ministrów i sędziów, podejmowała Rada Stanu. O pociągnięciu do odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej ministrów decydował Senat, a sędziów — Sąd Najwyższy[30]. Urzędnicy, jak pozostali obywatele, podlegali karom administracyjnym za niedopełnienie praw i urządzeń rządowych. Można wyróżnić trzy rodzaje odpowiedzialności urzędników za wykroczenia i przestępstwa służbowe:

Skarbu z 17 I 1829 r.; sygn. 1573, k. 158: wzór potwierdzenia odbytej aplikacji; sygn. 1584, nlb.: postanowienie RAKP w sprawie przedstawiania dokumentów ukończenia kursów gimnazjalnych przed objęciem aplikacji (22 III / 3 IV 1841); sygn. 1470, s. 257: aplikacje w kancelarii mogły odbywać tylko osoby legitymujące się świadectwem ukończenia gimnazjum.

[28] W. Rostocki, *Korpus w gęsie pióra uzbrojony: urzędnicy warszawscy, ich życie i praca w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do roku 1831*, Warszawa 1972.

[29] Art. 16 USC, DPKP, t. 53.

[30] Art. 73, 116, 143 Konstytucji Królestwa, DPKP, t. 1; art. 39–42 statutu organicznego I Rady Stanu Królestwa Polskiego z 19 XI / 1 XII 1815 r., DPKP, t. 1; postanowienie namiestnika w sprawie oddawania pod sąd urzędników i oficjalistów publicznych za wykroczenia popełnione w urzędzie z 6/20 V 1817 r., DPKP, t. 3; postanowienie namiestnika w sprawie odwoływania się od wyroków 6/18 IV 1820 r., DPKP, t. 7; postanowienie RAKP w sprawie stopniowania kar administracyjnych z 21 VI 1820 r., DPKP, t. 7; postanowienie RAKP w sprawie obostrzenia kar na administracyjne władze i urzędników z 17 II / 1 III 1833 r., DPKP, t. 15; postanowienie RAKP w sprawie wydawania wyroków na urzędników z 27 VII / 8 VIII 1837 r., DPKP, t. 21; postanowienie RAKP w sprawie zmiany dotychczasowych sposobów wymierzania i realizowania kar administracyjnych z 17/29 IX 1843 r., DPKP, t. 32; ukaz cesarski w sprawie oddawania pod sąd urzędników za wykroczenia w urzędzie z 19/31 VII 1841 r., DPKP, t. 35; postanowienie RAKP w sprawie skróconego terminu rozpatrywania spraw przeciwko urzędnikom sądowym z 15/27 II 1855 r., DPKP, t. 48; art. 49–52 organizacji II Rady Stanu Królestwa Polskiego z 12/24 XII 1832 r., DPKP, t. 15; art. 24 statutu organicznego III Rady Stanu Królestwa Polskiego, DPKP, t. 58; Ustawa przechodnia do Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych (dalej: KKGiP) z 11 XI 1847 r., DPKP, t. 40; art. 18 *Przepisów o nagrodach za służbę cywilną w Królestwie Polskim* z 7/19 X 1861 r., DPKP, t. 58; AGAD, KRPiS, sygn. 1583, nlb.: postanowienie RAKP w sprawie wydalania ze służby rządowej i ponownego po 3 latach przyjęcia z 3/15 IV 1845 r.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

porządkową, dyscyplinarną i karno-sądową. Z raportu z czynności wydziału sądowego, przesłanego Radzie Stanu Królestwa Polskiego w sprawie prowadzenia spraw karnych przeciwko urzędnikom i oficjalistom sądowym wynika, że w 1818 r. był osądzony tylko jeden urzędnik, w roku 1822 — 14, w 1826 r. — 26, a w 1828 r. — 61 urzędników. Sześciu z nich skazano na kary pieniężne, ośmiu udzielano nagany, 11 czasowo zawieszono w wykonywaniu obowiązków, a 9 uniewinniono[31].

Obowiązkiem każdego urzędnika wstępującego do służby było złożenie przysięgi według wzoru:

> Ja NN przysięgam Panu Bogu, iż obowiązków połączonych z urzędowaniem, do których powołany zostałem, wiernie dopełniać i polecenia zwierzchności mojej ochoczo wykonywać będę[32].

Przysięgę taką należało złożyć osobiście przed bezpośrednim zwierzchnikiem, w obecności duchownego swojego wyznania. Podpisaną przez urzędnika rotę przysięgi włączano do jego akt osobowych. Składając przysięgę urzędnik zobowiązywał się wiernie służyć monarsze, stać na straży prawa oraz dobra państwa i panującego. Ponadto był zobowiązany do przestrzegania karności i okazywania posłuszeństwa zwierzchnikom. Musiał ściśle i niezwłocznie wykonywać „w całej rozciągłości" wszelkie polecenia służbowe swojego przełożonego[33]. Za odmowę lub opieszałe wykonywanie poleceń groziły kary administracyjne: upomnienia, nagany, potrącenie z płacy, przeniesienie na niższe stanowisko, wykluczenie ze służby, zwolnienie z urzędu oraz kara aresztu do 7 dni, z wpisaniem lub nie do stanu służby[34].

Powinnością każdego urzędnika było zachowanie tajemnicy państwowej i służbowej[35]. Obowiązek ten wiązał go zarówno podczas pełnienia służby, jak

---

[31] AGAD, I RSKP, sygn. 104, s. 347–348: raport z czynności KRS z 9 IX 1825 r.

[32] Wewnętrzne urządzenie KRS z 20 II 1817 r., tu wzór przysięgi [w:] ZPAKP, *Wydział Sprawiedliwości,* cz. 1, t. 2, *Przepisy dotyczące organizacji Komisji Rządowej Sprawiedliwości*, s. 249; art. 8 USC, DPKP, t. 53; AGAD, KRPiS, sygn. 1670, nlb.: wzór przysięgi, 1826 r.

[33] Art. 1 postanowienie namiestnika w sprawie wykonywania urządzeń przez władze rządowe z 21 VI 1820 r., DPKP, t. 7.

[34] Art. 39–52 organizacji wewnętrznej dla Zgromadzenia Ogólnego Rady Stanu z 19 XI / 1 XII 1815 r., DPKP, t. 1; art. 2 przepisu oddawania pod sąd urzędników i oficjalistów publicznych w urzędowaniu popełnione z 8/20 V 1817 r., DPKP, t. 3; art. 14 postanowienia namiestnika w sprawie kar administracyjnych za niedopełnienie praw i urządzeń przez urzędnika z 21 VI 1820 r., DPKP, t. 7; postanowienie RAKP w sprawie opóźnień w pracy z 17 II / 1 III 1833 r., DPKP, t. 15; postanowienie królewskie zmieniające sposób wymierzania kar administracyjnych z 17/29 X 1843 r., DPKP, t. 32; art. 68–72 (kary szczególne za przestępstwa i wykroczenia służbowe), art. 393–397 (o naruszaniu przepisów w przedmiocie objęcia i opuszczenie urzędu), art. 401–406 (o naruszeniu obowiązków podwładności), art. 418–432 (o zwłoce, niedbalstwu i niezachowaniu ustanowionego porządku w czasie sprawowania urzędu) KKGiP; Komisja Rządowa Sprawiedliwości w wykonaniu polecenia RAKP z 11/23 VIII 1858 r. wydała zarządzenie regulujące karę za przestępstwo służbowe — pozbawienie prawa do pensji i wsparcia emerytalnego, DPKP, t. 52; art. 75–83 USC (karność i zawieszenie w pracy), DPKP, t. 53.

[35] AGAD, KRPiS, sygn. 1583, s. 133: postanowienie ministra sekretarza stanu w sprawie zachowania sekretu przez urzędników z 18/30 III 1830 r.; sygn. 1576, k. 215: reskrypt dyrektora Komisji Skarbu do dyrektorów wydziałowych w sprawie zachowania sekretu służbowego z 19/31 VIII 1844 r.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

i po przejściu na emeryturę lub w stan nieczynny. Za naruszenie tajemnicy służbowej groziły urzędnikowi kary dyscyplinarne, a ujawnienie tajemnicy państwowej traktowano jako przestępstwo zdrady stanu zagrożone najwyższym wymiarem kary[36]. Urzędnik z chwilą nominacji zobowiązywał się wykonywać swoje obowiązki osobiście i stale, w miejscu urzędowania, przez cały rok, z wyjątkiem dni świątecznych. Samowolne oddalenie się z urzędu bez wiedzy i zgody przełożonego było zabronione i skutkowało odpowiedzialnością dyscyplinarną włącznie z wykluczeniem ze służby. W trakcie przeprowadzanych rewizji w komisjach, w sprawozdaniach porewizyjnych dość często zaznaczano, że urzędnicy, głównie kanceliści, nie stosują się do wymienionej zasady. Oddalali się z biura w godzinach pracy „tak dalece, że kiedykolwiek wejść do kancelarii, nie zastaje się ich"[37].

Powierzone obowiązki urzędnik był zobowiązany wykonywać sumiennie, z należytą starannością i gorliwością, mając jednocześnie na uwadze dobro służby i interesantów oraz „jak najgrzeczniejszego obchodzenia się z interesantami"[38]. Urzędników komisji rządowych obowiązywał wiosenno/letni i jesienno/zimowy czas pracy. W pierwszym, od 1 maja do 30 września, w dni robocze pracowano w godzinach 8^{00}–12^{00} i 15^{00}–18^{00}, w drugim zaś — od 1 września do ostatniego dnia lutego, od 9^{00}–13^{00} i od godziny trzeciej po południu do 7 wieczorem[39]. Zdarzało się, że w nagłych przypadkach, jak to określono, urzędnicy musieli pozostać w pracy w godzinach wieczornych lub dni świąteczne, od godziny 9 do 2 po południu[40]. Nieusprawiedliwiona nieobecność była zagrożona karą pieniężną, potrącaną z wynagrodzenia. W czasie pracy w pokojach biurowych należało zachować ciszę, gdyż „zbyt głośne gadanie nawet w rzeczach służbowych nie powinno mieć miejsca"[41].

Prawodawstwo urzędnicze w Królestwie Polskim przewidywało katalog praw i przywilejów, z których korzystali urzędnicy zatrudnieni w urzędach państwowych. Z jednej strony miały one zapewnić każdemu urzędnikowi stabilność wykonywania poruczonych mu obowiązków, z drugiej zaś, stanowiły motywację do rzetelnego sprawowania funkcji urzędniczych. Były to: prawo do wynagrodzenia, urlopu, otrzymania rangi i awansu, dzierżawienia majątku, przyznania

---

[36] Art. 68–72 KKGiP; art. 61 USC, DPKP, t. 53; AGAD, KRPiS, sygn. 1576, k. 159: wyciąg z przepisów organizacyjnych KRPiS w sprawie zachowania sekretu, tu powołanie się na odezwę ministra sekretarza stanu z 18/30 III 1830 r.

[37] AGAD, KRPiS, sygn. 1469, nlb.: pismo sekretarza Komisji Skarbu do indywiduów biur z 14/26 XI 1858 r.

[38] AGAD, KRPiS, sygn. 1584, k. 150: reskrypt Komisji Skarbu z 26 II 1824 r.

[39] AGAD, KRPiS, sygn. 1572, k. 76: reskrypt dyrektora Komisji do jej sekretarza w sprawie godzin pracy w biurach Komisji z [6 III 1818 r.]; sygn. 1575, k. 44: reskrypt dyrektora głównego do wydziałów Komisji w sprawie godzin pracy z 14/26 VIII 1834 r.; sygn. 1470, s. 71: pismo sekretarza do dyrektora kancelarii z 1 II 1835 r.

[40] AGAD, KRPiS, sygn. 1576, k. 127: pismo dyrektora Komisji do sekretarza w sprawie godzin pracy z 15/27 II 1846 r.; sygn. 1583, s. 54: pismo dyrektora kancelarii w sprawie zmiany godzin odbywania dyżurów przez urzędników w biurach Komisji z 19 IX / 1 X 1846 r.; s. 137: reskrypt dyrektora Komisji w sprawie godzin pracy z 3 X 1833 r.; s. 139: reskrypt dyrektora Komisji w sprawie godzin prac biurowych z 14/26 VIII 1834 r.

[41] AGAD, KRPiS, sygn. 1576, k. 159: wyciąg z przepisów organizacyjnych Komisji Skarbu, tu art. 139 organizacji wewnętrznej Komisji z 14/26 VIII 1834 r.; AGAD, APP, sygn. 155, s. 235: urządzenie wewnętrzne KRWRiOP z 12 XII 1816 r.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

orderu, odznaki honorowej, wyróżnienia, szlachectwa dziedzicznego lub osobistego oraz emerytury. Prawo do wynagrodzenia wynikało wprost z istoty stosunku urzędniczego i było określane równocześnie z aktem nominacji. Płaca była „przywiązana" do etatu, a nie do zajmującego go urzędnika, co własnoręcznym podpisem mieli stwierdzać ich bezpośredni przełożeni. Uposażenie składało się z płacy etatowej w wysokości określonej etatem dla każdego stanowiska, płacy dodatkowej oraz diet[42]. Pensja miała być wypłacana miesięcznie z dołu, a sądownie mogła być zajęta tylko ¼ jej części. Na wniosek władz rządowych, urzędnikom wyróżniającym się w służbie mogła być wypłacana dodatkowa płaca, przyznawana przez Radę Administracyjną bądź króla. Jednak jej wysokość nie mogła przewyższać rocznej pensji. Oprócz płacy etatowej, uposażenie urzędnika obejmowało dodatki służbowe, przyznawane z ogólnego funduszu przewidzianego na ten cel w etacie wydatków urzędu. Należały do nich: dodatki osobiste do pensji, diety i delegacje oraz zasiłki pieniężne na wynajęcie mieszkania lub bezpłatne korzystanie z niego w domach rządowych. To ostatnie należało do decyzji określonego urzędu. Tak np. w 1863 r. z bezpłatnego mieszkania wraz „z opałem i światłem" korzystał Ignacy Parzelski, dyrektor kancelarii w Komisji Skarbu, zajmując w oficynie przy pałacu (Komisji), wystawionej dla służby, trzy pokoje i przedpokój. Uzasadnienie przyznania mu takiej formy pomocy głosiło: „dyrektor kancelarii zarządzający potrzebami i służbą ogólną biur, ma też zwierzchni dozór nad utrzymaniem domów władzy"[43]. Urzędnicy otrzymywali też dla siebie i swojej rodziny bezpłatne bilety na widowiska teatralne na Placu Ujazdowskim[44]. Ponadto, po powstaniu listopadowym, urzędnicy, którzy „zostali na swoich miejscach" i nie brali czynnego udziału w powstaniu oraz ci, którzy „usunięci zostali z urzędu przez władze rewolucyjne" w myśl postawienia Rady Administracyjnej z 30 XII 1855 / 11 I 1856 r., otrzymali dodatki do pensji[45].

Pensje w Komisji Skarbu były bardzo atrakcyjne dla osób poszukujących pracy. W jej otrzymaniu należy szukać radości Jana Nepomucena Janowskiego, który

> — — w rok po ukończeniu Uniwersytetu dostał od razu 4000 złp i to przy wielkim jak mówiono ołtarzu — — [podczas gdy] w sądownictwie trzeba było czasem kilka lat aplikować, aby dostać się na podpisarza lub pisarza sądu pokoju na prowincji, z pensją roczną nie przekraczającą 2000 złp.[46]

---

[42] Art. 112–140 USC, DPKP, t. 53. Stałe pensje ze skarbu państwa zaczęto wypłacać niektórym urzędnikom dopiero w końcu XVII w., ale nie było to stałą regułą. Stałe pobory dla urzędników administracji centralnej skarbowej ustanowiono w 1775 r. Wysokość pensji w Królestwie Polskim była ustalona w stosunku rocznym, a podstawową jednostką pieniężną do 1841 r. był złoty; później, na podstawie ukazu cesarskiego z 1841 r., rubel srebrny. Zob. W. Terlecki, *System monetarny w Królestwie Kongresowym*, „Wiadomości Numizmatyczne", R. 4, 1960, z. 1–2; tenże, *System monetarny Królestwa Polskiego po powstaniu listopadowym (1832–1842),* „Wiadomości Numizmatyczne", R. 10, 1966, z. 1.

[43] AGAD, KRPiS, sygn. 1515, nlb.: lista urzędników skarbowych korzystających z bezpłatnych mieszkań w domach rządowych z 13/25 XI 1863 r.

[44] AGAD, KRPiS, sygn. 1514, nlb., wykaz urzędników z biletami na bezpłatne widowiska.

[45] AGAD, RAKP, sygn. 120, s. 137.

[46] Janowski Jan Nepomucen, publicysta, bibliotekarz Biblioteki Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Z drugiej zaś strony, inny młody człowiek, choć zajmował nie najgorzej opłacane (750 rubli srebrnych) stanowisko naczelnika kancelarii „nie widzi dla siebie żadnych w Zarządzie Komunikacji na przyszłość widoków", a prosząc o posadę w Radzie Stanu „szuka nie materialnej korzyści, lecz pola, na którym by korzystniej dla Rządu i dla swej przyszłości mógł pracować"[47]. Podana motywacja nie wydaje się frazesem, gdyż jak się okazuje z dalszego ciągu podania, aktualne wynagrodzenie nie było wyższe od pensji przywiązanej do posady w Radzie Stanu, do której petent aspirował.

Niektórzy urzędnicy oprócz pensji otrzymywanej za pracę, posiadali własne dochody. Rekrutowali się oni z arystokracji, szlachty i mieszczaństwa; byli właścicielami ziemskimi, zajmowali się operacjami bankowymi, czy przedsięwzięciami przemysłowymi. Często zdarzało się, że podejmowali rozmaite formy pracy dziennikarskiej. Tak było w przypadku Ludwika Jenike, któremu „suche zajęcie biurowe" „nie przypadło do usposobienia". Był on urzędnikiem Najwyższej Izby Obrachunkowej, a zarazem współpracownikiem i redaktorem wielu czasopism i innych wydawnictw, jak: „Gazeta Warszawska", „Tygodnik Ilustrowany", „Biblioteka Warszawska", *Encyklopedia Powszechna* i „Księga Świata".

Ministrowie komisji rządowych, przed unifikacją monetarną z Rosją (do 1841 r.), pobierali roczną pensję w wysokości od 20 do 50 tys. złp., sekretarz generalny — 6 tys. złp., ekspedytor, dziennikarz, archiwista — 4 tys. złp., kancelista 2 tys. złp., woźny — 800 złp., zszywacz akt — 135 złp.[48] Oprócz tego urzędnicy zajmujący wybrane etaty mieli przyznawane specjalne dodatki do pensji. Do takich zaliczano etat archiwisty, który „bez uszczerbku tej służby, być powołany [nie może] do innych obowiązków". Dodatek ten był uzależniony od wysokości pensji i wynosił od 200 do 500 złp., przed unifikacją monetarną, po niej zaś, od 30 do 75 rubli srebrnych. Miał on zrekompensować archiwistom straty jakie ponosili nie awansując „dla dobra instytucji", jak to określono w wymienionym ukazie[49]. Wielkość płacy realnej można ocenić patrząc na nią przez pryzmat cen na w Warszawie, które w latach 1816–1867 kształtowały się następująco: funt chleba razowego — 2–4 gr. (po 1841 r. 1–2 kop.), korzec mąki pszennej — 45 zł (6,75 rbs), korzec ziemniaków — 2–5 zł (30–75 kop.), funt masła — 28–42 gr. (14–21 kop.), funt wieprzowiny — 8–13 gr. (4–6,5 kop.), cielę — 20–36 złp. (4,5–5,4 rbs), łokieć płótna lnianego — 50–62 gr. (25–31 kop.). Porównując zarobki urzędników z cenami obowiązującymi wówczas w kraju, można stwierdzić, że ich płace gwarantowały skromne utrzymanie. Sprawa komplikowała się, kiedy urzędnik posiadał liczną rodzinę, wówczas płaca etatowa nie zawsze zaspakajała jego potrzeby. W takiej sytuacji dużą rolę odgrywały dodatki do pensji, które w pewnym stopniu chroniły go przed poszukiwaniem innych sposobów

---

[47] AGAD, III Rada Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 45.

[48] AGAD, KRPiS, sygn. 1368, k. 29: lista płac wydziału Służby Ogólnej w KRPiS z 28 I 1824 r. oraz wyciąg z etatu wydatków Komisji Skarbu na r. 1825 dla sekretariatu głównego; sygn. 1367, nlb.: wykaz za rok 1846 urzędników oficjalistów, posługaczy w kancelarii przybocznej i w kancelarii KRPiS służących, przybyłych i ubyłych; dekret cesarski w sprawie wynagrodzenia urzędników z [4 VIII 1816 r.], AGAD, I RSKP, sygn. 163, s. 7–9.

[49] Postanowienie królewskie w sprawie dodatków do płacy archiwistów wszelkich władz rządowych z 23/25 IV 1836 r., DPKP, t. 19; art. 122–123 USC, DPKP, t. 53.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

zrównoważenia budżetu rodzinnego. Poważnym obciążeniem budżetu urzędnika był czynsz. W Warszawie w latach 1817–1868 wahał się on od 170 do 480 złp. rocznie[50].

Istnieją ślady świadczące o tym, że część urzędników dysponowała pewnymi zapasami pieniężnymi. Taką sugestię nasuwa statystyka Głównej Kasy Oszczędności w Warszawie, gdzie na blisko 13 tys. oszczędzających odnajdujemy ok. 2 tys. „urzędników i oficjalistów rządowych"[51]. Sugestię tę potwierdzają akta kancelarii notariusza warszawskiego Stanisława Jasińskiego, w których urzędnicy okazują się pokaźną częścią klienteli udzielającą kredytu, zajmując w tej mierze drugie miejsce, po „mieszczaństwie"[52].

Otrzymanie urlopu nie było prawem urzędnika wynikającym wprost ze stosunku zatrudnienia, lecz przywilejem, o który musiał on zabiegać u zwierzchników. Wymiar urlopu zależał od stażu pracy urzędnika, ale też i uznania przełożonego[53]. Na podstawie postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego urlop mógł wynosić 28 dni.

W czasie pełnienia służby urzędnikom przysługiwało prawo do używania rang cywilnych i tytułów odpowiednich do zajmowanego stanowiska. System był wzorowany na, wprowadzonej jeszcze za Piotra I, rosyjskiej 14-stopniowej „Tabeli o rangach"[54]. Na jej szczycie stał „kanclerz", a na najniższym szczeblu — „registrator kolegialny". Wśród rang urzędników komisji rządowych były m.in. sekretarz kolegialny, radca kolegialny, referendarz stanu, radca stanu, rzeczywisty radca stanu, tajny radca stanu, rzeczywisty tajny radca. Po zakończeniu służby cywilnej wszyscy urzędnicy posiadający określoną rangę zachowywali prawo do posługiwania się tytułem najwyższej zajmowanej przez siebie posady i nadaną rangą.

Na uzyskanie awansu do rangi rzeczywistego radcy stanu, polscy urzędnicy musieli przepracować 36–40 lat. Tak było w przypadku Ignacego Parzelskiego, rozpoczynającego pracę w 1828 r. na stanowisku adiunkta buchalterii w Dyrekcji Kontroli Komisji Skarbu, który po 25 latach otrzymał pierwszą rangę radcy dworu, by następnie awansując na kolejne stanowiska w 4-letnich odstępach, otrzymać rangę radcy kolegialnego i radcy stanu. Obejmując w 1864 r. stanowisko dyrektora Wydziału Dochodów Niestałych otrzymał rangę rzeczywistego radcy stanu. Podobny przebieg miała kariera Jana Ciechanowskiego. Rozpoczął on pracę w 1818 r. na stanowisku adiunkta sekretariatu generalnego, by po 40 latach pracy w Skarbie, objąwszy w 1853 r. stanowisko dyrektora Wydziału Dochodów Niestałych, otrzymać rangę rzeczywistego radcy stanu.

W Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w latach 1819–1830 przyznano dwie rangi, a w latach 1835–1859 — żadnej. Posiadana ranga w dużym stopniu

---

[50] S. Siegel, *Ceny w Warszawie w latach 1816–1914*, Poznań 1949, s. 125.

[51] L. Wolski, *Materiały do statystyki Królestwa Polskiego,* „Kalendarz Obserwatorium Astronomicznego", 1860, s. 204.

[52] B. Staszewska, *Akta notarialne*, „Studia Warszawskie", t. 3, 1969, s. 197–232.

[53] AGAD, KRPiS, sygn. 1584, k. 153, postanowienie RAKP w sprawie urlopów z 5/17 V 1836 r.; sygn. 1818, nlb.: wypis z protokołu posiedzenia RAKP z 11/23 V 1849 r.; art. 156–160 USC, DPKP, t. 53.

[54] Dekret cesarski z 24 I / 4 II 1772 r., zob. *Реформы Петра I. Сборник документов*, сост. В. И. Лебедев, Москва 1937.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

decydowała o pozycji zawodowej i prestiżu urzędnika, od jej rodzaju uzależnione było otrzymanie odpowiedniego stanowiska w komisji. Ranga rzeczywistego radcy stanu uprawniała urzędnika do ubiegania się o szlachectwo dziedziczne. Prawo do rangi przysługiwało też byłym wojskowym zatrudnionym w urzędach oraz osobom z tytułem „nabytego stopnia naukowego"[55]. Po ogłoszeniu *ustawy o służbie cywilnej* oraz „Przepisów o nagrodach", urzędnicy zajmujący stanowiska niższe od klasy IV zostali pozbawieni prawa do ubiegania się o przyznanie im jakichkolwiek rang[56]. Po otrzymaniu określonej rangi obdarowany musiał wnieść do skarbu państwa określoną opłatę[57].

Urzędnik lojalnie i nienagannie wykonujący powierzone obowiązki mógł liczyć na awans na posadę o klasę wyższą od zajmowanej. Otrzymanie awansu nie należało do łatwych. Po trzech latach pracy, urzędnicy zaszeregowani od VII do V klasy włącznie mogli awansować o klasę wyżej, a zaszeregowani od XIV do VIII klasy, po czterech latach. Awanse i przejścia do wyższych grup uposażenia następowały bardzo powoli. Przesunięcie o pięć klas wymagało zazwyczaj 40 lat pracy. Do wysługi nie wliczano okresu urlopu przekraczającego 4 miesiące, okresu aresztowania oraz udziału w „rokoszu" z 1830 r.[58]

Nagrody i odznaczenia przyznawano jako nagrodę za długoletnią, nienaganną służbę, bądź dla wyróżnienia urzędnika w społeczeństwie[59]. Za szczególne zasługi oraz długoletnią wzorową służbę urzędnik mógł być przedstawiany przez przełożonych do nagród, do których należały: najwyższe Jego Cesarskiej Mości zadowolenie, ordery, znak honorowy, nadanie rangi rzeczywistego radcy stanu i wyższej, dzierżawy majątku ziemskiego, przyznanie nagrody pieniężnej, podarku cesarskiego, prawo do nabycia szlachectwa, noszenia munduru, zwolnienia z obowiązku służby wojskowej, przyznania medalu brązowego na pamiątkę wojny krymskiej, paszportu (po 20 latach pracy) na wyjazd za granicę dla siebie i rodziny, jubileuszu (obchody 25 lat pracy)[60]. Przyznanie wyróżnienia leżało w kompetencji władz zwierzchnich, a czas pomiędzy dwoma kolejnymi wyróżnieniami nie mógł być mniejszy niż dwa lata[61].

Przyznanie urzędnikowi orderu było zależne nie tylko od jego zasług, czy wypracowanych lat, ale też od posiadania tytułu szlachectwa dziedzicznego lub osobistego, jak również od zajmowanej klasy urzędniczej. Urzędnik mógł być

---

[55] AGAD, KRPiS, sygn. 1725, nlb.: pismo sekretarza stanu przy RAKP w sprawie przedstawiania urzędników do rang za otrzymaną nagrodę z 23 XI / 5 XII 1857 r.

[56] Art. 25 Przepisów o nagrodach za służbę cywilną w Królestwie Polskim z 7/19 X 1861 r., DPKP, t. 58.

[57] AGAD, KRPiS, sygn. 1725, nlb.: tabela opłat pobieranych od urzędników za rangi (za patent i pieczęć) z 1852 r.

[58] Art. 27–42 USC, DPKP, t 53.

[59] Postanowienie RAKP w sprawie przyznania urzędnikowi nagród i orderów (po 3 latach pracy) z 20 I 1839 r., zob. AGAD, KRPiS, sygn. 1584; ukaz cesarski o zasługach nagradzanych urzędników z 19/31 VII 1844 r., DPKP, t. 35; *Przepisy o nagrodach za służbę cywilną w Królestwie Polskim* z 7/19 X 1861 r., DPKP, t. 58.

[60] Art. 4–5 *Przepisów o nagrodach*, DPKP, t. 58; t. 25, s. 97; t. 58, s. 179–190; AGAD, KRPiS, sygn. 1575, s. 184: postanowienie JCMości z 16/27 IV 1840 r. w sprawie przyznawania orderu św. Włodzimierza.

[61] Istniejące do końca lat 50. XIX w. luźne przepisy w sprawie zasad udzielania wyróżnień zostały w 1861 r. ujęte w *Przepisach o nagrodach*, DPKP, t. 58.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

odznaczony następującymi orderami, poczynając od najniższego — św. Stanisława klasy III, do najwyższego św. Anny klasy I z koroną cesarską. Z polskich odznaczeń wśród orderów posiadanych przez urzędników zachowano ordery: Orła Białego, św. Stanisława i Virtuti Militari[62]. Ten ostatni nie był w urzędach nadawany, przychodzili z nim do pracy byli wojskowi. Najczęściej występował on w parze z francuskim orderem Legii Honorowej. Pozostałe dwa bardzo wysokie ordery polskie, po upadku powstania listopadowego zostały włączone do orderów rosyjskich. Order Orła Białego zajął wówczas poślednie miejsce w hierarchii orderów rosyjskich, po orderze św. Aleksandra Newskiego i św. Włodzimierza klasy IV i był nadawany „jednostkom nie mającym żadnych zasług dla Polski, przeciwnie, działającym na jej szkodę"[63].

Prawem i obowiązkiem każdego urzędnika zatrudnionego w służbie rządowej od 1836 r., było noszenie munduru odpowiedniego do zajmowanej posady[64]. Drobiazgowe przepisy regulowały kwestię kroju, fasonu i formatu guzików do munduru, który wskazywał rodzaj służby, pion administracyjny oraz konkretny urząd, a nawet określały rangę czy klasę. W centralnych urzędach obowiązywały dwa kolory, ciemnozielony i granatowy. Mundur był zapinany na jeden rząd ośmioma białymi, złotymi lub srebrnymi guzikami z herbem Królestwa Polskiego[65]. Mundury poszczególnych wydziałów różniły się kolorem galonów i wyłogów. Występowały w trzech odmianach: zwykłe, paradne i wicemundury żałobne. Nie stosowanie się do przepisów o noszeniu munduru przez urzędników skutkowało naganą. Na przykład lekarz obwodu opatowskiego został oskarżony o to, że

> w dni galowe nie przebywał na nabożeństwa ubrany podług formy przepisanej — —, a podczas *Te Deum* nie zdjął nawet z siebie płaszcza[66].

Po otrzymaniu etatu na określonym stanowisku urzędnicy zostali podzieleni na klasy, których było dziesięć. W Królestwie można było objąć co najwyżej urząd III klasy. Klasy I i II przysługiwały dostojnikom dworskim i rządowym w Petersburgu. Do każdej klasy dołączano listę odpowiadających jej stanowisk. Do III klasy należeli członkowie Rady Stanu i dyrektorzy komisji rządowych, do IV — dyrektorzy wydziałów z tytułem radcy stanu nadzwyczajnego, do V — dyrektorzy wydziałów nie posiadający tytułu radcy stanu nadzwyczajnego, do VI — naczelnicy biur komisji, do VII — radcy prawni, do VIII — asesorowie prawni, naczelnicy sekcji, do IX — archiwiści i sekretarze, a do X — dziennikarze, ekspedytorzy i pomocnicy archiwalni. Podział ten utrzymał się do końca lat 50. XIX w., tj. do wydania nowych przepisów, w tym o *służbie cywilnej*, w których utrzymano podział urzędników na dziesięć klas. Urzędnicy rozpoczynający

---

[62] Art. 160 Konstytucji Królestwa Polskiego, DPKP, t. 1.

[63] S. Łoza, *Ordery i odznaczenia polskie,* Warszawa, 1938, s. 29.

[64] Dekret cesarski w sprawie przepisów o mundurach z 11/23 V 1836 r., DPKP, t. 19; Komisja Rządowa Sprawiedliwości na zasadzie polecenia namiestnika ogłasza zmiany dotychczasowej formy mundurów cywilnych z 18 IV 1855 r., DPKP, t. 49; art. 85–87 USC, DPKP, t. 53; przed 1831 r. obowiązywał jeden mundur obywatelski dla wszystkich urzędników.

[65] AGAD, KRPiS, sygn. 1546, nlb.: pismo RAKP do KRPiS przesyłające decyzję królewską w sprawie ustanowienia ubioru dla wszystkich urzędników wydziału skarbowego z 4 III 1828 r.

[66] Cyt. za: R. Czepulis-Rastenis, *„Klassa umysłowa". Inteligencja Królestwa Polskiego 1832–1862*, Warszawa 1973, s. 267–268.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

prace w komisjach rządowych, z reguły na stanowisku klasy X (adiunkta), chcąc osiągnąć etat naczelnika wydziału czy sekcji, mieszczący się w klasie V, mieli do pokonania pięć klas stanowisk, co zmuszało ich do otrzymania aż tylu awansów. Zakładając że awanse te były otrzymywane w terminach określonych normami prawnymi, na przebycie tej drogi urzędnik potrzebował aż 17 lat służby. W latach 1817–1818 Adam Łęski otrzymał stanowisko asesora; Józef Morawski zastępcy dyrektora wydziału; Jan Ciechanowski adiunkta; Hilary Ostrowski rachmistrza a Teofil Rogulski — referenta w sekcji poborów Wydziału Podatków Stałych. Po 30 latach pracy wszyscy oni kończyli pracę na stanowiskach dyrektorów wydziału czy dyrektora generalnego. Najtrudniej było awansować w sekretariacie generalnym Komisji i jej Kancelarii Przybocznej Dyrektora Głównego Prezydującego.

Podstawowym prawem każdego urzędnika po zakończeniu długoletniej i nieskazitelnej służby cywilnej, poza przywilejem noszenia munduru i ewentualnie prawem do szlachectwa i określonej rangi, było prawo do emerytury. Miała ona zapewnić utrzymanie wysłużonym urzędnikom i członkom ich rodzin. Prawo emerytalne w Królestwie Polskim było regulowane licznymi przepisami[67]. Na podstawie postanowienia królewskiego z 12/24 II 1824 r. powołano Stowarzyszenie Emerytalne w Królestwie Polskim, zrzeszające wszystkich urzędników służby publicznej, którzy pobierali z funduszy skarbowych roczną pensję w wysokości minimum 100 złp. Głównym warunkiem otrzymania emerytury było ukończenie 50 roku życia. Zasada ta nie była przestrzegana, gdy urzędnik odchodził na emeryturę ze względu na utratę zdrowia lub kalectwo. Wysokość emerytury zależała od czasu trwania pracy. Po 20 latach nienagannej pracy wynosiła ona 20% rocznej pensji, po 25 latach — 25% rocznej pensji, po 30 latach — 50%, po 35 latach — 75%, a po 40 latach wypłacono 100% wynagrodzenia rocznego[68]. Wraz z wydaleniem ze służby państwowej urzędnik tracił prawo do emerytury. Do lat wysłużonych nie zaliczano okresu powstania listopadowego. Emeryturę urzędnik musiał pobierać systematycznie, w przeciwnym razie przechodziła ona na skarb państwa, a nie pobrana w ciągu trzech lat, była bezpowrotnie anulowana[69]. Po śmierci urzędnika jego emeryturę dziedziczyła żona i dzieci. Ustanowienie emerytur w poważnym stopniu uatrakcyjniło zawód urzędnika, czyniąc go trwalszym. Podniosło też jego prestiż w społeczeństwie Królestwa Polskiego dzięki uzyskaniu możliwości zabezpieczenia na starość.

---

[67] Postanowienie namiestnika w sprawie sposobu wypłaty pensji emerytalnej z 24 II 1816 r. DPKP, t. 1; art. 14–15 tymczasowego postanowienia królewskiego w sprawie pensji emerytalnych i szczególnych nagród z 4/16 VII 1817 r., DPKP, t. 3; art. 23 ustawy o Stowarzyszeniu Emerytalnym z 12/24 III 1824 r., DPKP, t. 8; art. 11, 16, 26 Ustawy o Stowarzyszeniu Emerytalnym z 4/16 III 1835 r., DPKP, t.16; art. 25, 27 ukazu cesarskiego o pensjach emerytalnych z 2/14 VII 1841 r., DPKP, t. 27; ukaz cesarski o pensjach emerytalnych dla stanu nauczycielskiego z 24 V/5 VI 1846 r., DPKP, t. 38; postanowienie RAKP nakazujące, aby byłym wojskowym polskim zostającym w służbie rządowej 20 lat, doliczyć do ich emerytury lata wysłużone w wojsku z 24 XI / 6 XII 1850 r., DPKP, t. 50; AGAD, KRPiS, sygn. 1367, nlb.: ukaz cesarski w sprawie przyznawania emerytury urzędnikom podejmującym pracę po „rokoszu" 1830 r. z 21 V / 2 VI 1856 r.; powiadomienie RAKP w sprawie decyzji namiestnika o utracie praw do emerytury przez urzędników, którzy nie zasłużyli na zaufanie Rządu i zwolnieni zostali przed ukończeniem 50 lat z 16/28 VI 1864 r. *Zbiór Przepisów Emerytalnych Cywilnych w Królestwie Polskim* (dalej: ZPECKP), Warszawa 1871.

[68] ZPECKP, s. 157–183.

[69] Art. 14, 16–18, 24–26 przepisów o pensjach emerytalnych dla urzędników, DPKP, t. 16.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Pochodzenie, wiek i wykształcenie urzędników

Dla zbadania pochodzenia społecznego czy wykształcenia, obok pamiętników i wspomnień z tego okresu, ważnym źródłem są tzw. listy stanu służby urzędników. W „Instrukcji do sporządzania i sprawdzania list stanów służby urzędników i oficjalistów cywilnych" czytamy:

> w drugiej rubryce o pochodzeniu urzędnika stan jego ojca powinien być oznaczony z całą dokładnością, tj. kto on taki, a mianowicie, czy jest szlachcicem, kupcem lub mieszczaninem[70].

Na podstawie wybiórczo przejrzanych stanów służby urzędników komisji rządowych można stwierdzić, że przedstawiciele arystokracji czy ziemiaństwa zajmowali liczne stanowiska w rządzie, wojsku i administracji. Były to stanowiska wyższych szczebli, jak komisje rządowe, komisje wojewódzkie, sądy różnych instancji, czy banki. Natomiast stanowiska wymagające specjalizacji zawodowej zajmowały osoby bez majątku, zarabiający pracą umysłową na utrzymanie własne i rodziny.

Wśród urzędników zatrudnionych w komisjach rządowych można wyróżnić 5 grup pochodzenia społecznego: szlacheckiego, miejskiego, gminnego, cudzoziemców i pochodzenia nieokreślonego. Do pierwszej grupy należeli pracownicy, którzy w stanach służby w rubryce „pochodzenie" mieli zapisane: ze stanu szlacheckiego, szlachcic dziedziczny, wylegitymowany przez Heroldię (gdzie uzyskał potwierdzenia rodowodu), nie złożył dowodów, nieudowodniony. Po 1836 r., po ogłoszeniu nowej ustawy o szlachectwie, która zobowiązywała do ponownego wylegitymowania się, zdarzało się, że urzędnik nie miał formalnych dowodów pochodzenia, ale faktycznie należał do znanej rodziny i nie było wątpliwości, że jest szlachcicem. W takich wypadkach określano go w aktach jako ze stanu szlacheckiego. Zabiegi o nobilitację były uciążliwe i przewlekłe, a jej koszt przerastał możliwości finansowe przeciętnego urzędnika. Kwota 3000 złp. opłaty stemplowej oraz 300 złp. za dyplom były często sumami przewyższającymi roczną pensję urzędnika, co zniechęcało do ubiegania się o patent szlachecki[71]. Często przy osobie wylegitymowanej dołączano adnotację o posiadaniu nieruchomości. Urzędnicy komisji rządowych wywodzący się ze stanu szlacheckiego zajmowali w urzędach stanowiska kierownicze.

Terminem „pochodzenie miejskie" określano urzędników, których ojcowie pracowali w urzędach państwowych, posiadali (sami bądź ich żona) nieruchomość — domy murowane, majątek ziemski czy dobra, a ich synowie otrzymali wykształcenie średnie (szkoła wojewódzka, gimnazjum). Z miastem byli często powiązani stanem posiadania. Część z nich pochodziła ze zubożałej szlachty (po 1836 r.), inni zaś w rubryce „pochodzenie" mieli wpisane: „stanu wolnego, syn kupca, z mieszczan" lub np. „syn obywatela miasta Strzyżewa"[72].

Podczas kwerendy w stanach służby nie spotkałam adnotacji o pochodzeniu gminnym. Jednak z zachowanego materiału wiadomo, że z rodziny włościańskiej pochodził np. Jan Nepomucen Janowski[73].

---

[70] AGAD, II Rada Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 422, s. 13.
[71] S. Łoza, *Ordery*, s. 11.
[72] AGAD, KRPiS, sygn. 1861–2322, teczki osobowe urzędników.
[73] R. Czepulis-Rastenis, *„Klassa umysłowa"*, s. 151.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Część urzędników komisji rządowych zatrudniona w wydziałach specjalistycznych urzędów, np. dóbr i lasów rządowych, dróg i mostów bądź górnictwa, urodziła się poza granicami Królestwa Polskiego. W rubryce „pochodzenie społeczne" pisano wówczas: „cudzoziemiec" lub „cudzoziemiec rodem z ..."[74].

Wśród urzędników o pochodzeniu „nieudowodnionym" znaleźli się w dużej liczbie kanceliści, jak też urzędnicy zajmujący stanowiska wykonawcze średnie (dziennikarze, ekspedytorzy).

Na podstawie zachowanych akt, głównie Komisji Skarbu, można stwierdzić, że jej urzędnicy urodzili się w przedziale lat 1770–1833. Większość z nich, zatrudniona na kierowniczych stanowiskach, urodziła się przed 1800 r., a zatem podczas powstania listopadowego mieli po 30–40 lat. Bardzo młodych ludzi nie brakowało natomiast wśród kancelistów i aplikantów, urodzonych już po 1800 r.

Wskazując na miejsce urodzenia danego urzędnika wzięto pod uwagę terytorium Królestwa Polskiego w granicach z 1815 r. Z tego powodu urzędników urodzonych w departamentach bydgoskim i poznańskim Księstwa Warszawskiego zaliczono do pochodzących z zaboru pruskiego (departamenty te po 1815 r. znalazły się w zaborze pruskim). Opierając się na listach stanu służby urzędników komisji rządowych można stwierdzić, że najwięcej z nich pochodziło z Królestwa Polskiego, a dokładniej z województw: augustowskiego, podlaskiego, płockiego i kaliskiego. Najmniej urzędników pochodziło z Rosji (z guberni mińskiej i riazańskiej). Część z nich urodziła się w Galicji (Lwów, Kraków), a ponadto we Francji (Paryż), Saksonii, Belgii, Szwajcarii, w miastach niemieckich (Monachium, Augsburg, Berlin) oraz w Wielkim Księstwie Poznańskim.

Rodzice przyszłych urzędników w 90% byli wyznania rzymskokatolickiego, pozostali zaś ewangelickiego i prawosławnego. Żydzi nie posiadali praw obywatelskich.

Na podstawie przejrzanych losowo list stanu służby urzędników można stwierdzić, że najpokaźniejszą ich część stanowili ludzie z wykształceniem średnim, mniejszą z wykształceniem niższym, a najmniejszą z wykształceniem wyższym. Można też zaobserwować dużą różnorodność typów i zakresów edukacji. Urzędnicy powoływali się na „nauki domowe" lub „prywatnie pobierane", wymieniali szkoły realne lub filologiczne, dodatkowe kursy (np. dwuletnie Kursy Prawne przy Gimnazjum Warszawskim), różne klasy szkół średnich lub deklarowali rozpoczęcie kursów akademickich. Urzędników z wykształceniem wyższym było niewielu. Studiowali oni przede wszystkim na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Po jego ukończeniu otrzymywali tytuł magistra prawa. Część z nich kończyła też Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego lub Uniwersytet Wileński bądź Uniwersytet w Dorpacie. Pozostali ukończyli tylko kursy prawne prowadzone przy szkołach wojewódzkich, część zaś „nabyła prywatnie znajomości prawa". Zdarzało się, że słuchacze uniwersytetów nie kończyli studiów, wówczas w rubryce „wykształcenie" pisano „słuchał kursów prawniczych". Urzędnicy, od których wymagano wiedzy specjalistycznej, kończyli naukę w szkołach do tego powołanych. Były to w Królestwie: Szkoła Leśna, Szkoła Górnicza, Instytut Agronomiczny, Szkoła Inżynierii Cywilnej Dróg i Mostów, Szkoła Przygotowawcza do Instytutu Politechnicznego, Korpus

[74] AGAD, KRPiS, sygn. 1861–2322, teczki osobowe urzędników.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Kadetów w Kaliszu, Szkoła Artylerii i Szkoła Podchorążych, poza granicami zaś: Kolegium Genewskie oraz szkoły górnicze w Brzegu, Tarnowie, Samborze i Głogowie.

Większość urzędników komisji rządowych i aplikantów miała ukończoną szkołę średnią. Pozostali w rubryce wykształcenie podawali „nauka prywatna" lub „uczył się". Wśród szkół średnich, których mury opuszczali absolwenci, można wymienić gimnazja w Warszawie, Radomiu, Grodnie, Białymstoku, Kielcach i Piotrkowie, Liceum w Krakowie, szkoły wojewódzkie w Kaliszu, Warszawie i Żurominie, szkołę pijarów w Warszawie oraz szkołę podwydziałową bernardynów w Skępem. Ich absolwenci szukali zatrudnienia w urzędach jako aplikanci. Po odbyciu bezpłatnej aplikacji, która mogła trwać od 2 do 4 lat, i przy nienagannym sprawowaniu się, byli zatrudniani jako urzędnicy państwowi.

Na osobną uwagę zasługują pracownicy Komisji Rządowej Sprawiedliwości, którzy wyróżniali się od pozostałych, może nie tyle wyższym poziomem kwalifikacji fachowych, co dużym zasobem umiejętności praktycznych oraz tradycją rodzinną związaną z zawodem prawnika. Do Komisji Sprawiedliwości starano się przyjmować kandydatów z wykształceniem wyższym, a co najmniej z ukończonym kursem prawniczym lub gimnazjum. Rodziny przyszłych prawników musiały w tej sytuacji dysponować odpowiednimi środkami finansowymi niezbędnymi do wyedukowania swoich synów. Dla ubogich rodzin koszty edukacji stanowiły barierę trudną do przebycia. Opłata w gimnazjum w latach 30. XIX w. wynosiła od 8 do 32 rubli srebrnych (46–192 złp.), by w latach 50. XIX w. wzrosnąć do 60 rbs (360 złp.). Istniały wprawdzie stypendia, ale nie zmieniało to ogólnej sytuacji, w której przeciętny aspirant do zawodu prawniczego potrzebował stałych dotacji z domu na czas wieloletniej nauki (3 lata studiów prawniczych), a później obowiązkowej aplikacji w sądzie (3–4 lata). Potwierdza to hipotezę, że do zawodu prawniczego przychodzili w większości ludzie ze sfer względnie zamożnych, z rodzin mieszczańskich lub szlacheckich.

Władysław Sobociński ustalił, że wśród studentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego „oprócz szlachty, przeważnie uboższej, było […] sporo osób pochodzenia mieszczańskiego. W 1822 r. na 261 studentów […] było 27 pochodzących z mieszczan, 3 z włościan, kilku synów księży unickich", a w latach 1862–1869 wśród 846 studentów Szkoły Głównej było 132 synów z rodzin ziemiańskich, 58 z rodzin posiadających majątki w dzierżawie; 87% urzędników zatrudnionych w Komisji Sprawiedliwości legitymowała się rodowodem szlacheckim wylegitymowanym przed Heroldią Królestwa Polskiego[75].

Urzędnicy w oczach przełożonych

Ważnym elementem wpływającym na ocenę urzędnika i decydującym o jego karierze zawodowej były tzw. stany służby. Były to poufne opinie przełożonych, przygotowywane dla potrzeb władz zwierzchnich. Zawierały zarówno przebieg służby (nazwisko i imię urzędnika, stopień, lata w służbie publicznej, uwagi

[75] W. Sobociński, *Wydział Prawa w Uniwersytecie Warszawskim (1816–1831) i w Szkole Głównej (1862–1869)* [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1963, s. 92, 123; R. Czepulis-Rastenis, op. cit., s. 149.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

i opinie o urzędniku), jak też ocenę poglądów urzędnika, jego postawy politycznej, ocenę życia prywatnego pod względem moralnym i obyczajowym oraz uwagi o „sprawowaniu gorliwym w wykonywaniu obowiązków, czy jest zdolny, czy skłonny do nałogu, czy zostaje w stosunku z osobami nie zasługującymi na zaufanie Rządu oraz wszelkie uchybienia i zaniedbania się w czynnościach w urzędzie”[76]. Nadrzędną okolicznością w karierze urzędnika była ocena jego postawy politycznej. W formularzu stanu służby przewidziano na ten cel aż trzy rubryki, w których należało udzielić odpowiedzi na następujące pytania:

> Czy był w kampaniach przeciwko nieprzyjacielowi i w samych bataliach i kiedy?
> Czy nie był naganiany lub karany pod sądem, jeśli był, za jaki występek i na czym się skończyło.
> Czy zdolny jest do pełnienia obowiązków służby i czy zasługuje na awans lub nie i dla jakich przyczyn[77].

Od 1850 r. listy te uzupełniano informacjami o karach administracyjnych i sądowych danego urzędnika[78]. Stanowiły one podstawę do dalszego awansu, przyznania określonej rangi, innych nagród, przyjmowania dzieci urzędników do określonych zakładów naukowych.

Opinie przełożonych o pracy podwładnych zawierały następujące oceny: „zdolny i chętny do pracy”, „zdolny, pracuje chętnie i moralnie się prowadzi”, „obok zdolności, brak jest chęci do pracy”, „mało ma zdolności, a tym mniej jeszcze pilności, nie zasługuje na pamięć o nim ze strony Rządu”, „nie wydala się na krok w godzinach pracy”, „czas biurowy najczęściej przepędza ma rozmowie”, „ma skłonności do używania trunków”, „użyty on jest do czynności rachunkowych i te bardzo porządnie i z pośpiechem załatwia, chęć do pracy wzorowa, sprawuje się bardzo przyzwoicie, w wykonywaniu robót kancelaryjnych pilny”. Antoniego Sułkowskiego, aplikanta w Komisji Skarbu, oceniono następująco: „zdolności średnie, chęć do pracy dostateczna, sprawowanie chwalebne”[79].

---

[76] AGAD, KRPiS, sygn. 1488, k. 3: pismo ministra skarbu do prezesów komisji wojewódzkich w sprawie nadsyłania do komisji rządowych stanów służby urzędników i oficjalistów właściwych wydziałów (23 II 1824); sygn. 1788, nlb.: postanowienie RAKP w sprawie formowania i zachowania stanów służby (10/22 II 1833); postanowienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości w sprawie zaprowadzenia list stanów służby, które mają zawierać czy urzędnik pilny i zdolny, czy cnotliwy i moralny, czy skłonny do nałogu, czy zostaje w stosunku z osobami nie zasługującymi na zaufanie Rządu (28 IV / 19 V 1844), zob. ZPAKP, *Wydział Sprawiedliwości*, cz. 1, t. 2, *Przepisy dotyczące organizacji Komisji Rządowej Sprawiedliwości*, s. 257; AGAD, KRPiS, sygn. 1788, nlb.: pismo dyrektora Komisji Skarbu do sekretarza z 26 III / 7 IV 1853 r. w sprawie wprowadzenia ksiąg sznurowych; sygn. 1488, nlb.: wzór listy konduity z 5 II 1831 r. (nr bieżący, imię i nazwisko, stopień, lata w służbie publicznej, uwagi, opinie o urzędniku).

[77] AGAD, KRPiS, sygn. 2538, nlb.; sygn. 1861–2322, teczki osobowe urzędników.

[78] Art. 173, 180, USC, DPKP, t. 53; AGAD, KRPiS, sygn. 1788, nlb.: pismo Komisji Skarbu do sekretarza generalnego w sprawie wpisywania wszelkich kar do stanu służby urzędnika (14/26 VIII 1846); sygn. 1583, s. 162: sekretarz stanu przy RAKP w sprawie wpisywania do stanów służby kar nałożonych na urzędników (30 IX / 12 X 1853); ukaz cesarski w sprawie wpisywania do stanów służby nagród przyznanych danemu urzędnikowi (13/25 IV 1854).

[79] AGAD, KRPiS, sygn. 1861–2322, teczki osobowe urzędników.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Urzędnicy w oczach społeczeństwa

Urzędnicy państwowi tworzący oddzielną grupę społeczną byli obciążeni mentalnością klas, z których sami się wywodzili. Autorytet biurokratycznej hierarchii podważało wojsko, odnoszące się lekceważąco do cywilów uzbrojonych w „gęsie pióra". Podnoszeniu rangi urzędników sprzyjały ukazy cesarskie i postanowienia namiestnika, a przede wszystkim ustawa o służbie cywilnej. Dawały one urzędnikowi i jego rodzinie wiele przywilejów: stałą pensję, emeryturę, urlop, uzyskanie szlachectwa osobistego i dziedzicznego.

W pierwszych latach Królestwa Kongresowego gazety i spektakle teatralne przedstawiały urzędników z lekceważeniem. Satyra, pochodząca z konserwatywnego obozu szlacheckiego, tak charakteryzowała urzędników:

> Jakie trzeba mieć zasługi, aby dostać urzędu: Najpierw trzeba być członkiem loży masońskiej, potem być znanym któremu z panów przez swą dawną podłość lub jego być służalcem, nareszcie trzeba umieć oszukiwać, kraść skarb i zdzierać z ludzi. Czy urzędnik powinien być sumienny? Owszem, sumienie i religia największą są do urzędu przeszkodą i gdy znajdzie na urzędzie religiant sumienny, jest on w gronie urzędników jako bonifrater między wariatami, którzy wszystko do góry nogami przewracają[80].

W tej opinii urzędnik to: mason, służalec, oszust i bezbożnik. Pogląd ten podzielały rzesze szlachty ziemiańskiej, a także ludność miast, szczególnie Warszawy, w której zbierał się sejm, złożony w ogromnej większości z posłów szlacheckich. Przekonanie o poniżających ziemianina zawodach, w tym urzędniczym, utrzymywało się dość długo. Zygmunt Feliński stwierdził, że

> nawet medycyna i adwokatura za poniżający dla ziemianina stan były uważane, tak, że obywatel na dwóch chatkach był lepiej przyjmowany po szlacheckich dworach i łatwiej posażną znaleźć mógł żonę, niż jakiś konsyliarz lub rejent, chociażby najbieglejszy w swoim zawodzie[81].

Inny stosunek miano do urzędników zamieszkujących Warszawę, wywodzących się z mieszczan czy niższego stanu. Dla nich okres Królestwa otwierał możność awansu społecznego, zajęcia niższych stanowisk w administracji czy uzyskania stopnia oficerskiego. Urząd państwowy stawał się bardziej atrakcyjny niż służba na magnackim dworze. Trafnie przedstawił to Jan Janowski, którego rodzice byli włościanami. Pamiętnikarz pracował wówczas bezpłatnie w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, o czym tak pisał:

> Ja sobie pracy nie przykrzyłem, jednak po upływie dwóch czy trzech, jeżeli nie więcej miesięcy bezpłatnej służby w skarbie nie podobna mi było czasem nie pomyśleć, kiedy to ja będę zanominowany i zacznę pobierać pensję[82].

W tym czasie ks. Adam Jerzy Czartoryski zaproponował pamiętnikarzowi objęcie posady bibliotekarza w Puławach, ale pomysł ten wyperswadowała Janowskiemu niedoszła teściowa:

---

[80] Biblioteka PAU w Krakowie, rkps nr 621, s. 1–3.
[81] Z. S. Feliński, *Pamiętniki*, wyd. 2, Warszawa 2013 s. 7–8.
[82] J. N. Janowski, *Notatki autobiograficzne 1803–1853*, Wrocław 1950, s. 124.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

miałbyś pan, mówiła, chcieć być prywatnym sługą, gdzieś na prowincji, kiedy tu w Warszawie z pewnością już nie za długo możesz zostać aktualnym urzędnikiem publicznym i coraz wyżej postępować? Sługa zawsze sługą, choć i takiego pana jak książę Czartoryski. Musiałbyś Pan czapkować[83].

Argumenty te poskutkowały, chociaż początkowo Janowski miał zamiar doktoryzować się, korzystając z bogatych zbiorów księcia.

Stosunek do sprawy narodowej

Najważniejszą zasługą urzędników Komisji Skarbu wobec powstania 1830 r. było przygotowanie jego finansowych podstaw. Wprawdzie w latach 20. XIX w. zarzucano Lubeckiemu, że chciał „całe Królestwo Kongresowe na gotówkę przemienić", ale jego konsekwentna polityka finansowa doprowadziła do zgromadzenia olbrzymich, jak na owe czasy, bo 34 milionowych zapasów skarbowych, podnosząc równocześnie wysokość budżetu państwa, z 54 mln za ministerstwa Jana Węgleńskiego, do 80 mln złp.[84]

Brak zachowanych dokumentów z okresu powstania listopadowego nie pozwala dokładnie ustalić stosunku urzędników komisji rządowych do powstania listopadowego, niemniej na podstawie relacji Koźmiana można wnioskować, że duża ich część przystąpiła do powstania:

Nie pomnę kto wydał i popierał uniwersały: wiem, że je drukowano w Komisji Spraw Wewnętrznych, bo chociaż minister nie był rewolucjonistą, Komisja — a szczególnie biura od sekretarzów począwszy a kończąc na najlichszym kanceliście — już były zrewolucjonizowane[85].

Z drugiej zaś strony, po ogłoszeniu przez Sejm aktu detronizacji cesarza Mikołaja I (25 I 1831 r.) i aktu o przysiędze homagialnej (8 II 1831 r.) każdy mieszkaniec Królestwa Polskiego, od osiemnastego roku życia, został zobowiązany do złożenia swojego podpisu pod aktem przysięgi homagialnej.

Przykładem nieangażowania się w wydarzenia 1830 r. było z pewnością postępowanie referenta wydziały prawnego Dyrekcji Dóbr i Lasów Rządowych Józefa Korytkowskiego, który w nagrodę został w 1833 r. radcą prawnym Komisji Województwa Kaliskiego. Pomogło mu to uzyskać tytuł referendarza w 1861 r. i wejść do Rady Stanu Królestwa Polskiego. Inny urzędnik, tłumacz kancelarii Komisji Skarbu Stanisław Budny, brał aktywny udział w pracach utworzonego po powstaniu Komitetu badającego uczestnictwo urzędników Komisji w powstaniu, a za wykazaną gorliwość w gromadzeniu materiałów obciążających urzędników, otrzymał od Iwana Paskiewicza pochwałę i awans na urzędnika do szczególnych poruczeń przy dyrektorze Komisji Skarbu Romanie Furhmanie.

W zachowanych stanach służby urzędników komisji rządowych można odczytać takie wpisy:

---

[83] J. N. Janowski, op. cit., s. 125–128.

[84] S. Smolka, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, Kraków 1907, t. 1, s. 27; t. 2, s. 448–449.

[85] K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. 3, s. 222.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

przed 29 listopada i po tym dniu nieodstępnie pełnił obowiązki; w rewolucji udziału nie miał, w Rewolucji był spokojny; w czasie rewolucji kilka razy okazał się wprawdzie zuchwałym, lecz wkrótce pomiarkował się i powrócił do zachowania się przyzwoitego i ciągle tak trwa. Do żadnych nie należał Towarzystw, Klubów i w niczym Rewolucji nie był pomocnym; wedle informacji miał w czasie rewolucji służyć w wojsku; był chwilowo w rewolucji; przymuszony był należeć do powstania; czasowo zostawał mimowolnie w powstaniu[86].

W powstaniu styczniowym, Stanisław Hebda, naczelnik sekcji buchalterii Wydziału Kontroli i Podatków Stałych KRPiS i Stanisław Janowski, kasjer Komisji, przekazali w maju 1863 r. Aleksandrowi Waszkowskiemu, naczelnikowi Warszawy, sumę 24 mln złp. z Kasy Głównej Królestwa Polskiego, co w poważnym stopniu zasiliło finanse powstania[87].

*

Antoni Okolski, teoretyk prawa administracyjnego, tak pisał o urzędnikach: „urzędnicy, będąc pod pewnym względem pełnomocnikami państwa, działają w jego imieniu, wykonują prawa i postanowienia rządu, stosują je w praktyce, wymierzają sprawiedliwość, zbierają podatki, szafują dochodami publicznymi, szerzą oświatę, zabezpieczają spokój, bezpieczeństwo, wolność i własność obywateli. Od działalności ich zależy zapewnienie krajowi dobrodziejstw, jakich może spodziewać się od rządu stałego, regularnego. Najdroższe i najważniejsze interesy spoczywają w ich ręku”[88].

Małgorzata Osiecka, Officials of the Government Commissions of the Polish Kingdom in the years 1815–1867

Summary

In the Kingdom of Poland governmental commissions constituted the executive. These were: Government Commission for Religion and Public Education, Government Commission of Justice, Government Commission of Internal Affairs and the Police, the Government Commission of War and Government Commission of Income and Treasury. Officials employed in these commissions had to meet certain rules of eligibility and recruitment. These included: having all civil rights, proper age, sex, certificate of graduation the one of specified schools and finished apprenticeship, opinion from the place of residence. These rules were govern by the law, ie. the Constitution of 1815, tsarist decree, order of the governor and the ordinances and regulations of the competent authorities of the Polish Kingdom. The article presents the legal status of civil servants, their rights and obligations. Moreover, it tackles briefly the other issues, such as, social background of the officials, their age, place of residence, education, perception by others, including superiors. The study was based on the preserved lists of public servants of government commission.

[86] AGAD, KRPiS, sygn. 1861–2322, teczki osobowe urzędników.
[87] S. Kieniewicz, *Stanisław Hebda* [w:] PSB, t. 9, s. 324–325.
[88] A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego*, t. 1, s. 346.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Janusz Grabowski
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

JADWIGA KARWASIŃSKA (1900–1986) I JEJ WKŁAD W ROZWÓJ NAUK DAJĄCYCH POZNAWAĆ ŹRÓDŁA HISTORYCZNE

Jadwiga Karwasińska była nie tylko wybitną archiwistyką i badaczką dziejów polskiego średniowiecza, ale również znakomitą edytorką źródeł historycznych[1]. Zdaniem Gerarda Labudy należała obok Zofii Kozłowskiej-Budkowej i Brigidy Kürbis do tych uczonych, które wywarły w minionym stuleciu trwały wpływ na rozwój polskiej mediewistyki[2]. Według Ireny Sułkowskiej-Kurasiowej, Karwasińska była ostatnią archiwistką z pokolenia, które po I wojnie światowej kładło fundamenty pod nowoczesną archiwistykę[3]. Urodziła się 6 I 1900 w Radomsku[4]. Ojciec Walery był nauczycielem, potem referentem rady spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu. W 1937 r. przeszedł na emeryturę, zmarł w czasie okupacji w 1942 r. Matka, Maria z Pytlewskich nie pracowała zawodowo, zmarła w 1945 r. Karwasińska miała siostrę Anielę Dokowską, prawniczkę z wykształcenia, która była sędzią dla nieletnich w Łodzi. W czasie wojny została wywieziona do

---

1 O J. Karwasińskiej pisali m.in.: S. K. Kuczyński, *Jadwiga Karwasińska (1900–1986),* „Archiwista", t. 22, 1986, nr 82, s. 55–58; tenże, *Jadwiga Karwasińska (6 I 1900 — 30 X 1986),* „Kronika Warszawy", 1987, t. 18, nr 3–4, s. 223–226; Z. Wójcik, *Wspomnienie o prof. Jadwidze Karwasińskiej,* „Tygodnik Powszechny", R. 41, 1987, nr 4, s. 3; I. Sułkowska-Kurasiowa, *Jadwiga Karwasińska (6 I 1900–31 X 1986),* „Archeion", t. 55, 1988, s. 324–326; A. Gieysztor, *Jadwiga Karwasińska (1900–1986),* St. Źródł., t. 34, 1993, s. 137–138; *Biogramy uczonych. Suplement*, oprac. A. Śródka, Warszawa 1993, s. 74–75; A. Śródka, *Uczeni polscy XIX-XX stulecia*, t. 2, Warszawa 1995, s. 169–170; S. Ciara, *Jadwiga Karwasińska (1900–1986) kustosz Archiwum Głównego Akt Dawnych, badaczka polskiego średniowiecza, edytorka źródeł* [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej,* red. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 314–322; *Karwasińska Jadwiga* [w:] S. Brzeziński, K. Fudalej, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010. Słownik biograficzny*, Warszawa 2012, s. 55–56.

2 G. Labuda, *Uczona zbiera plony swego naukowego siewu* [w:] *Wstęp* do B. Kürbis, *Na progach historii. O świadectwach do dziejów kultury Polski średniowiecznej,* Poznań 2001, s. 5.

3 I. Sułkowska-Kurasiowa, *Jadwiga Karwasińska*, s. 324.

4 Akta osobowe J. Karwasińskiej są przechowywane w AGAD oraz w Archiwum PAN w Warszawie.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Niemiec i przeszła przez obozy koncentracyjne w Oświęcimiu i Ravensbrück. Po II wojnie wróciła do Łodzi do pracy w sądownictwie dla nieletnich.

Karwasińska w wieku 9 lat została oddana na pensję żeńską Leonii Komar w Częstochowie. W 1918 r. uzyskała świadectwo dojrzałości w gimnazjum Wacławy Chrzanowskiej (później państwowym) w Częstochowie. W tym samym roku wstąpiła na wydział filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego, studiując historię i filologię klasyczną; później porzuciła te ostatnie studia poświęcając się głównie historii, zwłaszcza naukom dającym poznawać źródła historyczne. W 1920 r. brała udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Od 1 lipca do listopada 1920 r. pracowała, jako sanitariuszka w szpitalu polowym nr 701, prowadząc zarazem notatki w kalendarzyku ze swej działalności i pobytu na froncie. Fragment notatek ocalał i w 1998 r. został wydany drukiem[5]. Dzięki doskonałej znajomości łaciny i uzdolnieniom paleograficznym Karwasińska jeszcze w czasie studiów z polecenia Komisji Atlasu Historycznego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego podjęła się inwentaryzacji Działu Staropolskiego w Archiwum Skarbowym w Warszawie. Prace w Archiwum Skarbowym przy ul. Rymarskiej, jak wspominała sama badaczka, „olśniły mnie bogactwem źródeł [...] zupełnie dotąd nieznanych i nietykanych. Było to uświadomienie sobie swego powołania". Jako studentka aktywnie należała do Koła Historyków Studentów Uniwersytetu Warszawskiego, zostając skarbnikiem, a następnie wiceprezesem Koła. W latach 1921–1925 należała również do Chrześcijańskiego Związku Młodzieży Akademickiej[6]. W 1924 r. ukończyła na seminarium Jana Karola Kochanowskiego pracę doktorską pt. „Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1343" i zdała egzamin końcowy uzyskując stopień doktora filozofii. Oprócz Kochanowskiego (szefa katedry Historii Polski i Nauk Pomocniczych Historii w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego) jej nauczycielami akademickimi byli profesorowie: Stanisław Kętrzyński (wybitny znawca nauk pomocniczych historii, zwłaszcza dyplomatyki), Marceli Handelsman i Oskar Halecki[7]. Dysertacja Karwasińskiej ukazała się drukiem w 1927 r. w ramach Rozpraw Historycznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i natychmiast zyskała uznanie w środowisku mediewistów[8]. Także i dzisiaj ma duże walory poznawcze; zaliczyłbym ją do klasyki polskiej mediewistyki[9]. W 1997 r. praca doktorska Karwasińskiej

---

[5] „Dziennik — kalendarzyk z pobytu w szpitalu polowym 701", [w:] J. Karwasińska, *Wybór pism. Źródła archiwalne*, Warszawa 1998, s. 213–219.

[6] AGAD, Akta Jadwigi Karwasińskiej, sygn. 49/120, s. 36.

[7] Na temat mediewistyki i nauk pomocniczych historii uprawianych w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego zob. R. Michałowski, *Mediewistyka w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego* [w:] *Historia na Uniwersytecie Warszawskim. Materiały konferencji naukowej z okazji jubileuszu 80-lecia Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 21 października 2010 r.*, Warszawa 2012, s. 21–36; M. Koczerska, *Nauki pomocnicze historii, źródłoznawstwo i edytorstwo źródeł na Uniwersytecie Warszawskim w XX wieku*, tamże, s. 53–69.

[8] J. Karwasińska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1343*, Warszawa 1927 (Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, t. 7, z. 1).

[9] Zdaniem A. Gieysztora (*Jadwiga Karwasińska*, s. 137), po sześćdziesięciu latach od ogłoszenia tej rozprawy nic jej nie zbywa z aktualności i przydatności naukowej. Również B. Śliwiński (*Leszek, książę włocławski (1274/75 — po 27 kwietnia 1339),* Kraków 2010, s. 8), uznał rozprawę Karwasińskiej za pięknie napisaną i aktualną w wielu punktach do dziś.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

doczekała się drugiego wydania, w tomie zawierającym wybór pism tej znakomitej mediewistki[10].

1 X 1924 r. Jadwiga Karwasińska rozpoczęła pracę w Archiwum Głównym Akt Dawnych przy ul. Długiej 24. Początkowo była zatrudniona, jako praktykantka, w 1927 r. była asystentką, zaś w grudniu 1939 r. awansowała na stanowisko archiwisty. Na przełomie 1925 i 1926 r. przebywała na 10-miesięcznym urlopie naukowym, odbywając uzupełniające studia historyczne w Wiedniu i Paryżu. Szczególnie owocne były studia w Wiedniu, gdzie uczestniczyła w wykładach i seminariach prowadzonych przez prof. Oswalda Redlicha, związanego z Institut für Österreichische Geschichtsforschung, znakomitego historyka i archiwistę oraz edytora źródeł historycznych. Podczas studiów prowadziła kwerendę w archiwach i bibliotekach wiedeńskich. Zapoznała się z zasobami Centralnego Archiwum Zakonu Niemieckiego oraz Haus- Hof- und Staatsachiv. W tym ostatnim pracowała nad zestawieniem dokumentów z polskiego Archiwum Koronnego, które wówczas tam się jeszcze znajdowało. Dlatego miała wkład do przygotowań rewindykacji polskich archiwaliów z Wiednia[11]. Dnia 26 X 1932 r. podpisano w Wiedniu polsko-austriacki układ archiwalny, który stał się podstawą do rewindykacji archiwaliów. W ich wyniku Polska odzyskała najcenniejsze zbiory, w tym 325 dokumentów pochodzących z Archiwum Koronnego Krakowskiego z lat 1088?–1639[12]. Należy w tym miejscu przypomnieć, iż najstarsze dokumenty przekazane przez władze austriackie (z lat 1088–1305) to w rzeczywistości falsyfikaty pochodzące z XVII w.[13]

Ponownie do Wiednia Karwasińska wyjechała w 1933 r. Przez 3 miesiące pracowała tam nad publikacją źródłową dotyczącą procesów Polski z zakonem krzyżackim. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznało Karwasińskiej 3 miesięczny bezpłatny urlop na prowadzenia badań archiwalnych i bibliotecznych w Wiednia, a jej pobyt w tym mieście sfinansował Fundusz Kultury Narodowej. W 1935 r. nakładem Biblioteki Kórnickiej ukazała się jej cenna edycja źródłowa *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Crucifferorum,* zawierająca akta procesu polsko-krzyżackiego, odbywającego się w Budzie od 12 maja do 13 VI 1414 r.[14] Praca została wydana z rękopisu znajdującego się w AGAD[15]. Przygotowana przez Karwasińską edycja zawiera wstęp (gdzie omówiono genezę i przebieg ostatniej fazy procesu w 1414 r., opis rękopisu i metody wydania), edycję akt procesu, dodatek źródłowy (zawierający 4 dokumenty z 1414 r., które przynoszą pewne uzupełnienia do treści publikowanego protokołu) oraz starannie opracowany indeks osób i miejscowości. Tom trzeci *Lites* został bardzo wysoko oceniony przez znawców problematyki polsko-krzyżackiej. Edycja (przygotowana w oparciu o Instrukcję Wydawniczą PAU oraz *Symbolikę*

---

[10] J. Karwasińska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1343* [w:] tejże, *Kujawy i Mazowsze. Wybór pism,* Warszawa 1997, s. 31–180.

[11] S. Ciara, *Jadwiga Karwasińska*, s. 316.

[12] I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 216.

[13] AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 4972, 4973, 4974, 4975, 4977, 4978.

[14] *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Crucifferorum. Spory i sprawy pomiędzy Polakami a zakonem krzyżackim,* t. 3, wyd. J. Karwasińska, Warszawa 1935.

[15] AGAD, Varia Oddziału I, sygn. 19.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Siemieńskiego[16]) dostarcza materiału źródłowego, który pozwala uzupełnić obraz procesu z lat 1412–1413 i — sięgając do 1414 r. — zrekonstruować cały jego przebieg. Poza tym zawiera szereg przyczynków do stosunków polsko-krzyżackich z lat 1413–1414. Chociaż omawiane akta procesu z 1414 r. nie zawierają tyle cennego materiału, co wcześniej opublikowane tomy *Lites*, jednak przewyższają je pod względem metody wydawniczej i świadczą o bardzo wysokich kompetencjach Karwasińskiej jako edytorki średniowiecznych źródeł historycznych. Publikacja III tomu *Lites* doczekała się 7 recenzji w renomowanych polskich i zagranicznych czasopismach naukowych. Recenzenci bardzo pozytywnie ocenili edycję Karwasińskiej podkreślając, że tekst źródła został wydany z podziwu godną skrupulatnością i starannością. Zgłoszono jednak drobne uwagi do zastosowanej metody wydawniczej i samego tekstu (błędy w odczycie i przy rozwiązaniu dat). III tom *Lites* wystawił Karwasińskiej jak najlepsze świadectwo, dlatego postulowano, żeby kolejną ewentualną edycję materiałów do procesów polsko-krzyżackich powierzyć właśnie tej badaczce[17].

W 1938 r. Karwasińska (wraz z dyrektorem AGAD Józefem Siemieńskim) wzięła udział w Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w Zurychu. W komunikacie (opublikowanym w materiałach pokonferencyjnych) omówiła problematykę stosowania w praktyce zasady pertynencji terytorialnej oraz jej znaczenia dla Polski w procesie rewindykacji archiwaliów[18]. Jej komunikat (podobnie jak referat Siemieńskiego) nawiązywał do konieczności respektowania zasady przynależności terytorialnej w traktatach międzynarodowych[19].

W tym samym roku (1938) ukazała się jej rozprawa poświęcona szpitalowi Św. Ducha w Warszawie[20], oparta na materiach źródłowych przechowywanych w zasobach archiwów warszawskich (AGAD, Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Kapituły Metropolitalnej, Archiwum Konsystorskim) oraz w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu i Archiwum miasta Torunia. Monografia składa się ze wstępu oraz siedmiu rozdziałów. W pierwszym omówiono dzieje Warszawy w okresie książęcym (XIV–XV w.), zwracając szczególną uwagę na lokacje tego ośrodka, fundacje kościołów i uposażenie szpitali miejskich. Drugi to prezentacja sylwetki Anny Bolkowej, fundatorki m.in. Szpitala Św. Ducha i klasztoru bernardynów w Warszawie oraz dobrodziejki kolegiaty św. Jana Chrzciciela. Rozdziały 3 i 4 dotyczą genezy, założenia i uposażenia Szpitala Św. Ducha przez Annę Fiodorównę. Na mocy testamentu z 3 V 1458 r. księżna przyznała opiekę i zarząd nad szpitalem mansjonarzom z kaplicy Najświętszej Marii Panny przy kolegiacie św. Jana. Rozdziały 5–8 poświęcono polityce zagospodarowania dóbr szpitalnych, przejęciu zarządu nad szpitalem przez kapitułę oraz sprawom

---

[16] J. Siemieński, *Symbolika wydawnicza. Projekt ujednostajnienia,* Warszawa 1927.

[17] Zob. recenzję pióra S. Zajączkowskiego, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu", t. 10, 1935–1937, s. 306–314.

[18] Streszczenie komunikatu ukazało się w materiałach pokongresowych: J. Karwasińska, *La remise des archives dans les traites de l'Est européen* [w:] *Résumé des communications présentes au Congrès International des Sciences Historiques,* Zurich 1938, s. 52–58.

[19] *Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych w Zurychu*, „Archeion", t. 16, 1938–1939, s. 231–234.

[20] J. Karwasińska, *Szpital Świętego Ducha w Warszawie. Dzieje fundacji Anny Bolesławowej księżny mazowieckiej początkowe (1444–1544)*, Warszawa 1938.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

dotyczącym organizacji szpitala. Książka Karwasińskiej wniosła wiele nowego do wiedzy nie tylko na temat dziejów szpitali w średniowiecznej Warszawie i sporów miedzy kolegiatą św. Jana a klasztorem augustianów, ale także dziejów politycznych i gospodarczych Mazowsza oraz stosunków w rodzinie książąt mazowieckich z linii czersko-warszawskiej. Z uwagi na to, że archiwum kolegiaty warszawskiej uległo zagładzie w czasie II wojny światowej, praca ta ma ogromne znaczenie dla badań nad dziejami Warszawy i Mazowsza w XV w. Monografia szpitala Św. Ducha w Warszawie nie doczekała się przed wojną recenzji naukowej. Oceniając bardzo wysoko pracę Karwasińskiej można zgłosić drobne uwagi do ustaleń badaczki. Otóż Anna Bolkowa nie była córką Iwana Olgimuntowicza, lecz Fiodora, księcia ratneńskiego[21]. Poślubiła w 1412 r. Bolesława Januszowica, zmarłego nie w 1428, lecz na przełomie 1423 i 1424 (prawdopodobnie w październiku 1423 r.). Księżna dwukrotnie (nie tylko po 10 IX 1454 r.) sprawowała regencję na Mazowszu Wschodnim — najpierw po śmierci teścia Janusza I (po 8 XII 1429) następnie po śmierci syna Bolesława IV (w latach 1454–1458). Jej teściowa Anna Danuta nigdy nie pełniła rządów opiekuńczych; zmarła w 1424 r. jeszcze za życia Janusza I. Anna Bolkowa po objęciu rządów opiekuńczych przeniosła się ze swoich dóbr oprawnych w ziemi czerskiej i zamieszkała w reprezentacyjnym Dworze Dużym na Zamku Warszawskim. Zmarła w Czersku 25 V 1458 r. i została pochowana obok męża w kolegiacie pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Warto też uzupełnić podane przez Karwasińską informacje o tytulaturze księżnej. Anna Bolkowa na dokumentach, korespondencji oraz w zachowanych zapiskach sądowych występuje z intytulacją:

> relicta Bolconis Dei gracia ducissa Mazouie etc.; princeps Anna ducissa Mazovie; Anna relicta olim domini ducis Boleslai, senior ducissa Mazovie; Anna senior ducissa et (ac) gubernatrix Mazowie[22].

Z innych publikacji naukowych z zakresu średniowiecza (wydanych przed wojną) należy odnotować artykuł poświęcony politycznej roli biskupa Wolimira[23], przyczynek dotyczący interpretacji terminu *Wladislavia*[24], biogramy w *Polskim słowniku biograficznym*: Arnolda, wojewody mazowieckiego i kujawskiego, współpracownika księcia Konrada I[25] oraz Bolesława Siemowitowica, księcia dobrzyńskiego[26]. Wartościowe są również recenzje Karwasińskiej publikacji Hermanna Heimpela[27] i Emanuela Ringelbluma[28]. Opracowanie prof. Heimpela pt.

---

[21] Zob. J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich. Studia nad dziejami Mazowsza, intytulacją i genealogią książąt*, Warszawa 2012, s. 156–157; 457–461.

[22] Tamże, s. 359–361.

[23] J. Karwasińska, *Polityczna rola biskupa Wolimira,* „Ateneum Kapłańskie", t. 22, 1928, s. 441–467.

[24] Tejże, *W sprawie interpretacji terminu Wladislavia*, „Roczniki Historyczne", t. 4, 1928, z. 2, s. 120–128.

[25] Tejże, *Arnold (XIII w.)* [w:] PSB, t. 1, s. 161.

[26] Tejże, *Bolesław, książę dobrzyński*, PSB, t. 2, s. 270.

[27] Tejże, [rec.] *H. Heimpel, Aus der Kanzlei Kaisers Sigismunds, „Archiv für Urkundenforschung", t. 12, 1932, s. 111–180*, „Kwartalnik Historyczny", t. 47, 1933, s. 637–641.

[28] Tejże, [rec.] *E. Ringelblum, Żydzi w Warszawie, cz. 1, Od czasów najdawniejszych do ostatniego wygnania w r. 1527, Warszawa 1932*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych", t. 3, 1934, s. 577–581.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Aus der Kanzlei Kaisers Sigismunds powstało w oparciu o odkryty przez tego badacza w Bibliotece Watykańskiej zbiór materiałów pochodzących z różnych kancelarii, głównie z kancelarii cesarza Zygmunta Luksemburskiego i kancelarii Palatynatu za Ruprechta i Ludwika III. Pierwsza część pracy Heimpela to studium dyplomatyczne nad kancelarią cesarza Zygmunta Luksemburskiego, druga natomiast obejmuje edycje korespondencji dyplomatycznej dotyczącej różnorodnych spraw, m.in. stosunków między Zygmuntem Luksemburskim a Habsburgami (młodszą, Leopoldyńską linią tego rodu). Karwasińska zwróciła w recenzji szczególną uwagę na sprawy dotyczące stosunków Zygmunta Luksemburskiego z Polską w kontekście relacji Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w Prusach, gdyż na 112 zamieszczonych przez Heimpela regestów, 13 dotyczy Polski. W podsumowaniu bardzo wysoko oceniła książkę Heimpela (zwłaszcza w zakresie studiów nad kancelarią Zygmunta), zwracając uwagę na wielką sumienność tego badacza i powściągliwość w stawianiu hipotez. Karwasińska dokonała również korekty w datacji niektórych listów Zygmunta Luksemburskiego, opublikowanych w recenzowanym wydawnictwie. Inną ocenę uzyskała książka Ringelbluma, której niestety nie można w żaden sposób porównać do publikacji omówionej powyżej. Cytowane przez tego badacza teksty źródłowe (zarówno z rękopisów, jak też wydawnictw drukowanych), zawierają olbrzymią ilość błędów. Także dzieje gminy żydowskiej w Warszawie (do 1527 r.) zostały oparte na materiale jednostronnym, niepopartym argumentami źródłowymi, dlatego zawierają wiele uproszczeń i hipotez. Zdaniem Karwasińskiej temat niewątpliwie wart był podjęcia, jednak praca w tej postaci nie nadawała się do ogłoszenia drukiem. Recenzentka pisała: „Niedbalstwo w całości i w szczególności cechuje niezmiennie książkę od pierwszej do ostatniej stronicy. Język mało jest nazwać niepoprawnym, a sposób przedstawienia rozwlekłym. Niewłaściwy ton, jaskrawa a naiwna stronniczość i tendencyjność, błędne sugestie i dosłowny bezlik wszelkiego rodzaju usterek, mówią na każdej karcie same za siebie". Ocenę tę podsumowała: „Tyle słów o książce, która z powodów od siebie niezależnych tak długo zajmowała bezkarnie miejsce sobie nienależne".

Z pozostałych recenzji pióra Karwasińskiej zwracam uwagę na jej szczegółowe i kompetentne omówienie książki Hildegardy Schaeder o planach rozbioru Polski z końca XIV w.[29] Zdaniem recenzentki część pierwsza książki jest bardzo pożyteczna, gdyż udostępnia badaczom niemieckim „pokaźny wycinek polskiego dorobku naukowego". Natomiast część druga, poświęcona projektowi Władysława Opolczyka z 1392 r. dotyczącego rozbioru Polski, jest słabiej napisana, została bowiem oparta na niewystarczającej podstawie źródłowej i literaturze przedmiotu. Badaczka niemiecka nie wykorzystała m.in. drukowanych nowszych dyplomatariuszy polskich, opierających się na starszych wydawnictwach. W książce zabrakło też pogłębionych badań nad źródłem konfliktu pomiędzy Władysławem Opolczykiem a królem Władysławem Jagiełłą. W konkluzji Karwasińska pozytywnie oceniła część pierwszą pracy Schaeder „jako dobrze opracowaną i przemyślaną", natomiast jej zdaniem część druga „wykazuje tak duże

[29] Tejże, [rec.] *H. Schaeder, Geschichte der Pläne zur Teilung des alten polnischen Staates seit 1386. I. Der Teilungsplan von 1392, „Quellen und Forschungen zur Geschichte ihrer Beziehungen", t. 5, Lipsk 1937* „Kwartalnik Historyczny", t. 52, 1938, s. 62–67.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

luki w opanowaniu zagadnienia, że wypada ją uważać raczej za zbiór kwestii domagających się jeszcze odpowiedzi, niż za dalszy postęp w znajomości owych czasów”[30].

Podczas pracy w AGAD (do 1939 r.) Karwasińska współpracowała z dyrektorem Józefem Siemieńskim przy opracowaniu inwentarza idealnego Archiwum Koronnego Krakowskiego, wykonując prace m.in. przy sporządzaniu inwentarza. Jednak głównym jej zadaniem było opracowanie akt skarbowych, w tym rachunków królewskich i rachunków poselstw, stanowiących jedną z serii ogólnych ksiąg wydatków dworu i państwa[31]. Prowadziła również badania w Bibliotece Czartoryskich (delegowana przez Siemieńskiego) w celu zebrania danych do inwentarza idealnego archiwum podskarbińskiego krakowskiego. Zinwentaryzowała wówczas rękopisy znajdujące się w Bibliotece (nr 329, 1025–1032, 1035–1038, 1041, 1043, 1045, 1046, 1048, 1057, 1725–1727, 1731–1738, 2069, 2450), pochodzące z archiwum podskarbińskiego. Prócz tego zbadała inne rękopisy (nr 581, 820, 826, 1107, 2384 i 2743), poszukując w nich materiałów do historii i zawartości archiwów. Ponadto z rękopisu 820 przepisała wykaz *Senatus Consilia* z lat 1676–1773. Karwasińska brała aktywny udział w prowadzonych przez archiwistów warszawskich kursach i pokazach, m.in. w 1930 r. na kursie archiwalnym miała wykład o „Registraturach polskich w XVIII w.” i w związku z nim przeprowadziła w Archiwum Głównym pokaz ksiąg rękopiśmiennych z XVIII w. Uczestniczyła również w pracach, których celem było popularyzowanie zasobu archiwalnego. Na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu (maj–październik 1929 r.) przygotowała fotografie najcenniejszych archiwaliów z AGAD[32].

Z przedwojennych prac naukowych Karwasińskiej z zakresu historii i archiwistyki na szczególną uwagę zasługują publikacje poświęcone skarbowości, m.in. o najdawniejszych rachunkach dworu królewskiego[33] i rachunkach żup solnych z XIV i XV w.[34] Natomiast dziejom skarbowości staropolskiej poświęciła oddzielną publikację[35], która powstała jako streszczenie wyników badań składu i pochodzenia zespołów archiwalnych przekazanych do Archiwum Głównego w XIX w. z archiwum przy Ministerium, a później Komisji Przychodów i Skarbu.

W tym czasie Karwasińska prowadziła też działalność dydaktyczną. W 1930 r. powierzono jej prowadzenie zajęć z paleografii łacińskiej i innych nauk pomocniczych historii w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Uczestniczyła także w zjazdach historyków[36]. W 1930 r. na V Powszechnym Zjeździe

---

[30] Tamże, s. 66.

[31] Na temat pracy w AGAD przy opracowaniu akt skarbowych, zob. *Sprawozdanie z pracy AGAD z 1930 r.*, „Archeion”, t. 9, 1931 , s. 31–32.

[32] K. Konarski, S. Ptaszycki, *Archiwa Państwowe na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu*, „Archeion”, t. 6–7, 1930, s. 1.

[33] J. Karwasińska, *O najdawniejszych księgach tzw. „Rachunków dworu królewskiego”*, „Archeion”, t. 1, 1927, s. 155–175.

[34] Tejże, *Rachunki żup solnych w XIV i XV wieku. Z Archiwum Podskarbińskiego*, „Archeion”, t. 3, 1928, s. 39–45.

[35] J. Karwasińska, *Archiwa Skarbowe Koronne i Obojga Narodów*, Warszawa 1929, „Roczniki Komisji Historycznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, t. 1, z. 2.

[36] Na temat tematyki archiwalnej poruszanej na zjazdach, zob. I. Mamczak-Gadkowska, *Problematyka archiwalna na Powszechnych Zjazdach Historyków Polskich w okresie*

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Historyków Polskich w Warszawie[37] wygłosiła referat pt. „Odtworzenie archiwów dawnej Rzeczypospolitej"[38], w którym przedstawiła problematykę inwentaryzacji archiwów przedrozbiorowych, co stało się możliwe dzięki zakończeniu rewindykacji znacznej części archiwaliów. Dlatego jej zdaniem postulat scalania archiwaliów zgłoszony przez Siemieńskiego na IV Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu w 1925 r. (poparty uchwałą Polskiej Akademii Umiejętności z 1928 r.) dał podstawy do podjęcia prac nad inwentaryzacją archiwów dawnej Rzeczypospolitej. W dalszej części referatu Karwasińska omówiła problematykę rekonstrukcji archiwów staropolskich oraz przedstawiła stan opracowania i istniejące pomoce archiwalne w AGAD. Przedmiotem jej szczegółowej analizy były archiwa dyplomatyczne (Archiwum Koronne Krakowskie i Archiwum Koronne Warszawskie), archiwa metrykalne (Metryka Koronna, Metryka Litewska), skarbowe, marszałkowskie, wojskowe, szkolne, trybunałów, rad królewskich, Archiwum Powstania Kościuszkowskiego oraz archiwa „dotąd nierozwikłane", np. tzw. Archiwum Stanisława Augusta[39]. Badaczka uważała, że ze względu na ogrom pracy, jaka czeka archiwistów: „Konieczna jest pomoc ze strony całej zorganizowanej nauki historycznej. W szczególności niektóre seminaria historyczne i historyczno-prawnicze mogłyby się przyczynić do przyspieszenia tempa tych prac"[40]. Na V Powszechnym Zjeździe Historyków Karwasińska uczestniczyła również w sekcji II „Historia dawnej Rzeczypospolitej". Na III posiedzeniu sekcji (transmitowanej przez Polskie Radio dnia 2 XII 1930 r.), której przewodniczyli profesorowie Wacław Sobieski i Ludwik Kolankowski, wzięła udział w dyskusji dotyczącej rocznicy sprowadzenia zakonu niemieckiego do ziemi chełmińskiej przez Konrada I Mazowieckiego[41]. Dyskusja polskich badaczy nawiązywała do obchodzonego w 1930 r. przez historyków niemieckich 700-lecia „panowania kultury i działalności kolonizacyjnej niemieckiej w Prusach Wschodnich"[42]. Wystąpienie Karwasińskiej pt. „Pretensje książąt polskich do Prus w XIII w." dotyczyło podejmowanych przez książąt polskich w I ćwierci XIII w. prób podboju Prus oraz polityki synów Konrada I — Kazimierza I, księcia kujawskiego i Siemowita I, księcia mazowieckiego — wobec plemion pruskich (zwłaszcza Jadźwingów)[43]. Badaczka z AGAD omówiła także stosunki synów Konrada I z zakonem krzyżackim (do 1260 r.) oraz ich relacje z Rzymem. Wystąpienie Karwasińskiej spotkało się z dużym uznaniem. Była ona wówczas (zwłaszcza po opublikowaniu w 1927 r. dysertacji doktorskiej o sąsiedztwie kujawsko-krzyżackim) jedną

---

międzywojennym [w:] *Archiwistyka oraz problemy historii Polski, Polonii i dyplomacji*, red. J. Łosowski, Lublin 2011, s. 47–64.

[37] V Powszechny Zjazd Historyków Polskich obradował w Warszawie w dniach 28 XI–5 XII 1930 r.

[38] J. Karwasińska, *Odtworzenie archiwów dawnej Rzeczypospolitej* [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*, cz. 1, *Referaty*, Lwów 1930, s. 169–179.

[39] Tamże, s. 173–178.

[40] Tamże, s. 179.

[41] Zob. *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*, cz. II, *Protokoły. Posiedzenie III. Dyskusja z powodu tzw. 700-lecia Prus Wschodnich*, Lwów 1931, s. 140–216.

[42] W dyskusji wzięło udział wielu wybitnych znawców stosunków polsko-krzyżackich, m.in. Kazimierz Tymieniecki, Karol Górski, Stanisław Zajączkowski, Adam Vetulani.

[43] J. Karwasińska, *Pretensje książąt polskich do Prus w XIII wieku* [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu*, t. 2, s. 162–167.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

z najlepszych specjalistek omawianej i dyskutowanej problematyki. W 1939 r. wydała rachunki żup bocheńskich[44]. Przed wojną była też aktywną członkinią Towarzystwa Miłośników Historii (TMH — Oddział Warszawski PTH), do którego wstąpiła w 1926 r. W tym samym roku wznowiono działalność Sekcji Archiwalnej TMH, której przewodniczącym został Stanisław Ptaszycki[45].

W okresie okupacji hitlerowskiej Karwasińska pracowała w AGAD. Ostatni dyżur pełniła w archiwum w nocy z 31 lipca na 1 VIII 1944 r. Dzięki jej wiedzy i nieustępliwości udało się uchronić przed wywiezieniem przez okupacyjny niemiecki Zarząd Archiwalny wiele dokumentów pochodzących m.in. z Archiwum Koronnego[46]. Podczas wojny uczestniczyła też w tajnym nauczaniu. W ramach zorganizowanej przez Tadeusza Manteuffla sekcji historycznej prowadziła zajęcia z nauk pomocniczych historii oraz historii Polski XIV w. Niektóre zajęcia, np. ćwiczenia z paleografii łacińskiej, odbywały się w magazynach Archiwum Głównego przy ul. Długiej 24[47]. We wrześniu 1944 r. zasób AGAD uległ zagładzie, świadomie podpalony przez oddziały niemieckie w ramach akcji niszczenia dóbr kultury polskiej. Karwasińska przeżyła powstanie warszawskie. W związku z akcją zabezpieczania ocalałych archiwaliów w grudniu 1944 r. przybyła, wraz z innymi archiwistami warszawskimi, m.in. Józefem Stojanowskim, Jadwigą Jankowską i Adolfem Erazmem Mysłowskim, do Piotrkowa[48]. Przebywała tam do końca lutego 1945 r. W dniu 4 III 1945 r. ponownie zgłosiła się do pracy w AGAD, w którym podjęła ją od 15 marca. Wraz z nielicznym personelem wykonywała naglące prace polegające na gromadzeniu ocalałych resztek zasobu, odtwarzaniu zniszczonych pomocy archiwalnych oraz rejestracji olbrzymich strat. Chociaż po wojnie tymczasową siedzibą AGAD był Pałac pod Blachą (Plac Zamkowy 2), to jednak pracownicy archiwum wiele czasu spędzali w zniszczonym gmachu przy ul. Długiej 24, inwentaryzując dokumenty i akta wydobywane z piwnic spalonego budynku. W 1945 r. Karwasińska awansowała na kustosza. W tym samym roku wstąpiła do Związku Bibliotekarzy i Archiwistów, zostając przewodniczącą Sekcji Archiwalnej. Pomimo zaangażowania w prace archiwalne nie zaniedbywała działalności naukowej. W 1946 r. uzyskała habilitację na Uniwersytecie Warszawskim z historii średniowiecznej Polski i nauk pomocniczych historii. Podstawą habilitacji był jej dorobek naukowy oraz scharakteryzowana wyżej rozprawa z 1938 r. poświęcona szpitalowi Św. Ducha w Warszawie.

W 1948 r. w „Archeionie" ukazało się obszerne wspomnienie Karwasińskiej o prof. Józefie Siemieńskim, w którym przedstawiła sylwetkę tego wybitnego prawnika i archiwisty, dyrektora AGAD w latach 1920–1938[49]. Natomiast

---

[44] *Rachunki żupne bocheńskie z lat 1394–1421*, wyd. J. Karwasińska, „Archiwum Komisji Historycznej PAU, seria 2, t. 3 (15), Kraków 1939, s. 123–226.

[45] *Warszawskie środowisko historyczne w XX wieku. Dziewięćdziesięciolecie Towarzystwa Miłośników Historii*, red. M. M. Drozdowski, H. Szwankowska, Warszawa 1997, s. 22.

[46] S. Ciara, *Jadwiga Karwasińska*, s. 318.

[47] Na ten temat: J. Karwasińska, *Wspomnienia z podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego*, wyd. 2 [w:] *Tradycje i współczesność. Księga pamiątkowa Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2005*, red. J. Łukasiewicz, M. Mycielski, J. Tyszkiewicz, Warszawa 2005, s. 471.

[48] T. Matuszak, *Piotrkowski epizod życia zawodowego archiwistów warszawskich* [w:] *Wkład archiwistów warszawskich*, s. 61–62.

[49] Tejże, *Józef Siemieński — dyrektor Archiwum Głównego*, „Archeion", t. 17, 1948, s. 27–53.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

w jubileuszowym tomie tego czasopisma (t. 19–20), wspólnie z Kazimierzem Kaczmarczykiem i Adamem Wolffem, opublikowała artykuł z metodyki opracowania dokumentów pergaminowych i papierowych w archiwach. Cenny jest również jej artykuł dotyczący dokumentów do stosunków polsko-krzyżackich znajdujących się w dziale *Prussiae* Archiwum Koronnego Krakowskiego, opublikowany w „Przeglądzie Historycznym"[50]. Na łamach *Polskiego słownika biograficznego* ukazały się przygotowane przez nią biogramy Filipa, kanclerza wielkopolskiego[51] i Floriana z Kościelca, biskupa płockiego[52]. W 1950 r. otrzymała zgodę na prowadzenie zajęć w charakterze wykładowcy na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego w roku akademickim 1950/1951.

Karwasińska pracowała w AGAD do 31 VII 1951 r. Decyzją naczelnego dyrektora archiwów państwowych dr. Rafała Gerbera[53] z dnia 3 IV 1951 r. została zwolniona z pracy z zachowaniem przysługujących jej praw emerytalnych. Wniosek taki przesłał Gerber do Ministerstwa Oświaty. W uzasadnieniu podał, powołując się na dekret Rady Ministrów z dnia 14 V 1946 r. „o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych"[54], że „Ob. Karwasińska jest elementem wybitnie obcym politycznie, wystąpieniami swoimi w sprawach przestawienia pracy Archiwum działała demobilizująco na innych pracowników"[55]. Postulował jej zwolnienie z dniem 1 VI 1951 r., ostatecznie jednak Karwasińska pracowała w AGAD do końca lipca. Zwolnienie to było pokłosiem zjazdu dyrektorów oraz niektórych pracowników archiwów państwowych, który odbył się w Otwocku w dniach 29 III–2 IV 1951 r. Podczas dyskusji na temat postulowanego przez naczelnego dyrektora współzawodnictwa pracy w archiwach, Karwasińska wypowiedziała się krytycznie o referacie Gerbera, ironizując, co w konsekwencji — uwzględniając ich dotychczasowe chłodne stosunki — przyczyniło się do zwolnienia z pracy tej wybitnej archiwistki[56].

Decyzja o zwolnieniu z pracy Karwasińskiej, po jej 28-letniej służbie archiwalnej, spotkała się z dezaprobatą środowiska naukowego i archiwalnego. Dlatego już 1 VIII 1951 r. została zatrudniona w Kierownictwie Badań nad Początkami Państwa Polskiego, na stanowisku zastępcy kierownika pracowni edytorskiej. Decyzję o zatrudnieniu Karwasińskiej podjął Aleksander Gieysztor (jej dawny „uczeń archiwalny"), stojący wówczas na czele tej instytucji, powołanej w 1949 r. przez Ministra Kultury i Sztuki przy ówczesnej Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków. Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego

---

[50] Tejże, *Z dziejów Archiwum Koronnego. Dokumenty krzyżackie*, „Przegląd Historyczny", t. 37, 1948, s. 183–193.

[51] Tejże, *Filip, kanclerz wielkopolski*, PSB, t. 6, s. 450–451.

[52] Tejże, Florian, *biskup płocki*, PSB, t. 7, s. 38–40.

[53] Na temat sylwetki R. Gerbera, Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1949–1952, zob. M. Lewandowska, *Rafał Gerber (20 IX 1909–27 XI 1981)*, „Archeion", t. 81, 1986, s. 347–351; F. Cieślak, *Gerber Rafał (1909–1981)* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1, Warszawa-Łódź 1988, s. 71–72; *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego*, s. 40.

[54] Dz.U. 1946, nr 22, poz. 139.

[55] AGAD, Akta Jadwigi Karwasińskiej, sygn. 49/122.

[56] Relacja ze zjazdu w Otwocku zachowała się w doniesieniach agenturalnych, zob. *Oczami agenta. Środowiska naukowe i archiwalne w doniesieniach TW „Zyg" — Zygmunta Kolankowskiego*, oprac. A. Kulecka, T. P. Rutkowski, Warszawa 2012, s. 129–130.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

miało koordynować prace badawcze stanowisk archeologicznych z okresu plemiennego i wczesnopiastowskiego. W 1954 r. zadania tej instytucji przejął Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, gdzie od 1 I 1954 r. Karwasińska została zatrudniona na stanowisku kierownika pracowni edytorskiej. Po dwóch latach pracy przeniosła się do pracowni nauk pomocniczych historii i edytorstwa Instytutu Historii PAN, gdzie zajęła się przygotowaniem do druku źródeł wczesnośredniowiecznych.

Mimo odejścia z AGAD Karwasińska nie zrezygnowała z działalności archiwalnej, utrzymywała kontakt z archiwistami, dzieląc się swoją wiedzą zawodową. Na łamach „Archeionu" opublikowała wspomnienie o zmarłym kustoszu Archiwum Głównego, Adolfie Erazmie Mysłowskim, który rozpoczął pracę jeszcze w czasach dyrektora Adolfa Pawińskiego[57]. Została też redaktorem tomu I *Przewodnika po zespołach Archiwum Głównego Akt Dawnych*, do którego napisała przedmowę oraz teksty wprowadzające do działów poświęconych zespołom akt miast oraz akt powstania kościuszkowskiego, a ponadto scharakteryzowała akta Komisji Skarbowej Koronnej i Komisji Skarbowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1764–1794). W opublikowanej z okazji 150-lecie AGAD księdze pamiątkowej zamieściła artykuł poświęcony dziejom tego archiwum w latach 1920–1939. W 1957 r. ukazał się pierwszy tom *Strat archiwów i bibliotek warszawskich* z okresu II wojny światowej, omawiający straty poniesione przez AGAD. Karwasińska zamieściła tam opracowania poświęcone stratom w zasobie Archiwum Koronnego[58], archiwów skarbowych dawnej Rzeczypospolitej (Księgi kwarciane, Księgi Trybunału Skarbowego i Komisji Skarbu, Rejestry podatkowe, Rejestry i akta mennicze, Rejestry celne, Księgi i akta żup solnych, Akta Komisji Skarbu Koronnego i Komisji Skarbowych Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1764–1794)[59], Archiwum Szpitala św. Łazarza z lat 1591–1795[60], Akt Komisji Bankowej (1793–1804)[61], Akt Administracji Skarbu Publicznego (1795–1796)[62], Działu rękopisów różnych i nabytków Archiwum Głównego[63]. W 1956 r. wydała drukiem *Rachunki z prac budowlanych na zamku w Nowym Mieście Korczynie w latach 1403–1408*[64].

Jadwiga Karwasińska była nie tylko wybitną archiwistką, ale również znakomitą edytorką źródeł historycznych. Jej kilkunastoletnie studia w pracowni nauk pomocniczych historii i edytorskiej Instytutu Historii PAN przyniosły znakomity plon w postaci studiów krytycznych nad tekstami z przełomu X i XI w., w szczególności nad żywotami św. Wojciecha, które ukazały się w ramach nowej serii *Monumenta Poloniae Historica* (MPH). Najpierw wydano *Św. Wojciecha,*

---

[57] J. Karwasińska, *Wspomnienie o Adolfie Erazmie Mysłowskim, kustoszu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 4 V 1876 — 6 II 1954*, „Archeion", t. 27, 1957, s. 407–409.

[58] J. Karwasińska, *Straty Archiwum Koronnego* [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich*, t. 1, *Archiwum Główne Akt Dawnych*, Warszawa 1957, s. 29–69.

[59] Tamże, s. 70–125.

[60] Tamże, s. 224–225.

[61] Tamże, s. 226–227.

[62] Tamże, s. 228–230.

[63] Tamże, s. 367–375.

[64] *Rachunki z prac budowlanych na zamku w Nowym Mieście Korczynie w latach 1403–1408*, wyd. J. Karwasińska, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", t. 4, 1956, nr 2, zeszyt dodatkowy, s. 409–490.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

biskupa i męczennika żywot pierwszy[65]. Edycja została poprzedzona kilkoma studiami badaczki, opublikowanymi w latach 1958–1959 w „Studiach Źródłoznawczych"[66]. Krytyczne wydane jednego z najstarszych źródeł narracyjnych do dziejów Polski, spisanego na przełomie X i XI w. żywotu św. Wojciecha (zwanego dawniej żywotem Jana Kanaparza, żywotem Gaudentego lub żywotem rzymskim), zasługuje na największe uznanie, gdyż stanowi poważny krok w naukowym poznaniu najstarszego żywotu tego świętego. Zdaniem Mariana Plezi jest to wydanie znakomite, a „jego zaletą naczelną jest skrupulatność i nienaganna sumienność w wykorzystaniu materiału rękopiśmiennego, której konsekwencje sięgają jednak daleko poza sprawy czysto wydawnicze"[67]. Karwasińska przygotowując do druku edycję żywotu św. Wojciecha wykorzystała ponad 30 zachowanych do naszych czasów rękopisów żywotu zadając sobie trud starannego ich porównania i szczegółowej analizy. Zwięzły komentarz rzeczowy (historyczny) do wydanego tekstu żywotu św. Wojciecha jest zaletą tego wydania, gdyż edycja krytyczna nie musi spełniać roli wydania komentowanego i powinna objaśniać tylko rzeczy najistotniejsze[68]. Po siedmiu latach od ukazania się w nowej serii MPH najstarszego *Vita I* św. Wojciecha, Karwasińska ogłosiła w 1969 r. *Św. Wojciecha żywot drugi pióra Brunona z Kwerfutu*[69]. Autorka wykorzystała do przygotowanej edycji jeden rękopis i różniące się nieco od niego drukowane wydanie Laurenciusa Suriusa redakcji dłuższej oraz 5 rękopisów i jeden fragment redakcji krótszej. Umieszczenie po sobie oddzielnie wersji dłuższej i krótszej zwiększyło nie tylko czytelność tekstu, ale również ułatwiło porównanie obu redakcji. Zasługą Karwasińskiej było nowe ustalenie filiacji rękopisów *Vita II* i kolejnych faz powstawania dzieła. Wywody badaczki w tej kwestii, co podkreślono w recenzji[70] są przekonywujące, podobnie jak jej uwagi dotyczące stylistycznej i retorycznej strony *Vita II*. Jedyne zastrzeżenia recenzenta (Jana Powierskiego) dotyczyły zbyt wąskiego omówienia przez edytorkę problemu autorstwa wzmiankowanej przez Galla Anonima *Liber de passione martyris*, które to dzieło przypisuje się również Brunonowi z Kwerfurtu, a w takim razie stanowiłoby jeszcze jeden etap redakcji *Vita II*[71]. Na kanwie edycji żywotów św. Wojciecha, biskupa praskiego, ukazały się również wnikliwe rozprawy Karwasińskiej poświęcone życiu, studiom kapłańskim, misjom i męczeństwu patrona Polski[72].

---

[65] *S. Adalberti, Pragensis episcopi et martyris, vita prior,* wyd. J. Karwasińska, Warszawa 1962 [w:] *Monumenta Poloniae Historica* (dalej: MPH), series nova (dalej: s.n.), t. 4, z. 1.

[66] J. Karwasińska, *Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego. Vita I,* I. *Stan badań,* II. *Podstawa rękopiśmienna*, St. Źródł., t. 2, 1958, s. 41–79; tejże, *Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego,* III. *Redakcje Vita I,* Tamże, t. 4, 1959, s. 9–32.

[67] Zob. rec. M. Plezi, St. Źródł., t. 12, 1967, s. 18–184.

[68] Tamże, s. 184.

[69] *Św. Wojciecha, biskupa i męczennika żywot drugi, napisany przez Brunona z Kwerfurtu (S. Adalberti Pragensis, episcopi et martyris, vita altera auctore Bruno Querfurtensis),* wyd., wstępem i objaśnieniami opatrzyła J. Karwasińska [w:] MPH, s.n., t. 4, cz. 2, Warszawa 1969.

[70] Zob. rec. J. Powierskiego, St. Źródł., t. 15, 1970, s. 212–213.

[71] Tamże, s. 213.

[72] Zob. m.in.: J. Karwasińska, *Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego*, IV. *Miejsce Versus de passiones Adalberti w szeregu żywotów*, St. Źródł., t. 9, 1964,

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Badaczka omówiła także zagadnienia dotyczące kanonizacji, relikwii i powstania legend, kultu w liturgii i ikonografii tego świętego. Karwasińska w nowej serii *Monumenta Poloniae Historica* wydała również w 1973 r. *Żywot pięciu braci pustelników* oraz *List Brunona z Kwerfurtu do cesarza Henryka*[73]. Wspomniana edycja, podobnie jak wyżej omówione *Żywoty*, zasługuje na najwyższe uznanie i świadczy, co podkreślali wcześniej recenzenci, o skrupulatności i nienagannej sumienności w wykorzystaniu materiału rękopiśmiennego. Bardzo starannie przygotowano indeksy wykorzystanych źródeł, indeksy osób i miejscowości oraz rzeczy. Na szczególne uznanie zasługuje również komentarz historyczny i filologiczny[74]. Według Gerarda Labudy komentarz autorstwa Karwasińskiej „obiektywnie referuje aktualny stan wiedzy; będzie on każdemu użytkownikowi służył, jako punkt wyjścia dla dalszych poszukiwań"[75]. Również *List do króla Henryka*, podobnie jak *Żywot pięciu braci pustelników*, został zaopatrzony w doskonały komentarz. Także przyjęta przez Karwasińską data jego napisania (pod koniec 1008 r. lub na samym początku 1009 r., tj. przed wyprawą misyjną Brunona na pogranicze prusko-rusko-litewskie) została zaakceptowana przez badaczy[76]. Oceniając całość tomu IV nowej serii *Pomników dziejowych Polski*, trzeba jeszcze podkreślić, że wszystkie wymienione źródła, opublikowane przez Karwasińską w latach 1962–1973, są bardzo starannie i pieczołowicie wydane pod względem poprawności tekstu; zostały również poprzedzone wstępem i opatrzone komentarzami. Prace te, będące ozdobą nowej serii MPH, możemy zaliczyć do pomników edytorstwa polskiego 2. połowy XX w. Spotkały się one również z uznaniem badaczy zagranicznych. W 1966 r. ukazała się cenna publikacja źródłowa pt. *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, do której wstęp i komentarz przygotowała Karwasińska[77]. Dzięki jej komentarzom i przekładowi Kazimierza Agbarowicza szerszemu ogółowi czytelników udostępniono najstarsze piśmiennictwo.

W swej pracy naukowej Karwasińska nie zaniedbywała pisania recenzji i omówień z wydawnictw źródłowych i literatury naukowej. Na uwagę zasługują jej recenzje z katalogu średniowiecznych dokumentów czeskich, opracowanych przez Rudolfa Kossa[78] i Antonina Haasa[79] oraz edycji dokumentów klasztoru

---

s. 15–45; tejże, *Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego*, V. *Moguncja czy Werona miejscem inwestytury?*, tamże, t. 11, 1966, s. 67–78; tejże, *Studia nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego*, VI. *Przekaz akwizgrańsk*i, tamże, t. 18, 1973, s. 37–44; tejże, *Wojciech — Adalbert* [w:] *Hagiografia polska. Słownik biobibliograficzny*, red. R. Gustaw, t. 2, Poznań-Warszawa-Lublin 1972, s. 572–589; tejże, *Wojciech, bp praski, św.* [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich* (dalej: SSS), t. 6, Wrocław 1977, s. 549–550.

[73] *Żywot pięciu braci pustelników [albo] Żywot i męczeństwo Benedykta, Jana i ich towarzyszy, napisany przez Brunona z Kwerfurtu. List Brunona do króla Henryka*, przygotowała do druku i komentarzem opatrzyła J. Karwasińska [w:] MPH, s.n., t. 4, cz. 3, Warszawa 1973.

[74] Zob. rec. G. Labudy, St. Źródł., t. 20, 1976, s. 236–237.

[75] Tamże, s. 236.

[76] Tamże, s. 237.

[77] *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, tłum. K. Abgarowicz, wstęp i komentarz J. Karwasińska, Warszawa 1966.

[78] J. Karwasińska, [rec.] *Archiv koruny české*, cz. 2: *Katalog listin z let 1158–1346*, wyd. R. Koss, Praha 1928; „Kwartalnik Historyczny", t. 56, 1948, s. 109–116.

[79] Tejże, [rec.] *Archiv Koruny České*: V: *Katalog listin z let 1378–1437*, wyd. A. Haas, Praha 1947; „Kwartalnik Historyczny", t. 56, 1948, s. 109–116.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

norbertanek w Imbranowicach[80]. Publikację Zofii Kozłowskiej-Budkowej można nazwać małym dyplomatariuszem, gdyż choć zawiera tylko 23 pozycji, jednak przynosi 15 dokumentów dotąd nieznanych, z których 6 przypada na wieki XIII i XIV. Karwasińska bardzo wysoko oceniła edycję Kozłowskiej-Budkowej, przygotowanej według instrukcji wydawniczej Komisji Historycznej PAU z 1925 r. Zawiera ona kilka pozycji prawdziwie cennych; ważne jest zestawienia na końcu publikacji kilkunastu terminów polskich występujących w dokumentach łacińskich oraz opatrzenie dyplomatariusza indeksem osób i miejscowości. Z innych recenzowanych prac należy wymienić wydany przez Władysława Semkowicza (z udziałem Kozłowskiej-Budkowej) podręcznik *Paleografii łacińskiej*[81] oraz *Zarys dziejów pisma łacińskiego* pióra Aleksandra Gieysztora[82]. Karwasińska recenzowała też wydawnictwa źródłowe, np. rachunki wielkorządowe krakowskie[83], księgę skarbową księcia mazowieckiego Janusza II[84] oraz katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej[85]. Kontynuowała też współpracę z *Polskim słownikiem biograficznym*, publikując biogramy: Andrzeja Gulińskiego, archiwisty Archiwum Głównego Królestwa[86]; Walentego Huberta, archiwisty i naczelnika Archiwum Głównego Królestwa w latach 1852–1875[87] oraz Wacławy Potemkowskiej, nauczycielki i pisarki dla dzieci[88]. Cenne biogramy opracowała także dla *Słownika Starożytności Słowiańskich*: Bobrasława (Poprasława) syna Sławnika, księcia na Libicach (brata św. Wojciecha)[89]; Boguszy, towarzysza św. Wojciecha[90]; Czasława, syna Sławnika, księcia na Libicach (brata św. Wojciecha)[91]; Pořeja, syna Sławnika, księcia na Libicach (brata św. Wojciecha)[92]; Sławnika, księcia na Libicach (ojca św. Wojciecha)[93] oraz św. Wojciecha, bp praskiego, patrona Polski i Czech[94]. Karwasińska współpracowała również z redakcją *Słownika biograficznego archiwistów polskich.* W pierwszym tomie tego kompendium ukazały się opracowane przez nią biogramy: Wacława Granicznego, prawnika,

---

[80] Tejże, [rec.] *Dokumenty klasztoru PP. Norbertanek w Imbramowicach (1228–1450),* wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, PAU. AKH, ser. 2, t. 4 (66), nr 2, Kraków 1948; St. Źródł., t. 1, 1957, s. 243–245.

[81] Tejże, [rec.] W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, Kraków 1951, „Przegląd Biblioteczny", t. 20, 1952, s. 74–80.

[82] Tejże, *Polski zarys dawnych dziejów pisma łacińskiego*, [rec. książki] A. Gieysztor, *Zarys dziejów pisma łacińskiego*, Warszawa 1973; „Kwartalnik Historyczny", t. 81, 1974, nr 3, s. 587–592.

[83] Tejże, [rec.] *Rachunki wielkorządowe krakowskie z r. 1471*, wyd. R. Grodecki, Kraków 1950; „Kwartalnik Historyczny", t. 60, 1953, s. 246–251.

[84] Tejże, [rec.], *Księga skarbowa Janusza II, księcia mazowieckiego z lat 1477–1490*, wyd. J. Senkowski, Warszawa 1959; „Rocznik Warszawski", t. 3, 1962, s. 328–329.

[85] Tejże, [rec.] J. Zathey, *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej*, Wrocław 1963; „Scriptorium", t. 19, 1965, s. 197–198.

[86] Tejże, *Guliński Andrzej (zm. 1870), archiwista* [w:] PSB, t. 9, s. 144.

[87] Tejże, *Hubert Walenty (ok. 1792–1880), archiwista* [w:] PSB, t. 10, s. 80.

[88] Tejże, *Potemkowska Wacława, pseud. konspiracyjny Malwa (1898–1944), nauczycielka, pisarka dla dzieci* [w:] PSB, t. 27, s. 711–712.

[89] Tejże, *Bobrasław (Pobrasław), s. Sławnika, ks. na Libicach* [w:] SSS, t. 1, s. 133.

[90] Tejże, *Bogusza-Benedykt* [w:] SSS, t. 1, s. 139.

[91] Tejże, *Czasław, s. Sławnika, ks. na Libicach* [w:] SSS, t. 1, s. 284.

[92] Tejże, *Pořej, s. Sławnika, ks. na Libicach* [w:] SSS, t. 4, s. 237.

[93] Tejże, *Sławnik, ks. na Libicach* [w:] SSS, t. 5, s. 239–240.

[94] Tejże, *Wojciech, bp praski, św. patron Polski i Czech* [w:] SSS, t. 6, s. 549–551.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

archiwisty AGAD, a następnie dyrektora Archiwum Skarbowego (1921–1937)[95]; Janiny Kozłowskiej-Studnickiej, historyczki i archiwistki, kierownika Archiwum Państwowego w Grodnie (1924–1939), a następnie pracownika Archiwum Państwowego w Poznaniu i Biblioteki Kórnickiej[96]; Adolfa Erazma Mysłowskiego, archiwisty AGAD, a potem kierownika Archiwum Państwowego w Piotrkowie (1945–1949)[97] oraz Wojciecha Zaremby, pomocniczego pracownika archiwalnego AGAD[98].

W następnych latach przystąpiła do nowego zadania, jakim miało być przygotowanie krytyczne bull i innych dokumentów odnoszących się do stosunków Polski z papiestwem do roku 1198. Pracy nad „Polonia pontificia" nie zdołała ukończyć, pozostawiając jednak sporo cennego materiału. Pokłosiem zainteresowań Karwasińskiej tematyką papieską jest artykuł dotyczący bulli papieża Paschalisa II do arcybiskupa gnieźnieńskiego z 1102 r.[99] Badaczka opublikowała też cenny przyczynek poświęcony próbom chrystianizacji Litwy podejmowanym przez Karola IV Luksemburskiego[100]. W dorobku Jadwigi Karwasińskiej są również opracowania dotyczące Warszawy — miasta, w którym spędziła całe dorosłe życie. Oprócz monografii szpitala Św. Ducha, spod jej pióra wyszły większe i drobniejsze opracowania: o procesie polsko-krzyżackim w Warszawie w 1339 r.[101], o życiu codziennym w średniowiecznej Warszawie[102] oraz o stratach poniesionych przez mieszczan warszawskich w latach 1412–1414[103]. Karwasińska napisała również recenzję z przygotowanej przez Adama Wolffa do druku księgi ławniczej Nowej Warszawy lat 1436–1485[104].

We wrześniu 1961 r. Jadwiga Karwasińska otrzymała tytuł profesora nadzwyczajnego. Jej wkład w dorobek środowiska historycznego został doceniony przyznaniem jej honorowego członkostwa Polskiego Towarzystwa Historycznego. Z dniem 1 I 1971 r. przeszła na emeryturę.

Jadwiga Karwasińska zmarła 31 X 1986 r. w Warszawie. W uroczystościach pogrzebowych, które odbyły się 8 XI 1986 r. na Cmentarzu Czerniakowskim w Warszawie, wzięło udział liczne grono historyków i archiwistów. Zmarła była wybitną badaczką średniowiecza i archiwistką, która pozostawiła po sobie

---

[95] Tejże, *Graniczny Wacław (1877–1937), prawnik, archiwista* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1 *(1918–1884)*, Warszawa–Łódź 1988, s. 74–75.

[96] Tejże, *Kozłowska-Studnicka Janina (1890–1962), historyczka, archiwistka* [w:] tamże, s. 114–116.

[97] Tejże, *Mysłowski Adolf Erazm (1876–1954), archiwista* [w:] *tamże*, s. 151–152.

[98] Tejże, *Zaremba Wojciech (1884–1969), pomocniczy pracownik archiwalny* [w:] tamże, s. 237.

[99] J. Karwasińska, *Archiepiscopus Poloniae — Archiepiscopus Gneznensis. O adresacie bulli Paschalisa II [Nie datowany list Paschalisa II do arcybiskupa gnieźnieńskiego Marcina? z 1102 r.],* St. Źródł., t. 28, 1983, s. 41–50.

[100] Tejże, *Złote bulle Karola IV w sprawie chrztu Litwy* [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury,* Warszawa 1976, s. 233–249.

[101] Tejże, *Proces polsko-krzyżacki w Warszawie przed sześciuset laty*, Warszawa 1946.

[102] Tejże, *Życie codzienne w średniowiecznej Warszawie*, „Rocznik Warszawski", t. 7, 1966, s. 84–90.

[103] Tejże, *Straty poniesione przez mieszczan warszawskich w latach 1412–1414* [w:] *Warszawa średniowieczna*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1975, z. 2, „Studia Warszawskie", t. 19, s. 67–68.

[104] Tejże, [rec.] *Księga Ławnicza miasta Nowej Warszawy*, t. 1 *(1436–1485)*, wyd. A. Wolff, Wrocław 1960; „Rocznik Warszawski", t. 3, 1962, s. 324–327.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

cenne rozprawy naukowe, edycje źródłowe i artykuły. W pracy zawodowej „była człowiekiem całkowicie oddanym wartościom nauki, uczoną dużego formatu, wychowawcą kilku pokoleń historyków i archiwistów”[105]. W życiu osobistym „niesłychanie skromna, powściągliwa, jakby trochę na dystans, lecz pod tym kryła się wielka życzliwość dla ludzi, zwłaszcza wobec młodych kolegów”. Dla pracowników AGAD była nie tylko łącznikiem naukowej tradycji z czasów Józefa Siemieńskiego, ale nawet pośrednio z okresu Teodora Wierzbowskiego i Adolfa Pawińskiego, gdyż jej współpracownikami w pracach archiwalnych byli m.in. Adolf Erazm Mysłowski i Aleksander Włodarski.

Bibliografia publikacji Jadwigi Karwasińskiej (wybór)

1. *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1343*, Warszawa 1927 (Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, t. 7, z. 1).
2. *Archiwa Skarbowe Koronne i Obojga Narodów*, Warszawa 1929.
3. *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Crucifferorum. Spory i sprawy pomiędzy Polakami a zakonem krzyżackim,* t. 3, wydała i przypisami opatrzyła dr Jadwiga Karwasińska, Warszawa 1935.
4. *Szpital Świętego Ducha w Warszawie. Dzieje fundacji Anny Bolesławowej księżny mazowieckiej początkowe (1444–1544)*, Warszawa 1938.
5. *Rachunki żupne bocheńskie z lat 1394–1421*, wyd. J. Karwasińska, „Archiwum Komisji Historycznej PAU”, seria 2, t. 3(15), Kraków 1939, s. 123–226.
6. *Proces polsko-krzyżacki w Warszawie przed sześciuset laty*, Warszawa 1946.
7. *Rachunki z prac budowlanych na zamku w Nowym Mieście Korczynie w latach 1403–1408*, wyd. J. Karwasińska, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 4, 1956, nr 2, zeszyt dodatkowy, s. 409–490.
8. *Straty archiwów i bibliotek warszawskich*, t. 1, *Archiwum Główne Akt Dawnych*, red. A. Stebelski, Warszawa 1957, s. 29–69, 70–127, 222–230, 367–375.
9. *Św. Wojciech, biskupa i męczennika żywot pierwszy,* wyd. J. Karwasińska, Warszawa 1962 [w:] MPH, s.n., t. 4, cz. 1.
10. *Św. Wojciech, biskupa i męczennika żywot drugi, napisany przez Brunona z Kwerfurtu*, wyd. J. Karwasińska [w:] MPH, s.n., t. 4, cz. 2, Warszawa 1969.
11. *Żywot pięciu braci pustelników [albo] Żywot i męczeństwo Benedykta, Jana i ich towarzyszy, napisany przez Brunona z Kwerfurtu. List Brunona do króla Henryka*, przygotowała do druku i komentarzem opatrzyła J. Karwasińska [w:] MPH, s.n., t. 4, cz. 3, Warszawa 1973.

[105] S. K. Kuczyński, *Jadwiga Karwasińska*, s. 225.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Janusz Grabowski, Jadwiga Karwasińska (1900–1986) and her Contribution to the Development of Sciences that Enable Exploration of Historical Sources

Summary

Jadwiga Karwasińska was an outstanding archivist and researcher of medieval history of Poland and a great editor of historical sources. In 1924, she received her doctorate degree from the University of Warsaw on the work „Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1343" [Neighborhood Kujawy-Teutonic Order 1235–1343], that was published three years later. In 1924, she began to work in the Central Archives of Historical Records, to which she was related up to 1951. Among the works of Karwasińska from her employment in the Archives attention deserve works devoted to the old-Polish revenue system and The Crown Archives of Kraków and Warsaw. She prepared a valuable archival guide „Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Crucifferorum" (vol. 3, Warsaw 1935) and thesis „Szpital Świętego Ducha w Warszawie. Dzieje fundacji Anny Bolesławowej księżny mazowieckiej początkowe (1444–1544)" [„Hospital of the Holy Spirit in Warsaw. The initial history of the foundation of Anna Bolesławow Duchess of Mazovia (1444–1544)"] (Warsaw, 1938). She taught Latin paleography at the University of Warsaw. After her dismisal from AGAD in 1951 she found work at the Polish Academy of Sciences (Institute of History, Research Center of Auxiliary |Sciences of History and Editorial Office), where she prepared the first and second edition of life of St. Adalbet (Wojciech) The Martyr (published by *Monumenta Historica Poloniae*, new series). Moreover, she edited two editions of an archival guide to the holdings of AGAD from the period of the Polish-Lithuanian Commonwealth (Warsaw 1958, ed. II — Warsaw 1975).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 5/H/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

III. W SETNĄ ROCZNICĘ WYBUCHU WIELKIEJ WOJNY

Jerzy Gaul
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

AKTA DOTYCZĄCE LEGIONÓW POLSKICH I POLSKIEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ Z LAT 1914–1918 W ARCHIWUM WOJNY W WIEDNIU

W związku z setną rocznicą wybuchu I wojny światowej planowane są liczne przedsięwzięcia w celu upamiętnienia tego wydarzenia, które wywarło ogromny wpływ na losy Polski. W ramach współpracy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie i Stacji Naukowej PAN w Wiedniu przygotowywana jest publikacja źródłowa poświęcona postaci Józefa Piłsudskiego, związanego z czynem militarnym Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) oraz wysiłkami politycznymi z lat 1914–1918, zmierzającymi do odzyskania przez Polskę niepodległości. Zebranie materiałów do tej książki wymagało kwerend w archiwach wiedeńskich. Badania rozpoczęto w 2012 r. od kwerendy w Austriackim Archiwum Państwowym, w zespole Kancelaria Wojskowa Jego Wysokości Cesarza i Króla z lat 1914–1918, a jej wyniki opublikowano w czasopismach archiwalnych[1]. W 2013 r. przeprowadzona została kwerenda w Archiwum Wojny w Wiedniu. Objęto nią kartony z następujacych zespołów: Najwyższa Komenda Armii (Armeeoberkommando — AOK): Oddział Operacyjny (Operationsabteilung), Oddział Kwatermistrzowski (Quartiermeisterabteilung), Biuro Ewidencyjne (Evidenzbüro), Oddział Informacyjny (Nachrichtenabteilung); Nowe Akta Polowe (Neue Feldakten): Komenda 1. Armii (1. Armeekommando), Komenda 4. Armii (4. Armeekommando), Komenda Etapowa 4. Armii (4. Armee-Etappenkommando), Komenda 9. Korpusu (9. Korpskommando), Komenda 11. Korpusu (11. Korpskommando), dywizje piechoty (Infanterie Divisionen) — 4. Dywizja piechoty (4. Infanterie Truppen Division); 106. Dywizja Piechoty Landszturmu

[1] J. Gaul, *Polonika w zespole Kancelarii Wojskowej Jego Wysokości Cesarza i Króla w Archiwum Wojny w Wiedniu*, „Miscellanea Historico-Archivistica", t. 20, 2013, s. 237–245; tenże, *Akta dotyczące Józefa Piłsudskiego i Legionów Polskich w zespole Kancelarii Wojskowej Jego Wysokości Cesarza w Archiwum Wojny w Wiedniu,* „Archeion", t. 114 [w druku].

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

(106. Landsturm Infanterie Division); Ministerstwo Wojny (Kriegsministerium): Wojenny Urząd Nadzoru (Kriegsüberwachungsamt).

Poniżej przedstawiono wyniki pierwszej części badań, którymi objęto 37 kartonów. Odnaleziono w nich różnorodne akta dotyczące Józefa Piłsudskiego, Legionów Polskich i POW, w tym: stosunku do jeńców wojennych — Polaków z zaboru rosyjskiego chcących wstąpić do wojska polskiego oraz ochotników do Legionów Polskich przybywających z zagranicy; akta awansów, poborów, rang i dystynkcji, odznaczeń, umundurowania, werbunku do Legionów Polskich; a także materiały dotyczące rtm. Władysława Beliny Prażmowskiego, mjr. Ottokara Brzeziny, mjr. Mieczysława Neugebauera, płk. Kazimierza Sosnkowskiego, mjr. Edwarda „Śmigłego" Rydza, Michała Żymierskiego, a ponadto sprawy zwolnienia Józefa Piłsudskiego z Legionów Polskich i powołania do Tymczasowej Rady Stanu. Odnaleziono też akta dotyczące działalności i dochodzeń prowadzonych przez wojskowe władze austro-węgierskie przeciwko POW.

K. u k. Armeeoberkommando (AOK)

Operationsabteilung (Op. Abt.)

Karton 36

Operation (dalej: Op.) Nr 15280: Wskazówki o dobrowolnym wstępowaniu zdolnych do służby wojskowej mężczyzn w Królestwie Polskim do c. i k. wojska [Weisungen über den freiwilligen Eintritt der wehrfähigen Männer in Russisch-Polen in das k.u.k. Heer, 13.9.1915].

Karton 84

Op. Nr 31198: Sprawy organizacji armii polskiej [Polnische Armee, 28.9.1916].

Op. Nr 31310: Powody zwolnienia Piłsudskiego z Legionów Polskich [Piłsudski Enthebung — Gründe dafür, 2.10.1916].

Op. Nr 31348: Traktowanie rosyjskich dezerterów w Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym w Polsce [Behandlung Russischer Deserteure im Militärgeneralgouvernement (MGG) in Polen, 23.10.1916].

Karton 85

Op. Nr 31598: Przeniesienie Legionów Polskich do Baranowicz [Polen Legion Retablierung Baranowitschi, 5.10.1916].

Karton 100

Op. Nr 36513, 30.12.1916: Jeńcy wojenni narodowości polskiej [Vertreter des k.u.k. AOK beim kais. deutsch. Generalgouvernement (GG) Warschau, Nr. 3474, Kriegsgefangene poln. Nationalität, An das k.u.k. AOK Operationsabteilung in Teschen, Warschau, 22.12.1916].

Op. Nr 36515: Nastrój w Legionach Polskich po wydaniu deklaracji z 5 listopada 1916 r. [K.u.k. Zensurstelle Feldkirch, Polnische Gruppe, Polenfrage: Stimmung in den Legionen nach der Proklamation, gesandt von NKN in Krakau, An das Rappersw. Pressbüro].

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Op. Nr 36608: Powołanie Piłsudskiego, Brygadiera Legionów poza służbą, do Tymczasowej Rady Stanu [Piłsudski — Legionsbrigadier a.D., Berufung für den Staatsrat, 1.1.1917].

Quartiermeisterabteilung (Qu.Abt.)

Karton 1765

Qu. Op. Nr 113967, 12.9.1916: Pobory oficerów Polskich Legionów [K.k. Ministerium für Landesvereidigung, Abt. X Nr. 7582, Polnische Legionsoffiziere, Gebühren, 10.9.1916].

Karton 2384

MV [Militär Verwaltung] Nr 26836: Telegram w sprawie przyjazdu Piłsudskiego do Lublina [Telegramm — Piłsudski in Lublin, 24.4.1916].

Karton 2417

MV Nr 1661161: 18.10.1916, Zarys dotychczasowego rozwoju Legionów Polskich [Nachrichtenabteilung des AOK. Zu K. Nr. 19201. Skizze die bisherigen Promemoria, Entwicklung der poln. Legionen, 20.9.1916].

MV Nr 116046: 6.10.1916, Przygotowania do utworzenia armii polskiej, m.in. zwolnienie Józefa Piłsudskiego z Legionów Polskich [Delegierte des k.u.k. Ministeriums des Aeussern in Warschau, Nr. 86/P A-B, Vorbereitung einer polnischen Armee, Warschau, 29.9.1916].

MV Nr 115915: 5.12.1916, Przegląd prasowy z 1 grudnia, *Piłsudski w Lublinie*, „Gazeta Radomska" [Pressebureau des k.u.k. MGG Lublin, Nr. 76. Presseschau vom 1. Dezember. *Piłsudski in Lublin*, „Gazeta Radomska", Nr. 268 vom 30.11.1916].

MV Nr 115891: 4.12.1916, Przegląd prasowy z 30 listopada, *Rada Stanu — Regent — Piłsudski,* „Nowa Reforma" [Pressebureau des k.u.k. MGG in Lublin, M. Nr. 75. Presseschau vom 30. November 1916, *Staatsrat — Regent — Piłsudski,* „Nowa Reforma", Nr. 600 vom 28.11.1916, Krakau].

MV Nr 115770: 29.11.1916, *Przegląd prasowy z 25 listopada*, *Armia polska*, „Naprzód" [Pressebureau des k.u.k. MGG in Lublin, M. Nr. 71. Presseschau vom 25. November 1916, *Die Armee,* „Naprzód", Nr. 332 vom 21.11.1916, Krakau].

MV Nr 115745: 27.11.1916, Przegląd prasowy z 24 listopada, *Polemiki przeciw Naczelnemu Komitetowi Narodowemu*, „Nowa Gazeta" [Pressebureau des k.u.k. MGG in Lublin, M. Nr. 70. Presseschau vom 24. November 1916, *Polemik gegen das OPNK*, „Nowa Gazeta", Nr. 531 vom 19.11.1916, Warschau].

Karton 2418

MV Nr 116888: 6.12.1916, Przegląd prasowy z 2 grudnia, *Komenda Legionów Polskich — Piłsudski — Sikorski* („Nowa Reforma" i „Kurier Codzienny" [K.u.k. MGG in Lublin, Nr. 77. Presseschau vom 2. Dezember 1916, *Legionskommando — Piłsudski — Sikorski,* „Nowa Reforma", Nr. 603 vom 30.11.1916, Krakau; „Kurier Codzienny" Nr. 304 vom 30.11.1916, Krakau].

MV Nr 116652 P: Lista członków Rady Stanu, m.in. Józef Piłsudski [Mitgliederliste des Staatsrates, 20.11.1916].

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Evidenzbüro (Evb.) des Generalstabes

rok 1915

Karton 3526

K. Nr 3289: Awanse w Legionach Polskich [Beförderungen in den polnischen Legion]. Tak długo jak występuje oddzielenie Grupy gen. [Karola Trzaski] Durskiego od pozostałych części Legionu, propozycje awansów ze strony Grupy Piłsudskiego lub batalionu zapasowego w Królestwie Polskim należy kierować bezpośrednio do Oddziału Informacyjnego Naczelnej Komendy Armii [So lange die räumliche Trennung der Gruppe Fmlt. v. Durski von dem übrigen Teilen der Legion aufrecht bleibt, sind Beförderungsvorschläge seitens der Gruppe Piłsudski bzw. dem Ersatzbataillonskommando in Russisch Polen direkt an das Armeeoberkommando-Nachrichtenabteilung zu leiten, 9.1.1915].

K. Nr 4308: Wartość bojowa armii rosyjskich walczących na południe od Pilicy i w Galicji [Gefechtswert der russischen Armeen südlich der Pilica und in Galizien, 21.3.1915].

Karton 3527

K. Nr 6905: Sprawa noszenia mundurów przez służących w Legionach byłych c. i k. oficerów [Fragen der Uniform durch in den Poln. Legionen dienende ehemalige k.u.k. Offiziere, 16.4.1915].

K. Nr 7954: Organizacja Legionów Polskich [Organisationsschema für die polnischen Legionen, 14.5.1915].

K. Nr 9380: Komisarze werbunkowi dla Legionów Polskich [Werbekommissare für die polnische Legion, 14.6.1915].

Kart. 3528

K. Nr 10202: Użycie Legionów Polskich [Verwendung der polnischen Legionen, 30.6.1915].

K. Nr 12810: Odezwa Naczelnego Komitetu Narodowego, ewentualne rozwiązanie Departamentu Wojskowego NKN [Aufruf des OPNK; eventuelle Auflösung der Militärsektion, 14.8.1915].

Karton 3529

K. Nr 17892: Powołanie Centralnego Urzędu Ewidencyjnego Legionów Polskich [Zentralevidenzstelle der Poln. Legion. Kreierung, 7.11.1915].

rok 1916

Karton 3547

Evb. K. Nr 1919: Spotkanie redaktora Kisielewskiego z Warszawy z legionistą polskim Hłasko w Kopenhadze i próba skłonienia go do podróży do Petersburga [Kisielewski, Redakteur aus Warschau, Begegnung mit der polnicher Legionäre Hłasko in Kopenhagen; Kisielewski versuchte Hłasko zu einer Reise nach Petersburg zu bewegen, 29.1.1916].

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Karton 3548

Evb. K. Nr 11196: W związku z wstępowaniem do Legionów Polskich osób podejrzanych wydano rozkaz niewydawania więcej paszportów dla przybywających z zagranicy [Eintritt Bedenklicher in die polnischer Legion, keine Passe mehr ausstellen, 25.5.1916].

Evb. K. Nr 11322: 26.5.1916, Spis pobierających pobory za miesiąc kwiecień 1916 r. przez c. i k. Komendę Legionów mianowanych lub awansowanych oficerów Legionów [K.u.k. Kommando Polnischer Legionen, Res. Nr. 1164, An das AOK, 22.5.1916, Das Gagisteverzeichnis sämmtlicher im Laufe des Monats April l. J. vom k.u.k. Legionskommando ernannten, bzw. beförderten Legionsoffiziere].

Evb. K. Nr 12031: Poszukiwanie oficerów Legionów Polskich [Nachforschung nach Leg. Offz., 7.6.1916]; Tajna Polska Organizacja Wojskowa [Vertreter des k.u.k. AOK beim kais. deutsch. GG Warschau, Nr. 1236, Geheime polnische Militärorganisation, Warschau, 30.5.1916].

Evb. K. Nr 12032: Spis pobierających pobory za miesiąc maj 1916 r. przez c. i k. Komendę Legionów mianowanych lub awansowanych oficerów Legionów [K.u.k. Kommando Polnischer Legionen, Res. Nr. 1393, An das AOK, Das Gagisteverzeichnis sämmtlicher im Laufe des Monats Mai l. J. vom k.u.k. Legionskommando ernannten, bzw. beförderten Legionsoffiziere, 22.5.1916].

Evb. K. Nr 12089: Pobór legionistów [Musterung von Legionäre, 27.6.1916].

Evb. K. Nr 12652: Zaprzysiężenie legionistów [Beeidigung der Legionäre, 20.6.1916].

Evb. K. Nr 12662, Niewystawianie przez Niemców paszportów dla legionistów polskich [Deutsche Passe für poln. Legionäre, keine Passe mehr, 18.6.1916].

Karton 3551

K. Nr 2510: 4.2.1916, Spis oficerów pobierających pobory w I Brygadzie Legionów Polskich [1. Brigadekommando Polnischer Legionen, Nr. 65, An das k.u.k. AOK durch k.u.k. Kavalleriekorps Hauer, 25.1.1916. Mit Bezug auf AOK Befehl K. Nr. 21094 vom 29. Dezember 1915, wird das Gagistenverzeichnis der 1. Brigade der polnischer Legionen vorgelegt, Komenda I. Brygady Legionów Polskich, K. Sosnkowski]; Spis oficerów pobierających pobory w I Brygadzie, m.in. Józefa Piłsudskiego [Kommando der I Brigade d. Poln. Leg., Brigadestab, Nr. 33/Pers. Gagistenverzeichnis, u.a. Józef Piłsudski].

K. Nr 3935: 19.2.1916, Spis oficerów artylerii Legionów Polskich pobierających pobory [Gagistenverzeichnis der Artillerieoffiziere der Polnischen Legionen, 11.2.1916].

K. Nr 8600: 20.4.1916, Tajna Polska Organizacja Wojskowa [K.u.k. Kreiskommando in Piotrków, Res. Nr. 407, Geheime polnische Militärorganisation, An k.u.k. MGG in Lublin, 3.4.1916].

K. Nr 7589: 6.4.1916, Spis oficerów Legionów Polskich pobierających pobory [K.u.k. Kommando Polnischer Legionen, Res. Nr 789, An AOK NA in Teschen, Gagistenverzeichnis, 2.4.1916].

K. Nr 7160: 31.3.1916, Separatystyczne dążenia I Brygady Legionów Polskich [K.u.k. MGG in Polen, III. Präs. Nr. 3610 von 1916, Separatistische Bestrebungen d. I. Brigade d. poln. Leg., An k.u.k. Qu.Abt. des AOK, Lublin, 27.3.1916].

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Kart. 3554

K. Nr 12843: Bolesław Mitochor — prośba o zwolnienie z armii austro-węgierskiej w celu wstąpienia do Legionów Polskich [Boleslaw Mitochor — Bitte um Entlassung aus dem Heeresverband zwecks Eintritt in die poln. Legion, 21.6.1916].

K. Nr 13350: Ruch niepodległościowy i tajna Polska Organizacja Wojskowa POW; wyjątek z raportu Oddziału Informacyjnego MGG w Lublinie [Unabhängigkeitsbewegung und geheime polnische Militärorganisation (POW), Auszug aus dem Berichte K. Nr. 2546 der NA des MGG Lublin vom 15.6.1916].

K. Nr 13693: Paszporty dla legionistów polskich [Passe für poln. Legionäre, 1.7.1916].

K. Nr 13824: Wstępowanie Polaków z Ameryki do Legionów Polskich [Eintritt von Polen aus Amerika in die poln. Legionen, 3.7.1916].

K. Nr 14026: Spis pobierających pobory za miesiąc czerwiec 1916 r. przez c. i k. Komendę Legionów mianowanych lub awansowanych oficerów Legionów [K.u.k. Kommando Polnischer Legionen, Res. Nr. 1613, An das AOK, Das Gagisteverzeichnis sämmtlicher im Laufe des Juni l. J. vom k.u.k. Legionskommando ernannten, bzw. beförderten Legionsoffiziere, 1.7.1916].

Karton 3555

K. Nr 14672: Sprawozdanie kpt. Rudolfa Mitzki z Oddziału Informacyjnego AOK z rozmów z ppłk. Władysławem Sikorskim, 13 VII 1916 r. [Streng Geheim, Referat über die Besprechnug mit dem Leg.Obstlt. v. Sikorski am 13. Juli 1916, Hptm. Mitzka, 14.7.1916].

K. Nr 15307: Wstępowanie Polaków z zagranicy do Legionów Polskich i problem, czy są godni zaufania [Eintritt von Polen aus dem Auslände in die Legionen — Anfrage über Verlässlichkeit, 21.7.1916].

K. Nr 15461: Dystynkcje i umundurowanie [Distinktionen und Adjustierung bei den Legionen, 23.7.1916].

K. Nr 15923: Wstępowanie Polaków z Ameryki do Legionów Polskich [Eintritt von Polen aus Amerika in die poln. Legion, 28.7.1916].

K. Nr 15967: Tajna Polska Organizacja Wojskowa [Geheime polnische Militärorganisation 30.7.1016].

Karton 3556

K. Nr 17849: Telegram informujący o zwolnieniu z Legionów Brygadiera Piłsudskiego i zakazie omawiania tego w prasie [Chiffriertes Telegramm, AOK am 26.9.1916 um 5.55, Adresse: Kriegsüberwachungsamt, Dringend, eingelangt im Evidenzbureau am 26.9.1916 um 6.10].

K. Nr 18564, 2.09.1916: Ochotnicy z Ameryki do Legionów Polskich [NKN, DW, L. 7758/6755/6872, Freiwillige aus Amerika, Piotrków, 18.8.1916].

K. Nr 18844: Ranga i pobory oficerów Legionów Polskich [Rangstellung und Gebühren der Leg. Offiziere , 8.10.1916].

K. Nr 19201: Przekształcenie Legionów Polskich w Polski Korpus Posiłkowy [Ausgestaltung der poln. Legionen zum Polnischen Hilfskorps, 20.9.1916].

K. Nr 20355: Awans płk. Janusza „Żegoty" Januszajtisa na dowódcę I Brygady na miejsce zwolnionego Piłsudskiego [Leg. Obst. Januszaitis Żegota, Betrauung mit Führung der I Brigade, An die Heeresgruppe Linsingen, 26.9.1916].

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

K. Nr 20439: Dochodzenie w sprawie Polskiej Organizacji Wojskowej [Geheime pol. Militärorganisation (POW) — Erhebungen, Oktober 1916].
K. Nr 20826: 3.10.1916, Spis oficerów Legionów Polskich pobierających pobory od 1 lipca do 30 września 1916 r. [K. u. k. Kommando Polnischer Legionen, Res. Nr. 2133, 28.9.1916. Das Gagistenverzeichnis für die Zeit vom 1. Juli bis 30. September].
K. Nr 24940: Wstępowanie ochotników do armii polskiej [Eintritt von Freiwilligen in die poln. Armee, 10.12.1916].
K. Nr 26079: 18.12.1916, Spis pobierających pobory za miesiąc listopad 1916 r., awansowanych przez c. i k. Komendę Legionów oficerów Legionów Polskich [K.u.k. Kommando Polnischer Legionen, Res. Nr. 2685, Warschau, 13.12.1916. Das Gagisten Verzeichnis sämmtlicher im Laufe des Monats November 1916 vom Legionskommandso beförderten Legionsoffiziere].

Karton 3557
K. Nr 22036: Administracja niemiecka i nastroje w Królestwie Polskim, wywołane zwolnieniem z Legionów Piłsudskiego, stosunek Polski do państw Ententy. Fragment raportu oddziału sztabu generalnego c. i k. Komendy Twierdzy w Krakowie [Deutsche Verwaltung und Stimmung in Russisch-Polen, Eindruck der Entlassung Piłsudskis, Beziehung der Polen zu den Ententenmächten. Auszug aus dem Berichte der Gstbs. Abt. des k.u.k. Festungskommandos Krakau K. Nr. 4665 vom 19. Oktober 1916, Hptm. Mitzka, 21.10.1916].
K. Nr 22065: 20.10.1916, Spis zwolnionych nieletnich legionistów polskich [K.k. M.d.LV, Abt. II, Nr. 4198, Minderjährigen Legionäre. Entlassungen, Verzeichnis, Wien, 17.10.1916].
K. Nr 24014: Nadanie szarż oficerów Legionów Polskich przydzielonym c. i k. oficerom, w tym por. Juliuszowi Kleebergowi i kpt. Stanisławowi Tarabanowiczowi [Verleihung von Leg. Offz. Chargen an zugeteilte k.u.k. Offiziere, u.a. Oberleutnant Juliusz Kleeberg, Hauptmann Stanislaus Tarabanowicz]. Lista przydzielonych c. i k. oficerów [K.u.k. Kommando Polnischer Legionen, Gstb. Nr. 106. Nominalliste der eingeteilten Offiziere des k.u.k. Heeres, 20.11.1916].

rok 1917

Karton 3600
Na. Nr 420: Wstępowanie Polaków z Ameryki (poddanych austro-węgierskich) do armii polskiej [Eintritt amerik. Polen (österr. ung. Staatsangehörige) in die poln. Armee, 9.1.1917].

Karton 3602
Na. Nr 67797: Paszporty dla posłów do wiedeńskiej Rady Państwa, podróżujących na obszar wojenny, m.in. z Galicji: Hermana Diamanda, Jana Kleskiego, Jana Kubika, Jerzego Baworowskiego, Władysława Dębskiego, Rudolfa Galla, Bronisława Osuchowskiego, Bernarda Sterna [Passierscheine für die Reichsratsabgeordnete bei Reisen in den Kriegsgebieten, u.a. aus Galizien, 7–11.1917].

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Na. Nr 8524: Meldunek gazety „Times" o mianowaniu Piłsudskiego na honorowego przewodniczącego Kongresu i dowódcę tworzącej się armii polskiej w Rosji [Militärattasché in Haag, Nr. 415. Timesmeldung über Ernennung Piłsudskis zum Ehrenpräsidenten des Kongresses und zum Oberbefehlshaber der zu bildenden Armee in Russland, 14.6.1917].
Na. Nr 8938: Uzupełnienia do telegramu nr 515 o Kongresie i Piłsudskim [Telegramm, Militärattasché in Haag, Obstl. Gustaw Iszkowski, Nr. 541, In Ergänzung des Telegrammes Nr. 515, 21.6.1917].

Karton 3603
Na. Nr 17406: Tajna Polska Organizacja Wojskowa w Rosji [Polnische geheime militäarische Organisation in Russland, 21.10.1917].

rok 1918

Karton 3637
Evb. Nr 27689: Ulotka w języku polskim rozpowszechniana na froncie włoskim: „Polacy! Oto co mówią posłowie polscy w austriackim parlamencie" [Flugzettel (polnisch), 19.9.1918].
Evb. Nr 27928: Prawdopodobne zakończenie procesu legionistów polskich w Marmarosz-Sziget [Legionärprozess in Marmaros Sziget — voraussichtliche Beendigung, 10.9.1918].
Evb Nr 28077: Działalność POW [Tätigkeit der POW, 10.9.1918].
Evb. Nr 28099: Raport zaufanego agenta tajnej policji polowej 10. Armii o POW [Bericht eines Vertrauenmannes der Geh. Feldpolizei 10. AOK über die POW, 16.9.1918].

Neue Feldakten

1. Armee

1. Op. Armeekommando, Generalstabsabteilung

Karton 270
Res. Nr 462: Odznaczenia dla członków Legionów Polskich [K.u.k. AOK. Res. Nr. 723. Auszeichnungen für Angehörige der polnischen Legion, 5.10.1914]; członkowie Legionów Polskich, którzy odznaczyli się w starciu z wrogiem, mogą być jak inni członkowie sił zbrojnych przedstawiani do cesarskich odznaczeń lub dekorowani medalami za odwagę, arcyksiążę Fryderyk, generał major [Angehörige der Polnischen Legion, die sich vor dem Feinde auszeichnen, können wie andere Angehörige der bewaffneten Macht für Allerhöchste Auszeichnungen beantragt, beziehungsweise mit Tapferkeitsmedaillen dekoriert werden, Erzherog Friedrich GM, 9.10.1914].
Res. Nr 813: Nominacje w Legionach Polskich [K.u.k. Op. Nr. 1636. Ernennung in der polnischen Legion, Będzin, 9.11.14]; na propozycję komendy 1. pułku zostali mianowani przez Najwyższą Komendę Armii: Kazimierz Sosnkowski na zastępcę komendanta pułku (pobory VII rangi); Mieczysław Neugebauer, Edward Rydz i Michał Żymierski na dowódców batalionów (pobory VII rangi).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Komenda pułku ma być zawiadomiona o nominacji przez 1. OAK, Fryderyk, generał major [Über Vorschlag des Rgts. Kommandos wurden vom Armeeoberkommando ernannt: Kazimierz Sosnkowski zum Stellvertreter des Regimentskommandanten (Bezüge der VII. Rangsklasse); M. Neugebauer, E. Rydz, M. Żymirski zu Baonskdten (Bezüge der VIII. Rangsklasse). Das Regimentskommando ist von vorstehenden Ernennung von 1.OAK zu verständigen, Friedrich, GM, 6.11.1914].

4. Armee

4. Armeekommando

Karton 68

Res. Nr 3068: Przyjmowanie i zwalnienie oficerów Legionów Polskich i aspirantów ze szpitali [K.u.k. MfLV., Dep. II, Nr. 5271. Zuwachs-Abgang polnischer Legionsoffiziere und Offiziersaspiranten aus den Spitalern, An das k.u.k. Gruppenkommando Oberst Grzesicki in Piotrków, Wien, 9.9.1915].

Karton 135

Res. Nr 2206: 30.10.1916, Jeńcy wojenni lub zaginieni oficerowie (podchorążowie) Legionów [K.u.k. MfLV., Abteilung II, Nr. 5520. Kriegsgefangene oder vermisste Legionsoffiziere (Fähnriche), Wien, 26.10.1916].

4. Armee-Etappen Kommando

9. Korpskommando

Karton 1136

Res. Nr 1618: 12.4.1915, Zgoda na wyjątkowe udzielenie 3-tygodniowego urlopu dla gen. Stanisława Puchalskiego [K.u.k. 4. Op. Armeekommando, Res. Nr. 1700/78, GM von Puchalski — 3-wöchiger Urlaub, 8.4.1915. Der angesuchte Urlaub des Generalmajor von Puchalski wird ausnahmsweise bewilligt].

11. Korpskommando

Karton 1372

Res. 1475: Wniosek komendanta I Brygady na odznaczenia dla komendantów oddziałów za bitwę pod Łowczówkiem w dniach 22–25 grudnia 1914 r. [K.u.k. Kommando des 1. Polnischen Legion, Auftrag des Kommandanten der Legion-Brigade für Auszeichnungen für verdienstvolle Abteilungskommandanten für den Gefecht bei Łowczówek am 22., 23., 24., 25. Dezember 1914, Lipnica Murowana 28.12.1914, Kasimir Ritter v. Sosnkowski Obstleutn.].

Res. Nr 424: 7.10.1914, Rangi i dystynkcje dla oficerów Legionów Polskich [K.u.k. 3. AOK, Res. Nr. 356, Polnische Legionen; Rangstellung und Distinktion der Offizieren, 2.10.1914].

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Infanterie Divisionen

4. Inf. Trp. Div.

Karton 241

Res Nr 77: Prośba rtm. Władysława Beliny-Prażmowskiego o wydanie rozkazu wyjazdu na zaplecze dla jego żony Anastazji, jej siostry i dziecka, przebywających w Rożkach w okolicach Sandomierza [K.u.k. 4 Inf. Trp. Div. Kmdo, Bogoria, 16.5.1915, Protokoll, Rittmeister Ladislaus von Belina-Prażmowski].

Res. 108: Rozkaz bojowy dla I Brygady [Ordre de Bataille der I Brigade, 2.7.1915].

Res. 175: Mjr Ottokar Brzezina, komendant artylerii I Brygady Legionów Polskich, prosi o 4-dniowy urlop do Wiednia w sprawach rodzinnych [Mjr. Brzezina, Artilleriekommandant der 1. Brigade der polnischen Legion bittet im Familienangelegenheiten um eine 4-tägige Urlaub nach Wien, 21.6.1915].

Res. Nr 205: Podziękowania dla I Brygady Legionów Polskich z okazji jej wyjścia ze składu 4. dywizji piechoty [4. I.T.D. I. Brig. der Poln. Legion, Anlässlich des Ausscheidens der 1. Brigade der Polnischen Legion aus dem Verbände der 4. Infanterietruppendivision, 2.7.1915].

106. Ldst. Inf. Division

Karton 4123

Res. Nr 1921: 11.2.1915, Pobory dla członków rodzin pobierających gaże legionistów polskich i ukraińskich [K.u.k. 1. Op. AK, A. Abfertigung am 9.2.1915, Familien polnischen Legionäre. K.k. MfLV. Erl. Dep.X. Nr. 89 ex 1915, Die Familien der bei der polnischen bzw. ukrainischen Legion eingestelten Gagisten, soferne diese die chargenmässigen Gebühren beziehen, haben den Anspruch auf die in den §§ 76, und 78 B der Gebührenvorschrift II. Teil normierten Familiengebühren].

Kriegsüberwachungsamt (KÜA)

rok 1914

Karton 4

KÜA, Nr 2544: Pytanie do AOK w sprawie Legionów Polskich [Polnische Legion. Anfrage an AOK, 1914].

KÜA Nr 2544/2: Legiony Polskie [Polnische Legion, 1914].

Karton 5

KÜA Nr 3158: 31.8.1914, Traktowanie rosyjskich dezerterów narodowości polskiej [K.u.k. KM, Abt. 10, Nr. 5512 res, Russische Deserteure polnischer Nationalität, Behandlung, 30.8.1914].

rok 1915

Karton 52.

KÜA Nr 29622: 5.6.1915, Ponowne zajęcie Przemyśla przez wojska austro-węgierskie, capstrzyk wojskowy i manifestacje patriotyczne [K.k. Polizeidirektion

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

in Wien, Pr. 11914 K. Wiedereinnahme von Przemyśl. Militärischer Zapfenstreich und patriotische Kundgebungen, Wien, 3.6. 1915].

KÜA, Nr 29748: 6.6.1915, Zachowanie się rodzimej ludności w stosunku do wojsk niemieckich [Der k. k. Minister des Inner, Nr. 10707/MI, Verhalten der einheimischen galizischen Bevölkerung gegenüber deutschen Truppen, Wien, 3.6.1915. K. k. Statthaltereipräsidium, Ad. 9179, Biała, 19.5.1915, An den Herrn k.k. Minister des Innern in Wien, Korytowski].

KÜA, Nr 29778: 6.6.1915, Przydział do Legionów Polskich rosyjskich internowanych narodowości polskiej [K.k. Ministerium für Landesverteidigung, Präs. Nr. 72279 II, Russ. Internierte poln. Nationalität, Einteilung in die poln. Legion, Anschrift, An das k.u.k. Militärkommando in Wien, 5.6.1915]; spis internowanych poddanych rosyjskich, którzy zadeklarowali wstąpienie do Legionów Polskich [Verzeichnis der internierten russischen Untertanen polnischer Nationalität, die sich bereit erklärt haben in die polnischen Legion einzutreten].

rok 1916

Karton 155

KÜA Nr 83947: 27.09.1916, Zwolnienie płk. brygadiera Piłsudskiego z Legionów Polskich i bezwarunkowy zakaz omawiania tego wydarzenia w prasie [K.u.k. Armeeoberkommando, K. Nr. 17849, Leg ObstBrig. v. Piłsudski — Entlassung aus den poln. Leg. (Eine Besprechung des Ereignisses in der Presse ist unbedingt zu verhindern), Streng Geheim, Durch Kurier, An das k.u.k. KÜA in Wien, 26 IX 1916].

Karton 159

KÜA Nr 85450: 13.10.1916, Konfiskata fotografii ukazujących tunele pod Miechowem [K.u.k. Kreiskommando Olkusz, K. Stelle Olkusz, K. Nr. 549, Beschlagnahme von Photografien, Olkusz, 7.9.1916, An die Expositur der Nachrichtenabteilung des k.u.k. MGG in Kielce].

rok 1917

Karton 183

KÜA Nr 99896 i 99851: Wiadomości o armii polskiej [„Gazeta Wieczorna", Nachrichten über polnische Armee, 1917].

KÜA Nr 99851: 11.3.1917, Wykład ppłk. Leona Berbeckiego z Legionów Polskich o armii polskiej [K.u.k. MV Nr. 32630/P. res. Vortrag LegObstlts. Berbecki über poln. Armee, An das k.u.k. Kriegsministerium (KÜA) in Wien, 10.3.1917].

Karton 211

KÜA Nr 117283: 24.8.1917, List protestacyjny polskich członków załogi okrętu „Prinz Eugen" przeciw aresztowaniu Piłsudskiego [SMS „Prinz Eugen". Res. 789. Polnischer Protest. An das Kommando des I. Geschwaders, Brief und Protest gegen die Verhaftung Piłsudskis, 15.08.1917]; ulotka, rękopis: „[…] Oskarżamy redakcję *Głosu*, *Gońca* i *Godziny Polskiej* o denuncjowanie przed okupantami Piłsudskiego i świadomą prowokację. Oskarżamy tych

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

wszystkich ludzi z Tymczasowej Rady Stanu i pułkownika Sikorskiego na czele o zdradę ojczyzny", Warszawa, 23 VII 1917, Centralny Komitet Robotniczy PPS.

Jerzy Gaul, Files relating to the Polish Legions and the Polish Military Organization in the years 1914–1918 at the holdings of the Vienna War Archives

Summary

During the queries performed in Vienna in 2013 in the Archives of War, 37 cartons of the following fonds were examined: The Supreme Army Command (operational, quartermaster, information branches and record office); New Field Records (Army Command 1 and 4, Army Staged Command 4, 9. and 11. Command of the Corps, 4. Infantry Division, 106th Infantry Division Landsturm); Ministry of War (War Authority Office). There were registered files relating to Józef Pilsudski (exemption from the Polish Legions and the appointment of the Provisional Council of State), the Polish Legions (volunteers and recruitment, leave, salary, awards, uniforms, promotions, refinement, orders and personnel issues, as in the First Brigade) and the Polish Military Organization (activities and investigations conducted by the Austro-Hungarian authorities).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Anna Krochmal
(Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa)

SPOŁECZNOŚĆ GRECKOKATOLICKA W GALICJI W OKRESIE INWAZJI ROSYJSKIEJ (1914–1915)

Uważana za peryferyjną prowincję monarchii habsburskiej, Galicja odegrała kluczową rolę w I wojnie światowej. Zadecydowało o tym jej strategiczne położenie oraz długotrwała rywalizacja polityczna między Austro-Węgrami a Rosją, jak też podjęcie przez zamieszkujące ją narody prób wykorzystania międzynarodowego konfliktu do budowy własnych niezależnych państw. Upadek 600-letniej monarchii habsburskiej jesienią 1918 r., będący m.in. konsekwencją działań wojennych, otworzył dla dwóch głównych nacji zamieszkujących Galicję — Polaków i Ukraińców — drogę do niepodległości.

Przedmiotem poniższych rozważań jest sytuacja ludności ukraińskiej w Galicji w pierwszych dwu latach wojny, a przede wszystkim okoliczności i skutki społeczne inwazji rosyjskiej oraz dwukrotnego oblężenia przez Rosjan głównej twierdzy galicyjskiej w Przemyślu. Szczególną uwagę zwrócono na postawę Kościoła greckokatolickiego, jego biskupów, duchowieństwa i wiernych wobec wydarzeń lat 1914–1915. Starano się przybliżyć konsekwencje tych zdarzeń w sferze politycznej, materialnej i duchowej dla społeczności lokalnej, koncentrując się przede wszystkim na terytorium greckokatolickiej diecezji przemyskiej, stanowiącej główny teatr działań wojennych w latach 1914–1915.

Stan badań

Najważniejsze materiały źródłowe do tematu są przechowywane w kilku archiwach na terenie Polski i poza jej granicami. Z obszaru Polski najważniejsze znaczenie mają zasoby źródłowe archiwów państwowych w Przemyślu, Krakowie i AGAD w Warszawie. W zbiorach zagranicznych najważniejsze źródła przechowywane są w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy (CPAHU) we Lwowie oraz w dziale rękopisów Biblioteki Naukowej im. W. Stefanyka (dawnym Ossolineum) we Lwowie, a także archiwach austriackich w Wiedniu (Archiwum Domu, Dworu i Państwa, Archiwum Wojny, Archiwum Parlamentu) oraz w archiwach rosyjskich w Petersburgu i Moskwie. W niniejszym

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

opracowaniu wykorzystano głównie nieznane szerzej badaczom źródła o proweniencji kościelnej, wytworzone przez władze Kościoła greckokatolickiego diecezji przemyskiej. Materiały te stanowią integralną część największego w Polsce archiwum historycznego Kościoła wschodniego i wchodzą w skład zespołu akt greckokatolickiego biskupstwa przemyskiego, przechowywanego obecnie w Archiwum Państwowym w Przemyślu. Wśród materiałów obejmujących okres od średniowiecza do II wojny światowej, zajmujących ponad 300 mb półek, zachowały się także niezwykle interesujące źródła dotyczące okresu I wojny światowej. Należą do nich dokumenty austriackich władz politycznych i wojskowych, kierowane do organów zarządzających diecezją, korespondencja między biskupem i władzami eparchii przemyskiej a podległym duchowieństwem, relacje o stanie parafii i dekanatów w diecezji. Szczególną wartość poznawczą dla sytuacji w oblężonym Przemyślu ma zachowany w rękopisie, dotychczas niepublikowany, dziennik przemyskiego biskupa greckokatolickiego Konstantyna Czechowicza, prowadzony w latach 1914–1915, a następnie uzupełniony po śmierci biskupa przez kanclerza konsystorza przemyskiego Aleksandra Zubrzyckiego[1]. Hierarcha spędził cały okres oblężenia miasta razem z mieszkańcami Przemyśla wewnątrz broniącej się twierdzy, notując na bieżąco zachodzące wydarzenia. Na uwagę badaczy zasługują też szczegółowe sprawozdania proboszczów parafialnych i dziekanów z terenu diecezji, nadesłane jesienią 1915 r. do greckokatolickiego konsystorza biskupiego. Władze eparchii prosiły o udzielenie odpowiedzi na szereg pytań, obrazujących zmiany w stanie osobowym duchowieństwa w poszczególnych dekanatach, zachowania ludności podczas inwazji rosyjskiej, straty materialne i zniszczenia cerkwi oraz budynków parafialnych, wpływ okupacji rosyjskiej na morale ludności i kapłanów unickich. Analiza tego materiału źródłowego zostanie przedstawiona w dalszej części artykułu.

Uzupełnieniem tych materiałów archiwalnych są zespoły akt z CPAHU we Lwowie oraz Biblioteki Naukowej im. W. Stefanyka we Lwowie. W archiwum lwowskim, poza obszernym materiałem z zespołu nr 146 (Archiwum Namiestnictwa we Lwowie)[2] oraz równie bogatymi informacyjnie materiałami Kościoła greckokatolickiego[3], istotne dane odnaleźć można w niewielkich zbiorach źródeł. Dla badanego tematu istotne znaczenie mają dwa zespoły: nr 147 — Centralny Komitet Talerhowski we Lwowie oraz nr 694 — Kolekcja dokumentów do historii pobytu wojsk rosyjskich na terytorium Galicji w okresie I wojny światowej. Pierwszy z nich zawiera materiały organizacji działającej we Lwowie w latach II Rzeczypospolitej, która powstała z inicjatywy byłych więźniów

---

[1] Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej: APP), Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu (dalej: ABGK), sygn. 9444: „Zapiski z czasów wojny 1914–1915 bisk. Czechowicza i uzupełnienia Zubrzyckiego z lat 1928–1929 kanclerza konsyst.”.

[2] *Галицьке намісництво (1772–1921). Архівно-бібліографічний фондовий покажчик*, Київ 1990.

[3] Przede wszystkim zespoły nr 201 — Greckokatolicki Konsystorz Metropolitalny we Lwowie, nr 408 — Greckokatolicki Ordynariat Metropolitalny we Lwowie, nr 527 — Greckokatolicki Wikariat Generalny w Wiedniu, nr 358 — Szeptycki Andrzej (Roman Maria Aleksander 1865–1944). Część istotnych materiałów z tego ostatniego wydano w publikacji źródłowej: *Митрополит Андрей Шептицький. Життя і діяльність. Документи і матеріали 1899–1944*, т. 1, *Церква і церковна єдність*, Львів 1995; т. 2, кн. 1–2, *Церква і суспільне питання*, Львів 1998–1999.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

obozu w Talerhofie (Austria) w celu upamiętnienia ofiar terroru austriackiego. Działający do 1939 r. Komitet zajmował się rejestracją byłych osób represjonowanych, zbieraniem materiałów pamiętnikarskich i ich publikacją oraz wydawaniem czasopisma „Талергофскій альманах”[4]. Szczególne znaczenie mają wspomnienia byłych więźniów obozu w Talerhofie zebrane przez Komitet w celu ich publikacji (sygn. 20–34), relacje świadków wydarzeń oraz wypisy z czasopism z 1915 r. dotyczące represji władz austro-węgierskich (sygn. 45), spisy, ankiety oraz kartoteka więźniów z Talerhofu (sygn. 49–50, 57–69), wykazy delegatów na zjazdy Talerhofczyków, organizowane we Lwowie w latach 1933–1934 (sygn. 52–55). W kolekcji materiałów z okresu okupacji rosyjskiej na uwagę zasługują m.in. zarządzenia i okólniki rosyjskich władz na terenie Galicji, jak też materiały wspomnieniowe: zapiski podróżne ks. Błażeja Blajera z lat 1914–1919 (sygn. 6–7) i dziennik hr. W. Rusockiego, opisujący wydarzenia we Lwowie od września 1914 do czerwca 1915 r. (sygn. 10).

Uzupełniające znaczenie mają źródła zgromadzone w archiwach austriackich, przede wszystkim Archiwum Wojny oraz Archiwum Domu, Dworu i Państwa. W pierwszym z nich zgromadzono bogaty materiał ilustrujący stan osobowy armii austriackiej, w tym kartoteki żołnierzy różnych narodowości, akta z działalności sądów wojskowych, w tym sądów polowych z ziem polskich wydających wyroki za działalność szpiegowską na rzecz Rosji, materiały dotyczące organizacji i działań wywiadów austriackiego i rosyjskiego, akta z mobilizacji armii austriackiej w Galicji oraz jej walk w rejonie Przemyśla w okresie 1914–1915, listy strat oddziałów wojskowych z I wojny światowej (wykazy poległych, rannych, zaginionych, jeńców wojennych), materiały dotyczące grobów i cmentarzy wojennych na terenie Rosji, Ukrainy i Polski. W drugim z wymienionych archiwów interesujące dla tematu są przede wszystkim akta dotyczące propagandy rusofilskiej w Galicji i na Bukowinie, materiały obrazujące relacje austriacko-rosyjskie, archiwalia na temat rządów rosyjskich w Galicji w latach 1914–1915 oraz spraw wyznaniowych, w tym dokumenty dotyczące arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego i jego działalności, akta poselstw i konsulatów różnych państw, obrazujące postawę poszczególnych rządów europejskich wobec wydarzeń wojennych. W Archiwum Domu, Dworu i Państwa przechowywane są też akta rodzinne rodu Habsburgów, w tym spuścizna zamordowanego w Sarajewie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda[5].

Zagadnienie polityki rosyjskiej wobec Austro-Węgier oraz sprawa propagandy rosyjskiej na terenie Galicji i szerzenia prawosławia po jej zajęciu przez wojska rosyjskie znajduje odzwierciedlenie w aktach rosyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przechowywanych w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Petersburgu. Na uwagę zasługuje przede wszystkim zespół 821 — Departament Spraw Duchownych Wyznań Zagranicznych, obejmujący materiały na temat działalności Kościoła greckokatolickiego na ziemiach polskich, metropolity Andrzeja Szeptyckiego i jego polityki wobec prawosławnych oraz założeń polityki rosyjskiej i działań władz rosyjskich w Galicji w latach 1914–1915.

---

[4] N. I. Franko, Wstęp do inwentarza zespołu, s. 1 (mps w CPAHU we Lwowie).

[5] Szczegółowo o zawartości archiwów austriackich w Wiedniu, zob. *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym 1772–1918,* oprac. J. Gaul, Warszawa 2003.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Problem pobytu wojsk rosyjskich w Galicji i jego skutki dla wielonarodowościowej i wielowyznaniowej społeczności galicyjskiej znajduje odzwierciedlenie w bogatej literaturze pamiętnikarskiej, zarówno opublikowanej, jak też pozostającej w rękopisach. Szczegółowe omówienie tych źródeł znajduje się w artykule Ihora Petryja[6]. Warto też zwrócić uwagę na serię pamiętników poświęconych sytuacji w oblężonej twierdzy przemyskiej, pisanych przez osoby różnych narodowości i zróżnicowanego statusu społecznego, a opublikowanych przez Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu[7].

Ważnym źródłem informującym o sytuacji w czasie inwazji rosyjskiej jest ówczesna prasa, zarówno polskojęzyczna, jak też tytuły wydawane w językach niemieckim, ukraińskim i węgierskim. Analizy zagadnienia okupacji rosyjskiej w Galicji w oparciu o wybrane tytuły prasowe podjął się Emil Pełczyński, którego opracowanie o prawosławiu w Galicji[8] nadal pozostaje aktualne. Autor oparł się na dwóch pismach o charakterze rusofilskim, tj. „Голос народа" i „Прикарпатская Русь", wychodzących we Lwowie w czasie okupacji miasta przez wojska rosyjskie. Przeglądu polskojęzycznej prasy galicyjskiej pod kątem relacjonowania walk rosyjsko-austriackich i oblężenia Przemyśla dokonał Mieczysław Wieliczko[9], który starał się odpowiedzieć na pytanie, jaka była wiedza społeczności lokalnej na temat dziejących się w jej bliskim otoczeniu wydarzeń wojennych.

Obszerne, dobrze udokumentowane opracowanie poświęcone roli Galicji w relacjach austriacko-rosyjskich, w tym omówienie problemu rusofilstwa i szpiegostwa na rzecz Rosji oraz konwersji grekokatolików na prawosławie przedstawił Klaus Bachmann[10]. Wykorzystał on materiały archiwalne z archiwów państwowych w Polsce (Kraków, Przemyśl, AGAD), z Archiwum Domu, Dworu i Państwa w Wiedniu oraz CPAHU we Lwowie. Z najnowszej literatury przedmiotu, poświęconej różnym aspektom działań wojennych i ich skutkom dla ludności Galicji, na szczególną uwagę zasługują dwie prace — obszerne opracowanie Włodzimierza Osadczego poświęcone idei prawosławia i jego rozwojowi na terenie Galicji w przededniu i podczas I wojny światowej[11] oraz publikacja Jerzego Pająka

---

[6] І. Я. Петрий, *Характеристика мемуарних джерел до історії побуту Східної Галичини часу першої світової війни*, „Вісник Львівської комерційної академії", серія: Гуманітарні науки, випуск 9, Львів 2010, s. 30–42.

[7] Zob. H. Seifert-Jabłońska, *Dziennik z oblężonego Przemyśla 1914–1915,* Przemyśl 1994; J. Vit, *Wspomnienia z mojego pobytu w Przemyślu podczas rosyjskiego oblężenia 1914–1915,* Przemyśl 1995; I. Künigl Ehrenburg, *W oblężonym Przemyślu. Kartki z dziennika z czasów wielkiej wojny [1914–1915],* Przemyśl 2010; S. An-ski, *Tragedia Żydów galicyjskich w czasie I wojny światowej. Wrażenia i refleksje z podróży po kraju,* z hebrajskiego przeł. K. M. Majus, Przemyśl 2010.

[8] E. Pełczyński, *Prawosławie w Galicji w świetle prasy ruskiej we Lwowie z czasów inwazji 1914–1915 r.,* Lwów 1918.

[9] M. Wieliczko, *Walki w okolicach twierdzy przemyskiej w latach 1914–1915 na łamach prasy polskiej,* Przemyśl 1992.

[10] K. Bachmann, *Ein Herd der Feindschaft gegen Russland. Galizien als Krisenherd in den Beziehungen der Donaumonarchie mit Russland (1907–1914),* Wien 2001. Por. A. W. Wendland, *Die Russophilen in Galizien. Ukrainische Konservative zwischen* Österreich *und Russland*, Wien 2001.

[11] W. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

dotycząca postaw społeczeństwa galicyjskiego w warunkach wojny światowej[12]. Pierwszy z autorów oparł swe badania głównie na archiwaliach z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego w Petersburgu oraz CPAHU we Lwowie, nie korzystając z zasobów archiwów polskich, przede wszystkim bogatego materiału źródłowego zgromadzonego w Archiwum Państwowym w Przemyślu. Drugi z badaczy skupił swoją uwagę na materiale archiwum lwowskiego[13] oraz aktach Naczelnego Komitetu Narodowego z Archiwum Państwowego (obecnie Narodowego) w Krakowie. Z zasobu archiwum przemyskiego podał w bibliografii jedynie jeden zespół, niewiele wnoszący do tematu opracowania[14]. W obu publikacjach zabrakło analizy źródeł z AGAD[15], jak też materiałów z archiwów wiedeńskich[16]. Niezależnie od wymienionych uwag, opracowania te wnoszą wiele

---

[12] J. Z. Pająk, *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918,* Kielce 2012.

[13] Wykorzystano głównie akta namiestnictwa galicyjskiego, a zupełnie pominięto przechowywane w CPAHU we Lwowie obszerne materiały Kościoła greckokatolickiego z obszaru metropolii lwowskiej (przede wszystkim akta władz diecezji zgromadzone w zespołach nr 201 — Greckokatolicki Konsystorz Metropolitalny we Lwowie, zesp. 408 — Greckokatolicki Ordynariat Metropolitalny we Lwowie i w szeregu pomniejszych zespołach akt wyznaniowych). Por. *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie. Przewodnik po zasobie* archiwalnym, oprac. A. Krochmal, Warszawa 2005.

[14] W cytowanej pracy podano błędną nazwę tego zbioru (Kolekcja afiszy, plakatów i druków); jego właściwa nazwa brzmi: Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Zob. drukowany inwentarz tego zbioru: T. Mrozek, *Afisze, plakaty i druki ulotne z terenu Przemyśla w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Inwentarz zespołu archiwalnego,* Przemyśl 2001.

[15] W zasobie AGAD znajduje się ponad 20 zespołów archiwalnych, w których można odnaleźć informacje dotyczące wydarzeń z okresu I wojny światowej. Dla sytuacji w Galicji szczególnie istotne są: materiały c.k. Ministerstwa Sprawiedliwości (zesp. 305), c.k. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (zesp. 307) oraz zespoły nr 317 — C. i k. Komenda 1 Korpusu / Komenda Wojskowa w Krakowie, nr 318 — C. i k. Komenda Twierdzy Kraków, nr 417 — Austriackie sądy wojskowe okręgu X Korpusu w Przemyślu, nr 418 — Austriackie sądy wojskowe okręgu XI Korpusu we Lwowie. W materiałach tych wiele informacji dotyczy nastrojów politycznych ludności Galicji, stosunków narodowościowych, propagandy rusofilskiej w Galicji oraz prowadzonych przez władze austriackie licznych postępowań karnych o szpiegostwo na rzecz Rosji, zarówno przed, jak i podczas I wojny światowej. Informacje o zasobie AGAD, w tym powyżej wskazanych zespołach, dostępne są w drukowanych pomocach informacyjnych (zob. *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zasobie,* t. 2, *Epoka porozbiorowa,* red. F. Ramotowska, Warszawa 1998; *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym,* red. D. Lewandowska, Warszawa 2008) oraz na stronach internetowych: www.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php i www.agad.archiwa.gov.pl/metodyka/ck_ministerstwa.html <dostęp: 2014–05–16>.

[16] Chodzi o zasoby źródłowe Austriackiego Archiwum Państwowego (Österreichisches Staatsarchiv) w Wiedniu, które dzieli się organizacyjnie na 5 oddziałów: Archiwum Domu, Dworu i Państwa (Haus- Hof- und Staatsarchiv), Archiwum Wojny (Kriegsarchiv), Ogólne Archiwum Administracji (Allgemeines Verwaltungsarchiv), Archiwum Finansów i Izby Nadwornej (Finanz- und Hofkammerarchiv) oraz Archiwum Republiki i Archiwum Przejściowe (Archive der Republik und Zwischenarchiv). Ich zawartość jest w Polsce znana głównie dzięki publikacji wyników kwerend prowadzonych przez Jerzego Gaula. Najważniejsze materiały z okresu I wojny światowej są w Archiwum Wojny. Zob. *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym 1772–1918,* oprac. J. Gaul, Warszawa 2003; *Na tajnym froncie. Działalność wywiadowczo-informacyjna obozu niepodległościowego w latach 1914–1918,* Warszawa 2001; tenże, Służby wywiadowczo-informacyjne Austro-Węgier wobec radykalnego ruchu niepodległościowego w Królestwie Polskim 1914–1918, Warszawa 2006.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

cennych ustaleń, także do zagadnienia okupacji Galicji przez wojska rosyjskie i postaw ludności tej prowincji wobec zachodzących wydarzeń.

Z prac ukraińskojęzycznych wydanych w ostatnich latach, warto zwrócić uwagę na opracowanie Serhija Popyka poświęcone Ukraińcom w Austrii w okresie 1914–1918, oparte na źródłach z archiwów ukraińskich (we Lwowie i Czerniowcach) oraz archiwów austriackich w Wiedniu[17].

Galicja w przededniu wojny

Obszar Galicji, podobnie jak pozostałe prowincje monarchii habsburskiej, miał charakter wielonarodowościowy i wielowyznaniowy. Wśród narodowości na tym obszarze dominowali Polacy i Ukraińcy. Ci ostatni, od połowy XIX w. przeszli ważny proces budowy i rozwijania własnej, odrębnej od innych nacji świadomości narodowej. Skutkiem tej ewolucji było ukształtowanie się dwóch głównych obozów politycznych (narodowego i staroruskiego), z których każdy głosił potrzebę uniezależnienia się od dominujących w Galicji, zwłaszcza od momentu nadania jej autonomii, wpływów polskich. Dla przedstawicieli ukraińskiego obozu narodowego, ważnym elementem identyfikacji i budowania odrębnej od polskiej tożsamości był obrządek wschodni (greckokatolicki). Ich polityczni przeciwnicy, określani mianem starorusinów (potem rusofili lub moskalofili), pozostając formalnie członkami Kościoła greckokatolickiego, przejawiali sympatie do prawosławia, co było źródłem wielu napięć wewnętrznych. Stanowiło to też niebezpieczny punkt oparcia dla propagandy rosyjskiej i proprawosławnej w Galicji, prowadzonej przez Rosję carską na długo przed wybuchem I wojny światowej. W miejscowościach zdominowanych przez działaczy ruchu rusofilskiego już przed 1914 r. dochodziło do przypadków zmiany wyznania ludności z greckokatolickiego na prawosławne. Przełomowym momentem był rok 1882 i przejście na prawosławie całej greckokatolickiej społeczności we wsi Hniliczki w powiecie zbaraskim, co uświadomiło zarówno władzom austriackim, jak i Stolicy Apostolskiej powagę sytuacji. Propaganda prawosławia w wydaniu rosyjskim nasilała się znacząco począwszy od lat 90. XIX w. i była intensywnie prowadzona na terenie Galicji w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej[18]. Po wydarzeniach w Hniliczkach przypadki zmiany wyznania miały miejsce w 1904 r. we wsi Załucze (638 osób)[19], a w latach 1910–1913 we wsiach

---

[17] С. Попик, *Українці в Австрії 1914–1918. Австрийська політика в українському питанні періоду великої війни*, Київ-Чернівці 1999.

[18] Na temat propagandy prawosławia w powiatach Galicji Wschodniej oraz problemu emigracji do Rosji zob. APP, ABGK, sygn. 443: Ordynariat. Emigracja do Rosji 1892–1894, s. 2–42; Центральний державний історичний архів України у Львові (dalej: ЦДІАЛ), f. 146, Галицьке намісництво, op. 4, sygn. 3554, 3555, 5274–5283, 5894–5965; op. 8, sygn. 1793, 1892–1893, 2099, 2100, 5191; AGAD, Wywiad 3. i 7. Armii, sygn. 143, 215; AGAD, C. i k. Komenda 1 Korpusu / Komenda Wojskowa w Krakowie, sygn. 68–81, 85–92, 99–108; AGAD, C. i k. Komenda Twierdzy Kraków, sygn. 21–22, 32–33, 4, 50–54, 115; AGAD, Austriackie sądy wojskowe okręgu X Korpusu w Przemyślu, sygn. 230–231, 235–238, 240–246, 249–258, 263–268, 290–298, 313–328; AGAD, Austriackie sądy wojskowe okręgu XI Korpusu we Lwowie, sygn. 2–22, 723–724.

[19] W. Osadczy, op. cit., s. 557–565.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Czarna, Lipna, Nieznajowa, Długie, Zdynia w powiecie gorlickim, w gminie Lackie w powiecie złoczowskim oraz w Cielążu w graniczącym z Rosją powiecie sokalskim[20]. W 1914 r. odnotowano przypadki przejścia na prawosławie od kilku do kilkunastu rodzin greckokatolickich w niemal 200 wsiach na terenie archidiecezji lwowskiej[21]. Według danych władz państwowych z 1910 r., przejścia na prawosławie miała popierać niemal połowa kapłanów w diecezji przemyskiej i około 1/3 duchowieństwa z archidiecezji lwowskiej. Namiestnik Galicji Michał Bobrzyński w styczniu 1913 r. informował greckokatolicki ordynariat biskupi w Przemyślu o antypaństwowej działalności niektórych księży z tej diecezji oraz o podejmowanych wobec nich działaniach, m.in. w postaci aresztowań. Bobrzyński wymienił 16 duchownych, którzy zostali oskarżeni o prowadzenie agitacji na rzecz Rosji. Niektórzy z nich byli organizatorami wieców politycznych, wspólnie ze świeckimi działaczami obozu moskalofilskiego[22]. Propagowanie prawosławia w Galicji zaniepokoiło też władze kościelne w Rzymie, co znalazło odzwierciedlenie w wystąpieniach przedstawicieli Stolicy Apostolskiej oraz ich korespondencji z władzami austriackimi w Wiedniu. Obawy o przejście rusofili galicyjskich na prawosławie wyrazili m.in. Sekretarz Stolicy Apostolskiej, kardynał Pietro Gasspari oraz dziekan Świętego Kolegium, kardynał Serafin Vanutelli.

Władze Kościoła greckokatolickiego we własnym zakresie podejmowały próby rozwiązania problemu propagandy prawosławnej, m.in. poprzez kierowanie okólników do podległego kleru, w których przestrzegano przed kontaktami z agitatorami rosyjskimi oraz sprowadzaniem do czytelni parafialnych czasopism moskalofilskich. W przypadku potwierdzonych podejrzeń wobec duchowieństwa parafialnego o sprzyjanie prawosławiu stosowano kary kościelne, w tym przeniesienie na inną parafię lub karę suspensy. Zaniepokojeni sytuacją biskupi diecezji galicyjskich (arcybiskup lwowski Andrzej Szeptycki, biskup przemyski Konstantyn Czechowicz i biskup stanisławowski Grzegorz Chomyszyn) w maju 1910 r. wydali wspólny list pasterski, w którym określili metody walki z prawosławną agitacją wśród wiernych Kościoła greckokatolickiego[23]. Metropolita Szeptycki przeciwstawiał się równocześnie radykalnym żądaniom władz austriackich, aby księży o poglądach rusofilskich usuwać z parafii. Według opinii metropolity zjawisko rusofilstwa miało charakter przejściowy i powinno zaniknąć w ciągu kilkunastu lat, nie prowadząc do rozłamu ideologicznego wśród duchowieństwa.

Państwowe władze austriackie starały się przeciwdziałać agitacji prorosyjskiej i proprawosławnej poprzez stałą inwigilację nad działaniami księży greckokatolickich podejrzewanych o rusofilizm lub moskalofilizm. Nasiliły się oskarżenia o szpiegostwo na rzecz Rosji, zarówno wobec osób świeckich, jak i duchownych na terenie Galicji. Władze austriackie przeprowadzały aresztowania i procesy polityczne, z których najgłośniejszym stał się proces lwowski Semena Bendasiuka, dziennikarza i studenta Uniwersytetu Lwowskiego, organizatora czytelni

---

[20] APP, ABKG, sygn. 437, s. 547; W. Osadczy, op. cit., s. 565.

[21] У. Уська, *Українське національне питання у відносинах Авсро-Угорщини та Ватикану в роки першої світової війни*, „Висник Львівського Университету", серия історична, випуск 46, 2011, s. 133.

[22] APP, ABGK, sygn. 437, s. 544–547.

[23] Tekst listu zachowany w ЦДІАЛ, f. 358, op. 2, sygn. 7, s. 59–61. Por. У. Уська, op. cit., s. 132.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

moskalofilskich, ściśle współpracującego z duchownymi prawosławnymi Maksymem Sandowiczem i Ignacym Hudymą oraz innymi działaczami ruchu moskalofilskiego[24]. W ostatnich dwu latach poprzedzających wybuch wojny można mówić o swego rodzaju histerii, jaka zapanowała w kręgach władzy na tle podejrzeń o działania szpiegowskie na rzecz Rosji. W 1913 r. służby wywiadowcze armii austriackiej zgromadziły dane o około 6 tys. przypadków, które wymagały wszczęcia śledztwa. W wyniku tego aresztowano 560 osób, z których około 80 (14%) otrzymało wyrok skazujący[25]. Analiza postępowań sądowych z tego okresu, zachowanych w aktach c.k. Ministerstwa Sprawiedliwości, wskazuje na masowe aresztowania wśród ludności i karanie za nawet najbłahsze przewinienia[26]. Ogółem w materiałach Ministerstwa Sprawiedliwości z lat 1912–1914 zachowały się akta ponad 400 aresztowanych osób różnych nacji i wyznań. Wśród zatrzymanych byli katolicy obrządku łacińskiego i greckiego, prawosławni, ewangelicy oraz wyznawcy religii mojżeszowej. Ci ostatni stanowili dość znaczną grupę podejrzanych. Dla przykładu, na ponad 120 osób aresztowanych w 1914 r. niemal 20% stanowili Żydzi. Zarzuty szpiegostwa na rzecz Rosji, w badanej grupie osób, postawiono 4 księżom greckokatolickim: Julianowi Humieckiemu z parafii Werbiż, Teodorowi Sawojce z parafii Siedliska, Nilowi Łomnickiemu, proboszczowi w Hrebennem oraz Kiryłowi Dolnickiemu z parafii w Zazulińcach[27]. Wśród oskarżonych znalazł się też Borys Jermiłow (określany przez władze austriackie jako socjalista i Ukrainiec), zatrudniony w charakterze agronoma i leśniczego w dobrach metropolity Andrzeja Szeptyckiego w Zarwanicy[28] oraz Dymitr Simonowicz (Demeter Simionesco Simicel), zamieszany wcześniej — razem z Myrosławem Siczyńskim — w sprawę morderstwa namiestnika galicyjskiego hr. Andrzeja Potockiego[29]. Jako ciekawostkę można podać, że ofiarami aresztowań padli też dwaj podróżujący po Galicji Chińczycy, Chu Hsiun Nan oraz Yang Pao Tsun, handlarz obwoźny[30]. Generalnie rzecz biorąc, przedstawiciele społeczności ruskiej w Galicji nie stanowili większości wśród osób aresztowanych pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji.

Walce politycznej i propagandowej na terenie Galicji towarzyszyły działania czysto militarne na wypadek przewidywanej wojny austriacko-rosyjskiej. Galicja stanowiła wprawdzie obszar peryferyjny monarchii habsburskiej, ale przez wojskowe koła austriackie była traktowana jako kluczowy obszar strategiczny, na którym krzyżowały się szlaki komunikacyjne przebiegające pomiędzy ziemiami zaboru rosyjskiego a terytorium monarchii. Jej znaczenie wzrosło zwłaszcza po budowie linii kolejowych oraz ufortyfikowaniu Przemyśla[31]. Według planów

---

[24] J. Moklak, Łemkowszczyzna w drugiej Rzeczypospolitej. Zagadnienia polityczne i wyznaniowe, Kraków 1997, s. 32; W. Osadczy, op. cit., s. 567–569; M. Ronge, *Dwanaście lat służby wywiadowczej,* Warszawa 1992, s. 49.

[25] M. Ronge, op. cit., s. 46. Por. K. Bachmann, *Ein Herd*, s. 232.

[26] AGAD, C.K. Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 328–331, Sprawy karne o szpiegostwo 1912–1914.

[27] Tamże, sygn. 329, s. 1230–1238, 1382–1393; sygn. 331, s. 942–974, 1733–1742.

[28] Tamże, sygn. 331, s. 246–255.

[29] Tamże, sygn. 331, s. 16–23.

[30] Tamże, sygn. 330, s. 229–232; sygn. 331, s. 171–172.

[31] Pierwsze plany ufortyfikowania miasta na wypadek konfliktu Austrii z Rosją powstały już w 1818 r. Bardziej zaawansowane prace nad budową twierdzy podjęto w połowie XIX w.,

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

wojskowych, sformułowanych na przełomie XIX i XX w., w razie konfliktu zbrojnego, z Galicji miała wyjść ewentualna ofensywa austriacka na Rosję[32]. Przemyśl, wraz z budowaną od połowy XIX w. twierdzą, miał pełnić funkcje obronne na linii Dniestr-San, jak też stanowić punkt wyjścia dla akcji ofensywnej z Galicji na teren Królestwa Polskiego, zajmowanego przez Rosję. Rola miasta widziana w takim kontekście musiała mieć w momencie wybuchu I wojny światowej określone skutki dla ludności cywilnej. Niektórzy historycy zwracają jednak uwagę na nieprzygotowanie monarchii austro-węgierskiej do wojny, niedostateczne działania służb wywiadowczych monarchii i przeniknięcie wywiadu rosyjskiego nawet w kręgi sztabu głównego armii[33]. W wyniku takiej sytuacji armia rosyjska dysponowała szczegółową wiedzą o stanie przygotowań, uzbrojeniu i wartości bojowej przeciwnika, zanim jeszcze doszło do konfliktu zbrojnego.

Społeczność ukraińska w Galicji wobec wybuchu wojny

Wybuch I wojny światowej zastał społeczność ukraińską w Galicji podzieloną politycznie i wyznaniowo, z nieukształtowaną do końca ukraińską świadomością narodową. W zdecydowanej większości Rusini-Ukraińcy opowiedzieli się lojalnie po stronie monarchii austro-węgierskiej, pozytywnie reagując na manifest cesarza Franciszka Józefa I „Do moich narodów". W prasie galicyjskiej pojawiło się szereg artykułów potępiających mord w Sarajewie oraz wskazujących jednoznacznie na Rosję, jako faktyczną sprawczynię tych zdarzeń[34]. Wojnę

---

a przyspieszono je w latach 70. XIX w. W 1886 r. ukończono podstawowy zrąb fortyfikacji, ogłaszając miasto twierdzą I klasy. Aż do 1914 r. twierdza była rozbudowywana i modernizowana, w wyniku czego w pierwszych dniach wojny stała się samodzielną jednostką operacyjną, liczącą prawie 130 tys. załogi, 14 tys. koni i ponad 1 tys. armat. Z obszernej literatury poświęconej dziejom twierdzy i jej roli w I wojnie światowej na uwagę zasługują publikacje: F. Forstner, *Twierdza Przemyśl,* Warszawa 2000; J. Bogdanowski, *Twierdza Przemyśl* [w:] *Teka Konserwatorska. Polska południowo-wschodnia,* Rzeszów 1991, t. 4, s. 71–82; tenże, *Fortyfikacje austriackie na terenie Galicji w latach 1850–1914,* Kraków 1993; A. Gilewicz, *Twierdza Przemyśl w XIX i XX w. (Budowa, oblężenie, rola w I wojnie światowej),* „Rocznik Przemyski", 1968, t. 12, s. 149–192. J. Rożański, *Twierdza Przemyśl,* Rzeszów 1983; K. Bachmann, *Twierdza Przemyśl jako teren działań szpiegowskich na rzecz Rosji w przededniu I wojny światowej,* „Studia Przemyskie", t. 2, 2004, s. 61–67.

32 N. Stone, *The Eastern Front 1914–1917,* London 1975, s. 72; M. Zgórniak, *1914–1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej,* Kraków 1987, s. 78; P. Galik, *Miasta galicyjskie jako garnizony armii austro-węgierskiej w przededniu I wojny światowej* [w:] *Studia z dziejów prowincji galicyjskiej,* red. A. Galos, Wrocław 1993, s. 113; A. Olejko, *Karpacka wojna trzech cesarzy. Z działań wojennych I wojny światowej na lądzie i w powietrzu,* Rzeszów 2013, s. 14; *Belagerung und Gefangenschaft. Vom Przemyśl bis Russisch-Turkestan. Das Kriegstagebuch des Dr. Richard Ritter von Stenitzer 1914–1917,* Graz 2010, s. 13–14. Por. J. Gaul, *Służby wywiadowczo-informacyjne,* s. 31.

33 Chodzi przede wszystkim o słynną aferę płk. Alfreda Redla, szefa austriackiego kontrwywiadu na usługach Rosji. Zob. J. Rożański, *Tajemnice przemyskiej twierdzy,* Przemyśl 1995, s. 54–56; S. Grodziski, *Franciszek Józef I,* Wrocław 1983, s. 173–174; A. Gilewicz, op. cit., s. 161. Krytycznie o działaniach wywiadu austro-węgierskiego wyrażał się też Józef Piłsudski, zob. J. Gaul, *Służby wywiadowczo-informacyjne,* s. 30.

34 Interesujące opracowania na temat genezy wybuchu wojny, wskazujące jednoznacznie na władze monarchii jako winne, a nawet szukające pretekstu do wojny, pojawiły się w najnowszej historiografii austriackiej. Zob. M. Rauchensteiner, *Wojna rozpętana we Wiedniu?*

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

traktowano jako konieczność, która może jednak przynieść pozytywne skutki w postaci szansy na odbudowę niepodległych państw, zarówno dla Polaków, jak i Ukraińców[35]. Nastrój entuzjazmu i wiary w zwycięstwo udzielił się większości ludów monarchii, bez względu na podziały społeczne. Żona oficera austriackiego tak pisała w swym pamiętniku o momencie wybuchu wojny:

> Nigdy jeszcze nie widziałam Wiednia tak pięknego, jak w te wielkie dni. Upojny zapał płonął nad całym miastem by ponieść wszystkich, starych i młodych, biednych i bogatych, wysokich i niskich, mądrych i głupich[36].

W tym trudnym momencie decydujące znaczenie dla zachowań ludności ukraińskiej w Galicji miała postawa Kościoła greckokatolickiego, kierowanego przez cieszącego się wielkim autorytetem metropolitę Andrzeja Szeptyckiego. Był on zwolennikiem jak najszerszego rozwoju narodowego Ukraińców, przyszłość wiernych i powierzonego mu Kościoła upatrywał w sojuszu z monarchią habsburską. Wizję przyszłości Ukrainy pod protektoratem Habsburgów przedstawił w memorandum do rządu austriackiego z dnia 15 VIII 1914 r.[37] Idea ta nie była niczym nowym ze strony hierarchy, lecz kontynuacją potwierdzonej długą tradycją całego okresu porozbiorowego polityki wiernego trwania unitów galicyjskich przy władzy austriackiej. Istotne znaczenie dla dalszych losów metropolity i jego archidiecezji miały bliskie kontakty Szeptyckiego ze Stolicą Apostolską i wspólnie realizowany przed wojną plan rozszerzenia unii kościelnej na terytorium Rosji[38]. Wprawdzie Stolica Apostolska próbowała zachować neutralną postawę w latach wojny, jednak polityce tej towarzyszyło czynne zaangażowaniu się po jednej ze stron konfliktu przez poszczególne Kościoły narodowe[39]. Papież Pius X (zm. 20 VIII 1914) nie zdołał powstrzymać władców poszczególnych krajów przed rozpoczęciem konfliktu zbrojnego. Odmówił prośbie ambasadora austriackiego, który zwrócił się o błogosławieństwo dla oręża austriackiego, zachowując do końca nieugięte przekonanie o konieczności obrony pokoju w relacjach między państwami[40].

Udział Austro-Węgier w wybuchu pierwszej wojny światowej — Problem Bałkanów? [w:] *Między Wiedniem a Lwowem. Referaty polsko-austriackiej sesji poświęconej 80 rocznicy wybuchu pierwszej wojny światowej, Warszawa 17 listopada 1994 r.,* red. A. Rzepniewski, Warszawa 1996, s. 11–26.

[35] „Polska Gazeta Kresowa", nr 21, 1914 r., s. 1; „Nowy Głos Przemyski", nr 31, 1914 r., s. 1–2; „Nowa Gazeta Jarosławska", nr 14, 1914 r., s. 1.

[36] I. Künigl Ehrenburg, *W oblężonym Przemyślu. Kartki z dziennika z czasów wielkiej wojny (1914–1918),* oprac. S. Stępień, Przemyśl 2010, s. 42. Entuzjastycznym wsparciem dla Austrii wykazywały się też inne nacje monarchii, m.in. Żydzi, którzy z tego powodu byli prześladowani po zajęciu Galicji przez Rosjan. Zob. *Reconstructing a national identity. The Jews of Habsburg Austria during World War I,* New York 2001, s. 40, 50.

[37] Dokument opublikowano w wydawnictwie: *Митрополит Андрей Шептицький*, т. 2, кн. 2, s. 611–612.

[38] W latach 1907–1914 metropolita Szeptycki otrzymywał pełnomocnictwa papieskie, zachowywane w ścisłej tajemnicy, dotyczące upoważnienia do organizacji i administracji Kościołem wschodnim na terenie Rosji. W oparciu o te upoważnienia w 1917 r. Szeptycki powołał egzarchat dla obszaru całej Rosji, na czele z ks. Leonidem Fiodorowem; zob. M. Mróz, *Działalność unijna metropolity Andrzeja Szeptyckiego w Rosji i w Polsce w latach 1917–1922* [w:] *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały,* red. A. Zięba, Kraków 1994, s. 169–180.

[39] G. Minois, *Kościół i wojna. Od czasów Biblii do ery atomowej,* Warszawa 1998, s. 379.

[40] Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków,* wyd. IV, Poznań 2007, s. 299.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Jego następca, Benedykt XV (1914–1922), kontynuował działania na rzecz zachowania neutralnej postawy papiestwa wobec walczących stron, jednocześnie angażując się w szereg akcji mających zakończyć konflikt zbrojny, jak też ograniczyć rozmiar cierpień i strat ponoszonych przez ludność cywilną[41].

Kościół unicki w Galicji, analogicznie do innych kościołów lokalnych w Europie stanął wobec konieczności dostosowania się do nowej sytuacji w warunkach wojny. Jego biskupi i kapłani już przed 1914 r. dawali wyraz swoim poglądom politycznym i angażowali się po stronie różnych opcji politycznych, kształtujących się w Galicji. Duchowieństwo greckokatolickie, podobnie jak pozostała część społeczności ukraińskiej, już od połowy XIX w. podzielone było na zwolenników obozu rusofili oraz narodowców. Historycy nie zdołali ustalić dokładnej liczby stronników każdego z tych nurtów. Podawane w źródłach dane nie są jednoznaczne. Na ponad 2500 duchownych w całej greckokatolickiej metropolii lwowskiej zwolennicy kierunku rusofilskiego mieli stanowić od ok. 25% do ponad 30% wszystkich kapłanów[42]. Opinię zwolenników kierunku rusofilskiego miały osoby z najbliższego kręgu metropolity Szeptyckiego, m.in. archiprezbiter Andrij Biłećki, kryłoszanin kapituły lwowskiej Ołeksandr Baczyński, czy też kustosz lwowskiej kapituły Antonij Petruszewicz[43]. Wybuch wojny i wkroczenie do Galicji wojsk rosyjskich postawił przed społecznością wiernych i biskupów greckokatolickich nowe wyzwania.

Zabójstwo następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie oraz ogłoszenie miesiąc później stanu wojny między Austro-Węgrami a Rosją spowodowało natychmiastową reakcję episkopatu obu obrządków katolickich w Galicji. Metropolita greckokatolicki Andrzej Szeptycki wydał w związku z tymi wydarzeniami listy pasterskie we Lwowie, adresowane do duchowieństwa i wiernych. List z 29 VI 1914 r. poświęcony został zamordowaniu arcyksięcia Ferdynanda i księżnej Zofii[44], a wystąpienie z 29 VII 1914 r. zostało napisane z powodu rozpoczęcia I wojny światowej. Zawarto w nim, przytoczone w całości, wystąpienie cesarza Franciszka Józefa I, zatytułowane „Do moich narodów", w którym sędziwy monarcha tłumaczył powody wojny. W dalszej części listu metropolita wzywał społeczność ukraińską do udzielenia zdecydowanego poparcia armii austriackiej i złożenia ofiary krwi, jak też udzielenia pomocy materialnej walczącym. Szeptycki przypominał, że Ukraińcy są winni taką postawę za lata opieki, jakiej doznali od cesarza i z przekonaniem stwierdzał, że jest pewien,

> że nie znajdzie się nikt między naszą ludnością, któryby zapomniał, że z państwem i dynastią Habsburgów wiążą nas dawne i święte związki, że wspólna dla nas dola i niedola oraz wspólna przyszłość[45].

---

[41] Tamże, s. 304–312; por. E. Matzel, *Benedykt XV wobec wojny światowej,* Kraków 1916, s. 5, 11, 15, 17, 19.

[42] У. Уська, op. cit., s. 134–135. Według Płatonida Filiasa, przełożonego zakonu bazylianów, było to ok. 800 księży w całej metropolii. Aleksander Barwiński, lider partii chrześcijańsko-społecznej uważał, że przekonania rusofilskie ma ok. 1/3 duchowieństwa greckokatolickiego w metropolii, a znany działacz ukraiński Kost Łewicki szacował tę grupę na ¼ ogółu duchownych.

[43] У. Уська, op. cit., s. 134; ЦДІАЛ, f. 146, Галицьке намісництво, op. 6, sygn. 1339, s. 907.

[44] Treść tego listu opublikowano w: *Митрополит Андрей Шептицький*, т. 2, кн. 1, s. 337–338.

[45] Tamże, т. 2, кн. 1, s. 441.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Hierarcha bezpośrednio zwrócił się do żołnierzy powołanych pod broń, zapewniając ich o swoich modlitwach i błogosławieństwie dla nich. Wszystkim wiernym i duchowieństwu polecał zanoszenie modlitw w intencji walczących i cesarza, zachęcał też do zbierania funduszy na osoby ranne oraz wsparcie dla ich rodzin. W manifeście „Do narodu ukraińskiego" z sierpnia 1914 r. metropolita apelował też do mieszkańców rosyjskiej Ukrainy, wzywając ich do wsparcia cesarza austriackiego i wspólnego z Ukraińcami z Galicji wystąpienia przeciwko Rosji.

Niemal identyczne w treści wystąpienie wydał w dniu 2 VIII 1914 r. greckokatolicki biskup przemyski Konstantyn Czechowicz[46]. W podobnym tonie utrzymane były listy pasterskie greckokatolickiego biskupa stanisławowskiego Grzegorza Chomyszyna z 30 VII i 7 VIII 1914 r. Chomyszyn zalecał modlitwy za cesarza Franciszka Józefa I i zwycięstwo armii austro-węgierskiej oraz wzywał wiernych do solidarności i wzajemnej pomocy w trudnych wojennych czasach. Przewidując możliwość wkroczenia Rosjan i przeniesienia się działań wojennych na terytorium podległych tym biskupom diecezji, obaj zalecali zabezpieczenie ksiąg metrykalnych oraz innych cennych elementów składowych majątku kościelnego przed grabieżą lub pożarem poprzez zakopanie ich w ziemi[47]. Warto też wspomnieć, że 2 VIII 1914 r. ogłoszony został list pasterski łacińskiego biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara, bardzo zbliżony w treści do wyżej omówionych wystąpień biskupów unickich. Pelczar pisał w nim o zmuszeniu sprawiedliwego monarchy, jakim jest cesarz Franciszek Józef, do obrony orężem jedności państwa. Wzywał wiernych do zdecydowanego wsparcia tych działań pisząc:

> Przy ukochanym Monarsze stoją jak jeden mąż wszystkie jego ludy i zdobywają się chętnie na wielkie nawet ofiary, aby dla sprawy dobrej zapewnić zwycięstwo. Słuszna zatem — aby przy tej sposobności naród nasz okazał, że umie być wdzięcznym za przyznane mu prawa i swobody[48].

W dalszej części listu biskup udzielał błogosławieństwa żołnierzom idącym walczyć za ojczyznę oraz wzywał pozostałych do modlitw i zbierania składek w kościołach na poratowanie potrzebujących. Apelował też o zaprzestanie sporów politycznych między stronnictwami polskimi i solidarne działania w obliczu wojennego zagrożenia.

Aresztowania rusofili w pierwszych tygodniach wojny

Lojalna wobec Austrii postawa metropolity i biskupów greckokatolickich, jak też zdecydowanej większości społeczeństwa ukraińskiego w Galicji nie zapobiegła katastrofie masowych prześladowań, które spadły na tysiące osób świeckich i kapłanów greckokatolickich w pierwszych dniach wojny. Już przed 1914 r. starostwa powiatowe opracowały na polecenie władz zwierzchnich spisy osób podejrzanych politycznie. Dla przykładu, spis tego rodzaju przygotowany w starostwie w Kamionce Strumiłowej w grudniu 1913 r. obejmował ponad 60 osób.

---

[46] APP, ABGK, sygn. 434: Zarządzenia władz duchownych i świeckich na okres wojny, prośby o interwencje w sprawach aresztowanych i internowanych, korespondencja z władzami rosyjskimi wojskowymi, składki na wdowy i sieroty po poległych 1914–1915, s. 14–17.

[47] Tamże, s. 18–19, 43.

[48] Tamże, s. 44.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Poza danymi osobowymi, w formularzach spisowych podawano informacje o rodzinie, profesji podejrzanego, o co był oskarżany (np. „russofiler agitator", „ultraradicaler russofile"), jak też określano, jakie środki bezpieczeństwa należy wobec danej osoby podjąć w sytuacji kryzysowej[49]. W niektórych przypadkach sugerowano wprost nie tylko obserwację, ale też aresztowanie podejrzanego. Kroki takie podjęto po wybuchu wojny. Władze austriackie aresztowały prewencyjnie i internowały w obozach na terenie Austrii duchownych, jak też osoby świeckie, podejrzewane o sympatie do Rosji, czyli rzeczywistych, jak i domniemanych, zwolenników kierunku rusofilskiego. Zachowane źródła, zarówno pochodzące z instytucji państwowych, jak i kościelnych, nie pozostawiają wątpliwości, że zjawisko to miało charakter masowy. Galicyjskie Namiestnictwo we Lwowie w dniu 8 VIII 1914 r. skierowało okólnik do wszystkich starostów i dyrektorów policji, nakazując wszelkimi możliwymi środkami zwalczanie propagandy rusofilskiej. Wskutek podjętych działań więzienie lwowskie szybko zapełniło się aresztowanymi, co z kolei skłoniło dyrekcję policji we Lwowie do dramatycznej prośby pod adresem Namiestnictwa o niezwłoczne rozpoczęcie wywózki zatrzymanych osób w głąb monarchii. Argumentowano przy tym, że uwięzieni przetrzymywani są w nieodpowiednich warunkach sanitarnych, co grozi wybuchem epidemii lub buntem, który mógłby zagrozić bezpieczeństwu polskich obywateli w mieście[50]. Sytuację wkrótce rozwiązało przetransportowanie aresztowanych do utworzonych dla nich obozów w Talerhofie, Teresienstadt i Munkaczu.

Działania podjęte pod hasłem walki z moskalofilstwem i szpiegostwem na rzecz Rosji w niektórych przypadkach przybierały drastyczne formy. W Przemyślu w połowie września 1914 r. żołnierze węgierscy dopuścili się brutalnego mordu na ponad 40 osobach cywilnych, aresztowanych pod zarzutem „moskalofilstwa", a pochodzących z powiatu dobromilskiego[51]. Szerokim echem w Galicji odbiło się skazanie na karę śmierci i powieszenie za szpiegostwo na rzecz Rosjan 3 osób, w tym księdza greckokatolickiego Romana Berezowskiego. Egzekucję wykonano na podstawie wyroku sądu polowego w Munkaczu w dniu 30 IX 1914 r. Dwa dni wcześniej sąd wojenny w Nowym Sączu wydał podobny wyrok na proboszcza greckokatolickiego w Brunarach, Piotra Sandowicza oraz 27-letniego mieszkańca tej wsi, Antoniego Sandowicza. Obaj zostali rozstrzelani 28 IX 1914 r. pod zarzutem zdrady stanu[52]. W październiku 1914 r. austriacki sąd polowy w Sanoku skazał na karę śmierci kilku miejscowych moskalofili. Wśród straconych był lokalny działacz stronnictwa moskalofilskiego Włodzimierz Mochnacki[53]. Podobne wydarzenia miały miejsce w innych miejscowościach, np. we wsi Synowódzko Wyżne w powiecie stryjskim w dniu 18 X 1914 r. węgierscy żołnierze

---

[49] P. S. Hardy, *Военние преступления Габсбурской монархии 1914–1917 гг. Галицкая голгота*, cz. 1, Hardy Lane 1964, s. 18–19.

[50] Tamże, s. 26–27.

[51] J. Rożański, *Tajemnice twierdzy,* s. 64; К. Левицький, *Історія визвольних змагань галицьких Українців з часу світової війни 1914–1918*, ч. 1, Львів 1929, s. 76. B. Longchamps de Berier (*Ochrzczony na szablach powstańczych… Wspomnienia (1884–1918),* Wrocław 1983, s. 331) podał informację o zamordowaniu na moście w Przemyślu przez oddział żołnierzy w pierwszych dniach wojny około 200 podejrzanych o moskalofilizm chłopów i kilku księży.

[52] P. S. Hardy, op. cit., s. 31–32.

[53] A. Zielecki, *Społeczeństwo Sanoka u progu XX wieku* [w:] *Sanok. Dzieje miasta,* red. F. Kiryk, Kraków 1995, s. 486.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

powiesili 11 osób, zaś w Mszanie pod Lwowem zastrzelono wielu mieszkańców tej miejscowości, pod zarzutem sprzyjania Rosjanom[54].

Szacunkowa liczba wszystkich aresztowanych przez władze austriackie na terenie Galicji waha się od 4 do 10 tys. osób[55]. W największym obozie dla internowanych, zlokalizowanym na terenie Styrii w Talerhofie, na początku listopada 1914 r., znajdowało się ok. 5700 osób. Znaczącą grupę wśród represjonowanych stanowili duchowni greckokatoliccy, głównie z diecezji przemyskiej oraz archidiecezji lwowskiej. Z korespondencji wysłanej do nuncjatury w Wiedniu wynika, że w samym Talerhofie w drugiej połowie 1914 r. przebywało ok. 500 kapłanów greckokatolickich[56]. Ustalenie ich dokładnej liczby sprawia jednak szereg problemów. Historycy zajmujący się problematyką represji na osobach o poglądach rusofilskich lub moskalofilskich formułowali wnioski w oparciu o materiały władz rządowych austriackich lub rosyjskich. Wykorzystywano głównie akta Namiestnictwa galicyjskiego, przechowywane w CPAHU we Lwowie oraz materiały archiwalne zgromadzone w Petersburgu w zespole akt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Departament Spraw Religijnych Wyznań Obcych). Analiza nieznanych dotąd materiałów z Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu pozwala na weryfikację dotychczasowych danych dotyczących liczby duchownych greckokatolickich z obszaru tej diecezji aresztowanych przez władze austriackie w 1914 r. Podstawą tej weryfikacji są sprawozdania władz dekanalnych z terenu eparchii przemyskiej, nadesłane w odpowiedzi na ankietę Konsystorza Biskupiego w Przemyślu, skierowaną do wszystkich dziekanów greckokatolickich w październiku 1915 r. Miała ona dać odpowiedź na pytanie o skalę zmian, które nastąpiły od sierpnia 1914 r. w obsadzie personalnej diecezji, jak też pokazać skutki materialne i w sferze duchowej, będące wynikiem pobytu w Galicji wojsk rosyjskich i walk toczonych na jej terenie. Ankieta konsystorska zawierała 23 szczegółowe pytania, które dotyczyły następujących zagadnień: stanu osobowego duchowieństwa w poszczególnych dekanatach w sierpniu 1914 r., liczby księży aresztowanych i internowanych przez władze austriackie oraz rosyjskie, liczby księży greckokatolickich, którzy dobrowolnie opuścili diecezję w obawie przed wkroczeniem Rosjan lub dobrowolnie wyjechali wraz z wojskami rosyjskimi po ich inwazji, zniszczeń materialnych w poszczególnych miejscowościach, w tym cerkwi parafialnych i filialnych, zarówno w wyniku działań wojsk austriackich, jak i rosyjskich, zachowań wiernych w okresie pobytu Rosjan, a zwłaszcza liczby osób przechodzących na prawosławie, jak też wyjeżdżających do Rosji dobrowolnie lub aresztowanych przez wojska rosyjskie, pobytu duchownych prawosławnych na terenie diecezji i skutków moralnych ich działalności dla ludności greckokatolickiej. Dane zawarte w wymienionych źródłach należy uznać za w pełni wiarygodne ze względu na metodę ich zbierania (na poziomie dekanatu i parafii, czyli w najniższych jednostkach podziału terytorialnego diecezji) oraz szczegółowość opisu. Nie bez znaczenia był fakt, iż władze diecezji były żywotnie zainteresowane ustaleniem faktycznego stanu eparchii i rozmiarów strat poniesionych od początku wojny, zarówno w wyniku działań armii austriackiej, jak też w czasie inwazji rosyjskiej.

---

[54] С. Попик, op.cit., s. 90; К. Левицький, op. cit., s. 78; B. Longchamps de Berier, op. cit., s. 331.
[55] J. Pająk, *Od autonomii do niepodległości,* s. 84, 87.
[56] С. Попик., op.cit., s. 87.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Tabela 1
Stan osobowy duchowieństwa greckokatolickiego diecezji przemyskiej w latach 1914–1915

Lp.	Dekanat	Liczba księży w sierpniu 1914 r.	Straty osobowe przed inwazją rosyjską		Straty osobowe po inwazji rosyjskiej	
			Aresztowani / internowani przez władze austriackie	Wyjechali dobrowolnie w głąb monarchii	Aresztowani przez władze rosyjskie	Wyjechali dobrowolnie do Rosji
1	Baligrodzki	15	5	1	0	1
2	Bełzki	16	5	0	0	0
3	Biecki	18	5	5	0	2
4	Birczański	21	17	1	0	0
5	Dobromilski	20	17	0	0	0
6	Drohobycki	43	10	0	2	0
7	Horożański	13	7	3	0	1
8	Jarosławski	36	14	9	1	0
9	Jaśliski	24	9	8	0	0
10	Kańczudzki	12	6	2	1	0
11	Komarniański	24	8	8	2	0
12	Krośnieński	8	8	0	0	0
13	Kulikowski	19	2	2	1	2
14	Liski (Leski)	13	7	0	0	0
15	Lubaczowski	27	17	5	0	2
16	Mokrzański	25	4	1	0	1
17	Mościski	23	15	5	0	0
18	Muszyński	0	brak danych	0	0	0
19	Niżankowski	13	10	0	0	0
20	Oleszycki	15	3	3	0	2
21	Potylicki	25	7	4	1	3
22	Pruchnicki	10	6	4	0	0
23	Przemyski zamiejski	24	22	2	0	0
24	Samborski	22	10	0	0	3
25	Sanocki	22	10	7	0	1
26	Sądowowiszeński	21	7	8	0	0
27	Sokalski	15	0	1	1	0
28	Starosamborski	39	13	6	0	2
29	Starosolski	20	8	3	0	0
30	Uhnowski	21	2	0	0	1
31	Warężski	14	0	0	0	0
32	Zatwarnicki		brak danych	brak danych	1	0
33	Żukotyński	18	3	2	0	0
Ogółem		**636**	**257**	**93**	**9**	**21**

Podstawa: APP, ABGK, sygn. 5142–5143; ABGK akcesja, sygn. 497.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Odpowiedzi na pytania postawione w ankiecie zachowały się z 33 na 41 dekanatów istniejących w eparchii przemyskiej. W przypadku kilku dekanatów, obok zbiorczej odpowiedzi dziekana, dołączono też szczegółowe relacje z poszczególnych parafii. Wyniki analizy tego niezwykle interesującego materiału wykazały, że najdotkliwsze straty w stanie osobowym w diecezji zostały spowodowane w pierwszych miesiącach wojny w wyniku masowych aresztowań i internowań przez władze austriackie księży greckokatolickich, podejrzewanych o sympatie prorosyjskie. Aresztowani stanowili ogółem ok. 40% duchowieństwa pracującego w 33 dekanatach eparchii przed wybuchem wojny. Odsetek kapłanów, którzy opuścili diecezję w pierwszych tygodniach wojny powiększy się do 55%, jeśli doliczeni zostaną ci, którzy w obawie przed Rosjanami opuścili swe parafie dobrowolnie lub za namową austriackich władz wojskowych bądź cywilnych.

Działania władz austriackich w pierwszych dniach wojny spowodowały oficjalne wystąpienie metropolity Andrzeja Szeptyckiego do Prezydium Namiestnictwa we Lwowie, w sprawie aresztowań księży oskarżanych o działalność polityczną. W piśmie z 8 VIII 1914 r. metropolita wyraził zrozumienie dla konieczności usuwania z parafii na czas wojny kapłanów wspierających ruch rusofilski, a nawet panrosyjski. Zwracał równocześnie uwagę, że organy administracyjne wykorzystują sytuację do pozbywania się osób niewinnych zarzucanego im rusofilstwa, kierując się osobistymi motywami lub też usuwając księży, którzy przed 1914 r. walczyli z polskimi nacjonalistami. Jako przykład Szeptycki podał aresztowanie dziekana Homowicza, które nastąpiło z powodu osobistych porachunków, dlatego też prosił Namiestnictwo o interwencję i uwolnienie zatrzymanego[57]. Masowe aresztowania, w wielu przypadkach uznawane za bezprawne oraz liczne skargi wnoszone do władz austriackich, spowodowały powołanie przez rząd w listopadzie 1914 r. specjalnych komisji, które weryfikowały działania represyjne wobec ludności ukraińskiej w Galicji i na Bukowinie. W marcu 1915 r. przedstawiciele Kościoła greckokatolickiego wystąpili do władz austriackich z „Memorandum ukraińskiego katolickiego duchowieństwa", w którym domagali się podjęcia działań na rzecz uwolnienia aresztowanego przez Rosjan rok wcześniej metropolity Szeptyckiego oraz zwolnienia bezpodstawnie aresztowanych przez Austriaków duchownych greckokatolickich[58]. Represje wobec podejrzanych o sympatie rusofilskie nie zakończyły się wraz z wyparciem z Galicji armii rosyjskiej. Po ponownym zajęciu tego obszaru przez armię austriacką trwały nadal prześladowania ludności, oskarżanej o współpracę z wrogiem. Zmiana polityki nastąpiła dopiero w 1917 r., doszło też wtedy do likwidacji obozu w Talerhofie.

Polityczne i społeczne skutki inwazji rosyjskiej

Zajęcie Galicji przez wojska rosyjskie spowodowało bezpośrednie zetknięcie się ze sobą dwóch różnych, nie znających się dotąd bliżej, społeczności. Wiedza mieszkańców Galicji o Rosji i jej ludności, podobnie jak wyobrażenie żołnierzy

---

[57] *Митрополит Андрей Шептицький*, т. 2, кн. 2, s. 608–609. Oryginał pisma w ЦДІАЛ, f. 358, op. 1, sygn. 404, s. 28–28n.

[58] У. Уська, op. cit., s. 140–141. Oryginał memorandum w ЦДІАЛ, f. 527, Greckokatolicki Wikariat Generalny w Wiedniu, op. 1, sygn. 1, s. 1–6.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

armii rosyjskiej o ich „braciach z Galicji", były znikome i opierały się na stereotypach lub szerzonej przed wybuchem wojny propagandzie. Analogiczna sytuacja była charakterystyczna nie tylko dla Galicji, lecz także innych regionów Europy środkowo-wschodniej. Współczesny historyk litewski jest autorem niezwykle interesującego opracowania na temat zetknięcia się z rzeczywistością armii niemieckiej walczącej z Rosjanami na froncie wschodnim, co spowodowało u wielu Niemców przewartościowanie przedwojennych wyobrażeń o państwie carów, postrzeganym przed 1914 r. jako jednolite, monolityczne, silne państwo. Wskutek doświadczeń wojennych setek tysięcy niemieckich żołnierzy „Wschód" stał się dla nich synonimem nędzy ludzkiej, nieporządku i chorób, krainą zamieszkaną przez obcą kulturowo i nieprzyjaźnie nastawioną ludność[59]. W przypadku Galicji mit potężnej Rosji, bliskiej kulturowo i językowo, był rozpowszechniony tylko w środowisku miejscowych moskalofili. Zdecydowana większość społeczności tej prowincji, sympatyzująca z obozem narodowym ukraińskim, była silnie związana z monarchią habsburską i z obawą wyczekiwała bezpośredniego zetknięcia się z nową rzeczywistością.

Na wieść o zbliżaniu się armii rosyjskiej masowo ewakuowały się z Galicji władze lokalne, jak też grupy ludności, uważające się za szczególnie zagrożone; np. osoby piastujące różne funkcje w administracji austriackiej, posiadające znaczny majątek, Żydzi[60]. Tuż przed wkroczeniem Rosjan wiele miejscowości zostało opuszczonych przez władze austriackie, przedstawicieli inteligencji (nauczyciele, adwokaci), bogatszych mieszczan, przede wszystkim pochodzenia żydowskiego. Sytuację tę opisał łaciński proboszcz z Gorlic, który w swym pamiętniku odnotował:

> wtem 13 listopada [1914 r. — AK] dowiaduję się, że c.k. Władze na pewno wyjeżdżają wieczorem, a Komenda etapowa nazajutrz z rana, gdyż „Hannibal ante portas". Wprost rozpacz ogarnęła mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy nie mieli funduszów, by wyjechać z rodziną na czas zimowy i puścić się na niepewną tułaczkę wśród obcych"[61].

Ludność, która pozostała w miejscach zamieszkania, musiała zmierzyć się z nową sytuacją pod okupacją rosyjską. Celem polityki rosyjskiej było trwałe połączenie zajętych ziem z cesarstwem rosyjskim i „wyzwolenie" mieszkańców Galicji z dotychczasowego „jarzma". W takim duchu rozpowszechniano odezwę „Do narodu russkiego", wydaną w 1914 r. przez wielkiego księcia Mikołaja

---

[59] V. G. Liulevicius, *War Land on the Eastern Front. Culture, National Identity and German Occupation in World War I,* Cambridge 2000, s. 1–7. Według autora doświadczenia niemieckie z lat 1914–1918 spowodowały powstanie u nich przekonania o konieczności krzewienia kultury zachodniej na Wschodzie i legły u podstaw działań z okresu II wojny światowej.

[60] Przypadki tego typu podają niemal wszyscy autorzy opracowań monograficznych lub pamiętników dotyczących tego okresu, np. autor monografii miasteczka Wielkie Oczy (powiat jaworowski); zob. K. D. Majus, *Wielkie Oczy. Studia z dziejów wieloetnicznego galicyjskiego miasteczka,* Przemyśl 2013, s. 95. Por. *Księga pamiątkowa i adresowa wygnańców wojennych z Galicyi i Bukowiny 1914–1915,* red. A. Chmurski, cz. 1, *Lwów*; cz. 2, *Kraków*; cz. 3, *Prowincya i Bukowina*, Wiedeń 1915; A. Zielecki, op. cit., s. 483; Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника, f. 5, sygn. 5253/I, Antoni Siewiński, Pamiętnik z czasów wojny światowej z wyszczególnieniem najazdu moskiewskiego na Buczacz, s. 21, 25.

[61] B. Świeykowski, op. cit., s. 13.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Mikołajewicza, wodza naczelnego armii rosyjskiej. Za terytorium, które należy włączyć na stałe do Rosji, uznano Galicję Wschodnią i Łemkowszczyznę, co zakończyłoby proces jednoczenia „ziem rosyjskich", rozpoczęty kilka wieków wcześniej. Ważnym elementem budowania jedności kulturowej nowego terytorium z Rosją miało być upowszechnienie prawosławia. Nie chcąc jednak zrażać do siebie lokalnej społeczności, w większości silnie związanej w Kościołem greckokatolickim, władze rosyjskie zalecały wojskom wstrzymanie się od siłowych rozwiązań. W zamian stosowano wzmożoną propagandę i zachęcano ludność do zmiany światopoglądu i wyznania argumentami natury materialnej. Dowódca frontu północno-zachodniego gen. Aleksandr Iwanow w rozkazie nr 40 z sierpnia 1914 r. wyjaśniał wojskom rosyjskim niuanse polityki, a przede wszystkim różnice pomiędzy traktowaniem ludności w zajmowanej Galicji Wschodniej, a terenami Galicji Zachodniej. W tej drugiej, zamieszkanej w większości przez Polaków, stosunek wkraczających Rosjan do miejscowej społeczności miał być uzależniony od jej reakcji wobec agresorów. W przypadku Galicji Wschodniej generał przypominał, że ludność wiejska jest w większości „russka" i przychylna Rosji, chłopi używają zaś „małorosyjskiego dialektu". W związku z tym stosunek armii rosyjskiej do chłopstwa ma być przyjazny, tak aby zaczęli oni traktować Rosjan jako wyzwolicieli spod austriackiego „jarzma". Dowódca rosyjski przestrzegał równocześnie przed wrogim przyjęciem ze strony ludności polskiej oraz ukrainofili (zwanych też mazepińcami), wspieranych przez władze austriackie. Nieprzyjaznych reakcji wobec armii rosyjskiej należało, jego zdaniem, oczekiwać przede wszystkim w galicyjskich miastach[62]. W ślad za tymi oświadczeniami władz wojskowych poszły działania administracyjne podejmowane na zajętych terenach. Po wkroczeniu Rosjan do Lwowa, stołecznego miasta Galicji, nowy generał-gubernator Jerzy Bobriński przygotował adres do władz miejskich. Stwierdził w nim, że Wschodnia Galicji i Łemkowszczyzna były zawsze częścią wielkiej i niepodzielnej Rosji. Jego zdaniem miejscowa ludność jest „russka", dlatego należy wprowadzić rosyjską administrację, prawo i język[63]. Plan ten realizowano przez 293 dni okupacji Lwowa, gdzie zlikwidowano wszystkie organizacje i towarzystwa ukraińskie, zakazano używania języka ukraińskiego i wydawania ukraińskiej prasy (ukazał się tylko jeden numer „Diła", organu partii narodowo-demokratycznej)[64]. Wiele negatywnych emocji wiązało się z zachowaniem armii rosyjskiej w początkowej fazie pobytu w Galicji. Szczególnie dokuczliwe dla ludności były zdarzające się gwałty i grabieże, w wielu wypadkach na mieniu i osobach pochodzenia żydowskiego, a także nałożenie dotkliwych kontrybucji na utrzymanie wojska.

Nie zawsze jednak relacje te układały się wyłącznie wrogo, wiele zależało od indywidualnej postawy kadry dowódczej w zajętych miejscowościach. Niektórzy oficerowie rosyjscy cieszyli się dobrą opinią u ludności. Np. w Sanoku rządy komendanta wojennego miasta, gen. Chytrowo, pochodzącego z arystokratycznej

---

[62] W. Sukiennicki, *East Central Europe during World War I: from foreign domination to national independence*, vol. 1, New York 1984, s. 97–98.

[63] J. Dąbrowski, *Wielka wojna 1914–1918. Na podstawie najnowszych źródeł,* t. 7, cz. 2, Warszawa 1937, s. 65.

[64] J. Pająk, op. cit., s. 102; J. Białynia Chołodecki, *Lwów w czasie okupacji rosyjskiej (3 września 1914 — 22 czerwca 1915). Z własnych przeżyć i spostrzeżeń,* Lwów 1930, s. 57, 93–94.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

rodziny rosyjskiej, oceniane były jako łagodne i sprawiedliwe, a sam generał jako osoba dbająca o pilne potrzeby ludności, w tym wspierająca ją zapasami wojskowymi. Równie pozytywne wrażenie wywierał Sergiusz hr. Szeremietiew, wojskowy komendant miasta Lwowa[65], a następnie Gorlic, zwalczający nadużycia żołnierzy rosyjskich i z własnej kieszeni regulujący drobne należności wobec mieszkańców za rekwirowane towary żywnościowe. Miejscowy ksiądz łaciński, Bronisław Świeykowski, pełniący funkcję przewodniczącego zarządu miasta Gorlic w okresie okupacji rosyjskiej wyrażał żal, że „takiego hr. Szeremietiewa w czasie wojny nie godziło się mi mieć za przyjaciela" i podsumowywał swe refleksje stwierdzeniem „Poznałem, że i wśród Moskali są ludzie zacni, jeżeli tylko kulturni i po europejsku wychowani"[66]. Podobnie pozytywną opinią cieszył się w Gorlicach, odróżniający się wyraźnie od swego otoczenia, jeden z następców Szeremietiewa — książę Dołgorukow,

> prawdziwy typ arystokraty rosyjskiego nie liczącego się zupełnie z pieniędzmi, mówiący kilkoma językami, znający prawie całą kulę ziemską[67].

Najgorszą opinię miały oddziały kozackie oraz tzw. dzikie dywizje, których żołnierze rekrutowali się z ludów kaukaskich. Ks. Świeykowski w swych pamiętnikach z okupacji rosyjskiej Gorlic zwracał uwagę, że na porządku dziennym były kradzieże w sklepach i rabunki w domach prywatnych, dokonywane czasem pod pozorem szukania broni i aparatów telefonicznych. Winowajcami byli przede wszystkim kozacy, ale też pozostali żołnierze, którzy zabierali co się tylko dało

> zupełnie jak stado koczkodanów, gdy wpadnie do plantacji. A kradli wszyscy bez wyjątku, bez względu na szarżę nawet i oficerską[68].

Powszechne były też akty wandalizmu i niszczenie pomieszczeń instytucji publicznych, np. biur magistratu, w których rozbijano meble i niszczono dokumentację. Jeden z komendantów wojskowych w Gorlicach, płk Konstanty Hartoulary, „Ormianin z Kaukazu i katolik" przyznawał, że tego rodzaju postępowanie z miejscową ludnością w okupowanych krajach przynosiło armii bardzo szkodliwe skutki, dlatego starał się powstrzymywać negatywne zachowania swoich podwładnych.

Wkroczenie Rosjan postawiło w szczególnie trudnej sytuacji duchowieństwo i władze Kościoła greckokatolickiego. Byli oni, a zwłaszcza metropolita Szeptycki, traktowani jako wrogowie i główna przeszkoda w skutecznym przeciągnięciu do prawosławia miejscowej ludności. Otwarcie wyrażane poglądy metropolity już w pierwszych dniach wojny skłoniły Rosjan do podjęcia próby wyeliminowania niebezpiecznego przeciwnika poprzez jego aresztowanie i wywiezienie w głąb Rosji. Proaustriacka postawa Szeptyckiego szczególnie wyraźnie ujawniła się w jego memorandum, adresowanym do cesarza austriackiego Franciszka Józefa I, w którym zarysowany został plan przyłączenia do monarchii habsburskiej

---

[65] J. Białynia Chołodecki (op. cit., s. 47) określał Szeremietiewa jako człowieka kulturalnego, który szybko zdobył zaufanie i sympatię ludności Lwowa.
[66] B. Świeykowski, op. cit., s. 33.
[67] Tamże, s. 81.
[68] Tamże, s. 39.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Ukrainy rosyjskiej oraz odbudowy na tym terenie Kościoła wschodniego, niezależnego od rosyjskiej Cerkwi prawosławnej. Materiały obciążające Szeptyckiego zostały znalezione przez władze rosyjskie najprawdopodobniej w trakcie rewizji przeprowadzonej w dniach 12–15 IX 1914 r. w rezydencji hierarchy przy katedrze św. Jura we Lwowie. Aresztowanie nastąpiło 18 IX 1914 r., po czym metropolitę wywieziono najpierw do Kijowa, a następnie do Niżnego Nowogrodu i Kurska. Mimo wielu protestów i interwencji ze strony społeczeństwa ukraińskiego oraz działaczy politycznych i kościelnych, jego uwolnienie stało się możliwe dopiero 2 lata później, na podstawie decyzji rosyjskiego Rządu Tymczasowego wydanej w marcu 1917 r.

Po aresztowaniu Szeptyckiego, w obawie przed podobnym potraktowaniem przez Rosjan, zbiegł przed nimi biskup stanisławowski Grzegorz Chomyszyn, ewakuując się wraz z ustępującymi wojskami austriackimi. Do swej diecezji powrócił po wycofaniu się na Wschód armii rosyjskiej i ponownym zajęciu Galicji przez władze austro-węgierskie. Jedynym władyką obecnym na terenie greckokatolickiej metropolii lwowskiej przez cały okres okupacji rosyjskiej pozostawał biskup przemyski Konstantyn Czechowicz, który wraz z wiernymi przeżył dwukrotne oblężenie Przemyśla. Podeszły wiekiem hierarcha starał się, w miarę możliwości, wspierać ludność ukraińską w trudnym dla niej okresie. Był znany z sympatii do ukraińskiego obozu narodowego już przed wojną, czynnie zaangażowany w działalność w sejmie galicyjskim, lojalny wobec monarchii habsburskiej. Po poddaniu miasta Rosjanom odmówił powitania cara Mikołaja II i odprawienia nabożeństwa w jego intencji w czasie wizyty rosyjskiego władcy w Przemyślu w dniu 24 IV 1915 r. Spotkały go za to szykany ze strony władz rosyjskich, które przeprowadziły rewizję w pałacu biskupa, opieczętowały bibliotekę, jego samego zamknęły zaś pod strażą w dwu pałacowych pokojach[69]. Rosjanie nosili się z zamiarem wywiezienia hierarchy w głąb Rosji, lecz poniechali go w związku z podeszłym wiekiem Czechowicza i jego złym stanem zdrowia. Biskup zmarł 28 IV 1915 r., tuż przed bitwą gorlicką, która doprowadziła do zmiany sytuacji na froncie i wyparcia wojsk rosyjskich z Galicji[70]. Skromny pogrzeb hierarchy, z udziałem duchowieństwa greckokatolickiego oraz księży łacińskich na czele z przemyskim biskupem pomocniczym Karolem Fiszerem, odbył się 1 V 1915 r.[71]

W miejsce wywiezionego metropolity Szeptyckiego Rosjanie sprowadzili prawosławnego arcybiskupa wołyńskiego i żytomierskiego Eulogiusza, znanego z działań rusyfikatorskich na Chełmszczyźnie. Wkrótce przystąpił on do tworzenia struktur Kościoła prawosławnego w Galicji. Według jego relacji przygotowanej dla władz, do grudnia 1914 r. w Galicji powstało 50 parafii prawosławnych, a w kolejnych miesiącach ich liczba uległa potrojeniu (w lutym 1915 r. było ich

---

[69] M. Dalecki, A. K. Mielnik, *Oblężenia i okupacja Przemyśla przez Rosjan w latach 1914–1915 według kroniki szkoły ludowej czteroklasowej męskiej imienia św. Jana Kantego,* „Rocznik Historyczno-Archiwalny", t. 23, 2013, s. 186.

[70] APP, ABGK, sygn. 9444, s. 94; *Konstantyn Czechowicz. Korespondencja greckokatolickiego biskupa przemyskiego z lat 1897–1914,* wyd. A. Krochmal, Przemyśl 1998, s. XXXV; J. Skruteń, *Czechowicz Konstanty* [w:] PSB, t. 4, s. 311–312.

[71] H. Jabłońska, op. cit., s. 168. Grobowiec biskupa znajduje się na cmentarzu głównym w Przemyślu, przy ul. Słowackiego.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

sto, a w marcu 1915 r. — 150)[72]. Zdecydowane działania Eulogiusza w „nawracaniu" na prawosławie unitów galicyjskich wzbudzały opór nawet rosyjskich władz wojskowych stacjonujących na okupowanych terenach. Administracja rosyjska realizowała wytyczne polityki cara Mikołaja, który wyraźnie polecił, aby wobec ludności greckokatolickiej w Galicji nie stosować zbyt radykalnych metod przymusu. Z tego wynikała znikoma liczba aresztowanych kapłanów greckokatolickich w czasie pobytu Rosjan w Galicji. Oficjalnym powodem tych zatrzymań były zaś podejrzenia o szpiegostwo na rzecz Austrii. Materiały z archiwum w Petersburgu wymieniają 20 internowanych z tego powodu księży unickich, 13 duchownych łacińskich oraz 12 zakonników obu obrządków[73]. Dla porównania, wymienione materiały z ABGK w Przemyślu wskazują, że Rosjanie aresztowali w greckokatolickiej diecezji przemyskiej 9 kapłanów, a dwukrotnie więcej (21 duchownych) wyjechało z nimi dobrowolnie. W stosunku do ogółu duchowieństwa diecezjalnego w 33 dekanatach stanowili oni niecałe 5% kapłanów (por. tabela nr 1)[74].

Bezpośrednie kontakty społeczności greckokatolickiej z kapłanami prawosławnymi powodowały u obu stron upadek wielu mitów i wcześniejszych wyobrażeń. Galicja, uchodząca za jeden z najbardziej zacofanych gospodarczo i ubogich rejonów monarchii, na przybyszach z cesarstwa rosyjskiego wywierała pozytywne wrażenie. Przybywający w ślad za rosyjską armią prawosławni duchowni zazdrościli księżom unickim ich stabilizacji ekonomicznej oraz pozycji społecznej wśród wiernych. Ze zdziwieniem odnotowywali znaczące różnice językowe i obrzędowe między Cerkwią prawosławną a Kościołem unickim w Galicji, który zapożyczył wiele od łacińskich sąsiadów. Wysoki poziom wykształcenia duchowieństwa greckokatolickiego, jego znaczny autorytet u wiernych, przywiązanych do swojego Kościoła i języka, stawiał w trudnej sytuacji kapłanów prawosławnych, których przysyłano z misją nawrócenia mieszkańców Galicji na prawdziwą „russką" wiarę[75]. W wielu parafiach dochodziło do konfliktów między przybyszami a miejscowym księdzem greckokatolickim, jak i ludnością. Szeregu przykładów w zakresie wzajemnych relacji na poziomie parafii dostarczają wymienione już relacje dotyczące stanu dekanatów diecezji przemyskiej po inwazji rosyjskiej. W szczególnie trudnej sytuacji znaleźli się kapłani znani z sympatii do ukraińskiego ruchu narodowego. Doznawali oni szeregu szykan, zarówno od miejscowych moskalofili, jak i władz rosyjskich oraz prawosławnych duchownych. W takiej sytuacji znalazł się ksiądz greckokatolicki w Ulwówku, Jurij Kowtewicz, który nie chciał opuścić swej parafii, mimo presji lokalnych władz rosyjskich oraz osadzonego na miejscu duchownego prawosławnego. Prawosławny

---

[72] K. M. St. [S. Tarnawski], *Cerkiew unicka we Wschodniej Małopolsce w czasie inwazji rosyjskiej (1914–1917). Fakty i refleksye*, Lwów 1920, s. 24; por. W. Osadczy, op. cit., s. 655.

[73] W. Osadczy, op. cit., s. 639.

[74] Z terenu całej eparchii przemyskiej, liczącej 41 dekanatów, dobrowolnie do Rosji miało wyjechać 24 duchownych, a z archidiecezji lwowskiej — 37 księży greckokatolickich. Zob. K. M. St. [S. Tarnawski], op.cit., s. 2. Podobne dane są w aktach namiestnictwa we Lwowie, w których podano, że ogółem z wycofującymi się wojskami rosyjskimi Galicję opuściło 71 księży greckokatolickich, tj. 41 z archidiecezji lwowskiej, 22 z diecezji przemyskiej i 8 z diecezji stanisławowskiej. Zob. J. Pająk, op. cit., s. 115.

[75] W. Osadczy, op. cit., s. 615–623.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

sąsiad nachodził ks. Kowtewicza w towarzystwie rosyjskich żołnierzy, pisał na niego donosy do władz rosyjskich w Sokalu, oskarżał go o podburzanie ludności przeciwko Rosjanom; co miało być powodem aresztowania i wywiezienia na Sybir. Prześladowany Kowtewicz dostawał listy z pogróżkami, w których pisano, by nie czekał na powrót austriackich wojsk, bo zanim przyjdą zostanie oddany w ręce Rosjanom; podejmowano też próby napaści na jego dom. Po kilku miesiącach Kowtewicz przeniósł się do sąsiedniej parafii i tam przeczekał okres okupacji rosyjskiej. Podobny los spotkał ks. Romana Reszetyło, proboszcza w Cielążu, który po szeregu szykan, w tym rewizji w mieszkaniu zdecydował się przenieść okresowo do Sokala[76]. W parafii Werchrata (dekanat Potylicz) miejscowy naczelnik powiatu zabronił ks. Wasylowi Matkowskiemu odprawiania nabożeństw, uważając go za „mazepińca". Skłoniło to kapłana do czasowego wyjazdu do teścia i powrotu na parafię po wycofaniu się Rosjan. W podobnej sytuacji w tym dekanacie znalazł się ks. Syrotyński, który po otrzymaniu od Rosjan analogicznego zakazu opuścił parafię na czas okupacji rosyjskiej[77]. Ks. Wołodymyr Maciurak, administrujący parafią greckokatolicką w Rawie Ruskiej, był wielokrotnie poniżany i szykanowany przez okupacyjne władze rosyjskie, jednak nie ugiął się pod presją i nie opuścił parafii. Jak podkreślał w swojej relacji dziekan dekanatu potylickiego, ks. Maciurak swoją postawą zasłużył nie tylko na szacunek własnych parafian, ale także wiernych obrządku łacińskiego[78]. W wielu parafiach księża greckokatoliccy byli poddawani represjom z powodu okazywania lojalności wobec Stolicy Apostolskiej i monarchii austro-węgierskiej. Przejawem tego było wymienianie w czasie nabożeństw papieża oraz cesarza Franciszka Józefa I, mimo zaleceń władz rosyjskich, by duchowieństwo wspominało jedynie cara i jego rodzinę. Opornym kapłanom grożono zamknięciem cerkwi, uwięzieniem i wywiezieniem na Sybir. Taka sytuacja miała miejsce m.in. w parafiach dekanatów jaśliskiego i mokrzańskiego[79]. W tym ostatnim groźbę zrealizowano wobec ks. Petra Pohoreckiego, który został wywieziony do Lwowa, skąd miał być przetransportowany dalej, ale plany te zniweczył odwrót Rosjan. W dekanacie drohobyckim doszło z kolei do konfliktu między księdzem greckokatolickim z Horucka Teofilem Skobelskim, a jego sąsiadem, Wasylem Krajczykiem, proboszczem greckokatolickim w Ceperowie. Krajczyk wystarał się u arcybiskupa Eulogiusza o nominację na kapłana prawosławnego, a następnie odebrał sąsiadowi cerkiew i zabronił mu do niej wstępu, grożąc aresztowaniem.

Część kapłanów greckokatolickich, która w czasie inwazji pozostała w parafiach, współpracowała z księżmi prawosławnymi, udostępniając im cerkwie na prawosławne nabożeństwa oraz udzielając posług prawosławnym wiernym[80]. Były też przypadki uczęszczania na nabożeństwa greckokatolickie przez żołnierzy i oficerów armii rosyjskiej (Ukraińców), którzy przychodzili modlić się w intencji pozostawionych rodzin. Dotyczyło to niektórych parafii w dekanatach starosamborskim i warężskim[81].

---

[76] APP, ABGK, sygn. 5143, s. 141.
[77] Tamże, s. 250, 252.
[78] Tamże, s. 252.
[79] Tamże, s. 160, 273.
[80] S. Tarnawski, op. cit., s. 12.
[81] APP, ABGK, sygn. 5143, s. 146; ABGK akcesja, sygn. 497, k. nlb.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Tabela 2
Statystyka wyjazdów do Rosji z greckokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1914–1915

Lp.	Dekanat	Liczba		Liczba wiernych (1914 r.)
		wyjeżdżających dobrowolnie	wywiezionych przymusowo	
1.	Muszyński	0	0	32 920
2.	Oleszycki	76	65	18 484
3.	Uhnowski	0	40	33 100
4.	Liski (Leski)	brak danych	brak danych	24 585
5.	Krośnieński	183	0	8 086
6.	Kańczudzki	91	12	12 242
7.	Jarosławski	1074	139	49 536
8.	Pruchnicki	0	1	14 169
9.	Kulikowski	1453	4591	25 009
10.	Żukotyński	320	0	20 460
11.	Mościski	17	22	39 347
12.	Sanocki	506	44	28 968
13.	Sokalski	1641	68	30 677
14.	Samborski	14	0	35 846
15.	Baligrodzki	0	0	21 027
16.	Dobromilski	152	59	28 727
17.	Przemyski zamiejski	81	9	38 646
18.	Horożański	291	14	21 490
19.	Sądowowiszeński	115	347	30 251
20.	Warężski	703	0	35 188
21.	Jaśliski	11	0	30 164
22.	Komarniański	45	206	39 402
23.	Mokrzański	190	225	42 853
24.	Starosamborski	866	26	38 535
Ogółem		**7829 (1,18%)**	**5868 (0,88%)**	**664 524 (100%)**

Podstawa: ABGK, sygn. 5142–5143; ABGK akcesja, sygn. 497.

Na relacje między duchownymi miała wpływ postawa wiernych w poszczególnych parafiach. W miejscowościach, w których miały miejsce konflikty, parafianie ciążyli do prawosławia, a w niektórych parafiach (np. Ulwówek, Cieląż) znaczna ich część przeszła na wyznanie prawosławne. Powodowało to dodatkowe komplikacje dla pozostającego na miejscu księdza greckokatolickiego. Jako najczęstsze powody konwersji wiernych podawano pobudki materialne, umiejętną propagandę rosyjską oraz ciekawość, która była przyczyną uczęszczania grekokatolików na prawosławne nabożeństwa, jak było np. w dekanacie sanockim. Dziekan dekanatu horożańskiego w piśmie do konsystorza biskupiego relacjonował, że Rosjanie usilnie zapewniali ludność, iż z Galicji już nie ustąpią, zwłaszcza po upadku przemyskiej twierdzy. Po okolicznych wsiach, cierpiących biedę po pierwszych miesiącach wojny, rozwozili żywność i przy okazji szerzyli propagandę wśród chłopów. W efekcie w wielu miejscowościach ludność

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

przychylnie traktowała Rosjan, a wiele osób uległo szerzonej propagandzie i, w obawie przed represjami ze strony armii austriackiej i niemieckiej, wyjechało wraz z wycofującymi się wojskami rosyjskimi[82]. Szczegółowe wyjaśnienia motywów, którymi kierowali się parafianie wyjeżdżający „dobrowolnie" do Rosji, zawiera raport dziekana sanockiego z listopada 1915 r. Informował on, że Rosjanie z jednej strony obiecywali „raj w Rosji", z drugiej zaś straszyli, że Niemcy spalą wszystkie wsie, zabiorą do wojska młodych mężczyzn i wyślą ich na pierwszą linię frontu, wymordują starców i dzieci, a kobiety zgwałcą. W konkluzji raportu dziekan pisał, że chodząc od chaty do chaty „sołdaci" w końcu osiągnęli swój cel. Ludność chciała uciec jak najdalej nie zastanawiając się, co będzie dalej[83]. Skala dobrowolnego wychodźstwa z Galicji wraz z wycofująca się armią rosyjską w prasie rosyjskiej była oceniana nawet na 100 tys. osób. Wydaje się to jednak liczbą znacznie przesadzoną. Źródła kościelne z archidiecezji lwowskiej oceniały, że zjawisko to miało miejsce, w różnym zakresie, co najmniej w 27% parafii archidiecezji lwowskiej, tj. w 153 miejscowościach na 555 poddanych ankiecie[84].

Masowego wychodźstwa z greckokatolickiej diecezji przemyskiej nie potwierdza analiza źródeł archiwalnych. Szczegółowe dane zawiera tabela nr 2. Analiza danych z 24 dekanatów diecezji pokazała, że liczba dobrowolnych uciekinierów z wojskiem rosyjskim wyniosła nieco powyżej 1% ogółu ludności, a jeszcze mniejsza była liczba osób wywiezionych przymusowo przez Rosjan.

Zniszczenia wojenne

Dwuletnie działania wojenne, prowadzone na terenie Galicji w latach 1914–1915 przyniosły dotkliwe straty ludzkie i materialne, które odbudowywano przez wiele lat po zakończeniu wojny. Według szacunków tylko w ciągu 1914 r. z ziem polskich, które w okresie międzywojennym należały do państwa polskiego, do trzech armii (rosyjskiej, niemieckiej i austriackiej) zmobilizowano 1,5 mln mężczyzn[85]. W całym okresie wojny liczba ta wynosiła 3,4 mln osób[86]. Dla ludności cywilnej oznaczało to bezpośrednie zetknięcie się z milionami żołnierzy idących na front, doświadczenie skutków zaciętych walk między walczącymi stronami oraz uporanie się z setkami tysięcy rannych, którzy zwożeni byli do miast i miasteczek, zamienianych w ogromne szpitale polowe. Wskutek dużej liczby rannych ludność cywilną dotykały szerzące się w szpitalach choroby, takie jak tyfus, dyzenteria i cholera.

Przez jedno z głównych miast Galicji, jakim był Przemyśl, tylko w pierwszych miesiącach wojny przemaszerowało ok. 600 tys. wojska[87]. Tragiczne skutki dla ludności cywilnej, wiejskiej i miejskiej, pojawiły się jeszcze zanim zaczęły się działania wojenne. Przystąpiono wówczas do wysiedleń ludności

---

[82] APP, ABGK, sygn. 5142, s. 352; sygn. 5143, s. 94, 158.
[83] APP, ABGK, sygn. 5143, s. 352.
[84] S. Tarnawski, op. cit., s. 31.
[85] J. M. Małecki, *Zarys dziejów Polski 1864–1939,* Kraków 1991, s. 176.
[86] Tamże, s. 177.
[87] A. Gilewicz, *Twierdza Przemyśl,* s. 170.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

z okolic twierdzy Przemyśl i palenia zabudowań, by nie zostały wykorzystane przez wojska rosyjskie, a także by oczyścić przedpole broniącego się miasta. Forty przemyskie zostały rozmieszczone w pobliżu 40 wsi na terenie gęsto zasiedlonym. W warunkach wojny mogło to ułatwić operowanie w terenie wojskom nieprzyjacielskim. Po ogłoszeniu mobilizacji, w ciągu sierpnia i września 1914 r. Austriacy w pośpiechu wznosili fortyfikacje polowe, które miały stanowić dodatkową linię obronną, wysuniętą przed pierścień fortów twierdzy przemyskiej. W związku z tymi działaniami zniszczono częściowo lub w całości 21 wsi, ponadto wyrąbano lub wypalono około 1 tys. ha lasów[88]. Tuż przed rozpoczęciem działań wojennych z powodów strategicznych zburzono 22 cerkwie w dekanacie przemyskim zamiejskim[89]. Szczególnie trudna sytuacja stała się udziałem ludności cywilnej zamkniętej w obleganej dwukrotnie przez Rosjan twierdzy. Starając się przygotować do oblężenia, dowódca twierdzy gen. Herman Kusmanek zarządził przymusową ewakuację cywilów, przede wszystkim kobiet i dzieci, osób nie posiadających zapasów żywności na okres ponad 3 miesięcy oraz tzw. osób niepożądanych, czyli podejrzanych politycznie[90]. W wyniku tych działań liczbę ludności pozostałej w mieście zdołano zmniejszyć o ponad połowę, z 55 do 20 tys. osób. Nie uchroniło to pozostałych od dotkliwych cierpień, zwłaszcza w okresie drugiego, trwającego 137 dni oblężenia. Wobec wyczerpania zapasów żywności oraz wycieńczenia broniącej miasta załogi wojskowej, gen. Kusmanek 22 III 1915 r. poddał twierdzę Rosjanom. Decyzja ta została poprzedzona zniszczeniem wszelkich pozostałych zapasów broni, wysadzeniem mostów na rzece San oraz fortów otaczających miasto. Autorka dziennika z okresu oblężenia miasta w następujący sposób opisała obraz zniszczeń wojennych, których stała się świadkiem w czasie podróży z Przemyśla do Sanoka w lipcu 1915 roku:

> Zniszczenie wszędzie, mosty prowizorycznie ponaprawiane materiałem drzewnym. Stacje na całej przestrzeni zupełnie zniszczone. Wiejskie chaty tu i ówdzie wypalone, dwory najbardziej zniszczone[91].

Podobna do Przemyśla sytuacja panowała w innych miastach Galicji, które znalazły się na bezpośredniej linii frontu. Wojska rosyjskie dwukrotnie zajmowały Sanok. W początkowym okresie drugiej okupacji rosyjskiej, trwającej od listopada do maja 1915 r., miasto znalazło się w ogniu ciężkich walk i stało się obozowiskiem dla armii rosyjskiej, a następnie zamieniło się w szpital dla rannych. Wśród mieszkańców zapanował głód, zaczęły się szerzyć choroby, w tym epidemia tyfusu[92]. Sytuacja poprawiła się dopiero po stabilizacji frontu na południe od Sanoka. Władze rosyjskie zorganizowały wówczas dostawy żywności dla ludności powiatu sanockiego, otwarto część sklepów w mieście. Dotkliwych zniszczeń, w tym od pożarów, doznały mniejsze miasteczka, m.in. Chyrów, Felsztyn,

---

[88] A. Gilewicz, op. cit., s. 168; A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka wojna 1914–1918,* Kraków 2014, s. 146.
[89] APP, ABGK, sygn. 5143, s. 85.
[90] A. Gilewicz, op. cit., s. 168.
[91] H. Jabłońska, op. cit., s. 222.
[92] A. Zielecki, op. cit., s. 484.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Krościenko, Lisko (Lesko), Rymanów, Ustrzyki[93]. W tych ostatnich przestały istnieć ważne dla całego regionu zakłady przemysłowe (tartaki, rafinerie, fabryki). Nowym elementem było umiejscowienie tam ogromnej zbiorowej mogiły, kryjącej tysiące ciał poległych. Na ich grobach ustawiono krzyże łacińskie i prawosławne.

Bardzo dotkliwym skutkiem wojny i powodem bezpowrotnych strat materialnych były kwaterunki wojsk, najpierw austro-węgierskich, potem rosyjskich. Z reguły wybierano na nie wiejskie pałace, dwory oraz zamki na terenie Galicji, w większości stanowiące zabytki kultury, gromadzące wiele bezcennych zbiorów i pamiątek historycznych. Cenniejsze przedmioty grabiono, wyrąbywano ze ścian, budynki demolowano lub rozbierano, używając ich elementów (np. fragmenty dachów) na podpałkę w celu ogrzania stacjonującego wojska. W wyniku kwaterunku żołnierzy rosyjskich zniszczono i ograbiono wnętrza zamku w Olesku i pałacu Sobieskich w Podhorcach[94]. Ironią losu był fakt, iż tuż przed wojną, w maju 1914 r., ukazał się przewodnik po pałacu w Podhorcach, oparty na dokładnym opisie wnętrz i wyposażenia pałacu zawartym w inwentarzu z 1717 r. Prasa galicyjska szeroko reklamowała to wydawnictwo, podkreślając, że zwiedzający mogą sobie łatwo wyobrazić świetność XVII-wiecznego pałacu[95]. Rok później niewiele już zostało z oryginalnego wyposażenia budowli. Celowo podpalone przez Rosjan zostały zamki królewskie w Żółkwi i Świrzu pod Lwowem, a przez nieostrożność wojsk rosyjskich spłonął XVI-wieczny zamek w Lesku, zbudowany przez wojewodę krakowskiego Piotra Kmitę. Zniszczeniu uległy stare zamki w Brzeżanach oraz w Laszkach Murowanych pod Samborem[96].

Działania wojenne spowodowały zniknięcie z powierzchni ziemi całych miejscowości w rejonie prowadzonych walk. Spalenie Brodów przez wkraczające do Galicji wojska rosyjskie w początkowej fazie wojny było pierwszym tak brutalnym czynem armii rosyjskiej[97]. Potem palono szereg innych wsi i miasteczek, poza już wymienionymi los ten podzieliły: Kałusz, Narol, Zapałów; wsie Makowisko, Ostrów, Laszki (dekanat jarosławski), Byków (dekanat mościcki), Lubliniec i Niemirów (dekanat lubaczowski)[98]. Zrównana z ziemią została miejscowość Bołszowce koło Lwowa, podobnie jak znaczna część miasteczka Rohatyn[99]. W czasie walk z Rosjanami oraz ich odwrotu zniszczono i spalono Wielkie Oczy w powiecie lubaczowskim. Całkowitej destrukcji uległo 120 domów mieszkalnych (z 357 ogółem), a dalszych 51 uszkodzono[100].

---

[93] H. Jabłońska, op. cit., s. 222; J. Watulewicz, *Z pamiętników proboszcza łac. w Felsztynie skreślonych w latach wojny światowej 1914–1919,* Przemyśl 1920, s. 10–11.

[94] Część bezcennych zbiorów ewakuowano do pałacu w Sławucie, skąd zostały wywiezione do Rosji. Pałac w Podhorcach w 1918 r. spaliły grupy żołniersko-chłopskie.

[95] „Polska Gazeta Kresowa", nr 15, 1914, s. 3.

[96] T. Szydłowski, *Ruiny Polski. Opis szkód wyrządzonych przez wojnę w dziedzinie zabytków sztuki na ziemiach Małopolski i Rusi Czerwonej,* Kraków 1919, s. 12, 75–102.

[97] S. An-Ski, *Tragedia Żydów galicyjskich*, s. 125.

[98] APP, ABGK, sygn. 5142, s. 267; sygn. 5143, s. 215.

[99] T. Szydłowski, op. cit., s. 114–115.

[100] K. D. Majus, *Wielkie Oczy*, s. 101.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Kościół greckokatolicki w Galicji poniósł dotkliwe straty materialne poprzez zniszczenie wielu cerkwi, w tym zabytkowych, i ich wyposażenia. Ofiarą ostrzeliwań, bombardowań i pożarów padło wiele świątyń, zarówno greckokatolickich, jak też łacińskich, oraz zabytkowych synagog żydowskich. Dotkliwą stratą było zniszczenie od ostrzału w lipcu 1915 r. cerkwi parafialnej w Haliczu, swoimi początkami sięgającej czasów średniowiecza oraz spalenie drewnianej dzwonnicy, w której mieściła się biblioteka z dziełami teologicznymi z XVI i XVII w., jak też liczące dwa wieki archiwum parafialne. Ofiarą pożaru padła cerkiew z 1630 r. w Kobylnicy Ruskiej[101] w greckokatolickiej diecezji przemyskiej. Smutny los spotkał jedną z najstarszych w Galicji Wschodniej cerkiew w Rohatynie. Pochodząca z XV w., zbudowana w stylu gotycko-bizantyńskim świątynia ocalała, ale jej wnętrze spustoszono i zbezczeszczono wskutek urządzenia w niej przez wojska niemieckie domu publicznego[102]. Wojska węgierskie sprofanowały cerkiew parafialną w Myszlatycach (dekanat mościski), trzymając w niej konie, które przykrywano wyposażeniem z cerkwi, m.in. używano do tego celu felonów[103]. W parafii Zahoczewie w diecezji przemyskiej miejscowa cerkiew spłonęła wskutek nieostrożności stacjonującego w niej wojska austriackiego[104]. Wiele cerkwi ucierpiało w wyniku zorganizowania w nich szpitali polowych. Takie przeznaczenie w czasie inwazji rosyjskiej na Galicję miały świątynie położone w sąsiedztwie obleganego Przemyśla. Szpitale dla rannych z armii austriackiej zorganizowano wówczas w cerkwiach w Medyce, Boratyczach i Pikulicach[105]. Najtragiczniejszy był los cerkwi drewnianych, zachowanych w wielu parafiach ruskich. Ogółem na terenie Galicji Wschodniej spłonęło ponad 70 tego typu świątyń, zbudowanych przed 1800 r. Wśród nich znajdowały się te najstarsze, pochodzące z XVI w. (w Rogoźnie i Uściu w powiecie żydaczowskim) oraz zbudowane w wieku XVII: cerkwie w Miżyńcu, Trójczycach, Tarnawcach, Hruszatycach (powiat przemyski), w Laszkach Długich i Nienowicach (powiat jarosławski), Tamanowicach i Nikłowicach (powiat mościski), w Dobrotworze (powiat Kamionka Strumiłowa)[106].

Do strat w zabudowaniach cerkiewnych i wyposażeniu cerkwi doliczyć należy skutki dwukrotnie przeprowadzonej przez władze austriackie rekwizycji dzwonów kościelnych. Wiosną 1915 r. odbyła się zbiórka za zasadzie dobrowolności, jednak nie przyniosła ona wystarczających efektów. W październiku 1915 r. zarządzono przymusową rekwizycję, przy czym władze austriackie ustaliły, że każdy kraj koronny ma oddać do przetopienia na cele wojskowe 2/3 wagi wszystkich posiadanych dzwonów. Przekazanie to miało zostać poprzedzone akcją spisania dzwonów we wszystkich diecezjach galicyjskich, zarówno łacińskich, jak i greckokatolickich. Z rekwizycji wyłączono dzwony zabytkowe, sprzed 1700 r., jednak w praktyce księżom parafialnym trudno było oceniać je według kryteriów wartości historycznej. Przygotowane spisy wysyłano do Urzędu Konserwatorskiego w Krakowie, który miał je weryfikować i zapobiegać zniszczeniu

[101] APP, ABGK, sygn. 5143, s. 208; K. D. Majus, op. cit., s. 101; T. Szydłowski, op. cit., s. 122, 154.
[102] T. Szydłowski, op. cit., s. 12, 60.
[103] APP, ABGK, sygn. 5143, s. 260.
[104] Tamże, s. 57.
[105] APP, ABGK, sygn. 5143, s. 86.
[106] T. Szydłowski, op. cit., s. 153–156.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

najcenniejszych zabytków. Jak wynika z zachowanej dokumentacji archiwalnej, z parafii greckokatolickich zdołano zebrać do listopada 1916 r. około połowy dzwonów kwalifikowanych do przetopienia (448 na 846 ogółem zarejestrowanych)[107]. Według oceny dr. Tadeusza Szydłowskiego, pełniącego w okresie wojny funkcję konserwatora krajowego, w czasie pierwszej rekwizycji utracono kilkadziesiąt zabytkowych dzwonów. Nieco lepsza sytuacja panowała w czasie drugiej rekwizycji, prowadzonej w 1917 r., z której wyłączono dzwony sprzed 1600 r. Kontroli transportów z Galicji Wschodniej na stacjach zbornych dokonywał jako rzeczoznawca dr Karol Badecki, dzięki któremu ocalono niemal wszystkie cenne zabytki[108]. Rekwizycje prowadzone na potrzeby wojenne dotyczyły nie tylko dzwonów, lecz także innych metalowych przedmiotów i sprzętów, np. dachów miedzianych, piszczałek organowych i przedmiotów liturgicznych. Spowodowało to znaczne ubytki w wyposażeniu cerkwi w Galicji.

Wycofywanie się wojsk rosyjskich przed nacierającą armią austriacką i niemiecką latem 1915 r. spowodowało falę kolejnych grabieży, zarówno w domach prywatnych, jak i instytucjach publicznych. Społeczność ukraińska w Galicji utraciła wówczas bezcenne zbiory biblioteczne, archiwalne i muzealne. W czerwcu 1915 r. Rosjanie wywieźli ze Lwowa zbiory Muzeum Stauropigialnego oraz Muzeum Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki, w Kołomyi zaś zniszczyli Muzeum Pokuckie[109].

Po wyparciu Rosjan z Galicji przez państwa centralne w 1915 r., doszło po ponownej próby odbicia utraconego terytorium w 1916 r., w ramach ofensywy dowodzonej przez rosyjskiego gen. Aleksieja Brusiłowa. W jej wyniku fragment wschodniej części Galicji, do linii Łuck-Brody-Stanisławów, dostał się ponownie pod okupację rosyjską. Miała ona jednak mniej dotkliwy charakter niż poprzednia, gdyż głównym celem władz rosyjskich stało się zabezpieczenie tyłów ich armii. Pozostałe obszary galicyjskie, w tym stołeczne miasto Lwów, znalazły się poza strefą zajętą przez wojska Brusiłowa. Kluczowa rola twierdzy przemyskiej w wojnie zakończyła się również wraz z wycofaniem się Rosjan w czerwcu 1915 r. przed nacierającymi armiami austro-węgierską i niemiecką. W kolejnych latach wojny, zarówno społeczność polska, jak i ukraińska, zintensyfikowały starania o odbudowę własnych, niepodległych państw.

Inwazja rosyjska na Galicję w latach 1914–1915 spowodowała szereg strat, zarówno w sferze ludzkiej, duchowej, jak i materialnej. Nowy charakter wojny wciągnął do niej, poza regularnymi armiami, ogromne rzesze ludności cywilnej, które bezpośrednio odczuły skutki działań zbrojnych. W szczególnie trudnej sytuacji znalazła się społeczność greckokatolicka w trzech diecezjach galicyjskich, podzielona politycznie na obóz narodowy ukraiński oraz stronnictwo rusofilskie, pozbawiona w wielu miejscowościach swoich duszpasterzy, a przede wszystkim głowy Kościoła greckokatolickiego w osobie aresztowanego na początku wojny metropolity Szeptyckiego. Jednym z głównych wyzwań dla grekokatolików było oparcie się propagandzie rosyjskiej i narzucanemu przemocą prawosławiu.

---

[107] APP, ABGK, sygn. 5601, s. 398.

[108] T. Szydłowski, *Dzwony starodawne z przed r. 1600 na obszarze b. Galicji,* Kraków 1922, s. VI–VII; por. Tenże, *Ruiny Polski,* s. 179–183.

[109] T. Szydłowski, *Ruiny Polski,* s. 176; J. Białynia Chołodecki, *Lwów,* s. 153.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Dramatyczne wydarzenia wojenne doprowadziły do osłabienia obozu rusofili galicyjskich i uzyskania zdecydowanej przewagi w społeczeństwie przez narodowe stronnictwo ukraińskie, wspierane przez Kościół greckokatolicki. Po upadku monarchii austro-węgierskiej liderzy tego kierunku podjęli walkę o niepodległość Ukrainy, co doprowadziło do otwartego konfliktu zbrojnego z tworzącym się po latach niewoli państwem polskim.

W ocenie historyków, piszących z obecnej perspektywy, zakończenie I wojny światowej nie rozwiązało wielu istotnych problemów w relacjach między państwami Europy. Zadecydowało to ostatecznie o tym, iż „wojna żołnierzy" z lat 1914–1918 stała się powodem „wojny narodów" w latach 1939–1945[110].

Anna Krochmal, The Greek Catholic Community of Galicia during the Invasion of Russia (1914–1915)

Summary

Galicia — peripheral part of the Habsburg monarchy — played a key role in the First World War. Its strategic location between Austro-Hungarian Empire and Russia resulted in the direct inclusion of multi-ethnic and multi-faith community of Galicia in global armed conflict. The Russian invasion of Galicia and double siege of the fortress of Przemyśl by the Russians had long-term political, material and spiritual effects for the local community.

The article focuses on the situation of the Ukrainian population in Galicia in the first two years of the war. Particular attention was paid to the attitude of the Greek Catholic Church, its bishops, clergy and followers to the events of 1914–1915. The Greek Catholic community, mostly loyal to the Habsburg monarchy, was affected by the repressions of the authorities and Austro-Hungarian troops in the first weeks of the war. The reason for this was pro-Russian movement growing in many regions of Galicia before 1914 and promotion of the Orthodox denomination. After the outbreak of the war, many lay people and priests of the Greek-Catholic denomination were accused of supporting Russia and placed in internment camps in the interior of the monarchy. The loss of the parish clergy periodically reached 50% of the pre-First World War state.

The Russian forces invading Galicia fought with the Ukrainian national movement and its activists. The aim of the Russian authorities was russification of the community of Galicia and conversion of the Greek Catholics to Greek Orthodox. This was to ensure integration of the territory of the tsarist empire. Drastic methods that were introduced to implement these plans, including the arrest and detention in the depths of Russia of the head of the Greek Catholic Church, Metropolitan Andrzej Szeptycki did not bring the expected results. Interesting results gave a study based on previously unknown sources of the Church from the State Archives in Przemyśl holdings. Records showed that the percentage of people — staunch supporters of Russia, who decided to leave voluntarily Galicia, together with the Russian army did not exceed 1% of the total population in the Uniate Diocese of Przemyśl.

Months of fighting in Galicia resulted in material losses, including burning of dozens of villages and towns, destruction of the sacred objects (including historic churches and their equipment), looting of cultural property by the Russians. The dramatic events of the war eventually led to the weakening of the pro-Russian movement in Galicia and achievement of decisive advantage in the society by the Ukrainian National party, strongly supported by the Greek Catholic Church.

[110] N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią,* Kraków 2007, s. 957.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 5/H/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Jerzy Gaul
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

PROJEKT „UNLOCKING SOURCES — THE FIRST WORLD WAR ONLINE AND EUROPEANA"

W celu upamiętnienia setnej rocznicy wybuchu I wojny światowej „Europeana", europejska cyfrowa biblioteka, muzeum i archiwum, rozpoczęła w 2012 r. realizację projektu „Europeana 1914–1918". Jest on prowadzony we współpracy z europejskimi bibliotekami, muzeami i instytucjami kulturalnymi i wspierany przez Komisję Europejską. Kolekcja zdigitalizowanych arcydzieł dziedzictwa kulturowego Europy z czasów I wojny światowej obejmuje ponad 400 tys. obiektów z 10 narodowych bibliotek i innych partnerów w 8 krajach (niestety — bez udziału instytucji polskich), które w latach 1914–1918 były zaangażowane po różnych stronach konfliktu[1]. W ramach projektu zdigitalizowano nie tylko dokumenty, ale także materiał filmowy (z 20 archiwów filmowych): kroniki filmowe, filmy fabularne, propagandowe i antywojenne (łącznie ok. 650 godzin)[2]. Utrwalenie i udostępnienie materiałów filmowych ma szczególne znaczenie, gdyż zachowało się tylko 20% całej produkcji filmów niemych z lat 1914–1918.

„Europeana 1914–1918" daje możliwość udziału w gromadzeniu zasobu także osobom prywatnym, które mogą przekazywać do kolekcji on-line osobiste pamiątki, w tym listy, pocztówki, pamiętniki, rysunki i fotografie pochodzące od członków rodzin, którzy lata 1914–1918 spędzili w okopach na frontach całej Europy[3].

Z okazji inauguracji portalu prezentującego materiały z I wojny światowej w dniach 30–31 I 2014 r. zorganizowano konferencję naukową, która odbyła się w Bibliotece Państwowej w Berlinie (Staatsbibliothek zu Berlin — Preussischer Kulturbesitz). Uroczyste otwarcie konferencji odbyło się wieczorem 29 stycznia z udziałem: Barbary Scheider-Kempf, dyrektor Biblioteki Narodowej w Berlinie, Moniki Grütters, komisarza rządu federalnego do spraw kultury i mediów, Jill Cousins, dyrektora wykonawczego Fundacji Europeana oraz Claudii Dillmann, dyrektor Niemieckiego Instytutu Filmowego.

---

[1] Źródła cyfrowe do historii I wojny światowej dostępne są na stronie www.europeana.eu <dostęp: 2014–05–19>.
[2] Zob. tamże; www.europeanfilmgateway.eu <dostęp: 2014–05–19>.
[3] Można to robić bezpośrednio przez Europeana 1914–1918 webside, dodając zdjęcia, teksty itd.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Podczas obrad 30 stycznia przedstawiono 9 półgodzinnych referatów wygłoszonych w dwóch panelach. Pierwszy z nich był poświecony kulturze pamięci i I wojnie światowej. Głos zabrali: Steven Stegers (Stimulating the use of digital heritage in history education), Kate Lindsay (Embedding community collections within the community), Susanne Popp i Miriam Hanning (The „Outbreak" of the First World War in international history magazines: starting point for digital learning resources with a focus on interculturality and media criticism) oraz Martin Bayer (It's not just a game! The First World War and computer games). Panel II poświęcony był źródłom cyfrowym w badaniach historycznych. Referaty wygłosili studenci Karen Bähr, Sophie Müller, Heiko Niebuhr, Hans Schimmerohn i Lukas Uhde z Uniwersytetu Humboldta w Berlinie („The First World War — places of transition), a także Jörg Lehmann (Digital sources in historical research — the users perspective), Gregor Horstkemper (Of data and delivery: possible uses of library resources and services concerning the First World War), Hans Bauer (Entrances to the rabbit burrow — which portal leads where? Thematic internet portals on the First World War, with a special focus on resources regarding Eastern and Southeast Europe) i Dominik Bohmann (The French prisoners-of-war journal „Le Pour et le Contre" 1916–1917 — from near-destruction to the digitalization and to a new chapter in the history of the city Regensburg).

Drugiego dnia konferencji, po wprowadzeniu prof. Sönke Neitzla z Londynu na temat badań historycznych nad I wojną światową i różnym podejściu opinii publicznej do jej upamiętniania w Wielkiej Brytanii i w Niemczech (Research, the community and World War I), obrady prowadzono w dwóch równoległych panelach. Panel III, o źródłach cyfrowych i kolekcjach specjalnych, wypełniły referaty Lindy Levi (Records of the New York Offices of the American Jewish Joint Distribution Committee 1914–1918), Ognjena Kovačevicá, (Digital sources of the National Library of Serbia in teaching), Emanuela Martineza (The experience of the Great War between the digital sources and family memories), Laurence Boudarta (Testimonies, memory and war literature in French — speaking Belgium), Zsuzsanny Brunner (An meine Völker — Die Erste Weltkrieg-Bestände der Österreichische Nationalbibliothek auf Europeana), Yohanna Le Tallec (The path to the war: French press, public opinion and the murder of Franz Ferdinand in Sarajewo, June-July 1914) i Hansa-Jorga Liedera (Europeana newspaper projects: value, accesess & sustainability).

W panelu IV, poświęconym różnorodnemu wykorzystaniu źródeł cyfrowych, wzięli udział: Abi Barber (Europenas Collections 1914–1918 — the learning microsite), Daniel Bernsen (Digital sources in teaching of history and didactics), Chryssoula Karamatsiou (The allies of Greece during the First World war and the case of *L'Armee d'Orient*: creating history from digitised sources), Manilo Piva (Geolocating the First World War: itineraries and trenches on the frontline along the Piave River and Mt. Grappa), Daniel Groth (Searching for traces 1914 in the museum); Pierluigi Sanzovo (Linked in — a digital network which links the stories of 30.000 young Europeans), Emanuelle Zilio (Immersive Storytelling) i Adrian Stevenson (Wrapping and unwrapping history — what's gained and what's lost).

Tematyka poruszana w referatach była bardzo szeroka, często zawierały one więcej teoretycznych rozważań niż konkretnej treści. Dominowały informacje o problemach związanych z tworzeniem kolekcji Europeana 1914–1918 i kolekcji cyfrowych on-line, aspekty edukacyjne dotyczące wykorzystania cyfrowego

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

zasobu do nauczania historii, czy obecności Wielkiej Wojny w świadomości społecznej. Wśród najciekawszych referatów wymienić trzeba wystąpienie Susanne Popp i Miriam Hannig z Uniwersytetu w Ausgsburgu. Autorki przedstawiły analizę tematyki wojennej na łamach magazynów zajmujących się popularną historią w Wielkiej Brytanii, Szwecji, Hiszpanii, Niemczech i Polsce (wyłącznie w oparciu o „Mówią Wieki" i „Ale Historia"). Prelegentki podkreśliły rosnącą komercjalizację historii i fakt, że artykuły popularnonaukowe nie zawsze odpowiadają europejskim standardom historycznej edukacji, mają za to trwały wpływ na rozumienie historii przez młode pokolenie. W ramach projektu EHISTO (European history crossroads as pathways to intercultural and media education) powstały materiały edukacyjne, oferujące różnorodną perspektywę i międzynarodowe podejście porównawcze do historii.

W prezentacji Laurence Boudar z Archiwum i Muzeum Literatury Francuskojęzycznej Belgii znalazły się zdjęcia i dokumenty, dotyczące mało znanego epizodu belgijskich oddziałów wyposażonych w samochody pancerne, które wspierały armię rosyjską w latach I wojny światowej na froncie wschodnim, a potem walczyły po stronie Armii Czerwonej, aby później przez Władywostok powrócić do ojczyzny.

Yohann Le Tallac przedstawił udostępnione w Europeana zasoby prasowe z francuskiej Biblioteki Narodowej, m.in. gazety opublikowane po zamordowaniu następcy tronu austro-węgierskiego arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie 28 VI 1914 r., co doprowadziło, wskutek mechanizmu sojuszy wojskowych, do wybuchu I wojny światowej. Prasa reprezentująca różne kierunki polityczne („L'Action Francaise", „L'Aurore", „La Croix", „Le Figaro", „L'Humanité", „Le Petit Journal", „Le Temps") w kluczowych dniach od 28 czerwca do wypowiedzenia wojny 3 VIII 1914 r. Rosji przez Austrię jest ważnym źródłem dla uzyskania odpowiedzi na kluczowe pytanie: jak Francja przystąpiła do Wielkiej Wojny. Jak dowodził autor, analiza tekstów prasowych przy pomocy najnowszych technik lingwistycznych pozwala stwierdzić, że powaga sytuacji była znana opinii publicznej przed 29 VII 1914 r., czyli powrotem do Francji prezydenta Raymonda Poincaré'a i premiera René Vivianiego, przebywających z wizytą w Rosji. Świadomość nieuniknionej wojny i gotowość do niej wykluczyła wpływy ruchów pacyfistycznych skupionych wokół socjalisty Jeana Jaurésa.

Podczas konferencji berlińskiej nie zabrakło także poloników. W prezentacji zasobu „American Jewish Joint Distribution Committee" (JDC), utworzonego w 1914 r. w celu niesienia pomocy Żydom w Palestynie i w Europie Wschodniej, dokonanej przez Lindę Levi, dyrektora archiwum w Nowym Jorku, znalazły się materiały dotyczące ziem polskich — Galicji i Królestwa Polskiego, przedstawiające trudną sytuację Żydów w latach I wojny światowej i różnorodną pomoc, w tym żywnościową i finansową, wysyłaną z USA. Ukazano też materiały przedstawiające sytuację Żydów w Galicji i w Królestwie Polskim, pogromy, losy sierot żydowskich we Lwowie i młodzieży szkolnej w Białymstoku, a także jeńców wojennych. Cała kolekcja z lat 1914–1918 jest dostępna na stronie internetowej JDC (archives.jdc.org).

Zsuzsanna Brunner przedstawiła materiały z lat 1914–1918 przekazane do Europeana przez Nationalbibliothek w Wiedniu. Kolekcja utworzona w 1915 r. przez c. i k. Bibliotekę Dworską (k.u.k. Hofbibliothek), dzisiaj znaną jako Austriacka Biblioteka Narodowa, zawiera ulotki, pamflety, materiały publicystyczne,

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

fotografie, grafiki, rysunki itp. (w sumie 39 tys. obiektów). W kolekcji tej znalazły się m.in. rozkazy mobilizacyjne i odezwa cesarza Franciszka Józefa I z 28 VII 1914 r. „An Meine Völker", także w języku polskim („Do moich ludów"), opublikowana m.in. w „Kurierze Lwowskim", oraz 37 tys. fotografii z frontu wschodniego, ukazujących np. życie żołnierzy w okopach w Galicji.

Program konferencji objął także prezentację filmów niemych z lat 1914–1918, ukazujących codzienność żołnierską na frontach zachodnim, wschodnim i południowym, a także propagandowe wysiłki władz walczących stron do zwiększenia zaangażowania ludności cywilnej[4]. Organizatorzy konferencji nie zapomnieli też o osobach prywatnych, posiadających pamiątki wojenne. Podczas konferencji w gmachu Biblioteki Narodowej w Belinie utworzono specjalne stanowiska, gdzie eksperci oceniali przyniesione materiały, fotografowali je lub skanowali.

Konferencji towarzyszyła skromna wystawa (bez katalogu), poświęcona wybuchowi Wielkiej Wojny w sierpniu 1914 r., dziejom Biblioteki Narodowej w Berlinie w latach 1914–1918 i gromadzonych w niej obiektach z czasów Wielkiej Wojny, a także realizacji projektu „Europeana Collections 1914–1918" przez kraje znajdujące się sto lat temu po różnych stronach frontu.

Wśród uczestników konferencji z prawie wszystkich krajów Unii Europejskiej znalazła się skromna reprezentacja z Polski (AGAD, NDAP i Muzeum Narodowe w Szczecinie). Zwracał uwagę brak przedstawicieli czołowych instytucji kulturalnych, takich jak Muzeum Narodowego w Warszawie, Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, Filmoteki Narodowej, Narodowego Archiwum Cyfrowego itd. W ten sposób przepadła nie tylko okazja do zaprezentowania zbiorów polskich europejskiej publiczności, ale także do udziału w debacie na forum międzynarodowym i przedstawienia poglądów na tak kluczowe problemy, jak korzystanie z zasobów archiwalnych i bibliotecznych w Internecie, czy ich wykorzystywanie do badań naukowych i celów edukacyjnych.

Jerzy Gaul, Project „Unlocking sources — The First World War online and Europeana"

Summary

On the occasion of the inauguration of the portal presenting materials from World War I (Europeana 1914–1918) there was organized a scientific conference in Berlin State Library (Staatsbibliothek zu Berlin — Preussischer Kulturbesitz) in January 30–31, 2014. The presentations focused on issues related to the creation of digital collections online, educational site of the use of digital resources for teaching history and the presence of the Great War in the public consciousness.

[4] W trakcie blisko 1,5 godz. projekcji zaprezentowano filmy kinematografii austro-węgierskiej — o bezlitosnych konfiskatach żywności wśród ludności cywilnej (*Razzia an der Grenze*, 1918), niemieckiej — o wojskowym szkoleniu dzieci w 1914 r. (*Lieb Vaterland, magst ruhig sein*, 1914) oraz agitowaniu ludności za udziałem w pożyczce wojennej (*Der Heimat Schützengraben*, 1916), francuskiej — o żuawach z Afryki północnej walczących w belgijskiej Flandrii (*Zouaves d'Afrique dans le Flandres Belges*, 1915) i o francuskim patrolu w pobliżu Tessalonik (*Dans le ajoncecs du Vardar*, 1916), angielskiej — o propagandzie przeciw dezerterom prowadzonej wśród kobiet (*The womans' portion*, 1918), włoskiej — o operacji Marynarki Królewskiej w zatoce Triest (*Azione della Regia Marina nel golfo di Trieste*, 1917) i rosyjskiej — o wydarzeniach w październiku 1918 r. (*Wochenschau Nr. 22*, 1918).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

IV. ŹRÓDŁA I MATERIAŁY

Jarosław Zawadzki
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

TESTAMENT STANISŁAWA BIAŁKA Z WARSZAWY, MIESZKAŃCA MIEDNIK, Z POŁOWY XVI WIEKU

Testamenty w Wielkim Księstwie Litewskim zaczęły pojawiać się wraz z postępującą chrystianizacją kraju. Najstarsze pochodzą z końca XIV w. W kolejnych stuleciach ich ilość szybko wzrastała. Zniszczenie najstarszych ksiąg miejskich, szczególnie wileńskich, spowodowało, że najliczniej zachowały się akta ostatniej woli duchowieństwa i elit społecznych. Aż do połowy XVI w. pisane były one głównie po łacinie[1]. Tym bardziej więc interesujący jest napisany w języku polskim testament Stanisława Białka[2], warszawskiego emigranta zamieszkałego w Miednikach, leżących w województwie wileńskim pomiędzy Wilnem a Oszmianą. Miejscowość ta znana jest przede wszystkim ze średniowiecznego zamku, uchodzącego za największy na Litwie. Rozległa włość miednicka, w wyniku nadań monarszych, już w XV w. dzieliła się na część monarszą, zarządzaną

---

[1] L. Karalius, *Testamenty* [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i Obrazy*, Kraków 2006, s. 772–783; U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1992; O. Hedeman, *Testamenty brasławsko-dzisneńskie XVII–XVIII wieku jako źródło historyczne*, Wilno 1935; W. Pawlikowska, *Testamenty duchowieństwa diecezji wileńskiej w drugiej połowie XVI w. Prawo i praktyka*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", R. 59, 2011, nr 3–4, s. 395–407; W. Zielecka, *Prawo i praktyka testowania w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI i XVII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", t. 61, 209, z. 1, s. 65–101. W publikacjach tych podano dalszą literaturę dotyczącą testamentów litewskich.

[2] AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: AR), dz. X, akta nieopracowane. W archiwum nieświeskim był co najmniej od XVIII w., o czym świadczy sygnatura *No 1. Fasc. 8. Ordyn[ackich]*. W XIX w. przeniesiono go do działu *Miscellaneów*, które następnie weszły w części do obecnego działu X AR. Jeśli dyspozycje tego testamentu zostałyby zrealizowane, to powinien on być przechowywany w archiwum parafii w Miednikach. Ponieważ jednak prawidłowość jego spisania oraz zgodność z prawem jego dyspozycji budzi wątpliwości (o czym niżej), dlatego mógł on stać się przedmiotem sporu toczonego przed sądem wojewody wileńskiego, którym był wówczas Mikołaj Radziwiłł „Czarny", ojciec twórcy ordynacji nieświeskiej, Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła. Wśród akt przechowywanych w dz. X AR znajdują się też papiery związane z funkcjonowaniem wileńskiego sądu wojewodzińskiego, możliwe więc, że także omawiany dokument tą drogą trafił do akt „ordynackich".

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

przez namiestnika/starostę, oraz kościelną i prywatną. Białek zamieszkiwał w Miednikach monarszych, które jako miasteczko po raz pierwszy wspomniane zostało w 1486 r.[3] Jak wiele podobnych, nie uzyskało ono prawa miejskiego. Parafia, utworzona w 1387 r. z fundacji Jagiełły, należała do najstarszych na Litwie[4].

Autor omawianego testamentu[5] był żonaty z Anną Ławrynówną, z którą miał dwie córki, Dorotę i Reginę. Sądząc po imieniu ojca żony, pochodziła ona z miejscowej, ruskiej rodziny. W testamencie wspomniani są „brat" testatora Siemion z żoną, którzy otrzymali legat w postaci pasa, wagi grzywny srebra. Sądząc z ruskiej formy imienia i stosunkowo skromnego zapisu nie był on z pewnością jednak rodzonym bratem Stanisława. Zaliczał się raczej do dalszej rodziny jego żony. Białek posiadał dom z gruntami nadany mu za wysługę przez króla[6]. Do domu tego należały pola, łąki, lasy oraz łąki, które trzymał w zastawie. Z dochodów płynących z tego domu (faktycznie z całej nieruchomości) pleban płacić miał wikaremu 10 kop gr. litewskich rocznie, a „mistrzowi" śpiewającemu na mszy 40 gr. rocznie. Dochód całkowity musiał być zapewne znacznie większy, a pozostała po wypłaceniu wspomnianych legatów kwota przypaść musiała proboszczowi. 10 kop gr. nie było wówczas kwotą małą, można było za nią kupić włókę osiadłą[7]. Ziemie te uprawiało 6 mużyków: Mikacz, Jurgielo, Stasiuk, Giegnaczy [Ignacy?], Piotr i Bielmin. Białek posiadał 10 sztuk bydła rogatego (w tym co najmniej dwa byki, z których jeden wyceniony został na kopę groszy), 7 lub 8 koni, z czego jeden wart 5 kop gr., a drugi cztery. Z inwentarza żywego wspomniane zostały jeszcze świnie, owce, gęsi i kaczki. Wydaje się, że jego majątek ziemski odpowiadał rozmiarowi folwarku szlacheckiego na ówczesnej Litwie. Poza suknem oraz częściami ubioru swojego i swej żony, Białek dysponował jeszcze innymi ruchomościami. Wspomniane zostały dwa kotły miedziane, w tym jeden do palenia gorzałki oraz kobierzec wiszący w komorze nad łóżkiem. Zwraca uwagę spora ilość broni: 3 rusznice (z tego jedna wyceniona na 70 gr.), arkebuz, dwa miecze, kord, dwie kopie (drzewce). Z uzbrojenia ochronnego wspomina o nogawicach zamszowych i dwóch tarczach. Dokumenty (listy) trzymał w małej skrzyneczce, którą nakazał włożyć w „wielką skrzynię". Utrzymywał kontakty ze szlachtą. Janowi Tomkowiczowi (może bratu Mikołaja Tomkowicza, który był jednym ze świadków testamentu), winny był 10 kop gr. litewskich, szczególnie jednak interesująco brzmi zapis dla Iwana Lackiego, namiestnika miednickiego, z którym łączyć go musiały jakieś więzy. Stosunkowo niewielkie kwoty winien był kilku mieszczanom wileńskim: Hryniowi postrzygaczowi, Matysowi kupcowi

---

[3] S. Aleksandrowicz, *Geneza i rozwój sieci miasteczek Białorusi i Litwy do połowy XVII w* [w:] *Acta Baltico-Slavica*, t. 7, Białystok 1970, s. 68.

[4] J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenia*, Poznań 1972, s. 55–56.

[5] Nie udało mi się odnaleźć innych dokumentów dotyczących Białka, całą wiedzę o nim czerpię więc wyłącznie z jego testamentu.

[6] Był nim prawdopodobnie Zygmunt August, bo gdyby był nim jego ojciec, to prawdopodobnie zostało by to wspomniane w testamencie.

[7] W 1561 r. w stosunkowo nieodległych dobrach Iwie, w powiecie oszmiańskim, powinności z włóki czynszowej dobrego gruntu określono w rejestrze pomiary włócznej na 1 kopę i 27 gr., a z włóki łąk (sianożęci) na 50 gr. AGAD, AR, dz. XXV, nr 1467.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

i kuśnierzowi oraz niezidentyfikowanym bliżej Janowi Śledziowi, Janowi krawcowi i Mikołajowi Miturze. Testament nie wymienia żadnej gotówki, ewentualnych towarów na sprzedaż czy wyposażenia warsztatu, który mógłby należeć do Białka. Wydaje się więc, że mimo tego, iż mieszkał w miasteczku, faktycznie nie trudnił się żadnym miejskim zajęciem, co wówczas nie było rzadkością. Sądząc ze znacznej ilości broni, którą dysponował, mógł być żołnierzem. Część z tego wyposażenia zapisał niewymienionemu z imienia „żołnierzowi", a inną (oraz konia wartości 4 kop gr.) swemu słudze Stanisławowi Wojewódce — możliwe, że stanowili oni poczet Białka. Sądzę, że na Litwę przybyć mógł w latach 30. XVI w. jako żołnierz zaciężny licznych wówczas oddziałów polskich wspierających Litwę w wojnach z Moskwą. Wspomniany Iwan Lacki jeszcze w 1518 r. był jednym z dowódców rosyjskich, jednak już w październiku 1534 r. przeszedł na stronę litewską. W kolejnym roku hetman Jan Tarnowski przyprowadził posiłki polskie liczące 5 tys. ludzi[8]. Białek mógł służyć zarówno w oddziałach polskich, jak i litewskich, i za to właśnie otrzymać od wielkiego księcia nagrodę w postaci domu i gruntów w Miednikach.

Omawiany testament nie odróżnia się w swej konstrukcji od innych znanych z tego czasu z terenów litewskich. Jest co prawda pozbawiony arengi, jednak ta nie występowała we wszystkich testamentach. Testament zaczyna się od inwokacji, następnie powołuje się na dobry stan zdrowia testatora i jego żony, co było o tyle ważne, że zgodnie z obowiązującym wówczas I Statutem Litewskim, testament sporządzić mogła osoba sprawna umysłowo i o dobrej pamięci. W zasadniczej części pomieszczone zostały dyspozycje dotyczące pogrzebu oraz rozporządzenia majątkiem nieruchomym i ruchomym, a także spłaty ciążących na Stanisławie długów. Kończy się podaniem listy świadków i datacją.

Zdumiewająco brzmi jedynie zastrzeżenie, że gdyby Bóg zechciał wskrzesić jego lub żonę, to mają się oni cieszyć pełnym prawem do używania legowanego majątku, bez możliwości jednak jego uszczuplania. Nie wspomina on tu o takiej możliwości wobec córek, które umrzeć musiały już nieco wcześniej. Jeżeli tak było faktycznie, a Białek nie posiadał na Litwie bliskiej rodziny, to cały spadek po nim powinien przejść na Zygmunta Augusta, jako wielkiego księcia litewskiego. Prawdopodobnie żeby uniknąć tej sytuacji przedstawił się jako Stanisław Białek z Warszawy, sugerując podległość prawu magdeburskiemu, którego nie posiadały Miedniki. Interesująca jest forma uwierzytelnienia dokumentu. Białek własnoręcznie sporządzić miał testament, zakończony formułą:

> Tho yest wolia moya wlasna y swoyą ręką napiszal wlasną.

Nie podpisał się jednak imieniem i nazwiskiem, a jedynie wycisnął pieczęć z gmerkiem. Podobnie postąpili trzej świadkowie, z których przynajmniej ks. Wojciech, wikariusz miednicki, z całą pewnością był piśmienny. Wszystkie 4 pieczęcie zawierają inicjały właścicieli. Niestety tylko pieczęć Białka (opatrzona inicjałami SB) da się zidentyfikować bez żadnych wątpliwości. Do księdza Wojciecha należała zapewne pieczątka z inicjałami WHŁ. Pieczęcie pozostałych świadków (Mikołaja Tomkowicza i Andrzeja Chrzczonowicza) opatrzono identycznym inicjałem (chociaż różnym herbami), S i odwrócone N, odpowiadające

---

[8] M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. 1, Warszawa 2011, s. 212, 402–412.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

graficznie ruskiemu „I". Niewątpliwie więc nie były to ich pieczęcie osobiste. Ze względu na to, że znane są liczne przykłady używania cudzych pieczęci dla uwierzytelnienia dokumentów (chociażby na laudach sejmikowych) nie musi to poddawać w wątpliwość autentyczności testamentu. Może on jednak budzić wątpliwości także z innych powodów. Wystawiony miał być w 1553 r., tymczasem wymieniony w nim Iwan Lacki zmarł już w roku poprzednim[9]. W początkowej części testamentu żona i córki Białka wspomniane są jako żywe i w dobrym zdrowiu, tymczasem dalej jest mowa wprost o córce Reginie, jako o nieboszczce. Stanisław swobodnie też dysponuje ich i żony ubraniami, czego nie robiłby za ich życia. Wyciśnięta została jedynie jego pieczęć z gmerkiem. Z końcowej części dokumentu dowiadujemy się, że sporządzony został w czasie zarazy, gdy sam Stanisław nie mógł już opuszczać domu. Nie jest więc wykluczone, że pieczęcie jego i świadków faktycznie wyciśnięte zostały już po śmierci całej rodziny. Nawet jednak jeśli testament ten został sfałszowany, to części składowe majątku zostały z pewnością podane zgodnie z prawdą.

Zabytki języka polskiego z terenów Litwy z połowy XVI w. nie są rzadkością, ich twórcami byli jednak przeważnie ludzie z elit społecznych i kulturalnych[10]. Tutaj mamy do czynienia z językiem warszawskiego mieszczanina przez dłuższy czas mieszkającego w małym miasteczku na etnicznym pograniczu litewsko-białoruskim. Jest to na tyle cenny zabytek języka polskiego, że warto upublicznić go w dosłownej wersji, wraz z w pełni zachowaną pisownią.

TEKST ŹRÓDŁOWY

[Miedniki, 10 VIII] 1553

Testament Stanisława Białka

Oryg.: *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, tzw. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dział X: Wiśniowieccy, akta niesygnowane.*

[*s. 1*] [a]*Anno Domini millesimo Quingentesimo Quinquagesimo Tercio*[a]*. In Nomine Domini Amen.* Ja Stanislaw Bialek z Warszawy czynią jawny ten moj thestament, będącz w dobrem zdrowiu we społek z żoną moją Anną Lawrynowną, i z dziathkami mojemy milemy, z Dorothą i z Raginą[!], iz my dobrowolnie, za żywotha naszego, y w dobrey pamiączi bendącz, othkazujem pierwey dusse nasse Panu Bogu, a czyala nasse grzesne miedniczkiemu kosczyolowy, który bendzie na ten czas w Miednikach, aby się naprzod opiekal nassemy milemy dussamy, a cziala nasse do koscziola Swiątej Trojczy na pamięcz wiekuisthą.

Ja Stanislaw Bialek, wespolek z zoną swoyą Anną, y z dziathkami moyemy wyssej pissanemy, opisuyem koscziolowi, y thes plebanowi, który bendzie na ten czas w koscziele miedniczkiem dom wsysthek Burbowsczisny na ymja, który mi Jego Królewska Myloscz dal s przywilejem, za wysługę moją, który przywiley

---

[a-a] Tekst napisany większymi literami.

[9] *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 1, *Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2004, nr 114.

[10] *Listy polskie XVI wieku*, red. K. Rymut, t. 1–3, Kraków 1998–2004.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

yesth u miesczanina wilenskiego w kletcze u Proczka Durnikowej męza, na Wielkiey uliczy, któremu ja winowath pul kopy grossy, prossą aby zaplaczono było, a pleban ma thes dawacz wikaryemu miedniczkiemu s tego mojego domu po dziesięczi kop litewskiey monethy, liczącz w każdy grosz po dziesyączi pieniędzy na każdy rok od swyątego Piotra asz do drugiego swiątego Pyotra. A z rodu mego w then dom moy, nie mayą bycz wsthępowacz przyyacziele moyi any thes zony moiey przyjacziele, aby wieczystha pamyątka byla s thego domu mego, i ze wssistkiemy polami memi, s syenozączamy, z lasmy, z nywamy, y thes s syenozaczmy zasthawnemy, które placzone są na listhach moich. Aby tho pleban miedniczki dzierzal na wyekuisthe czassy a na każdy thydzień niechay ma wikaryyi miedniczki trzy msse za dusse nasse, w poniedzialek o Swyąthey Throyczy, druga mssa we wthorek o swyątey Annye, a w pyatek *requiem*, o swyątey Annye we wtorek spyewana mssa, a mistrzowi czo spiewacz bendzie czterdziesczi grossy na rok, a mozeli bycz *per petuis* czwarta mssa. *Item* zboza wssythkiego zytha, y czo yesth w gumnye, wsytkiego zytha połowicza Nastassi przyacziolcze zony moyei na then rok przysly, wespolek z męzem yei Iwanem Maximowiczem, a drugą połowiczą zytha, ma kxiądz pleban miedniczki przedacz y wssysthkie dlugi moye placzicz. *Item* zywocziny dziesiączoro rogatego wielkiego, byka yednego czo mu cztery latha thego na koscziol [s. *2*] a drugiego kxiądzu Woyczichowy, czo mu pyencz liath, czo winowatha moya zona w kopie grossy. *Item* Iwanowy y zenie yego Nasthasi krowę nieboski Reginy doczki moyey. Aby dziesiąncziorо zywoczyn przedawszy yako naliepiey może kxyądz pleban miedniczki, ma wssystki długi moye placzicz, zytho y yarzynę wssyskę sam ma przedacz. Napierwey ma placzicz pleban miedniczki Panu Janu Tomkowiczu dziesiącz kop grossy litewskiey monethy, w każdy gros po dziesiączi pieniędzy. *Item* pozyczonych pieniędzy Hryniowi postrzygaczu miesczaninu wilenskiemu siedmdziesiąt grossy. *Item* Matyssowi kusnierzowy kupczowi wilenskiemu druga 70 grossy za sukno purpuryanskie. *Item* Yanowi Slodzyowi 50 grossy za myod przasny. *Item* Yanowy krawczowi za kiepieniak 70 grosy. *Item* kxyędzu Woyczichowy wykaryemu suknya czeskiego sukna, którą othkazal niebosczik Andrzey Hrynkowicz, a polowicza zytha, y wsysthką yarzynę czo yesth na polach moich przedacz a długi placzycz. *Item* koni 4 kxiądzu Jeroniwowi ryzu koni, który myę kosthuye 5 kop. *Item* Woyewothcze Sthanislawowy sludze memu za sluzbę otkazuyą konia burego czo myę kosthuye cztery kopy. Item Marczynkowy Threygielowy yno chodniczka czarnego. *Item* a swierzepa w then dom. *Item* Mikolaiowy Mithurze z kopy y 10 grossy, a było półczwarthy kopy, dwadziesczia grossy wziął odemnie na tho 20 grossy. *Item* wziął u mnie konika na imya Gimzą, i rucznicza u niego, która myę kostuye 40 grossy. *Item* swini polowicza plebanowi, a druga polowicza Ywanu z Nastassią. *Item* owiecz czworo na pominanie dusz nassych. *Item* gęssi s kaczkami polowicza na pominanie dusz nassych, a druga polowicza kxyędzu Jeronimowy. *Item* pas srebrny czo grzywna w niem srebra otkazuję brathu memu Siemionu wespolek z zoną yego. *Item* suknie sayany[11] Anny zony mey y liethnik czamlotowy[12] czarny y thes suknie doczek moich przedacz. *Item* szubka odzyewalnya czamletowa czerwona wielkamy podbitha kaplanowi kxyędzu

[11] Kaftan z bufiastymi rękawami lub bez rękawów.
[12] Czamlet, gatunek sukna.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Maczieyowi w Rukoynyach[13] aby prosili pana boga za nasse dusse. *Item* miecz yeden y korth moy y nogawicze zamssowe Woyewothcze Stanislawowy, słudze memu. *Item* a drugi miecz Marczynkowi Treygiełowi y szubka czarna zony moiey podbitha krolikami. *Item* Sthanislawowi Woyewothcze othkazuyą zupiczę[14] i czapkę czarną. *Item* czterzy lokczie sthametu[15] othkazuję Lewonowey doczcze. *Item* odkazuye Ywanowey Nastassi wsysthkie chusty byale. *Item* rucznicza yedna żolnierziowi y kobyerzecz na sczienie w komorze nad lozem: tho yemu wsythko dacz. [b]Odrina ssiana pelna na koscziol, stradathka z akxamitem czarna Woyewodcze, y sukka [!] czarna podsita krolikamy[b]. [*s. 3*] *Item* a czenę[16] wssitką Ywanowi y zenie yego Nasthasi odkazuye, y ynsse stathki domowe wszystkie. *Item* suknie czwikowską[17] zony mey othkazuję Zophiei karczmithcze zamkowey. *Item* panu Iwanowi namiestnikowi miedzniczkiemu[18] odkazuyę arkebus y ruczniczę y dwie tharcze, dwoye drzewcze. *Item* czepcze[19] zlothe przedacz, y dacz na tryczezymy do barnardynów[20]. *Item* knawli[21] osm srebrnych wielkich przedacz y ubogie za tho karmicz żeby pana Boga prosily za dusse nasse. *Item* zegarek moy do koscziola swyathei Troyczy[22]. *Item* Marczinkowi Treygieliowi sthradyedka moya czeska podbitha s mussykami, y czapka axamithna. *Item* dwa kothly miedziane, yeden mnieissy czo gorzałkę palią odkazuję Iwanowi z Nasthassią, a drugi kocziel wielky themu domu zostawicz. Insse wsyczkie rzeczy zapl[c] *ad pya opera* uczynicz. *Item* myodu pithego yesth za pultory kopy, then bendzie dacz na obchody nasse i thes na karmienie ubostwa. *Item* muzykom moyem, Mikaczowi syedmnasczie grossy dacz i kopę zytha, *item* Jurgielowi pulkopy [!] grossy y kopa zytha, *item* Sthasiukowy pulkopy [!] grossy y kopa zytha, *item* Giegnacziu Piotrowy y Bielminu po dwadziesczia grossy i po kopie zytha. *Item* skrzyneczka mala, w ktorej są listhy wlozycz yą w wielką skrzynię a pleban miedniczki ma bycz opiekunem wsysthkiego dobra mego. [d]A yesli by Pan Bog raczil wskrzesić mnie albo zone moyą[d], thedy ya Sthanislaw Bialek albo zona moya Anna Lawrynowna, ma thego dobra wsythkiego do smierczi pozywacz, y testhamenthu thego nie pssowacz a zas po smierczi swei, tho wsytko na koscziol obroczicz, nikomu nicz nie[e] opyssuiącz. *Item* a przythem byli dobrzy liudzie, y themu dobrze swiadomy. Napierwey pan Mikolay Thomkowicz, drugi pan Andrzey Chrzczowicz a trzeci kxyądz Woyczciech wikaryei miedniczki spowyednik

---

[b-b] Dopisane większymi literami na końcu strony.
[c] Wyraz przekreślony
[d-d] Podkreślone
[e] Dodane na marginesie tą samą ręką.
[13] Rukojnie, wieś parafialna, własność biskupstwa wileńskiego, leżąca na płn-zach. od Miednik; J. Ochmański, op. cit., s. 71, 73, 104.
[14] Żupan, jupka.
[15] Lekkie sukno wytwarzane m.in. w Wilnie.
[16] Cynę.
[17] Z sukna z Zwickau w Saksonii.
[18] Iwan Wasilewicz Lacki, namiestnik miednicki 22 III 1546 — 30 X 1551, 9 I 1552 bez tytułu; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 1, s. 71.
[19] Prawdopodobnie siatka złota na włosy.
[20] Trycezyma — msza odprawiana 30 dni po pogrzebie.
[21] Właściwie — knafel; guzik, guz.
[22] W Miednikach.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

moy i zony y thes dzyathek moich, ku ktorej rzeczy swiadomosczi i pieczącz swą wlasną ku themu thesthamenthu przylozylem. Nath tho prosiłem thych ludzi dobrych wyssey opisanych o pieczęczi. Ich milo[f] na prosbę nassą tho uczynili y pyeczączy swe przylozyli. Nizly w then czas z woley mile[g]o Boga dom mialem zarażony powietrzem dlya they przyczyny nie moglech my thych ludzi dobrych wezwacz do siebie, alie ujrzeli nassey woley testament y pyecziączią moyą zapieczethowany, y wlasney moyei ręky podpisany. Thosz ony pieczeczi swe przylozyli. Te się rzeczi sthaly roku wyssey mienionego kxiązycza sierpnia w dzień swiathego Wawrzyncza[23].

[Cztery pieczęcie wyciskane przez papier]

Tho yest wolia moya wlasna y swoyą ręką napiszal wlasną

[*s. 4*] Testament Stanisława Białka mieszczanina miednickiego, którym odpisał rzeczy swe ruchome roznym ludziom, a dom na kosciol miedniczki. Roku 1553. To jednak sobie warował, że jeśliby go Pan Bóg wskrzesił, że tych dóbr miał używać.

1553

Miscellanea do cudzych

No 1. Fasc. 8. Ordyn.

Jarosław Zawadzki, Last Will of Stanisław Białek from Warsaw, Resident of Miednik villiage, from the mid-16th c.

Summary

Stanisław Białek from Warsaw city, resident of Miednik village, located south of Vilnius, drew up his last will in 1553. It is an interesting paper because of the early use of the Polish language in this type of record. The last will was drew by a resident of a small town who his social status owed to military career. The paper is distinguished by the original time provisions connected with individual records of the last will, which were to be invalidated in the event of Białek's resurrection.

[f] Dziura w tekście.

[24] 10 sierpnia.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 5/H/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Michał Kulecki
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

PIECZĘĆ MAJESTATOWA KRÓLA AUGUSTA II W ZBIORZE DOKUMENTÓW PERGAMINOWYCH W ARCHIWUM GŁÓWNYM AKT DAWNYCH

Zbiór dokumentów pergaminowych jest jednym z najważniejszych zespołów (zbiorów) archiwalnych nie tylko warszawskiego Archiwum Głównego Akt Dawnych, lecz również wszystkich archiwów polskich. Na jego zawartość składa się m.in. znacząca część archiwum dokumentowego dawnej Rzeczypospolitej, znanego jako Archiwum Koronne Krakowskie. Można tu wymienić akt Unii Lubelskiej, Konfederacji Warszawskiej, akty elekcji królów polskich, dokument znany jako Traktat Krakowski, regulujący dalsze losy państwa zakonu krzyżackiego w Prusach, inne traktaty pokojowe zawarte z Krzyżakami, traktat pokojowy ze Szwecją (Pokój Oliwski), czy też należący do kancelarii królewskiej unikatowy, spisany na pergaminie, egzemplarz Statutu Łaskiego, a także wiele innych dokumentów o podstawowym znaczeniu dla historii Polski. Znajdujemy tu również liczne dokumenty pochodzące z dawnych archiwów miast oraz rozmaitych instytucji kościelnych[1].

Ostatnim dużym dopływem do Zbioru dokumentów pergaminowych były dokumenty pochodzące z przejętych przez państwo po II wojnie światowej archiwów prywatnych, tzw. archiwów podworskich. Od tego czasu zbiór ten powiększa się wyłącznie na drodze pojedynczych darowizn lub zakupów, dokonywanych w miarę posiadania przez archiwum szczupłych środków finansowych. Niedawno do zasobu AGAD podarowany został dokument pergaminowy, który wprawdzie nie zmienia w sposób zasadniczy obrazu dziejów Polski, jednak sam w sobie jest bardzo interesujący. Chodzi tu o dokument wystawiony w dniu 10 XI 1726 r. na obradującym w Grodnie sejmie walnym, w którym król polski August II, za zgodą sejmujących stanów i przy wstawiennictwie obu hetmanów koronnych — wielkiego Stanisława Mateusza Rzewuskiego i polnego — Stanisława

[1] H. Wajs, *Zbiór Dokumentów Pergaminowych* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, red. D. Lewandowska, Warszawa 2008, s. 37–40.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Chomętowskiego, nadał polski indygenat Szkotowi, podpułkownikowi artylerii koronnej Archibaldowi Andrzejowi Glower de Glaydeny[2].

O osobie nowego polskiego szlachcica garść informacji przynosi treść dokumentu. Pochodził ze Szkocji, za panowania króla Jana III, podczas wojny z Turcją, służył w Soroce i w Okopach Św. Trójcy, za panowania Augusta II brał udział w bitwie pod Kliszowem (1705). O przebiegu służby brak szczegółowych wiadomości, ponieważ akta artylerii koronnej uległy całkowitej zagładzie podczas II wojny światowej. Z innych źródeł wynika, że ożenił się z Heleną z Gruszeckich i miał dwu synów, Józefa, który został jezuitą oraz Antoniego, który idąc w ślady ojca został oficerem artylerii koronnej[3].

Tenże syn Antoni, jako kapitan artylerii koronnej, 12 IX 1749 r. podał akt nadania ojcu indygenatu polskiego do oblaty w aktach grodzkich kamienieckich. Wynika to ze znajdującej się na omawianym dokumencie notatki. Sam Archibald Andrzej Glower de Glaydeny w nagrodę za pełnioną służbę wojskową otrzymał również kilka królewszczyzn. Zmarł ok. 1738 r.[4] Wrósł tak bardzo w społeczność szlachecką, że pozyskał, niekoniecznie w legalny sposób, urząd stolnika inflanckiego[5], który następnie „odziedziczył" jego syn.

Wśród wytworzonych w dawnej Rzeczypospolitej dokumentów nadania indygenatów i nobilitacji stanowią szczególną grupę. Do ich lepszego poznania przyczyniają się obecnie prace edytorskie Jerzego Michty, wydającego w Kielcach serię *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej*. Znalazły się w niej również dokumenty z AGAD[6]. W warstwie zewnętrznej nobilitacje i indygenaty wyróżniają się staranną i ozdobną szatą graficzną, natomiast w treści charakterystycznymi arengami, odnoszącymi się do sprawiedliwego wynagradzania za wyjątkowe zasługi i obszernymi listami świadków, co nie jest typowe dla dokumentów nowożytnych. Obszerne listy świadków można znaleźć również na aktach elekcji królów polskich. Nie należy się temu dziwić, skoro zarówno nobilitacje i indygenaty, jak też akty elekcji, miały szczególnie uroczysty charakter, a wystawiano je na sejmach, będących wyjątkowo licznymi zgromadzeniami.

Obie te cechy charakterystyczne znajdujemy w opisywanym dokumencie. Ma on postać książki oprawnej w czerwony aksamit. Sam dokument składa się z 4 kart pergaminowych i dwu papierowych, pełniących ochronną rolę z przodu i z tyłu. Wszystkie mają wymiary 25,5 × 36,9 cm. Karty papierowe musiały być dołączone na stałe już przed sporządzeniem tekstu dokumentu, ponieważ jego fragmenty odbijają się na nich. Używaną przez Augusta II w Rzeczypospolitej pełną tytulaturę królewską zapisano antykwą. Rozpoczynający tekst inicjał „S"

---

[2] AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 9142. Regest: AGAD, MK, Sigillata 20, s. 209. O dokumencie tym zob. Z. Wdowiszewski, *Regesty przywilejów indygenatu w Polsce (1519–1793)* [w:] *Materiały do dziejów biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. V, Buenos Aires-Paryż 1971, s. 47–48; A. Wajs, *Materiały genealogiczne, nobilitacje, indygenaty w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 1995, s. 46.

[3] A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 6, Warszawa 1903, s. 89–90.

[4] AGAD, Zb. dok. papier., sygn. 3471.

[5] *Urzędnicy inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba, Kórnik 1994, nr 1722. Nazwisko podane tam w postaci „Gleyden de Glower".

[6] *Nobilitacja Bernarda Krzysztofa Bernatowicza-Bernackiego wystawiona w Krakowie, 2 luty — 14 marzec 1676 roku*, oprac. J. Michta, Kielce 1994. Chodzi o dokument znajdujący się w AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 6154.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Pieczęć majestatowa króla Augusta II. AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 9142 (fot. Karol Zgliński).

[Significamus] umieszczono na tle ukoronowanego orła ze zwróconą w prawo głową, z tarczą na piersi zawierającą herb Saksonii. Na stronie czwartej znajduje się duży kolorowy rysunek herbu własnego Glowerów[7]. Zgodnie z wymienionymi wyżej zasadami dokument zaopatrzono w obszerną listę świadków. Znaleźli się na niej obecni na sejmie senatorowie, poczynając od arcybiskupa gnieźnieńskiego Teodora Potockiego, a na marszałku nadwornym litewskim Józefie Sanguszce kończąc. Byli także dygnitarze niesenatorscy, w tym referendarz koronny Stefan Potocki, marszałek sejmu[8] i łowczy litewski Jakub Flemming. Wielu świadkom

[7] Opis herbu, zob. Z. Wdowiszewski, op. cit., s. 48.

[8] Wszystko wskazuje na to, że Stefan Potocki marszałkował zalimitowanemu sejmowi grodzieńskiemu, chociaż formalnie nie piastował już urzędu referendarza, ponieważ awansował

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

opuszczono imiona, zostawiając puste miejsca, co nie wystawia najlepszego świadectwa staranności pracy urzędników kancelarii koronnej przygotowujących tekst. Dokument musiał przechodzić rozmaite losy, o czym świadczą m.in. rozległe ślady zawilgocenia.

Najciekawsza jest pieczęć, przywieszona na przeciągniętym przez grzbiet dokumentu czerwonym jedwabnym sznurze. Jest to pieczęć majestatowa Augusta II, średnicy 135 mm, odciśnięta w czerwonym wosku, w metalowej puszce, której wieczko nie zachowało się. Pieczęć przedstawia ubranego w strój koronacyjny, siedzącego na tronie monarchę z insygniami władzy (na głowie korona, w prawej ręce berło, w lewej jabłko). Tron stoi pod baldachimem, wspierającym się na dwu rzeźbionych kolumnach. Po bokach dwie nisze, również ograniczone kolumnami, z prawej strony herb Saksonii nakryty koroną, z lewej zaś herb Litwy nakryty czapką wielkoksiążęcą. Nad baldachimem ukoronowany orzeł i data 1697. Centralną kompozycję otaczają tarcze z 11 herbami ziemskimi. W otoku, w jednym rzędzie, znajduje się napis: AUGUSTVS II + DG + REX + POLO + MAG + DUX + LITHV + RVS + PRVS + MASO + SAMO + KIIO + VOL + PODO + PODL + LIV + SMO + SEVE + CZERNIE + NEC NON HEREDITARIUS DUX SAXONIAE ET PRINC ELECTOR.

Pieczęci tej nie znał Marian Gumowski. W swoim katalogu pieczęci królów polskich opisał pieczęć majestatową Augusta II, nie jest to jednak pieczęć polska, lecz saska, używana w kancelarii elektorskiej[9]. Od tego czasu, nie powstał inny tak kompletny katalog pieczęci władców polskich. Opisana tu pieczęć bardzo przypomina kompozycyjnie pieczęć majestatową króla Jana III[10]. Ponieważ tego rodzaju pieczęci używano tylko w wyjątkowych przypadkach, opisany powyżej egzemplarz należy uznać za rzadkość.

Michał Kulecki, The Majestic Seal of King Augustus II in the *Collection of Parchment* Records at the holdings of the Central Archives of Historical Records

Summary

Author presents the latest acquisition to the Collection of Parchment Records in AGAD. It is the act of recognition of the foreign as a Polish noble issued by King Augustus II, in Grodno on 10 November 1726. It was granted to the Scott, Archibald Andrzej Glower de Glaydeny, Lieutenant Colonel of the crown artillery. The document is distinguished by a rich graphic design. The most interesting is the majestic seal of Augustus II (*sigillum maiestatis*), which is a rarity in the Polish sigillography.

w początkach 1726 r., najpierw na województwo pomorskie, następnie na mazowieckie, por. A. Link-Lenczowski, *Potocki Stefan (zm. 1730)* [w:] PSB, t. 28, s.182.

9 M. Gumowski, *Pieczęcie królów polskich*, Kraków 1919, s. 69–71.

10 M. Gumowski, op. cit., s. 63; *Pieczęcie królów i królowych Polski*, Warszawa 2010, s. 135.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Rafał Jankowski
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

SPRAWA TESTAMENTÓW ANNY Z CHODOROWSKICH DOLSKIEJ Z 1711 ROKU*

Jak wiele rodów, także Radziwiłłowie poszukiwali i starali się gromadzić archiwalia rodzin, z którymi byli związani i spokrewnieni. Z tego powodu w ich archiwum znalazły się także źródła do dziejów innych rodów. Przykładem może być pokaźny fragment archiwum Wiśniowieckich (ok. 0,80 mb), zawierający materiały wytworzone od połowy XVI do połowy XVIII w. Obecnie znajduje się on w przechowywanym w Archiwum Głównym Akt Dawnych w zespole tzw. Warszawskie Archiwum Radziwiłłów, w jego dziale X: „Dokumenty domów obcych". Są tam materiały, które różnymi drogami dostały się do archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu, głównie poprzez Franciszkę Urszulę Wiśniowiecką (1705–1753), córkę Janusza Antoniego Wiśniowieckiego (1678–1741), kasztelana krakowskiego, a pierwszą żonę Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńko" (1702–1762), wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego. Znaczną część z nich stanowią papiery po Dolskich i Koreckich, pozostałe zaś to akta po Wiśniowieckich. Są to materiały o charakterze prawno-majątkowym, wśród których wiele miejsca zajmują akta sporów majątkowych z Koniecpolskimi i Lubomirskimi. Uwagę zwracają kontrakty ze złotnikami gdańskimi i lwowskimi na przedmioty wykonywane dla kaplicy Wiśniowieckich we Lwowie, której jedną z ważniejszych fundatorek była Anna z Chodorowskich Dolska 1° voto Wiśniowiecka (ok. 1661–13 V 1711)[1].

---

* Za zwrócenie uwagi na powyższe źródło podziękowania przekazuję Jarosławowi Zawadzkiemu z AGAD.

[1] AGAD, tzw. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: AR), dz. X: Wiśniowieccy, akta nieopracowane, testament z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie: „Klejnoty moje własne wszystkie tak po rodzicach moich na mnie spadłe, jako i te którem sobie swoim własnym staraniem, pracą i kosztem przysposobiła, te wszystkie do tejże kaplicy zapisuję na monstrancję, także srybra moje własne, tak po świętej pamięci jaśnie oświeconego książęcia j[ego]m[ości] arcybiskupie gnieźnieńskim [Janie] Stefanie Wyżdżgie [ok. 1610–1685] na osobę moją spadłe przez sukcesje, jako i te którem kupiła i z pracy własnej mojej nabyła i przysposobiła, i te wszystkie do tejże kaplicy także leguje i zapisuje"; I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 362 i 378.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Informacje o tych materiałach były już publikowane[2], niestety nie zostały wykorzystane przez Ilonę Czamańską, autorkę monografii dziejów rodu Wiśniowieckich[3]. Wprawdzie dział X Warszawskiego Archiwum Radziwiłłów nie został jeszcze opracowany, ale zainteresowani badacze już do niego sięgali. Częściej wykorzystywany jest inny dział tego zespołu, „Rękopisy biblioteczne", w którym znajduje się — często cytowany przez I. Czamańską — rękopis o sygnaturze XV–276 („Silva rerum Janusza [Antoniego] Wiśniowieckiego, kasztelana krakowskiego"). Natomiast w dziale X, w pliku z testamentami, na uwagę zasługuje bardzo ciekawe „zeznanie", datowane na 25 VI 1711 r., prawdopodobnie w Krakowie, którego regest zatytułowano „dokument na testamenta poczyniony od JP Pastwickie[g]o w trybunale poprzysiężony 1711, 1706 v. 1707"[4]. Przedstawia ono proces powstawania oraz kulisy spisywania testamentu, jak też formę jego uwierzytelniania.

Od dłuższego czasu trwa zainteresowanie historyków testamentami z epoki nowożytnej. Świadczy o tym fakt, iż ciągle przybywa monografii napisanych na ich podstawie[5]. Drukiem wydano już wiele wyborów testamentów (np. edycje: Urszuli Augustyniak, Małgorzaty Borkowskiej OSB, Ewy Danowskiej, Alicji Falniowskiej-Gradowskiej, Pawła Klinta, Jacka Kowalkowskiego i Wiesława Nowosada, Mariusza Lubczyńskiego, Jacka Pielasa i Henryka Suchojada)[6] i niezliczone wydania poszczególnych aktów ostatniej woli[7]. Ukazał się też katalog testamentów[8]. Większość tych dokumentów, występujących masowo, pozostaje jednak w rękopisach na kartach ksiąg grodzkich, miejskich, w archiwach szlacheckich i kościelnych. Wydawcy testamentów koncentrowali się na ich edycji, zbierając je w różnych konfiguracjach (szlachty, mieszczan, ewangelików, duchowieństwa, chłopów), wydając z oryginałów, a rzadziej z kopii. Wstępy do edycji testamentów omawiają kwestie prawne i relacje rodzinne testatorów, zawierają też analizę źródłową tekstów testamentów pod kątem prywatno-prawnym i religijnym, a ponadto omawiają formularz testamentu. Brakuje natomiast

---

[2] Zob. J. Zawadzki, *Archiwalia różnych rodów przechowywane w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów*, „Miscellanea Historico-Archivistica", t. 7, 1997, s. 127 i 129.

[3] Por. I. Czamańska, op. cit., s. 485 (Bibliografia. Archiwalia i materiały rękopiśmienne).

[4] AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, zeznanie z 25 VI 1711 r., s. 3.

[5] Np. ostatnio: W. Zielecka-Mikołajczyk, *Prawosławni i unici w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku wobec życia i śmierci w świetle testamentów*, Warszawa 2012.

[6] U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1992; M. Borkowska, *Dekret w niebieskim ferowanym parlamencie. Wybór testamentów z XVII–XVIII wieku*, Kraków 1984; *Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku*, oprac. E. Danowska, Kraków 2011; *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997; *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631–1655*, wyd. P. Klint, Poznań-Wrocław 2008; *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, wyd. P. Klint, Wrocław 2011; *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. i wyd. J. Kowalkowski, W. Nowosad, Warszawa 2013; *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas i H. Suchojad, Warszawa 2005.

[7] Szczególnie dużo wydawano w serii „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne", red. M. Górny, od t. 7, Warszawa–Wrocław 1996.

[8] *Testamenty mieszczan warszawskich od XV do końca XVII wieku. Katalog*, oprac. A. Bartoszewicz, A. Karpiński, K. Warda, Warszawa 2010.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

wyjaśnień dotyczących procesu spisywania testamentu. Zwykle jest on kwitowany cytatem, informującym, że akt ostatniej woli został sporządzony „na łożu śmierci" lub w „chorobie".

Poniżej wydane zostało zeznanie Michała Stanisława Pastwickiego w sprawie sporządzenia testamentów przez Annę z Chodorowskich Dolską 1° voto Wiśniowiecką. Przybliża ono kulisy wydawania tego typu dokumentów. Testatorka była córką Krzysztofa Stanisława Chodorowskiego (zm. 1682), podkomorzego lwowskiego[9] i Katarzyny Jabłonowskiej, siostry kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jana Jabłonowskiego (1634–1702). Anna z Chodorowskich poślubiła w kwietniu lub maju 1676 r., owdowiałego w 1668 r., Konstantego Krzysztofa Wiśniowieckiego (1635–1686), ówczesnego wojewodę bracławskiego, później bełskiego. Dała mu trzech synów: kasztelana krakowskiego Janusza Antoniego (1678–1741), wojewodę wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego Michała Serwacego (1680–1744) oraz Dymitra, który zmarł w wieku niemowlęcym. Uchodziła za kobietę bardzo ładną, była inteligentna, opiekuńcza i bardzo gospodarna, a do tego sprytna i obrotna. Ród Wiśniowieckich zawdzięczał jej powrót do świetności ekonomicznej. Jeszcze za życia męża rozpoczęła wykup zastawionych majętności, zapewniając dobry start życiowy swym synom. Trzy lata po śmierci męża, w maju 1689 r., poślubiła marszałka nadwornego litewskiego, później wielkiego, Jana Karola Dolskiego (1637–1695)[10].

Zgodnie z przyświecającą dawnej religijności zasadą *memento mori*, testament należało spisać za młodu. Jednak lektura większości testamentów przekonuje, że były one pisane dopiero na łożu śmierci, a przynajmniej w chorobie. Anna z Chodorowskich Dolska, jako osoba dbająca o sprawy majątkowe, wcześnie sporządziła testament, a właściwie kilka testamentów. Skrupulatnie wymieniła je Ilona Czamańska. Pierwszy został napisany w 1700 r. i oblatowany we Lwowie, kolejny spisano 9 V 1704 r. w Białym Kamieniu i oblatowano w Busku, ostatni zaś został spisany 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie, a oblatowany 22 V 1708 r. w kancelarii kapituły lwowskiej i złożony tamże 9 V 1711 r.[11] O losach tego ostatniego zob. niżej.

Spotykane w archiwach magnackich i szlacheckich testamenty zwykle zawierały tylko legaty w ruchomościach i gotówce, zwłaszcza gdy chodziło o dyspozycje majątkowe kobiet; rzadziej natomiast znajdują się testamenty dysponujące dobrami nieruchomymi, które były wyłączone spod dyspozycji testamentu. Czasem ojciec lub inny spadkodawca wskazywał w testamencie części majątku, które miały przypaść poszczególnym synom — spadkobiercom. Na ogół bardzo ściśle przestrzegano równego podziału majątku pod względem jego wartości między wszystkich spadkobierców. Nie dotyczyło to tylko zapisów dla osób nie należących do grona sukcesorów, np. sług. Testament nie zawierający dyspozycji majątkowych,

---

[9] K. Piwarski, *Chodorowski Krzysztof Stanisław* [w:] PSB, t. 3, s. 372–373; *Urzędnicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352–1783*, zestawił K. Maleczyński (dalej: *Urzędnicy lwowscy*), Lwów 1938, s. 103–104. Był równocześnie starostą winnickim. Nazwany mylnie podstolim, zob. I. Czamańska, op. cit., s. 357.

[10] I. Czamańska, op. cit., s. 357–360, 362.

[11] Tamże, s. 362–363, 366, 378–380, 407–408. Oryginał z podpisem i pieczęcią (tylko Anny z Chodorowskich Dolskiej) testamentu z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie i kopie nie poświadczone tegoż testamentu oraz wypisu testamentu z 9 V 1711 r. z akt kapituły lwowskiej z jego poprawionej wersji znajdują się w AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, akta nieopracowane.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

przechowywano w archiwach rodzinnych ze szczególnym pietyzmem z uwagi na zmarłego testatora, dla zapamiętania „na wieczność" jego wskazówek i zaleceń zawartych w tym dokumencie. Jeśli chodzi o formę testamentów znajdujących się w archiwach, to występują one zarówno w postaci oryginału, jak też w licznych kopiach, w tym w formie ekstraktów. Wypisy z ksiąg kancelaryjnych pomagały dziedzicom w obronie prawa do majątku. Typowy akt ostatniej woli mieścił się zwykle na dwóch, trzech stronach, choć zdarzały się dokumenty spisane na kilkunastu lub kilkudziesięciu kartach. Nasza bohaterka zawarła swój testament na 7 kartach papieru. Mimo swojej schematyczności i powtarzalności, testamenty są fascynującym źródłem poznania sposobu myślenia osób z przeszłości.

Prawo polskie uznawało trzy rodzaje testamentów: sądowe, prywatne i tajne. Testament sądowy, czyli urzędowy, był dyktowany w sądzie do ksiąg urzędowych. Można go było złożyć w sądzie, był ściśle datowany (bo późniejszy znosił dawniejszy), podpisany i, co ważniejsze, opatrzony pieczęcią testatora. Taki testament z 18 IV 1707 r., datowany w Żmigrodzie, wraz z kopią znajduje się w AGAD. W przypadkach wyjątkowych łagodzono wymogi prawne. I tak w czasie podróży wystarczyło go dostarczyć dowolnemu sądowi, lecz później należało go przenieść do przynależnego sądu:

> Gdy zaś nie mogę być w grodzie do roborowania tego testamentu dla nagłego objazdu zagranicę, z życiem uchodząc przed nieprzyjacielmi i przed niewolą, jednak ten testament taki chcę mieć wagi, jakobym go w grodzie roborowała. Jeżeli mi Bóg da żywo powrócić do ojczyzny i bezpiecznie roborować, w którymkolwiek grodzie ten testament, będę. Jeśli bym zaś za granicą umarła, tej wagi niech będzie, jakoby był w grodzie roborowany, który testament ręką moją własną przy zdrowiu i rozumie dobrym będąc, podpisuję[12].

Z porównań dat sporządzenia testamentu i jego aktykacji wynika, że najczęściej testowano na kilka dni lub tygodni przed śmiercią. Z zasady rozporządzenia ostatniej woli roborowano po śmierci, chyba że testatorzy zgłaszali się z nimi osobiście.

Testament prywatny (nie sądowy) wymagał świadków, dwóch lub trzech „pieczętarzy", bo i oni przywieszali na nim swoje pieczęcie. Niezmiennie przez całą epokę nowożytną na świadków testowania wybierano czym dostojniejszych krewnych i „przyjaciół". Nie mogli zaś testować m.in. zakonnicy po złożeniu ślubów zakonnych. Z kolei często świadczyli duchowni, jako cieszący się zaufaniem i estymą, co jednocześnie budziło sprzeciw dziedziców obawiających się utraty schedy po zmarłym na rzecz instytucji kościelnych. Niejednokrotnie duchowny towarzyszył umierającemu do końca życia, udzielając mu sakramentu spowiedzi i ostatniego namaszczenia. Obyczaj kładł na kapłana także obowiązek nakłonienia chorego do sporządzenia testamentu, jeżeli nie uczynił tego wcześniej. Testament taki testator mógł w każdej chwili odwołać lub zmienić. Poprawiano przede wszystkim rozporządzenia pisane na wiele lat przed śmiercią. Poprawki, czy dodatki musiały być poświadczone pieczęcią. Testament prywatny, sporządzony przy pieczętarzach, po śmierci testatora powinien być wpisany do księgi.

Natomiast testament tajny, złożony w sądzie, otwierano i odczytywano wobec zwołanych krewnych, po czym jego treść wpisywano do akt. Nad wykonaniem

[12] AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, testament z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

testamentu mogli czuwać jego opiekunowie, czy wykonawcy, powołani do tego przez testatora. Wyłączony od tego był świadek testamentu. Testament pisemny bywał nieważny (wątpliwy), jeśli w ważniejszych miejscach był nieczytelny lub przerabiany. Ogłoszenie rozporządzenia majątkowego znajomym i rodzinie odbywało się po śmierci testatora. Na realizację ostatniej woli wpływały przed wszystkim relacje między dziedzicami[13].

Bardzo często testamenty wpisywano do akt urzędowych po śmierci testatora, przy czym pisarz na ogół skrupulatnie notował datę wystawienia dokumentu z dyspozycją ostatniej woli, datę przeprowadzenia czynności prawnej, nazwiska urzędników obecnych przy aktykacji i informacje o osobach, które podawały testament do urzędu. Byli nimi najbliżsi krewni, świadkowie, przyjaciele, słudzy testatorów, egzekutorzy ostatniej woli oraz osoby, którym dawano testament na przechowanie. Aktykowali też duchowni, ponieważ jako ostatni mieli kontakt ze sprawcami dokumentu. Normą był bardzo krótki okres dzielący obie te czynności prawne. Wynosił on od kilku dni do kilku miesięcy. Dowodzi tego choćby porównanie dat samych testamentów z datami ich wniesienia do ksiąg. Urzędy przyjmujące testamenty powinny dbać o ich poprawność: sprawdzić zgodność dokumentu z wymogami prawnymi i obecność na nim świadków, w zarodku eliminować zaś wszelkie próby zmiany datacji, czy dyspozycji.

Dawne testamenty były tekstami zdecydowanie bardziej religijnymi niż prawnymi. Oprócz siły wiary i roli religii w życiu naszych przodków, decydowały o tym także względy prawne, mówiące o nienaruszalności zasad spadkobrania. Testament daje odpowiedź na pytania o to, które instytucje kościelne (głównie klasztorne) cieszyły się największą popularnością u testatora. Z testamentu Anny z Chodorowskich Dolskiej dowiadujemy się, gdzie przekazała legaty pobożne[14], w tym ostatni zapis: „pałac we Lwowie stojący pannom sakramentkom i czterdzieści tysięcy na Firlejówce", który nie doszedł do skutku z powodu śmierci testatorki, ale został wspomniany w zeznaniu Michała Stanisława Pastwickiego[15].

Rozporządzenia ostatniej woli spisywane w obliczu śmierci to niezwykłe przekazy źródłowe sugestywnie przenoszące nas w przeszłość i wprowadzające w bezpośredni kontakt z testatorem i środowiskiem, w jakim przyszło mu żyć i umierać. Są one nasycone żywą treścią, wiarygodnymi informacjami, o które trudno w takim stężeniu w innych przekazach narracyjnych. Swego rodzaju „pułapką" dla historyka badającego omawiany rodzaj źródła jest jego struktura. Trudno oddzielić treści stanowiące indywidualny wkład testatora od tych, które wynikają z tradycji czy norm prawnych. Jako przykład mogą tu posłużyć rozporządzenia majątkowe zeznawane wobec urzędników w domach testatorów. Zeznanie Michała Stanisława Pastwickiego w sprawie sporządzania testamentów przez Annę z Chodorowskich Dolską z 25 VI 1711 r. dowodzi, że swój ostatni testament dyktowała ona między 8 a 13 V 1711 r. W zeznaniu uderza pośpiech i konsekwencja w działaniu oraz to, że korekty w dokumencie robiono aż do

---

[13] P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1911, s. 66–107; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i ustroju w zarysie*, Warszawa 1985, s. 235–236.

[14] I. Czamańska, op. cit., s. 362–363, 378–380 i 407; AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, testament z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie i wypis z 9 V 1711 r. z akt kapituły lwowskiej.

[15] AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, zeznanie z 25 VI 1711 r., s. 2.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

samej śmierci testatorki, próbując ukryć je „według daty dawnego testamentu". Powyższy dokument podaje nazwiska i funkcje osób spisujących, kopiujących i uwierzytelniających testament, co jest dużą rzadkością.

Anna z Chodorowskich Dolska była świadoma istniejącego w Koronie prawa, a niedokładne sporządzenie testamentu mogło wywołać problemy w jego wykonaniu. Dlatego przykładała szczególną wagę do tego, aby sporządzić ostatnią wolę w sposób nie przedstawiający wątpliwości (co potwierdza cytowany fragment testamentu datowanego na 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie), choć jej późniejsze postępowanie nie było do końca zgodnie z prawem[16].

Spisanie testamentu to sposobność do wyrażania pretensji i po raz ostatni wylania żalów wobec bliskich. Taki wyraz goryczy, zwłaszcza wobec młodszego syna i jego żony, dała w swym testamencie Anna z Chodorowskich Dolska:

> Według Boga i sumnienia obowiązuję i obliguję także, i w tym sumnieniem i sądem bożym tegoż pomienionego syna mego Michała [Seweryna Wiśniowieckiego], hetmana WXLitewskiego, iż ja mając od niego krzywdę wielką względem odebrania dóbr po nieboszczyku mężu moim [Konstantym Krzysztofie Wiśniowieckim] prawu dożywotniemu memu służących, z których żadnego profitu nie brałam anim nic z prowetów przez tak wiele lat nie participowała, aby respektując na krzywdę tak wielką moją, te prowenta do mnie należące na poratowanie duszy mojej ordynował i rzetelnie wypłacił. W nie dosyć zaś uczynieniu tej woli mojej na sąd boży go powoływam. Wszak mi wielką krzywdę uczynił. Żem w mizerii żyć musiała, zapożyczając się i zastawiając, niech pamięta na sąd boski, że każdemu przed Bogiem stanąć trzeba[17].

Choć przestrzegała synów przed kłótniami („Zalecam i przekonuję, aby z sobą zgodnie żyli i wzajemnie się kochali")[18], to jednak sama podała do ksiąg testament konfliktogenny. Naruszyła w nim bowiem główną zasadę spadkobrania, mówiącą o równości działów, której na mocy testamentu nie można było łamać. Starszemu synowi Januszowi Antoniemu i ukochanej wnuczce Franciszce Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej (1705–1753) zapisała niemal wszystkie majętności, a młodszego syna Michała Seweryna próbowała zupełnie wydziedziczyć, również z ojcowskiego majątku[19]. Zamiast godzić i łączyć testamentem, dzieliła, wprowadzając konflikt i stawiając siebie ponad prawem.

Przy badaniach nad dokumentami *mortis causa* istotnym utrudnieniem jest niemożliwość zweryfikowania stopnia realizacji zaleceń testatora, które odnosiły się do podziału spuścizny. W tym przypadku odpowiedzi udzieliła I. Czamańska pisząc, że testament w części dotyczącej podziału majątku musiał zostać uchylony, ale wszystkie zapisy na cele religijne jej synowie skrupulatnie wypełnili[20].

> Obliguję ich tedy sądem bożym i napominam aby te wszystkie fundacje moje i pobożne legata, i zapisy wszelkie po śmierci mojej jako najprędzej dokończyli i w niczym woli tej mojej nie przeczyli, bo inaczej jeżeliby według tej woli mojej nie sprawili się i onej zadość nie uczynili, błogosławić nich nie mogę. Jeżeli zaś uczynią zadość we

[16] Tamże, s. 1–2; testament z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie.
[17] AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, testament z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie; I. Czamańska, op. cit., s. 362, 407.
[18] AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, testament z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie.
[19] I. Czamańska, op. cit., s. 362–363, 366, 407–408.
[20] Tamże, s. 363, 366, 378–380, 407.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

wszystkim woli mojej, błogosławię ich i odpuszczam im sczyrze cokolwiek od nich przykrość ponosiłam[21].

Zdaje się, że testament który kazała „ichmościów całej kapituły odpieczętować i tak uczynić jako proszę, skorość się dowiedzą o śmierci mojej”[22], był próbą ominięcia prawa, gdyż znacznie odbiegał od testamentu z 18 IV 1707 r. Pisownia testamentu może odbiegać od oryginału, jest to przecież zapis dokumentu pisarza, ale nie do tego stopnia. Choć nie tylko fałszerstwa bywały źródłem procesów o zapisy testamentowe[23].

Współcześni Anny z Chodorowskich Dolskiej uważali, że człowiek nie może umierać bez testamentu. Akt ten świadczył, że umierający zostawia po sobie sprawy doczesne uporządkowane i zorganizowane. Może umierać spokojnie, nie zapomniawszy o rodzinie oraz Kościele i jego potrzebach[24].

Analiza „zeznania” skłania do przesunięcia daty śmierci Anny z Chodorowskich Dolskiej 1° voto Wiśniowieckiej o tydzień, a więc z 6 maja — jak podała Ilona Czamańska[25] — na noc z 13 na 14 V 1711 r.[26]

Przy edycji tekstu starałem się zachować charakterystyczne cechy języka (z wyjątkiem uwspółcześnionej pisowni wyrazów: „przyszedszy” i „theologiej”), jego fonetykę i wszystkie charakterystyczne zwroty autora spisanego zeznania, modernizując jednocześnie tekst według wskazań instrukcji wydawniczej[27]. W tekście wszystkie skróty grzecznościowe zostały rozwiązane, by ułatwić płynną lekturę tekstu. W celu uniknięcia przeładowania tekstu źródłowego przypisami, zrezygnowałem z tłumaczenia wtrąceń w języku łacińskim.

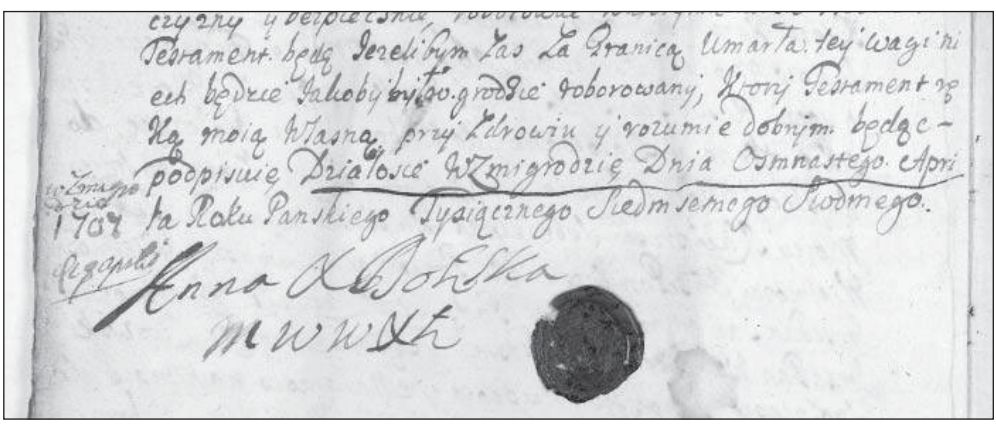
Testament będę Szczelnym Zaś Za Granicą umarła tey wagi ni
ech będzie Jakoby Wysoko. Grodzie Zaborowany, Ktory Testament
Ręką moią Własną przy Zdrowiu y rozumie dobrym będąc
podpisuię Działosc W Zmigrodzie Dnia Osmnastego Apri
la Roku Panskiego Tysiącznego Siedmsemego Siodmego.
Anna X Dolska
m w w X

Podpis Anny Dolskiej pod testamentem z 1707 r. AGAD, AR, dz. X, Wiśniowieccy, b. sygn. (fot. K. Zgliński).

[21] AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, testament z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie.
[22] AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, wypis testamentu z 9 V 1711 r. z akt kapituły lwowskiej.
[23] Przykłady fałszerstw testamentów, zob. M. Borkowska, op. cit., s. 17–18.
[24] W. Jakson, *Człowiek wobec śmierci w XVII–XVIII w. Poradnik dobrego umierania*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. 38, 1993, s. 24.
[25] I. Czamańska, s. 362.
[26] AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, zeznanie z 25 VI 1711 r., s. 2.
[27] K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od połowy XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

TEKST ŹRÓDŁOWY

[Kraków], 25 VI 1711 rok

Zeznanie Michała Stanisława Pastwickiego w sprawie sporządzania testamentów przez Annę z Chodorowskich Dolską 1º voto Wiśniowiecką (ok. 1661–1711).

Oryg.: *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, tzw. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dział X: Wiśniowieccy, akta niesygnowane. Bifolium o wymiarach: 195x320 mm, ze śladami zgięć i zabrudzeń. Na zewnętrznej stronie bliskoczesne adnotacje dorsalne.*

[*s. 1*]

Anno 1706 czyli 1707 za rozkazem jaśnie oświeconej księżny jejmości na Chodorostawie[28] Dolskiej, marszałkowej wielkiej Wielkiego Księstwa Litewskiego, nieboszczyk ociec mój Jan [Michał] Pastwicki[29] koncypował testament według woli i punktów sobie podanych tejże księżny jejmości, będąc plenipotentem w grodzie lwowskim zapisanym. Pamiętam, że ten testament kilka razy do upodobania księżny jejmości przepisywałem. Tandem z gotowym testamentem, już nie ręką moją pisanym, de data w Żmigrodzie, przysłała księżna jejmość do ojca mego in anno 1708-uo, aby do grodu i kancelarii lwowskiej nieboszczyk ociec mój poszedł i roborację tego testamentu przyjąć kazał. Ja natenczas roborację tego testamentu przyjmowałem. Tegoż dnia przyjechawszy księżna jejmość do kancelarii, też roborację podpisała, i spatrum na drugi jakiś zapis. Teraz zaś, pridie festi Sancti Stanislai episcopi, anno presenti[30], przysłał po mnie jegomość ksiądz [Wojciech] Krosnowski[31], kanonik i kustosz lwowski, do którego przyszedłszy, wprzód mie obligował, abym ś.p. księżnie jejmości, że jest we Lwowie, nikomu nie powiadał, a nazajutrz do siebie rano przyjść kazał. Przyszedłem rano nazajutrz, to jest ipso die festi S[ancti] Stanislai[32] do pomienionego jegomość księdza kanonika do kamienicy i rezydencji jego, stamtąd do klasztoru ichmościów panien dominikanek lwowskich[33], z sobą iść mi rozkazał. Tam przyszedłszy do pokoju, gdzie księżna jejmość leżała, mnie wprowadził. Wypytywała mię księżna jejmość, wprzód w jakich terminach spraw, i jej, które się w grodzie agitowałby i przed tym tak przez księdza trynitarza[34], jako i przez list zleciła mi była, post fata ojca mego, interesów swoich w grodzie pilnować.

---

[28] Chodorowscy h. Korczak z Chodorostawu i Chodorowa w ziemi lwowskiej, w woj. ruskim; B. R[ozwadowski], *Chodorów* [w:] SGKP, t. 1, s. 610.

[29] Jan Michał Pastwicki, urzędnik kancelarii grodzkiej lwowskiej bez bliższych określeń w latach 1671–1676, sędzia podwojewodziński (żydowski) w latach 1692–1694, sędzia grodzki lwowski w 1694 r., podpisek grodzki lwowski w 1699 r., *Urzędnicy lwowscy*, s. 75, 93 i 78; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 13, Warszawa 1916, s. 229.

[30] 7 maja 1711 r.

[31] A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 12, Warszawa 1908, s. 324; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 5, Lipsk 1840, s. 388; S. Uruski, op. cit., t. 8, Warszawa 1911, s. 78. Mniej prawdopodobny Kazimierz, zob. A. Boniecki, op. cit., t. 12, s. 321; K. Niesiecki, op. cit., t. 5, s. 388; S. Uruski, op. cit., t. 8, s. 80.

[32] 8 maja.

[33] W 1627 r. po pożarze, siostry przeniosły się na Przedmieście Halickie.

[34] Trynitarz — członek zakonu kanoników regularnych Św. Trójcy.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Opowiedziałem wszystkie księżny jejmości sprawy, które natenczas agitabanstur w grodzie. Tandem jejmość panu Michalczewskiemu[35], tenutario ad praesens starostwa gliniańskiego[36], który także tegoż dnia, po mnie od księżny jejmości przychodził. Kopio testamentu, ręką jejmości pisaną przy pomienionym jegomości księdzu kustosie czytać kazała. Po przeczytaniu, sama do kaplicy poszła dla słuchania mszy świętej, a mnie ten testament przepisywać kazała. Powróciwszy z kaplicy dla przepisania tegoż testamentu, do tejże [s. *2*] kaplicy, gdzie mszy świętej słuchała, pójść mi kazała tam, przy tymże jejmość panu Michalczewskim przepisawszy, odniosłem do pokoju i do rąk księżny jejmości oddałem, który konotować bez podpisu swego, według daty dawnego testamentu, roborację jego kazała, co uczynić vel inuitus musiałem. Zleciła mi była, także na ten czas, abym spatium dawne, ręką księżny jejmości w protokole podpisane zapisał był, dając mi informację, że zapisuje. Czego ja nie uczynił, ja nie zapisał. Po tym na drugą ręką, tenże testament przepisać kazała, tylko żeby nie moim charakterem pisany był. Dałem przepisywać księdzu Witkowskiemu[37], studentowi teologiej w szkołach ojców jezuitów słuchającemu. Przepisany, aż czwartego dnia odniosłem księżnej jejmości i oddałem na którym także roborację aktu dawnego testamentu, konotować kazała. Roboracji zaś tego świeżo przepisanego testamentu, sub antiquo actu nie przyjmowałem. We środę[38], po tym przysłała po mnie księżna jejmość i zleciła mi, abym kartę napisał na pałac we Lwowie stojący[39] pannom sakramentkom[40] i czterdzieści tysięcy na Firlejówce[41], zapisując. Tę kartę napisawszy przyniosłem do klasztoru, ale już czasu podpisać nie było, interim tej nocy umarła.

Michał Stanisław Pastwicki[42]

---

[35] Postać niezidentyfikowana, dzierżawca starostwa gliniańskiego w 1711 r.

[36] Starostwo gliniańskie (niegrodowe, w ziemi lwowskiej, w woj. ruskim) było w posiadaniu Wiśniowieckich od 1678 do 1744 r., z przerwą, gdy starostą był marszałek wielki litewski Jan Karol Dolski (1637–1695) w latach 1689–1695, to jest po śmierci Konstantego Krzysztofa (1635–1686), wojewody bełskiego, jego żona Anna z Chodorowskich Dolska zachowała starostwo i doprowadziła do cesji na rzecz młodszego syna Michała Serwacego (1680–1744), wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego. I. Czamańska, op. cit., s. 351, 359, 407, 409, 463.

[37] Postać niezidentyfikowana.

[38] 13 maja.

[39] Przy ul. Łyczakowskiej pałac i jurydyka Wiśniowieckich. T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.*, Warszawa-Łódź 1987, s. 97.

[40] Siostry benedyktynki od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu, zwane potocznie sakramentkami, przybyły do Lwowa z Warszawy ok. 1711 r. Plan otwarcia klasztoru spotkał się z poparciem Anny z Chodorowskich Dolskiej i ówczesnego hetmana wielkiego koronnego i wojewody kijowskiego Józefa Potockiego (1673–1751). Punktem zwrotnym dla zakonu było przyjęcie córki Franciszka Cetnera (zm. 1732), późniejszego woj. smoleńskiego i Anny z Chodorowskich (córki Aleksandra Stefana), podkomorzanki lwowskiej, Anieli (w zakonie Zofii) Cetnerówny, fundatorki i późniejszej przełożonej w październiku 1711 r. i wynajęcie odpowiedniego domu. H. Hejnosz, *Cetner Franciszek* [w:] PSB, t. 3, s. 238; K. Niesiecki, op. cit., t. 3, Lipsk 1839, s. 66. J. Potocki oraz F. Cetner byli jednymi z egzekutorów testamentu Anny z Chodorowskich Dolskiej. AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, testament z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie i wypis z 9 V 1711 r. z akt kapituły lwowskiej.

[41] B. R[ozwadowski], *Firlejówka* [w:] SGKP, t. 2, s. 391.

[42] Michał Stanisław Pastwicki, subdelegat grodzki lwowski w 1714 r. *Urzędnicy lwowscy*, s. 49; S. Uruski, op. cit., t. 13, s. 229.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

[a]Reproductum hoc scriptum cum agita tu neu accuro feria quinta in crastino festi S[ancti] Joannis Baptiste[43] et 1711 et iuramenti iuxta decreti coaprobator Stanislaus [Valerianus] a Janowice Chwalibóg[44] sub dapifer vicesgerens et iudex terri crac[oviens] vice marceschalum tribunal regni[a].

Rafał Jankowski, Case of the Last Wills of Anna nee Chodorowska Dolska (1711)

Summary

The literature lacks descriptions of how the wills were drown up. Information is usually ended with citation that the last will was made „on one's deathbed" or „in disease". Testimony made by Michał Stanisław Pastwicki on June 25, 1711 regarding wills of Anna nee Chodorowska Dolska primo voto Wiśniowiecka (ca. 1661–1711) allowed one to glimse behind the scenes of drawing up this kind of records. It proved that Anna nee Chodorowska Dolska dictated the last of her wills between 8 and 13 May 1711. The testimony drew attention to hurry and consistency in action and that adjustments were made in the document until the death of Anna Dolska, and were being hidden under the date of the earlier wills. Analysis of this „testimony" leads to the conclusion that the date of death of Anna nee Chodorowska Dolska should be shifted from May 6 — as stated in a book by Ilona Czamańska — on the night of 13 to 14 May 1711.

[a-a] *Dopisek inną ręka niż podstawowy tekst.*

[43] We czwartek 25 czerwca.

[44] Stanisław Walerian Chwalibóg (zm. 1724), wicesgerent grodzki krakowski w latach 1697–1710, deputat na trybunał koronny w 1710 r., podstoli krakowski w latach 1710–1720, kasztelan sądecki w latach 1720–1724. *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, red. A. Gąsiorowski [*Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. IV: *Małopolska (Województwa krakowskie, sandomierskie i lubelskie)*, z. 2], Kórnik 1990, s. 90–91, 122; K. Niesiecki, op. cit., t. 3, s. 99; A. Boniecki, op. cit., t. 3, Warszawa 1900, s. 127.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Tomasz Żuchowski
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

INSTRUKCJA ORGANIZACYJNA ADMINISTRACJI GENERALNEJ DÓBR I INTERESÓW STANISŁAWA I ALEKSANDRY POTOCKICH Z 1819 ROKU

Dnia 30 VI 1819 r. doszło do centralizacji administracji w dobrach Wilanów[1]. Została wówczas utworzona Administracja Generalna Dóbr i Interesów Stanisława i Aleksandry Potockich. Administracja Generalna zajmowała się całością spraw związanych z interesami majątkowymi i gospodarczymi właściciela oraz zarządzaniem dobrami. Była także odpowiedzialna za skład personelu zarządzającego dobrami, a ponadto prowadziła własną kasę o charakterze centralnym[2]. Pomiędzy Administracją Generalną a administracjami poszczególnych kluczy istniały tzw. komisariaty. W dobrach wilanowskich najważniejszą rolę spełniał Komisariat Wilanowski, który w pierwszych latach istnienia był centralną komórką administracji gospodarczej dóbr Potockich, znajdujących się na terenie Królestwa Polskiego. Komisariat miał charakter wykonawczy w stosunku do dyspozycji zarządu centralnego dóbr, który organizował i kontrolował ich realizację poprzez administracje kluczowe[3]. Administracja Generalna przestała istnieć 1 XII 1831 r. Rolę zarządu centralnego przejął Komisariat Wilanowski, lecz jedynie w odniesieniu do dóbr w Królestwie Polskim. Aparat urzędniczy Komisariatu radził sobie z wykonywaniem ogromu obowiązków, dlatego też utworzono nową komórkę organizacyjną — Biuro Przyboczne Interesów Ogólnych Aleksandra Potockiego (nazywane Biurem Interesów Ogólnych)[4]. W skład tej instytucji wchodzili: plenipotent, sekretarz oraz personel kancelaryjny. Biuro odpowiadało za prowadzenie Kasy Generalnej, było jednak przede wszystkim sekretariatem przybocznym, który prowadził korespondencję właściciela dóbr. Do jego zadań należała kontrola rachunkowa prowadzona zarówno dla dóbr w Królestwie, jak i tych z terenu Galicji.

---

1 B. Smoleńska, *Struktura i funkcjonowanie zarządu dóbr wilanowskich (1800–1864)*, Poznań 1975, s. 77.
2 B. Smoleńska, *Administracja gospodarcza dóbr wilanowskich i ich kancelaria rachunkowo-kontrolna (XIX–XX w.)*, „Archeion", t. 27, 1957, s. 218.
3 Tamże, s. 218–219.
4 B. Smoleńska, *Struktura*, s. 97.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Kolejną reorganizację w zarządzie centralnym dóbr wilanowskich przeprowadził Aleksander Potocki w 1840 r. Zniesiono wówczas Komisariat Wilanowski, a jego miejsce zajęło Biuro Interesów Ogólnych. W jego skład weszli: plenipotent, referent, kasjer i archiwista[5]. Biuro miało od tej pory charakter zarządu ogólnomajątkowego i centralnego zarządu gospodarczego dóbr, czyli dokładnie tak, jak dawniej Administracja Generalna. Obowiązki dotyczyły zarówno dóbr położonych w Królestwie Polskim, jak i tych z terenu Galicji. Następne zmiany organizacyjne w zarządzie centralnym przeprowadził w 1848 r. August, syn Aleksandra Potockiego. Zapadła wówczas decyzja o likwidacji Biura Interesów Ogólnych i powołaniu w jego miejsce Zarządu Głównego Dóbr i Interesów Augusta Potockiego. W skład nowo powołanego ciała wchodzili: plenipotent, sekretarz, rachmistrz i kasjer. Zarząd Główny miał identyczny charakter jak Biuro Interesów Ogólnych i wcześniej Administracja Generalna. Z biegiem czasu stawał się jednak coraz bardziej zarządem majątkowym, a w sprawach ekonomicznych dóbr ograniczał się jedynie do zakreślania ogólnych ram oraz wydawania dyrektyw. W 1862 r. utworzona została Kontrola Generalna Dóbr i Interesów Augusta Potockiego, która przejęła schedę po zniesionym Zarządzie Głównym[6]. Powstało wówczas stanowisko rachmistrza-kontrolera, który miał za zadanie współpracować we wszystkich sprawach z plenipotentem. Jego podstawowym obowiązkiem było jednak zajmowanie się zagadnieniami ekonomicznymi i administracyjnymi, lecz jedynie w odniesieniu do dóbr na terenie Królestwa Polskiego. Powołanie takiego urzędnika miało na celu usprawnienie działania zarządu centralnego, jeśli chodzi o sprawy ekonomiczne, oraz bliższe powiązanie go z gospodarką.

Kontrola Generalna istniała jedynie do 1867 r., czyli do śmierci Augusta Potockiego. Na jej miejsce, w tym samym roku, powołano Biuro Centralne Augustowej Potockiej[7]. Kresem jego funkcjonowania było przejęcie dóbr wilanowskich w 1892 r., zgodnie z brzmieniem testamentu Aleksandry Potockiej, przez jej kuzyna Ksawerego Branickiego[8]. W czasie gdy Wilanów znajdował się w rękach Branickich funkcjonowały dwie komórki centralnego zarządzania dobrami, a mianowicie: Biuro Przyboczne Ksawerego Branickiego oraz Zarząd Główny Dóbr i Interesów Adama Branickiego[9].

Do wydania niniejszego dokumentu skłonił autora fakt, iż jest to jedna z nielicznych oraz najprawdopodobniej jedna ze starszych instrukcji dotyczących funkcjonowania oraz organizacji administracji centralnej w dobrach magnackich. Opisuje ona strukturę, obowiązki i kompetencje poszczególnych urzędników pracujących w jej ramach. Dodatkowo przedstawia sprawy związane z finansami w dobrach, w tym bardzo dokładnie ukazuje funkcjonowanie Kasy Generalnej. Istotny jest także fakt, iż opisuje ona niezwykle szczegółowo obieg pism w Administracji Centralnej, jak również dokumentację wytwarzaną przez nią oraz podległe jej komórki organizacyjne.

---

[5] Tamże, s.101.
[6] Tamże, s. 118–119.
[7] B. Cisek, R. Jankowski, A. Jarosz, *Archiwum Gospodarcze Wilanowskie, [1423] 1510–1941* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie*, red. D. Lewandowska, Warszawa 2008, s. 595.
[8] W. Fijałkowski, *Wilanów*, Warszawa 1988, s. 19.
[9] B. Cisek, R. Jankowski, A Jarosz, op. cit., s. 595–596.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Dokument przygotowano zgodnie z instrukcją wydawniczą dla źródeł historycznych od XVI w. do połowy XIX w., opracowaną pod kierownictwem Kazimierza Lepszego (Wrocław 1953).

TEKST ŹRÓDŁOWY

Instrukcja dotycząca organizacji i funkcjonowania Administracji Generalnej Dóbr i Interesów Stanisława i Aleksandry hrabiów Potockich z 1 lipca 1819 r.

Oryg.: *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, zespół Archiwum Gospodarcze Wilanowskie, dział X Administracja Generalna Dóbr i Interesów Aleksandry z Lubomirskich Potockiej, sygn. 1, s. 182–211.*

[*s. 182*]

Organizacja Administracji Jeneralnej Dóbr i Interessów J[aśnie] W[ielmożny]ch Stanisława[10] i Alexandry[11] Hrabiów Potockich

[*s. 183*]

Zasady Ogólne

Chcąc urządzić dobra i interessa nasze w sposób który by stan[a] ich podniósł, dochód z nich upewnił i powiększył, dobry był włościan do nas należących zabezpieczył, a razem porządek, regularność i postęp przyzwoity w wszelkich działaniach ułatwił, uznaliśmy potrzebę utworzenia władzy centralnej, która kierunkiem naczelnym i koncentracją wszelkich przedmiotów własności naszej dotyczących zatrudniać się będzie, a którą pod nazwiskiem Administracji Jeneralnej niniejszym ustanawiamy.

Artykuł 1

Ogólny dozór i kierunek czynności dóbr i interessów naszych dotyczących należy do Administracji Jeneralnej na czele której syna Naszego J[aśnie] W[ielmożneg]o hrabi Alexandra Potockiego[12] W[ielkiego] K[oniuszego] K[orony][13] ustanowiony i bezpośrednim dozorem Jego ułatwiane będzie.

Artykuł 2

Szczególnym dozorem i administracją dóbr jak i interessów, zatrudniać się będą jak dotąd kommissarze w dobrach ustanowieni w powierzonych im Kommissariatach.

---

[a] *Powtórzenie.*

[10] Stanisław Kostka Potocki (1755–1821), prezes Rady Stanu, minister oświecenia, właściciel Kurowa, Wilanowa, Opatowa, Satanowa, Brzeżan i Pikowa.

[11] Aleksandra z Lubomirskich Potocka (1760–1831), żona Stanisława Kostki Potockiego, matka Aleksandra Potockiego.

[12] Aleksander Potocki (1776–1845), Wielki Koniuszy Korony (tj. dworu rosyjskiego), dziedzic dóbr Wilanów.

[13] Chodzi tu o koronę dworu rosyjskiego.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Artykuł 3

Dobra wszelkie do nas należące dzielić się mają na dwa Kommissariata, z tych jeden nazywać się będzie Kommissariatem Willanowskiem drugi Brzeżańskiem[14].

Artykuł 4

Do Kommissariatu Willanowskiego należą wszystkie posiadłości nasze w Królestwie Polskiem jako to:

a. Klucz Willanowski[15]
b. Nieporęcki[16]
c. Osiecki[17]
d. Opatowski[18]
e. Wójtostwo Mokotów[19]
f. Pałac Warszawski[20]
g. Magazyn na Szulcu[21]
h. Jurydyki na Pradze[22]
i. Realności Olesin[23] pod Kurowem[24]

Artykuł 5

Do Kommissariatu Brzeżańskiego należą wszystkie posiadłości nasze w Galicji i w krasso Rassyi jako to
[*s. 184*]

k. Klucz Brzeżański z Narajewem[25]
l. Hrabstwo Skalskie[26]
m. [Hrabstwo] Wiśnickie[27]
n. Klucz Satanowski[28]

Artykuł 6

Wszelkie dochody z interessów i z dóbr pomienionych od potrzeb gruntowych pozostające wpływać mają do kassy jeneralnej willanowskiej stosownie do zasad tejże w tytule [X] służących i respective[b][29] każdemu Kommissariatowi przepisanych.

---

[b] *Wyraz podkreślony.*
[14] Brzeżany, miasto i powiat w Galicji nad rzeką Złota Lipa.
[15] Wilanów, dobra, pow. warszawski, woj. mazowieckie.
[16] Nieporęt, dobra, pow. warszawski, woj. mazowieckie.
[17] Osieck, dobra, pow. garwoliński, woj. podlaskie.
[18] Opatów, pow. opatowski, woj. sandomierskie.
[19] Mokotów, wójtostwo, pow. warszawski, woj. mazowieckie.
[20] Chodzi tu o pałac znajdujący się w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście 15, obecnie siedziba Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
[21] Solec, przedmieście Warszawy, pow. warszawski, woj. mazowieckie.
[22] Praga, przedmieścia Warszawy, pow. warszawski, woj. mazowieckie.
[23] Olesin, wieś, pow. lubelski, woj. lubelskie.
[24] Kurów, osada miejska, pow. lubelski, woj. lubelskie.
[25] Narajów, miasteczko i wieś w Galicji, pow. brzeżański.
[26] Piaskowa Skała, miasteczko i zamek w Galicji.
[27] Nowy Wiśnicz, miasteczko w Galicji, pow. bocheński.
[28] Satanów, miasteczko na granicy Galicji i Podolem, gmina Juryńce.
[29] Respective — odpowiedni.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Tytuł II
O atrybucjach Administracji Jeneralnej

Artykuł 7

Administracja Jeneralna zawiadywać będzie ogółem dóbr w artykule 4. i 5 wyrażanych i interessów naszych. Ogniwem jej poszrednim jest plenipotent i komissarze umieszczeni po Kommissariatach właściwych, a ostatnim officjaliści wydziałowi w Kommissariatach i obranej przy trybunałach ustanowieni.

Artykuł 8

Do działań Administracji Jeneralnej należy:

1° Kierunek naczelny i nadzór interessów wszelkich bądź to exre [!] dóbr, przekazów spadków, tradycji, legatów, wierzycieli mas, lub z jakiego bądź źródła pochodzących.
2° Czuwanie nad całością dóbr, nad poniesieniem i melioracją tychże.
3° Układanie zasad administracji ekonomicznej w sposobie za najlepsze uznanym.
4° Ogólna opieka nad włościanami.
5° Baczenie ogólne nad rolnictwem, regulacją gruntów i ich uprawie.
6° Zaprowadzenie najskuteczniejszych szrodków względem urządzenia gorzelniów, browarów, fabryk, rękodzieł i wszelkich innych intratę[30] stanowiących przedmiotów.
7° Ułatwienie spekulacji przemysłowych i handlów spławnych.
8° Wydzierżawianie dóbr potwierdzanie kontraktów dzierżawnych [*s. 185*] i anszlagów[31].
9° Stanowienie o budowlach tak co do zaprowadzenia nowych jak i znaczniejszych reparacji starych.
10° Zbieranie ogólnych wiadomości o dobrach i lasach, formowanie tabel i rapportów statystycznych corocznie.
11° Dozór ogólny nad wpływami funduszów z dóbr i interessów w przepisanych terminach do Kassy Jeneralnej.
12° Zawiadywanie i dysponowanie funduszami w Kassie Jeneralnej znajdującemi się czuwanie nad całością tejże i przestrzegania wewnętrznego porządku wedle zasad organizacją osobną w tytule [X] przepisanych.
13° Formowanie tabel wykazujących stan bierczy i ciążący interesów naszych corocznie o ś[więty]m Janie[32].
14° Zatwierdzanie etatów rocznych tak ogólnych jako i szcz[e]gólnych.
15° Układanie sperend[33] ogólnych o każdym nowym roku.
16° Słuchanie i odbieranie rachunków kassjera jeneralnego.
17° Abszlus[34] Kassy Jeneralnej z końcem każdego miesiąca przez obliczenie remanentu i podpisanie dziennika.

---

[30] Intrata — dochód.
[31] Anschlag — kosztorys.
[32] 26 czerwca.
[33] Sperenda — spodziewane korzyści; widoki na przyszłość.
[34] Abschluss — zakończenie, zamknięcie.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

18° Sprawdzanie i potwierdzanie ostateczne rachunków wydziałowych tak pieniężnych jako racjonalnych.
19° Dysponowanie funduszami ogólnemi na rzecz dóbr przeznaczonemi.
20° Wydawanie do ogółu dóbr bezposzrednie rozkazów swoich.
21° Przyjmowanie, uwalnianie, dyslokowanie[35] lub zawieszanie officjalistów stosownie do przepisów artykułem [...] objętego.
22° Przestrzeganie regularnego wpływu rapportów i wiadomości peremptorycznych[36] z ogółu dóbr i interessów, sprawdzanie i monitowanie tychże.
23° Ogólny kierunek spraw spornych pod dowództwem plenipotenta zostających.
24° Lustracja dóbr i lasów, śledzenie czynności rządców i innych wszelkiego stopnia officjalistów.
25° Zsełanie rewizji przypadkowych do prowentów, szcz[e]gólnych [*s. 186*] folwarków, leśnictw i innych wydziałów, dla obliczenia kass, zrobienia przemian produktów i obrachowania innych zapasów, czyli stan ich zgodnym z podawanemi rapportami i regestrami.
26° Zatwierdzanie likwidacji kosztów podróżnych, diet i tym podobnych.
27° Defalkowanie[37] dzierżawian stosownie do kontraktów i przedstawienia właściwego Kommissariatu.
28° Wykonywanie wszelkich od nas wychodzących urządzeń.
29° Przedstawianie nam zasłużonych osób w dobrach do nagród, do zwolnienia, decessów[38], lub umorzenia zaległości.

Tytuł III
O składzie i posiedzeniach Administracji Jeneralnej

Artykuł 9

Administracja Jeneralna pod prezydencją syna naszego składać się będzie:
Z dwóch kommissarzy
Z jednego plenipotenta
sekretarza generalnego
nadrachmistrza
adiunkta
kassjera generalnego
archiwisty

Artykuł 10

Kommissarze i plenipotent są członkami Administracji Jeneralnej z opinią stanowczą w materiach ich wydziału tyczących się.

Artykuł 11

Sekretarz jeneralny, nadrachmistrz są członkami Administracji i należą do wydziału prezydialnego.

---

[35] Dyslokowanie — *lokalizowanie w określonym miejscu, rozmieszczanie.*
[36] Peremptoryczny — stanowczy, ostateczny lub nie do odwołania, zawieszenia.
[37] Defalco — ściągać, zmniejszać, potrącić dług z wierzytelnością
[38] Decessus — śmierć.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Artykuł 12

Kassjer jeneralny utrzymuje Kassę Jeneralną wedle osobnej organizacji

Artykuł 13

Obowiązki szczególne, tak kommissarzy, plenipotenta, kassjera jeneralnego jako i członków do prezydium należących w niżej [*s. 187*] wyrażonych artykułach umieszczają się.

Artykuł 14

Referatów w Administracji będzie sześć

1. Referat interessów ogólnych
2. ekonomicznych
3. rachunkowych
4. kassowych
5. prawnych
6. politycznych

Artykuły 15

Referat prawny mieć będzie plenipotent. Inne referaty podzieli przewodniczący między członków administracyjnych prezydii, z względem aby przedmiota rachunkowe, najwięcej do nadrachmistrza stosowane były.

Artykuł 16

Administracja Jeneralna dzielić się będzie na dwa wydziały. Wydział ogólny i prezydialny.

Artykuł 17

Posiedzenia ogólne odbywać się będą raz w tydzień to jest w piątek od godziny 10 z rana, na których znajdować się mają, wszystkie do składu administracyjnego w[e]dle artykułu 9 należące osoby wyłączywszy kommissarza, Kommissariatem Brzeżańskim zawiadującego, który tylko w czasie pobytu swego w Warszawie zasiadać będzie. Interessa więc Kommissariatu pomienionego na posiedzeniach ogólnych przedstawione będą pod niebytność jego przez członków prezydii, stosownie do poleconych im referatów.

Artykuł 18

Posiedzenia prezydialne odbywać się będą raz na tydzień to jest w sobotę, na których członki prezydii, to jest sekretarz jeneralny i nadrachmistrz. Referaty swoje, kolegialnie opinii wymagające przedstawiać będą działania posiedzeń kolegialnie odbywać się będą. Zdania członków rozwiązuje decyzja J[aśnie] W[ielmożneg]o hrabi Wielkiego Koniuszego Korony.

[*s. 188*]

Artykuł 19

W nieprzytomności J[aśnie] W[ielmożnego] hrabi syna naszego, zastąpi go osoba przez nas lub od niego upoważniona, w ten czas na posiedzeniach ogólnych interessa większością głosów stanowić się będą, a gdyby równość zdań przeciwnych, lub jaka wątpliwość zachodziła, odniesienie się po ostateczne

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

rozstrzygnienie jeśli przedmiot nagłej nie wymaga exekucji od nas lub od syna naszego zaść powinno. W przypadku zaś nagłości grożącej uszczerbkiem skarbowi, członek w wydziale swoim, mocen jest do tej lub drugiej strony przychylić się i w materii jego obowiązków dotyczącej tym sposobem ostatecznie stanowi, biorąc razem za skutek niepomyślnej szczególną na siebie odpowiedzialność.

Tytuł IV
O przedmiotach działań Administracji Jeneralnej

Artykuł 20

Przedmiotami działań Administracji Jeneralnej bądą te które oznaczone są w tytule II w artykule 8 niniejszej organizacji i nadto to wszystko, cokolwiek do ulepszania dóbr, pomnożenia dochodów i zaprowadzenia oszczędności w kosztach ekonomicznych przyczynić się może.

Artykuł 21

Na posiedzenia ogólne wnoszone będą przez członów administracyjnych, jako to plenipotenta, kommissarzy dóbr lub ich zastępców, referentów prezydialnych, kassjera jeneralnego, przedmiota te, które stosownie do przepisów każdemu respective[c] służących, potwierdzenia J[aśnie] W[ielmożnego] hrabi decyzji jego, opinii, instrukcji, objaśnienia lub kolegialnego zniesienia się wymagają.

Artykuł 22

Z przedmiotów Administracji Jeneralnej nie będą mogły być ostatecznie stanowione, jak w przytomności i przez samego J[aśnie] W[ielmożne]go hrabi Alexandra Potockiego W[ielkoego] K[koniuszego] K[orony] w artykule 8 pod N[umeru]m 1, 3, 4, 8, 9, 12, 13, 14, 19, 20, 21, 23, 24, 26 i 27, przywiedzione wyjąwszy gdyby zastępca, lub który z członków szczególne do działania bez poprzedniego w jakim przedmiocie miał upoważnienie.

[*s. 189*]

Artykuł 23

Na posiedzeniach ogólnych i prezydialnych w nieprzytomności J[aśnie] W[ielmożnego] hrabiego, przez zastępcę stanowione być mogą

1° Wszelkie przygotowawcze korespondencje dotyczące przedmiotów artykułem 8-m objętych w powyższym artykule szczegółowo nadmienionych.

2° Wszelkie przedmiota kolegialne zadecydowane, o ile te atrybucji Administracji Jeneralnej w artykule 8-m pod N[umeru]m 2, 5, 6, 7, 9, 11, 15, 16, 17, 18, 22, 25, 28, 29 dotyczyć się będzie.

---

[c] *Wyraz podkreślony.*

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Tytuł V
O sposobie odbywania czynności w Administracji Jen[era]lnej

Artykuł 24

J[aśnie] W[ielmożny] hrabia otwierać i prezentować będzie wszelkie pisma w interessach[d] administracyjnych przychodzące, które po przejrzeniu albo sobie do wyrobienia zostawi, lub je jednemu z referentów do wypracowania przypisze i sekretarzowi jeneralnemu do wciągnięcia przez nadrachmistrza w dziennik generalny odeśle. Przedmioty prostej exekucji natychmiast do wykonania poleci, ważniejszym zaś, wyznaczy dzień w którym na posiedzenie presidealne, lub ogólne, wnoszone być mają pierwsze literą z[e], u góry, ostatnie literami pp[f] lub po[g] oznaczy. Prezydujący utrzymywać będzie nadto księgę przyboczną, w której zapisywane być powinny interessa ważniejsze i spiesznej decyzji wymagające[h]. Sposób prowadzenia jej będzie następujący; kiedy prezydujący otwierając expedycje[39], uzna którą być nagłą lub szczególniej ważną, na takiej da znak przez podkreślenie prezentaty u góry. Sekretarz jeneralny gdy pisma z takim znakiem odbierze, wciągnąć go poleci w księgi przybocznej w tym samym sposobie jak do dziennika i księgę te co wieczór J[aśnie] W[ielmożnem]u hrabi odeszle; ten ją co ranek przejrzy dla utrzymania na ustawicznej baczności, tych interessów, które pośpiechu [*s. 190*] wymagają; każdy taki interess, gdy ukończonym zostanie, własną ręką J[aśnie] W[ielmożnego] hrabi ma być wykreślony.

Arty[kuł] 25

Dziennik[i] jeneralny utrzymywany będzie podług wzoru przyłączonego. Liczba porządkowa numerów będzie ciągła.

Arty[kuł] 26

Podział akt administracyjnych stosownie do referentów zawierać będzie tytuły przyłączonym wykazem objętą.

Arty[kuł] 27

Nadrachmistrz wciągnowszy do dziennika pismo, załącza doń potrzebne akta i oddaje wprost właściwemu referentowi, postrzegając tego aby referent powziąwszy z przełożonych mu akt wiadomość, najdokładniejszej rzecz i stan interessu rozpoznał. Nadrachmistrz notować powinien akta referentowi oddane dla przekonania się o ich następnym do archiwum zwróceniu.

Arty[kuł] 28

Referenci po zasięgnieniu z akt potrzebnych objaśnień, wypracowaną opinią lub projekt postanowienia, napiszą na samym exhibicie[40] i takowy sekretarzowi

---

[d] *Na lewym marginesie symbol oznaczenia nakreślony piórem.*
[e] *Litera podkreślona.*
[f] *Litery podkreślone.*
[g] *Litery podkreślone.*
[h] *Na lewym marginesie symbol oznaczenia nakreślony piórem.*
[i] *Na lewym marginesie symbol oznaczenia nakreślony ołówkiem.*
[39] Ekspedycja — korespondencja.
[40] Exhibit — w tym przypadku, pismo wpływające.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

jeneralnemu celem przedstawienia go J[aśnie] W[ielmożnem]u hrabi oddadzą, lub na posiedzenie prezydialne wniesą.

Arty[kuł] 29

Na posiedzeniach referować będą referenci porządkiem starszeństwa, jako to: kommissarz, plenipotent, sekretarz generalny, nadrachmistrz itp., wyjąwszy wypadki spieszniejszej decyzji wymagające, o tej nagłości stanowi prezydujący.

Artykuł 30

Interessa stanowią się wedle zasad podług artykułu [24] niniejszej organizacji. Zapadłą decyzją zapisze referent na dotyczącym exhibicie, lub gdyby potrzeba wymagała na oddzielnym arkuszu.

Artykuł 31

Expedycje wszelkie interessów wewnętrznych mieć będą tytuł [*s. 191*] we szrodku „Administracja Jeneralna Dóbr i Interesów J[aśnie] W[ielmożny]ch Stanisława i Aleksandry hrabiów Potockich" u góry numer dziennika, wydział przedmiotu i datę wychodzącego exhibitu.

Arty[kuł] 32

Wszystkie expedycje administracyjne do Kommissariatów, plenipotenta lub członków administracji i officialistów wydziałowych podpisywać będzie J[aśnie] W[ielmożny] hrabia.

Artykuł 33

Nadrachmistrz[j] zajmuje się opieczętowaniem i odesłaniem expedycji dzień expedycji zapisze w dzienniku jeneralnym extensią[41], wszyje do akt właściwych i złoży w archiwum.

Artykuł 34

Interesa które do reprodukcji są zalecano przedstawić winien nadrachmistrz w dniu oznaczonym, ażeby obowiązku tego jak najściślej mógł dopełniać, prowadzić powinien regestr terminowy.

Artykuł 35

Czas służby członków administracyjnych w wydziale administracyjnym wyjąwszy niedziele i święta uroczyste poświęcony będzie najregularniej pracy obowiązkowej od 15 kwietnia do 15 października od godziny 9 z rana do pierwszej po południu a od 4 do 6-ej wieczorem. Od 15 zaś października do 15 kwietnia ad godziny 8 z rana do godziny 2-ej po południu.

---

[j] *Na lewym marginesie symbol oznaczenia nakreślony ołówkiem.*

[41] Ekstensja — rozległość, zasięg.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Artykuł 36

Na[k] posiedzeniach prezydialnych, jako i ogólnych utrzymany być ma protokół consilii[l42] w który zapisy[m]wane[m] być ma prezencja członków i decyzja w interessach.

Artykuł 37

Zadecydowane pismo extendnie albo sam referent albo sekretarz [s. *192*] jeneralny. Każda extensja powinna być spisana na arkuszu w pół przełamanym, po lewej stronie oznaczona będzie liczba, data i krótka treść. Extensję takową podpisze referent i odda sekretarzowi jeneralnemu, dla przedstawienia jej i zacyfrowania J[aśnie] W[ielmożnego] hrabi, ten poruczając je, albo temu samemu referentowi, lub komukolwiek do przepisania odda i następnie w większej liczbie w terminie[n] niżej wyrażonym do podpisu J[aśnie] W[ielmożnego] hrabi poda.

Artykuł 38

Co dzień od godziny 11 z rana wyjąwszy dnie sesjalne podpisywać będzie J[aśnie] W[ielmożny] hrabia wszelkie zreferowane lub na czysto przepisane expedycje, w którym momencie takowe przez sekretarza jeneralnego przygotowane i przedstawione być mają.

Tytuł VI
O szczególnych obowiązkach osób do Administracji Jeneralnej należących

Artykuł 39

O prezydującym w Administracji Jeneralnej

Prezydujący jako główny naczelnik Administracji Jeneralnej nadaje kierunek wszelkim w ogóle czynnościom, przestrzega a żeby każdy dopełniał swej powinności zgłębia dokładność i gruntowność czynionych przedstawień i skuteczności wniosku na tymże przedstawieniu i zasadach opartych. Baczy nad tem wszystkiem cokolwiek z porządku, regularności, o działaniach, sworności i pośpiechu w całej służbie, zapewnienia i powiększenia dobra skarbu naszego dotyczyć się może.

Artykuł 40

O plenipotencie

Plenipotent dochodzi i broni prawnie wszystkich własności naszych. Ogniwem jego poszrednim[o] są obrońcy przy sądach ustanowieni.

Do niego należy

---

[k] *Na lewym marginesie symbol oznaczenia nakreślony ołówkiem.*
[l] *Wyraz podkreślony.*
[m-m] *Zwrot nadpisany.*
[n] *Powtórzenie.*
[o] *Wyraz nadpisany.*
[42] Consilia — rada, organ obradujący.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

1° Szczególny dozór i kierunek wszelkich interessów prawnych, czyli to z powództwa albo z zapozwania wytoczonych, jako to gdzie sprawa o dziedzictwo i własność dóbr, o granice, o prawa hipoteczne, [*s. 193*] o należność kapitałów i procentów, lub jakichkolwiek funduszów, o ważność transakcji testamentów, kontraktów, umów i w jakimkolwiek innym przypadku zachodzić będzie.
2° Dozór zwierzchni nad archivum i urządzanie tegoż.
3° Opis stanu spraw, zebranie i ułożenie sumarycznie dokumentów do ich kierunku służących, ułożenie i podanie planów, projektów mecenasów adwokatów i patronów do wprowadzenia spraw w sądach, a to stosownie do woli naszej i przepisów Administracji Jeneralnej.
4° Wykład stanu i położenia spraw przy konferencjach.
5° Zjeżdżanie do wszelkich miejsc i subselliów[43] ile razy zajdzie tego potrzeba, czy to z polecenia naszego, lub Administracji Jeneralnej, a to tak w kraju polskiem jako i zagranicą.
6° Zdawanie rapportów miesięcznych wedle przepisanego wzoru o stanie i biegu spraw.
7° Dopilnowanie normalnego rozgraniczenia i stawanie w sprawach granicznych.
8° Dopilnowanie uregulowania stanu hipotek dóbr nieruchanych i wszelkich aktywów.
9° Układanie i redakcja wszelkich kontraktów, umów, transakcji stosownie do woli naszej i z polecenia Administracji Jeneralnej.
10° Zdawanie dokładnej opinii w wszelkich przedmiotach, gdzie wzgląd przyzwoity na stan obecnej i wynikające z niego skutki, miany być powinien i ułatwienie tego wszystkiego, cokolwiek mu Administracja poleci.
11° Utrzymanie dziennika czynności i zaprowadzenie aktowego porządku w kancellarii swojej.
12° Zjeżdżanie co tydzień na sesję Administracji Jeneralnej w dniu jaki do tego wyznaczony będzie.

Artykuł 41
O sekretarzu generalnym

Sekretarz generalny jest naczelnikiem biura administracyjnego, odpowiada za członków go składających, na posiedzeniach ogólnych i prezydialnych pod niebytność syna naszego ma głos stanowczy. Do niego należy.

[*s. 194*]
1° Przestrzeganie[p] porządku i bezpieczeństwa akt i dokładność w expedycjach.
2° Urządzanie[r] i dozór szczególny biura administracyjnego.
3° Czuwanie[s] nad regularnością działań w godzinach peremptorycznych do pracy przeznaczonych w kancelarii Administracji Jeneralnej.

---

[p] *Na lewym marginesie symbol oznaczenia nakreślony ołówkiem.*
[r] *Na lewym marginesie symbol oznaczenia nakreślony ołówkiem.*
[s] *Na lewym marginesie symbol oznaczenia nakreślony ołówkiem.*
[43] Subsellium — rozprawa, proces, sąd, trybunał.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

4° Referowanie[t] interessów wszelkich od Administracji Jeneralnej sobie przypisanych i dawanie opinii w materiach wszelkich gdzie jakich potrzeba wymagać będzie.
5° Utrzymanie[u] archivi biura sekretariatu jeneralnego pod kluczem swoim, w którym interessa ogólnej własności i dziedzictwa stanu fortuny w względzie bierczym i ciążącym i inne ważniejsze przedmiota składać się będą, wykazując najakuratniej w dzienniku, który prowadzić będzie, do których akt i jaki przedmiot przybył.
6° Abszlus Kassy Jeneralnej z końcem każdego miesiąca, przez obliczenie Kassy i podpisanie dziennika przy złożeniu stosownego o jej stanie rapportu.
7° Superrwizja przedmiotów rachunkowych przez nadrachmistrza wypracowanych, jeśli które szczególniej od administratora przy poruczone zostaną.

Artykuł 42
O nadrachmistrzu

Nadrachmistrz sprawnie jeneralną rachunkowość w Administracji Jeneralnej. Do niego należy
1° Sprawdzanie ostateczne rachunków tak co do rzeczy, jako i co do rachuby, dochodzenie i wyświecenie nie tylko uchybienia w porządku i legalności oraz przeniewierzenia się i nadużycia officialistów ale także wady w szafunku racjonalnym i w zawiadywaniu kass.
2° Rewizja rapportów, wyciągów, likwidacji, tabell peremptorycznych i nadzwyczajnych etatów, formowanie z nich wykazów ogólnych, monitowanie nad postrzeżenemi błędami, niedostatkami, lub nadużyciami.
3° Zbieranie[w] ogólnych wiadomości rocznych o dobrach, układanie z nich tabell i rapportów statystycznych, billansów i summariuszów jeneralnych.

[*s. 195*]
4° Słuchanie i odbieranie rachunków od kassiera jeneralnego z allegatami i księgami kassowemi co rocznie w miesiącu sierpniu.
5° Sporządzanie tabell wykazujących stan czynny i ciążący interessów naszych co rocznie o ś[więty]m Janie.
6° Układanie sperend ogólnych o każdym nowym roku.
7° Przedstawienie projektów i opinii względem systematu rachunkowości i względem urządzeń manipulacji kassowych.
8° Układanie schematów rachunkowych, wzorów, ksiąg, regestrów, zgoła tego wszystkiego, co się tycze porządku i regularności rachunkowej.
9° Pilnowanie skutku w każdym stosunku rachunkowych urządzeń.
10° Rewizja przypadkowa kass wydziałowych i innych wszelkich prowentów za poleceniem Administracji.
11° Wyrabianie wszelkich innych od Administratora Jeneralnego poleconych sobie referatów.

---

[t] *Na lewym marginesie symbol oznaczenia nakreślony ołówkiem.*
[u] *Na lewym marginesie symbol oznaczenia nakreślony ołówkiem.*
[w] *Na lewym marginesie nakreślona ołówkiem pionowa kreska obejmująca cały punkt.*

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

12° Przestrzeganie[y] wpływu regularnego wszelkich rapportów i wiadomości w terminach peremptorycznych.

13° Obowiązkiem nadrachmistrza będzie prowadzić dziennik jeneralny, który za odebraniem każdej expedycji, powinien[z] ją natychmiast numerem bieżącym oznaczyć, zapisać datę prezentaty wymienić od tego expedycja przechodzi, zapisać treść interessu, nazwisko referenta i datę kiedy mu rzecz przypisana, kiedy interess ostatecznie wypracowany z dziennika kancellarii wychodzi, zanotować datę treść rezolucji lub expedycji kiedy ta do akt złożona została. Układa przy końcu każdego miesiąca wykaz zaległości wszelkich z wymienieniem na kim zaległość pozostała. Ułożony tym sposobem wykaz zaległości przez sekretarza jeneralnego zrewidowany i poświadczony przełożony być ma [*s. 196*] pierwszych dni każdego miesiąca w szczególnym exhibicie J[aśnie] W[ielmożnego] hrabi, który je członkom Administracji w czem do kogo należy udzieli dla dania na posiedzeniu powodów, które zrządziły zaległość i zwłokę w ich wyrobieniu lub uzupełnieniu. Do niej należy utrzymanie dokładne archiwum administracyjnego repertorium tak jeneralnych jak też i specjalnych akt, niemniej pilność w dokładnem rozebraniu rzeczy i oznaczeniu właściwego tytułu, przy każdym nowym założeniu akt, unikać będzie wszelki zamiany i pomyłki w rozdzielaniu przychodzących sztuk dorocznych akt wykazując najakuratniej w dzienniku, do których akt jaka expedycja weszła. Przy założeniu nowych akt zniesie się z sekretarzem jeneralnym i zastanowi się z pilnością nad wyborem wyrazu oznaczającego treść interessu. Nie odważy się komukolwiek pod żadnym pretextem jakichkolwiek akt, udzielać wydawać lub do rozpatrzenia się komminikować wyjąwszy tylko w ten czas, gdyby przez administratora jeneralnego lub sekretarza do tego był upoważniony. Prowadzić będzie dokładny dziennik extradycji, dla wykazania w każdym czasie, gdzie się jakie akta znajdują, w przypadku gdyby akta musiały być przesyłowe, powinny być wyspecyfikowane i karty ponumerowane, co tak w dzienniku arhivi jako też na expedycjach odnotowana być powinna, podczas gdy akta są wysłane z archiwum przychodzące tem czasem nowe expedycje składane będą do akt intermalnych, a potem do ogółu załączone zostaną wszystkie akta bezzwłocznie zszywane być mają.

Artykuł 43

Adiunkt obowiązany będzie dopełniać wszelkie extensje i referata od prezydującego lub sekretarza jeneralnego sobie wskazane. Obowiązkiem nadto jego będzie expedycje sobie poruczone przepisać wiernie dokładnie i czysto, każdy brulion na dole podpisać, który ręczyć będzie za dokładność przepisanej na czysto expedycji.

---

[y] *Na lewym marginesie nakreślona ołówkiem pionowa kreska obejmująca cały punkt.*

[z] *Na lewym marginesie nakreślona ołówkiem pionowa kreska.*

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

[*s. 197*]

Tytuł VII
O kommissariatach dóbr i ich składzie

Artykuł 44

Dobra nasze dzielą się na dwa Kommissariaty stosownie do artykułu 3 tytułu 1go z których każdy zajmuje posiadłości w artykule 4 wyrażone.

Artykuł 45

Kommissariat jest naczelną władzą dóbr w swoim obwodzie. Zostaje pod[aa] bezposzrednimi rozkazami Administracji Jeneralnej, której rapporta i wszelkie wiadomości administracyjne osobnem przepisem wyszczególnione zdawać i wszelkie rozkazy i urządzenia tejże pod najściślejszą odpowiedzialnością wykazywać jest obowiązany.

Artykuł 46

Kommissariat składa się z kommissarza jeneralnego i officjalistów wydziałowych, stosownie do etatu w liczbie odpowiadającej potrzebie dóbr pod bezposzredniemi rozkazami kommissarza zostających jako to

z rachmistrzów
z ekonomów kluczowych
z administratorów dóbr
pisarzów propinacyjnych
instyciarjuszów
zastępców wójtów gmin lub mandatariuszami[44]
pisarzów i rewizorów propinacyjnych
pisarzów magazynowych i fabrycznych
ekonomów folwarcznych
leśniczych
podleśniczych tudzież różnego rodzaju dozorców i folwarcznej czeladzi.

[*s. 198*]

Artykuł 47

Każdy kommissariat dodaną sobie mieć będzie kancellaria z potrzebnej liczby pomocników złożoną.

Tytuł VIII
O szczególnych obowiązkach wszystkich osób kommissariat składających

Artykuł 48

O kommissarzu dóbr

Kommissarz jako główny naczelnik Kommissariatu dóbr nadaje wspólnie z officjalistami wydziałowemi kierunek wszystkim czynnościom, dopełnia

---

[aa] *Wyraz nadpisany.*

[44] Mandatariusz — osoba uprawniona do sprawowania urzędu.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

rozkazy Administracji Jeneralnej i w ogólne jej przepisy, nadane sprężystości działaniom z względem na okoliczności i za wszystko staje się odpowiedzialnym.

Artykuł 49

Obowiązki szczególne innych do Kommissariatu należących officialistów, Administracja Jeneralna osobną organizacją przypisze, do czego kommissarze dóbr wnioski swoje przedstawić powinni.

Tytuł IX
O atrybucjach[45] Kommissariatów

Artykuł 50

Do działań kommissariatów należy

1° Kierunek i dozór szczególny interessów wszelkich własności naszej dotyczących, tak ekonomicznych jako i spornych.
2° Przestrzeganie całości dóbr i lasów co do ich własności granic i stanu ekonomicznego, czuwanie nad pomnożeniem dochodów.
3° Opieka nad włościanami zapobienie [!] próżniactw tychże.
4° Regulacja gruntów, polepszenie rolnictwa i powiększaniu [*s. 199*] urodzajów.
5° Spieniężanie najkorzystniejsze produktów.
6° Zaprowadzenie oszczędności w wszelkich wydatkach ekonomicznych.
7° Urządzenie korzystne browarów, gorzelniów, fabryk, rękodzieł i wszelkich robót przemysłowych względnie do zasad ogólnych przez Administrację Jeneralną na przedstawienie Kommissariatu zatwierdzonych.
8° Dozór nad budowlami skarbowemi i wiejskimi, ułatwianie budownictwa wedle[ab] kosztorysów Administracji Jeneralnej przełożonych i zatwierdzonych, prócz reparacji pomniejszych, które bez poszrednio Kommissariat uskuteczniać jest mocen.
9° Formowanie wyciągów intrat i inwentarzy dzierżawnych, układanie przed umownych punktów do kontraktów i przedstawienie ich do zatwierdzenia Administracji Jeneralnej.
10° Ułatwianie rachunków kwartalnych lub rocznych z dzierżawcami wedle zasad i punktów kontraktu.
11° Wypuszczanie przez licytację w arendę[46] karczem i młynów i innych dochodów niestałych.
12° Zarządzanie funduszami na przedmiot dóbr przez Administrację Jeneralną wskazanemi.
13° Zawieszanie officjalistów.
14° Formowanie etatów rocznych płacy i kosztów służby dochodu i rozchodu z dóbr respective kluczów.

[ab] *Wyraz nadpisany.*

[45] Atrybucja — przypisywanie czegoś komuś lub czemuś.

[46] Arenda — dzierżawa, ugoda względem przejęcia dochodów cudzych na swoje użycie za pewną opłatę.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

15° Ciągłe stosunki z plenipotentem i uskutecznienie wszelkich rekwizycji jego.
16° Przyjmowanie defalków dzierżawcom proiective, stosownie do kontraktów i przedstawienie ich Administracji Jeneralnej.
17° Przedaż drzewa z porębów rocznych i materiału od potrzeb gruntowych pozostałych, z których wcześniejsze do zatwierdzenia przedstawia.
18° Urządzenie tyczące się naznaczenia, zakładania, wycinania porębów przedaży i użytku z tychże, stosownie do gólnych [*s. 200*] prawideł i przepisów Administracji Jeneralnej.
19° Assygnowanie drzewa z porębów wyznaczonych.
20° Dzieranie aby wszelkie assygnowane drzewo na inną jak na przeznaczoną potrzebę użyte nie było.
21° Pilnowanie exekucji przepisów leśnych, tak co do porządku ekonomiki jako też co do wykazu wykroczeń i defraudacji leśnych.
22° Obrachowanie wszelkich w szczególe officjalistów i przedstawienie rachunków wygotowanych do ostatecznego przez Administrację Jeneralną względem nich zadecydowania równie w miesiącu kwietniu.
23° Baczenie nad regularnym wpływem dochodów do kass prowentowych.
24° Zbieranie impastancji z kass prowentowych do kassy głównej i przesyłanie jej na rzecz Kassy Jeneralnej.

Tytuł X
O ustanowieniu kassy jeneralnej

Artykuł 51

Kassa Jeneralna ma być składem wszystkich czystych przychodów, Stanisławostwa Potockich z jakiegokolwiek bądź źródła przychodzących oraz rozchodów na wszelkie ich wydatki.

Artykuł 52

Kassa Jeneralna zostanie pod poszrednim zarządzeniem Stanisława i syna ich Aleksandra Potockich, nikt do niej assygnować ani żadnych urządzeń wydawać nie jest mocen.

Artykuł 53

Percepte[47] Kassy Jeneralnej stanowić będą
1° Intraty z dóbr
2° Summy podniesione
3° Summy zaciągnięte
4° Extraordynaryina[48] percepta

Artykuł 54

Do expensy tejże należą

[47] Percepta — przychód, zysk.
[48] Ekstraordynaryjny — niezwykły, wyjątkowy.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

[*s. 201*]

1° Spłacenie kapitałów
2° Procenta
3° Pensje
4° Gracjalności[49]
5° Expensa prawne
6° Expens domowa
7° Expens extraordynaryjna
8° Zaległości
9° Koszta administracji.

Artykuł 55
Co do percepty. O intratach z dóbr

Intraty z dóbr obejmować będą dochody czyste, jakie z kassy głównej lub prowentowej wypłynęły po odtrąceniu gruntowych ciężarów i wydatków, z wyszczególnieniem ilości każdego klucza z osobna.

Artykuł 56
O summach podniesionych

Do tytułu sum podniesionych należą, wszystkie wpływy z dochodami z dóbr żadnej niemające styczności, a które z mocy obligacji, transakcji, cesji lub jakichkolwiek innych spadków lub przekazów pochodzą.

Artykuł 57
O summach zaciągnionych

Pod tytułem summ zaciągnionych zamieszczane być mają wszelkie pożyczki i inne z obligacjami na procent lub bez tego zaciągnione summy.

Artykuł 58
O percepcie extraordynaryjnej

Do percepty extraordynaryjnej należy zysk na zamianie monety czyli agio[ac][50] i wszelka inna percepta nadzwyczajna [*s. 202*] z poprzedniemi tytułami żadnego niemające związku.

Artykuł 59
Co do expensy. O spłaceniu kapitałów

Tytuł pierwszy spłacenie kapitałów wyraża sam z siebie znaczenie swoje, pod tym zapisana być ma data, wydanej na spłacenie kapitału asygnacji, dzień opłaty, odebranie obligu i natury kwitu.

[ac] *Wyraz podkreślony.*

[49] Gracja — utrzymanie dożywotnie, dawane wysłużonemu oficjaliście.

[50] Agio — różnica wartości monety bankowej ponad obiegową (lub na odwrót), nadpłata, przewyżka ceny targowej pieniędzy lub papierów publicznych ponad ich nominalną wartość.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Artykuł 60
O procentach

Tu mieści się opłata wszelkich biegnących procentów, podług etatu z wyrażeniem wysokość tychże i dnia odebranego kwitu.

Artykuł 61
O pensjach

Pod tym nazwiskiem rozumie się:

1° Pensja roczna zł[o]t[ych] 100 / m[iesiąc] syna naszego Alexandra takową odbierać będzie z Kassy Jeneralnej za własnoręcznymi kwitami swojemi miesięcznie z góry; tem sposobem w księgach jako i rapportach odpisywana być ma o nowym roku, a mianowicie o ś[więty]m Janie powinna Kassa zamknąć z nim rachunek, tak iżby zupełnie był ukończony. A gdyby się okazała nadebrana lub niedobrana kwota pierwsza [ad]inter passiva[ad][51] a druga [ae]inter activa[ae][52] na rok przyszły ma być zapisana.
2° Pensja roczna alimentarna zł[o]t[ych] 36 / m[iesiąc] J[aśnie] W[ielmożnemu] Tyszkiewiczowi[53]
3° Pensja roczna J[aśnie] W[ielmożnego] Jana Potockiego[54] zł[o]t[ych] 6000
4° Toubevillowej[55] 240
5° Wszelkie inne następnie postanowić się mogące i pod ten tytuł do wniesienia przeznaczone.

Artykuł 62
O płacy gracjalistom

[*s. 203*]

W poczet tych wchodzą wszelkie pensje gracjalistów wedle etatu płacące się które mają być jak tymże na trojakie podzielam, to jest:

1° Gracjalistów wysłużonych w domu naszym.
2° Gracjalistów przez nas przejętych po śp. Bracie naszym[56].
3° Gracjalistów których opłata spada na nas po xsiężnej M[iło]ści[wej] marszałkowej[57].

[ad-ad] *Wyrazy podkreślone.*
[ae-ae] *Wyrazy podkreślone.*
[51] Pasywa — źródła finansowania (pochodzenia) środków gospodarczych.
[52] Aktywa — kontrolowane przez jednostkę gospodarczą zasoby majątkowe o wiarygodnie określonej wartości, uzyskane w wyniku przeszłych zdarzeń, które spowodują w przyszłości wpływ korzyści ekonomicznych.
[53] Postać bliżej nieokreślona.
[54] Najprawdopodobniej chodzi tu o Jana Potockiego (1776–1855), dziedzica Biliłówki, Tykocina i Bociek.
[55] Postać bliżej nieokreślona.
[56] Najprawdopodobniej chodzi tu o Ignacego Potockiego (1750–1809), marszałka wielkiego litewskiego, właściciela Klementowic.
[57] Chodzi tu o księżną Izabelę Lubomirską, a właściwie Elżbietę Czartoryską (1733 lub według źródeł 1736 — 1816), żonę marszałka wielkiego koronnego Stanisława Lubomirskiego, matkę Julii Potockiej, Konstancji Rzewuskiej, Izabeli Potockiej oraz Aleksandry Potockiej.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Artykuł 63
O wydatkach prawnych

Wydatki prawne obejmować najprzód będą salaria osobom prawnym oznaczone etatem, powtóre[af] każdy prawny wydatek w przód zweryfikowany zatwierdzony przez Stanisława lub Alexandra Potockiego.

Artykuł 64
O expensy domowej

Na expens domową, czyli na tak zwany rachunek kassy domowej, wypłacać będzie Kassa Jeneralna jedynie za kwitami naszemi. Żadnej zaś innej expensy za kassę domową podejmować nie powinna. Co gdy jakim przypadkiem nastąpiło zamienioną być ma takowa expens w kwit na gotowiznę.

Arty[kuł] 65
O expensie extraordynaryjnej

Pod tą kategorią mieścić się mają wszelkie wydatki powyższemi artykułami nie objęte, lecz wyjąwszy stratę stosownie dowodami wspartą, jaka by mogła nastąpić na zmianie pieniędzy; żadnej innej expensy extraordynaryjnej kassa przedsiębrać nie może bez upoważnienia od Stanisława lub Alexandra Potockiego.

[*s. 204*]

Arty[kuł] 66
O zaległościach

Tu zamieszczoną być ma wszelka zaległa należytość do której bądź z poprzednich kategorii odnosząca się np.: gdyby się płacił procent jaki zaległy, pensja lub jaki bądź wydatek normalny, ten nie między bieżące, lecz między długi zaspokojone pod tytułem zaległości zapisany być ma. Opłaconą zaś żadną zaległość być nie może bez autoryzacji, na to na piśmie Stanisława lub Alexandra Potockich.

Arty[kuł] 67
O kosztach administracji dóbr

Pod tytuł kosztów administracji dóbr podciągają się najprzód pensje osobom do składu Administracji Jeneralnej i Kommissariatów należącym podług etatu płacące się powtóre[ag] wszelkie inne wydatki na rzecz tę za assygnacjami naszemi, lub syna Alexandra czynione i dzielą się łącznie na trojakie

1° Administracji Jeneralnej
2° Kommissariatu Willanowskiego
3° Kommissariatu Brzeżańskiego

Wydatki administracyjne Kommissariatu Brzeżanstkiego załatwiać będzie kassa główna brzeżańska, stosownie do etatu rocznego, która takowe podawać Kassie Jeneralnej z dowodami przy półrocznych importanacjach[58] o ś[więty]m

---

[af] *Wyraz podkreślony.*
[ag] *Wyraz podkreślony.*
[58] Importanacia — waga, ważność, znaczenie.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Janie i nowym roku, a ta je pro[59] persoluto[60] przyjmować, zapisywać pod właściwym tytułem powinna. Wypłaty zaś te same na rzecz Administracji Jeneralnej i Kommissariatu Willanowskiego uskuteczniać będzie bezposzrednio Kassa Jeneralna w ilości [*s. 205*] terminach etatem oznaczonych, zapisując takowe pod swoją kategorią równie jak inne wydatki.

Artykuł 68
O awansach i delatach[61]

Sposób dotychczasowy odpisywania awansów w ekspensie realnej zupełnie się znosi i gdyby interess który wymagał od Kassy Jeneralnej jakiego awansu ten przez nią uczyniony być nie może, bez upoważnienia na to od Stanisława lub Alexandra Potockiego, w przypadku zaś dozwolonego Kassie awansu, gdyby tenże w ciągu miesiąca nie był powrócony, potrącony lub całkiem obrachowany, zakonotowanym będzie w księgę osobną i na koniec rapporta z tegoż m[iesią]ca między delatami, które starać się ile możności Kassa powinna, aby w jak najprędszym czasie, a mianowicie przy ś[więtych] Jańskich rachunkach umorzone były i z jednego roku na drugi nie przechodziły.

W poczet delat podobnych wchodzą awansę na rzecz dóbr, których jeśli by się potrzeba konieczna okazała otrzyma Kassa od Stanisława lub Alexandra Potockiego upoważnienie, awans zaliczy, w delatach zamieści i przy najpierwszym z dotyczącego klucza w płynie importancji, takowy od niej odciągnie i resztę tylko pod tytuł intraty z dóbr jako czysty dochód na percepcje zamieści.

Artykuł 69
O etacie

Na początku każdego roku będzie wydany Kassie Jeneralnej etat wypłat, przez nią dopełniać się mających podpisany [*s. 206*] przez Alexandra Potockiego. Na wypłaty tym etatem wskazane, Kassa niepotrzebnie żadnej prócz tego etatu, a nawet wstrzymywać żadnej etatem opłaty nie może, bez zezwolenia na to od Stanisława lub Aleksandra Potockiego, które Kassa w terminach mimo wskazanych wedle natury expensy anticipative[62] lub decursive[63] wypłacać będzie. Nie jest winna Kassa płacy etatowej nikomu pod żadnym pozorem pretextem przed terminem antycypować.

Arty[kuł] 70
O wydatkach nadetatowych

Żadnej expenensy nadetatowej czynić Kassa bez własnoręcznej Stanisława lub Aleksandra Potockich assygacji i upoważnienia nie jest można.

---

[59] Pro — przed, wobec, za, na rzecz.
[60] Presulto — wypłacanie długów, zapłata.
[61] Deletio — usunięcie, wymazanie.
[62] Anticipatio — zaliczka.
[63] Decursive — wypłata pieniędzy po upłynięciu ustalonego wcześniej okresu wykonywania pracy.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Arty[kuł] 71
O rachunkowości ogólnej na monetę

Ogólna rachunkowość Kassy jest na monetę srebrną. Złoto zredukowane będzie czerwony złoty po zł[o]t[ych] 19 co takim sposobem dopełnione zostanie psercepta i expens z złota składająca się zapisaną być ma ante liniam, zredukowane zaś na monetę rachując po zł[o]t[ych] 19 monetą w liniach rachunkowych zaciągnioną. Że zaś złoto jest towarem i nie ma regularnego kursu zł[o]t[ych] 19 a Kassie wypada niekiedy zmienić złoto na monetę a monetę na złoto, wtedy dyferencja straty lub zysku nad ewaluacją rzeczona zapisana będzie, zarobek w expensie pod tytułem percepty extraordynaryjnej. Stratę w expensie pod tytułem tegoż nazwiska.

Arty[kuł] 72
O regestraturze kassowej

[*s. 207*]

Kassa otrzymywać i prowadzić będzie podług przepisanych wzorów:

a. Dziennik przychodów i wydatków
b. Księgę wpływów
c. Księgę wydatków
d. Książkę delatową
e. Rapporta miesięczne
f. Kwity czyli allegata.

Arty[kuł] 73
O dzienniku

Dziennik Kassowy jest główną zasadą porządku kassowego. Kassjer zapisuje w niego natychmiast każdą perceptę lub expens realną na mocy etatu lub upoważnienia zaszłą, przy oznaczeniu numeru bieżącego i miesięcznego, daty, z wysłowieniem dokładnym treść kategorii, dochód lub rozchód stanowiącej i zaciągnieniem liczby do rubryki właściwej. W dniu ostatnim każdego miesiąca Kassa zasumuje dziennik, tak perceptę jako i expens zrobi porównanie czyli billans, wykaże remanent, który po przeliczeniu Kassy przez osobę upoważnioną na miesiąc następny przeniesiony i podpisany zostanie.

Arty[kuł] 74
O księdze wpływów

Księga wpływów obejmuje wszelkie dochody stosownie do kategorii w artykule [53] wskazanych. Kassjer przenosi do niej pod właściwe tytuły co dziennie z dziennika wieczorem wszelką przez dzień zebraną gotowiznę.

Artykuł 75

[*s. 208*]

O księdze wydatków

Księga wydatków zawiera wszelką expens do Kassy Jeneralnej stosownie do art[ykułu] [54] należącą, kassier zapisuje w niej pod właściwemi tytułami co dziennie wieczorem wszelkie wypłaty w ciągu dnia ułatwione z oznaczeniem numeru dziennikowego.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Arty[kuł] 76
O księdze delatowej

W książkę delatową zapisywać będzie kassier, wszystkie tam czasowe wydatki, które do formowania regestrów, zdawania rachunków i likwidacji pociągają, lub też zwróconemi albo potrąconemi być powinny. Wypłaty te następować będą za assygnacjami pod nazwiskiem delatowych, od nas lub syna naszego wychodzącemi, którą nie prędzej do expensy realnej wniesione być mają, póki assygnacja stanowcza wydana niebędzie. Awanse na rzecz dóbr czynione bezposzrednio przy pierwszej z nich importami potrącić należy.

Arty[kuł] 77
O formie i sposobie utrzymywania kwitów

W odbieraniu kwitów i wszelkich dowodów z ułatwiających się wypłat szczególniejszą mieć będzie Kassa baczność aby te względem rodzaju wypłaty legalne i w formie przepisanej i najdokładniej, tak co do liczby czasu, jako też innych główniejszych wątpliwości usuwających szczegółów objaśnione były, dlatego Kassa w tej mierze znosić się będzie zawsze z plenipotentem, który wskaże, jaki kwit urzędownie a jaki prywatnie i w jaki sposób ma być uzyskanym; za niedokładność tych wszelako Kassa [*s. 209*] staje się odpowiedzialną i takowe jej przy rachunku nie będą przyjęte.

Kassa utrzymywać będzie kwity i wszelkie dowody w jak największym porządku, sposobem, które po ułatwionej wypłacie oznaczywszy numerem bieżącym wszycie natychmiast do pliku. Gdyby w przypadku kwity jakie za poleceniem naszym lub J[aśnie] W[ielmożnego] Alexandra musiały być przesyłane, powinny być po specyfikowane i ślad tego tak w pliku kwiatów pod numerami skąd zostały wyjęte, jako też i na osobnej tabelli rewersowej zaadnotowany być powinien.

Żadna etatowa, ani za assygnacjami, pierwij nastąpić nie powinna wypłata, mianowicie gdy już jaka z podobnego rodzaju expens poprzednio zachodziła, póki ostatniego Kassa nie przejrzy kwita, i tak o czasie, liczbie, jako i farszusie zainformuje się.

Gdyby jaka wątpliwość Kassa znalazła, wstrzyma wypłatę i natychmiast Administracji J[enera]lney o tem doniesie.

Artyku[ł] 78
O rachunkach

Rachunek Kassy Jeneralnej zaczyna się stosownie do normalnego ekonomicznego roku od każdego 1º lipca to jest po apostołach ś[więtych] Jańskich i trwa do 1 lipca roku następnego, który nie później jednak jak w miesiącu sierpniu zupełnie ukończony z wszelkiemi do niego należącymi dowodami złożony być powinien. Oprócz tego zdaje Kassa o nowym roku rachunek intermalny 6-u miesięczny, oba te rachunki co do ich trybu i porządku zastosowane być mają do tytułów arty[kule] [...] wskazanych i na wzór jak księgi kassowe są utrzymywanemi z oblikwidowaniem sumarycznym, co która z tych kategorii przez cały rok [*s. 210*] uczyniła; po czem ma następować całkowity expensy zbiór i obrachunek, dalej porównanie wydatków z perceptą czyli bilans ogólny. Roczne rachunki złożone Administracji Jeneralnej, podpadną jej weryfikacji i rewizji a to dla skonfrontowania kwitów, przekonania się o przyzwoitym we wszystkem porządku, które następnie przez nadrachmistrza poświadczone i syna naszego Alexandra zatwierdzone do ostatecznego względem ich zadecydowania Stanisławowi Potockiemu przedstawione być mają.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Arty[kuł] 79
O rapportach

Kassa Jeneralna zdaje miesięczne rapporta z czynności i stanu swego w sposobie do kategorii w artykule 53 i 54[ah] objętych zastosowanym, dla dokładnego wykonania nadmienionego porządku sporządzone będą drukowane schemmata, na których rapporta miesięczne wpisywać się mają. Trzy ich exemplarze co miesiąc Kassa sporządzi, jeden dla nas, drugi dla Administracji Jeneralnej, a trzeci w Kassie pozostać mający, że zaś o ś[więty]m Janie i nowym roku opłaty kapitałów procentów i gracjalistów są daleko znaczniejszemi, niż w innych miesiącach i umieścić by ich niemożna przestworach na niewyznaczonych w rapportach miesięcznych; by temu zarazić, Kassa umieścić tylko w tych przestworach summą ogólną rzeczonych wypłat, z odesłaniem do szczegółów, które wpisze pod właściwemi tytułami, na równie drukowanych arkuszach, lecz bez żadnej intytulacji ku teme przeznaczonych i do miesięcznego rapporta też dołączy.

Arty[kuł] 80
O rewizji Kassy

W pierwszym dniu każdego miesiąca osoba przez Administracją [*s. 211*] Jeneralną wyznaczona, zrewiduje stan Kassy i tamże w dzienniku i na rapporcie w Kassie pozostałym zaświadczy.

Arty[kuł] 81

O stosunkach Kassy Jeneralnej kassami wydziałowemi czyli prowentami. Kassa Jeneralna żadnych bezposzrednich stosunków z kassami wydziałowemi mieć nie będzie lecz wszelkie zajścia i wątpliwości kassjer na posiedzeniach Administracji Jeneralnej przedstawić będzie.

Chociaż bez upoważnienia Administracji Jeneralnej żadnych pieniędzy na perceptę swoją odebrać nie jest mocna i na każdą kategorią stosowany wzór wypadany będzie, zastrzega się jednak iż intraty z dóbr nie sposobem dotychczasowym wykazując gatunek wpływu z jednych dóbr, lecz ogółowo pod właściwemi tytułami dotyczącego klucza zapisywane być mają i nigdy przez osobę lecz zawsze przez kassę właściwego prowentu wnoszone być powinny.

Arty[kuł] 82
O kasjerze Jeneralnym

Kassę Jeneralną utrzymający kassjer jeneralny, ten jest bezposzredniem jej dozorcą; za całość tejże staje się odpowiedzialnym. Do niego należy zachowanie powyższych dla Kassy wskazanych zasad, czuwanie nad całością tejże i wykonywanie tego wszystkiego co mu od nas lub Administracji Jeneralnej poleconem zostanie, obecnym będzie na sesjach gdy na którą wezwany zostanie.

Alex: z Xsiążąt Lubomirskich Potocka — Stanisław Hr. Potocki SP

[ai]Dan w Willanowie dnia 1° lipca 1819[ai]

[ah] *Zapis dokonany inną ręką niż całość tekstu.*
[ai-ai] *Zapis dokonany inną ręką niż całość tekstu.*

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Tomasz Żuchowski, Organizational Manual of the General Administration of Goods and Interest of Stanisław and Aleksandra Potocki (1819)

Summary

This article contains edited version of the record that is preserved in the Central Archives of Historical Records in Warsaw (fond: Economic Archives of Wilanów, part X, General Administration of Goods and Interest Aleksandra nee Lubomirska Potocka, Ref. 1, pp. 182–211). Release of this record is due to the fact that this is one of the few and most likely the oldest instruction concerning the functioning and organization of the central administration in the magnate estate. It describes the structure and powers of individual officials, and also presents issues related to finance in the estate. In addition, it describes in great detail the circulation of papers in the Central Administration, as well as, papers produced by this Administration and organizational units subordinated to it.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 5/H/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Rafał Jankowski
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

OPIS ARCHIWUM NIEŚWIESKIEGO RADZIWIŁŁÓW Z 1857 ROKU

W chwili upadku Rzeczypospolitej rodziny magnackie władające latyfundiami posiadały dobrze zorganizowane archiwa obsadzone stałym personelem. Zasób tych archiwów nie nosił znamion stałości. Ciągłe działy rodzinne były przyczyną małej stabilności zasobu archiwów. Zasób ten dzielono, przenoszono z miejsca na miejsce. Na tym tle dużą stałością odznaczały się archiwa ordynacji, w tym nieświeskiej Radziwiłłów, zamojskiej Zamoyskich, czy zniszczone prawie doszczętnie, prawdopodobnie największe z nich, bogate archiwum Ostrogskich w Dubnie[1]. Opisy dziejów i zawartości archiwów magnackich są mniej lub bardziej szczegółowe. Wykaz publikacji pozwalających na wstępną rekonstrukcję dziejów polskich archiwów prywatnych, a nadto dający obraz ich stanu z czasów poprzedzających zniszczenia wojenne, dał Bohdan Ryszewski[2]. Wśród ważniejszych opracowań opisujących archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu można wymienić następujące pozycje, z zachowaniem porządku chronologicznego, bo w kolejnych publikacjach widoczne są zapożyczenia z poprzednich. Najwcześniejsze są opisy archiwum nieświeskiego zamieszczone w 1870 r. w „Archeograficzeskim sborniku dokumientow"[3] oraz wydanej 5 lat później pracy Franciszka Radziszewskiego[4]. W 1908 r. Eugeniusz Barwiński ogłosił sprawozdanie

---

[1] Na temat pozostałości po tym archiwum zob. R. Jankowski, *Inwentarz ruchomości Janusza Ostrogskiego (1554–1620), kasztelana krakowskiego, złożonych w zamku ćmielowskim w 1620 r.*, MHA, t. 19, 2012, s. 248–250.

[2] B. Ryszewski, *Archiwa i archiwalia prywatne w archiwistyce polskiej — stan badań i postulaty badawcze*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici" (Historia 25: Archiwistyka, Nauki Humanistyczno-Społeczne), z. 236, Toruń 1991, s. 22–26.

[3] *Археографическій сборникъ документовъ относящихся къ исторіи Съверозападной Руси исдаваемый при управленіи Виленскаго Учебнаго Округа*, t. 7: *Собранный въ Несвижъ*, изд. П. Гильтебрандт, А. Миротворцев, Wilno 1870, s. V–IX.

[4] F. Radziszewski, *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych, tak niegdyś byłych jako i obecnie istniejących w krajach dawną Polskę składających, a mianowicie w Królestwie Polskim, Galicyi, W. Ks. Poznańskiem i Zachodnich guberniach Państwa Rossyjskiego*, Kraków 1875, s. 53–54.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

z poszukiwań w archiwum nieświeskim, w którym zawarł także jego rys historyczny[5]. Kolejny opis archiwum i biblioteki opublikował Edward Chwalewik[6], a następnie Karol Buczek[7].

Pierwszy naukowy opis archiwum nieświeskiego opracowali Stanisław Kutrzeba i Władysław Semkowicz. Zamieścili go we wstępie do wiekopomnego wydawnictwa źródłowego, jakim są *Akta unji Polski z Litwą 1385 — 1791*. Zostały tam szczegółowo przedstawione dzieje archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego, które od czasów kanclerza wielkiego litewskiego Albrychta Stanisława Radziwiłła (1593–1656) było w zasobie archiwum nieświeskiego Radziwiłłów[8], bowiem o zbiory te — jak zanotował kasztelan brzeski Marcin Matuszewicz (1714–1773) — „nikt się u książąt Radziwiłłów nie upominał"[9]. Mówiąc o autorach opracowań dotyczących archiwum nieświeskiego trzeba wymienić także Bolesława Tuhan-Taurogińskiego, archiwistę radziwiłłowskiego[10].

Najstarszy opis archiwum zachowany w źródłach znajduje się w testamencie Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki" (1549–1616), wojewody wileńskiego i marszałka wielkiego litewskiego, który 14 VII 1603 r. nakazał swym synom:

> Pisma, sprawy, listy potrzebne, abyście pilno chowali, aby nie latali [*sic!*] po cudzych rękach: a ty Janie [Jerzy (1588–1625), kasztelanie trocki] jako starszy, udzielaj wedle baczenia i drugim, czytajcie je, abyście wiedzieli i tem sobie zabawkę czynili, a do experiencyi przychodzili: stoi to za wielką naukę takie rzeczy wiedzieć, a zwłaszcza w sprawach, które i przodkowie waszy sprawowali. Przywileje wszystkie, tak na xięstwo od Maxymiliana pierwszego cesarza, Zygmunta starego króla pradziadowi waszemu [Mikołajowi (1470–1521), wojewodzie wileńskiemu i kanclerzowi wielkiemu

---

5 E. Barwiński, *Archiwum ks. Radziwiłłów w Nieświeżu. Rys jego historyi i sprawozdanie z poszukiwań* [w:] „Archiwum Komisji Historycznej PAU", t. 11, Kraków 1909–1913, s. 1–10.

6 E. Chwalewik, *Zbiory polskie: archiwa, bibljoteki, gabinety, galerje, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w zestawieniu alfabetycznym według miejscowości*, Warszawa 1916, s. 96–98; tenże, op. cit. (wyd. II), t. 2 Warszawa–Kraków 1927, s. 7–11.

7 K. Buczek, pod kier. W. Semkowicza, *Archiwa polskie* [w:] „Nauka Polska" (*Materjały do spisu instytucyj i towarzystw naukowych w Polsce. Suplement do T. VII*), t. 12, Warszawa 1930, s. 76–81.

8 S. Kutrzeba, W. Semkowicz, *Wstęp* [w:] *Akta unji Polski z Litwą 1385–1791*, Kraków 1932, s. XVII–XXVI, XXVII; J. Jakubowski, *Archiwum państwowe W. X. Litewskiego i jego losy*, „Archeion", t. 9, 1931, s. 1–18; S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 2, Lwów 1926, s. 389–391; W. Mikulski, *Dokumenty z archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów*, MHA, t. 7, 1997, s. 71–83; S. Ptaszycki, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej*, Lublin 1922, s. 212–213, 226–227, 259; tenże, *Gdzie się przechowywały i przechowują obecnie akty unii Litwy z Polską?*, „Kwartalnik Historyczny", t. 16, 1902, s. 588–591; I. Sułkowska-Kurasiowa, *Archiwum dokumentowe Wielkiego Księstwa Litewskiego* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach*, t. 1: *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, red. J. Karwasińska, Warszawa 1975, s. 49–50.

9 M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 2: *1758–1764*, wstęp i oprac. B. Królikowski, komentarz Z. Zielińska, Warszawa 1986, s. 576.

10 B. Tuhan-Taurogiński, Geneza powstania Archiwum Radziwiłłów oraz wartość zbiorów dla nauki polskiej, Warszawa 1955, Biblioteka Narodowa w Warszawie, nr akc. 9067, cz. I i II (mps.); tenże, Przyczyny do historii Archiwum Radziwiłłów, Warszawa 30 X 1957, AGAD, Spuścizna Adama Stebelskiego, akta nie sygnowane nr 42; tenże, Z dziejów Archiwum Radziwiłłów oraz wartość zbiorów dla nauki polskiej, Warszawa 1969 (mps), AGAD, tzw. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: AR), dz. XXVII, nr 143.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

litewskiemu], jako też od Karła piątego, Zygmunta starego i Zygmunta Augusta dziadowi waszemu [nadane Mikołajowi „Czarnemu" (1516–1551), kanclerzowi wielkiemu litewskiemu i wojewodzie wileńskiemu]; ku temu konfirmacje i vidimusy, także na sejmie Piotrkowskim konfirmacja dobrze przed unią i inne wszystkie listy i przywileje są w skrzyni w Nieświeżu; ktemu prawa niektóre, także na hrabstwa Szydłowieckie i Mirskie, i innych inszych listów niemało, to wszystko w sklepie porządnie chowano: tedy doglądać tego, aby nie butwiało i żeby co nie zginęło[11].

Kolejny, skromny opis archiwum, powstał przy okazji relacji z wizyty króla Stanisława Augusta w Nieświeżu, odbytej w 1784 r. W sobotę 18 września król zwiedził archiwum, gdzie pokazano mu archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego, o które nie tak dawno zabiegał, a teraz swą wizytą niejako usankcjonował pozostawienie go w Nieświeżu.

Najjaśniejszy Pan odwiedziwszy dnia wczorajszego skarbiec szedł z rana do archiwum książęcego pod dozorem JP. [Antoniego] Kałuckiego [*sic!*][12], będącego za przewodnictwem tegoż Morawskiego szambelana z jp. podkanclerzym, jx. biskupem i pisarzem WKL [Adamem Naruszewiczem (1733–1796)] i z księdzem Gawrońskim lektorem i innemi z dworu swego, dla oglądania różnych manuskryptów tak w księgach jako i oryginałach. Wiadomo jest bowiem, że za przywilejem Zygmunta Augusta książęta Radziwiłłowie są archiwistami WXL[13]. Widzieliśmy tam moc wielką dyplomatów oryginalnych unji koronnej WXL, dyplomów cesarskich, Rzeczypospolitej i królewskich, domowi książąt służących, przytem biblię gockim charakterem pisaną przed wynalezieniem druku, tudzież zbiór foljantów wielkich, oprawnych listów i korespondencji oryginalnej domu książęcego z monarchami, papieżami, elektorami, patrjarchami, sułtanami tureckim, chanem tatarskim, z Marcinem Lutrem, Janem Kalwinem i innemi znakomitemi osobami[14].

Jeszcze w połowie XVII w. Bogusław Radziwiłł (1620–1669), koniuszy litewski i generalny namiestnik Prus Książęcych, miał duże uznanie dla archiwum nieświeskiego i stawiał je za wzór, jak należy przechowywać ważne dokumenty:

książę Sierotka zaś sam jeden z domu naszego rezydencję zbudowawszy szumną, rząd w majętności dobry miał i archiwum swoje tak zorganizował, że jeszcze w całości za łaską Bożą zostaje[15].

---

[11] *Archiwum domu Radziwiłłów* [w:] *Scripotores rerum Polonicarum*, t. 8, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1885, s. 65–66; *Z dokumentów Xięcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zwanego Sierotką*, Warszawa 1905, s. 46.

[12] Antoni Kałakucki, archiwista nieświeski ok. 1755–1792, R. Jankowski, *Archiwiści i instrukcje archiwalne napisane dla nich w Archiwum Głównym Radziwiłłów w Nieświeżu*, „Archiwista Polski", R. 5, 2000, nr 2(18), s. 36.

[13] W. Mikulski, *Fałszywy przywilej Zygmunta Augusta dla Radziwiłłów*, „Mówią Wielki", R. 38, 1996, nr 8(447), s. 25–27. Obradujący w 1768 r. sejm pod laską marszałkowską wojewody wileńskiego Karola Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku" potwierdził osobną konstytucją prawo przechowywania przez Radziwiłłów dokumentów państwowych, które dotychczas były „konserwowane" (przechowywane) w archiwum nieświeskim. Radziwiłłowie stali się prawnymi opiekunami dokumentów z archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z obowiązku tego wywiązywali się znakomicie aż do połowy XX w., troszcząc się o akta i zachowując dumę z tego, że uczyniono ich „archiwariuszami wielkoksiążęcymi".

[14] Cyt. za: B. Taurogiński, *Z dziejów Nieświeża*, Warszawa 1937, s. 141; *Bytność Stanisława Augusta w Nieświeżu*, wyd. E. Raczyński [w:] *Obraz Polaków i Polski w XVIII wieku*, t. 16, Poznań 1842, s. 55–56.

[15] *Informacja domowa i polityczna księcia Bogusława Radziwiłła, koniuszego W. Ks. L.* [w:] W. Syrokomla [L. Kondratowicz], *Przyczynki do historii domowej w Polsce*, Wilno 1858, s. 54;

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Najpoważniejszymi źródłami do odtworzenia zawartości, a poniekąd też dziejów archiwum, są pochodzące z XVII, XVIII i początków XIX w. sumariusze archiwów magnackich oraz spisy lub rejestry dokumentów archiwów szlacheckich i magnackich. O olbrzymim znaczeniu dawnych sumariuszy dla badań nad archiwami staropolskimi pisali ostatnio Waldemar Chorążyczewski i Krzysztof Syta[16]. Drobne opisy archiwów, czy archiwaliów można spotkać w korespondencji[17], inwentarzach dóbr i ruchomości[18], diariuszach i pamiętnikach[19] oraz klauzulach archiwalnych testamentów, a także rewizjach archiwów i innych źródłach narracyjnych. Zupełnie niewykorzystanym źródłem jest relacja Józefa Dmochowskiego z 12 V 1815 r. o grabieży archiwum nieświeskiego dokonanej przez wojska rosyjskie na przełomie 1812 i 1813 r.[20] Natomiast podstawowym źródłem rękopiśmiennym do dziejów Archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu w XIX wieku jest cały dział XXVII tzw. Warszawskiego Archiwum Radziwiłłów (w AGAD): „Sumariusze i inwentarze archiwów radziwiłłowskich"[21] oraz

---

M. Jarczykowa, *Książka i literatura w kręgu Radziwiłłów birżańskich w pierwszej połowie XVII wieku*, Katowice 1995, s. 53; tejże, *Radziwiłłowie birżańscy i nieświescy wobec książki w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku. Zarys problematyki* [w:] *Badania księgozbiorów Radziwiłłowskich. Materiały międzynarodowej sesji Olsztyn 6–7 października 1994 r.*, Warszawa 1995, s. 29–30.

16 W. Chorążyczewski, K. Syta, *O możliwościach badań archiwistyki staropolskiej* [w:] *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd historyków Polskich. Pamiętnik*, t. 2, cz. 2, Toruń 2001, s. 284–288; K. Syta, *Archiwa magnackie od XVI do XVIII w. — możliwości i kierunki badawcze* [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicza, Białystok 2003, s. 687–688. Zob. K. Syta, *Sumariusze archiwalne Rzewuskich z Podhorzec z XVIII i XIX w. w zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie*, „Archiwista Polski", R. 8, 2003, nr 4(32), s. 15–31.

17 Krystian Ferdynand Machnicki, bibliotekarz nieświeski w latach 50. XVIII w. do Jana Daniela Janockiego (1720–1786), bibliotekarza Biblioteki Załuskich, Nieśwież 15 IV 1750 r. (*Auszug aus Herr Machnicki Schreiben: von dem Zustande der jiirstlichen Radziwillischen Bibliothek*) [w:] *Polnischer Büchersaal, darinn die rühmlichsten Bemühungen dered Maecenaten und Gelehrten in Polen, auch andere zur Polnischen Literatur gehörige Merkwürdigkeiten, aufrichtig angezeigt werden*, Breslau 1756, s. 54–55. Zob. kopie listów dotyczących archiwum w Nieświeżu u B. Tuhan-Taurogińskiego (Z dziejów Archiwum Radziwiłłów, s. 86–89) oraz korespondencję archiwistów magnackich z XVIII w. (K. Syta, *Archiwa magnackie w XVIII wieku. Studium kultury kancelaryjno-archiwalnej*, Toruń 2010, s. 278–294). Analiza: K. Syta, *Archiwa magnackie od XVI do XVIII w.*, s. 688–689.

18 Zob. AGAD, AR, dz. XXVI, nr 97 (s. 115–118), nr 101 (s. 102–105), nr 102 (s. 102–104), nr 106 (s. 75–77); Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego (Vilniaus universiteto biblioteka — VUB), Fond 5 (Mišrus — Różne rękopisy), nr B 67–3411 (k. 52–54), nr B 67–3409 (k. 41v–43v). Por. przykład ich wykorzystania przy opisie archiwów szlachty żmudzkiej: K. Syta, *Archiwa szlachty żmudzkiej w II połowie XVI wieku*, „Studia o bibliotekach i zbiorach polskich", t. 7, Toruń 1997, s. 29–47. Zob. W. Nowosad, *„Skarbnice pamięci" — prywatne archiwa szlacheckie w XVII i XVIII wieku* [w:] *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 29–38.

19 Jako przykład podam opis archiwum z lat 50. XIX w., W. Syrokomla, *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*, Wilno 1853, s. 84. Notabene archiwista nieświeski ok. 1840 r., R. Jankowski, *Archiwiści*, s. 37. Inne przykłady, zob. W. Nowosad, op. cit., s. 25–29.

20 Lietuvos valstybės istorijos archyvas (Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie; dalej: LVIA), Fond 1280 (Radziwiłłowie), ap. 1, nr 116 k. 13–14v. Zob. przyp. 62 i por. z relacją cyt. przez B. Tuhan-Taurogińskiego.

21 Zob. opis zawartość działu: R. Jankowski, Wstęp [w:] Inwentarz zespołu akt. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dział XXVII: „Sumariusze i inwentarze archiwów radziwiłłowskich"

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

sumariusze radziwiłłowskie znajdujące się w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku i Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie[22].

Archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu początkowo było nazywane Archiwum Głównym Radziwiłłów w Nieświeżu, później Archiwum Ordynacji Nieświeskiej J.O. Książąt Radziwiłłów Nieśwież — Zamek, a w okresie międzywojennym (do 1939 r.), już po podziale zasobu, zwano go Archiwum Ordynacji Nieświeskiej w Warszawie. To właśnie z niego wywodzi się bezpośrednio tzw. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, przechowywane w AGAD. Zostało ono opisane w informatorach o zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych[23] oraz w encyklopedii Wielkiego Księstwa Litewskiego[24].

Podstawowym opracowaniami do dziejów archiwów radziwiłłowskich są artykuły Teresy Zielińskiej[25]. Ostatnio o archiwum nieświeskim pisał Rafał Jankowski[26]. Wymienić trzeba także ustalenia Jarosława Zawadzkiego[27], Andrzeja

---

z lat [XVI w.] 1616–1947; 1969 i b.d., Warszawa 2001 (w AGAD), s. 13–28. Zob. AGAD, AR, dz. „Rękopisy biblioteczne", nr. VIII–2, VIII–7, VIII–8, VIII–13, VIII–14 i VIII–16; tamże, dz. XVI (nieopracowany), nr 1 (sumariusz z 1792 r.).

[22] Najważniejsze z nich: Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі (Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku), Fond 694 (Radziwiłłowie), vp. 1, nr 408; vp. 2, nr 10738, vp. 4, nry 662–2, 5741, 5753, 5763, 5767, 5773, 5775, 5784 i vp. 7, nry 880 i 934; LVIA, F. 1280, ap. 1, nry: 107, 118, 119, 1368, 1376, 2058, 2034; F. 716 (Tyszkiewiczowie), ap. 3, nr 1435; Latvijas Nacionāla bibliotēka (Łotewska Biblioteka Narodowa w Rydze), nr R x/3 14 2.

[23] B. Smoleńska, T. Zielińska, *Archiwalia prywatne w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. (Archiwa magnackie)*, „Archeion", t. 38, 1962, s. 187–193; T. Zielińska, *Archiwum Warszawskie Radziwiłłów* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie*, red. T. Zielińska, Warszawa 1992, s. 195–203; R. Jankowski, *Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, [1178] 1190–1947 i b.d.* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, red. D. Lewandowska, Warszawa 2008, s. 632–654.

[24] Г. Галенчанка, *Архівы Разівілаў* [w:] *Вялікае Княства Літоўскае. Енцыклапедыя ў двух тамах*, t. 1, Mińsk 2005, s. 242–244.

[25] T. Zielińska, *Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy*, „Archeion", t. 66, 1978, s. 105–129; tejże, *Archiwa różnych linii rodu Radziwiłłów w polskich zbiorach publicznych*, MHA, t. 7, 1997, s. 107–113; *Dziewiętnastowieczny epilog sprawy dóbr neuburskich, niegdyś fortuny Radziwiłłów birżańskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny", t. 5, 1999, s. 85–102.

[26] R. Jankowski, *Burzliwe losy archiwum Radziwiłłów z Nieświeża od XV w. do 1838 r.*, MHA, t. 11, 2000, s. 35–68; tenże, *Archiwum Radziwiłłów z Nieświeża od 1838 r. do XX w.*, MHA, t. 13, 2001, s. 131–168; tenże *Archiwiści i instrukcje archiwalne*, s. 34–40; tenże, *Archiwum Warszawskie Radziwiłłów w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie* (http://www.agad.archiwa.gov.pl/ar/ar.html) <dostęp: 2014–04–14>; tenże, *Archiwum Warszawskie Radziwiłłów — Działy* (http://www.agad.archiwa.gov.pl/ar/ar.html) <dostęp: 2014–04–14>; tenże, *Prace inwentaryzacyjne w Archiwum Głównym Radziwiłłów w Nieświeżu do 1945 r.*, „Archiwista Polski", R. 5, 2000, nr 3(19), s. 43–55; tenże, *Diariusze w tzw. Archiwum Warszawskim Radziwiłłów* [w:] „Archiwa — Kancelarie — Zbiory", t. 1: *dedykowany Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu*, Toruń 2005, s. 45–85; tenże, *Próba przedstawienia dziejów archiwów Radziwiłłów linii kleckiej z uwzględnieniem klęsk elementarnych jako jednym z czynników kształtowania zasobu* [w:] „Archiwa — Kancelarie — Zbiory", t. 2, Toruń 2008, s. 131–189; tenże, *Przegląd materiałów źródłowych do historii i rekonstrukcji radziwiłłowskiego księgozbioru w Nieświeżu, zgromadzonych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, „Rocznik Biblioteki Narodowej", t. 41, 2011, s. 95–106 i Wstęp (do inwentarza AR, dz. XXVII), s. 13–28.

[27] J. Zawadzki, *Archiwa różnych rodów przechowywane w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów*, MHA, t. 7, 1997, s. 127–133; tenże, *Papiery Połubińskich i ich dóbr, przechowywane w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów*, MHA, t. 9, 1998, s. 13–32; tenże, *Zarys historii Archiwum Radziwiłłów* [w:] *Szkła z hut radziwiłłowskich*, t. 2, Warszawa 1998, s. 12–13.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Łatuszkina[28] i innych[29]. Rezydencję Radziwiłłów w Nieświeżu, w której znajdowało się archiwum, opisali Feliks Markowski i Roman Aftanazy[30] oraz Tadeusz

---

[28] А. М. Латушкін, *Нясвіжскі архіў князёў Радзівілаў у перыяд дзейнасці Вышэйшай радзівілаўскай камісіі (1814–1838 гг.): гісторыя і арганізацыя архіўнай справы, стан дакументаў*, „Веснік Беларускага дзяржаўнага універсітэта" (dalej: ВБДУ), сер. 3, Гісторыя. Філасофія. Псіхалогія. Паліталогія. Сацыялогія. Еканоміка. Права, 2004, Nr 2, s. 3–9; tenże, *Гісторыя польскай і беларускай частак Нясвіжскага архіва князёў Радзівілаў падчас II Сусветнай вайны* [w:] *Материалы междунар. науч.-практ. конф. молодых исследователей, Барановичи, 22 февраля 2005 г.*, t. 2, cz. 1, red. В. И. Кочурко, Baranowicze 2005, s. 217–219; tenże, *Да гісторыі Нясвіжскага архіва князёў Радзівілаў у 1790–1818 гг.*, „Беларускі археаграфічны штогоднік", t. 6, 2005, s. 46–60; tenże, *Нясвіжскі архіў князёў Радзівілаў (1838–1873 гг.)* „Беларускі гісторычны часопіс", t. 1(78), 2006, s. 37–41; tenże, *Нясвіжскі архіў князёў Радзівілаў у XV — першай палове XX ст.: гістарыяграфія і крыніцы,* ВБДУ, 2006, Nr 2, s. 3–9; tenże, *Архівры-усы Нясвіжскага архіва князёў Радзівілаў у другой палове XVIII — першай палове XX ст.* [w:] *Асоба ў гісторыі: гераічнае і трагічнае*: матэрыялы Другой міжнар. навук.-прак. канф., прысв. памяці праф. У. У. Мелішкевіча, Брэст, 12–13 лістапаба 2004 г., рэд. А. М. Вабішэвіч, Brześć 2006, s. 106–112; tenże, *Першая сусветная вайна і лёс Нясвіжскага архіва роду князёў Радзівілаў* [w:] *Архіўныя чытанні I–III*: матэрыялы навуковых канферэнцый, Mińsk 2003–2005 гг., укл. Г. В. Запартык, Mińsk 2006, s. 178–183; tenże, *Нясвіжскі архіў князёў Радзівілаў (1914–1941 гг.)* [w:] *Працы гістарычнага факультэта БДУ*: навук. зб, рэд. У. К. Коршук, Mińsk 2006, t. 1, s. 193–199; tenże, *Дакументальныя страты Нясвіжскі архіў Радзівілаў у другой палове XVIII — першай палове XX стагоддзяў* „Архівы і справаводства", 2007, Nr 2, s. 102–107.

[29] Z ważniejszych: U. Augustyniak, *Źródła do badania stosunków wyznaniowych i narodowościowych w Wielkim Księstwie Litewskim XVII w. w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów*, MHA, t. 7, 1997, s. 155–167; E. Bagińska, *Fond Radziwiłłów w Państwowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku*, „Białostocczyzna", R. 49, 1998, z. 1, s. 58–63; tejże, *Źródła do dziejów Radziwiłłów w archiwach i bibliotekach wileńskich*, „Białostocczyzna", R. 48, 1997, z. 4, s. 68–79; *Biblioteka Narodowa. Katalog Rękopisów*, t. 7: *Rękopisy 6601–7000. Zbiory Morstinów, Radziwiłłów, Potockich i inne rękopisy XVI–XVIII w.*, red. K. Muszyńska, Warszawa 1969, s. VI, XVI–XVII, 275–316; H. Bartoszewicz, *Kartografika Radziwiłłowskie w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych*, MHA, t. 7, 1997, s. 115–126; *Центральный Государственный Исторический Архив БССР в Минске. Путеводитель*, Mińsk 1974, s. 266–270; A. K. Gołubowicz, *Dokumenty i materiały rodu Radziwiłłów w archiwum Narodowym Republiki Białorusi*, MHA. t. 7, 1997, s. 93–97; L. Z. Hiscowa, *Archiwa rodowe prawobrzeżnej Ukrainy w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy w Kijowie (cz. 1)*, MHA, t. 9, 1998, s. 137–138; L. Z. Hiscowa, I. E. Antonienko, *Znaczenie archiwaliów Radziwiłłów, przechowywanych w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy w Kijowie, dla rekonstrukcji Archiwum Radziwiłłów*, MHA, t. 7, 1997, s. 99–105; W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676–1746). Działalność gospodarcza i mecenat* (rozdział: *Biblioteka i archiwum*), Warszawa 2000, s. 92–107; W. Kriegseisen, *Źródła do historii Rzeczypospolitej Szlacheckiej w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku*, „Kwartalnik Historyczny", R. 105, 1998, nr 4, s. 87–105; S. Kutrzeba, *Historia*, s. 447–448; W. Mikulski, *Dokumenty rodziny Iliniczów w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów*, MHA, t. 9, 1998, s. 7–11; L. Olechnowicz, *Archiwa rodowe i osobiste w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym*, MHA, t. 9, 1998, s. 157–158; tejże, *Przegląd archiwaliów Radziwiłłów w zbiorach publicznych na Litwie*, MHA, t. 7, 1997, s. 85–91; W. Stępniak, *Archiwum Warszawskie Radziwiłłów a program UNESCO „Pamięć Świata"*, MHA, t 7, 1997, s. 5–9; T. Wierzbowski, *Vademecum. Podręcznik dla studentów archiwistyki*, wyd. 2, zmienione i rozszerzone po śmierci autora przez K. Tyszkowskiego i B. Włodarskiego, Lwów–Warszawa 1926, s. 235 (s. 285 *sic!*); *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, oprac. D. Kamolowa, Warszawa 2003, s. 87, 89, 91, 134, 154, 165, 217, 268, 271, 367, 404, 458.

[30] F. Markowski, *Zamek Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki w Nieświeżu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki", t. 9, 1964, z. 2, s. 155–172; R. Aftanazy, *Nieśwież* [w:] *Dzieje*

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Bernatowicz[31]. Wcześniej miasto i zamek, w którym przez wieki znajdowało się archiwum radziwiłłowskie, opisał B. Tuhan-Taurogiński[32] i inni[33].

Wraz z okrzepnięciem rodu Radziwiłłów i wzrostem jego pozycji, zarówno majątkowej, jak i politycznej, od czasów „Sierotki" Nieśwież pełnił rolę centralnego ośrodka dóbr. Koncentrowało się w nim życie rodzinne, stamtąd zarządzano dobrami, tam płynęła korespondencja i składano akta gospodarcze. Archiwalia te Radziwiłłowie wykorzystywali w działalności politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Z czasem archiwum i biblioteka nieświeska nabrały wyjątkowego znaczenia dla całego rodu Radziwiłłów. Do twierdzy nieświeskiej, w czasie zagrożenia, ściągano archiwalia i skarby wszystkich linii Radziwiłłów.

Zasób Archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu sięga XV w., liczniejsze są dokumenty pochodzące z XVI w., ale główny zrąb zbiorów tworzą archiwalia z XVII–XIX w. Ciągłe działy rodzinne stały się przyczyną małej stabilności zasobu archiwum. Dzielono go i przenoszono do nowych ośrodków. W XVI w. każda z linii radziwiłłowskich miała już własne archiwum, z czasem tworzyły one całą „sieć" archiwalną. Ich dzieje były skomplikowane, analogiczne do losów rodu. Archiwa były dzielone pomiędzy członków rodu przy podziale dóbr, wyłączano z nich akta dóbr sprzedawanych. Jednocześnie napływały do nich akta innych rodzin przy okazji związków małżeńskich, dziedziczenia czy zakupu nowych dóbr. Zasób archiwum nieświeskiego ponosił ciągłe straty. Wiązały się one z przemieszczaniem archiwaliów, ukrywaniem w okresie zagrożenia lub nieodpowiednim przechowywaniem. Archiwalia płonęły, były grabione i niszczone w czasie wojen. W XVII w. zaczęli się nimi zajmować przyboczni sekretarze lub oficjaliści, z czasem jeden z tych urzędników otrzymał tytuł „archiwisty i bibliotekarza". Za czasów Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku" (1734–1790) archiwum nieświeskie było kilkakrotnie przewożone. W latach 1764–1768 było składowane w Żółkwi, Preszowie, Pradze i Dreźnie. Ponownie za granicę Rzeczypospolitej zostało wywiezione w 1769 r. W 1772 i 1792 r. Nieśwież został ograbiony przez

---

rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej, cz. 1: *Wielkie Księstwo Litewskie, Inflanty, Kurlandia*, t. 2: *Województwa: brzesko-litewskie, nowogródzkie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 275–305 (il. wnętrza archiwum przed 1914 r. na s. 297); tenże, *Nieśwież* [w:] *Materiały do dziejów rezydencji*, cz. 1: *Wielkie Księstwo Litewskie*, t. 2/A: *Dawne województwa: brzesko-litewskie, nowogródzkie*, Warszawa 1986, s. 328–362; t. 2/B (il. wnętrza archiwum przed 1914 r. na s. 202, fig. 379).

31 T. Bernatowicz, *Miles Christianus et Peregrinus. Fundacje Mikołaja Radziwiłła „Sierotki" w ordynacji nieświeskiej* („Historia Artium. Prace Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, 1"), Warszawa 1998, s. 20–37, 41–73, 88–92, 95–107, 110–128, 133–138, 148–158 (zamek, s. 30–37); tenże, *Monumenta variis Radivillorum. Wyposażenie zamku nieświeskiego w świetle źródeł archiwalnych*, cz. I: *XVI–XVII wieku* („Polskie Dziedzictwo Kulturalne, Seria B. Wspólne Dziedzictwo"), Poznań 1998; tenże, *„Nesvisium Metropolis Ducatus". Nieznany przykład urbanistyki manierystycznej* [w:] *Artes atque humaniora. Studia Stanislao Mossakowski dicata*, Warszawa 1998, s. 161–167; tenże, *Nieśwież — królewski splendor wnętrz zamku książęcego* [w:] *Mitra i buława. Królewskie ambicje książąt w sztuce Rzeczypospolitej szlacheckiej (1697–1763)*, Warszawa 2011, s. 283–292.

32 B. Taurogiński, *Z dziejów Nieświeża.*

33 A. S. Ciechanowiecki, *Nieśwież międzynarodowy ośrodek kultury na Białorusi*, Warszawa 1994; A. Jelski, *Nieśwież* [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 7, Warszawa 1886, s. 118–122; E. Kotłubaj, *Galerja nieświeżka portretów radziwiłłowskich*, Wilno 1857; В. Пазбнякоў, *Нясвіж* [w:] *Вялікае Княства Літоўскае. Енцыклапедыя*, t. 2, Mińsk 2006, s. 368–369; R. Seges, *Nieśwież historia i zabytki*, Warszawa 1991.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

wojska rosyjskie. Potem nastąpił upadek Rzeczypospolitej i kampania napoleońska. Na przełomie XVIII i XIX w. archiwum przewożono kolejno do Krakowa, Warszawy i Nieborowa. Na przełomie 1812 i 1813 r. miała miejsce kolejna grabież Nieświeża przez wojska rosyjskie. W tym okresie odczuwalny był brak fachowej opieki nad archiwum. Wszystko to spowodowało, że znalazło się ono wówczas w opłakanym stanie.

W okresie działalności „Komisji do rozporządzenia masy spadkowej po Dominiku Radziwille" i „Prokuratorii Generalnej Poradziwiłłowskiej Masy (spadkowej)" archiwum przewieziono do Wilna, gdzie oddano go do dyspozycji przewodniczącego Komisji Mikołaja Malinowskiego (1799–1865). Pozostawało tam w latach 1816–1838. W tym czasie nastąpiły znaczne przemieszczenia akt, a nawet ubytki w zasobie. Wówczas to część archiwaliów przemieszczono do innych zbiorów. Ówczesny stan archiwum nieświeskiego ilustrują słowa: „wielką część najciekawszych dokumentów porozciągano w różnych czasach, a skorośmy zabrali resztę, znajdowała się ona w największem zamieszaniu [...]. Trzeba było długiego lat szeregu [ponad 30 — RJ] i pracy umiejętnej, aby archiwum przyprowadzić do porządku"[34].

Z tak opłakanego stanu archiwum Radziwiłłów wyciągnęli, doprowadzając go do wzorowego porządku, najpierw Romuald Symonowicz (ok. 1792 — po 1871), a następnie Michał Bohusz Szyszko (1811–1877), co czynili „mimo ich [Radziwiłłów — RJ] skąpstwa i obojętności na archiwum Antecessorów"[35]. Było to tym dziwniejsze, że Radziwiłłowie z Berlina dbali o pamiątki materialne pozostałe po ich przodkach z Nieświeża[36].

W związku z podziałem dóbr między ordynację nieświeską i ołycką, którą przejęła linia klecka młodsza, a Ludwikiem Wittgensteinem (zm. 1866), spadkobiercą Stefanii z Radziwiłłów Wittgenstein (1809–1832), nastąpił podział archiwum nieświeskiego na część ordynacką i wittgensteinowską. Pracę tę Wilhelm Radziwiłł (1797–1870) powierzył R. Symonowiczowi. W 1848 r., wraz z pomocnikami, rozpoczął on podział archiwum na część ordynacką, zawierającą akta historyczne i administracyjno-prawne, oraz część wittgensteinowską, która zawierała akta gospodarczo-majątkowe. Prace te ukończono ok. 1871 r. Najpierw uporządkowano część wittgensteinowską, która z czasem

> gdzieś się zatraciła i dotąd nie udało jej się odszukać. A inwentarz tej części zaginionej, sporządzony w r. 1867, obejmował 6 voluminów in folio i dotyczył 8359 (aktów było 334,360!) spraw[37].

Tę „zagubioną" część archiwum w 1999 r. odnalazła w Bundesarchiv w Koblencji Teresa Zielińska[38].

---

[34] E. Barwiński, op. cit., s. 4.

[35] L. Rodziewicz do R. Symonowicza, Werki 14 III 1849 r., AGAD, AR, dz. V, nr 1350, s. 11. Także list (Werki, 19 V 1849 r.), tamże, s. 15 i 17 oraz kolejny list (Riazań, 9 VI 1870 r.), tamże, s. 63–64.

[36] L. Rodziewicz do R. Symonowicza, Werki 22 XII b.d.r., AGAD, AR, dz. V, nr 1350, s. 103: „Zamek powinien mu wdzięczność za wstrzymanie Radziwiłłów od ogołocenia z ostatnich pamiątek. Zaczęli się napierać przeniesienia do Berlina, czy do ich rezydencji pruskiej wszystkich obrazów i wszystkich szczątków zbroi. Książę [Ludwik, choć autor mógł mieć też na myśli Aleksandra, Wittgensteina — RJ] perswaduje, ale nie wiadomo czy odstąpią".

[37] E. Chwalewik, op. cit. (wyd. I), s. 97.

[38] T. Zielińska, *Dziewiętnastowieczny*, s. 87, 95–96, 98.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

W latach 60. XIX w. Symonowicz i Bohusz Szyszko przystąpili do skrupulatnego porządkowania części radziwiłłowskiej archiwum. Myślą przewodnią tej inwentaryzacji miało być oddzielenie „archiwum historycznego od administracyjnego". Zrywając z zastanym, niewątpliwie staropolskim, układem fascykułowym i grupowaniem archiwaliów według ich proweniencji, archiwiści podzielili zasób na działy, według kryteriów formalnych (np. późniejsze działy AR — I: „Dokumenty pergaminowe", III–V: korespondencja, VI: „Diariusze", XXV: „Inwentarze dóbr", XXXIV: „Gazetki pisane"), bądź rzeczowy (np. późniejsze działy AR — VII: „Akta wojskowe", VIII: „Akta dotyczące duchowieństwa", XVIII: „Akta posiadłości miejskich Radziwiłłów"), a niekiedy proweniencyjne (np. późniejszy dział XII: „Archiwum z Berlina przywiezione"). Przed rozpoczęciem inwentaryzacji ustalono, że część historyczną opracuje M. Bohusz Szyszko z pomocnikiem, a część administracyjną R. Symonowicz, również z pomocnikiem. Symonowiczowi przypadł też nadzór nad całością opracowania.

W tym miejscu warto kilka słów poświęcić umiejscowieniu archiwum na zamku w Nieświeżu. Od 1749 r., gdy ordynatem nieświeskim był Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko" (1702–1762), wojewoda wileński i hetman wielki litewski, archiwum zajmowało dwa pomieszczenia magazynowe położone między pokojami archiwisty a gabinetem (pracownią naukową), przylegającym do biblioteki. Archiwum mieściło się nad bramą wjazdową do zamku nieświeskiego, z oknami wychodzącymi na dziedziniec[39].

Do wydawanego poniżej źródła, jakim jest „Relacje o archiwum w Nieświeżu" z 6 XI 1857 r. sporządzone przez Ludwika Rodziewicza, sięgali wcześniej R. Janowski i prawdopodobnie B. Tuhan-Taurogiński[40]. Najciekawszy w wydawanym tekście jest tok myślenia, priorytety i sugestie dotyczące szczegółowości opisu akt oraz planowanie i skala rejestracji dokumentów. Autor opisu, L. Rodziewicz, tak sugerował, co należy zrobić z tzw. papierami kiszczyńskimi:

> Zbiór ten wypłukany został ze wszystkich dokumentów, które się ściągały do dóbr wnioskowanych, lub posłużyć mogły do innych interesów radziwiłłowskich ze związku z Kiszkami. Tu pozostały rzeczy czysto domowe Kiszków, bez żadnej do interesów radziwiłłowskich styczności. Chciałby jednak archiwista przepatrzyć je ostatecznie i do sumariusza najogólniej zaciągnąć. Nam się zdaje to zbytecznem. Mogą one leżeć na miejscu nietknięte[41].

---

[39] „Archiwum zajmuje kilka sal nad główną bramą położonych". W. Syrokomla, *Wędrówki*, s. 84; R. Jankowski, *Archiwiści*, s. 37.

[40] R. Jankowski: *Archiwiści*, s. 36; tenże, *Archiwum Radziwiłłów*, s. 136; tenże, *Burzliwe losy*, s. 62 i 64; tenże, *Diariusze*, s. 67; Wstęp (do inwentarza AR, dz XXVII), s. 23; Wstęp [w:] Inwentarz zespołu Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. VI: „Diariusze" z lat 1613–1770 [1807] i b.d., Warszawa 2003 (w AGAD), s. 6. Wydaje się, że powyższe źródło znał B. Tuhan-Taurogiński, lecz z nie do końca wyjaśnionych względów nie cytował go; zob. jego charakterystyczne adnotacje naniesione na źródle ołówkiem i piórem. L. Rodziewicz do R. Symonowicza, „Relacja o archiwum w Nieświeżu", b.m. [Werki] 6 XI 1857 r., AGAD, AR, dz. V, nr 1350, s. 40, 54; s. 48, 50.

[41] L. Rodziewicz do R. Symonowicza, „Relacja o archiwum w Nieświeżu", b.m. [Werki] 6 XI 1857 r., AGAD, AR, dz. V, nr 1350, s. 54–55. Część ta została opracowana w 2005 r. przez Jarosława Zawadzkiego, zob. Wstęp [w:] Inwentarz zespołu archiwalnego. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów z lat [1178] 1190–1947, dz. X: papiery Kiszków (w AGAD), s. 3–17.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Powyższy fragment daje odpowiedź na pytanie, dlaczego „papiery kiszczyńskie" znajdują się praktycznie we wszystkich działach tzw. Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów[42]. Z reguły tego rodzaju informacji nie da się uzyskać analizując XIX-wieczne pomoce archiwalne. Poniżej wydawany tekst miejscami ma znamiona instrukcji archiwalnych do opracowywania akt[43]. Tekst aż roi się od sformułowań typu: „dla skrócenia czasu, rejestrujący mogą się spuścić na te nadpisy", „nie warto nawet zadawać sobie pracy na zweryfikowanie sumariusza", „jeżeli uczyni się dla nich bardzo ogólny sumariusz, z jak najmniejszą stratą czasu, na nim dosyć będzie", „sądzę, że dla archiwisty nic tu nie pozostaje, jak ułożyć je plikami w porządku najmniej czasu zajmującym i tylko tytuła plik zrejestrować sumarycznie", „niczego więcej nie wymagające prócz segregacji ogólnej na tytuła fascykułów", „w tej czynności dawne sumariusze nie przyniosą mu żadnej pomocy, dla tego ona zabrać by musiała niemało czasu", „tu nie tylko rejestracja dokładna, ale nawet kopiowanie niektórych wspólnych dokumentów, mimo zastrzeżenia wstępu do oryginałów, zdaje się rzeczą niezbędną", „zrejestrować szczegółowie, ze względu na ważność aktów i nie jednokrotnie w przyszłości potrzeby zazierania do nich", czy „ogólna rejestracja nie zaspokoi historyka, który się tych akt dotknie i wyszpera czego mu potrzeba będzie". W tym kontekście nadal aktualne wydają się być słowa autora źródła:

> Wiadomo, że uporządkowanie archiwum, nie tyle się zasadza na dokładnym katalogu, ile na podebraniu i umiejętnym podziale. Przy najszczegółowszym rejestrze szukający omackiem dochodzić będzie, skoro każden papier nie leży na swojem miejscu. Słowem rusztowanie więcej tu kosztuje od samej budowy[44].

Warto je zestawić ze słowami najwybitniejszej archiwistki zajmującej się opracowaniem tzw. archiwów prywatno-majątkowych, Teresy Zielińskiej:

> Praca, którą wykonuje się przy archiwach szlacheckich, niewiele różni się od zabiegów przy tworzeniu opracowania historycznego, gdyż wymaga poznania treści poszczególnych dokumentów, połączenia ich na tej podstawie w większe całości, z których konstruuje się następnie taką postać archiwum, jaką uważa się za najwłaściwszą dla ukazania przyczyn i okoliczności jego powstania oraz dla określenia jego twórców, wreszcie dokonuje się opisu inwentarzowego możliwie precyzyjnego i opatruje się go komentarzem, zawierającym charakterystykę twórców archiwum i zarys jego dziejów. Wszystkie te czynności wymagają zarówno dobrego przygotowania, jak i sporego wysiłku umysłowego, a rezultaty zależne są od wkładu obu czynników[45].

---

[42] W materiałach archiwów radziwiłłowskich znajdują się charakterystyczne adnotacje dorsalne: „N° [...] Fasc. [...] Kiszczyń[skie]".

[43] Zob. wydane instrukcje: R. Jankowski, *Archiwiści*, s. 38–39 ([Nieśwież], przed 22 V 1762 r. AGAD, AR, dz. XXI, nr B70, s. 1); s. 39 ([Nieśwież], 10 II 1785 r. AGAD, AR, dz. XXI, nr B67, s. 1); s. 40 (Werki, 20 XI 1839 r.); B. Tuhan-Taurogiński, Z dziejów Archiwum Radziwiłłów, s. 23–24 (AGAD, AR, dz. XXVII, nr 113); W. Stępniak, *Archiwum*, s. 8–9 (Nieśwież, 1 VIII 1809 r. AGAD, AR, dz. XXI, nr 043). Por. A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich i ich współczesna organizacja* [w:] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 242, 304–305; W. Chorążyczewski, K. Syta, *O możliwościach*, s. 290–291, które nie dają rad dotyczących opracowania akt.

[44] L. Rodziewicz do R. Symonowicza, „Relacja o archiwum w Nieświeżu", b.m. [Werki], 6 XI 1857 r. AGAD, AR, dz. V, nr 1350, s. 41.

[45] AGAD, Spuścizna Teresy Zielińskiej, pudło nr 3; R. Jankowski, *Profesor Teresa Zielińska — archiwista i historyk Archiwum Głównego Akt Dawnych* [w:] *Wkład archiwistów*

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

L. Rodziewicz był pełen uznania dla umiejętności zawodowych archiwisty nieświeskiego:

> To rusztowanie, to uszykowanie dokonanem zostało przez p[ana Romualda] Symonowicza, nie tylko w części prawnej, ale i w innych oddziałach tego zbioru papierów z kilku wieków, także nie tylko sam archiwista może w chwil kilka odpowiedzieć na pytanie, ale nawet obca osoba, zaledwo zapoznawszy się z układem, w każdym prawie oddziale może uczynić kwerendę bez trudności[46].

Autor podał też normy dla pomocników archiwistów:

> Częstokroć jednak osoba do 50 sztuk na dzień zrejestruje, często zaledwo kilka, i to przy pomocy archiwisty. Wszystko zawisło od czytelności i jasności dokumentów, tak rozmaitych jak liście. [...] Tak sucha i mozolna praca zamiłowaną być nie może[47].

Źródło przekazuje informacje o trudnych warunkach pracy XIX-wiecznych archiwistów nieświeskich:

> archiwum cierpiało niedostatek opału, tak dalece, że w pokoju kancelaryjnym nie więcej nad 5 stopni było ciepła, a w salach archiwowych, gdzie się lokują papiery, do 5 stopni zimno dochodziło[48].

Zawarty poniższej w edycji opis archiwum z lat 1854–1857 jest przypadkowy i z punktu widzenia dziejów archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu okres ten jest marginalny. Była to tylko część procesu znanego jako „Prace inwentaryzacyjne archiwistów: Romualda Symonowicza i Michała Szyszko Bohusza", który w literaturze został już opisany[49]. Niemniej jednak daje on bardzo szczegółowe odpowiedzi na następujące pytania: 1) kto i dlaczego gromadził i przechowywał archiwalia; 2) jak przebiegała kwalifikacja materiałów aktowych do przechowywania; 3) jak dbano o archiwalia i jaki nadawano im porządek oraz 4) jak wykorzystywano posiadane archiwalia[50] w archiwum w Nieświeżu.

Uzupełnieniem wydawanego źródła jest jednostka archiwalna zatytułowana „Wiadomości o stanie archiwum nieświeskiego", zawierająca bruliony i kopie załączników do korespondencji archiwisty R. Symonowicza z ordynatami nieświeskimi i książętami Wittgensteinami. Są tam informacje o stanie prac inwentaryzacyjnych w Archiwum Głównym Radziwiłłów w Nieświeżu z okresu od grudnia 1853 do sierpnia 1871 r.[51]

---

warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu, red. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 440.

46 L. Rodziewicz do R. Symonowicza, „Relacja o archiwum w Nieświeżu", b.m. [Werki] 6 XI 1857 r., AGAD, AR, dz. V, nr 1350, s. 41.

47 Tamże, s. 57.

48 Tamże, s. 58. Kilka lat później nie było lepiej: „Archiwista mieszkał obok archiwum w zamku w trzech pokojach, a jego żona i córka dzieliły jego mieszkanie. Ta pani wychowywała króliki razem ze swoją rodziną. Nietrudno osądzić niebezpieczeństwo jakie na tem tkwiło dla dokumentów tak wielkiej ceny, gdyż Nieśwież był dla Litwy składnicą archiwów państwa. Było to rzeczywiście straszne", cyt. za: K. Bartoszewicz, *Radziwiłłowie*, Warszawa–Kraków 1928, s. 314–315.

49 R. Jankowski, *Archiwum*, s. 133–142; tenże, *Prace*, s. 47–50.

50 Por. W. Chorążyczewski, K. Syta, *O możliwościach*, s. 282.

51 AGAD, AR, dz. XXVII, nr 114.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Wydawca zwraca uwagę, iż terminologia archiwalna użyta w źródle nie odpowiada współczesnemu znaczeniu podręcznikowemu[52]. Chodzi głównie o użyte w nim zwroty: „oddział" i „zbiór". Przy edycji tekstu starałem się zachować brzmienie języka źródła (z wyjątkiem uwspółcześnionej pisowni wyrazów: „juryzdykcja" na „jurysdykcja", „nieświeźski" na „nieświeski", „pargamin" na „pergamin", „skazówka" na „wskazówka", „spólny" na „wspólny"; zlikwidowałem też podwójne „s" w wyrazach: „adres", „białoruskie", „interes", „kasa", „komisja", „masa", „proces", „Prusy", „Rosja", „rozklasyfikowane" i „Teresa" oraz podwójne: „f" w wyrazie „oficja", podwójne „l" w wyrazie „tabela", „niwelacja" i „kancelaryjny", podwójne „m" w wyrazie „sumariusz" i „komandoria", podwójne „n" w wyrazie „aneks" i „szklane", podwójne „r" w „korespondencja" oraz podwójne „t" w wyrazie „atakować), jego fonetykę i wszystkie charakterystyczne zwroty autora spisanego zeznania, przy zastosowaniu, w miarę możliwości, obecnej pisowni i interpunkcji, modernizując jednocześnie tekst według wskazań instrukcji wydawniczej[53]. Z tego powodu wprowadziłem dzisiejszą pisownię złożeń składających się z liter „yj" i „ij", a więc np. „prokuratoryja" na „prokuratoria". Bez zmiany zostawiłem natomiast końcówki przymiotnikowe typu: „-emi" i „-em" (np. „któremi" zamiast „którymi", „przydatnem" zamiast „przydatnym"). W wyrazach: „aneks", „eksdywizja", „książę", „książka", „księstwo" i „indeks" zamieniłem literę „x" na „ks", a w wyrazach: „egzekucja", „egzekwować", „egzemplarz" i „egzystencja", „x" na „gz". Układ graficzny wydawanego rękopisu został ujednolicony w stosunku do podstawy. Zachowano podkreślenia atramentem w tekście, które niewątpliwie były robione na bieżąco w trakcie spisywania wydawanej kopii.

Stan zachowania źródła jest bardzo dobry. Tekst pisany jest prawdopodobnie jedną ręką, prócz kilku uwag dorsalnych, choć wielkość liter się zmienia, co może sugerować, że tekst został spisany etapami. Wygląda na to, że „Relacja o archiwum w Nieświeżu" jest egzemplarzem czystopisowym przedstawionym przez Ludwika Rodziewicza do zaakceptowania archiwiście radziwiłłowskiemu Romualdowi Symonowiczowi, przed wysłaniem powyższego raportu do zwierzchników, czyli Wittgensteinów i Radziwiłłów. Tezę tą potwierdza szereg zwrotów narratora typu: „archiwista chce", czy „zamierza". Sam używa sformułowania „mniema, że", „moim zdaniem", czy „nam się zdaje to zbytecznem".

---

[52] Zob. *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974; B. Ryszewski, *Podstawowe pojęcia archiwistyki* [w:] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 12–18.

[53] K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od połowy XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Zamek w Nieświeżu. Widok na skrzydło bramne mieszczące archiwum i bibliotekę. AGAD, AR, dz. XXVII, nr 143, s. 117; fot. z pocz. XX w.

TEKST ŹRÓDŁOWY

[b.m., Werki] 6 XI 1857 rok

Opis archiwum nieświeskiego zrobiony przez Ludwika Rodziewicza.

Kop.: *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, tzw. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dział V, nr 13150, s. 39–58. Zszywka zawierająca 10 kart o wymiarach: 220 x 285 mm.*

[*s. 39*]

Kopia [a]odebrałem kwietnia 16, 1858[a]

Relacja o archiwum w Nieświeżu

Archiwum nieświeskie, z samego posiadania przez dom radziwiłłowski rozległych dóbr we wszystkich prowincjach dawnej Polski, różniło się zawsze ogromem

[a-a] *Dopiska inną ręką. Ręka Romualda Symonowicza, zob. przyp. nr 67.*

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

swoim od prywatnych archiwów tego kraju. Gdy w długiej nieobecności[54] księcia Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku"][55] w kraju i podczas nieletności[56] księcia Hieronima [Wincentego Radziwiłła][57], wśród zawichrzeń politycznych, natworzyła się potężna liczba fałszywych dokumentów, wymyślonych pretensji i napastnych procesów, za któremi największa część dóbr radziwiłłowskich zawładana została. Między pobudkami Konstytucji 1768[58], naznaczającej jeden sąd na wszystkie sprawy radziwiłłowskie, ta była najważniejsza, że rozszarpane archiwa radziwiłłowskie nie mogłyby opowiedzieć potrzebie składania dokumentów we wszystkich razem jurysdykcjach. W powtórnej ucieczce księcia Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku"] za granicę w czasie Konfederacji Barskiej[59], archiwum nieświeskie znowu rozproszone zostało. Zebrane i uszykowane w części do spraw w sądzie najwyższej instancji w Nowogródku, wpadło w nowy i ostateczny nieład za opieki[60] nad księciem Dominikiem [Hieronimem Radziwiłłem][61], a najwięcej w czasie rabunku zamku nieświeskiego 1812[62]. Załoga wojenna ogrzewała się papierami. Od tego niszczenia i rozrzucenia oszczędzono tylko akta, które były w Wilnie do spraw w 2im Departamencie Sądu Głównego Litewsko — Wileńskiego, zamienionym podówczas w oddzielną jurysdykcję dla interesów radziwiłłowskich. Rozbiór spraw w tej jurysdykcji szedł niezmiernie przewlekle. Widomo, że Departament tylko 272 procesów różnych osób, które księcia Dominika [Hieronima Radziwiłła] pozywały rozsądzić. Do tych tylko interesów papiery mniej więcej zebrane i uporządkowane były.

Po wyjściu księcia Dominika [Hieronima Radziwiłła] z armią francuską, archiwa radziwiłłowskie w największym nieładzie skoncentrowane zostały w Nieświeżu. Nie tknięto ich, aż do utworzenia Komisji Radziwiłłowskiej[63]. Widząc

---

[54] 14 VII 1764 — 24 V 1767 r., J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław zwany Panie Kochanku h. Trąby (1734–1790)* [w:] PSB, t. 30, s. 250–252.

[55] Karol Stanisław Radziwiłł zw. „Panie Kochanku" (1734–1790), wojewoda wileński.

[56] *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego, naprzod, za Naygasnieyszego Hospodara Zygmunta III. W Krakowie w Roku 1588* [...], Wilno 1786, s. 205: *Rozdział szosty. O opiekach. Artykuł I.1. O latach Dzieci nieodrosłych.* [...] *Męszczyzna ma mieć zupełne ośmnaście lat*, czyli do 11 V 1777 r.; Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłł Hieronim Wincenty h. Trąby (1759–1786)*, [w:] PSB, t. 30, s. 188.

[57] Hieronim Wincenty Radziwiłł (1759–1786), podkomorzy litewski.

[58] Sejm: 5 X 1767 — 5 III 1768 r., marszałek Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku"; *Volumina legum*, t. 7, Petersburg 1860 (Reprint, Warszawa 1980), s. 343: *Naznaczenie Sądow ultimae instantiae między OO. Xiążętami Radziwiłłami, a różnemi Korony Polskiey, y W. X. Lit. obywatelami* (s. 343–345, f. 736–741); s. 346: *Ordynacya Sądow ultimae instantiae między Oświeconemi Xiążętami Radziwiłłami, między WW. Urodzonemi kuratorami, tutorami, possessorami y pretensorami, w W. X. Lit. naznaczonych* (f. 742–743).

[59] 22 VII 1769 — X 1777 r., J. Michalski, *Radziwiłł*, s. 254–258.

[60] Do 4 VIII 1804 r. (zob. przyp. nr 56); Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłł Dominik Hieronim h. Trąby (1786–1813)* [w:] PSB, t. 30, s. 176–177; Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłł Maciej h. Trąby (1749–1800)*, tamże, s. 286–287; K. Lesińska, *Radziwiłł Michał Hieronim h. Trąby (1744–1831)*, tamże, s. 307.

[61] Dominik Hieronim Radziwiłł (1786–1813), płk. wojsk Księstwa Warszawskiego i gwardii Napoleona I.

[62] 30 X 1812 — 17 III 1814 r. Opis rabunku: B. Taurogiński, *Z dziejów Nieświeża*, s. 154–158, 169; B. Tuhan-Taurogiński, Z dziejów Archiwum Radziwiłłów, s. 27–33.

[63] „Komisja do rozporządzenia spraw masy spadkowej po Dominiku Radziwille", zwana potocznie „Komisją Radziwiłłowską", powołana w Chaumont 28 II/8 III 1814 r., działała do 1838 r., T. Zielińska, *Dziewiętnastowieczny*, s. 87 i 91.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

[*s. 40*] niemożność prędkiego zebrania w takim stanie tych archiwów, dowodów na rozbicie niesprawiedliwych pretensji wierzycieli i pretensorów Masy[64], Komisja Radziwiłłów przez postanowienie 2[go] marca 1818 zniewolona była odroczyć czynności sądowe. Wzięto się tedy całemi siłami do rejestru komportacyjnego[65] i ten jest najlepszym dowodem zamieszania jakie podówczas w archwum panowało, jest zwierciadłem chaosu.

Przez cały czas trwania Komisji Radziwiłłowskiej wszystkie oficja archiwum zajęte były kwerendami i przygotowaniami do spraw toczonych w tym sądzie. Zebrane papiery oddawano do wydziału prawnego Prokuratorii[66], a wracały bez porządku, często bez śladu o brakujących. Rekwizycje innych wydziałów Prokuratorii niemało także zabierały czasu archiwistom.

1838 lipca 29º, [b]p[an] Romuald Symonowicz[67b] z pomocnika mianowany został archiwistą, a równo z tą nominacją cała służba archiwowa wydaloną została. Po zamknięciu 3[go] września 1838 Komisji i wraz z nią Prokuratorii, ze wszystkich wydziałów tej ostatniej zwalono bez porządku nagromadzone w nich akta. Z samego wydziału prawnego kilku ludzi znosiło do archiwum akta bez żadnej informacji. Zarazem wrzucono rzecz, która w archiwum głównem nigdy nie miała miejsca — archiwum wydziału mierniczego.

Archiwista zajęty był tylko ulokowaniem napływających stosów, nie mógł nawet powierzchownie z niemi się obeznać, kiedy mu wydano rozkaz upakowania całego archiwum jak najprędzej do transportu do Nieświeża, kędy we wrześniu 1838 przeniosła się administracja dóbr książęcych.

Tym sposobem przewieziono do Nieświeża archiwum, po otworzeniu go przedstawiało zupełny chaos. Z dodanym zaledwo w 1840 manualistą p[an Romuald] Symonowicz usiłował przywieść archiwum do takiego przynajmniej porządku, żeby potrzebne, a nieustanne odkopywanie papierów ułatwić. Ale i w tem dziele ciągłe spotykał przeszkody. Skład Zarządu z osób nieoswojonych z przeszłemi interesami Masy, wyradzał ustawicznie kwerendy w archiwum, świadczy księga rewersowana[68], że z archiwum głównego [*s. 41*] prawie tyleż wychodziło papierów do Zarządu co za czasów egzystencji Prokuratorii. Wynikały bowiem nowe

---

[b-b] *Nadpisane ołówkiem:* „pracował jako pomocnik" *prawdopodobnie ręką Bolesława Tuhan-Taurogińskiego (1904–1974), archiwisty radziwiłłowskiego od 10 X 1929 do 15 V 1945 r.* Zob. R. Jankowski, *Archiwiści*, s. 36. Innych jego podkreśleń i adnotacji w tekście ołówkiem (s. 39, 40, 44, 46–48, 50–55, 57–58), niebieską kredką (s. 42) i piórem (s. 48, 50) nie sygnalizuję, bo robione były przez niego w trakcie opracowań wymienionych w przyp. 10.

[64] Masa Spadkowa Poradziwiłłowska, zwana na ogół krótko Masą; tamże, s. 92.

[65] Komportacja — złożenie, szczególnie papierów w sądzie.

[66] „Prokuratoria Generalna Poradziwiłłowskiej Masy (spadkowej)", utworzona ok. 1816 r., zajmowała się zarządem i administracją majątkiem do 1839 r., T. Zielińska, *Dziewiętnastowieczny*, s. 89–91.

[67] Romuald Symonowicz (ok. 1792 — po 1871), archiwista od 29 VII 1838 r., pracował jeszcze po 30 VII 1871, w służbie u Radziwiłłów od 1818 r., od 1831 r. związany z Wittgensteinami, od 1854 r. archiwista u jednych i drugich (archiwista zarządzający „ogólnem Archiwum Dóbr Massy i Domu JOO Xiążąt Radziwiłłów"); L. Rodziewicz do R. Symonowicza, Werki 3 I [1853 r.], AGAD, AR, dz. V, nr 1350, s. 21; R. Symonowicz do L. Rodziewicza, [Nieśwież] 19 IV 1862 r. (kop. odpowiedzi), tamże, s. 62; L. Rodziewicz do R. Symonowicza, Werki 25 IV b.r., tamże, s. 77; Stanisław Sidorowicz, pełnomocnik do R. Symonowicza, Zamek [Nieśwież] 13 IX 1857 r., tamże, AR, dz. XXVII, nr 99, s. 33; R. Jankowski, *Archiwiści*, s. 36.

[68] Zob. AGAD, AR, dz. XXVII, nr 95.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

interesa wymagające poszukiwań w dalekiej przyszłości, ze strony często nie tkniętej. Np. w r. 1842 Rząd pod natarczywą egzekucją, zagrażając dochodom z miast i miasteczek, zażądał komportacji wszelkich aktów wyświecających nastanie tego rodzaju własności i wszelkie stosunki z mieszkańcami. Kwerendy w tej mierze przez cały rok się ciągnęły.

Wiadomo, że uporządkowanie archiwum, nie tyle się zasadza na dokładnym katalogu, ile na podebraniu i umiejętnym podziale. Przy najszczegółowszym rejestrze szukający omackiem dochodzić będzie, skoro każden papier nie leży na swojem miejscu. Słowem rusztowanie więcej tu kosztuje od samej budowy. To rusztowanie, to uszykowanie dokonanem zostało przez p[ana Romualda] Symonowicza, nie tylko w części prawnej, ale i w innych oddziałach tego zbioru papierów z kilku wieków, także nie tylko sam archiwista może w chwil kilka odpowiedzieć na pytanie, ale nawet obca osoba, zaledwo zapoznawszy się z układem, w każdym prawie oddziale może uczynić kwerendę bez trudności.

Wezwany w r. 1854 do rozdziału archiwum, p[an Romuald] Symonowicz proponował, tę część archiwum, która jest bezsprzeczną własnością księcia [Ludwika] Wittgenstein[69] i żadnego związku z ordynacją nie ma, wydzielić z archiwum nieświeskiego i natychmiast zająć się spisaniem sumariusza tej części szczegółowego i dokładnego, przynajmniej co do ważniejszych papierów. Tak sporządzony sumariusz spisać w dwóch egzemplarzach. Podobnym sposobem zrejestrować archiwum do ordynacji należące.

Tak załatwiony rozdział, miałby tę dogodność, że każda ze stron wiedząc co na własną część przyjęła, miałaby wiadomość, co się znajduje w archiwum drugiej strony. Nadto, w takim porządku nie byłoby potrzeby kopiowania wielu dokumentów, które dla obu stron mogą być potrzebne, bo każda strona mogłaby zażądać w konieczności tego co z sumariusza uzna dla się przydatnem w danym razie, albo w czasie późniejszym zadysponować kopiowanie.

[*s. 42*] Ta propozycja obustronnie akceptowana została, a na zaczęcie jej wykonania od części przypadającej księciu [Ludwikowi] Wittgensteinowi, szczególnej nastawał przeszły pełnomocnik książąt ordynatów.

I. Akta które mają być wydane JO księciu [Ludwikowi] Wittgensteinowi:

a.) Dokumenta do interesów załatwionych drogą ugody w byłej Prokuratorii, lub przez pośrednictwo Komisji Radziwiłłowskiej.

Zawierają one tek 181[(*)c]. Żeby wyobrazić lepiej rozmaitość interesów dość powiedzieć, że Komisja Radz[iwiłłowska] w ciągu swego istnienia rozwiązała przez dekreta 607 spraw, a w porządku ekonomicznym 28951 interesów.

Od nich zaczęła rejestrację, którą archiwista rozdzielił był między dwóch dodanych mu w r. 1854 pomocników. Nie oswojeni z tą pracą posuwali się z początku bardzo powoli. Do tego jeden z nich p[an …] Maliszewski[70] często, a raz

---

[c] *Przy liczbie tek odnośnik o treści:* „[(*)] Wszystkie teki archiwowe są na objętość około rezy papieru. Skrzynie zaś z zasówkami wymierzają do dwóch arszynów długości i po arszynie wysokości i szerokości. Oprócz 181 tek, do tych papierów należy jeszcze stos głosów drukowanych" *na dolnym marginesie strony inną ręką.*

[69] Ludwik Wittgenstein (zm. 1866), od 1828 r. mąż Stefani Radziwiłłówny.

[70] Postać niezidentyfikowana; pomocnik Romualda Symonowicza w latach 1855–1856. R. Jankowski, *Archiwiści*, s. 37.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

przez całe 4 m[iesią]ce był zajęty przez administrację ordynacką robotą rachmistrzowską. Rejestr ten po dodaniu jeszcze dwóch manualistów w roku przeszłym skończono w brulionie w porządku alfabetycznym, w dwóch działach: interesów skończonych na jednaniu i w drodze sądowej. Dowody pracy samego archiwisty widzialne są z brulionu. Rzadki dokument większej wagi nie jest poprawiony w treści jego ręką. Mnóstwo takich, gdzie archiwista na nowo całe wyrażenie zapisał. Wiele stronic zupełnie swoją ręką dodał.

Rejestrowi temu można by zarzucić nadzwyczajną dokładność, ale się ona usprawiedliwia, raz ważnością oddziału, po wtóre potrzebą zostawienia w archiwum ordynackiem śladu interesów, które z małym wyjątkiem sięgają czasów wspólnego zarządu fortuną alodialną i ordynacką, wynikały zaś najwięcej z działań księcia Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku"], Hieronima [Wincentego Radziwiłła] i Dominika [Hieronima Radziwiłła]. Wprawdzie Konwencja Poznańska[71] zakrywa ordynację od wszelkiej odpowiedzialności w pretensjach tego rodzaju, [*s. 43*] ale dla tego samego, żeby w razie wskrzeszenia jakiej napaści ordynacja skuteczniej odwrócić ją mogła do alodiów, dobrze jest mieć w jej archiwum te ślady. Niektóre z tych interesów mają nawet historyczną ważność dla domu radziwiłłowskiego, jako dowody bogactw, stosunków, wpływów, klęsk i ofiar.

b.) Dokumenta odnoszące się do dóbr JO księcia [Ludwika] Wittgensteina.

Tek 104. Z tej liczby zrejestrowanych 19, w rejestracji 19, zatem do rejestrowania 66.

W oddziale tym spotykają się bardzo często dokumenta w języku słowiańskim i łacińskim. Dawne prawa zostawiało piszącym dowolną formę, nie ścieśniało także aktu do jednego tylko, jak dzisiaj przedmiotu. Stąd rejestracja tego działu posuwa się z trudnością. Pomocnicy szukają często informacji u archiwisty, który znowu wiele czasu traci nim dobrze się przejmie treścią zawiłego i nieczytelnego aktu.

Archiwista znajduje tu ścisłość konieczną na przypadek styczności dokumentu z interesem ordynackim.

Mniemałbym, że ścisłość w tej mierze zachować należy głównie co do dóbr stykających się z ordynackiemi na przypadek kwestii granicznych. A chociaż archiwista utrzymuje, że niejednokrotnie przekonał się, mylnem lub niedokładnem zapisaniu zagłówku[72], który na wielu znajduje się papierach, wszakże ze względu, że nadpisy takowe kładzione były często przez prawników, którzy mieli dokument w użyciu i treść jego dobrze pojęli, sądzę, że dla skrócenia czasu, rejestrujący mogą się spuścić na te nadpisy. Zresztą treść choćby najstaranniejsza, ale ścieśniona, nie odda całego aktu i nikt nie przewidzi późniejszej jego potrzeby dla ordynacji. W zdarzeniu tej potrzeby, mimo dokładnej treści, wypadnie zawsze wziąć do rąk dokument. Dosyć przeto byłoby ogólniej wskazówki do

---

[71] 27 IV 1829 r. — z udziałem Antoniego Henryka Radziwiłła (1775–1833), namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego i innych Radziwiłłów z jednej oraz Stefanii Radziwiłłówny i Ludwika Wittgenstein z drugiej strony, zatwierdza wykaz dóbr ordynackich, T. Zielińska, *Dziewiętnastowieczny*, s. 91.

[72] Tutaj użyty w znaczeniu: tytuł, nagłówek.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

wyszukiwania dokumentu, tj. daty jego i ogólnego tytułu, co znaczenie skróci zwłokę w rejestracji.

Dokumenta te są podzielone starannie na majątki, także i dzisiaj przystęp do nich bardzo łatwy.

[*s. 44*] c.) Inwentarze.

Zajmują dwie szafy i 3 police. Ułożone porządkiem alfabetycznym dóbr. Prawie wszystkie oprawne z zagłówkami, wyrażającemi datę i nazwisko. Nie są jeszcze rozklasyfikowane podług własności dóbr, tj. alodialnych, ordynackich i obcych. Archiwista trzymający się kolei zostawuje ten rozdział po rejestracji dokumentów dóbr. Ta czynność, jako też spisywanie rejestru inwentarzów w formie bardzo ogólnej, w ich obecnym porządku zajmie bardzo mało czasu.

d.) Dokumenty odnoszące się do dóbr białoruskich:

Tek 33. Ułożone podług nomenklatur dóbr.

Dobra zamków Newla[73], Siebieża[74] i Kraśnej[75], zwane białoruskiemi przez przywileje 1633 maja 27[76] i junii 3[go][77], oddane były książęciu Krzysztofowi Radziwiłłowi[78] prawem lennem, tj. takiem w jakiem je sami królowie Polscy posiadali. Potem Władysław IV przywilejem 1634 now[embra] 21 dozwolił temuż księciu, odeszłe od tych zamków dobra u donatariuszów nabywać, do zamków wcielać, a po wygaśnieniu linii męskiej donatariuszów na własność posięgać[79]. Takim sposobem książęta Radziwiłłowie stali się z czasem zupełnemi dziedzicami tych dóbr, które się liczyły zawsze jakie alodia, w takim tytule w znacznej części 1775 przez Rząd Rosyjski skonfiskowane, a później przez księcia Dominika [Hieronima Radziwiłła] poszukiwane były. Nie mają przeto żadnego związku z ordynacją.

Tu się łączą razem i papiery z procesu toczonego z prywatnemi osobami, które część tego mienia sobie przywłaszczyły były.

Ponieważ wielokrotne usiłowania księcia Dominika [Hieronima Radziwiłła] o odzyskanie tych dóbr z podkonfiskaty, nie miały skutku, i Prokuratoria wyrzekła się była przed sądem wszelkich pretensji do osób, którym cesarzowa Katarzyna [II Wielka][80] skonfiskowała dobra rozdała, ponieważ procesa wytoczone przed Komisją Radz[iwiłłowską] przeciwko przywłaszczycielom, także upadły bez powstania, zrozumiałbym, że akta takowe są obojętną rzeczą i dla JO księcia [Ludwika] Wittgensteina i przejść mogą do jego archiwum przy rejestrze nader ogólnym samego tylko tytułu woluminów, a jeśli ten wymagać będzie zachodu w taki stanie jak są zebrane obecnie.

---

[73] Newel, gród, miasto i dobra w woj. smoleńskim, od 1667 r. w woj. połockim.
[74] Siebież, gród, miasto i dobra w woj. smoleńskim, od 1667 r. w woj. połockim.
[75] Krasne, gród, miasto i dobra w woj. smoleńskim, od 1667 r. w woj. połockim.
[76] Zob. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 14, plik 1, s. 2–31 (ekstrakt i 4 kopie).
[77] Tamże, s. 32–35 (kopia).
[78] Krzysztof Radziwiłł (1585–1640), wojewoda wileński i hetman wielki litewski.
[79] Zob. AGAD, AR, dz. XXIII, teka 14, plik 1, s. 36–45 (ekstrakt i 3 kopie).
[80] Katarzyna II Wielka (1729–1796), cesarzowa Rosji w latach 1762–1796.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

[*s. 45*] e.) Dokumenta odnoszące się do dóbr księstwa słuckiego[81] i kopylskiego[82].

Tek 41. Ułożone w porządku alfabetycznym dóbr.

Oprócz dokumentów sciągających się do samych dóbr, są tu akta tyczące się procesów prowadzonych z Chodkiewiczami, Sapiehami, Paciejami i d[omami], którzy z różnych tytułów rościli do tych księstw pretensje. Procesa te poustawały od dawna, ale czasami podnoszą głowę. I tak np. przy wyprzedaniu miasta Słucka skarbowi hr. Bolesław[83], syn Alexandra Chodkiewicz[84], wrzucił protestację do Izby Cywilnej Mińskiej.

Stąd archiwista przywiązując wielką wagę do tego oddziału, przystąpił do szczegółowej jego rejestracji i już 7 tek w niej się znajduje.

Akta takowe nie obchodzą ordynację, która z rejestru ich nie miałaby żadnego użytku. Dla JO księcia [Ludwika] Wittgenstein ten rejestr byłby przydatny, ale mając pod ręką same akta, można przestać na rejestracji ogólnej, zwłaszcza, że jakkolwiek szczegółowy rejestr nie uwolni szukającego w potrzebie od przepatrzenia samych dokumentów, bo nie przewidzi wypadku do którego poszukiwanie to czynić będzie. Dlatego sądziłbym zastosować tu skrócenie proponowane wyżej, co do dokumentów tyczących się innych dóbr JO księcia pod lit. b.

NB. Ten oddział jako też dóbr białoruskich był sumarycznie zrejestrowany za księcia Hieronima Floriana Radziwiłła, przy nabyciu prawa dziedzicznego od sukcesorów księżnej [Ludwiki] Karoliny [Radziwiłłówny][85], ale sumariusz ten do niczego nie służy, raz, że ułożony bez żadnego systematu z tysięcznemi myłkami, potem, że w późniejszym czasie przybyło wiele nowych dokumentów.

f.) Papiery galicejskie.

Zajmując całą sień przed archiwum. Złożył je w głównym archiwum plenipotent do interesów galicejskich [Jędrzej] Kulczycki[86], przy sumariuszach. Ale sumariusze te nie były weryfikowane z aktami.

Pobyt księcia Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku"] za granicą, wprowadzone do Galicji nowe [*s. 46*] prawa austriackie uchylające opisy zastawne w prowincjach polskich egzekwowane, rozmaite zmiany w stosunkach z poddaństwem, obok tego silne prześladowania żony księcia Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku"] Teresy [Karoliny] z Rzewuskich [Radziwiłłowej][87] i rozwinięte przeciwko niemu procesa, to sprawiły, że liczne bardzo dobra radziwiłłowskie po Wiśniowieckich, Sobieskich, księżnie Marii [Karolinie] de Bouillon[88] i dalszych w Galicji osiągnięte, jedne przez samego księcia Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku"], drugie z publicznego targu,

---

[81] Słuck, miasto i dobra w woj. nowogródzkim.
[82] Kopyl, miasto i dobra w woj. nowogródzkim.
[83] Bolesław Chodkiewicz (ok. 1826–1867).
[84] Aleksander Chodkiewicz (1776–1838), gen. brygady, pisarz, chemik i kolekcjoner.
[85] Ludwika Karolina (1667–1695), córka Bogusława Radziwiłła.
[86] Postać bliżej niezidentyfikowana. AGAD, AR, dz. V, nr 7985 (2 listy: Lwów 9 IX i 14 X 1808 r.); tamże, nr 7988 (1 list, Kraków 4 XII 1805 r.) do Dominika Hieronima Radziwiłła.
[87] Teresa Karolina Radziwiłłowa z Rzewuskich (ur. 1742), od 8 IV 1764 r. druga żona Karola Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku".
[88] Maria Karolina zw. Charlottą de Bouillon z Sobieskich (1697–1740), córka królewicza Jakuba Ludwika Sobieskiego (1667–1737).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

sądownie na zaspokojenie zastawników wyprzedane zostały, za tak małą cenę, że zastawnicy nie odzyskawszy z szacunku swojej należności, obrócili się do innych dóbr radziwiłłowskich.

Przedstawienia książąt Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku"] i Hieronima [Wincentego Radziwiłła] do Rządu Austriackiego, zawsze jedną odbierały odpowiedz, że jeśli książęta chcą się utrzymać przy dziedzictwie, powinni kredytorów uspokoić. Książęta nie mogli tego uczynić. Rząd tedy Austriacki ogłosił na fortunie radziwiłłowskiej krydę (eksdewizję)[89] i zajął tę fortunę w swoją administrację.

Udało się księciu Dominikowi [Hieronimowi Radziwiłłowi] podnieść ten konkurs i przez ugody część szacunku dla siebie wyręczyć. Ale kiedy kredytorowie galicyjscy obrócili się do Komisji Radz[iwiłłowskiej] dochodząc przeszło 14 milionów złotych reńskich, Prokuratoria zważając, że te pretensje o wielokroć przenoszą walor dóbr, zgodziła się na konkurs. Ogłoszono więc powtórne krydę i dobra z publicznej licytacji przedano.

W takim stanie rzeczy sądziłbym, że nie warto nawet zadawać sobie pracy na zweryfikowanie sumariusza [Jędrzeja] Kulczyckiego z dokumentami, ale zabrać ten oddział jak się dziś upakowanym znajduje. Nadto znana była dokładność [Jędrzeja] Kulczyckiego, żeby przypuścić, iż sumariusz jego nie jest zgodny z aktami. A potem rzecz pewna, iż jak od czasu przywiezienia tych papierów z Galicji, nikt do nich się nie dotknął, tak i w przyszłości żadna do ich przezierania nie napędzi potrzeba w interesie księcia [Ludwika] Wittgenstein, który jak do pozyskania tak i do odpowiedzialności w interesach galicyjskich nic nie ma.

Sądziłbym nawet, że gdy ten oddział jest dzisiaj tylko pamiątką posiadłości domu radziwiłłowskiego w Galicji i związków z domami Sobieskich, Wiśniowieckich. Właściwiej zostawić go w archiwum radziwiłłowskiem, z zastrzeżeniem wstępu w razie, którego obecnie przewidzieć nie podobna.

[*s. 47*] g.) Akta tyczące dóbr zabłudowskich[90] za Regencji Pruskiej.

Szafa cała. Niektóre części podobrane według dóbr, dalsze w plikach.

Papiery odnoszące się do dziedzictwa dóbr orlańskich[91] wchodzą do oddziału pod lit. b). Część dokumentów na zabłudowszczyznę przedaną [...] Demblińskiej[92] i dalszym, przeszła do nabywców, a co zostało, mieści się w oddziale dóbr przedanych, o którym będzie wzmianka niżej. Tu się tedy znajdują jedynie akta administracyjne i prawne z czasu przyłączenia prowincji białostockiej do Prus, w największej części w języku niemieckim. Archiwista chce ich do pewnego szyku doprowadzić nie rejestrując szczegółowie. Mniemam, że można je zabrać jak są dzisiaj ułożone, jako papiery mniejszej wagi, do których dotąd żadna nie zwracała potrzeba, tem bardziej, że nawet ogólne uszykowanie przy braku w archiwum osoby posiadającej biegle język niemiecki, zabierze nie mało czasu.

---

[89] Eksdywizja — podział majątku ziemskiego między wierzycieli.
[90] Zabłudów, miasto i dobra w woj. trockim.
[91] Orla, miasto i dobra w woj. podlaskim.
[92] Postać bliżej niezidentyfikowana. AGAD, AR, dz. „Rękopisy biblioteczne" (nieopracowany), dawna sygn. biblioteczna: „N539", plenipotent Masy ok. 1817 r.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

h.) Akta tyczące się interesów ukończonych przed nastaniem Komisji Radziwiłłowskiej.

Tek 85. Ułożone alfabetem osób. Ściągają się do interesów od czasów książąt Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku"] i Dominika [Hieronima Radziwiłła] do nastania opieki nad fortuną księżniczki Stefanii [Radziwiłłówny][93], do aktywów i pasywów.

Archiwista zamierza nadać tytuła interesom i opisów na ogół. Nie zajmie tem długiego czasu, a mojem zdaniem, wypadałoby to uczynić dla zostawienia śladu w archiwum nieświeskiem z pobudek wyłożonych pod lit. a.

i.) Czynności plenipotenta [Jana] Chodźki[94].

2 skrzynki. Jest tu korespondencja [Jana] Chodźki jako plenipotenta od opieki nad fortuną księżniczki Stefanii [Radziwiłłówny] i dalszą po księciu Dominiku [Hieronimie Radziwille], tudzież plenipotentów z jego ramienia [Józefa] Ramułta[95] i [...] Rahozy[96], pisma wychodzące z jego biura co do solarii[97], tudzież ze stosunków z komitetem wierzycieli itp. Wszystko ułożono chronologicznie.

Rozumiem, że ten oddział nie wymaga większego uporządkowania na swoją wartość.

k.)[d] Czynności Prokuratorii i Komisy Radziwiłłowskiej.

Szafa cała, zawiera bruliony rachunków z kredytorami, wywody intrat [*s. 48*] i tem podobne papiery przemijającego znaczenia, w poszytach i księgach. Jeżeli uczyni się dla nich bardzo ogólny sumariusz, z jak najmniejszą stratą czasu, na nim dosyć będzie.

l.) Rozmaitości po Prokuratorii.

Szafa cała obejmująca rozmaite tabele, bruliony rachunków, wiadomości ekonomiczne, archiwowe, kwerendy ect., rzeczy mniejszego jeszcze waloru jak pod lit. k. Ponieważ mniej więcej ułożone są na poszyty i księgi, mogą przejść do archiwum JO księcia [Ludwika] Wittgenstein bez żadnego śladu dla archiwum nieświeskiego.

ł.) Wiadomości o sprawach sądzonych w Departamencie Wremiennym i o sprawach galicejskich.

Skrzynka 1. Wiadomości o sprawach w Departamencie spisane przez b[yłego] plenipotenta [Izydora] Salmonowicza[98], o galicejskich przez [Jędrzeja]

---

[d] *W wykazie brak litery „j".*

[93] Stefania Radziwiłłówna (1809–1832), córka Dominika Hieronima Radziwiłła, od 20 IV 1828 r. żona Ludwika Wittgensteina; B. Tuhan-Taurogiński, Z dziejów Archiwum Radziwiłłów, s. 97 (na s. 48: II 1828 r. w Petersburgu).

[94] Postać bliżej niezidentyfikowana.

[95] Józef Ramułt, pisarz mozyrski. AGAD, AR, dz. V, nr 12882 (6 listów do Dominka Hieronima Radziwiłła i innych z 1808 i 1818 r. i b.d.).

[96] Może [...] Rakuza do NN, Grodno 19 XII 1804 r., tamże, nr 12877.

[97] czynszu, podatku gruntowego.

[98] Postać bliżej niezidentyfikowana. AGAD, AR, dz. V, nr 13751 (18 listów z lat 1805–1809 i b.d.).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Kulczyckiego. Rejestracja takich papierów jako nader ogólna, na nic nie posłuży. Szukający dojdzie w potrzebie czego zechce bez pomocy rejestru.

m.) Duchowieństwo.

Tek 18, dwa pliki i ksiąg kilkanaście.

Obejmują oprócz śladów nadań (bo oryginalne nadania w ręku duchowieństwa), wszelkie stosunki z funduszów uczynionych przez samych książąt Radziwiłłów i z obowiązków dla duchowieństwa, rozmaitemi kolejami do domu radziwiłłowskiego przytwierdzonych.

Papiery te ułożono dzisiaj alfabetem kościołów, są do rozdzielenia między ordynację, a masę JO księcia [Ludwika] Wittgenstein. Potem archiwista zamierza zrejestrować szczegółowie dokumenta większej, a dalsze na liczbę sztuk.

Ze względu szczególniejszej opieki Rządu nad funduszami duchownemi należałoby mieć ten oddział w większym porządku. Ma też on swoje znaczenie pod względem historycznym dla domu radziwiłłowskiego, jako zbiór pamiątek szczodrobliwości jego dla Kościoła Polskiego.

Wszakże mniemam, że i ogólna bardzo rejestracja, przy większej tylko dokładności co do samych nadań, a policzeniu reszty na sztuki, odpowie obu powyższym względom, zwłaszcza, że kwerenda w ich obecnym nawet porządku nie przedstawia wielkiej trudności.

n.) Akta kasowe i leśne.

Jedne w skrzyniach, drugie w zwiąskach, zlokowane w różnych miejscach sal archiwowych. Niemi także zwalony drugi oddział sieni, także trudno jest oznaczyć na oko nawet objętość tego zbioru.

Zawierają: rachunki Kasy Jeneralnej Prokuratorii i wszystkich kas wydziałowych od 1818 [*s. 49*] do 1828, tudzież aneksa do rachunków [Jana] Chodźki b[yłego] plenipotenta opieki od 1814 do 1818.

Leśne obejmują rachunki i korespondencję Wydz[iału] Leśnego przy Prokuratorii do jej zamknienia, rachunki i sprawozdanie podłowiectw do tegoż czasu, tj. do 1838.

Pierwsze, tj. kasowe są w większym porządku i mają swoją cenę dla interesów JO księcia [Ludwika] Wittgenstein, mianowicie załączone do rachunku wydatków dowody opłat. Między temi dowodami mianowicie kas gruntowych, ołyckiej i nieświeskiej, być może niemało ściągających się do dóbr ordynackich, które jak wiadomo było bez przerwy w Zarządzie Prokuratorii, np. kwity podatkowe, kwity z annuat[99], procentów i innych ciężarów na ordynacji opartych, ale dowody te są już niejako zrejestrowane przez zacytowanie ich w księgach rachunkowych, aneksa zaś do rachunku Kasy Jeneralnej za czas plenipotencji [Michała] Zaleskiego[100] mają nawet oddzielny rejestr przez [...] Nawosucia[101] sporządzony. Wyjąć stąd to wszystko, co się dla ordynacji z czasem przydać może, zdaje się rzeczą niewłaściwą, gdyż dowody takowe służą razem JO księciu [Ludwikowi]

[99] zezwoleń

[100] Michał Zaleski, były podkomorzy rosieński, pierwszy prokurator Poradziwiłłowskiej Masy w latach 1816–1829, mianowany podobno przez opiekunów Stefanii Radziwiłłówny. T. Zielińska, *Dziewiętnastowieczny*, s. 89.

[101] Postać niezidentyfikowana.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Wittgensteinowi na usprawiedliwienie skutku obowiązków z dzierżawy ordynacji. Wszakże w razie pretensji ordynacja będzie mogła odesłać dopominek do JO księcia [Ludwika] Wittgenstein zakrywając się umowami dzierżawnemi lub żądać dowodu wykonywanych przez ostatniego obowiązków.

Gdy przeto papiery tego rodzaju prawie zupełnie nie interesują ordynację i weszły do archiwum głównego, więcej dla braku miejsca w podręcznem archiwum administracji JO księcia [Ludwika] Wittgenstein, mniemam, że mogą do ostatniego powrócić przy pewnem tylko uszykowaniu i nader ogólnym sumariuszu.

Co zaś do leśnych, gdy i one także dla niedostatku lokaty w podręcznem archiwum Zarządu JO księcia [Ludwika] Wittgenstein przeniosły się do głównego, a zawierając jedynie korespondencję administracyjną z zaspakajania potrzeb leśnych dóbr, z handlu leśnego, organizacji lasów, rzeczy minionych, które z żadnego względu oderwać się nie mogą, do których żadna ciekawość nie wiedzie, sądzę, że dla archiwisty nic tu nie pozostaje, jak ułożyć je plikami w porządku najmniej czasu zajmującym i tylko tytuła plik zrejestrować sumarycznie.

o.) Korespondencja Prokuratorii.

Skrzynia jedna. Zawiera rozmaite prośby do Prokuratorii, tudzież inne podania żadnego znaczenia nie mające. Korespondencję ekonomiczną względem dóbr wyszłych z dożywocia księżnej Teofili z Morawskich Dominikowej Radziwiłłowej[102], bruliony wydziału ekonomicznego, rzeczy domowe od 1818 do 1828, niczego więcej nie wymagające prócz segregacji ogólnej na tytuła fascykułów.

p.) Rozmaitości po Prokuratorii.

Szafa niespełna. Zajęta aktami potocznemi z czasu sądów pod tytułem Ultimae Instantiae[103] naznaczonych na sprawy radziwiłłowskie przez Konstytucję 1768, papierami co do skarbców nieświeskich, zamku słuckiego, urywkami akt zamku nieświeskiego, częścią skazek[104], rewersów itp. drobiazgów, to pojedynczo, to w księgach. Archiwista jeszcze nie ustanowił podziału między niemi, co ma zostać w Nieświeżu, co przejść do Werek[105]. Rzeczy te nie zasłuchują na nic więcej jak na opis ich tytułów, jak najbardziej ogólny.

q.) Prawa Kor[ony] Polskiej i W[ielkiego] Ks[iętstwa] Lit[ewskiego].

Skrzynia jedna. Mieści w sobie: Konstytucję Królestwa Polskiego, Dziennik Praw od roku 1815 i Inwentarz Praw [Remigiusza] Ładowskiego[106], praw i postanowień Rządu Austriackiego, wiadomości o interesach koronnych, galicejskich i zabłudowskich.

---

[102] Teofila z Morawskich Radziwiłłowa 1° voto Starzeńska (zm. 1828), od 15 III 1809 r. druga żona Dominika Hieronima.

[103] Ostatnia instancja.

[104] wskazówek; wykazów.

[105] Werki, dobra i pałac, niegdyś biskupów wileńskich, w pobliżu Wilna, zakupili Wittgensteinowie ok. 1840 r., T. Zielińska, *Dziewiętnastowieczny*, s. 93.

[106] Remigiusz Ładowski (1738–1798), autor opracowań: *Prawo natury, prawo polityczne i prawo narodów krótkim i jasnym sposobem do użytku szlachetnej młodzi spisane* (Lublin 1793) i (prawdopodobnie) *Krótkie zebranie trzech praw początkowych, to jest praw natury, politycznego i narodów, z różnych autorów wyjęte* (Lwów 1780).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Kładziemy te dzieła w oddziale do wydania JO księcia [Ludwikowi] Wittgensteinowi, gdyż nabyte zostały kosztem jego i do pomocy prawnikom Prokuratorii.

[*s. 50*] r.) Gazety.

Polskie, niemieckie i francuskie prenumerowane przez Prokuratorię, także do pomocy w interesach, a zagraniczne dla rozrywki. Zajmują całą szafę. Koło nich nic do czynienia nie ma.

s.) Sprzęty.

Po zabraniu do archiwum podręcznego planów i papierów mierniczych zostało jeszcze z narzędzi mierniczych: astrolabium[107], pantograf[108] i narzędzie do niwelacji[109], sprawione kosztem JO księcia [Ludwika] Wittgenstein.

Nadto, tymże kosztem, za czasów Prokuratorii sporządzono, znajdujące się w archiwum:

Szafę olchową politurowaną z dwojgiem drzwi balaskowych[110];
Szaf takich że pojedynczych dwie;
Szaf takich że pojedynczych, ważkich z drzwiczkami balaskowemi, dwie;
Szafka takaż z podstawką oddzielną;
Szafka takaż z drzwiczkami szklanemi;
Szaf sosnowych wielkich z policami, składanych, szesnaście;
Szafa takaż nieskładana;
Szuflad, czyli skrzynek sosnowych z zasuwkami 165;
Etażerka olchowa politurowana, dwa stoliki.

Za bytności zaś Głównego Zarządu w Nieświeżu sporządzono także na koszt JO księcia Wittgenstein: szaf czerwonych malowanych 4, stołów prostych sosnowych 9, stół mniejszych takiż, fotel czerwono bejcowany.

Dowiedziawszy się, że Administracja Zamku Nieświeskiego zaciągnęła te sprzęty (oprócz mierniczych) do inwentarza remanentów zamkowych, Główny Zarząd Dóbr JO księcia [Ludwika] Wittgenstein 19 lipca 1855 prosił JW [...] Milera[111] o rozkaz na ich wykreślenie, aby w zabraniu ich z papierami do Werek nie zaszła potem żadna przeszkoda.

II Akta ordynackie.

a.) Dokumenty do dóbr ordynac[kich].

Tek 43. Ułożone majątkami. Są do nich sumariusze, ale spisane naprędce i bez szyku do sprawy o oddział ordynacji toczonej z Komisji Radziwiłłowskiej. Przez lat 30 po tej sprawie z postępem porządkowania archiwum okazało się wiele dokumentów nie zajętych temiż sumariuszami. Stąd archiwista chciałby

---

[107] Astrolabium — pomiarowy przyrząd astronomiczny służący do wyznaczania położenia ciał niebiskich nad horyzontem.
[108] Pantograf — przyrząd kreślarski służący do powiększania i pomniejszania rysunku.
[109] pomiaru wysokości
[110] Od balas — rubin blado-czerwony, różowo-czerwony; rubin winny.
[111] Postać niezidentyfikowana; może tożsamy z panem Müllerem (vel Millerem), pełnomocnikiem ordynatów nieświeskich, któremu wysyłał raporty o stanie prac w archiwum nieświeskim Romuald Symonowicz. AGAD, AR, dz. XXVII, nr 114, s. 18 (XII 1853 r.), s. 25 (18 VII 1855 r.).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

zrejestrować je z taką dokładnością jaką pragnie zachować w rejestracji podobnych dokumentów na dobra JO księcia [Ludwika] Wittgensteina. W tej czynności dawne sumariusze nie przyniosą mu żadnej pomocy, dlatego ona zabrać by musiała niemało czasu.

Ponieważ przy oddziale dóbr ordynackich od alodiów zachodziły ważne kwestie, znaleźć się mogą w tym oddziale dokumenta posługujące razem i dobrom, które Konwencja Poznańska z podciąganych w procesie pod ordynację wyłączywszy, za dziedziczne JO księcia [Ludwika] Wittgenstein urwała. Skutkiem zamiany dopełnionej przez Konwencję Berlińską 1834[112], ta styczność jeszcze bardziej się powiększyła, albowiem wtedy przeszła na dziedzictwo JO księcia [Ludwika] Wittgenstein część dóbr natury czysto ordynackiej, a nawzajem do ordynacji czysto dziedziczne dobra.

Tu nie tylko rejestracja dokładna, ale nawet kopiowanie niektórych wspólnych dokumentów, mimo zastrzeżenia wstępu do oryginałów, zdaje się rzeczą niezbędną. Tę wszakże dokładność odnosiłbym do dokumentów tylko większej wagi, zresztą wypadałoby korzystać z nadpisów dawnych o treści aktu i wszelkich sposobów obserwacji.

b.) Familijne.

Tek 22. Zamykają w sobie: działy, intercyzy, zapisy rodzinne, testamenta i różnego tytułu familijne układy, zrejestrowane sumarycznie, lecz bez żadnego systematu do sprawy ordynackiej. Jak dalece ten sumariusz był niedokładny widać to z tego, że archiwista porządkując archiwum stopniowo, założył jeszcze całą policę aktami tego rodzaju, nie zajętemi do sumariusza. Nadto sumariusz dawny trzymał się chronologicznego, a stąd pomieszał dzielnice i dlatego wszelkie w nim kwerendy są niepodobne.

Życzeniem archiwisty wszystkie akta zrejestrowane uprzednio, jak wynalezione później podzielić na linie [*s. 51*] familijne i zrejestrować szczegółowie, ze względu na ważność aktów i niejednokrotne w przyszłości potrzeby zazierania do nich.

Wiadomo, że w interesie hreskim[113] oddział tych aktów ważną odegrał rolę i w rozgałęzieniu domu radziwiłłowskiego, przy pretensjach jakie tak niedawno jeszcze wyrok ogólnego zgromadzenia senatu od ordynacji uchylił, utrzymanie tego oddziału w największym porządku zdaje się koniecznem. Nie jest on obojętnym i dla JO księcia [Ludwika] Wittgenstein, do rąk którego weszła także część dóbr z podziałów familijnych przodków księżniczki Stefanii [Radziwiłłówny]. Dla tego ostatni będzie miał zapewne zastrzeżony dla siebie przystęp do tych aktów, a nadto archiwista przy szczegółowem rozpoznaniu oddzielić musi do działu JO księcia [Ludwika] Wittgenstein akta sięgające się wyłącznie do fortuny alodialnej.

---

[112] 20 I 1834 r. — po śmierci Antoniego Henryka Radziwiłła i Stefanii Radziwiłłówny, gdzie powtórzono uprzednio zatwierdzony wykaz dóbr ordynackich z „konwencji poznańskiej" (27 IV 1829 r.). Ustalono wtedy, że dobra ordynacji nieświeskiej pozostaną przez jakiś czas w zarządzie Wittgensteinów. Ostatecznie Radziwiłłowie odebrali je dopiero w 1854 r. T. Zielińska, *Dziewiętnastowieczny*, s. 91.

[113] Hresk, dobra w woj. nowogródzkim. Na temat dyskusji, czy Hresk słusznie zaliczono do dóbr ordynackich, zob. T. Zielińska, op. cit., s. 91.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

c.) Akta pergaminowe.

Przywileje na dostojności książęce i inne zaszczyty domu radziwiłłowskiego, na dobra, starostwa itp.

Część odnosząca się do dóbr będących w posiadaniu JO księcia [Ludwika] Wittgenstein wejdzie do rejestru akt służących tym dobrom i do tych akt się dołączy.

Jest ich rejestr komportacyjny, ale niekompletny. Archiwista zamierza sporządzić nowy dokładniejszy.

Tu leżą razem i inne akta na pergaminie spisane, a odnoszące się do innych oddziałów, zajęte lub zajęć się mające do rejestru tych oddziałów.

Przeciwko zamiarów archiwisty nie ma zarzutu, raz dla tego, że są to rzeczy wielkiego po części znaczenia, po wtóre, że rejestracja ich zbyt długiego czasu nie zabierze.

d.) Akta starostw.

Tek 32. Podzielone na starostwa.

Zawierają urządzenia i rozmaite dyspozycje książąt Radziwiłłów w posiadanych starostwach. Stanowią jedynie zabytek historyczny, i choć archiwista proponuje zrejestrować je nader ogólnie na sztuki z oddziałem interesów, zdaje mi się, że można ich zostawić w teraźniejszem uporządkowaniu.

e.) Akta publiczne.

Zapełniają całą szafę. Odnoszą się do spraw publicznych krajowych, po większej części takich, w których książęta Radziwiłłowie swój udział mieli. Mają świeżo sporządzony systematyczny rejestr, który się dopełni dodaniem kilkunastu ksiąg sumariuszów Metryk Litewskich, i spisem na sztuki rozmaitych relacji i wiadomości ogólnych, które się znalazły i znajdują jeszcze przy listach, a z treści swojej należą do notat publicznych.

[s. *52*] f.) Komandoria Maltańska na Pociejkach i Stwołowiczach[114].

Skrzynka jedna. Część w księgach, część w papierach pojedynczych. Zawierają nominacje na komandorów, ich stosunki z zakonem, podania i odbiór tych dóbr, tudzież rozmaite korespondencje z posiadania ich przez komandorów.

Po przejściu Stwołowicz i Paciejek na własność księcia Leona Radziwiłła[115], za zgodą JOO książąt ordynatów i utwierdzenie tej własności wyrokami sądowemi, akta niniejsze należą tylko do zabytków fundacji, i służyć mogą jedynie do dziejów domu książęcego. Archiwista chciałby ułożyć je chronologicznie przy rejestrze ogólnym. I toby się zdawało zbytecznem.

g.) Akta wojskowe.

Skrzyń 3. Przechowują rozmaite dyspozycje administracyjno-wojenne z urzędu hetmańskiego książąt Radziwiłłów, tudzież urządzenia i korespondencje co

[114] Pociejki i Stwołowicze (vel Stołowicze) — dobra w woj. nowogródzkim. Fundacja Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki". T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616), wojewoda wileński*, Warszawa 2000, s. 168.

[115] Leon Radziwiłł (1808–1874), XI ordynat klecki. Właściciel po kasacji zakonu w Rosji w 1810 r.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

do milicji radziwiłłowskiej. Uszykowanie takiego rodzaju papierów połączone z niemałą trudnością. Archiwista pragnąłby przynajmniej zrejestrować ogólnie, lecz i to zajmie szmat czasu. Niechby zostały w obecnym stanie. Ogólna rejestracja nie zaspokoi historyka, który się tych akt dotknie i wyszpera czego mu potrzeba będzie.

h.) Biblioteka.
Szafa zapełniona szczątkami dawnej biblioteki, ma już rejestr szczegółowy.

i.) Korespondencja królewska &.
Tek 7. Mają świeży rejestr ogólny. Archiwista pragnie go udokładnić, przeciwko czemu, jak się zdaje, nic mieć nie można.

k.)[e] Listy książąt Radziwiłłów.
Tek 38. Zrejestrowane w ostatnich czasach, jak i akta publiczne, przez samego archiwistę, w porządku alfabetycznym imion książęcych, z wyrażeniem dat i adresów, gdzie się te znalazły.

l.) Kopiarze listów książęcych.
Szafa mniejsza, zawiera w księgach oprawnych kopie listów i rozporządzeń gospodarskich książąt: Michała Kazimierza [Radziwiłła zw. „Rybeńką"][116], i w części syna jego Karola [Stanisława Radziwiłła zw. „Panie Kochanku"], w zeszytach kopie listów księcia Bogusława [Radziwiłła][117], córki jego Ludwiki Karoliny [Radziwiłłówny], jej komisarza w dobrach litewskich [Stanisława] Niezabitowskiego[118]. Są też niektóre części kopiarza księcia Dominika [Hieronima Radziwiłła]. Zrobił się tu pewny porządek, żeby nie było lasu, a na to wielkiej zwłoki [*s. 53*] nie potrzeba, bo się w szczegóła sumariusz nie wda.

ł.) Listy różnych osób.
Zapełniają tek przeszło 300, i około 50 bez podpisów, lub z podpisami nieczytelnemi. Tu się mieści wszystko, co tylko miało formę korespondencji wypływającej bądź z interesów, bądź z innych stosunków, oprócz korespondencji z czasów Prokuratorii, która weszła do oddziału interesów zrejestrowanego pod lit. a. części JO księcia [Ludwika] Wittgenstein lub do innych właściwych sobie oddziałów. Oprócz mnóstwa imion cudzoziemskich, rzadkie jest zapewne imię na Litwie, które by się nie odbiło w tym zbiorze listów. Są one pomnikiem najrozleglejszych wpływów, stosunków i działów domu radziwiłłowskiego i nieprzebranym materiałem do historii narodowej. Dla tego JOO książęta ordynaci zwrócili na nie szczególną uwagę i objawili archiwiście życzenie, iżby je ułożył w należytym porządku. Na rozkaz JO księcia Wilhelma [Radziwiłła][119] archiwista komunikował wzór katalogu tych listów i wzór ten pochwalony został. Podług tego

---

[e] *W wykazie brak litery „j".*

[116] Michał Kazimierz Radziwiłł zw. „Rybeńko" (1702–1762), wojewoda wileński i hetman wielki litewski.

[117] Bogusław Radziwiłł (1620–1669), koniuszy litewski i generalny namiestnik Prus Książęcych.

[118] Stanisław Niezabitowski (1641–1717), od 1670 r. administrator dóbr słuckich.

[119] Wilhelm Radziwiłł (1791–1870), gen. pruski, XII ordynat nieświeski.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

wzoru archiwista zrejestrował już nazwiska od A. B. C. i rejestr tylko z tych liter zajmuje 62 arkuszy bardzo ścisłego charakteru p[ana Romualda] Symonowicza. Nazwiska polskie zaczynające się od litery A. nie są liczne, nie tak też mnoga od lit. C. Stąd można brać miarę jak wiele jeszcze pozostaje do roboty. W tych trzech literach zaledwo zrejestrowano tek 47. Pozostałe do rejestracji listy są tylko podebrane pod litery. Wiele jeszcze zajmie czasu rozdział liter pod nazwiska, potem tych pod daty.

Część listów była zrejestrowana przez p[ana Romualda] Symonowicza uprzednio, ale ta rejestracja do niczego nie posługuje. Po spisaniu listów, które się wynurzyły naprzód, zrobiono ich katalog. Po zebraniu nowej partii katalogowano ją osobno, i tak dalej pięciokrotnie. W ostatecznem przetrząsaniu archiwum znalazło się prawie tyle do zrejestrowania ile było uszykowanych. Chcąc więc w obecnym stanie zebrać korespondencję jednej osoby, trzeba przejrzeć 5 oddziałów rejestru i szukać jeszcze między niezrejestrowanemi. Wypadało tedy odrzuciwszy dawne spisy, zlać dawne oddziały z wynalezionemi potem listami i tworzyć nowy rejestr bez żadnej pomocy z dawniejszych.

Nie mało też trudu zadadzą listy z podpisami nieczytelnemi lub bez podpisów. W materiałach tego rodzaju stanowi wiele powaga piszącego, lecz niemniej rzecz sama. Pismo noszące cechę spółczesności opowiadanemu w niem wypadkowi, choć bez podpisu ma swój walor historyczny. Archiwista chce, i tu wyprowadzić pewny porządek, podkładając nieczytelne podpisy pod litery, a listy bez podpisów, mniej więcej ile można chronologiczne.

[*s. 54*] W braku gazet, zwyczajem było dawniej przy listach załączać notatki o rzeczach publicznych. Najwłaściwiej byłoby zostawić je przy listach, którym towarzyszyły, ale że po rozłączeniu ich w nieporządku jakiemu archiwum ulegało, spojenie to jest niepodobnem. Archiwista, jak się na mieniło wyżej, chce wcielić te osobne relacje do oddziału akt publicznych, także nie bez pewnego, a wymagającego czasu porządku.

Z tego wszystkiego osądzić można ogrom roboty co do listów. Przy wysokiem ocenianiu tej części archiwum przez JOO książąt ordynatów i zatwierdzeniu wzoru rejestracji, nie śmiem tu mówić o zmodyfikowaniu tej pracy. Wiemy to tylko, że przystępujący do jakiegokolwiek użytku z tych materiałów w rejestrze dat nie znajdzie dla siebie wskazówki. Weźnie do rąk listy, byleby te podebrane były do nazwisk, sam nada im pewny szyk do swoich poszukiwań. Zaiste poszukiwania te znacznie byłyby ułatwione, choć przez wskazówkę wieku do których się listy odnoszą. Ale gdy i podział na takie periody[120] przedstawia nie mało trudności, może by przestać na samem tylko podebraniu listów pod nazwiska i zliczeniu ich sztuk, tem bardziej, że czas życia imion znakomitych, których korespondencja najwięcej interesować może, znany powszechności, i nikt bez pewnej własnej wskazówki do przepatrywania tego oddziału zabierać się nie będzie. [f]Wymienienie szczegółowe, nie tylko liczby listów, ale dat ich nieodbicie jest potrzebne dla zawarowania od ich całości[f].

[f-f] *Notatka na marginesie tego ustępu z prawej strony ręką Romualda Symonowicza.*
[120] okresy (przedziały czasowe)

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

NB. Do działu tego wejdzie jeszcze jak się wyżej namieniło papiery duchowne i inwentarze odnoszą się do ordynacji.

III. Neutralne

a.) Sprawy różne.

Szafa wielka, zapełniona plikami papierów po większej części obcych zupełnie dla domu radziwiłłowskiego, ale najmniej ten dom obchodzący. Mając obwoluty z tytułami, zdaniem mojem spoczywać mogą nieporuszane, choć archiwista chciałby je do niejakiego porządku przywieść i najogólniej zrejestrować.

b.) Kiszczańskie.

Skrzynia cała. Z wnioskiem dóbr lubczańskich[121] przez Annę Kiszczankę[122] poślubioną Krzysztofowi księciu Radziwiłłowi, przyszła do archiwów radziwiłłowskich część papierów kiszczyńskich. Zbiór ten wypłukany został ze wszystkich dokumentów, które się ściągały do dóbr wnioskowanych lub posłużyć mogły do innych interesów radziwiłłowskich ze związku z Kiszkami. Tu pozostały rzeczy czysto domowe Kiszków, bez żadnej [*s. 55*] do interesów radziwiłłowskich styczności. Chciałby jednak archiwista przepatrzyć je ostateczne i do sumariusza najogólniej zaciągnąć. Nam się zdaje to zbytecznem. Mogą one leżeć na miejscu nietknięte.

c.) Dobra obce.

Tek 118. Są to papiery do dóbr wyprzedanych i rozmaitemi sposobami odeszłych z masy radziwiłłowskiej do rąk obcych, ułożone według majątków. Były prokurator [Michał] Zaleski przedając znaczną część dóbr w czasach bezładu w archiwum, nie mógł oddać zarazem ściągających się do nich dokumentów, stąd w prawach [Michała] Zaleskiego było ukute dla wszystkich nabywców zastrzeżenie, że dokumenta jakie się wynajdą w archiwum, później oddane będą. Podobne zastrzeżenia czyniła i późniejsza Prokuratoria. Chociaż wielu nabywców zaniechało dopominku, ale mogą wzniecić go i nawet na drodze urzędowej atakować JO księcia [Ludwika] Wittgenstein. Stąd bym sądził, że część tych aktów odnoszących się do dóbr wyprzedanych lub w inny sposób odeszłych za opieki nad księżniczką Stefanią [Radziwiłłówną], aż do ostatnich czasów, powinna przyjść do archiwum JO księcia [Ludwika] Wittgenstein, bez szczegółowej rejestracji, tak jak są dzisiaj podebrane te papiery według nomenklatur dóbr, a reszta w takim stanie może pozostać w archiwum nieświeskim, przy zastrzeżeniu wstępu do niej dla JO księcia [Ludwika] Wittgenstein, jeżeli rozumieć, że JO książę [Ludwik] Wittgenstein jako dziedzic alodiów, może być zaczepiony o dokumenta i przez nabywców dawniejszych.

Do tej kategorii zaliczyć wypada 47 tek osobno stojących, pod tytułem akt dóbr wołyńskich i ukraińskich, przeszłych w obce posiadanie. Papiery takowe ułożone są także alfabetem dóbr i zdaniem naszem nie wymagają dokładniejszego uporządkowania.

---

[121] Lubcz, miasto i dobra w woj. nowogródzkim.

[122] Anna z Kiszków Radziwiłłowa (1593–1642), od 7 II 1606 r. żona Krzysztofa Radziwiłła, wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

d.) Akta tyczące się sług.

Skrzyń 6. Ułożone według alfabetu osób. Pretensje sług objawione na drodze urzędowej do Masy Radziwiłłowskiej, weszły do kategorii interesów pod lit. a. cz. 1. Zbiór niniejszy zawiera rozmaite instrukcje, dyspozycje, rozkazy domowe dawane sługom, ich rejestra, kwitki, rewersa i różnego rodzaju notatki. Archiwista chce to spisać na ogół sztukami. Szkoda czasu na to, gdyż papiery podobne służyć mogą jedynie za materiał opisujący domowe życie książąt, i tak jak są tu pozostać.

e.) Żydowskie.

Tek 10. Tradycja o tym zbiorze niesie, że w nim nic nie ma prócz rejestrów, kwitów, rewersów i rozmaitych notatek w języku hebrajskim izraelitów używanych do różnych posług domowych i do poleceń handlowych. Ten zbiór także, nie zajmując nań nic czasu na miejscu zostać może nieporuszonym.

[*s. 56*] f.) Notatki archiwowe.

Sumariusze, rejestra niekompletne dorywcze, do przemijających potrzeb spisywane. Zbiorą się razem i opiszą tytułami bez wielkiej straty czasu.

g.) Szpargały.

Jakieś niemieckie notatki, podług tradycji od lat 150 zawsze w kupę zwalone, żadnej wartości nie mające, które na ogień przeznaczone były.

W konwencji z 9 maja 1848 r. powiedziano:

„Wspólnie do książąt Radziwiłłów i [Ludwika] Wittgensteina należące, teraz w zamku nieświeskiem znajdujące się archiwa pozostaną pod dozorem instalowanych tam na ten koniec i po połowie przez nich opłacanych archiwistów, czyli konserwatorów".

„Jeśliby późniejszy rozdział dokumentów teraz połączonych okazał się potrzebnym, to książę [Ludwik] Wittgenstein, lub jego spadkobiercy będą mieli prawo wyszukać dla siebie, które się ściągają do dóbr doń należących."

„Wszelkie historyczne rękopisy i ściągające się do dóbr ordynacji dokumenta, pozostaną w archiwum nieświeskiem. Jednakże książę [Ludwik] Wittgenstein ma wolność zalecenia archiwistom nieświeskim sporządzić dla siebie wierzytelne kopie, a w przypadku, jeśliby ze sprawy jakiej sądowej okazała się potrzeba okazywania przed sądem samego dokumentu w oryginale, to książęta Radziwiłłowie nie będą przeciwić się bynajmniej takiemu żądaniu."

Zdaje się, że projektowany wyżej rozdział odpowiada zupełnie tym zasadom umowy. JO księciu [Ludwikowi] Wittgensteinowi proponuje się do oddania same akta masy alodialnej, ściągające się do dóbr i interesów tej masy. W Nieświeżu pozostać mają dokumenta tyczące się dóbr ordynackich, tudzież cała część historyczna archiwów. W dziale JO księcia [Ludwika] Wittgenstein, część najważniejsza, tycząca się interesów zrejestrowana w zupełności, a ściągająca się do dóbr rozpoczęta i projektuje się zrejestrować do reszty i nawzajem jest projektowana rejestracja dokumentów dóbr ordynackich. Takim sposobem obie strony będą mogły bez trudności przekonać się z rejestrów, że jedna drugiej nie zrobiła uszczerbku.

Jeżeli dotychczas wiele poświecono pracy na uporządkowanie i rejestrację działu JO księcia [Ludwika] Wittgenstein, niemniej tyleż położono trudu na

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

wydział ordynacki, tym sposobem wspólność pracy odpowiada wspólności kosztów na pracujących w archiwum.

[*s. 57*] Ten sam wzgląd, aby prawnicy usłużyli zarówno obu stronom w dalszej robocie, staraliśmy się zachować w propozycjach co do dalszych robot. Rozdział pracy wyraźny jest tu niepodobnym. Niepodobna obrócić całą siłą na pewny czas do jednego działu, i na takiż czas do drugiego, albowiem wszystko jest w pewnym z sobą połączeniu, i wszystkie kategorie niejako wspólnie do ostatecznego porządku posuwać się muszą.

Niepodobnem jest także oznaczenie terminu na uregulowanie jakie się tu proponuje. Taka czynność z natury swojej żadnym sposobem pod zakresem odbywać się nie może. Częstokroć jednak osoba do 50 sztuk na dzień zrejestruje, często zaledwo kilka, i to przy pomocy archiwisty. Wszystko zawisło od czytelności i jasności dokumentów, tak rozmaitych, jak liście. Archiwista przedstawiać więc musi na dozorowaniu, aby pomocnicy jego pracowali bez przerwy, ale roboty założyć im nie może. Znać zaś po coraz mniejszych sprostowaniach brulionów, że pomocnicy jego nabyli wprawy, jakoż bieglejszych na taką, jaką biorą pensję, trudno byłoby wyszukać. Tak sucha i mozolna praca zamiłowaną być nie może.

Można tylko oznaczyć mniej więcej czas na przepisanie rejestrów na dwoje rąk. Bruliony dotychczas przygotowane zajmą zapewne dwóch manualistów przez rok cały.

Ale ponieważ p[an Romuald] Symonowicz najgruntowniej ze swem działem obeznany na jego ukończenie zakładał (w piśmie do JW pełnomocnika JOO książąt ordynatów z daty 8-bra rb.) trzechletni przeciąg przy obecnej liczbie pomocników, mając na względzie obrany przez siebie systemat. Tedy przy skróceniach jakie się wyżej proponują, czynność ta naturalnie prędzej ułatwić się może. Jak dalece prędzej, tego przewidzieć nie mogą, bo jestem przekonany, że i sam p[an Romuald] Symonowicz nie mógł się dobrze obliczyć.

Zresztą proporcji co do abrewiacji[123] zależą od sposobu w jakim obu archiwum potem utrzymać się mają. Jeżeli będą zamknięte, rejestracja i ułożenie muszą być ściślejsze, aby w przypadkowem otworzeniu można było znaleźć indeks do poszukiwanego aktu, jeśli mieć będą ciągłych konserwatorów, ci będą mogli uzupełnić opisy, a przy odbiorze archiwów pod swoją wiedzą, skorzystają ze znajomości i wskazówek p[ana Romualda] Symonowicza. Najściślejsze rejestra nie zabezpieczą całości tak potężnego archiwum i przejścia jego z rąk do rąk, nigdy nie dadzą się ułatwić, ze szczelnem obliczeniem. Całość zawsze zależeć będzie od sumienności zawiadującego. Jeżeli tedy nie jest w zamiarze książęcym zostawić te akta bez ciągłego i umiejętnego dozoru, czynność obecna w archiwum może być ograniczona jedynie do rozdziału wedle konwencji. Potem każda strona wprowadzi u siebie jaki zechce rejestr i [*s. 58*] porządek.

Od decyzji przeto JOO książąt, czy ich pełnomocników zależy wszelkie skrócenie. Nie mając jej wyraźnie objawionej archiwista w czynności swojej trzymał się drogi pośredniej, przysposabiał archiwum do obu dwóch przypadków. A ponieważ od niego żądano koniecznie rejestru, proponował zrejestrowanie podług swojego pojęcia rzeczy i powinności archiwariusza. P[an Romuald] Symonowicz nadto jest znany ze swoich zasad, iżby go posądzać o założenie na tym planie swoich osobistych widoków. Nazbyt on jest pewnym, że wspaniałomyślność JOO

---

[123] skrótów wyrazów lub grupy wyrazów w piśmie

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

książąt przeznaczyć dlań raczy inne środki na resztę dni jego i na pomoc mu w obowiązkach dla dzieci, jako 37. letniemu słudze, którego całym owocem jest doskonała i wyłączna znajomość archiwum domu książęcego, rzecz tylko temu oświeconemu domowi przydatna.

Z tem wszystkim, gdy przyszłość z tej strony jest jeszcze przed nim zakryta, nie można nie uznać, że zaspokające obejmowanie jej p[anu Romualdowi] Symonowiczowi podwoiłoby jego usiłowania.

Są jeszcze do usunięcia drugie drobne, ale dokuczliwe zawady w pośpiechu. Przy archiwum nie ma stróża, który by był dlań ciągle utrzymywany do czasu przejścia zamku pod wyłączną administrację ordynacką. Oficja archiwowe odbywać muszą najgrubsze posługi, ujmując sobie czas od swojej pracy. Po wtóre, przez dwie poprzednie zimy archiwum cierpiało niedostatek opału, tak dalece, że w pokoju kancelaryjnym nie więcej nad 5 stopni było ciepła, a w salach archiwowych, gdzie się lokują papiery, do 5 stopni zimno dochodziło. Uprzednia administracja była niejednokrotnie proszona ze strony zarządu werkowskiego o zaradzenie tym potrzebom, lecz gdy ich nie uwzględniono, bieg czynności na tem ucierpieć musiał.

Obecnie administracja sama zwróciła na to uwagę, ma przeznaczyć stróża i dostarczyć paliwa do ogrzania sal, w których zimno nie tylko czynności zawadza, ale podnosząc wilgoć, wiele się przyczynia do niszczenia starych mianowicie aktów.

— [Ludwik] Rodziewicz[124].
6 listopada 1857 r.

Rafał Jankowski, Description of the Radziwiłłs' Archives of Niasvizh (Nieśwież) 1857

Summary

„Report on the archives in Nieśwież" of November 6th, 1857, was a description of the inventory work conducted in this archive in the years 1854–1857. It was submitted by Ludwik Rodziewicz for acceptance to the Radziwiłłs' archivist Romuald Symonowiczowi. Later this report was to be forwarded to the superiors, i.e. Wittgensteins and Radziwiłłs. In the published source the attention is drawn to the archivists' way of thinking, adopted by them priorities and suggestions regarding the archival description details as well as planning and scope of the records registration. This was a part of the archive-creating process associated with the inventory work carried out by archivists Romuald Symonowicz and Michał Szyszko Bohusz. „Report on the archives in Nieśwież" gives detailed answers to the questions: 1) Who and why collected and stored the archival records, 2) how the process of appraisal looked like, 3) How it was cared about the archives and how the records were ordered, and 4) How the records were used in the magnate archive in Nieśwież in the late 19. c.

[124] Może sekretarz Ludwika Wittgensteina, gdyż nigdy nie podpisuje się urzędem czy funkcją. Rodziewicz korespondował z Symonowiczem w większości z Werek w okresie 31 VII 1844 — 7 II 1862 r. i b.d. AGAD, AR, dz. V, nr 13150, s. 1–105; zob. też AGAD, AR, dz. XXVII, nr 96, s. 23–27, 32–33, 49–50, 72–81, 104–105; nr 97, s. 81–84, 138–140, 177–178; nr 98, s. 72–73, 91. Zachowała się też kopia listu L. Radziewicza do M. Malinowskiego (1799–1865), tamże, nr 114, s. 43–44 (30 V 1864 r.).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

V. POLONIKA

Iwona Kotala-Skiba, Łukasz Truściński
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

POLONIKA W ARCHIWUM NARODOWYM GRUZJI W TBILISI

W zasobie Archiwum Narodowego Gruzji (National Archives of Georgia, http://www.archives.gov.ge/) w Tbilisi znajduje się interesujący zespół poloników pochodzących z archiwum klasztoru kamedułów w Pożajściu na Litwie. Klasztor ten został ufundowany w 1664 r. przez Krzysztofa Paca, w XIX w. przekształcony na prawosławny. W latach 1907–1908 igumenem monasteru, a także prawosławnym biskupem w Kownie, był pochodzący z Gruzji Kirion (1855–1918), późniejszy katolikos-patriarcha Gruzji. Z ojczyzny zesłano go do odległej Litwy ze względu na prowadzoną działalność niepodległościową. W tym czasie odkrył w klasztorze zaniedbane, niszczejące dokumenty i postanowił się nimi zająć. Przeniesiony do klasztoru koło Charkowa zabrał je ze sobą, w 1917 r. trafiły wraz z nim do Gruzji. Kiriona obrano wówczas zwierzchnikiem Gruzińskiego Kościoła Prawosławnego. W 1918 r. został zamordowany, a pozostałą po nim spuściznę piśmienniczą, w tym dokumenty z Pożajścia, przekazano do Archiwum Państwowego w Tbilisi. Obecnie materiały te są częścią zespołu archiwalnego wydzielonego ze spuścizny Kiriona. W ewidencji zasobu Archiwum Narodowego Gruzji zespół ten nosi numer 1458/2. Autorzy niniejszego tekstu podczas wyjazdu służbowego do Tbilisi, odbytego w dniach 6–12 X 2013 r. przeprowadzili rozpoznanie stanu konserwatorskiego i archiwalnego wspomnianego zespołu poloników. Wyjazd został zrealizowany ze środków finansowych NDAP.

Dokumenty i inne materiały z archiwum klasztoru kamedułów w Pożajściu powstały w okresie od XVI do początku XIX w., ale większość z nich pochodzi z XVII w. Najczęściej zostały one napisane w języku polskim, ruskim bądź łacińskim, a rzadziej włoskim lub francuskim. Omawiany zespół składa się z 707 j.a. Niewielka jego część (pierwsze 16 j. inw.) to dokumenty dotyczące działalności religijnej klasztoru (np. reguła zakonu zatwierdzona przez papieża Pawła III w 1534 r., czy poświadczenie przez króla polskiego Jana Kazimierza fundacji klasztoru dokonanej przez Krzysztofa Paca w r. 1667). Kolejna partia archiwaliów, to akta sprawy ks. Stanisława Szczygielskiego i jego darowizny dla klasztoru (sygn. 17–32), następnie dokumenty dotyczące spraw gospodarczych majątku w Pożajściu z okresu sprzed jego objęcia przez kamedułów (sygn. 33–79), a wreszcie dokumentacja ukazująca spory sądowe o granice majątku

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

kamedulskiego i poddanych (sygn. 80–164), choć są wśród nich także materiały dotyczące zobowiązań wojskowych klasztoru, a ponadto fragment archiwum parafii w Olicie. Począwszy od sygnatury 165 kolejne jednostki dotyczą już spraw majątków klasztoru kamedułów. Są to archiwalia o charakterze prawno-majątkowym, pozostałe po rodzinach szlacheckich (Dowgirdów, Rudnickich, Rajskich, Szwabów, Bohatyrewiczów, Sopoćków i innych), które wcześniej były właścicielami bądź dzierżawcami poszczególnych majątków.

W październiku 2013 r. omawiany zespół był w trakcie prac porządkowych prowadzonych przez archiwistów gruzińskich. Do tego czasu nadano mu 540 sygnatur, a pozostałe jednostki miały tymczasowe sygnatury robocze. Do już opracowanej części zespołu pracownicy gruzińskiego archiwum sporządzili dwujęzyczny, rosyjsko-gruziński inwentarz elektroniczny (w edytorze Word). Powstał on w oparciu o regesty sporządzone w 2011 r. przez prof. Ilonę Czamańską, która na zaproszenie strony gruzińskiej przebywała w Tbilisi, by uporządkować te materiały. Podczas tych prac nadała im obecny układ. Oprócz opracowanego wówczas katalogu efektem jej pracy jest publikacja *Dokumenty klasztoru oo. Kamedułów z Pożajścia w Państwowym Archiwum Historycznym w Tbilisi. Katalog* (Poznań 2012). Nadane w tym katalogu numery porządkowe opisywanych archiwaliów stały się dla archiwistów gruzińskich sygnaturami tymczasowymi, a w opracowywanym przez nich inwentarzu archiwalnym zamieszczona została ich konkordancja. Archiwiści z Tbilisi nie ingerowali w układ materiałów nadany przez I. Czamańską. Sporządzane przez nich w języku gruzińskim regesty są tłumaczeniem z języka rosyjskiego regestów wydanych przez Czamańską. Inwentarz ten zawiera regesty wszystkich jednostek archiwalnych, obszerny wstęp informuje zaś zarówno o zespole, jak też jego niezwykłych dziejach, które sprowadziły go z Litwy do odległego Tbilisi.

W 2013 r. zespół został poddany ogólnemu przeglądowi konserwatorskiemu. Dominują w nim dokumenty nieoprawne, tzn. karty luźne. W większości są to rękopisy spisane na pojedynczych kartach z papieru ręcznie czerpanego, o różnorodnych gramaturach i odcieniach. Kilka jednostek ma formę poszytu (zszywki). Prawie wszystkie dokumenty napisane zostały atramentem żelazowo-galusowym w różnych odcieniach koloru brązowego, poza jednym spisanym niebieskim atramentem. W małych ilościach w zbiorze występują druki, dokumenty pergaminowe i kolorowane rękopiśmienne mapy. Archiwalia w większości zostały opatrzone pieczęciami odciśniętym na papierze. Pieczęcie odciskano przez papier w wosku oraz w masie pieczętnej, z domieszką mąki i barwnika. Na kilku dokumentach pieczęcie odciśnięto bez podkładu utrwalającego odcisk, na zasadzie suchego wytłoku (np. sygn. 23). Zaledwie kilka dokumentów opatrzono pieczęciami lakowymi. Archiwalia wielokartkowe zazwyczaj łączono jedwabnym sznurkiem, który jednocześnie mógł być przepleciony pod pieczęciami (sygn. 34).

Z zespołu (707 j.a.) wytypowano losowo reprezentatywną grupę dokumentów przeznaczonych do szczegółowych badań konserwatorskich, wybierając co 40 dokument. W ten sposób do szczegółowego przeglądu i badań konserwatorskich przeznaczono 18 j.a. W celu określenia stanu zachowania tych archiwaliów przeprowadzono następujące badania konserwatorskie: pomiar wilgotności i odczynu pH papieru, test na obecność korozji atramentowej oraz wymaz do posiewu mikrobiologicznego. Badanie wilgotności papieru (zawartość wody w papierze) przeprowadzono miernikiem Testo 616. Przy każdym pomiarze dodatkowo kontrolowano warunki klimatyczne panujące podczas badania, mierząc

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

je termo-higrometrem Testo 625. Badanie odczynu pH przeprowadzono przy użyciu indykatorów niebarwiących Merck w zakresach pomiarów: pH 4.0–7.0 i pH 2,5–4,5. Do badania używano kropli wody destylowanej. Po dokonaniu pomiaru fragment dokumentu osuszano bibułą filtracyjną. Korozję atramentową badano indykatorami jonów żelaza 2+ (Iron Indicator Paper, Ref.-No.:10300180, Lot.:Dh0140–1). Pasek indykatora zwilżano kroplą wody destylowanej, następnie przykładano go do badanego fragmentu i po upływie ok. 30 sekund obserwowano jego wybarwienie. Wymaz do posiewu pobierano z powierzchni papieru jałową wymazówką Meus srl Piove di Sacco-Italy. Badania wykazały, że średnie zakwaszenie dokumentów wyniosło 4.8, co w przypadku technologii papierów czerpanych, na których sporządzono te dokumenty, jest wynikiem niepokojąco niskim. Papier ma średnią wilgotność ok. 10,3% Rh. Poziom ten nie jest alarmujący, ponieważ wyniki posiewów przeprowadzonych hodowli mikrobiologicznych nie potwierdziły obecności żywych mikroorganizmów (pleśni). Natomiast wszystkie badane dokumenty mają pozytywny wynik testu na obecność jonów Fe II, odpowiedzialnych za zniszczenie atramentów nazywane korozją atramentową.

Zespół przez lata był przechowywany w niewłaściwych warunkach. Magazynowanie archiwaliów bez odpowiednich opakowań wpłynęło negatywnie na ich stan i było przyczyną uszkodzeń mechanicznych papieru. Stwierdzono, że 25% całego zbioru jest w bardzo złym stanie oraz wymaga natychmiastowej konserwacji. Ponad połowa jednostek jest w złym stanie i wymaga interwencji oraz przepakowania. Jedynie pozostałe 20% zbioru jest w stanie dostatecznie dobrym i wymaga jedynie przepakowania. Szczególną uwagę zwrócił stan zachowania pieczęci i sznurów jedwabnych. Pieczęcie odciśnięte w papierze na podkładzie z masy pieczętnej zachowały się w gorszym stanie, niż te odciskane przez wosk. Składnik tych mas w postaci mąki spożywczej jest nieodporny na działanie mikroorganizmów. Na wielu odciskach w zagłębieniach reliefu pieczęci grzyby pleśniowe pozostawiły różnokolorowe zarodniki, głównie w postaci ciemniejszych, pyłowych zabrudzeń. W większości przypadków doszło tam do odspojenia papieru, przez który odciśnięta została pieczęć. Pieczęcie odciśnięte w wosku są bardziej stabilne pod względem mikrobiologicznym. Poza pękaniem, jedynym zniszczeniem występującym w ich przypadku jest zatłuszczenie papieru, połączone z migracją barwnika lub pigmentu, jednak w większości przejrzanych dokumentów tylko kilka z nich było zniszczonych w ten sposób. Do tego zniszczenia mogło również dojść w trakcie pieczętowania dokumentu, jeżeli użyty wosk był zbyt gorący (płynny). Podobnie w trakcie pieczętowania mogło dojść do uszkodzeń papieru na powierzchni odcisku: pociemnienia papieru spowodowanego użyciem zbyt wysokiej temperatury tłoka lub przedarcia papieru na odcisku, spowodowanego użyciem zbyt dużej siły. W doskonałym stanie zachowały się natomiast sznurki jedwabne przy pieczęciach. Zarówno kolory, jak i sploty, są bardzo dobrze zachowane. Sznury nie są zmechacone, ani rozplecione. Poza uszkodzeniami spowodowanymi bytnością mikroorganizmów, na kilku kartach można zaobserwować również działalność gryzoni (sygn. 23.) lub odnaleźć martwe owady, wprasowane pomiędzy karty.

Wszystkie procesy niszczenia rękopisów można spowolnić poprzez poprawę sposobu ich przechowywania oraz zapewnienie im stabilnych warunków wilgotnościowo-temperaturowych. Kwestia zmiany opakowań obok przeprowadzenia niezbędnych zabiegów konserwatorskich może przywrócić im walory estetyczne oraz zwiększyć prawdopodobieństwo dłuższego przetrwania dokumentu.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 5/H/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Anna Wardzińska
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

MAGISTRAT KRÓLEWSKIEGO I STOŁECZNEGO MIASTA LWOWA (1787–1918) W ZASOBIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO OBWODU LWOWSKIEGO

W zasobie Archiwum Państwowego Obwodu Lwowskiego we Lwowie (Державний архів Львівської області — ДАЛО) znajduje się zespół (f. 3) „Magistrat królewskiego i stołecznego miasta Lwowa, z lat 1787–1918". W 1951 r. został on przekazany do ДАЛО z ówczesnej filii Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego USRR we Lwowie. W archiwum obwodowym we Lwowie znalazło się wówczas 15 684 j.a., usystematyzowanych w 43 opysach (częściach inwentarza; seriach). W latach 1951–1954 zespół został uporządkowany. W wyniku tych prac dodano opysy nr 44–51. W 1955 r. wpłynęła akcesja z Państwowego Archiwum Obwodowego w Tarnopolu, a w latach 1959–1962 kolejne dopływy z archiwum centralnego we Lwowie. W 1974 r. rozpoczęto meliorację opysów zespołu. Ostatecznie zinwentaryzowano 36 425 j.a. usystematyzowanych w 62 opysach[1]. Omawiany zespół to zaledwie część akt miasta Lwowa, które zostały podzielone na kilka zespołów archiwalnych znajdujących się w dwu lwowskich archiwach. Najstarsze materiały, z lat 1356–1938 (2438 j.a.), tworzą fond 52 w zasobie CPAHU we Lwowie[2], natomiast akta magistratu z lat 1919–1939 tworzą zespół nr 2 w zasobie ДАЛО.

Jak wspomniano, zespół nr 3 (Magistrat królewskiego i stołecznego miasta Lwowa) w lwowskim archiwum obwodowym tworzą materiały z lat 1787–1918. Do akt zespołu opracowano 4-tomowy inwentarz (z indeksem osobowym i rzeczowym), który sporządzono w 1987 r. Poszczególne tomy inwentarza podzielono według okresów chronologicznych. W tomie I opisano 1797 j.a. z lat 1787–1853, w tomie II akta z lat 1854–1888 (sygn. od 1798 do 3664), w tomie III akta z lat 1889–1905 (sygn. 3665–5069) a w tomie IV akta z lat 1906–1918 (sygn. 5070–6665).

---

[1] Wstęp do inwentarza zespołu Magistrat królewskiego i stołecznego miasta Lwowa (w ДАЛО).
[2] *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, oprac. A. Krochmal, Warszawa 2005, s. 12. s. 21–22.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Działalność władz samorządowych we Lwowie rozpoczęła się w 1356 r. po drugiej lokacji miasta na prawie magdeburskim. Magistrat składał się z rady i burmistrza jako władzy administracyjnej oraz ławy z wójtem jako władzy sądowniczej[3]. Po zajęciu Lwowa przez władze austriackie (1772) początkowo pozostawiono bez zmian dotychczasowy ustrój samorządowy[4]. Nową organizację magistratu wprowadził dekret cesarza Józefa II z 31 VIII 1786 r. Nowy magistrat lwowski rozpoczął działalność 1 XII 1787 r.[5] Został powołany jako urząd do spraw sądownictwa, utrzymywania porządku i zarządzania majątkiem gminnym. Składał się z burmistrza, wiceburmistrza i 16 asesorów, zwanych rajcami. Zadania administracyjne i sądowe magistratu regulowała austriacka instrukcja z 1837 r.[6] Do 1855 r. magistrat Lwowa wyłaniał trzy senaty, polityczny i dwa sądowe (cywilny i karny). W 1787 r. do magistratu włączono sąd wekslowy, utworzony w 1776 r. do rozstrzygania spraw wekslowych na terenie całej Galicji i spraw handlowych między kupcami. W sprawach cywilnych senat był sądem miejscowym, natomiast w sprawach karnych sądem okręgowym (w niektórych przypadkach nawet sądem krajowym). Senat sądowy orzekał w sprawach cywilnych w obrębie Lwowa i posiadłości miejskich. W sprawach karnych podlegali mu mieszkańcy wszystkich stanów z całego obwodu lwowskiego, a w sprawach zdrady stanu nawet z terenu całej Galicji. Senat polityczny zarządzał miastem, natomiast mieszkańcy okolicznych wsi podlegali lwowskiemu urzędowi obwodowemu (starostwu)[7]. W 1792 r. przy magistracie utworzono tabulę miejską (na wzór tabuli krajowej), która przejęła akta radzieckie i wójtowskie. Od tego roku działał także, pochodzący z wolnych wyborów, tzw. wydział miejski, sprawujący kontrolę nad gospodarką miasta[8]. Wydział ten miał prawo wyboru burmistrza, wiceburmistrza i rajców. W 1820 r. utworzono we Lwowie osobny sąd karny. Magistrat lwowski utracił wówczas jurysdykcję w sprawach karnych[9]. W 1855 r. pozbawiono magistrat lwowski funkcji sądowniczych w sprawach cywilnych, które znalazły się w zakresie działania sądu krajowego i urzędu powiatowego. W wyniku rewolucji 1848 r. we Lwowie powołano komisję mieszaną członków Wydziału miejskiego i Magistratu, do której zaproszono też reprezentację obywateli miejskich. Opracowali oni projekt ustawy dla miasta Lwowa, którą 20 VII 1848 r. uchwalono pod nazwą Ustawy prowizorycznej. Aż do 1871 r. była ona podstawą organizacji i działania wydziału miejskiego[10]. Wraz z nadaniem Galicji autonomii wprowadzono nowe zasady organizacji samorządów według ustaw gminnych, państwowej z 1862 r. i krajowej z 1866 r. Potrzeba pełniejszej

---

[3] A. Czołowski, *Pogląd na organizację i działalność dawnych władz miejskich do 1848 r.* [w:] E. Mochnacki, *Miasto Lwów w okresie samorządu 1870–1895*, Lwów 1896, s. XXIX–XXX.

[4] E. Mochnacki, op. cit., s. XVIII.

[5] A. Czołowski, op. cit., s. LXXVII–LXXVIII.

[6] *Zweite Abteilung der Provinzial Gesetzsammlung der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1837*, s. 727.

[7] F. Papée, *Historia miasta Lwowa w zarysie*, Lwów-Warszawa 1924, s. 183–184.

[8] S. Grodziski, *Zabór austriacki 1772–1848* [w:] *Historia państwa i prawa Polski,* red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, t. 3, Warszawa 1981, s. 716–717.

[9] A. Czołowski, op. cit., s. LXXXI.

[10] Pełny tekst „Ustawy prowizorycznej do reorganizacji Wydziału miejskiego dla król. stoł. miasta Lwowa", zob. K. Ostaszewski-Barański, *„Ustawa prowizoryczna" (1848–1870)* [w:] E. Mochnacki, op. cit., s. 9–12.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

regulacji zakresu kompetencji organów samorządu wymogła dalsze reformy. Ustawą z 1889 r. Sejm Krajowy nadał 30 największym miastom (oprócz Lwowa i Krakowa) statut miejski. W 1896 r. reformę samorządu miejskiego rozciągnięto na kolejnych 131 mniejszych miast[11].

Zawartość zespołu Magistrat królewskiego i stołecznego miasta Lwowa została rozpoznana przez autorkę niniejszego tekstu podczas kwerendy odbytej w dniach 7–25 X 2013 r. Szczegółowo zapoznano się z zawartością tomu I inwentarza (op. 1), dotyczącego akt z lat 1787–1853. Zachowane materiały zostały wytworzone przez senat polityczny, senat cywilny, tabulę miejską, ekonomię miejską, pełnomocnika i doradcę prawnego, adwokata, urząd konskrypcyjny, urząd kwaterunkowy, wydział miejski, urząd targowy, personel sanitarny, pełnomocnika i adwokata, rejestrację depozytów, zarząd wodociągów, zarząd wojenno-mieszkaniowy, urząd budowlany, urząd taksacyjny, syndyka, adwokaturę, registraturę i ekspedycję[12]. W 1852 r. pojawiły się nowe komórki: burmistrz oraz departamenty oznaczone numerami: I, II, III, V i VI. W ich kompetencjach były niżej wymienione sprawy. Departament I zajmował się cmentarzami, szkołami, wydawaniem pozwoleń dla drukarń i bibliotek oraz wędrownych teatrów i cyrków, a także dotacjami dla towarzystw i funduszami stypendialnymi; Departament II — podatkami od towarów zagranicznych i kupców oraz rejestracją szynkarzy. W gestii Departamentu III znajdowały się sprawy lasów, a Departament VI zajmował się funduszem charytatywnym dla nowożeńców. Bardziej rozbudowane były zagadnienia, którymi zajmował się Departament V. Były to arendy parcel, przywileje dla kupców, spisy uczniów podlegających obowiązkowi szkolnemu, podania o udzielenie prawa przynależności do gminy miasta Lwowa, udzielanie zgody gminie żydowskiej na zbiórkę środków na remont synagogi, wydawanie kupcom żydowskim licencji na handel w chrześcijańskim rejonie miasta itp.

Warto dodać, że sprawy o podobnej tematyce są rozproszone w różnych działach inwentarza, co powoduje trudności w ich odszukaniu. Jest to spowodowane tym, że podobnymi sprawami zajmowały się różne komórki magistratu. Wyszukiwanie poszczególnych zagadnień ułatwia indeks osobowy i rzeczowy. Przydatny w poszukiwaniach jest także układ chronologiczny inwentarza.

Senat polityczny

Znajdują się tu protokoły posiedzeń senatu politycznego, akta wyborów do miejskich i gminnych organów samorządu (1849–1863; sygn. 1321, 1323) oraz wyborów do sądu handlowo-wekslowego we Lwowie (1849–1861 sygn. 1324), a także sprawy związane z funkcjonowaniem magistratu: regulamin pracy urzędników, przysięgi urzędników magistratu, ekonomii miejskiej i zarządu budowlanego, podania o pracę w instytucjach miejskich, podania urzędników o przeniesienie, podwyżkę płacy itp., spisy urzędników, nominacje na wolne stanowiska i wszelkie akta dotyczące działalności magistratu. Są tu też akty prawne władz

[11] K. Arłamowski, *Kancelarie zarządów miejskich w zaborze austriackim w latach 1772–1918*, „Archeion", t. 38, 1962, s. 254.
[12] Por. A. Czołowski, op. cit., s. LXXXII.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

austriackich, a więc rozporządzenia galicyjskiego gubernatorstwa krajowego, cyrkularze, dekrety i przywileje cesarskie dla miasta Lwowa, zaświadczenia o posiadanym obywatelstwie miejskim, księgi dyplomów honorowych obywateli miasta Lwowa (do 1937 r.). Uwagę zwracają: dekret cesarza Franciszka I o prowadzeniu ksiąg ziemskich i rejestru nieruchomości Lwowa i związana z tym dokumentacja (1799–1807; sygn. 292), przywilej cesarza Ferdynanda I dla Stanisława Skarbka na budowę i eksploatację teatru, sali balowej i hotelu na placu „Kastrum" oraz umowa z gminą miejską określająca warunki budowy tych obiektów (1835–1837; sygn. 981), umowa z paryską firmą Grafton-Goldemit na instalację oświetlenia gazowego we Lwowie (1847 r., sygn. 1200), dokumentacja związana z wywłaszczaniem działek pod budowę cytadeli (sygn. 1136), a także informacje statystyczne o dochodach miasta Lwowa z lat 1819–1898 (sygn. 1582). Obszerną część zespołu stanowią kontrakty kupna-sprzedaży nieruchomości, np. między Grzegorzem Bernatowiczem a spadkobiercami ormiańskiego arcybiskupa Jakuba Tumanowicza z 1807 r. (sygn. 525). Wśród spraw dotyczących szkolnictwa i instytucji kościelnych znajduje się korespondencja z bractwem stauropigialnym w sprawie budowy szpitala św. Onufrego (1789–1811; sygn. 55), sprawa rezygnacji magistratu z pretensji do majątku funduszu religijnego (1807 r., sygn. 515), korespondencja z greckokatolickim konsystorzem metropolitalnym w sprawie poprawy warunków sanitarnych i wyżywienia w instytucjach dla ubogich dzieci (1841–1852; sygn. 1078), sprawy remontu kościoła pw. Matki Boskiej Śnieżnej (1843–1855; sygn. 1112), dotacji dla szkoły przy klasztorze benedyktynek (1844–1901; sygn. 1137), odezwa przeora klasztoru bonifratrów w Altbrunn (Stare Brno) na Morawach z wezwaniem do zbierania środków na budowę lecznic hydropatycznych przy szpitalu klasztornym (1853; sygn. 1732), sprawy pomocy dla ofiar klęsk żywiołowych (1850–1857; sygn. 1481) itp.

Znacząca część akt dotyczy ludności żydowskiej. Polityka cesarzy austriackich miała na celu pozbawienie Żydów przewagi ekonomicznej oraz ich asymilację poprzez zrównanie w prawach z ludnością chrześcijańską. Reformy Józefa II wprowadzone w latach 1780–1788 (m.in. odsunięcie Żydów od dzierżaw w 1784 r., ustawa wojskowa z 1788 r. pociągająca Żydów do służby wojskowej) zakończyły się wydaniem przez niego patentu tolerancyjnego z 7 V 1789 r. (sygn. 53). Licznie zachowały się dokumenty dotyczące spraw ekonomicznych, zakazu skupiania się Żydów na ulicach miasta (1793–1818; sygn. 124), zakazu emigracji Żydów i wzmożenia kontroli ich przemieszczania (1801; sygn. 390), zakazu udzielania Żydom pożyczek pod hipotekę domów z funduszu przytułku dla starców (1805–1818; sygn. 477), zmiany granic osiadłości dla Żydów (1806–1817; sygn. 496), ustalenia formy ubioru dla ludności żydowskiej i zniesienia języka żydowskiego w sądownictwie (1811–1814; sygn. 601), warunków udzielania Żydom zezwoleń na wyjazd na studia do Wiednia, zakazu wzywania do sądów w czasie świąt żydowskich (1818; sygn. 721), porządku przesiedlania Żydów w określone rejony miasta i wydawania im pozwoleń na pobyt we Lwowie (1818–1819; sygn. 722), przeciwdziałania zawieraniu nielegalnych ślubów przez Żydów i opodatkowanie ludności żydowskiej (1821–1826; sygn. 771). Są tam też okólniki gubernatorstwa krajowego do zwierzchników gmin żydowskich w sprawach: przechowywania w synagogach towarów pochodzących z kontrabandy, zakazu organizowania przez Żydów obrzędów w okresie chrześcijańskich postów oraz spraw adopcji dzieci z rodzin żydowskich (1824–1828; sygn. 802,

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

820), poboru podatków od ludności żydowskiej, odpowiedzialności gminy żydowskiej za meldowanie Żydów spoza Lwowa (1827–1828; sygn. 859), ewidencji ludności — zarówno członków gminy mojżeszowej, jak też Żydów spoza Lwowa (1838–1839; sygn. 1019), ustanowienia granic dzielnicy żydowskiej (1842–1861; sygn. 1093), spisu miejscowości wchodzących w obręb lwowskiej gminy żydowskiej (1843–1851; sygn. 1110), udzielania Żydom obywatelstwa miejskiego (1845–1849; sygn. 1154). Ponadto są tam podania osób o wpisanie ich i członków ich rodzin do ksiąg ewidencji ludności żydowskiej Lwowa (1846–1849; sygn. 1174), skargi członków gminy żydowskiej na nadużycia popełniane w szpitalu żydowskim (1847–1853; sygn. 1205), podania osób wyznania mojżeszowego o wydanie pozwoleń na mieszkanie i prowadzenie handlu oraz rzemiosła w chrześcijańskiej części miasta (1850–1867; sygn. 1474, 1579), podania o przyjęcie do gminy mojżeszowej (1850–1855; sygn. 1477), protesty mieszczan lwowskich przeciw zezwoleniu Żydom na posiadanie warsztatów i magazynów (1850; sygn. 1478), decyzja gubernatorstwa krajowego o wydaniu rodzinom żydowskim z miasta Brody zezwolenia na przesiedlenie się do Lwowa (1848; sygn. 1255).

W gestii senatu politycznego były też kwestie sanitarne oraz sprawy dotyczące handlu, w tym udzielanie patentów i regulacja cen. Spraw tych dotyczą: dekret cesarza Józefa I o wprowadzeniu cennika na lekarstwa i porządku ich sprzedaży (1795 r.; sygn. 176), ewidencja cen, zniesienie cennika na mąkę, kary za naruszenie reguł handlowych (1819 r.; sygn. 737), dekret cesarza Franciszka I o patentach i instrukcja o zasadach pracy aptekarskiej (1835 r.; sygn. 979), zmiany cennika lekarstw i warunków dostępu pomocników aptekarskich do nauki w studium medyczno-chirurgicznym (1836–1867; sygn. 992), ustalanie cen lekarstw, przewóz towarów aptekarskich przez granicę (1840–1851; sygn. 1061), protokoły posiedzeń Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie oraz kwestia organizacji jarmarków na św. Agnieszkę i korespondencja z magistratami miast austriackich w sprawach jarmarków (1851–1857; sygn. 1342, 1578), instrukcje regulujące pracę lekarzy i farmaceutów oraz warunków przechowywania lekarstw i pijawek, wraz z ich cennikiem z 1855 r., sprawy wprowadzenia szczepionki przeciwko ospie, warunków dostępu do praktyki lekarzy z Krakowa oraz z dyplomami zagranicznych uczelni i do egzaminów na doktora chirurgii, zakaz zajmowania się terapią przez chirurgów i ograniczenie grona lekarzy posiadających prawo leczenia magnetyzmem, zakaz leczenia tyfusu bez odpowiednich kwalifikacji oraz instrukcja w sprawie walki z epidemią cholery (1837–1860; sygn. 903, 993, 1006, 1172, 1206).

Wśród spraw wojskowych, obejmujących także milicję, straż miejską oraz gwardię narodową, znalazły się dokumenty: projekt organizacji i statut milicji miejskiej opracowany w 1818 r. przez Andrzeja Lewandowskiego (sygn. 697), pozwolenia dla poborowych na wyjazd do innych miast w monarchii i poza jej granicami w celu poszukiwania pracy, podwyższenia kwalifikacji lub w sprawach handlowych, ustawa o sekwestrowaniu mienia dezerterów z armii austriackiej (1843 r.; sygn. 1107, 1473), konwencja austriacko-bawarska o wzajemnym wydaniu dezerterów (1826 r.; sygn. 846), korespondencja z komendą generalną IV armii, krajową dyrekcją finansową we Lwowie i innymi instytucjami w sprawie arendy działek pod budowę poligonów (załączono ich plany; 1852–1859, sygn. 1652), korespondencja w sprawie budowy obiektów wojskowych (1850–1854; sygn. 1461), wydatki na utrzymanie milicji miejskiej, utworzenie korpusu

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

strażaków, dostawy umundurowania straży pożarnej i miejskiej (1851–1852; sygn. 1583) oraz korespondencja z lwowską dyrekcją policji w sprawie organizacji straży policyjnej w miejsce straży miejskiej i wojskowej (1852–1853; sygn. 1649).

Licznie zachowały się akta działalności cechów (piekarzy, garncarzy, szewców i bednarzy), w tym akta wyborów mistrzów cechowych, a także sprawy osób wykonujących bez zezwolenia zawody lakiernika, kuśnierza, szklarza, stolarza, szewca i krawca oraz podania o wydanie zezwoleń na wykonywanie tych zawodów (1849–1851; sygn. 994a, 1333–1340), spis jubilerów i handlarzy metalami szlachetnymi (1849 i 1879 r., sygn. 1341), a także korespondencja z cechami: w sprawie przestrzegania zakazu pracy i handlu w święta, sprawy karania zbiegłych uczniów, podania czeladników o pozwolenie na wyjazd w celu nauki rzemiosła, sprawy nadania obywatelstwa miejskiego i zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstw (1840–1852; sygn. 1060, 1203, 1574, 1576).

Wśród akt dotyczących towarzystw charytatywnych i zakładów opiekuńczych na uwagę zasługuje statut towarzystwa lwowskiego związku charytatywnego, akta domu pracowniczego i sprawy wydzielenia domu poprawczego z więzienia (1847 r.; sygn. 1199), a także instrukcja dla nauczycieli, nadzorców i księgowych towarzystwa opieki nad dziećmi z 1841 r. (sygn. 1078a).

Senat polityczny początkowo wydawał pozwolenia dla wędrownych teatrów, cyrków itp. Dlatego w tej części zespołu są podania właścicieli teatrów, cyrków innych przedsiębiorstw widowiskowych o zezwolenia na wystąpienia w parkach i na placach miasta (1849–1850; sygn. 1344), zezwolenia na bale i inne imprezy rozrywkowe (1848–1858; sygn. 1263) oraz kary dla karczmarzy za wykonywanie bez zezwolenia muzyki tanecznej w karczmach (1848–1870; sygn. 1264). Później kompetencje te przekazano do Departamentu I.

Wydarzenia 1848 r. wywarły wpływ na organizację władz Lwowa. W aktach zespołu jest sprawa dymisji Jana Sitnickiego, prezesa magistratu lwowskiego (w związku z walkami na barykadach Lwowa toczonymi 2 XI 1848 r.), sprawy uposażenia burmistrza w latach 1848–1874 (sygn. 1243), sprawy organizacji, uzbrojenia i zaopatrzenia gwardii narodowej oraz „Legii Akademickiej" (1848 r., sygn. 1246), wyborów w wydziale miejskim (1848 r., sygn. 1247), udziału przedstawicieli mieszkańców Lwowa w organach wyborczych władzy i samorządu, sprawy języka urzędowego, wydatków magistratu na utrzymanie dyrekcji policji (1848 r., sygn. 1248–1249) oraz obwieszczenia o poborze do armii (1848 r., sygn. 1252). Wśród spraw administracyjnych warto wymienić spis ulic i jurydyk po pożarze z 2 XI 1848 r., wprowadzenie podziału miasta na rejony, nadanie nowych nazw ulic i wprowadzenie nowej numeracji domów (1849–1870; sygn. 1325).

Senat cywilny

Zajmował się sprawami sądowymi. Liczebnie dominowały wśród nich sprawy sporne, w tym procesy, skargi, pozwy i konfiskaty mienia. Wśród zachowanych akt można wymienić skargę kierownika szpitala św. Łazarza na radcę sądu szlacheckiego Stanisława Wronowskiego o zagarnięcie należącej do szpitala góry „Szembeka" koło klasztoru karmelitów (1796; sygn. 206). Liczne są akta procesów magistratu, w tym z zarządami gminnymi i mieszkańcami Rzęsnej, Zimnej

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Wody i Rudna (1797–1811; sygn. 231), z gminami Malechów i Skniłów o prawo wyrębu lasu w majątkach Brzuchowice, Hołosko Wielkie i Małe oraz Biłohorszcze (1797 r., sygn. 235), z klasztorami dominikanów i bazylianów (1798 r., sygn. 252, 262), z przedstawicielami kasy państwowej o zarząd mieniem funduszu stypendialnego Mikołaja Kiślickiego, Piotra Mirzewskiego i kongregacji „Panny Marii" (1800–1857; sygn. 368), z Izabellą Lubomirską (1803 r. sygn. 434), z cerkwią Zmartwychwstania (1805–1808; sygn. 482), kapitułą rzymskokatolicką (1837–1844; sygn. 1007) oraz ze Stanisławem Skarbkiem (1837–1862; sygn. 1008). Są tu także akta procesu kapituły lwowskiej z Mikołajem Skorodyńskim [Skoraczyńskim?] (1803 r., sygn. 437), spory między magistratami Lwowa i Gródka Jagiellońskiego (1806 r., sygn. 501), konfiskaty majątków, m.in. Aleksandra Chodkiewicza za długi (1811–1812; sygn. 604), sprawa zrzeczenia się przez cerkiew w Magierowie pretensji do nieruchomości Marianny Wetrowicz-Prymowicz we Lwowie (1811–1834; sygn. 605), spór klasztoru franciszkanów z zarządem majątku Czyszki o prawo własności młyna (1815–1817; sygn. 669), pozwy spadkobierców o zapłatę długów, m.in. Wincentego Polhamera wobec Abrahama Lubingera (1828–1849; sygn. 873–876), wyciągi z tabuli miejskiej o położeniu nieruchomości Stanisława Skarbka (1834–1851; sygn. 971), wyroki sądu apelacyjnego we Lwowie w sprawie skarg na postanowienia magistratu (1844–1855; sygn. 1141), rozpatrzenie skargi towarzystwa ubezpieczeniowego z Triestu na powołanie lekarskiej komisji ekspertów w sprawie przyczyny śmierci Karla Moritza Grossmana-Gottelma (1849 r., sygn. 1431), umowa klasztoru benedyktynów z Johanem Kleinem w sprawie sporu o parcelę (1851 r., sygn. 1686) itp.

Drugą pod względem liczby grupą akt są akta spraw niespornych; kontraktów, arend, licytacji, potwierdzeń praw własności, rejestracji darowizn i umów sprzedaży nieruchomości, spisów nieruchomości itp. Są to m.in. sprawy dotyczące posiadłości hr. Wawrzyńca Kajetana de Czaki (1790 r., sygn. 77), potwierdzenia praw własności mieszkańców (1794–1805; sygn. 149), wyciągi z ksiąg miejskich ze skargami szlachty w kwestiach sporów majątkowych (1794 r., sygn. 158), sprawy licytacji nieruchomości hr. Jabłonowskiego (1794–1818; sygn. 160) i licytacji pałacu hr. Potockiego (1802 r. sygn. 418), arendy pomieszczeń dla kancelarii radcy sądowego i archiwum miejskiego (1798–1822; sygn. 249) oraz potwierdzenia prawa własności klasztoru bazylianów do nieruchomości (1800–1808; sygn. 354).

Senat cywilny zajmował się też innymi sprawami, takimi jak: utrzymywanie porządku na ulicach i wałach miasta (1787 r., sygn. 3), rozgraniczanie parcel miejskich od klasztornych (1794–1839; sygn. 151), w tym granic folwarku benedyktynów ormiańskich (1794–1805; sygn. 152), wywłaszczenie parcel pod budowę rzeźni (1794–1822; sygn. 153) oraz w związku z poszerzeniem ulic (w tym klasztoru sakramentek) w latach 1798–1820 (sygn. 251, 753), likwidacją praw magistratu do parcel na Przedmieściu Łyczakowskim, podległych odtąd jurysdykcji kościelnej (1798–1815; sygn. 250), wydawaniem instrukcji dla leśniczych i nadzorem nad leśnictwami w Zubrzy, Hołosku i Brzuchowicach (1808 r., sygn. 552) oraz korespondencją z syndykiem miejskim w sprawie odstąpienia przez dominikanów parcel dla powiększenia cmentarza (1818–1822; sygn. 723).

W tej części zespołu zachowały się rozporządzenia gubernatorstwa krajowego o porządku prowadzenia tabuli miejskiej, akta przyjęcia urzędników magistratu z Przemyśla na praktykę w lwowskiej tabuli miejskiej (1794 r., sygn. 150), akta

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

dotyczące nadużyć urzędników wydziału taksacyjnego (1802 r., sygn. 421), protokoły posiedzeń senatu oraz sprawozdanie z prac organów sądowo-wykonawczych I dzielnicy miasta z 1849 r. (sygn. 1348). Uwagę zwraca też podanie piwowarów o udzielenie prawa do produkcji piwa oraz licencja na warzenie miodu (1795 r., sygn. 178–179), umowa magistratu z Wenclem Koberwainem na pobór opłat celnych na rogatce miejskiej (1816–1819; sygn. 681), ustanowienie granic ulic przeznaczonych dla zasiedlenia przez Żydów (1789–1794; sygn. 56), korespondencja z gminą żydowską w sprawie zapisów testamentowych przeznaczonych na cele charytatywne (1824–1838; sygn. 824), inwentarz majątku doktora medycyny Augustyna Kriegla (zm. 1787; sygn. 7), sprawa opieki nad małoletnimi spadkobiercami Karola Sznauferta (1798–1799; sygn. 277), pozwolenie na zmianę nazwiska przez Izraela Gallet na „Eber" (1808–1810; sygn. 547), sprawa nadużyć poborcy podatków Mendla Landau (1830 r., sygn. 910) oraz spis dochodów i wydatków nieruchomości Heleny Ponińskiej z lat 1838–1839 (sygn. 1022).

Tabula miejska

W dziale tym są umowy magistratu zawierane z chrześcijańskimi i żydowskimi mieszkańcami Lwowa w sprawie dzierżawienia parcel i domów, a ponadto potwierdzenia praw magistratu do domów i straganów, wyciągi z ksiąg hipotecznych oraz tabuli miejskiej dotyczące domów na Przedmieściu Halickim i przy ul. Ruskiej (1788 r., sygn. 48–50). Są też akta przekazania działek pod budowę drogi do klasztoru karmelitów na Strzeleckiej Górze (1742–1745; sygn. 101).

Adwokat

Dział zawiera sprawy dotyczące działalności adwokata miejskiego, w tym sprawy: arend parcel na Przedmieściu Halickim (1789–1847; sygn. 64), sporów finansowych przytułku dla ubogich z rzeźnikiem M. Josowicem (1791 r., sygn. 91), prośby kolegium chirurgów o wydanie ich przywileju z 1578 r. (1791 r., sygn. 93), procesu magistratu z Franciszkiem Diło o młyn w Brzuchowicach (1793–1826; sygn. 132), potwierdzenia praw spadkobierców Adama Zentkiewicza do parcel na Przedmieściu Łyczakowskim (1793–1811; sygn. 133), procesu między magistratem a klasztorem bazylianów i właścicielami parcel o prawo własności źródła wody pitnej (1793–1795; sygn. 135), arendy miejskiej działki nr 478 pod budowę basenu kąpielowego (1793–1853; sygn. 138), dokumentacja finansowa funduszu charytatywnego im. Gosiewskiego i św. Łazarza (1795–1881; sygn. 163), sprawy wnoszenia do tabuli miejskiej potwierdzeń praw własności do majątku przez spadkobierców Dunin Borkowskiego (1794 r., sygn. 167). Uwagę zwracają też wyrok sądu królewskiego z 1686 r. przeciwko Władysławowi Tkaczowi oskarżonemu o zranienie wójta Stefana Ubaldini (1795 r., sygn. 194), egzekucja odsetek od sumy ofiarowanej w 1690 r. przez hr. Ponińskich przytułkowi św. Stanisława, wniesionej na hipotekę domu nr 32 (1796–1828; sygn. 209), wypłata klasztorowi dominikanów 6 tys. złp. (1796–1814; sygn. 210), spis inwentarza majątku sekretarza konsystorza ormiańskiego Antoniego Dominika Norsesa (1798 r., sygn. 285), zestawienie cen rynkowych zbóż (1798–1806; sygn. 289–290), dziennik rejestracji miar długości, objętości i wagi (1798–1809; sygn. 291),

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

spis wydzierżawionych parcel miejskich i szpitala św. Łazarza (1799–1867; sygn. 340), spis właścicieli domów we Lwowie i na przedmieściach według stanu z maja 1799 r. ze wskazaniem nowej i starej numeracji oraz zmian właścicieli domów zachodzących w 1801 i 1809 r. (sygn. 341), plan szkoły i kościoła ewangelickiego (1799–1803; sygn. 342), protokoły rozmów z przedstawicielami kapituły rzymskokatolickiej w sprawie sprzedaży miastu parcel dla poszerzenia ulic Gródeckiej i św. Jerzego (1841–1844; sygn. 1087) oraz spisy dostaw obuwia i żywności dla pensjonariuszy przytułku ubogich, wraz z inwentarzem jego ruchomości (1842–1856; sygn. 1100).

Sprawy ekonomiczne

W inwentarzu zespołu wyróżniono 3 działy dotyczące spraw ekonomicznych: ekonomat, ekonomia miejska i urząd ekonomii miejskiej. Poniżej przedstawiono zawartość każdego z nich. Pierwszy z działów, „Ekonomat", zawiera: umowy kupna-sprzedaży i dzierżaw, w tym umowy kapituły ormiańskiej z magistratem w sprawie sprzedaży młyna (1788, 1834; sygn. 39), umowy kupna-sprzedaży parcel między ekonomatem a Cenglewiczami i klasztorem bazylianów (1794–1834; sygn. 170) oraz wydzierżawienia parceli spadkobiercom Franciszka i Karoliny Kratterów (1794–1834; sygn. 171), arendy miejskiej wytwórni win „Osmulska" na Przedmieściu Halickim (1793–1810; sygn. 142), opisu budynków i parcel miejskich, a także Zamarstynowa i Krakowskiego Przedmieścia z 1787 r. (sygn. 13–15), księgi rejestracji właścicieli wsi Krzywczyce, Skniłów Mały, Kulparków i Persenkówka, Zubrza oraz Przedmieścia Halickiego, z podaniem powierzchni poszczególnych parcel (1787–1820; sygn. 16–20), dziennika rejestracji zmian w położeniu parcel III dzielnicy miasta (1788–1830; sygn. 44), opisu granic wsi Brzuchowice, Skniłów, Sichów Mały, Hołosko Małe, Zubrza, Pasieki (1788 r., sygn. 43) oraz Pasieki Zubrzeckiej (1780 r., sygn. 65), inwentarza należących do Lwowa majątków w Gródku Jagiellońskim i wsiach Malechów, Podborce i Kamienopol (1791–1859; sygn. 96–97), rewizji majątków miejskich w Hołosku Małym i tzw. Bursackich ziem (1790 r., sygn. 82), inwentarza folwarku Pilichowskiego (1793 r., sygn. 143), inwentarz cerkwi i budynków parafialnych w Hołosku Wielkim (1793–1818; sygn. 144), wykazu powinności włościan z Kleparowa i Hołoska (1786–1791; sygn. 18), księgi powinności podatkowych właścicieli domów na Krakowskim Przedmieściu (1787 r., sygn. 20) i Przedmieściu Halickim (1789 r., sygn. 68), korespondencji z gubernatorstwem krajowym o normalizacji i ewidencji cen rynkowych na produkty, cennika wyrobów piekarskich (1790–1810; sygn. 81), postanowienia ekonomatu miejskiego (1791–1811; sygn. 95), umowy Zeliga Guleca i Mozesa Szifera na arendę ściągania długów od sprzedaży piwa (1791–1814; sygn. 98), eksploatacji kamieniołomów we wsi Zniesienie (1792–1795; sygn. 119), wykazu szynkarzy lwowskich (1792–1799; sygn. 120), działalności cechu mydlarzy (1787–1833; sygn. 9–12) oraz świadectwa metrykalne członków cechu siodlarzy (1789–1862; sygn. 69).

W dziale „Ekonomia miejska" są księgi ewidencji rodzin gminy żydowskiej we Lwowie, zawierające: informacje podatkowe (1796–1854; sygn. 214–225), umowę z Saulem Mendelsonem na dostawę mięsa dla ludności chrześcijańskiej (1810–1811; sygn. 598), korespondencję z zarządem szpitala żydowskiego w sprawie

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

kupna-sprzedaży parcel (1811 i 1846 r., sygn. 613), inwentarze majątków miejskich w Brzuchowicach, Kleparowie, Krzywczycach, Hołosku Małym i Wielkim, Malechowie, Zniesieniu i Skniłowie Małym (1797–1841; sygn. 246, 345, 425, 445, 530, 572, 597, 631), umowy z mieszczanami na kupno i arendy nieruchomości (1800–1861; sygn. 384–386, 428), w tym zawartą z Józefem Buchmanem w celu poszerzenia koryta rzeki Pełtwi (1802 r., sygn. 426), umowę kupna-sprzedaży placu wschodniogalicyjskiemu kolegium stanowemu (1802–1803; sygn. 427), arendę cegielni miejskiej (1805, 1855; sygn. 491), arendy kamieniołomów i obowiązki arendarzy dostarczających płyty kamienne na drogi w mieście (1815, 1835; sygn. 674), zakup parceli pod park św. Jura (1816–1887; sygn. 692), korespondencję z syndykiem i kapitułą łacińską w sprawie obniżki opłaty za arendę lokalu dla zarządu budowlanego (1816–1818; sygn. 693), umowy z mieszkańcami Lwowa na sprzedaż parcel pod zabudowę Rynku (1833–1837; sygn. 959), arendę domu Wasyla i Katarzyny Ustjanowiczów dla kancelarii żandarmerii (1851, 1853; sygn. 1634), sprzedaż parku jezuitów (1853, 1861; sygn. 1783), wydzierżawienie Stanisławowi Wajgartowi kawiarni na górze Franciszka Józefa na Wysokim Zamku (1853–1856; sygn. 1784), arendy propinacji za rogatką Janowską oraz w Kleparowie i Hołosku (1851–1860; sygn. 1635, 1715), spis właścicieli parcel na przedmieściach, wraz z ich dochodami (1820–1842; sygn. 760), miesięczne zestawienia średnich cen rynkowych (1804–1816; sygn. 471), korespondencję z samborskim zarządem okręgowym i instrukcję o regulacji cen (1813–1818; sygn. 650), nakaz zapłaty podatku przez fakultet medyczny Uniwersytetu Lwowskiego za 1801 (sygn. 449), akta członków cechu skórzanego (1804–1822; sygn. 472) i cechu trębaczy (1819–1857; sygn. 745), umowę w sprawie oświetlenia miasta (1806–1807; sygn. 511), instrukcję zarządzania majątkiem magistratu (1807–1814; sygn. 533), komunikat zarządu ekonomii miejskiej o wolnych stanowiskach, rekomendacjach i przyjęciu przez urzędników przysięgi służbowej (1807–1832; sygn. 534), sprawy straży pożarnej (1810–1857; sygn. 596), sprawozdania gromad wiejskich o wydatkach na utrzymanie szkół elementarnych w Zimnej Wodzie i Hodowicy, z wiadomościami o systemie nauczania (1820–1821; sygn. 759), księgę dochodów i rozchodów ekonomii miejskiej (1824 r. sygn. 830), spis włościan wsi Błotnia z wykazem powinności pańszczyźnianych (1832 r., sygn. 949), rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zniesienia pańszczyzny w Galicji (1850–1851; sygn. 1627).

Trzeci z omawianych działów to „Urząd ekonomii miejskiej". Zachowały się w nim akta: dotyczące sprzedaży bądź dzierżawienia parcel miejskich i we wsiach należących do miasta, potwierdzenia praw własności do nieruchomości, kontrakty na prowadzenie prac żniwnych, sprawy wywłaszczeń i sprzedaży parcel pod budowę ulic (1835–1844; sygn. 987), wydzierżawienia lokalu w budynku teatru (1845–1853; sygn. 1163), zakupu przez Lwów posiadłości Zniesienie (1847–1867; sygn. 1223), arendy fabryki cegieł przy ul. Stryjskiej Samuelowi Wohl i Mojżeszowi Enasowi (1849–1872; sygn. 1444), umowy z kupcem Friedrichem Faustem na arendę fabryki zapałek (1849 r., sygn. 1445), dekrety cesarskie i cyrkularze gubernatorstwa krajowego dotyczące zniesienia powinności feudalnych i wynagrodzenia właścicielom ziemskim strat z tym związanych (1848–1849; sygn. 1304). Ponadto na uwagę zasługuje: inwentarz majątku miasta (1848–1851; sygn. 1307–1308), umowa z Jakubem Sztekel na dostawę płyt kamiennych do budowy studni na placu Gołuchowskich (1836 r., sygn. 1002), księga dochodów

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

i rozchodów kamieniołomów miejskich (1838–1841; sygn. 1033), eksploatacja kamieniołomów w Hołosku i Kleparowie (1839–1859; sygn. 1049), dostawy z kamieniołomu w Trembowli (1843–1853; sygn. 1127), arenda poboru opłaty targowej (1838 r., sygn. 1032), protokoły i kontrakty dotyczące arendy budynku straży miejskiej na placu Halickim (1839–1858; sygn. 1053), regulacja rzeki Pełtwi, plany i opis granic gminy, wymiana starych drewnianych rur wodociągowych (1843–1860; sygn. 1128 — 1131, 1312), sprawy oświetlenia ulic i placów miasta (1847–1869; sygn. 1233), sprawy egzaminów państwowych dla leśniczych i walka ze szkodnikami sosny (1850–1857; sygn. 1549) oraz korespondencja w sprawie zakwaterowania urzędników wojskowych (1847–1858; sygn. 1235). W dziale tym są także księgi rachunkowe (dziennik dochodów i rozchodów, ewidencji operacji pieniężnych, księga kasowa, pokwitowania udzielonej pomocy pieniężnej) z lat 1836–1854 oraz księgi kancelaryjne (rejestracji korespondencji wpływającej z lat 1827–1844).

Pełnomocnik i radca prawny

W dziale tym zachowały się: wpisy do tabuli miejskiej praw własnościowych do nieruchomości, umowy magistratu z mieszkańcami na arendowanie nieruchomości, wykaz dokumentów dotyczących majątku funduszu religijnego (1802–1805; sygn. 424), podanie gminy mojżeszowej o unieważnienie jej zadłużenia wobec miasta trwającego od 1759 r. (1803–1806; sygn. 443), skarga ks. Wiktora Tarnawskiego z cerkwi w Prusach pod Lwowem na zarząd przytułku w Podborcach o naruszenie prawa własności nieruchomości (1816–1820; sygn. 687), sprawy dotyczące domu nr 175 w Rynku, sprzedanego Helenie Ponińskiej przez Aleksandra Chodkiewicza (1816–1832; sygn. 689), polecenie przekazania do archiwum umowy sprzedaży uroczyska Błonie pod budowę państwowej fabryki prochu (1833–1836; sygn. 956), kontrakt na prace przy oświetleniu ulic (1826–1827; sygn. 853), sprawa rozgraniczenia parceli ziemskich Bractwa strzeleckiego we Lwowie (1819 r., sygn. 741) oraz umowa na dostawę cegieł na budowę fabryki wyrobów tytoniowych w Winnikach w 1828 r. (sygn. 880).

Pozostałe działy (do roku 1852)

Senat kryminalny — sprawy odpowiedzialności karnej kasjerów miejskich Jana Manowardy (1791–1811; sygn. 89) i Wincentego Doruchowskiego (1818 r.; sygn. 726), imienny wykaz osób oskarżonych o różne nadużycia (1814–1817; sygn. 657).

Registratura — księgi rejestracji pism wychodzących, skorowidze alfabetyczno-rzeczowe do ksiąg rejestracji pism wpływających i wychodzących, skorowidz alfabetyczny do ksiąg ewidencji domów i parcel miejskich, księga rejestracji pism zarządu wojenno-mieszkaniowego, dziennik rejestracji korespondencji pocztowej, księga rejestracji depozytów nadesłanych pocztą.

Ekspedycja — księgi pism zarejestrowanych i wysłanych, księga wydatków pocztowych ekspedycji.

Komisarz konskrypcyjny i kwatermistrz — patent cesarza Franciszka II oraz instrukcja prowadzenia spisu ludności i poboru do wojska z 1804 r. (sygn. 473).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Wydział miejski — księgi protokołów posiedzeń wydziału miejskiego, stan wydziału miejskiego i rady miejskiej Lwowa (1848–1858; sygn. 1319), podania osób wybranych do wydziału miejskiego o zwolnienie od obowiązków pańszczyźnianych (1849–1864; sygn. 1320).

Urząd targowy — rozporządzenia, instrukcje, obwieszczenia magistratów Lwowa i Wiednia oraz namiestnictwa we Lwowie o zasadach handlu na targach miejskich, księga ewidencji handlu produktami rolnymi i opałem, obwieszczenia w sprawie drobnego handlu na jarmarkach miejskich, korespondencja z gubernatorstwem krajowym w sprawie ujednolicenia cen rynkowych, protokoły poboru opłat targowych (sygn. 535, 665, 678, 767, 798).

Sanitarny personel miejski — rozporządzenia gubernatorstwa krajowego, korespondencja w sprawie praktyk lekarskich (1808–1861; sygn.553), instrukcja dla lekarzy i szczepienia przeciwko ospie (1808–1826; sygn. 554–555, 664, 677, 734), organizacja pracy służby sanitarnej dla zmarłych, walka z epidemią cholery (1831 r, sygn. 933–935).

Pełnomocnik i adwokat — korespondencja z sądem szlacheckim we Lwowie w sprawie zadłużenia właścicieli nieruchomości, wniesienia do tabuli miejskiej umów kupna-sprzedaży domów i arend parcel itp. (sygn. 606, 608–611, 623–625, 628).

Urząd konskrypcyjny — akta żołnierzy armii austriackiej w stanie spoczynku (sygn. 663).

Depozytariat — księgi rejestracji depozytów, wyceny ruchomości zajętych w poczet zaległości podatkowych, księgi kasowe długów i depozytów pieniężnych, dziennik dochodów i rozchodów funduszu depozytowego.

Urząd wodociągów — akta wymiany drewnianej sieci wodociągów na metalową (1817–1847; sygn. 713–718).

Urząd wojenno-mieszkaniowy — dziennik umów i wydatków na utrzymanie koszar i kwater dla urzędników wojskowych (1819–1820; sygn. 750).

Urząd budowlany — sprawa założenia kanalizacji w budynku przy ul. Kazimierzowskiej 24 (1821–1829; sygn. 786).

Urząd taksacyjny — powiadomienie o zapłacie taksy i opłacie skarbowej (1822 r., sygn. 799).

Syndyk — wyciągi z tabuli miejskiej, umowa ubezpieczenia od pożaru nieruchomości Lei Margulies (1851 r., sygn. 1625), kupno i arendy parcel przez mieszczan (1853–1863; sygn. 1777), spłaty należności wobec miasta, umowa wydzierżawienia parceli na placu Teodora cerkwi św. Paraskewi (1801–1864; sygn. 1778).

Syndykat — umowa sprzedaży gminie żydowskiej działki pod budowę domu modlitewnego, z załączeniem planu (1845 r., sygn. 1160), licytacja kontraktu na prace kanalizacyjne ulic Gródeckiej i św. Anny (1845–1849; sygn. 1161), umowa na prowadzenie prac przy oświetleniu ulic (1847–1848; sygn. 1220), arendy gruntów biskupich, klasztoru benedyktynek i szpitala św. Łazarza (1849–1854; sygn. 1435), licytacja kontraktów na prowadzenie prac stolarskich i ślusarskich przy restauracji budynku ratusza (1849–1850; sygn. 1436), zakup z funduszu religijnego parceli pod budowę szkoły elementarnej im. św. Marcina (1847–1863; sygn. 1545) itp.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Komisarz konskrypcyjny — obwieszczenie o poborze do armii (11 VII 1848; sygn. 1312a), księga rewersów wezwań doręczonych rekrutom (1848–1850; sygn. 1313).

Burmistrz i departamenty (od roku 1852)

Burmistrz — cyrkularze i rozporządzenia ministerstw, krajowej dyrekcji finansów i gubernatorstwa krajowego (1852–1857; sygn. 1642), księga przywilejów dla osób prywatnych i przedsiębiorców (1852–1856; sygn. 1643), podania o przyjęcie do pracy w magistracie i instytucjach miejskich (1852–1855; sygn. 1644–1647, 1728–1729), akta Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie (1853 r., sygn. 1724), instrukcja przeciwpożarowa dla miasta Lwowa (1853 r, sygn. 1725), korespondencja z sądem apelacyjnym we Lwowie (1853 r., sygn. 1727).

Departament I — plany i akta dotyczące cmentarzy: Łyczakowskiego, Gródeckiego i Żółkiewskiego (1852–1869; sygn. 1653), korespondencja w sprawie otworzenia bibliotek i handlu książkami (1852–1855; sygn. 1654), sprawozdania z działalności i podania o dotację galicyjskiego towarzystwa muzycznego we Lwowie (1852–1888; sygn. 1655), kopia dekretu namiestnictwa i instrukcja Rady Szkolnej Krajowej w sprawie płac nauczycieli szkoły głównej elementarnej (1852–1853; sygn. 1656), korespondencja z Radą Szkolną Krajową we Lwowie oraz szkołami handlową i realną (1852–1855; sygn. 1658), akta funduszu stypendialnego im. Samuela Głowińskiego we Lwowie (1852–1911; sygn. 1659–1661), dotacje dla miejskich szkół elementarnych (1853–1860; sygn. 1733), ogłoszenia o konkursach funduszu stypendialnego dr. Piotra Krausnekera (1853–1901; sygn. 1734), podania właścicieli wędrownych teatrów i cyrków o pozwolenie na występy w parkach i na placach miejskich (1853–1858; sygn. 1735), korespondencja dotycząca drukarni stauropigialnej oraz firm wydawniczych i księgarskich, pozwolenia na druk i handel książkami (1848–1855; sygn. 1736–1737).

Departament II — korespondencja w sprawie obłożenia podatkami towarów importowanych, w związku z austriacko-pruskim traktatem handlowym (1853–1854; sygn. 1738); raporty o podniesieniu podatków od kupców (1853–1868; sygn. 1739), korespondencja hr. Dulskiego w sprawie ustalenia czynszu i zapłaty zadłużenia, z przedstawieniem dokumentów archiwalnych dowodzących prawa własności domu sięgających 1425 r. (1853–1872; sygn. 1740), alfabetyczny spis szynkarzy (1853–1868; sygn. 1741).

Departament III — notatki leśniczych i korespondencja z sądami powiatowymi w sprawie karania włościan za kradzież drewna i wypasu bydła w lasach miejskich (1853–1869; sygn. 1742).

Departament V — zatwierdzenie przywilejów i statutu zrzeszenia kupców (1853–1854; sygn. 1743), spis uczniów podlegających obowiązkowi szkolnemu, dostęp kupców do zdawania egzaminów w Akademii Technicznej (1853–1859; sygn. 1744), podania o udzielenie prawa obywatelstwa miasta Lwowa (1853–1859; sygn. 1746), korespondencja w sprawie przyznania gminie żydowskiej prawa zbierania środków na remont synagogi (1853–1867; sygn. 1747), podania Żydów o wydanie licencji na handel w chrześcijańskich dzielnicach miasta (sygn. 1748).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Departament VI — sprawa wypadku w fabryce mydła (1852–1853; sygn. 1664), działalność funduszu charytatywnego dla nowożeńców im. Jana Franeka (1852 r., sygn. 1665).

*

Powyżej przybliżona została pierwsza część inwentarza zespołu Magistrat królewskiego i stołecznego miasta Lwowa, zawierająca materiały z lat 1787–1853. Przegląd zawartości tego zespołu ukazuje bogactwo materiałów dotyczących dziejów Lwowa i sytuacji prawnej jego mieszkańców za rządów austriackich. Akta dotyczą działalności samego magistratu, jak też warunków pracy urzędników miejskich. Pozwalają na prześledzenie zmian administracyjnych miasta, kształtowania jego dzielnic i przedmieść. Władze austriackie wyznaczyły Lwów do roli stolicy prowincji. Miasto było wówczas rozbudowywane, uregulowano bieg rzeki Pełtwi, zmodernizowano sieć wodociągową, wprowadzono oświetlenie gazowe ulic. Rozwój ten był możliwy dzięki rozebraniu murów miejskich (1777), przez co Lwów przestał być fortecą i mógł rozwijać się przestrzennie także na przedmieściach[13]. Oprócz kwestii administracyjnych, akta zespołu zawierają sprawy kontraktów kupna, sprzedaży bądź dzierżawienia nieruchomości, rozstrzygania sporów oraz udzielania praw i licencji. W zespole zachowały się różnorodne materiały dotyczące zagadnień społecznych, gospodarczych, edukacyjnych, religijnych, wojskowych i kulturalnych. Akta związane z wydarzeniami 1848 r. ukazują początek demokratycznych przemian w Galicji, które przygotowały podłoże dla późniejszej autonomii. Przybliżenie zawartości pozostałych części zespołu (op. 2–4), zawierających akta z lat 1854–1918 wymaga przeprowadzenia kolejnych kwerend.

[13] Zob. F. Papée, *Historia miasta Lwowa*, s. 194.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Alicja Nowak
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

POLONIKA W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM OBWODU ODESKIEGO W ODESSIE

Archiwum Państwowe Obwodu Odeskiego w Odessie (Державний архів Одеської області) należy do sieci archiwów państwowych Ukrainy. Jego dzieje sięgają 1920 r., kiedy to powstał Obwodowy Zarząd do Spraw Archiwalnych. Urząd kilkakrotnie zmieniał nazwę (kolejno na „Gubernialny" i „Okręgowy"). W 1931 r. nadano mu nazwę Państwowe Odeskie Archiwum Historyczne, a w roku następnym (1932) — Państwowe Archiwum Obwodowe w Odessie. Archiwum to zlokalizowane jest w centrum miasta, w zabytkowym budynku, niegdyś bez wątpienia pięknym, lecz dzisiaj mocno naruszonym zębem czasu.

O zasobie archiwum w Odessie informują szerzej trzy publikacje. Jeszcze w czasach radzieckich ukazał się przewodnik po zasobie, wydany w języku rosyjskim[1]. We wstępie do tej publikacji czytamy: „Przewodnik obejmuje wszystkie zespoły archiwum, mające wartość naukową i praktyczną". W rezultacie tak przyjętego, dość dyskusyjnego kryterium, liczne zespoły nie doczekały się szerszego opisu, poza wzmianką w rejestrze zespołów „pominiętych". Były wśród nich np. akta kościołów, zgromadzeń zakonnych, konsystorzy duchownych i wiele zespołów o proweniencji prywatnej. Charakterystyki zespołów, które zdaniem autorów przewodnika zasłużyły na szersze omówienie w przewodniku, obejmują pełną nazwę aktotwórcy, numer zespołu, liczbę jednostek archiwalnych, daty skrajne zespołu, krótką historię twórcy zespołu wraz z podaniem urzędów nadrzędnych i podległych. Podana jest również informacja o zawartości akt. Przy zespołach powtarzalnych (jak np. inspektorzy podatkowi czy sędziowie pokoju z różnych miejscowości) podano informację zbiorczą. Kolejne publikacje ukazały się już po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę. Pierwsza z nich to informator o zespołach z okresu „przedradzieckiego"[2]. Zawiera on podstawowe

---

[1] Государственный архив Одесской области. Путеводитель, сост. А. Д. Бачинский, В. П. Конюк, С. В. Кульчицкий, И. А. Хиони, ред. С. Я. Боровой, А. Д. Бачинский, И. А. Хиони, Одесса 1961.

[2] Анотований реєстр описів, кн. 1, Фонди дорадянського періоду, упор. В. Ю. Алєксєєва-Вітте, Одеса 2008 (wyd. II, uzupełnione).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

informacje o każdym zespole przechowywanym w archiwum w Odessie, a także wykazy zespołów utraconych podczas II wojny światowej lub przekazanych do innych archiwów ukraińskich i zagranicznych. W informatorze tym znalazły się informacje o datach skrajnych zespołów i liczbie jednostek tworzących zespół, a ponadto charakterystyka zawartości kolejnych tomów inwentarza (tzw. opysów), co szczególnie w przypadku wielkich zespołów stanowi ważną pomoc w odszukiwaniu potrzebnej informacji. Ostatnią ze wspomnianych publikacji jest przewodnik[3] zawierający szczegółowe informacje na temat zawartości i dziejów zespołów o proweniencji prywatnej — spuścizn znanych rodzin, wybitnych naukowców oraz działaczy politycznych i społecznych.

Trzytygodniowa kwerenda przeprowadzona w archiwum w Odessie (23 IX–11 X 2013), której rezultaty są tutaj przedstawiane, była związana z realizacją programu Odtworzenie Pamięci Polski (Reconstitution of the Memory of Poland), który od wielu lat jest prowadzony i finansowany przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych. Jego celem jest rejestracja poloników przechowywanych w zbiorach zagranicznych.

W zasobie archiwum w Odessie jest ponad 13 tys. zespołów archiwalnych (fondów). Najcenniejsze z punktu widzenia polskich historyków wydają się zespoły najstarsze, według nazewnictwa stosowanego w archiwach ukraińskich, pochodzące z tzw. okresu przedrewolucyjnego, a zatem materiały wytworzone po założeniu Odessy w 1794 r. a przed ugruntowaniem się w tym mieście władzy radzieckiej. Z tego okresu pochodzi łącznie kilkaset zespołów i zbiorów archiwalnych[4]. Są to zespoły o numerach od 1 do 927, lecz ze względu na występowanie licznych luk w numeracji liczba ich jest znacznie mniejsza. Zasób archiwum obwodowego w Odessie jest bogaty i zróżnicowany. Jego zbadanie wymaga wiele czasu i nie jest możliwe podczas krótkiej kwerendy. Archiwum przechowuje zarówno akta typowe dla dawnego miasta gubernialnego, jak zarząd generał-gubernatora, kancelaria burmistrza, zarząd miejski, sąd handlowy, kancelaria kuratora okręgu szkolnego, zarząd policmajstra, akta licznych szkół średnich, kursów naukowych oraz uniwersytetu, miejski komitet statystyczny (zesp. nr 274), konsystorze duchowne, jak też akta typowe dla tego regionu, tak ważnego dla rozwoju gospodarczego Rosji od końca XVIII w. Wśród oryginalnych i „typowo odeskich" zespołów na uwagę zasługują przede wszystkim: Główny Komitet Statystyczny Kraju Noworosyjskiego (zesp. nr 3), Komitet Opieki nad Cudzoziemskimi Osadnikami w Południowej Rosji (zesp. 6), Urząd celny portu w Odessie (zesp. nr 88), Urząd do Spraw Cudzoziemskich Osadników w Południowej Rosji (zesp. nr 252).

W archiwum tym są także akta, których obecność w tym miejscu może zaskakiwać. Jest to ponad 20 zespołów archiwalnych zawierających akta urzędów celnych z przełomu XIX i XX w., zlokalizowanych na terenie obecnej Polski centralnej (zesp. 200–243, choć numeracja nie jest ciągła). Akta kancelarii naczelnika warszawskiego urzędu okręgu celnego (zesp. 201), kancelarii naczelnika kaliskiego okręgu celnego (zesp. 236) oraz przejść granicznych i komór celnych w Borzykowie, Wieruszowie, Wilczynie, Herbach, Gniazdowie, Zieluniu, Mławie,

---

[3] Путівник, вип. 1, Фонди особового походження, упор. В. Ф. Онопрієнко, Одеса 2012.
[4] Numery zespołów poprzedza litera Ф (F) — Фонд.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Grodzisku, Pepłowie, Aleksandrowie Pogranicznym, Słupcy, Czeladzi, Sosnowcu, Szczypiornie i Piotrkowie zostały we wrześniu 1939 r. ewakuowane z terenu Polski centralnej do południowo-wschodnich województw II Rzeczypospolitej. Zostały tam przejęte przez NKWD i włączone do zasobu archiwalnego Związku Radzieckiego[5].

W myśl ukraińskiego prawodawstwa, wszystkie archiwalia które znalazły się na terytorium Ukrainy przed 1991 r., wchodzą w skład ukraińskiego państwowego zasobu archiwalnego i nie ma od tej zasady żadnych odstępstw. Okoliczności w jakich akta znalazły się na terytorium Ukrainy nie mają w tym przypadku żadnego znaczenia, choć są one oczywiste i sami archiwiści ukraińscy tego nie ukrywają (w informatorze o zasobie z 2008 r. podawane są daty włączenia poszczególnych zespołów do państwowego zasobu archiwalnego; w przypadku omawianych zespołów jest to okres pomiędzy wrześniem 1939 r. a kwietniem 1940 r.). Zespoły z dokumentacją urzędów celnych są przeważnie niewielkich rozmiarów, od kilku do 179 j.a. Materiał jest dość jednorodny, przeważnie są to sprawy osobowe urzędników zatrudnionych w danej placówce, korespondencja urzędowa i okólniki wydawane podległym placówkom, szacunkowe wyceny skonfiskowanego towaru, przemycanego przez granicę Królestwa Polskiego, projekty budowy nowych pomieszczeń na potrzeby urzędów celnych oraz mieszkań dla urzędników, sprawy osobowe oskarżonych o naruszanie przepisów celnych. Najbogatsza jest dokumentacja kancelarii naczelnika warszawskiego urzędu celnego, w której zachowały się dzienniki kancelaryjne oraz dokumenty kilku wydziałów tej kancelarii (prawnego, osobowego, administracyjnego, wydziału konfiskat oraz księgowości). Ponadto zachowane są stany służby urzędników oraz protokoły konfiskat przemycanych towarów. Omawiane archiwalia ponad wszelką wątpliwość mają związek z Polską, bo pochodzą z terenów dawnych guberni: kaliskiej, płockiej, warszawskiej i piotrkowskiej. Wytworzone zostały wprawdzie nie przez instytucje polskie, lecz rosyjskie, lecz związek omawianych materiałów z Odessą, czy szerzej — z Ukrainą, jest żaden.

Archiwum w Odessie gromadzi także wiele zespołów o proweniencji prywatnej — spuścizn znanych rodów i osób. Wśród nich są materiały dokumentujące życie i działalność naukową, społeczną, gospodarczą Polaków zamieszkałych na południu Rosji oraz Rosjan, których zainteresowania skupiały się na historii Polski. Poniżej zestawiono informacje o zespołach objętych kwerendą w 2013 r. Można założyć, że bardziej szczegółowe poszukiwania przyniosą kolejne informacje o polonikach w zbiorach odeskiego archiwum obwodowego.

Polonika

Zesp. nr 140, Archiwum prywatne Wojciecha Ścibor-Marchockiego (12 j.a.), podczaszego ruskiego i trembowelskiego, cześnika czerwonogródzkiego i chorążego

[5] Nie są to jedyne akta tak niefortunnie ewakuowane podczas II wojny światowej. Szczegółowe informacje, zob. J. Krochmal, *Polonika w Centralnej Kartotece Zespołów Archiwalnych w Kijowie* [w:] *Dziedzictwo archiwalne we współpracy Polski i Ukrainy*, red. W. Stępniak, Warszawa 2009, s. 91–135; J. Krochmal, *Materiały archiwalne o polskiej proweniencji terytorialnej w zbiorach ukraińskich* [w:] tamże, s. 209–239.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

znaku pancernego Wielkiego Księstwa Litewskiego, senatora oraz, w latach 1779–1787, kasztelana sanockiego. Był on stryjem i opiekunem ekscentrycznego arystokraty podolskiego, Ignacego „Reduxa" Marchockiego, twórcy Państwa Mińkowickiego. Wojciech Ścibor-Marchocki pozostawił niewielką, lecz interesującą spuściznę, w której znalazły się: korespondencja rodzinna i wypisy z ksiąg miejskich województw: żytomierskiego, kijowskiego i bracławskiego z lat 1740–1758, kopia mianowania Wojciecha (Adalberta) Marchockiego przez króla Stanisława Augusta na kasztelana sanockiego (nominacja z 1780 r., kopia 1893), wyciąg z opisu herbu rodu Marchockich, sporządzony w 1904 r., drzewo genealogiczne rodu Marchockich. Całość uzupełniają wypisy z archiwów polskich i włoskich dotyczące szlacheckiego pochodzenia rodu Marchockich.

Zesp. nr 144, Archiwum rodu Sobańskich (w aktach wymiennie występuje też oboczna forma nazwiska: Sabańskich), 11 j.a. W zespole przechowywane są dokumenty gospodarczo-majątkowe Sobańskich, decyzja Szlacheckiego Komitetu Opiekuńczego dotycząca usamodzielnienia się Anieli Józefy Sobańskiej (1847), opisy posiadłości Sobańskich oraz dokumenty z podziału majątku, a także odpisy aktów notarialnych poświadczających nabycie spadku.

Zesp. nr 147, Archiwum prywatne Apollona Skalkowskiego, 54 j.a. Spuścizna tego rosyjskiego historyka polskiego pochodzenia obejmuje m.in. rękopisy jego prac z dziedziny statystyki i historii Kraju Noworosyjskiego i Besarabii od początku XVIII w. do lat 60. XIX w., rozwoju handlu na Morzu Czarnym, wojny krymskiej (1853–1856). W zespole jest także korespondencja uczestników wojny krymskiej, materiały dotyczące organizacji archiwum historycznego w Odessie oraz wycinki prasowe z artykułami Skalkowskiego i jego prywatny dziennik.

Zespół nr 153, Archiwum prywatne Iwana Linniczenki, 618 j.a. Był on profesorem Uniwersytetu Noworosyjskiego, a jego zainteresowania naukowe obejmowały historię Polski i Litwy w średniowieczu i okresie nowożytnym. Ze szczególną uwagą badał stosunki społeczne i ekonomiczne. Zespół zawiera dokumenty osobiste Linniczenki, korespondencję rodzinną, wypisy z dokumentów polskich z przełomu XVI i XVII w. oraz kopie urzędowe dokumentów dotyczących historii stosunków polsko-moskiewskich i polsko-rosyjskich oraz dziejów Księstwa Halickiego (również w języku polskim). W zespole jest też korespondencja z towarzystwami archiwalnymi i archeologicznymi dotycząca uczestnictwa Linniczenki w różnych komitetach naukowych. Są tu materiały dotyczące historii wydziału historyczno-filologicznego Uniwersytetu Noworosyjskiego i Liceum im. Richelieu, wykłady Linniczenki na Wyższych Kursach Żeńskich w Odessie, materiały dotyczące ruchu studenckiego, rękopisy i korekty prac naukowych Linniczenki z historii Rosji, Ukrainy, Polski, Czech i Litwy. Prace prof. Linniczenki dotyczą m.in. polskiego prawa rodzinnego w XV w., społecznego statusu chłopów Rusi Halickiej, dziejów Lwowa, Warszawy i polskiego źródłoznawstwa. W spuściźnie znalazł się także wstęp Linniczenki, napisany do rosyjskiego przekładu pamiętników Adama Rościszewskiego (wyd. polskie: Kraków 1892).

Zesp. nr 199, Archiwum rodu Szemiotów, 216 j.a., Zespół zawiera rodowody Szemiotów, drzewo genealogiczne i wywód szlachectwa, a także rodzinne dokumenty prywatne, w tym korespondencję prywatną i w sprawach majątkowych. Ponadto w zespole są spisy utworów Aleksandra Puszkina, Kondratija Rylejewa i innych autorów, rękopisy tekstów w języku arabskim, wypisy z materiałów sądowych dotyczące procesu dekabrystów, sprawy majątkowe i spadkowe, kopie

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

dokumentów metrykalnych, scenariusz mszy św. odprawianych w kaplicy domowej Szemiotów. Interesującym dokumentem jest patent wydany w 1784 r. przez Tadeusza Kościuszkę dla Onufrego Turskiego. Jest to nominacja na adiutanta w 2. Brygadzie Ukraińskiej, z autografem Tadeusza Kościuszki (sygn. 185).

Zespół nr 626, Archiwum prywatne Konrada Berezowskiego, 4 j.a. W zespole jest korespondencja prywatna przedstawicieli rodu Berezowskich oraz dokumenty rodzinno-majątkowe. Ponadto zachowała się kopia przywileju króla Stanisława Augusta dla Jana Suchodolskiego (nominacja na skarbnego litewskiego z 1790 r.), wypisy aktów metrykalnych, poświadczenia wpisu Julii Berezowskiej do księgi rodowodowej guberni kijowskiej (1860), świadectwa szkolne Berezowskich i dyplomy poświadczające przyjęcie w poczet różnych organizacji naukowych i społecznych oraz wycinki prasowe z czasopism ukazujących się w języku polskim („Dziennik Polski", „Nowa Reforma", „Dzwon", „Wieniec Polski i Pszczółka" oraz „Wiek"). Wśród korespondencji Konrada Berezowskiego znalazły się listy od Henryka Sienkiewicza oraz krakowskich historyków i publicystów: Augusta Sokołowskiego, Zygmunta Słupskiego, Tadeusza Smarzewskiego, Franciszka Smolki i ks. Stanisława Stojałowskiego (sygn. 3). Zachowało się też sprawozdanie finansowe dla walnego zgromadzenia Macierzy Szkolnej w Odessie (druk, 1918).

Wśród znajdujących się w archiwum odeskim archiwaliów o proweniencji urzędowej, na uwagę polskiego historyka zasługują w szczególności następujące zespoły:

Zesp. nr 11, Komitet cenzury wydawnictw zagranicznych w Odessie, 125 j.a. Są tam okólniki zarządu głównego do spraw druku o przesyłaniu z urzędów celnych zakazanych wydawnictw zagranicznych; raporty i opinie cenzorów na temat ocenianych książek, spisy książek przekazanych na przechowanie do Biblioteki Publicznej w Odessie (1916–1917); podania wykładowców uniwersytetu, szefów lokalnych instytucji i innych osób o wydanie im zezwoleń na czasowe wykorzystywanie zakazanych wydawnictw, opinie cenzorów dotyczące opiniowanych utworów w języku polskim (sygn. 19, 51, 60, 66, 81), a także korespondencja z Warszawskim Komitetem Cenzury (sygn. 84–85, 92–93, 95). Wśród negatywnie zaopiniowanych tematów znalazły się m.in. wydawnictwo z procesu przeciwko Janowi Matejce, prowadzonego przez sąd w Krakowie w latach 1882–1883 oraz Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza ze Lwowa (1887).

Zesp. nr 88, Urząd celny portu w Odessie, 95 j.a. W zespole znajdują się okólniki i korespondencja dotycząca przepisów celnych, zezwoleń na pobyt w Rosji, podań tureckich poddanych, zezwoleń na zawinięcie statków do portu, korespondencja dotycząca zakazu wjazdu do Odessy dla uczestników powstania styczniowego, instrukcje dla nadzorców portowych urzędów celnych, rewizji towarów importowanych i eksportowanych, okólniki i protokoły posiedzeń urzędu, korespondencja w sprawie zarekwirowanego przemytu, roczne raporty z działalności urzędu oraz sprawy osobowe urzędników. W zespole są także spisy Polaków wydalonych poza granice Rosji w związku z ich udziałem w powstaniu listopadowym oraz spisy osób, którym wydano zgodę na powrót do kraju.

Zesp. nr 274, Miejski komitet statystyczny w Odessie, 67 j.a. Są tu m.in. informacje statystyczne o rozwoju ekonomicznym miasta Odessy, liczebności mieszkańców, produkcji fabryk i warsztatów rzemieślniczych (za lata 1864–1877),

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

o zbiorach produktów rolnych, hodowli zwierząt, produkcji wina, żegludze po limanach Dniestru i Bugu, imporcie i eksporcie towarów przez port w Odessie. W zespole są także dane z I spisu powszechnego, przeprowadzonego w Rosji w 1897 r., informacje o szkołach i instytucjach dobroczynnych oraz dane demograficzne (urodzenia i zgony w Odessie).

Zesp. nr 314, Kancelaria policmajstra Odessy, 437 j.a. W zespole zachowały się okólniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i departamentów policji, rozporządzenia burmistrza Odessy i policmajstra, raporty policmajstra i korespondencja dotycząca osób poszukiwanych przez policję, konfiskat zakazanych wydawnictw, a także raporty o strajkach, demonstracjach i ruchu studenckim, spisy osób pozostających pod nadzorem policji, spisy więźniów politycznych w Odessie, proklamacje i ulotki nielegalnych organizacji działających w Odessie, zezwolenia na wydanie paszportów na wyjazd do innych miast Rosji i za granicę, materiały dotyczące nadużyć policji, korespondencja urzędowa w sprawach karnych. Ponadto w zespole jest korespondencja z burmistrzem Odessy i lokalnymi zarządami żandarmerii w sprawie osób oskarżonych o udział w powstaniu styczniowym (sygn. 14) oraz o Alojzym Dłuskim z polskiej partii socjalno-rewolucyjnej, pozostającym pod nadzorem policji (sygn. 52). W zespole są też akta śledztwa prowadzonego w sprawie polskiej tajnej organizacji pod nazwą „Odeski Sokół" (sygn. 107). Wśród członków tej organizacji byli m.in. Ksawery Mianowski, Edward Nehrebecki, Hilary Heine, Eliasz Czajkowski i Albin Lewicki.

Polonika są także w innych zespołach (o dużej liczbie zachowanych j.a.), które do tej pory nie były objęte szczegółowym rozpoznaniem pod kątem zawartości materiałów o proweniencji polskiej. Niestety, podczas krótkiego pobytu w archiwum w Odessie nie udało się przeprowadzić w nich kwerendy. Poniżej przedstawiono informacje na temat ich zawartości, które pochodzą z drukowanych pomocy archiwalnych.

Zesp. nr 1, Zarząd generał-gubernatora Kraju Noworosyjskiego i Besarabskiego (ok. 30 tys. j.a. z lat 1796–1874).

Zesp. nr 2, Kancelaria burmistrza Odessy (ponad 20 tys. j.a. z lat 1803–1919).

Zespoły nr 44, Liceum im. Richelieu (3360 j.a. z lat 1817–1865) i nr 45, Uniwersytet Noworosyjski (45 460 j.a. z lat 1865–1920). Ten ostatni również zawiera akta liceum im. Richelieu, bowiem został utworzony na jego bazie.

Zesp. nr 119, 8. Gimnazjum męskie w Odessie (144 j.a. z lat 1899–1920). Szkoła ta powstała w wyniku ewakuacji w 1914 r. gimnazjum z Lublina, funkcjonującego tam od 1872 r.

Zesp. nr 445, Sąd powiatowy w Bałcie (2145 j.a. z lat 1796–1869). Przed sądem tym toczyły się sprawy przeciwko powstańcom listopadowym i styczniowym.

Wyżej wymienione zespoły w przyszłości powinny zostać objęte szczegółową kwerendą pod kątem odszukania materiałów o proweniencji polskiej.

Korzystanie z pomocy archiwalnych Archiwum Obwodowego w Odessie ułatwia to, że wszystkie drukowane przewodniki po zasobie archiwum zamieszczone są na jego stronie internetowej (http://archive.odessa.gov.ua/publikacii/) w wersji do pobrania, natomiast inwentarze do zespołów pochodzących z okresu „przedrewolucyjnego" są dostępne w postaci skanów. Pewną niedogodność w korzystaniu z inwentarzy stanowi fakt, że są to swego rodzaju inwentarze idealne, obejmujące wszystkie jednostki, jakie znajdowały się w zasobie archiwum, łącznie z tymi, które zostały utracone, zniszczone czy zagubione kilkadziesiąt lat

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

temu. Inwentarze są bardzo stare, często pochodzą z lat 40. czy 50. XX w., pisane ręcznym, nie zawsze czytelnym pismem. Informacja o braku określonych jednostek zamieszczana jest dopiero na końcu każdego inwentarza. Z tego powodu część z tych wpisów jest osobliwa; najbardziej wpis umieszczony w XVI tomie inwentarza zespołu nr 1 (Zarząd generał-gubernatora Kraju Noworosyjskiego i Besarabskiego), który informuje, że „Inwentarz liczy opisy 145 spraw. Brak 145 spraw".

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 5/H/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Jacek Krochmal
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

KOPIE POLONIKÓW Z ARCHIWÓW UKRAIŃSKICH I ESTOŃSKICH W ARCHIWUM GŁÓWNYM AKT DAWNYCH

W Archiwum Głównym Akt Dawnych znajduje się znaczący, gromadzony od kilkudziesięciu lat, zbiór kopii poloników, których oryginały przechowywane są w zbiorach ponad stu archiwów, bibliotek i muzeów z 23 państw Europy, Azji i Ameryki Północnej[1], w postaci mikrofilmów i fotokopii archiwaliów[2]. Znaczącą ich część wykonano jeszcze w archiwach radzieckich, w tym ukraińskich, w Kamieńcu Podolskim[3], Kijowie[4], Kirowogradzie, Winnicy, Żytomierzu oraz w archiwach (centralnym i obwodowym) i bibliotekach (Stefanyka i uniwersyteckiej im. Iwana Franki) we Lwowie[5].

W ostatnich latach, oprócz mikrofilmów, coraz częściej wykonywane są kopie cyfrowe (skany) materiałów archiwalnych. W przeciwieństwie od wcześniejszych działań, w wyniku których kopiowano tylko wybrane fragmenty zespołów, a niekiedy tylko fragmenty jednostek archiwalnych, obecnie kopiowane są całe zespoły archiwalne wraz z ich inwentarzami.

---

1 Zob. J. Krochmal, *Polonika w zbiorach państw nadbałtyckich na stronie internetowej Archiwum Głównego Akt Dawnych*, „Miscellanea Historico-Archiwistica" (dalej: MHA), t. 17, 2010, s. 65–70; tenże *Elektroniczne repozytorium „Polonica w zbiorach państw nadbałtyckich" na stronie internetowej AGAD* [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2010, t. 2, s. 341–346.

2 Katalog „Polonika. Mikrofilmy i fotokopie z archiwów, bibliotek i muzeów zagranicznych" jest dostępny na stronie internetowej AGAD, zob. http://www.agad.archiwa.gov.pl/nauka/c02pol.xml <dostęp: 2014–06–04>. Udostępniane są na niej także inwentarze zespołów i skany poloników z archiwów estońskich, łotewskich i szwedzkich, zob. http://www.agad.archiwa.gov.pl/nauka/elektroniczne_repozytoria.html <dostęp: 2014–06–04>.

3 Po spaleniu tego archiwum w 2003 r., ocaloną część zasobu przeniesiono do Archiwum Obwodowego w Chmielnickim.

4 W dwu kijowskich archiwach centralnych (Wyższych Organów Władzy i Rządu Ukrainy oraz Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy) oraz archiwum miejskim i obwodowym.

5 Zob. http://www.agad.archiwa.gov.pl/nauka/c02pol.xml <dostęp: 2014–06–04>.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Od 2007 r. realizowany jest projekt kopiowania materiałów archiwalnych o proweniencji polskiej znajdujących się w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. W jego pierwszym etapie do AGAD przekazano mikrofilmy i skany zespołów archiwalnych (fondów): nr 102 (Kolekcja dokumentów dotyczących powstania styczniowego, z lat 1860–1933), nr 474 (Kolekcja materiałów dotyczących powstania listopadowego i 1848 r., z lat 1809–1939), nr 575 (Wydział Stanowy we Lwowie, z lat 1774–1920), nr 810 (Komitet Centralny Przedwyborczy do Sejmu Krajowego we Lwowie, z lat 1895–1907) oraz zespół nr 835 (Lubomirscy, z lat 1586–1939)[6].

Projekt kopiowania materiałów archiwalnych w CPAHU we Lwowie jest kontynuowany i rozwijany. Oprócz mikrofilmów wykonywane są także skany. Co warte powtórzenia, kopiowane są całe zespoły archiwalne wraz z ich inwentarzami. Z powodów ograniczeń prawnych zawartych w umowie na kopiowanie, a dotyczących warunków udostępniania przekazanych stronie polskiej materiałów, są one dostępne wyłącznie w pracowni naukowej AGAD. Ograniczenie to dotyczy zarówno mikrofilmów, jak też skanów (stąd nie ma możliwości udostępniania ich w Internecie).

Wśród materiałów o proweniencji polskiej z zasobu CPAHU we Lwowie, skopiowanych po roku 2009, w pracowni naukowej AGAD udostępniane są kopie wykonane z następujących zespołów archiwalnych (fondów):

nr 163, Galicyjski Sejm Stanowy we Lwowie (Галицький становий сейм, м. Львів; Galizische Landesstände), z lat 1783–1866, 313 j.a.

nr 165, Wydział Krajowy we Lwowie (Крайовий комітет, м. Львів; Landesausschuss in Lemberg), z lat 1757–1934, 15 851 j.a.[7]

nr 773, Trybunał Koronny w Lublinie (Люблінський коронний трибунал; Tribunal regni Lublinense), z lat 1614–1784, 101 j.a.

Ponadto w Archiwum Głównym znajdują się już mikrofilmy kolejnych 18 zespołów z CPAHU we Lwowie, które są w trakcie opracowywania. Po jego zakończeniu będą one sukcesywnie udostępniane. Są to kopie zespołów:

nr 22, Magistrat miasta Bełza (Магістрат м. Белза, Белзької землі, Белзького воєводства), z lat 1458–1855, 44 j.a.

nr 27, Magistrat miasta Glinian (Магістрат м. Глинян, Львівської землі, Руського воєводства), z lat 1665–1889, 5 j.a.

nr 34, Magistrat miasta Markopola (Магістрат м. Маркополя, Львівської землі, Руського воєводства), z lat 1686–1841, 7 j.a.

nr 39, Magistrat miasta Potylicza (Магістрат м. Потелича, Белзької землі, Белзького воєводства), z okresu od 2. połowy XVI w. do 1801 r., 9 j.a.

nr 43, Magistrat miasta Sambora (Магістрат м. Самбора, Перемишльської землі, Руського воєводства), z lat 1542–1864, 219 j.a.

---

[6] Na temat założeń projektu i wcześniejszego etapu jego realizacji zob. J. Krochmal, *Przekazanie mikrofilmów z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, MHA, t. 15–16, s. 223–224.

[7] Z uwagi na olbrzymie rozmiary tego zespołu, jego kopiowanie zostało rozłożone na kilka etapów. W AGAD dostępnych jest już ok. 87 tys. skanów z tego zespołu. Zeskanowano inwentarz zespołu oraz 2170 j.a. z opysu (serii) 3 tego fondu, w którym znajdują się „Dokumenty potwierdzające szlachectwo" z lat 1578, 1602, 1719–1934. Dalsza część tego zespołu jest w trakcie digitalizacji.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

nr 46, Magistrat miasta Tarnopola (Магістрат м. Тернополя, Галицької землі, Руського воєводства), z lat 1730–1803, 3 j.a.

nr 47, Magistrat miasta Trembowli (Магістрат м. Теребовлі, Галицької землі, Руського воєводства), z lat 1563–1813, 16 j.a.

nr 62, Magistrat miasta Gródka (Магістрат м. Городка, Львівської землі, Руського воєводства), z lat 1679–1795, 3 j.a.

nr 68, Magistrat miasta Żydaczowa (Магістрат м. Жидачева, Львівської землі, Руського воєводства), z 1782 r., 3 j.a.

nr 113, Magistrat miasta Krakowca (Магістрат м. Краківця, Перемишльської землі, Руського воєводства) z lat 1644–1825, 2 j.a.

nr 116, Magistrat miasta Kukizowa (Магістрат м. Кукизова, Львівської землі, Руського воєводства), z lat 1791–1869, 3 j.a.

nr 123, Magistrat miasta Sądowej Wiszni (Магістрат м. Вишні (Судової Вишні), Перемишльської землі, Руського воєводства), z lat 1640–1765, 6 j.a.

nr 125, Magistrat miasta Chyrowa (Магістрат м. Хирова, Перемишльської землі, Руського воєводства), z 1759 r., 2 j.a.

nr 126, Magistrat miasta Firlejowa (Магістрат м. Фирлієва, Львівської землі, Руського воєводства), z lat 1742–1786, 4 j.a.

nr 717, Koło Polskie w Wiedniu („Koło Polskie", м. Відень; Польський посольський клуб в Австрійському парламенті), z lat 1915–1918, 77 j.a.

nr 723, Magistrat miasta Halicza (Магістрат м. Галича, Галицької землі, Руського воєводства), z lat 1785–1854, 10 j.a.

nr 741, Magistrat miasta Tłustego (Магістрат м. Товстого, Подільського воєводства), z lat 1793–1795, 1 j.a.

nr 838, Kolekcja dokumentów polskich komitetów narodowych, związków i jednostek wojskowych na Syberii, Dalekim Wschodzie i w Mandżurii (Колекція документів польських національних комітетів, союзів, об'єднань та військових формувань у Сибіру, на Далекому Сході та в Маньчжурії), z lat 1917–1922, 86 j.a.

Kopiowanie poloników odbywa się także we współpracy z archiwami estońskimi. W pracowni naukowej AGAD, a także w Internecie, udostępniono skany pozyskane z Archiwum Historycznego w Tartu, wykonane z zespołu nr 402, Uniwersytet w Dorpacie (Universität zu Dorpat / Juriewskij Uniwiersitiet / Tartu Ülikool) (Dorpater Universität)[8]. Są tam kopie akt Polaków studiujących na Uniwersytecie w Dorpacie w XIX w.[9]

Projekt kopiowania poloników i materiałów o proweniencji polskiej w zbiorach zagranicznych jest kontynuowany, a uzyskane kopie będą sukcesywnie opracowywane i udostępniane w AGAD.

---

[8] Zob. http://agad.gov.pl/szukaj/?zbior=45 <dostęp: 2014-06-04>.

[9] Więcej na ten temat, zob. w tym tomie MHA artykuł A. Nowak, *Polscy studenci na uniwersytecie w Dorpacie w latach 1802–1918*.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 5/H/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

VI. RECENZJE

Małgorzata Wilska, *Mazowieckie środowisko dworskie Janusza Starszego. Studium Społeczne*, Warszawa 2012

W ostatnim czasie doczekaliśmy się kilku wartościowych prac poświęconych dziejom średniowiecznego Mazowsza. Jedną z nich jest dysertacja Małgorzaty Wilskiej, emerytowanej profesor Instytutu Historii PAN oraz Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Wspomniana rozprawa (uzupełniona i poprawiona) ukazała się po 35 latach od jej napisania i obrony w IH PAN. Książka składa się ze wstępu, 4 rozdziałów, zakończenia, aneksów (zawierających biogramy otoczenia Janusza I), wykazu skrótów, bibliografii, indeksu osób i nazw geograficznych, spisu ilustracji oraz 18 map. Dysertacja Wilskiej powstała z inspiracji prof. Aleksandra Gieysztora, a została obroniona pod kierunkiem prof. Stanisława Trawkowskiego. Autorka podejmując się przed laty opracowania środowiska dworskiego Janusza I, jednego z najwybitniejszych książąt mazowieckich, miała zadanie niełatwe, gdyż w owym czasie w Polsce dopiero rozpoczynano badania prozopograficzne. Równolegle dysertację o mazowieckiej elicie feudalnej późnego średniowiecza przygotowywał w IH PAN Jan Piętka. Jednak praca tego badacza (wydana w 1975 r.) okazała się słaba merytorycznie i niepozbawiona błędów[1]. We wstępie autorka omówiła literaturę oraz źródła archiwalne i drukowane wykorzystane w książce, zwracając szczególną uwagę na przechowywaną w AGAD Metrykę Mazowiecką i dokumenty pergaminowe oraz księgi sądowe ziemskie i grodzkie z terenu Mazowsza. Wilska przeprowadziła również kwerendę w zbiorach Archiwum Diecezjalnego w Płocku oraz w archiwach i bibliotekach w Krakowie, Wrocławiu i Kórniku. Natomiast z archiwaliami krzyżackimi zapoznała się za pośrednictwem edycji Waltera Hubatscha. Warto w tym miejscu podać (czego nie uwzględniła autorka pracy wydanej po ponad 30 latach), że obecnie archiwum wielkich mistrzów znajduje się nie w Getyndze, lecz w Geheimes Staatarchiv Preussischer Kultubesitz w Berlinie-Dahlem. W bibliografii źródeł archiwalnych zabrakło informacji o przechowywanej w archiwach

[1] J. Piętka, *Mazowiecka elita feudalna późnego średniowiecza*, Warszawa 1975.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

państwowych w Gdańsku i Toruniu korespondencji Janusza I z władzami tych dużych miast leżących na terenie państwa zakonu krzyżackiego. Należy również podać, że kopie dokumentów Janusza I znajdują się w zbiorze Zygmunta Glogera w Archiwum Państwowym (obecnie Narodowym) w Krakowie.

Przedmiotem badań podjętych przez Wilską była grupa osób tworzących środowisko dworskie Janusza I Starszego. Natomiast celem pracy było pokazanie „struktury społecznej tej grupy, sposobów wchodzenia do niej oraz mobilności w jej obrębie". Autorka stara się zbadać nie tylko funkcje środowiska dworskiego w społeczeństwie i w aparacie władzy, ale także (na ile pozwoliły źródła) ukazać kulturotwórczą rolę tej ważnej grupy społecznej.

Mazowiecki dwór z okresu panowania Janusza I jest wdzięcznym tematem badawczym, gdyż rządy tego władcy, trwające 56 lat, należą do najdłuższych w dziejach książęcego Mazowsza. Starszy syn Siemowita III już przez współczesnych był uważany za postać wybitną, skoro według Jana Długosza był nie tylko najmądrzejszym wśród współczesnych książąt, ale również „zwierciadłem" i wzorem dla innych: „Homo inter sue etatis principes sapientissimus et insignis, qui iusta faciendo iudicia terram suam in optimam reduxerat culturam. — — ut speculum ceterorum nominarentur et exemplar"[2]. W dynastii Piastów sława jego imienia przetrwała w następnych pokoleniach; aż trzech kolejnych synów wnuka Bolesława IV nosiło imię Janusz. Lata rządów Janusza I (1374–1429) stanowią w historii Mazowsza jeden z najważniejszych okresów w rozwoju gospodarczym. Książę lokował miasta i wsie oraz prowadził na dużą skalę (dobierając starannie odpowiednich urzędników, rządców i innych funkcjonariuszy książęcego aparatu władzy) kolonizację północno-wschodniej części księstwa. Janusz I przyczynił się również do rozwoju osadnictwa, a dzięki kolonizacji nowych terenów zwiększył potencjał militarny dzielnicy, gdyż nadania *ad servitia communia* zobowiązywały obdarowane drobne rycerstwo do służby wojskowej. Na terenach osadnictwa wydawał na rzecz miejscowego rycerstwa dokumenty przyznające dobrom immunitet oraz prawo lokowania wsi na prawie niemieckim. Janusz I był także inicjatorem wielkich przedsięwzięć architektonicznych, gdyż za jego rządów w dzielnicy czersko-warszawskiej wzniesiono wiele zamków, fortalicji i rezydencji, umacniających obronność w odpowiedzi na rysujące się zagrożenia zewnętrzne. Kontynuował także z powodzeniem działalność prawotwórczą ojca (Siemowita III), gdyż wydał w latach 1387–1421 aż 13 statutów zawierających 68 postanowień, w 1426 r. zaś obszerny, bo liczący 26 artykułów ogólnomazowiecki statut.

Janusz I był synem Siemowita III i Eufemii, księżniczki opawskiej. Urodził się przed 1346 r. Czy wychowywał się na dworze Kazimierza Wielkiego, jak sądzi Wilska, tego nie wiemy, gdyż nie zachowały się żadne wiarygodne przekazy źródłowe na ten temat. Niewykluczone że zdobywał umiejętności potrzebne przyszłemu władcy i rycerzowi na dworze królewskim. Najwcześniej mógł zostać oddany na dwór Kazimierza Wielkiego w 1356 r., kiedy to po zawarciu układu lennego Siemowita III z królem (27 XII 1355), zapanowały przyjazne stosunki księcia mazowieckiego z władcą polskim. Najpóźniej w 1373 r. poślubił

[2] *Joannis Dlugossi Annales, seu cronicae incliti Regni Poloniae,* liber XI (1413–1430), red. J. Wyrozumski i in., Warszawa 2000, s. 242.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Annę, córkę wielkiego księcia litewskiego Kiejstuta. Książę zmarł 8 XII 1429 r. w Czersku.

Wilska we wstępie do pracy dokonała omówienia tytulatury używanej przez Janusza I w latach 1374–1429. W zasadzie jest to bardzo krótka prezentacja tej bardzo ważnej formuły dokumentowej. Ze względu na wydane obecnie prawie wszystkie dokumenty Janusza I do 1381 r., zestawienie pełnej tytulatury nie stwarza trudności. Gorzej jest z okresem późniejszym, z lat 1382–1429, gdyż wymaga to kwerendy w wielu archiwach i bibliotekach, gdzie znajdują się zachowane w oryginałach i kopiach dokumenty Janusza I. Pełne opracowanie intytulacji Janusza I zamieściłem w mojej pracy o dynastii Piastów mazowieckich[3].

Pierwszy rozdział dysertacji dotyczy objazdów księcia i jego dworu, co było jedną z form osobistego sprawowania władzy przez Janusza I. Książę odwiedzając kolejne ośrodki nie tylko uczestniczył w sądach wyższej instancji i wiecach, ale również prowadził politykę personalną i sprawował nadzór osobisty nad wdrażanymi działaniami gospodarczymi oraz budową obiektów obronnych. System zarządzania, oparty na okresowych pobytach w ważnych ośrodkach księstwa oraz w miejscowościach należących do zamożnego rycerstwa, przyczyniał się również do umacniania prestiżu władcy. Szczegółową analizę objazdów dworu Janusza I przedstawiła Wilska dla lat 1425–1429. Jest to słuszna decyzja, gdyż dopiero dla tego okresu (na podstawie zachowanych wpisów w Metryce książęcej) można opracować itinerarium władcy i zrekonstruować objazdy dworu książęcego i szybkość podróżowania. Dziennie (w zależności od orszaku) dwór podróżował od 20 do 35 km. Jednak z zachowanych źródeł wynika, że jednego dnia pokonywano czasami ok. 50 km, a w ciągu 2 dni nawet 120–125 km[4]. Natomiast największy znany dystans przebyty przez księcia (w oparciu o rozstawne konie) wynosił 180 km (z Łomży do Nowogrodu). Jeżeli chodzi o częstotliwość pobytów, to z zachowanych dokumentów i wpisów do Metryki wyraźnie wynika, że ośrodkiem najczęściej odwiedzanym przez księcia była Warszawa. W dalszej kolejności należy wymienić Ciechanów (gdzie Janusz I doglądał rozbudowy zamku), Czersk (dawna stolica księstwa), Zakroczym, Wyszogród, Nowe Miasto i Łomża. Janusz I odwiedzał również ośrodki kościelne: Czerwińsk (opactwo kanoników regularnych) i należący do biskupów płockich Pułtusk. Ważne są informacje o pobytach księcia w dobrach prywatnych, jak Sąchocin (należący do jednego z najważniejszych współpracowników Janusza, Ścibora, marszałka dworu), Czerniaków (własność Hińczy, podkomorzego warszawskiego) oraz Węgrzynowo wchodzące w skład dóbr Jana Rogali, podkomorzego ciechanowskiego.

Analiza listy świadków na dokumentach Janusza I oraz we wpisach do Metryki pozwoliła autorce podzielić świadków na trzy grupy ze względu na częstotliwość występowania w dyplomach i księdze kancelaryjnej. Najważniejsza jest grupa pierwsza, do której należą osoby świadkujące ponad 10 razy na dokumentach. Są to najwyżsi urzędnicy książęcy: Ścibor z Sąchocina, marszałek

---

[3] J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich. Studia nad dziejami politycznymi Mazowsza, intytulacją i genealogią książąt,* Kraków 2012.

[4] Potwierdzają to również moje badania nad itinerarium władców mazowieckich, np. Janusz II przebył w ciągu 2 dni w kwietniu 1488 r. dystans 130 km (z Łomży do Warszawy). J. Grabowski, op. cit., s. 182.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

(odnotowany 132 razy), Marcin Babka, sędzia a następnie wojewoda (48), Nabor z Opinogóry, cześnik ciechanowski (45), Junosza z Zaborowa, podkomorzy zakroczymski (42), Janusz z Białołęki, chorąży warszawski (34) i Piotr Pilik, wojewoda (31).

W II rozdziale Wilska omówiła dwór książęcy jako centrum administracji, skupiając swoją uwagę na hierarchii urzędniczej (ziemskiej i dworskiej), kumulacji godności oraz znaczeniu poszczególnych urzędników w aparacie władzy. Szczegółowe rozważania poświęciła urzędnikom kancelaryjnych, słusznie dowodząc, że w systemie administracyjnym księstwa kancelaria była najważniejszym organem, przy pomocy którego władca realizował swoje plany polityczne, ekonomiczne i społeczne. Na czele urzędu stał kanclerz, który wchodził w skład rady książęcej i nie podlegał marszałkowi dworu. Zakres uprawnień szefa kancelarii Janusza I był bardzo szeroki, obejmował nie tylko prace kancelaryjne (związane z redakcją, kontrolą i pieczętowaniem dokumentów wieczystych), ale obejmował również kontakty z ościennymi władcami. Kanclerz często brał udział w misjach dyplomatycznych. Ponadto prowadził księgi Metryki oraz nadzorował rejestry skarbowe i podatkowe. Zastępcą kanclerza był podkanclerzy, jednak w czasie wakatu na stanowisku szefa kancelarii (a trwało to nieraz kilka lat), to on pełnił funkcję kierownika urzędu. Warto jednak zauważyć, że u Janusza I, po zakończeniu pracy na stanowisku szefa kancelarii Dominika z Kłodna, szefem urzędu nie została osoba z tytułem kanclerza czy podkanclerza, ale protonotariusz, który kierował kancelarią książęcą. Był nim Paweł z Borzewa h. Pomian, będący (o czym należy pamiętać) urzędnikiem równym randze podkanclerza. Paweł z Borzewa z urzędem kanclerza występuje dopiero od 1407 r. Wbrew sugestiom autorki, zachowały się informacje o równoczesnym występowaniu w kancelarii urzędników z tytułem kanclerza i podkanclerza (Paweł z Borzewa, Szczepan z Mniszewa).

W trzecim rozdziale Wilska podjęła studia nad dworem jako środowiskiem społecznym, omawiając m.in. przynależność narodową i regionalną, rolę duchownych, pochodzenie społeczne oraz proces formowania się środowiska i przykłady karier. Otoczenie księcia Janusza I z lat 1374–1429 obejmuje 180 postaci. Autorka podzieliła je na trzy grupy, co wiąże z aktywnością poszczególnych osób przy boku władcy. Do pierwszej grupy zaliczyła 37 osób. Pełniły one najważniejszą rolę w księstwie. Byli to doradcy i członkowie rady książęcej, a także najważniejsi urzędnicy ziemscy i dworscy.

Ostatni (IV) rozdział został poświęcony analizie kultury środowiska dworskiego. Znajdujemy tu cenne informacje na temat wykształcenia ludzi z otoczenia Janusza I, którzy mieli ukończone studia uniwersyteckie, a niektórzy z nich (Gotard z Gurby) posiadali tytuły doktorskie zagranicznych uczelni. O znajomości obyczaju europejskiego w kręgu elity dworskiej Janusza I świadczą podejmowane przez niektórych dworzan pielgrzymki do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostella. Mazowszanie należący do środowiska dworskiego Janusza I brali też udział w międzynarodowych turniejach rycerskich i rejzach krzyżackich. Śladem tych kontaktów osobistych są rysunki herbów mazowieckich, zachowane m.in. w flamandzkim herbarzu Gelrego.

Pracę M. Wilskiej wieńczy obszerny Aneks, obejmujący biogramy wszystkich osób pojawiających się jako świadkowie na dokumentach Janusza I oraz w Metryce z lat 1425–1429. Chociaż autorka poprawiła biogramy (w porównaniu do

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

opracowania z 1977 r.) to jednak Aneks nadal wymaga pewnej korekty, o czym świadczy recenzja z pracy Wilskiej pióra Anny Supruniuk[5]. Dlatego w niniejszym tekście nie będę przytaczał wykazanych przez toruńską badaczkę sprostowań i uzupełnień. Dodam tylko, że według zachowanych źródeł w kancelarii Janusza I występuje w latach 1377–1378 urzędnik z tytułem protonotariusza, którego możemy łączyć z Mikołajem z Płocka, pisarzem, a następnie podkanclerzem. Szczepan z Mniszewa, pisarz i podkanclerzy Janusza I, był wcześniej (co najmniej od 1417 r.) związany z kancelarią jego syna Bolesława (zmarłego na przełomie 1423 i 1424 r.)[6], natomiast Paweł z Borzewa znacznie wcześniej (niż przyjmuje to autorka) związał się z kancelarią dworską Janusza I. Należy także uzupełnić informacje na temat Cezarego Kraffta (lekarza książęcego), w oparciu o książkę Michaliny Brody poświęconą medykom krzyżackim[7].

Podsumowując dysertację Wilskiej na temat mazowieckiego środowiska dworskiego Janusza I należy uznać, że po 35 latach od jej napisania, praca ta nie straciła na wartości, do czego przyczyniły się uzupełnianie i korekty, które autorka wniosła przed publikacją książki. Zauważmy że jest to ciągle najobszerniejsza praca o otoczeniu dworskim Janusza I, jak również stanowi wartościowe studium o elicie politycznej Mazowsza Wschodniego na przełomie XIV i XV w. Na koniec warto podkreślić, iż cennym uzupełnieniem wydanej dysertacji jest 18 map (w tym 17 barwnych), które przedstawiają drogi uczęszczane przez Janusza I i jego dwór, miejscowości, w których zatrzymywał się książę; trasy przejazdu Janusza I oraz miejscowości w Europie, z których poświadczeni są członkowie środowiska dworskiego.

Janusz Grabowski
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

Radosław Skrycki, *Prace kartograficzne w Dolinach Odry, Warty i Noteci w okresie fryderycjańskim. Goswien Othmar Schultze i jego wkład w rozwój kartografii pruskiej*, Szczecin 2013

Od opublikowania klasycznej pracy Karola Buczka poświęconej pracom kartografów pruskich w Polsce w okresie panowania Stanisława Augusta minęło już prawie 80 lat[1]. Później historycy niezbyt często podejmowali problematykę dziejów kartografii Prus. Badania w tym zakresie, oparte na szerokiej bazie źródłowej, zapoczątkował Jan Szeliga[2]. Po 1990 r. opublikowano szereg wartościowych prac

---

[5] A. Supruniuk, [rec.] M. Wilska, *Mazowieckie środowisko dworskie Janusza Starszego. Studium społeczne*, Warszawa 2012, „Przegląd Historyczny", t. 104, 2013, z. 3, s. 608–616.

[6] J. Grabowski, op. cit., s. 156, 457–459.

[7] M. Broda, *Lekarze w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIV–XV w.,* Kraków 2013.

[1] K. Buczek, *Prace kartografów pruskich w Polsce za czasów Stanisława Augusta na tle współczesnej kartografii polskiej*, „Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski", z. 3, Kraków 1935, s. 112–321.

[2] J. Szeliga, *Rozwój kartografii Wybrzeża Gdańskiego do 1772 roku*, Wrocław 1982.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

dotyczących kartografii pruskiej, które powstały na podstawie analizy niewykorzystywanych wcześniej map rękopiśmiennych przechowywanych w niemieckich zbiorach archiwalnych i bibliotecznych. Pierwszą z nich była książka Mieczysława Stelmacha poświęcona dziejom kartografii Pomorza Zachodniego do końca XVIII w.[3] W następnych latach ukazały się drukiem monografie autorstwa Jana Szeligi[4] i Andrzeja Koniasa[5]. Należy także odnotować prace dotyczące kartografii Śląska, obejmujące zasięgiem chronologicznym drugą połowę XVIII w. (po r. 1740)[6]. Do tego grona badaczy dołączył Radosław Skrycki, publikując w 2008 r. książkę ukazującą dzieje kartografii Nowej Marchii do końca XVIII w.[7] Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół dziejów kartografii polskiej i powszechnej, ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza Zachodniego i Nowej Marchii oraz historii regionalnej tych krain. W 2013 r. nakładem Wydawnictwa Naukowego Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego ukazała się monografia autorstwa R. Skryckiego opatrzona podwójnym tytułem *Prace kartograficzne w dolinach Odry, Warty i Noteci w okresie fryderycjańskim. Goswien Othmar Schultze i jego wkład w rozwój kartografii pruskiej*. Wybór tematu nie budzi zastrzeżeń. Nikt wcześniej nie dokonał analizy prawie stu zachowanych map rękopiśmiennych sporządzonych przez jednego z kartografów, którego działalność zawodowa przypadła na okres początków nowoczesnej kartografii w państwie pruskim. Spośród badaczy niemieckich tylko Erhard Schwandt[8] i Wolfgang Scharfe[9] poświęcili nieco uwagi Goswienowi Othmarowi Schultze. Jego działalność dostrzegli też Max Hanke i Hermann Degner[10]. Prace kartograficzne Schultzego nie spotkały się dotychczas z zainteresowaniem polskich historyków. Andrzej Konias we wspomnianej książce poświęconej pruskiej kartografii topograficznej pisał jedynie o „mapach poszczególnych części Marchii Brandenburskiej, które opracował inż. G. O. Schultze w skalach od 1:2000 000

---

[3] M. Stelmach, *Historia kartografii Pomorza Zachodniego do końca XVIII wieku*, Szczecin 1990; rec. H. Bartoszewicz, „Archeion", t. 94, 1995, s. 158–162.

[4] J. Szeliga, *Rękopiśmienne mapy Prus Książęcych Józefa Naronowicza-Narońskiego z drugiej połowy XVII wieku*, Warszawa 1997; tenże, *Działalność kartograficzna Samuela i Jana Władysława Suchodolców w Prusach w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 2004.

[5] A. Konias, *Kartografia topograficzna państwa i zaboru pruskiego od II połowy XVIII wieku do połowy XX wieku*, Słupsk 2010; rec. H. Bartoszewicz, „Rocznik Mazowiecki", t. XXIII, 2011, s. 233–239.

[6] J. Janczak, *Zarys dziejów kartografii śląskiej do końca XVIII wieku*, Opole 1976; A. Konias, *Kartograficzny obraz Śląska na podstawie map księstw śląskich Jana Wolfganga Wielanda i Mateusza Schubartha* z połowy XVIII wieku (z oceną kartometryczną), Katowice 1995; R. Wytyczak, *Śląsk w dawnej kartografii. Obraz Śląska na mapach XVI–XVIII wieku w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, Wrocław 1998; B. Czechowicz, *Historia kartografii Śląska XIII–XX wieku*, Wrocław 2004.

[7] R. Skrycki, *Dzieje kartografii Nowej Marchii do końca XVIII wieku*, Warszawa 2008.

[8] E. Schwandt, *Die Kartographie der Neumark in der zwieten Hälfte des 18. Jahrhunderts. Ein Beitrag zur Geschichte der Vermessung und der Landeskultur des Preussischen Staates.* „Die Neumark Jahrbuch des Vereins für Geschichte der Neumark", H. 10, Landsberg (Warthe) 1935.

[9] W. Schrafe, *Abriss der Kartographie Brandenburgs 1771–1821*, Berlin–New York 1972.

[10] M. Hanke, H. Degner, *Geschichte der amtlichen Kartographie Brandenburg-Preussens bis zum Ausgang der Friderizianischen Zeit*, Stuttgart 1935.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

do 1:25 000”[11]. Po raz pierwszy twórczość kartograficzna Schultzego, chociaż bardzo skrótowo, została zaprezentowana w monografii dziejów kartografii Nowej Marchii pióra R. Skryckiego[12].

Książka poświęcona pracom kartograficznym, które powstały w związku z melioracją i osadnictwem w dolinach Odry, Warty i Noteci w 2. połowie XVIII w., jest zwieńczeniem kilkuletnich badań Autora. Bazę źródłową stanowią zachowane oryginalne mapy, głównie rękopiśmienne, sporządzone w badanym okresie przez kartografów pruskich działających na obszarze Nowej Marchii, przede wszystkim dzieła G. O. Schultzego. Kwerendę przeprowadzono w archiwach i bibliotekach niemieckich i polskich. Skrycki wykorzystał materiały zgromadzone w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin Dahlem i Staatsbibliothek zu Berlin Preussischer Kulturbesitz. Poszukiwaniami objął także zbiory Archiwum Państwowego w Szczecinie, Biblioteki Głównej Uniwerstetu Szczecińskiego, Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Wielkopolskim. Uwzględnił nie tylko kartografika, ale także źródła pisane. Przebadał również dokumenty wydane drukiem. Ponadto wykorzystał bogatą literaturę przedmiotu, głównie niemiecką.

Recenzowana praca została podzielona na dwie części (nie wyróżniono ich w strukturze książki oddzielnymi tytułami), z których każda składa się z dwóch rozdziałów. Autor poświęcił sporo miejsca uzasadnieniu konstrukcji książki, co sprawia wrażenie, jakby pragnął uniknąć ewentualnych polemik wokół tej kwestii. Jego zdaniem zastosowany podział jest zasadny z dwóch powodów. Pierwszy z nich to brak w polskiej literaturze historycznej opracowania dziejów kartografii brandenbursko-pruskiej „dla obszarów historycznie i współcześnie polskich” (s. 14; to określenie wydaje się mało precyzyjne — HB). Drugim powodem, zdaniem R. Skryckiego, była konieczność odtworzenia procesu, który doprowadził do powstania nowoczesnej kartografii w państwie pruskim za panowania Fryderyka II. Ponadto Autor dodał, że w każdej z dwóch części monografii posłużył się „odmienną metodą”, nie wyjaśniając, na czym one polegały. W rozdziale I przedstawiono stan kartografii urzędowej w państwie brandenbursko-pruskim do połowy XVIII w. (s. 17–35), a w rozdziale II rozwój kartografii urzędowej w okresie panowania Fryderyka II (s. 37–54). Natomiast w drugiej części pracy dokonano analizy map autorstwa Schultzego oraz ich kopii (rozdział III, s. 55–109) i podjęto próbę przedstawienia wykorzystania dorobku tego, dotychczas mniej znanego, kartografa przez wybitnych i uznanych twórców kartografii pruskiej końca XVIII i początku XIX w. (rozdział IV, s. 111–116). Integralną część książki stanowi aneks źródłowy zawierający instrukcje dla mierniczych wydawane w państwie pruskim od 1702 r. oraz katalog map autorstwa Schultzego (s. 123–149). W pracy umieszczono również bibliografię i indeks osobowy (s. 151–160). Książkę zamykają tablice prezentujące wszystkie mapy powiatowe

[11] A. Konias, *Kartografia*, s. 20. Autor recenzowanej pracy książkę A. Koniasa, która zgodnie z tytułem, dotyczy pruskiej kartografii topograficznej, błędnie kwalifikuje jako „próbę syntezy wielkoskalowej kartografii pruskiej”. R. Skrycki, *Prace kartograficzne w dolinach Odry, Warty i Noteci w okresie fryderycjańskim. Goswien Othmar Schultze i jego wkład w rozwój kartografii pruskiej*, Szczecin 2013, s. 10.

[12] R. Skrycki, *Dzieje kartografii Nowej Marchii*, s. 121–124.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Schultzego, mapę Nowej Marchii oraz wybrane mapy leśne i majątkowe autorstwa tegoż kartografa, a także przykłady map drukowanych, sporządzonych przez znamienitych kartografów pruskich z przełomu XVIII i XIX w., Franza Ludwiga Güssefelda i Daniela Friedricha Sotzmanna (s. 169–200).

Rozważania na temat urzędowej kartografii w państwie brandebursko-pruskim Radosław Skrycki rozpoczął od czasów panowania elektora Fryderyka Wilhelma (1640–1688). Autor zwrócił uwagę na dwie kwestie bardzo ważne z punktu widzenia prezentowanego tematu. Pierwsza to charakter państwa Wielkiego Elektora, które składało się z rozmaitych organizmów administracyjnych, różniących się ustrojem politycznym. Drugą istotną sprawą podniesioną przez Autora był brak w państwie brandenbursko-pruskim w 2. połowie XVII w. formalnej instytucji urzędowej zajmującej się pracami kartograficznymi. Początki kartografii brandenbursko-pruskiej Skrycki trafnie łączy z okresem wojny trzydziestoletniej i z mapami sporządzonymi wówczas przez kartografów pochodzenia obcego. Konstatacje dotyczące tej kwestii oraz kartografii obszarów przechodzących stopniowo w ręce Fryderyka Wilhelma Autor oparł głównie na ustaleniach zaprezentowanych w jego książce poświęconej dziejom kartografii Nowej Marchii[13]. Podobnie postąpił omawiając mapę Brandenburgii Jacoba Paula von Grundlinga (s. 29–30). Natomiast prezentując rozwój kartografii pruskiej za panowania elektora Fryderyka III (1688–1701; 1701–1713 jako króla Fryderyka I) i króla Fryderyka Wilhelma I (1717–1740), Autor sięgnął szeroko zarówno do literatury przedmiotu, głównie w języku niemieckim, jak i do źródeł. Na uwagę zasługuje pokazanie roli Fryderyka I w zakresie kształtowania podstaw organizacji służby kartograficznej. W pracy dokonano analizy trzech instrukcji dla inżynierów i mierniczych wydanych przez króla 28 XII 1702 r. (aneks 1) oraz 19 i 25 II 1704 r. (aneksy 2 i 3). Dokumenty te regulowały przede wszystkim sprawy związane z finansowaniem prac pomiarowych i sporządzaniem map. Mierniczy mieli obowiązek posługiwania się jednostkami miar, których używano na danym terenie. Ponadto byli zobowiązani do poznania tych miar i nauczenia się dokonywania przeliczeń. Świadczyło to także o niejednorodności jednostek miar w państwie pruskim. Należy tu dodać, czego nie czyni Autor, że Prusy nie były w tym zakresie wyjątkiem. Podobnie było w wielu krajach, m.in. także w Rzeczypospolitej XVIII w. W regulaminie z 19 II 1704 r. wiele miejsca poświęcono wykonywaniu map. Dokument ten zobowiązywał mierniczych do korekty map już istniejących. Przewidywał także w pewnych sytuacjach sporządzanie nowych kartografików, a jako podstawową jednostkę miary długości i powierzchni przyjęto pręt reński. Ponadto mapy miały być tak wykonane, aby można je było dowolnie zestawiać, dlatego powinny być ze sobą skorelowane zarówno pod względem techniki wykonania, jak i skali. Autor nie pokusił się o próbę porównania instrukcji pruskich z podobnymi dokumentami wydanymi w innych krajach. Istotne byłoby pokazanie różnic czasowych w powstawaniu takich dokumentów i różnic występujących w ich treści, np. dotyczących sposobu kreślenia map. W Rzeczypospolitej np. podobne instrukcje i regulaminy pojawiły się dopiero w 2. połowie XVIII w.

Pisząc o kartografii pruskiej w okresie panowania Fryderyka Wilhelma I, R. Skrycki podważył tezę o braku zainteresowania króla tą dziedziną. Wskazał

[13] Mapie Brandenburgii i mapom Nowej Marchii O. H. Scvarta Skrycki poświęcił obszerny podrozdział swej pierwszej książki. R. Skrycki, *Dzieje kartografii*, s. 73–84.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

na duże zaangażowanie władcy w sprawy dokonywania pomiarów oraz spory dorobek kartograficzny z tego okresu. Zwrócił też uwagę na utworzenie w marcu 1729 r. rozkazem królewskim Korpusu Inżynierów Wojskowych, który miał być główną instytucją zajmującą się pomiarami i kartowaniem państwa. Podobna instrukcja w Polsce powstała prawie pół wieku później[14]. Autor recenzowanej pracy podkreśla fakt powstania w okresie panowania Fryderyka Wilhelma I map wielkoskalowych, nazywając je, za Karolem Buczkiem, pracami tzw. małej kartografii (s. 32), co dzisiaj jest już określeniem zarówno archaicznym, jak i nieprecyzyjnym, pod którym kryją się mapy osad, własności ziemskiej i granic. Ponadto Skrycki, na poparcie swej tezy o prowadzeniu ważnych prac kartograficznych w czasach Fryderyka Wilhelma I dodał, że wówczas powstały w Prusach także pierwsze mapy hydrograficzne i historyczne.

Rozdział recenzowanej książki poświęcony narodzinom nowoczesnej pruskiej kartografii urzędowej w czasach panowania Fryderyka II (1740–1786) ukazuje epokę, w której żył i tworzył Goswien Othmar Schultze (1725–1785). Autor najpierw zajął się przesłankami rozwoju kartografii pruskiej w 2. połowie XVIII w. Na pierwszym miejscu wymienia zainteresowanie monarchy pomiarami i kartowaniem, które ukształtowało się jeszcze przed 1740 r. Po objęciu tronu świadomość kartograficzna Fryderyka II, jak pisze Skrycki „przybrała radykalną formę", i dodaje, że „radykalną, lecz nie wyjątkową na tle epoki". Potrzeba sporządzania nowych map w tym czasie wiązała się z prowadzonymi przez Prusy wojnami (plany fortec), przejmowaniem przez administrację państwa zdobytych terytoriów, regulacją rzek i działalnością osadniczą. Główne dzieła kartograficzne dotyczące Śląska z okresu wojen prusko-austriackich, wraz z wojną siedmioletnią (1756–1763), zaprezentowane w recenzowanej pracy, zostały wcześniej dosyć szczegółowo przeanalizowane zarówno w pracach historyków niemieckich, jak i polskich, przede wszystkim autorstwa Maxa Handkego i Hermanna Degnera, Klausa Lindrera oraz Andrzeja Koniasa[15]. Dosyć skrótowo Skrycki omówił największe dzieło kartograficzne z czasów panowania Fryderyka II, składającą się z 272 arkuszy mapę topograficzną obejmującą ziemie monarchii pruskiej na wschód od Wezery. Została ona sporządzona z inicjatywy ministra Friedricha Wilhelma von Scholenburga-Kehnerta w latach 1767–1787, w skali ok. 1:50 000, przez Friedricha Wilhelma Carla von Schmettaua[16]. Nieco więcej uwagi Autor recenzowanej monografii poświęcił działalności berlińskiej Akademii Nauk, chociaż prace kartograficzne, które powstały z inicjatywy tej instytucji nie miały praktycznie żadnego związku z twórczością Schultzego. Bliższy głównemu przedmiotowi recenzowanej książki jest kolejny problem podjęty przez Skryckiego — kolonizacja fryderycjańska prowadzona w dolinach Odry, Warty i Noteci

[14] Na mocy ustawy sejmowej z 1775 r. utworzono Korpus Inżynierów Koronnych jako jednostkę wchodzącą w skład Korpusu Artylerii Koronnej. J. Giergielewicz, *Zarys historii korpusu inżynierów w epoce Stanisława Augusta*, Warszawa 1933, s. 10–11.

[15] M. Hanke, H. Degner, *Geschichte*, s. 248–256; K. Lindner, *Zwischen Oder und Riesengebrige. Schlesische Karten aus fünf Jahrhunderten*, Weissenhorn 1995, s. 174–175; A. Konias, *Śląsk w kartografii fryderycjańskiej XVIII wieku* [w:] *Cartographia Confinium. Zachodnie i północne ziemie Rzeczypospolitej w dawnej kartografii*, red. E. Jaworski, R. Skrycki, Gorzów Wielkopolski 2009, s. 79–89; tenże, *Kartografia*, s. 73–104.

[16] Szerzej na temat tej mapy zob. A. Konias, *Kartografia*, s. 25–29. Konias stwierdza, że dzieło Schmettaua, nazywane także mapą Schmettaua-Schulenburga, składało się z 270 arkuszy.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

oraz związane z nią prace melioracyjne. Autor zaprezentował główną postać tych działań, Franza Balthasara Schönberga von Brenckenhoffa. Przywołał także jego najbliższych współpracowników: dyrektora budownictwa Ludwiga Friedricha Hahna, królewskiego nowomarchijskiego radcę wojenno-domenalnego Paula Gottlieba Schartowa, mistrza melioracji Fiddickego oraz kierującego pracami pomiarowymi i kartograficznymi Isaaka Jacoba von Petriego.

Należy stwierdzić, że Autorowi nie udało się zrealizować celu postawionego we Wstępie, a więc pokazania prac melioracyjnych i akcji osadniczej w dolinach Odry, Noteci i Warty „w szerokim kontekście analogicznych procesów zachodzących w Europie i innych prowincjach Prus" (s. 14). W książce jest jedynie mowa o głównych procesach kolonizacyjnych w państwie Hohenzollernów prowadzonych od połowy XVII w. (s. 48–50). Wcześniej znajdujemy jedynie niewielkie wzmianki na temat regulacji rzek i budowie kanałów w Brandenburgii i Prusach Książęcych oraz zachowanych z tego okresu kartografików hydrograficznych (s. 28), a także regulacji Odry prowadzonej przez Austriaków po wielkiej powodzi 1736 r. (s. 39). W książce całkowicie zabrakło natomiast kontekstu europejskiego.

Zasadniczą część pracy stanowi zapisana w jej tytule analiza dorobku kartograficznego Goswiena Othmara Schultzego. Otwiera ją kilkuzdaniowy biogram głównego bohatera. Wyliczono tu w kolejności chronologicznej wszystkie zajmowane przez Schultzego stanowiska: konduktora (u boku I. J. von Petriego), inżyniera kameralnego, inspektora budowlanego, krajowego mistrza budowlanego Nowej Marchii. Pierwsze prace kartograficzne Schultze sporządził w latach 1762–1763. Analizę dorobku tego kartografa, nazwanego „nauczycielem koryfeuszy pruskiej kartografii drugiej połowy XVIII wieku" (s. 8), Skrycki rozpoczął od map Drawy (1765 r.), Warty i Noteci (1770 r.) oraz Odry (1781 r.). Szczególnie interesująco przedstawiono prace pomiarowe i kartograficzne, które realizowano w związku ze służącą osadnictwu melioracją terenów w dolinach Noteci i Warty. Omówiono także ważne dokumenty dotyczące sporządzania map, umowę drezdenecką z 7 VII 1763 r. (aneks 4) i dużo dokładniejszą instrukcję opracowaną przez Petriego, opatrzoną datą 2 II 1765 r. (aneks 5). Dnia 20 VIII 1779 r. w Kostrzynie wydano drukiem regulamin dla inżynierów i mierniczych Nowej Marchii, który obowiązywał do 1813 r., kiedy został zastąpiony regulaminem obowiązującym sporządzających mapy na terenie Prus. Dokumenty te pokazują narodziny nowoczesnej kartografii pruskiej, profesjonalizację zawodu kartografa i ujednolicenie efektów zdjęć terenowych umożliwiających złożenie prac cząstkowych w mapę generalną. Instrukcja Pertiego służyła do prowadzenia pomiarów i kartowania obszarów przeznaczonych do melioracji. Przygotowujący ten dokument korzystał ze swego bogatego doświadczenia zawodowego, przede wszystkim związanego z realizacją wielkiego dzieła kartograficznego, jakim była zachowana do dzisiaj w rękopisie mapa biegu Warty o wymiarach 548x138 cm, wykonana w skali ok. 1:13 000.

R. Skrycki stwierdził, że „Goswien Othmar Schultze wykonał kilka redukcji mapy Petriego" (s. 59). Należałoby jednak, jak sadzę, odpowiedzieć na pytanie, czy faktycznie były to redukcje oryginału mapy, jak twierdzi Autor, czy może raczej aktualizowane kopie sporządzonej przez Petriego w skali 1:50 000 redukcji mapy generalnej rozlewisk warciańskich wykonanej przez niego w r. 1766? Bardziej prawdopodobne wydaje się być to drugie przypuszczenie, zwłaszcza że

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

wszystkie kartografika Noteci i Warty autorstwa Schultzego wykonano właśnie w skali 1:50 000. Można natomiast zgodzić się z tezą Skryckiego, że największą wartością map hydrograficznych rozlewisk notecko-warciańskich sporządzonych przez Schultzego lub pod jego kierunkiem, jest wykreślony na nich system kanałów i oznaczona sieć osadnicza. Autor trafnie zauważył, że ponieważ kartografika te powstały w różnym czasie, a w konsekwencji posiadają różną treść, pozwalają „prześledzić dynamikę rozwoju stosunków własnościowych na tym obszarze, zmiany w krajobrazie kulturowym, a także sposoby i kierunki uzupełniania gotowych map" (s. 59).

W historiografii za najważniejsze dzieło Schultzego uważana jest mapa Nowej Marchii, opracowana w 1770 r. na 22 arkuszach, w skali około 1:200 000, która stała się podstawą licznych kopii, odrysów, redukcji i powiększeń (część została nawet wydana drukiem). Najlepiej na tej mapie została opracowana sieć hydrograficzna, różnice poziomu terenu (wzdłuż biegu rzek) i zasięg kompleksów leśnych. Wydaje się, że Skrycki mapie Nowej Marchii poświęcił zbyt mało uwagi, nie podając nawet wymiarów jej arkuszy ani jednostek miary zastosowanych podczas pomiarów i kreślenia mapy. Również bardzo skrótowo napisał o pomiarach Nowej Marchii wykonanych przez Schultzego w 1783 r. Autor nie zdołał ustalić celu ich wykonania i odpowiedzieć na pytanie, czy posłużyły one powstaniu konkretnych kartografików? Wspomniał natomiast o mapie Marchii Środkowej sporządzonej przez Schultzego w 1771 r. w skali ok. 1:175 000.

W latach 1773–1780 Schultze wykonał mapy 11 powiatów Nowej Marchii, co wpisywało się w ogólną tendencję opracowania tzw. Kreiskarten dla całej Brandeburgii, sporządzanych od końca lat 60. XVIII stulecia w średnich skalach. Wówczas Schultze pełnił urząd inspektora budowlanego (od 1772 r.), a następnie krajowego mistrza budowlanego Nowej Marchii (od 1779 r.). Sześć spośród 11 map powiatów zachowało się do dzisiaj w postaci oryginałów sygnowanych przez Schultzego, a 5 jako późniejsze kopie, z czego jedna jest kopią zachowanego oryginału, przy czym brakuje mapy powiatu gorzowskiego. Skrycki omówił zachowane kartografika powiatowe w kolejności ich powstawania. Na wstępie tych rozważań napisał, że mapy powiatowe „wykonane są w większości w skali 1:50 000" (s. 74), ale dwie najstarsze mapy powstały w skalach znacznie mniejszych (mapa powiatu sulechowskiego w skali ok. 1:72 000, mapa powiatu chociebuskiego w skali ok. 1:112 500). Niestety Autor nie wyjaśnił przyczyny tego stanu rzeczy. Każda z map została oddzielnie poddana szczegółowej analizie, którą poprzedzono podstawowymi informacjami dotyczącymi powierzchni, sieci osadniczej (głównie miast), hydrografii i gospodarki danego powiatu. Pominięto liczbę ludności, być może trudną do ustalenia dla lat 70. XVIII w. Skrycki omówił zarówno technikę wykonania map i użyte znaki topograficzne, jak i treść map. Jednakże pominął kilka ważnych kwestii. Nie podano wymiarów map, zabrakło informacji o treści legend, a także jednostek miar użytych podczas sporządzania map; czytelnik książki otrzymuje tylko informację o przeliczonej skali, którą jednakże należałoby poprzedzić słowem „około".

Na uwagę zasługuje część rozdziału III książki, poświęcona mapie powiatu chociebuskiego (s. 78–81). Oryginał mapy został sporządzony w 1773 r. przez Schultzego w skali ok. 1:112 500 i datowany, co jest rzadkością w przypadku jego prac, z dokładnością co do miesiąca — października. Zachowała się także późniejsza (1778 r.) kopia (to podkreślam, przez co pragnę zwrócić uwagę, że

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

R. Skrycki nie całkiem poprawnie używa wymiennie określeń „kopia" i „odrys"; zob. s. 75) tej mapy wykonana przez C. G. Treuera w skali ok. 1:50 000. Autor dokonał porównania obu kartografików, dochodząc do trafnego wniosku, że „trudno nazwać mapę Treuera kopią mapy Schultzego" (s. 81). Większa liczba szczegółów na pierwszej z nich wynika przede wszystkim z ponad dwukrotnie większej skali. Trueuer przedstawił zabudowę miejscowości za pomocą zindywidualizowanych planów, w przypadku miast Cottbus (Chociebuż) i Peitz pokazał zabudowę poszczególnych kwartałów i przebieg cieków wodnych. Za trafny należy uznać wniosek Autora, że kopie najwcześniejszych map powiatowych Schultzego były dla niego wskazówką, którą wykorzystał sporządzając kolejne mapy w skali 1:50 000, w manierze nieco „nowocześniejszej", aniżeli dwie pierwsze.

Wśród zachowanych kartografików autorstwa Schultzego za interesujące i godne oddzielnego omówienia Skrycki trafnie uznał dwie mapy dotyczące pogranicza polsko-pruskiego z początku lat 70. XVIII w. Obie dotyczą I rozbioru Rzeczypospolitej i nie były do tej pory znane polskim badaczom. Pierwsza z nich to mapa prowincji Małe Prusy wykonana na arkuszu papieru o wymiarach 890x500 mm (to jeden z nielicznych przypadków analizowanych w pracy map, których podano wymiary), w skali ok. 1:200 000. Obejmuje ona terytorium od Drezdenka na zachodzie do linii Świecie-Inowrocław-jezioro Gopło na wschodzie i od linii Złocieniec-Czaplinek-Okonek-Tuchola na północy, do linii Noteci na południu. Autor postawił hipotezę, że na mapie zaprezentowano stan przejściowy między 1773 a 1775 r., czyli przed utworzeniem dystryktu nadnoteckiego. Drugą mapę pogranicza polsko-brandenburskiego wykonał Schultze w 1771 r. na arkuszu 740x1290 mm w skali ok. 1:50 000. Powstanie tej mapy, zdaniem Skryckiego, „wiązać można ze zorganizowaniem przez Prusy tzw. kordonu sanitarnego i przygotowaniami do pierwszego zaboru ziem Rzeczypospolitej" (s. 106). Natomiast bardzo skrótowo omówiono w książce wielkoskalowe mapy majątkowe (s. 106–108) i leśne (s. 108–109) sporządzone przez Schultzego, odsyłając czytelnika do katalogów zamieszczonych w aneksach 7 i 8 (s. 136–143). Obydwa katalogi ułożono w porządku alfabetycznym. Jednakże trudno zgodzić się ze stwierdzeniem Autora, że sporządzone przez niego opisy katalogowe map są obszerne (s. 108). Brakuje w tych opisach kilku elementów, przede wszystkim informacji o wymiarach, legendzie, podziałce liniowej i orientacji kartografików. Ponadto niezrozumiałym rozwiązaniem jest umieszczenie tytułów, miejsca przechowywania i sygnatur w przypisach. Takie rozdzielenie na dwie części każdego opisu powoduje, że katalog jest mniej czytelny.

Ostatni rozdział recenzowanej książki zawiera próbę pokazania udziału dorobku Schultzego w rozwoju kartografii Królestwa Pruskiego w 2. połowie XVIII w. i wartości jego map jako źródeł historycznych. Skrycki starał się dowieść doskonałości i wartości prac tego kartografa, porównując je z dziełami dwóch wybitnych kartografów pruskich, Franza Ludwiga Güssefelda (1744–1808) i Daniela Friedricha Sotzmanna (1754–1840). Teza Autora, że prace Güssefelda, zarówno mapa Brandenburgii opublikowana w 1773 r., jak i wydane drukiem w latach 80. i 90. XVIII w. mapy Nowej Marchii, powstały głównie w oparciu o kartografika sporządzone przez inżynierów pruskich uczestniczących w pracach melioracyjnych i osadniczych w dolinach Odry, Warty i Noteci, zwłaszcza mapy Schultzego, jest mało przekonywująca. Być może wynika to z faktu zbyt pobieżnej analizy map Güssefelda (s. 112–113). Trafniejszą wydaje

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

się teza o wykorzystaniu dorobku Schultzego przez Sotzmanna przy opracowaniu drukowanych map powiatowych Nowej Marchii. Autor porównał mapy powiatu chojeńskiego Schultzego i Sotzmanna „jako obszaru o najlepiej rozwiniętej sieci osadniczej" i stwierdził „liczne zapożyczenia od tego pierwszego (np. zasięgu lasów, biegu rzek, a także orografii)", a także uzupełnienia dokonane na podstawie kartografików Güssefelda dotyczące nazw miejscowości i elementów zagospodarowania terenu, takich jak młyny czy wiatraki. Trafne są także spostrzeżenia Skryckiego dotyczące map Schultzego jako źródeł historycznych. Podkreślił on, że nieznajomość wśród polskich historyków kartografii dorobku tego zapomnianego kartografa nie może dziwić, ponieważ kartografia pruska rzadko była przedmiotem badań. Natomiast niezrozumiałe, jak słusznie stwierdził Autor, jest pomijanie dwóch map Schultzego dotyczących pogranicza Polski z Brandenburgią przez badaczy stosunków polsko-pruskich doby rozbiorów Rzeczypospolitej. Mapy Schultzego, zdaniem Autora, dokładnie (choć niejednolicie) oddają stan zagospodarowania kartowanego terytorium, jego organizację administracyjną, pozwalając zrekonstruować po części krajobraz naturalny, a po części kulturowy, w szczególnym stopniu ten ostatni jako będący wynikiem działalności melioracyjnej i osadniczej. Ponadto dodał, że kartografika będące ważnymi „źródłami dla historyków gospodarczych, politycznych (mapy pogranicza polsko-pruskiego), mogą stać się postawą do badań nad osadnictwem oraz rozwojem przestrzennym miasteczek i wsi" (s. 116).

Pomimo zgłoszonych krytycznych i polemicznych uwag, recenzowaną pracę należy ocenić jako nowatorską i wartościową. Jest to druga książka tego Autora dotycząca rzadko podejmowanej przez polskich badaczy problematyki dziejów kartografii pruskiej. Tym razem R. Skrycki sięgnął po dzieła kartografa zapomnianego, które stanowiły znaczący wkład w rozwój nowoczesnej kartografii Królestwa Pruskiego w 2. połowie XVIII w. W efekcie otrzymaliśmy dokładną, chociaż niejednolitą, analizę wszystkich map autorstwa G. O. Schultzego. Istotną częścią książki są aneksy, zwłaszcza prezentujące osiemnastowieczne regulaminy i instrukcje dla mierniczych pruskich. Niezwykle cenny jest materiał ilustracyjny, przede wszystkim tablice, na których zreprodukowano kartografika stanowiące najważniejszą część dorobku Schultzego oraz kilka map autorstwa Güssefelda i Sotzmanna.

Henryk Bartoszewicz
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

Powstanie styczniowe, red. Alina Jurkiewicz-Zejdowska, Warszawa 2013

Przypadająca w 2013 r. 150. rocznica wybuchu powstania styczniowego 1863–1864 była okazją do przypomnienia wydarzeń tego tragicznego okresu w dziejach narodu polskiego, w szerokim kontekście politycznym, społecznym, gospodarczym, kulturowym, a także do ponownych analiz i ocen, częstokroć niejednoznacznych, tak jak niejednoznaczne były motywy działań i postawy

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

ludzi żyjących w tamtym czasie. W dniu 3 VIII 2012 r. Senat RP przyjął uchwałę ustanawiającą rok 2013 Rokiem Powstania Styczniowego, wzywając tym samym instytucje państwowe i samorządowe wszystkich szczebli do godnego uczczenia tej rocznicy. Apel ten nie pozostał bez odpowiedzi. Liczne instytucje, urzędy, a także komitety honorowe powołane do organizacji obchodów zrywu 1863–1864 wyszły naprzeciw oczekiwaniom społecznym organizując wystawy, odczyty, konkursy i gry interaktywne; nad mogiłami poległych powstańców odbyły się apele, zapłonęły znicze. Opublikowano także szereg wydawnictw związanych z omawianą tematyką. Były to zarówno wznowienia istniejących już prac, jak i opracowania nowe, często towarzyszące organizowanym wystawom rocznicowym lub też prezentujące zbiory muzealne i archiwalne odnoszące się do powstania styczniowego.

W ten nurt wpisał się także omawiany album, wydany staraniem Narodowego Centrum Kultury, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie i Wydawnictwa Bellona. Jest to praca zbiorowa pod redakcją Aliny Jurkiewicz-Zejdowskiej, z obszernym wykorzystaniem zgromadzonych w Muzeum Wojska Polskiego zabytków z lat 1860–1865. Album poprzedza słowo wstępne dyrektora Narodowego Centrum Kultury Krzysztofa Dudka i przedmowa autorstwa Zbigniewa Wawra, dyrektora Muzeum Wojska Polskiego. Autorzy publikacji to pracownicy Muzeum Wojska Polskiego, specjalizujący się w dziedzinach omówionych w wydawnictwie. Trzon albumu stanowi 6 rozdziałów o tytułach: *Prolog* (A. Jurkiewicz-Zejdowska), *Walka* (dr Janusz Wesołowski), *Ubiory i oporządzenie powstańców* (Iwona Sobierajska), *Sprawa uzbrojenia w powstaniu styczniowym* (Roman Matuszewski), *Chorągwie powstania styczniowego* (Jarosław Pych), *Armia rosyjska w Królestwie Polskim. 1863–1864* (Katarzyna Bujak). Są to kompleksowe i syntetyczne eseje omawiające najważniejsze problemy historii tego okresu: sytuację w Europie i w Królestwie Polskim przed wybuchem powstania, przebieg zrywu 1863–1864 w kontekście politycznym i militarnym, rozważania dotyczące stanu powstańczego uzbrojenia, a także używanych przez powstańców chorągwi, których różnorodność w formie i treści oddaje charakter tego spontanicznego i w dużej mierze improwizowanego zrywu niepodległościowego. Zaprezentowano również ubiory i umundurowanie powstańców (z przytoczeniem tekstu instrukcji Wydziału Wojny Rządu Narodowego z 1. połowy 1863 r. — „Umundurowanie wojska"), którego detale niejednokrotnie nawiązywały do symboliki biżuterii patriotycznej z okresu poprzedzającego wybuch powstania. Ta ostatnia również znalazła w wydawnictwie poczesne miejsce. Szczególnie cenna dla miłośników wojskowości tego okresu jest prezentacja siły zbrojnej Rosjan (z wymienieniem składu i liczebności formacji wojskowych stacjonujących i skierowanych do Królestwa Polskiego), z którą musiały zmierzyć się słabo uzbrojone i niezbyt liczne oddziały powstańcze, walczące w warunkach walki partyzanckiej. W zakończeniu publikacji zamieszczono obszerne kalendarium wydarzeń, bitew i potyczek z okresu 1862–1864.

O szczególnej wartości albumu decyduje bogactwo ilustracji prezentujących zbiory zgromadzone w Muzeum Wojska Polskiego oraz staranna i efektowna szata graficzna. Większość rozdziałów poprzedzono, związanymi z nimi tematycznie, reprodukcjami rysunków Artura Grottgera z cyklu *Lithuania* („Przysięga", „Znak", „Bój", „Duch") oraz *Polonia* („Kucie kos", „Bitwa"). Wykorzystano również akwarelę Juliusza Kossaka z cyklu „Projekty ubiorów powstańczych" z 1863 r.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Zamieszczone w albumie ilustracje są tłem dla rozdziałów poświęconych merytorycznym zagadnieniom związanym z różnymi aspektami powstania. Oto kilka przykładów: w rozdziale I przedstawiono fotografię albumową kółka polskich oficerów w Petersburgu (1860/1861), fotografię absolwentów Polskiej Szkoły Wojskowej w Genui i Cuneo (1861/1862), tableau z fotografiami 5 poległych (27 II 1861) i fotografie rysunków z cyklu *Warszawa I* Artura Grottgera (1861). Kolejny rozdział ilustrują liczne obrazy olejne z 2. połowy XIX w., m.in. Aleksandra Sochaczewskiego *Branka — pobór Polaków do armii carskiej* czy Antoniego Piotrowskiego *Patrol powstańczy* (1882), akwarele Juliusza Kossaka — *Ordynans*, *Scena z powstania 1863*; także fotografie, litografie czy drzeworyty. Zaprezentowano drukowane okólniki Rządu Narodowego powstania, rozkazy do wojska, odezwy, listy powstańczych dowódców. Rozdział III to przede wszystkim wizerunki ubioru i umundurowania członków partii powstańczych oraz detali tegoż ubioru (czapki, klamry, pasy, torby). W kolejnych dwu rozdziałach zamieszczono liczne ilustracje przedstawiające uzbrojenie powstańców: pistolety, rewolwery, strzelby, karabiny, sztucery, szable, kosy i lance oraz wizerunki chorągwi używanych przez oddziały powstańcze. Są to głównie rysunki dokumentacyjne Muzeum Wojska Polskiego z lat 30. XX w., m.in. chorągwi strzelców i kosynierów czy chorągwi oddziału województwa łęczyckiego. Rozdział poświęcony armii rosyjskiej ilustrują obrazy olejne, drzeworyty fotografie prezentujące różne formacje wojska rosyjskiego, portrety dostojników carskich, m.in. Dymitra Milutina czy Fiodora Berga oraz cesarza Aleksandra II. Jest tu także tableau z fotografiami rosyjskich generałów i polityków z 2. połowy XIX w. oraz jedna z licznie zachowanych fotografii z Zakładu Fotograficznego Karola Beyera w Warszawie, ukazująca Lejbgwardyjski Pułk Ułanów. Są to podoficerowie i szeregowi odznaczeni orderem św. Jerzego (ok. 1860 r.). Na wyklejkach umieszczono „Mapę Królestwa Polskiego podług najnowszych źródeł historycznych ułożoną i litografowaną w Zarządzie Ober-Kwatermistrza Wojsk w Królestwie Polskim, 1863".

Znaczenie publikacji podkreśla Nagroda im. prof. Jerzego Skowronka dla autorów i wydawców z dziedziny historii i archiwistyki, którą omawiane wydawnictwo, jako jedną z dwóch przyznanych równolegle, otrzymało 17 V 2013 r. podczas 7. edycji Targów Książki Akademickiej i Naukowej. Album *Powstanie styczniowe* koresponduje z wydanym z okazji obchodów 150. rocznicy powstania styczniowego przez Archiwum Główne Akt Dawnych i Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych katalogiem wystawy „Mors sola victris, gloria victis" (Warszawa, 2012). Opracowane teksty oraz dobór ilustracji sprawia, że oba wydawnictwa doskonale się uzupełniają.

Dorota Lewandowska
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Arkadiusz Janicki, Michał Laszczkowski, Ēriks Jēkabsons, *Polentechnikum*, Warszawa 2012

„Polentechnikum" to publikacja Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wydana w 2012 r. Jest to wydawnictwo dwujęzyczne; redaktorką części polskiej jest Dorota Janiszewska-Jakubiak, łotewskiej zaś — Ieva Palaša. Książka jest publikacją okolicznościową, przygotowaną w związku z przypadającą w 2012 r. 150. rocznicą powstania politechniki w Rydze. Tytuł nawiązuje do znaczącej liczebnie i naukowo społeczności polskich studentów na tej uczelni. Został on zaczerpnięty z wypowiedzi Gustawa von Kieseritzky'ego, dyrektora Politechniki Ryskiej w latach 1875–1885, który powiedział: „Politechnika bałtycka powinna się właściwie nazywać 'Polentechnikum', bowiem Polacy dominują w niej nie tylko pod względem liczebności, lecz również i pod względem postępów w naukach". Słowa te, jako motto, redaktorzy książki umieścili na jej okładce.

Główną część publikacji podzielono na 3 rozdziały. Są w nich opisane różne aspekty funkcjonowania Politechniki Ryskiej od chwili jej powstania w 1862 r. do utworzenia niepodległego państwa łotewskiego w 1918 r. W rozdziale „Alma Mater Rigensis 1862–1918" Arkadiusz Janicki przedstawił zarys dziejów tej uczelni. Wśród studiujących na kierunkach technicznych Politechnika Ryska cieszyła się wielkim powodzeniem. Miały na to wpływ takie czynniki jak: szeroka autonomia uczelni, jej wysoka ranga naukowa oraz niemiecki język wykładowy (podobną pozycję w ówczesnym imperium rosyjskim, wśród uczelni o profilu humanistyczno-przyrodniczym, miał Uniwersytet w Dorpacie). Dla studentów polskich z Królestwa Polskiego i tzw. Ziem Zabranych dodatkowym atutem tej uczelni były względnie niskie, w porównaniu z uczelniami Europy zachodniej, koszty utrzymania.

W pierwszym okresie funkcjonowania, obejmującym lata 1862–1896, uczelnia ta nosiła nazwę Szkoły Politechnicznej w Rydze (lub Politechniki Ryskiej). Po wprowadzeniu w 1896 r. języka rosyjskiego jako wykładowego nazwę zmieniono na Ryski Instytut Politechniczny. W 1915 r. został on ewakuowany do Moskwy, gdzie kontynuował swą działalność. Politechnika Ryska była uczelnią niepaństwową, wspieraną przez Ryski Komitet Giełdowy, magistrat Rygi i innych miast regionu, Wielką i Małą Gildię oraz korporacje rycerstwa inflanckiego, estońskiego i kurlandzkiego. Uczelnia była podporządkowana Ministerstwu Finansów, a jej kuratorami byli kolejni generał-gubernatorzy prowincji nadbałtyckich. Zmiany w funkcjonowaniu uczelni przyniósł rok 1896; wraz ze zmianą języka wykładowego na rosyjski wprowadzono także nowy statut, zmniejszający kompetencje Rady Zarządzającej. W początkowym okresie działalności kadrę Politechniki Ryskiej stanowili uczeni z Niemiec, Szwajcarii i Austrii, później dołączyli także inni, w tym Polacy — absolwenci Politechniki. Na Politechnice istniało kilka wydziałów: inżynieryjny (najwcześniej otwarty), agronomiczny, chemiczny, mechaniczny, handlowy, a w późniejszym okresie także wydział architektury.

Rozdział „Polskie życie akademickie na Politechnice Ryskiej w latach 1862–1918", autorstwa Michała Laszczkowskiego, zawiera informacje o organizacjach skupiających Polaków studiujących w Rydze. Były to dwie korporacje, „Arkonia"

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

i „Welecja". Pierwsza została oficjalnie zatwierdzona przez Dyrekcję Politechniki w 1879 r., a jej nieoficjalną poprzedniczką była, działająca już około 10 lat wcześniej, „Biblioteka Polska", zwana też „Kuźnią" lub „Apteką". „Welecja" powstała 4 lata później (1883). Między obiema polskimi korporacjami studenckimi istniała zarówno współpraca, jak i rywalizacja. „Arkonia" była bardziej „arystokratyczna", „Welecja" zaś bardziej „demokratyczna". Podział pomiędzy nimi przebiegał wzdłuż linii pochodzenia i poglądów. Przez obie korporacje przewinęło się wielu późniejszych wybitnych polskich uczonych, znanych polityków i wojskowych, zwłaszcza z okresu II Rzeczypospolitej. W studenckich latach członkiem „Arkonii" był np. gen. brygady Władysław Anders, Wódz Naczelny Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, „Welecji" zaś — Ignacy Mościcki, prezydent RP.

Rozdział Ēriksa Jēkabsonsa „Polacy w Rydze od drugiej połowy XIX wieku do roku 1918" zamyka tekstową część wydawnictwa. Ten łotewski historyk krótko charakteryzuje całą polską społeczność Rygi we wspomnianym okresie, przejawy jej życia społecznego i politycznego aż do końca I wojny światowej. Osobny podrozdział poświęcony jest Polakom studiującym na Politechnice Ryskiej. Zamieszczone zostały zestawienia statystyczne dotyczące liczby studentów-Polaków.

Publikacja jest bogato ilustrowana. Znalazły się w niej reprodukcje widokówek z przedstawieniami XIX-wiecznej Rygi, zdjęcia miasta z epoki, fotografie indywidualne i zbiorowe polskich studentów oraz „twórczość studencka" — humorystyczne rysunki i wpisy, jakie studenci umieszczali na murach Politechniki (szczególnie bogato ozdabiali nimi ściany karceru, do którego trafiali za różnego rodzaju wykroczenia). Zamieszczono też zdjęcia korporacyjnych rekwizytów: dekli, band, dewizek, cyrkli.

Omawiana publikacja została bardzo starannie przegotowana i stanowi interesującą pozycję wydawniczą, w przystępny i atrakcyjny sposób przybliżającą dzieje studenckiej Polonii w Rydze w XIX i na początku XX w.

Alicja Nowak
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

Základní pravidla pro zpracování archiválií, red. Michal Wanner, Praha 2013

W 2013 r. opublikowano nowe zasady opracowania archiwaliów (dalej: *Zasady*), które mają być stosowane nie tylko w archiwach, ale także w innych instytucjach (m.in. muzeach i bibliotekach) w Czechach. Zastąpiły one zbiory przepisów z 1958 i 1965 r. Prace nad przygotowaniem *Zasad* były prowadzone od końca XX w. Nowy impuls działaniom dał projekt „Interoperacyjność w instytucjach pamięci" (INTERPI), którego realizację rozpoczęto na początku 2011 r. Ma on być zakończony 31 XII 2015 r.[1] W ramach tego projektu tworzony jest, na mocy umowy Archiwum Narodowego i Biblioteki Narodowej, system informa-

[1] Strona internetowa projektu: http://autority.nkp.cz/interpi <dostęp 2014–01–31>.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

tyczny INTERPI, przeznaczony dla instytucji pamięci. Założenia tego systemu miały duży wpływ na ostateczny kształt przedstawianych *Zasad*, a nawet na ich zróżnicowanie w pewnych fragmentach, o czym będę wspominać w dalszej części tekstu.

W przygotowaniu *Zasad* uczestniczyło 37 osób, zaangażowanych w prace na przestrzeni kilkunastu lat. Od 2010 r. kierował nimi Michal Wanner z Departamentu Administracji Archiwalnej i Zarządzania Dokumentacją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Nazwiska wszystkich współpracowników wymienione zostały na s. 331 publikacji. Składa się ona z kilku zasadniczych części: wprowadzenia (rozdział 1), zasada opracowania (rozdziały 2–8), 11 załączników, wykazu osób uczestniczących w pracach i indeksu pojęć.

We wprowadzeniu przedstawiono kontekst i przebieg prac nad opracowaniem podstawowych zasad, począwszy od lat 80. XX w. do znaczącej nowelizacji prawa archiwalnego w 2012 r., które umożliwiło wprowadzenie przedstawianych *Zasad*. Głównym powodem do podjęcia tych prac były zmiany, jakie zachodziły w środowisku kulturalnym, informacyjnym i prawnym, a szczegółowe czynniki wymieniono na s. 12–13. Wśród nich wskazano działalność międzynarodowego środowiska archiwistycznego i jej efekty, tzn. Międzynarodowy standard opisu archiwalnego ISAD(G), Międzynarodowy standard archiwalnych haseł wzorcowych ISAAR (CPF), Encoded Archival Description (EAD) i Encoded Archival Context (EAC). Uwzględniając te standardy w swojej metodyce krajowej, Czesi dołączyli do grupy krajów, które uczyniły to wcześniej[2].

Rozdział 2. *Opracowanie archiwalne* zawiera informacje podstawowe. Omówiono w nim kolejne etapy opracowania, począwszy od przejmowania materiałów, wyodrębniania zespołów archiwalnych i zbiorów oraz sposobów określania ich rozmiaru. Warto zwrócić uwagę na podrozdział 2.9. *Jednostki ewidencyjne*. Wskazano w nim szczegółowe zasady wyodrębniania jednostek, zarówno dokumentacji analogowej, jak i elektronicznej. Omówiono różne rodzaje dokumentacji: dokumenty wytworzone przed i po 1850 r.; księgi urzędowe i rękopisy różnego rodzaju, w tym pamiętniki, prace dyplomowe, nuty (w postaci analogowej i cyfrowej); pomoce kancelaryjne, w tym dzienniki podawcze, skorowidze, repertoria; kartoteki; pieczęcie (typariusze i odciski); pudła z materiałami nieopracowanymi i opracowanymi; fascykuły; dokumentacja kartograficzna, techniczna i ikonograficzna — mapy, atlasy, szkice, rysunki, grafika; fotografie — odbitki na różnych nośnikach, klisze negatywowe i pozytywowe, mikrofilmy i mikrofisze, albumy (album jako jednostka archiwalna) i fotografie cyfrowe (ich kopie na bardziej trwałym nośniku mają walor oryginału); filmy — na nośnikach analogowych i informatycznych; nagrania dźwiękowe na różnych nośnikach; druki — wydane do 1800 i po 1800 r., do których zaliczono także plakaty rękopiśmienne i materiały ulotne; dokumentacja elektroniczna — wyróżniono zbiory danych o określonej strukturze oraz cyfrowe jednostki archiwalne (np. prezentacje czy strony internetowe) złożone z mniejszych jednostek ewidencyjnych (np. filmy,

---

[2] Por. A. Baniecki, *Krajowe adaptacje międzynarodowych standardów archiwalnych*, „Archeion", t. 112, 2011, s. 173–190; tenże, *Zastosowanie międzynarodowych norm archiwalnych w katalońskim systemie opisu archiwalnego Norma de Descripció Arxivística de Catalunya (NODAC) 2007*, [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 3, *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2013, s. 191–217.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

rękopisy, mapy); inne obiekty — numizmatyczne, falerystyczne. Jednostką ewidencyjną mogą być też paczki, ale tylko do czasu opracowania znajdujących się w nich archiwaliów. Zestawienie 53 rodzajów jednostek ewidencyjnych wraz ze skrótami używanymi na ich oznaczenie, zamieszczono na s. 32–33.

Drugi rozdział kończy wykaz pomocy archiwalnych tworzonych w trakcie opracowania zasobu. Autorzy wyróżnili pomoce archiwalne podstawowe (spisy tymczasowe i robocze, na bazie których powstają inwentarze i katalogi), specjalne (rejestry, indeksy i katalogi tematyczne) i referencyjne (spisy zespołów, opisy zespołów, przewodniki i wydawnictwa). Szczegółowo omówiono budowę i zawartość inwentarza, odsyłając do kolejnych rozdziałów *Zasad*, w których ujęte zostały zalecenia dotyczące formułowania różnych elementów opisu.

W rozdziale 3. *Opis archiwaliów* opisano podstawowe zasady tworzenia opisu wielopoziomowego. Za główne zasady uznano rozpoczynanie od opisu ogólnego i przechodzenie do szczegółów, podawanie elementów opisu charakterystycznych dla danego poziomu, łączenie różnych elementów[3] oraz dziedziczenie informacji na niższych poziomach. Wyróżniono cztery podstawowe poziomy opisu: zbiór (soubor) archiwalny — zarówno zespół (fond) jak i zbiór (zbírka); seria — z możliwością tworzenia podserii; jednostka archiwalna (složka) — jednostka odpowiadająca jednostce ewidencyjnej, zawierająca co najmniej dwa dokumenty — z możliwością tworzenia podsložek; dokument (jednotlivost) — najmniejsza część dająca się wyodrębnić z jednostki zbiorczej, w tym plakat, rękopis, sekcja mapy[4], która może zawierać jeszcze mniejsze części, np. pojedyncze karty w kartotece. Pomocą w zrozumieniu przedstawianych zasad są tabele z przykładowymi poziomami opisu w ramach zespołu oraz zbioru (s. 40–42).

Rozdział 4. *Elementy opisu archiwaliów* zawiera wykaz elementów o charakterze ogólnym, oparty w generalnych założeniach na standardzie ISAD(G). Podobieństw do tego standardu jest więcej. Dane połączono w 6 bloków, jednak nieco inaczej pogrupowanych. Wskazówki mają podobną budowę; przy każdym elemencie określono jego zawartość, zasady tworzenia opisu i obligatoryjność (odrębnie w odniesieniu do opisów umieszczanych w spisach roboczych, inwentarzach i katalogach).

Pierwszy blok identyfikacyjny liczy aż 10 elementów. Rozpoczyna go sygnatura opisywanych archiwaliów. Podane przykłady zawierają do 9 części składowych sygnatury, identyfikujących opisywane archiwalia na kolejnych poziomach, poczynając od oznaczenia instytucji przechowującej archiwalia, zgodnego z NAD[5]. Odrębne miejsce przeznaczono na podawanie wszelkich innych identyfikatorów — od dawnej sygnatury, przez numery w przewodnikach po kody ISBN czy ISSN. Kolejne elementy w tym bloku to regest lub opis ogólny z uwzględnieniem opisu zewnętrznego, a także nazwa — podane właśnie w tej kolejności. Następne dwa dotyczą datacji, wytworzenia dokumentów oraz kalendarza, zgodnie z którym datacja jest określona (jeśli nie jest to kalendarz gregoriański). Przewidziano też

---

[3] Obrazowo przedstawia to wykres oparty na standardzie ISAD(G), pokazujący poziomy opisu, rekordy opisu i rodzaje indeksów tworzone w systemie INTERPI.

[4] Szczegółowy wykaz tego, co może być uznane za jednostkę opisu na tym poziomie, znajduje się na s. 39.

[5] NAD (národní archivní dědictví) to skrót używany na oznaczenie narodowego dziedzictwa archiwalnego.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

podawanie priorów lub posteriorów. Zwraca uwagę dwojakie użycie znaku „-", jako rozdzielającego rok od miesiąca a miesiąc od dnia (np. 1945–01–02) oraz oznaczającego ciąg chronologiczny dat (np. 1960–1990), a także znaku „/", jako wskazującego ciąg chronologiczny dat przybliżonych (np. 16/18 na oznaczenie XVI–XVIII w.). Podane przykłady pokazują też, w jaki sposób należy zapisywać liczbowo daty określone opisowo, np. I kwartał 1945 r. to 1945–01/1945–03, a pierwsza połowa IX w. to 0801/0850 [sic!]. Dalej podawany ma być poziom opisu, a po nim określenie jednostek ewidencyjnych — rodzaj materiałów archiwalnych (zgodnie z listą 53 rodzajów) oraz liczba jednostek. Blok identyfikacyjny kończy sygnatura topograficzna. Ostatni blok kontrolny obejmować ma 3 elementy formalne: autor opracowania i opisu, zasady, zgodnie z którymi opracowano opisywane obiekty oraz datę i uzupełnienia opisu. Pozostałe 4 bloki wskazują elementy opisu ogólnego. Blok kontekstu i struktury obejmuje: dzieje twórcy, dzieje opisywanego obiektu, zasady opracowania, opis tematyki, dane o przejęciu archiwaliów oraz kolejnych dopływach. Odpowiada to w polskiej praktyce znacznej części wstępu do inwentarza zespołu. Blok warunków udostępniania i wykorzystywania zawiera tylko 4 elementy. Pierwszy to ogólne zasady udostępniania, prawa do opisywanego obiektu oraz jego reprodukowania. Kolejne wskazują, czy dostępne są informacje o tym obiekcie oraz jego reprodukcje. Uzupełniają je dane o stanie technicznym obiektu. Blok materiałów uzupełniających zawiera trzy elementy, ale jakże istotne z punktu widzenia badacza. W przypadku, gdy opisywana jest kopia, podawane są dane o oryginale, z jakiego została wykonana. W przypadku opisu oryginału wspomnieć należy istniejące kopie.

W rozdziale 5. *Rozszerzony opis archiwaliów* — przedstawiono zasady formułowania szczegółowych elementów opisu specyficznych dla różnych rodzajów materiałów archiwalnych. Rozdział ten składa się ze wstępu i dwóch części, różniących się w sposób istotny. W pierwszej wyodrębniono i przedstawiono 11 elementów wspólnych, możliwych do określenia w wielu przypadkach. Zaliczono do nich: datację inną niż daty wytworzenia obiektu (np. fotografia XVI-wiecznego dokumentu wykonana w 2000 r.: „16–2000" [sic!]); tytuł dzieła autorskiego; forma zachowanego dokumentu (np. kopia pozytywowa, dokument opublikowany); wymiary, formaty, liczba egzemplarzy; skala np. mapy; współrzędne geograficzne; orientacja mapy; nośnik i technika wykonania; tom, rocznik, w którym opublikowano źródło; język, alfabet; informacje o publikacji.

W drugiej części oddzielnie omówiono sposoby postępowania w odniesieniu do 20 rodzajów materiałów. Ich zróżnicowanie jest nieco mniejsze niż w przypadku omawiania rodzajów jednostek ewidencyjnych, tzn. są to: dokumenty wytworzone przed i po 1850 r.; księgi urzędowe, pomoce kancelaryjne, kartoteki; rękopisy; nuty; typariusze i odciski; publikacje periodyczne; mapy i atlasy; dokumentacja techniczna; rysunki i wykresy; fotografie; filmy; nagrania dźwiękowe; druki; pocztówki; plakaty; klisze; papiery wartościowe; dokumenty elektroniczne; przedmioty falerystyczne; przedmioty numizmatyczne i inne. Podobnie jak w przypadku opisu ogólnego, zróżnicowano zakres informacji podawanych w różnych pomocach archiwalnych: spisach roboczych, inwentarzach i katalogach. Dla większości z nich ograniczono się do wymienienia typów haseł indeksowych (ciał zbiorowych, osób i nazw geograficznych) — formalnych i dotyczących treści, jakie należy lub można określać formułując opisy konkretnych

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

rodzajów dokumentacji. Jako przykład można podać, że w opisach dokumentów obowiązkowe jest określenie wystawcy, odbiorcy, właściciela pieczęci i wnioskodawcy (o ile jest inny niż odbiorca) — mogą to być ciała zbiorowe lub osoby fizyczne. Można też tworzyć hasła poświęcone świadkom, poręczycielom i pisarzom. Obowiązkowe hasło geograficzne stanowi miejsce wystawienia dokumentu. Dodatkowo można formułować hasła określające miejsce wytworzenia (w tym kopii i transumptu) i miejsce wytworzenia oryginału, jeśli opisywana jest kopia. Można też tworzyć hasła na określenie ciał zbiorowych, osób i obiektów geograficznych wspomnianych w treści.

W przypadku kilku rodzajów dokumentacji *Zasady* zawierają więcej niż wskazanie rodzajów indeksów. Tak jest w odniesieniu do typariuszy i odcisków pieczęci. *Zasady* wymieniają także dodatkowe elementy ich opisu: opis legendy, opis przedstawienia napieczętnego, koroboracja dokumentu, liczba odcisków i ich kolejność. I odrębnie określają rodzaje haseł indeksowych dla typariuszy (obowiązkowo właściciel typariusza, miejsce wytworzenia typariusza i miejsce wytworzenia wzorca pieczęci), odcisków pieczęci i kopii. Opisując rysunki i wykresy należy podać treść legendy, ale tylko w katalogu. Opisując w inwentarzach i katalogach filmy i nagrania dźwiękowe należy podać długość ich trwania (w formacie: hh:mm:ss). Rozdział 5 kończy nieokreślona grupa „inne" wraz z zaleceniem, że opisując te archiwalia w katalogu można podać hasła określające ciała zbiorowe, osoby fizyczne i obiekty geograficzne, nie jest to jednak obowiązkowe.

Kolejny rozdział (6. *Opis twórcy*) nawiązuje do standardu ISAAR (CPF). Wyróżniono w nim 4 rodzaje twórców: ciała zbiorowe, rodziny, osoby i czasowe ciała zbiorowe, związane z organizacją jednego wydarzenia, np. konferencji. W części wstępnej rozdziału zwraca się uwagę na konieczność prawidłowego określenia, kto był twórcą konkretnej partii materiałów — z odróżnieniem jednostki dziedziczącej czy przekazującej materiały do archiwum. Podkreśla się też celowość odrębnego od opisu archiwaliów opisu ich twórców i zaleca się tworzenie haseł wzorcowych. Miejscem gromadzenia tych haseł ma być system INTERPI, umożliwiający ich wspólne wykorzystywanie przy opisach wielu obiektów.

Hasła wzorcowe mają zawierać elementy wspólne dla wszystkich typów twórców (identyfikator — unikalny w systemie, autor rekordu, źródła danych, związki między hasłami) oraz zróżnicowane. Ciała zbiorowe można opisać przy pomocy 15 elementów: nazwa wzorcowa (nazwa, dopowiedzenie, typ formy, daty występowania nazwy i odsyłacz, jeśli konieczny); warianty nazwy; utworzenie jednostki; likwidacja jednostki; zakres działania; przekształcenia; udział w korporacji; siedziba; zasięg terytorialny; numery identyfikacyjne; dzieje twórcy[6]; funkcje twórcy; akty normatywne; przepisy określające działalność i struktura wewnętrzna. Pozostałe hasła mogą mieć mniej skomplikowaną strukturę. Czasowe ciała zbiorowe opisać można siedmioma elementami: nazwa wzorcowa (nazwa, dopowiedzenie, typ formy, daty występowania nazwy i odsyłacz, jeśli konieczny); warianty nazwy; jednostka odpowiedzialna za wydarzenie; rozpoczęcie wydarzenia; zakończenie wydarzenia; miejsce i dzieje. Opis rodu i jego

[6] Ten fragment hasła wzorcowego odpowiada elementowi opisu materiałów archiwalnych — podobnie jak powtarzają się niektóre elementy ISAD(G) i ISAAR (CPF).

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

gałęzi może zawierać 6 elementów: nazwa wzorcowa (nazwisko rodowe, dopowiedzenie, odsyłacz, jeśli konieczny); warianty nazwy; daty istnienia; daty działania; dzieje i genealogia. Opis osoby można zawrzeć także w 7 elementach: nazwa wzorcowa (nazwisko osoby, dopowiedzenie, typ formy, odsyłacz, jeśli konieczny); warianty nazwiska; data i miejsce urodzenia; data i miejsce śmierci; daty prowadzenia działalności; zwięzła charakterystyka i biografia.

Niezależnie od tworzenia dość rozbudowanych rekordów haseł wzorcowych przewidziano umieszczanie w opisie archiwaliów punktów dostępu, do których zaliczono nazwy, terminy, słowa kluczowe, wyrażenia i kody, oraz indeksów. Zasady metodyczne ujęto w rozdziale 7. *Tworzenie punktów dostępu i indeksów*, nawiązując do rozdziału 5., w którym wskazano postulowane zakresy indeksowania różnych rodzajów dokumentacji. Podkreślono, że system INTERPI tworzy płaszczyznę gromadzenia haseł wspólnych dla dziedzictwa przechowywanego przez różne instytucje pamięci: archiwów, bibliotek, muzeów i galerii. Hasła mogą dotyczyć twórców archiwaliów, opisywać rolę jednostki w stosunku do opisywanego obiektu lub charakteryzować jej treść.

Zgodnie z *Zasadami* tworzyć można 6 rodzajów indeksu: korporatywny — obejmujący ciała zbiorowe (urzędy administracji, organy, przedsiębiorstwa, firmy, spółki, organizacje, partie, jednostki wojskowe, stowarzyszenia — w tym międzynarodowe, osoby fizyczne mające charakter podmiotu); osobowy — obejmujący rody, gałęzie rodu, rodziny, osoby fizyczne (także fikcyjne), istoty nie mające postaci fizycznej (religijne, mitologiczne, alegoryczne oraz zwierzęta mające miano); geograficzny — obejmujący obszary administracyjne i geograficzne, punkty osadnicze i ich części, obiekty przyrodnicze (parki narodowe, pomniki przyrody, stanowiska archeologiczne), twory geomorfologiczne (kontynenty, góry, cieki wodne i ich części); wydarzeń — obejmujący operacje wojenne, bitwy, powstania, plany rozwojowe, zjazdy, konferencje, festiwale, wystawy, akcje dobroczynne, święta państwowe lub religijne, zjawiska przyrodnicze (np. huragan Katrina); dzieł — obejmujący dzieła, utwory (budowle, zbiory budynków — skanseny, drogi, kanały, odznaczenia, medale, produkty np. firmowe, szeroko znane dokumenty, gry, dzieła artystyczne i autorskie, publikacje) oraz pojęć — obejmujący pojęcia ogólne, np. pisarz, rzeka, bitwa. Trzy ostatnie rodzaje indeksów często ujmowane są w ramach jednego indeksu zwanego przedmiotowym lub rzeczowym. Wskazane rodzaje indeksów różnią się od określonych w normie ISO 999[7], lecz *Zasady* są z nią zgodne w ogólnych zarysach.

Zasady określają też strukturę haseł indeksowych będących punktami dostępu do informacji. Hasła tworzone w systemie tradycyjnym powinny składać się nie tylko z formy wzorcowej nazwy. Mają również zawierać ich krótką charakterystykę o określonej strukturze oraz sygnaturę jednostki archiwalnej, której hasło dotyczy. W przypadku umieszczania hasła w systemie informatycznym, np. INTERPI, konieczne jest dodanie numeru ID, jednoznacznie je identyfikującego. W razie potrzeby hasła można poszerzać o kolejne części składowe. Wątpliwość budzi w tej sytuacji czynienie z sygnatury części składowej hasła w perspektywie jego wykorzystywania przy opisie kolejnych obiektów.

---

[7] Polska wersja PN-ISO 999:2001 Informacja i dokumentacja. Wytyczne dotyczące zawartości, struktury i prezentacji indeksów.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Czeskie *Zasady* nawiązują nie tylko do standardów ISAD(G) i ISAAR (CPF). Uwzględniono w nich również zakres informacji uregulowany w Międzynarodowym standardzie opisu instytucji z zasobem archiwalnym ISDIAH. Rozdział 8., pod znamiennym tytułem *Opis instytucji zarządzających archiwaliami: przewodnik archiwalny*, ma formę tabeli, w której wymieniono kilkadziesiąt elementów i podelementów, z jakich powinien składać się opis instytucji, podając odnośniki do elementów ISDIAH. Niektóre z nich odwołują się do innych elementów opisu w systemie INTERPI, inne zaś mają postać listy wyboru, np. możliwość wykonania mikrofilmu (tak/nie), lub sugerują umieszczanie adresu URL, np. cennik usług.

Opisanym na stu stronach publikacji zasadom towarzyszy 11 załączników zawierających przykłady opisów. Podobnie jak jest to w standardach międzynarodowych, aczkolwiek są bardzo przydatne, to nie stanowią części przepisu. Niewątpliwie jednak ułatwiają jego rozumienie i sposób stosowania konkretnych zaleceń. Warto więc zapoznać się także z tą częścią publikacji, liczącą ponad dwieście stron. W załącznikach 1–3 podano przykłady opisów, jakie należy zamieszczać w spisach roboczych, inwentarzach i katalogach. Warto podkreślić, że zamieszczone zostały opisy zarówno na poziomie zespołu/zbioru, jak i jednostki archiwalnej, zestawienia opisów oraz wydruki raportów z systemu informatycznego. Fakt, iż dotyczą one czasem tych samych obiektów, ułatwia wychwycenie różnic w zalecanej głębi opisu. Tak jest w przypadku akt osoby: Elstner Frantisek Alexandr, (1851) 1898–1959, opisanych zarówno w spisie roboczym, jak i w inwentarzu. Przykładowym opisem w spisie roboczym zespołu wytworzonego przez instytucję jest Okresní úřad Kostelec II, (1962) 1990–2002, a opisem zbioru — Sbírka zahraničních patentových věstníků, (1617) 1852–1945. Opisy zamieszczone w inwentarzu obrazują Okresní úřad Kostelec I, (1794) 1850–1945 (1991), Místní národní výbor Lhota, (1924) 1945–1980 i Statek Králíky, s. p. Králíky, (1948) 1952–2000. Opisy katalogowe dotyczą zbioru Sbírka grafiky, 1493–1934. Częścią opisu są indeksy: ciał zbiorowych, osobowy, geograficzny, dzieł oraz pojęć. W indeksach tych do jednego hasła bywają przypisane jednak czasem dwie sygnatury.

Opisy na kilku poziomach, niższych niż jednostka ewidencyjna, zawiera załącznik 4. Część A to opisy zamieszczane w inwentarzach i katalogach, część B — opisy w spisach roboczych, mniej szczegółowe, lecz jednak wykonywane. Przykłady dotyczą kilkunastu rodzajów dokumentacji, np. pieczęć przy dokumencie, fotografie w kronice czy w kartotece, wpisy dotyczące kolejnych zagadnień w księdze urzędowej, wykres techniczny w ramach dokumentacji projektowej, mapa w atlasie, taśma z częścią filmu czy pióro i futerał dołączone do księgi pamiątkowej.

Inny charakter mają kolejne załączniki. Załącznik 5. stanowi tabela z wykazem języków, które mogą wystąpić w opisywanych archiwaliach. Języki podano w układzie według kontynentów, a w nich podział na rodziny i grupy, np. w Europie języki indoeuropejskie, uralskie i izolowany język baskijski. Kolejne załączniki dotyczą wybranych typów archiwaliów. W załączniku 6. zestawiono elementy standardu opisu akt stanu cywilnego — urodzin, małżeństw i zgonów — z elementami opisu określonymi w *Zasadach*. Analogicznie załącznik 7. dotyczy opisu wedut, a załącznik 8. — pieczęci.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Podobnie jak tekst *Zasad*, także załączniki odnoszą się nie tylko do opisu archiwaliów. Załącznik 9. zawiera kompletne przykłady rekordów haseł wzorcowych twórców. Ciało zbiorowe obrazują Design Centrum České republiky i Místní národní výbor Sulislav, rodzinę — Schmoranzové — slatiňanská větev, a osobę — Schmoranz František[8]. W tym ostatnim przykładzie podano 6 powiązanych haseł wzorcowych: dwie rodziny, trzy osoby i jedno ciało zbiorowe.

Wymagająco wyglądają podane w załączniku 10. *Przykłady tworzenia punktów dostępu i indeksów*. Obrazują one hasła z kilku rodzajów indeksów opisanych w rozdziale 7. Indeks korporatywny obejmuje 40 przykładów pogrupowanych w ramach 15 potencjalnych typów (np. sąd okręgowy, korporatywny pseudonim osoby fizycznej, ciało zbiorowe, które nie powstało)[9]. Po nim podano 5 haseł na oznaczenie rodzin lub ich gałęzi oraz 34 hasła indeksu osób[10], istot[11] i zwierząt. Indeks geograficzny to 68 haseł pogrupowanych w ramach 13 kategorii (np. państwo, część miasta[12], państwa zanikłe[13]). Indeks wydarzeń zilustrowano 10 hasłami, a indeks dzieł — 23 hasłami[14]. Załącznik zakończony jest przykładami formy, jaką mogą przybierać hasła dodawane na różnych poziomach opisu.

Ostatni, 11. załącznik — *Przykłady opisu archiwum jako instytucji przechowującej archiwalia* — obrazuje sposób zastosowania zasad ujętych w rozdziale 8. Pierwszym jest opis: Národní archiv, którego identyfikatorem jest CZ100000010, a jego typ to archiwum narodowe. Wymieniono także jego paralelne formy nazwy: National Archives, Prague; Archives Nationales, Prague i Nationalarchiv, Prag. Umieszczenie w rekordzie hasła wzorcowego nazw w innych językach być może skutecznie zapobiegnie używaniu różnych form nazw, co zdarza się w odniesieniu do polskich instytucji, nie tylko archiwalnych. Następne są opisy archiwów innych typów: regionalne archiwum państwowe — Moravský zemský

---

[8] Podanie w załączniku 10. przykładu hasła indeksowego na oznaczenie tej osoby umożliwia z kolei uchwycenie różnic konstruowania rekordu hasła wzorcowego i hasła indeksowego — s. 284.

[9] Vyšší průmyslová škola kožešnická Hlinsko, Hlinsko (Chrudim, Česko), odborná škola, kterou se přes snahy v letech 1890–1899 nepodařilo založit, s. 281.

[10] Np. Benedikt XVI. (papež), *16.4.1927 Marktl am Inn (Altötting, Německo), papež — *V/PFJ [inne formy nazwy]: Ratzinger Joseph (papež); Joseph Ratzinger (papež); Josef Ratzinger (papež); Ratzinger Josef (papež); Benedetto XVI. (papež); Benedict XVI. (papež); Boží rotvajler (papež),* s. 283.

[11] Np. Achilleus (mytologický hrdina), postava z řecké mytologie, syn bohyně Thetis a krále Pélea, účastník Trojské války — V/PFJ *[inne formy nazwy]: Achilles (mytologický hrdina); Achiles (mytologický hrdina); Achilleas (mytologický hrdina); Achil (mytologický hrdina); Ἀχιλλεύς (mytologický hrdina),* s. 286.

[12] Np. Vinohrady (Praha, Česko), bývalá samostatná obec, katastrální území a městská čtvrť na území městských částí Praha 1, 2, 3, 4, 10 — *V/PFJ [inne formy nazwy]: Viničné Hory (Praha, Česko); Hory Viničné (Praha, Česko); Královské Vinohrady (Praha, Česko); Královské město Vinohrady (Praha, Česko); Königliche Weinberge (Praha, Česko),* s. 289.

[13] Np. Prusko, historické území a bývalý státní útvar ve střední a východní Evropě na území dnešního Německa, Polska, Ruska, Litvy a Běloruska — V/PFJ *[inne formy nazwy]*: Prusy; Borussia; Preußen; Prūsa; Prajsko, s. 291.

[14] Np. Nobelova cena (ocenění), 1901-, ocenění Nobelovy nadace každoročně udělované za zásadní vědecký výzkum, technické objevy či za přínos lidské společnosti — V/PFJ: cena Nobelova; Nobelpriset (ocenění), czy Becherovka (likér), 1807-, bylinný alkoholický nápoj vyráběný v Karlových Varech, s. 295.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

archiv v Brně, okręgowe archiwum państwowe — Státní okresní archiv Hradec Králové, archiwum terenowego organu samorządowego — Archiv hlavního města Prahy, archiwum specjalistyczne — Literární archiv Památníku národního písemnictví, archiwum prywatne — Archiv společnosti Sokolovská uhelná a. s. i instytucja kulturalno-naukowa — Polabské muzeum. W *Zasadach* nie została jednak podana lista typów, do jakich można przypisywać instytucje.

Publikację kończy indeks rzeczowy nazwany indeksem pojęć. Zindeksowana została tylko pierwsza część *Zasad*, normatywna — może szkoda, bowiem przykłady opisu stanowią bardzo obrazową i pouczającą część publikacji. Hasła są w większości proste, wyjątkowo rozwinięte przez określniki rzeczowe (takie jak np. pomoc archiwalna, autorzy, jednostka ewidencyjna, forma wzorcowa nazwy czy aktotwórca). Niektóre hasła zawierają dopełnienia precyzujące, że chodzi np. o element INTERPI, element opisu lub rolę jednostki. Są w nim więc nie tylko tradycyjne hasła ogólne, jak archiwum, fotografie, monografie czy mikrofilmy, lecz także nazwy standardów, apeEAD, XML czy strona internetowa. Mimo to daje się odczuć brak definicji niektórych pojęć, np. fond. Nie zawsze jest więc jasne, czym jest jednostka ewidencyjna, czym archiwalna, a czym inwentarzowa. A w tekście *Zasad* występuje jeszcze jednostka opisu.

Wiele zamieszczonych w *Zasadach* konkretnych wytycznych, uzupełnionych przykładami, może być przedmiotem szczegółowego omawiania lub nawet dyskutowania, konfrontowania z polskimi przypisami czy przyzwyczajeniami. W powyższym tekście ograniczyłam się do ogólnego omówienia, chcąc zachęcić do zajrzenia i bliższego zapoznania się z publikacją — także jako z ewentualnym źródłem pomysłów do zastosowania w przypadku nowelizacji lub tworzenia przepisów polskich albo prowadzenia prac nad opisywaniem polskiego zasobu archiwalnego.

Anna Laszuk
(Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa)

„Bremisches Jahrbuch", Band 88–92, Bremen 2009–2013

„Bremisches Jahrbuch" to wydawnictwo własne Archiwum Państwowego w Bremie (Das Staatsarchiv Bremen), stolicy najmniejszego niemieckiego kraju związkowego, Wolnego Hanzeatyckiego Miasta Brema. Rocznik ten jest wydawany we współpracy z Towarzystwem Historycznym w tym mieście. Czasopismo ukazuje się od 1863 r. i jest najstarszym periodykiem naukowym wydawanym w Bremie. Publikowane są w nim teksty dotyczące historii regionalnej, dziejów Bremy i okolic we wszystkich epokach, z zakresu różnych dyscyplin związanych z nauką historyczną. Konstrukcja rocznika jest stała. Kolejne jego tomy zawierają artykuły i eseje (*Aufsätze*), relacje (*Arbeitsberichten*), drobne teksty dotyczące historii Bremy i regionu północnych Niemiec (*Miszellen*). Pracom komitetu redakcyjnego rocznika przewodniczy dr Konrad Elmshäuser.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Pięć przedstawionych poniżej tomów rocznika (t. 88–92) ukazało się w latach 2009–2013. Układ tekstów w każdym tomie jest ustalony. Tom rozpoczyna tzw. grafika tytułowa z wyjaśnieniem (*Titelbild und Erläuterung*). Jest to rysunek lub fotografia, związane z jakimś wydarzeniem z dziejów Bremy lub znaczącą dla tego miasta osobą, wraz z krótkim, kilkustronicowym komentarzem. W t. 88 (2009) jest to lot balonem, który miał miejsce w Bremie w czerwcu 1939 r. Tom 89 (2010) otwiera reprodukcja karty pocztowej z ok. 1900 r. z przedstawieniem pomnika króla szwedzkiego Gustawa Adolfa II, który istniał w Bremie w latach 1856–1942. W tomie 90 (2011) grafikę tytułową stanowi reprodukcja szkicu z przedstawieniem egzekucji burmistrza Bremy Johanna Vasmera z 1430 r. Szkic ten jest przechowywany w zbiorach działu rękopisów Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Bremie. Tom 91 (2012) otwiera fotografia z uroczystej sesji naukowej, zorganizowanej w ratuszu miejskim z okazji 150. rocznicy powstania Bremeńskiego Towarzystwa Historycznego, która miała miejsce w marcu 2012 r., a towarzyszy jej tekst okolicznościowego przemówienia Konrada Elmshäusera. Tom 92 (2013) jest wydawnictwem jubileuszowym; ukazał się w 150. rocznicę wydania pierwszego tomu „Bremisches Jahrbuch" Grafika tytułowa w tym tomie to akwarelowe przedstawienie Bremy z 1941 r., autorstwa Ruperta Hymona. Na ilustracji widać południowe przedmieścia miasta latem i ludzi zajętych pracami polowymi. Nad miastem unoszą się samoloty zrzucające bomby. Rysunek ten zachował się w zbiorze dokumentów aresztu policyjnego w Bremie, a związany jest z projektem obrony przeciwlotniczej tego miasta.

Tom 88 zawiera m.in. dwa artykuły dotyczące roli Bremy w Związku Hanzeatyckim oraz kupców Hanzy, a także tekst poświęcony osadnictwu miejskiemu w okresie wczesnonowożytnym. Przedstawiono też sylwetkę Theodora Bartha, polityka, publicysty i syndyka Izby Handlowej w Bremie na przełomie XIX i XX w. a także korespondencję i działalność emigracyjną Kurta Hillera, publicysty, pisarza i pacyfisty pochodzenia żydowskiego.

W miscellaneach tego tomu znalazł się okolicznościowy tekst dotyczący 90. rocznicy urodzin Herberta Schwarzwäldera, autorstwa Sylvelin Wissmann z załączoną bibliografią prac naukowych jubilata, profesora historii Uniwersytetu w Bremie. Recenzje i wskazówki bibliograficzne dotyczą publikacji z historii Bremy, Związku Hanzeatyckiego, a także obejmują inne niemieckie naukowe periodyki, wydawane przez archiwa krajów związkowych.

Z punktu widzenia polskiego historyka na szczególną uwagę w tomie 88 zasługuje recenzja autorstwa Brygitty Nimz wydawnictwa źródłowego *Das Archiv der Forschungstelle Osteuropa. Bestände im Überblick: UdSSR / Russland, Polen, Tschechoslowakei, Ungarn und DDR* (Stuttgart 2009), opracowanego przez Wolfganga Eichwede, założyciela i wieloletniego dyrektora Instytutu Badań Europy Wschodniej, placówki działającej w Bremie od 1982 r. Archiwum Instytutu przechowuje zespoły dotyczące dziejów Europy Wschodniej po 1953 r. oraz wiele wydawnictw, które w krajach dawnego bloku wschodniego ukazywały się w tzw. drugim obiegu. W pierwszej części publikacji znalazły się teksty opisujące historyczny kontekst, w jakim w poszczególnych krajach powstały dokumenty, które obecnie przechowywane są w zbiorach archiwum Instytutu. Część polską opisał profesor Instytutu Europy Wschodniej (*Osteuropa-Institut*) Wolfgang Schlott. Znalazły się w niej: charakterystyka dokumentów niezależnych inicjatyw i ruchów społecznych, a także opis okoliczności tworzenia tekstów literackich i dzieł

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

sztuki powstających w Polsce okresu 1956–1989. Druga część publikacji zawiera wykazy zespołów dotyczących poszczególnych państw. Na „liście polskiej" znalazł się m.in. zespół dotyczący ruchu „Solidarność". Publikacja zawiera indeks osobowy. W opinii autorki tej recenzji, przed pracownikami Instytutu Europy Wschodniej jest jeszcze wiele pracy związanej z archiwalnym opisem zasobu. Autorka postuluje wydanie w najbliższych latach szerszego, bardziej szczegółowego i kompletnego przewodnika po zasobie archiwum Instytutu Badań Europy Wschodniej.

Tom 89 zawiera artykuły poświęcone sporowi Hanzy z Francją w XV w., okolicznościom zawarcia europejskiej konfederacji protestanckiej w 1583 r., organizacjom studenckim i uczniowskim w Bremie w początkach XVII w., pobytowi szwedzkiego pisarza Carla Jonasa Love Almquista w Bremie w latach 1865–1866, 200-leciu teatru w Bremie, dziejom rodziny Wilkensów, bremeńskich przedsiębiorców, funkcjonowaniu instytutu psychiatrycznego w Bremie podczas I wojny światowej oraz powojennym dziejom bunkra Valentin w Bremie, przeznaczonego dla niemieckich okrętów podwodnych. W dziale recenzji znalazły się m.in. omówienia publikacji dotyczących ruchów młodzieżowych w Bremie w 1. połowie XX w., obozów pracy przymusowej podczas II wojny światowej zlokalizowanych w okolicach Bremy, handlu morskiego w późnym średniowieczu, migracji ludności i rewolucji w Bremie z lat 1918–1919. Inne recenzje dotyczą dziejów szkolnictwa, budownictwa i prawodawstwa miejskiego w średniowieczu, a także więziennictwa i struktur społecznych Bremy w 1. połowie XIX w. Tom 89 nie zawiera artykułów czy recenzji poświęconych dziejom Polski ani Europy Wschodniej.

Tom 90 zawiera artykuły poświęcone: XVIII-wiecznym emigrantom do Ameryki, rozwojowi mieszczańskich karier przemysłowych w Bremie oraz wczesnym dziejom obozów koncentracyjnych Mißler i Ochtumsand w latach 1933–1934. Bardzo bogaty jest w tym tomie dział recenzji, lecz znów żadna z nich nie dotyczy publikacji z zakresu historii Polski. Recenzowane były natomiast wydawnictwa poświęcone dziejom Bremy w okresie nazistowskim, jubileuszowi 350-lecia utworzenia Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Bremie, rozwojowi wolnomularstwa w tym mieście po II wojnie światowej oraz tradycyjnie — licznym publikacjom z dziejów Związku Hanzeatyckiego i pozycji zajmowanej w nim przez Bremę.

Tom 91 zawiera kilka tekstów związanych z jubileuszem 150-lecia utworzenia Towarzystwa Historycznego w Bremie. Pozostałe artykuły dotyczą roli historii w społeczeństwie współczesnym i korzyści płynących z wiedzy historycznej, dziejów przytułku dla wdów z XVI w., dwu średniowiecznych ołtarzy katedry bremeńskiej, przechowywanych w Muzeum Katedralnym w Bremie oraz XIX-wiecznych dziejów medycyny. Kilka artykułów dotyczy wydarzeń z okresu dyktatury nazistowskiej, a w obszernym tekście Karl Marten Barfuß i Eike Hemmer gruntownie analizują polityczne i gospodarcze aspekty powojennej imigracji zarobkowej. Dział recenzji obejmuje omówienia licznych publikacji o zróżnicowanej tematyce, przede wszystkim dotyczących dziejów Bremy i regionu. Są wśród nich pozycje z dziejów religii, uniwersytetu bremeńskiego, szkolnictwa i wychowania, prądów kulturalnych i wymiany handlowej w północnych Niemczech od XVI do XIX w., dziejów Bremy w okresie narodowego socjalizmu oraz powojennych losów miasta.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

W tomie 92 znalazły się teksty dotyczące osadnictwa holenderskiego (mającego w okolicach Bremy 900-letnią tradycję), związków Bremy z Hanzą w XV i XVI w. oraz migracji ludności żydowskiej do Bremy w XVII w. Pozostałe artykuły dotyczą rozwoju rzemiosła w Bremie, organizacji obywatelskich w latach 20. i 30. XX w. oraz pracy kobiet — Niemek i Turczynek — w bremeńskiej stoczni Vulkan w okresie powojennym. W dziale miscellaneów znalazł się tekst poświęcony, pochodzącej z początku XVI w., spuściźnie bremeńskiej beginki Elisabeth von der Lippe. Opisano dokument unikalny w skali Niemiec — poświadczony notarialnie testament beginki. Oprócz komentarza historycznego w „Bremisches Jahrbuch" znalazła się także edycja tekstu źródłowego w języku niemieckim oraz czarno-biała reprodukcja tego dokumentu. W dziale recenzji i wskazówek bibliograficznych zamieszczono dwa teksty poświęcone publikacjom dotyczącym dziejów bremeńskiej policji (z okresu nazistowskiego oraz po roku 1945) i takim tematom, jak: kartografia XVIII-wieczna północnych Niemiec, wykorzystanie fotografii jako źródła (również dwa teksty) oraz wielu innych aspektów dziejów Bremy i jej okolic, a także związków tego miasta z innymi krajami i kontynentami, jak np. emigracji do Ameryki Północnej w XIX w. Wśród pozostałych pozycji omówiono publikacje dotyczące dziejów schyłkowego okresu Królestwa Hanoweru oraz bremeńskich stoczni i handlu zamorskiego.

„Bremisches Jahrbuch" stanowi przykład starannie opracowywanego i wydawanego rocznika, gruntownie przygotowanego tak pod względem zawartości, jak i zewnętrznej formy wydawniczej. Teksty w nim publikowane zainteresować mogą miłośników historii regionalnej. Jednak dla wszystkich może stanowić doskonały wzorzec przygotowywanego z wielką pieczołowitością i starannością wydawnictwa naukowego. „Bremisches Jahrbuch" wydawany jest z dużą starannością redakcyjną; na kredowym papierze, w twardej oprawie, ze skromną, lecz dostojną szatą graficzną. Wszystkie tomy rocznika dostępne są w formie elektronicznej na stronie internetowej Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Bremie (*Staats- und Universitätsbiblithek Bremen*). Szczegółowe informacje na temat Archiwum Państwowego w Bremie i jego zasobu znajdują się pod adresem: http://www.staatsarchiv.bremen.de

Alicja Nowak
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

Półrocznik „Hereditas Monasteriorum", t. 2–3 (2013)

Drugi tom czasopisma „Hereditas Monasteriorum"[1] otwiera wprowadzenie, w którym redaktor naczelny Marek Derwich informuje czytelników o dodaniu nowych działów: „Tu warto zajrzeć" i „Książki nadesłane". W pierwszym z nich będą prezentowane serie wydawnicze, wydawnictwa periodyczne i czasopisma poświęcone tematyce „klasztornej", wydawane w Polsce i zagranicą obecnie, ale też

[1] Czasopismo ukazuje się w wersji papierowej i jest dostępne w Internecie na stronach www.kasaty.pl i http://hm.kasaty.pl <dostęp 2014–04–22>.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

i dawniej, jeśli odegrały znaczącą rolę w zakresie badań nad szeroko rozumianym dziedzictwem klasztorów i życia zakonnego. Natomiast w dziale „Książki nadesłane" będą zamieszczane informacje o opublikowanych monografiach, edycjach, pracach zbiorowych i numerach czasopism nadsyłanych do redakcji przez wydawców, autorów i redaktorów. Dział ten pomoże czytelnikom zorientować się w nowościach wydawniczych bliskich profilowi „Hereditas Monasteriorum"[2].

W dziale „Rozprawy" znalazły się artykuły Marcina Jewdokimowa i Barbary Markowskiej *Badanie dziedzictwa skasowanych klasztorów w lokalnych pamięciach zbiorowych*, Rafała Kubickiego *Sieć młynów wodnych w dobrach klasztornych na Pomorzu Wschodnim w XIII–XVI w.*, Magdaleny Walter-Mazur *Muzyka jako element klasztornych uroczystości w świetle XVIII-wiecznych archiwaliów benedyktynek kongregacji chełmińskiej*, Ewy Hauptman-Fischer *Rerum patris Pii Hancke. O muzykaliach nyskiego dominikanina*, ks. Wojciecha Zawadzkiego *Losy franciszkanów w Prusach Zachodnich w okresie kasaty ich klasztorów*, Maksymiliana Kuśki *Pochodzenie pacjentów przyjętych do szpitala bonifratrów w Cieszynie w jubileuszowym roku 1900* oraz Antoniego Maziarza *Siostry elżbietanki w Festung Breslau*.

Dział „Materiały" otwierają ustalenia Marka L. Wójcika dotyczące *Nieznanej pieczęci opata rudzkiego Piotra Sebickiego z 1602 r.* Olga Miriam Przybyłowicz przedstawiła *Ceremonię obłóczyn w świetle rękopisu „Modus suscipendi novitas ad habitum S. Clarae" z 1600 r. z klasztoru klarysek gnieźnieńskich,* Izabela Wiencek rozważania *O cenzurowaniu ksiąg w dawnych bibliotekach klasztornych,* Ryszard Mączyński prześledził *Jak pijarzy dykcjonarz Daneta wydawali,* Beata Lorens opublikowała *Inwentarz biblioteki archimandrii bazyliańskiej w Uniowie z 1789 r.,* a Tadeusz M. Trajdos wiadomości *O losach archiwaliów z klasztorów dominikańskich w Kamieńcu Podolskim i Smotryczu oraz o kilku wybranych archiwaliach, szczególnie „Księdze Arcy-Bractwa Różańca Świętego".*

W dziale „Edycje źródłowe" znalazły się trzy pozycje: Ewa M. Ziółek opublikowała *Dekret Fryderyka Augusta z 23 III 1811 r. w sprawie zasad łączenia klasztorów liczących poniżej 12 zakonników, uproszczenia egzaminów do nowicjatu oraz zniesienia zakazu przyjmowania braci laików,* Małgorzata Kośka *Memoriał z 11 VIII 1820 r. o stanie zagospodarowania majątków poklasztornych przez Deputację Spraw Zniesionych Instytutów Duchownych,* a ks. Janusz Królikowski dokumenty pod wspólnym tytułem *Kasata klasztoru kartuzów w Gidlach.*

Działy „Artykuły recenzyjne i recenzje" oraz „Notki recenzyjne" zawierają omówienia i wzmianki dotyczące kilkudziesięciu publikacji, w tym zagranicznych, poświęconych tematyce klasztornej, a w „Tu warto zajrzeć" Marek Derwich i Roland Prejs przedstawili rocznik naukowy „Studia Franciszkańskie" i serię wydawniczą Biblioteka „Studiów Franciszkańskich". „Kronika naukowa" mieści m.in. relacje z wystawy w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego poświęconej Samuelowi Bogumiłowi Lindemu i pierwszemu etapowi badań archeologicznych podjętych w obrębie pobenedyktyńskiego klasztoru Świętego Krzyża na Łysej Górze. Obszerny dział „Kronika projektu" zawiera omówienie działalności biura projektu w pierwszym półroczu 2013 r., zorganizowanych konferencji, przygotowywanych publikacji oraz planów i sprawozdań z prac zespołowych

[2] M. Derwich, *Od redakcji,* „Hereditas Monasteriorum", t. 2, 2013, s. 15.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

i indywidualnych. Natomiast w dziale „Książki nadesłane" znalazło się niemal 90 tytułów książek wydanych w ostatnich latach, a dotyczących „wkładu zakonników, klasztorów oraz nieruchomości i ruchomości klasztornych do dziejów kultury i cywilizacji Polski, Europy i świata"[3].

Tom trzeci „Hereditas Monasteriorum" otwierają materiały z konferencji zorganizowanej w ramach programu MARGEC[4]. Jest to koordynowany przez francuskich historyków projekt „Marginalizacja, ekonomia i chrześcijaństwo. Podstawy gospodarcze funkcjonowania klasztorów mendykanckich w Europie Środkowej (ok. 1220–ok. 1550)", skupiający badaczy pochodzących głównie z Węgier, Czech i Polski. Zamieszczone referaty pochodzą z konferencji, która odbyła się w Pradze w marcu 2013 r.[5] Ich autorami są: Christian Frederik Felskau *Economy-related written sources of the Franciscans (and partially of the Poor Clares') in Bohemia and Moravia ca. 1230–ca. 1450 (Źródła pisane dotyczące ekonomii franciszkanów (a także klarysek) w Czechach i na Morawach w latach ok. 1230–ok. 1450),* Rafał Kubicki *Sources for the history of mendicant economy in Royal Prussia from the 15th till the beginning of the 16th century* (Źródła do dziejów ekonomii mendykantów w Prusach Królewskich w XV i początkach XVI w.), Gergely Kiss *Les chartes de foundation des couvents mendicants en Hongroi médiévale (Dokumenty fundacyjne klasztorów mendykanckich na Węgrzech),* Beatrix F. Romhányi *Les sources comptables, documents de gestion et d'administration des couvens mendicants en Hongrie médiévale (Źródła rachunkowe dokumentujące zarządzanie i administrację mendykanckimi domami zakonnymi na średniowiecznych Węgrzech),* Carmen Florea *Beyond the late medieval economy of salvation: the material running of the Transylvanian mendicant convents (Późnośredniowieczna ekonomia zbawienia: zarząd gospodarką w siedmiogrodzkich klasztorach mendykanckich),* Mária Lupescu Mako *Poverty or not? Economic aspects of the mendicant friaries in medieval Transylvania (Ubóstwo czy dostatek? Ekonomiczne aspekty działalności klasztorów mendykanckich w średniowiecznym Siedmiogrodzie).*

W dziele „Rozprawy" znalazły się *Samowole i swawole żołnierzy frejkompanii Franciszka Teodora Denhoffa w dobrach klarysek krakowskich pod koniec XVII w.* autorstwa Patrycji Gąsiorowskiej, opracowanie Sławomira Kościelaka *Jezuici w trzech wielkich miastach pruskich w XVI-XVIII w.* oraz rozważania Marcina Jewdokimowa i Barbary Markowskiej *Miejsce klasztoru w Wąchocku w lokalnej pamięci zbiorowej.*

Dział „Materiały" otwierają teksty Janiny Dzik *Nieznane dwa wizerunki maryjne oraz widok Lwowa z biblioteki klasztoru reformatów przy kościele św. Antoniego Padewskiego w Przemyślu* i Karola Maciejki *Nieznane malowidło z 1805 r. pochodzące ze skasowanego klasztoru bernardynów w Barczewie.* Urszula Bończuk-Dawidziuk, Anna Jezierska i Arkadiusz Wojtyła przygotowali *Wykaz zawartości „Akt Büschlinga" z lat 1810–1812 ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu,* Dorota Matyaszczyk *Memoriał w sprawie klasztorów ks. Jana*

---

[3] HM, t. 2, 2013, s. 571.

[4] Marginalité, économie et christianisme. La vie matérielle des couvents mendicantes en Europe centrale (v. 1220 — v. 1550). Informacje o projekcie są dostępne na stronie http://margec.huma-num.fr i http://margec.huma-num.fr/Margec/wordpress/?page_id=202 (wersja angielska) <dostęp 2014–04–22>.

[5] Teksty opublikowano w językach angielskim i francuskim.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Kompałły z 1828 r. do Teofila Wolickiego, arcybiskupa archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej i jego konsekwencje, a Czesław Hadamik zrelacjonował drugi etap badań archeologicznych w pobenedyktyńskim klasztorze na Łysej Górze.

„Edycje źródłowe" w tomie trzecim reprezentują: *Wykaz przedmiotów z kościoła jezuitów w Połocku przetransportowanych w 1843 r. na zamek warszawski* opracowany przez Konrada Morawskiego, *Dekret króla Fryderyka Wilhelma II w sprawie zakonów mendykanckich na terenie Prus Południowych wydany 8 XI 1797 r.* przygotowany przez Dorotę Matyaszczyk, *Rys historyczny supresji niektórych Instytutów Duchownych w Królestwie Polskim [w] r. 1819 wykonanej,* podany do druku przez Małgorzatę Kośkę.

W dziale „Tu warto zajrzeć" Marek Derwich i Anna Galar polecają ukazujący się w latach 2007–2013 rocznik „Cistercium Mater Nostra. Tradycja — Historia — Kultura" poświęcony interdyscyplinarnym badaniom nad dziejami cystersów, przede wszystkim na ziemiach polskich. W 2013 r. zakończono wydawanie rocznika, który w przyszłości ma zastąpić seria wydawnicza „Cistercium Mater Nostra. Studia et documenta".

Najobszerniejszy z dotąd wydanych tomów uzupełniają stałe działy: „Artykuły recenzyjne i recenzje" i „Notki recenzyjne" (dotyczące ponad 30 publikacji), „Kronika naukowa", „Kronika projektu" z omówieniem zorganizowanych konferencji oraz sprawozdaniami z prac zespołowych i indywidualnych w drugim półroczu 2013 r. W zamykającym tom dziale „Książki nadesłane" znalazło się niemal 70 tytułów prac blisko związanych z problematyką dziedzictwa kulturowego po klasztorach skasowanych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej.

Małgorzata Kośka
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 5/H/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

VII. SPRAWOZDANIA I KOMUNIKATY

Janusz Grabowski
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

KONFERENCJA „SIEDEMSET LAT WARSZAWY"

W dniu 23 IV 2013 r. w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk odbyła się konferencja naukowa pt. „Siedemset lat Warszawy". Organizatorem sympozjum było Towarzystwo Miłośników Historii, warszawski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego, a współorganizatorami: Instytut Historii PAN i Archiwum Główne Akt Dawnych. Honorowy patronat nad konferencją objęła Prezydent m.st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Zasadniczym celem konferencji zorganizowanej z okazji 700. rocznicy pierwszej wzmianki o Warszawie było zaprezentowanie aktualnego stanu badań nad dziejami średniowiecznej Warszawy. Część merytoryczna obrad rozpoczęła się od wystąpienia Henryka Rutkowskiego, który dokonał analizy treści dokumentu Siemowita II z 23 IV 1313 r. (zachowanego w dwóch kopiach z XV i XVI w.), w którym znajduje się najstarsza wzmianka o Warszawie, a także pierwsze poświadczenie tytułu księcia warszawskiego. Henryk Samsonowicz, wybitny polski mediewista i znawca Mazowsza, zwrócił uwagę na problematykę gospodarczą, podkreślając wagę szlaków handlowych prowadzących z Torunia na Ruś Halicką, m.in. przez Warszawę. Zdaniem profesora niewykluczone, że impulsy na rzecz założenia nowego miasta nad Wisłą wyszły z Torunia, gdyż kupcy z tego prężnego ośrodka krzyżackiego byli zainteresowani powstaniem sieci miast umożliwiającej handel Hanzy z ośrodkami nad Morzem Czarnym. O związkach Warszawy z miastami Prus krzyżackich świadczy rozplanowanie układu przestrzennego, a także imiona najstarszych mieszczan warszawskich. Następnie ponownie zabrał głos Henryk Rutkowski, który omówił zagadnienie podziałów politycznych Mazowsza w 1. połowie XIV w., ilustrując swoje wystąpienia mapami dotyczącymi podziałów tej dzielnicy, zamieszczonych w syntezie Mazowsza do 1526 r. Janusz Grabowski swoje wystąpienie poświęcił Bolesławowi II (księciu całego Mazowsza od 1294 r.) oraz jego synom: Siemowitowi II, Trojdenowi I oraz Wacławowi. Przedstawił najnowsze ustalenia z zakresu genealogii i intytulacji (imiennictwa i tytulatury) książąt mazowieckich, zwracając szczególną uwagę na pojawienie się tytułu księcia warszawskiego. Z kolei Kazimierz Pacuski, na przykładzie znanych rodów mazowieckich (Radwanów Wierzbowów, Nałęczów, Ciołków i Dołęgów, przedstawił problematykę kształtowania

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

się kręgu współpracowników książąt mazowieckich wywodzących się z ziemi warszawskiej w XIV w. Referat Wiesława Sieradzana dotyczył złożonej problematyki w stosunkach między Koroną, zakonem krzyżackim a Mazowszem w dobie procesu polsko-krzyżackiego w Warszawie w 1339 r. W opinii Sieradzana (znawcy procesów polsko-krzyżackich w XIV i XV w.), zeznania Mazowsza przed sądem w Warszawie, nie wskazują na przejawy mazowieckiego separatyzmu, lecz wpisują się w polską rację stanu.

Popołudniową sesję rozpoczął referat Elżbiety Kowalczyk-Heyman na temat badań archeologicznych prowadzonych na terenie Warszawy do lat 70. XX w. (m.in. na terenie Starego Bródna, Jazdowa, Królikarni i w okolicach kościoła św. Katarzyny) oraz kontynuowanych nadal w okolicy pałacu w Wilanowie. Także kolejny referat, wygłoszony przez Jerzego Garusa, dotyczył badań archeologicznych prowadzonych na terenie Warszawy (dziedziniec Pałacu pod Blachą) w latach 2004–2006. Natomiast referat Marka Słonia i Michała Zbieranowskiego był poświęcony układowi przestrzennemu Starej Warszawy w okresie po jej lokacji. Zdaniem referentów plan średniowiecznej Warszawy świadczy, że przy lokacji tego ośrodka wzorowano się na przykładzie Grudziądza lub innego miasta tej wielkości. Z kolej Marta Piber-Zbieranowska zaprezentowała organizację kościelną XIV-wiecznej Warszawy skupiając uwagę na świątyniach z terenu grodu w Jazdowie i na Kamionku (ówczesny Kamion w diecezji płockiej) oraz na kościele parafialnym Starej Warszawy pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela. Tematyka ostatniego referatu, wygłoszonego przez Annę Wajs, dotyczyła genezy herbu Starej Warszawy. Referentka przedstawiła stan badań nad heraldyką miasta oraz omówiła herb Warszawy (motyw syreny), m.in. w architekturze, sztuce i literaturze.

Podczas przerwy w obradach konferencji odbyło się w Archiwum Głównym Akt Dawnych otwarcie wystawy poświęconej rocznicy 700-lecia Warszawy, na której pokazano dokumenty z lat 1347–1413 oraz kopie dokumentów wpisanych do ksiąg sądowych, zawierających najstarsze wzmianki o Warszawie z 1313 r. Podsumowania konferencji dokonał Adam Sołtan, podkreślając duże znaczenie sympozjum dla badań nad dziejami Warszawy i Mazowsza w XIV w. Referaty z konferencji (wraz z bogatym materiałem ilustracyjnym) zostaną wydane drukiem.

Aneks

Dokumenty pokazane na wystawie w AGAD z okazji 700-lecia Warszawy

23 IV 1313, Warszawa

Siemowit II, książę mazowiecki i pan warszawski, za zgodą swego ojca Bolesława II, księcia mazowieckiego i wiskiego, nadaje Hiczkowi wieś Radzikowo koło Błonia wraz z immunitetem.

Kop. 1: AGAD, Błońskie ziemskie, seria I, nr 2, k. 55v–56v, 58. Wpis z 1469 r. wg or.?; wyd. *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 2, Wrocław 1989, nr 135.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

23 IV 1313, Warszawa

Siemowit II, książę mazowiecki i pan warszawski, za zgodą swego ojca Bolesława II, ks. mazowieckiego i wiskiego, nadaje Hiczkowi wieś Radzikowo koło Błonia wraz z immunitetem.

Kop. nr 2: AGAD, Błońskie ziemskie, seria II, nr 2, k. 230v–231. Wpis z 1582 r., wg odpisu z akt Trybunału Piotrkowskiego; wyd. *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 2, nr 135.

15 IX 1339, Warszawa

Sędziowie papiescy: kolektor Galhard de Carceribus oraz Piotr, syn Gerwazego, kanonik w Le Puy przysądzają królowi polskiemu Pomorze, ziemię chełmińską, kujawską, dobrzyńską oraz zobowiązują Zakon do zapłacenie za szkody wyrządzone i postępowanie procesowe. Wyrok w transumpcie Gwilerma [Fillastre], kardynała delegowany przez papieża Marcina V z 17 XI 1421 r.

AGAD, Zb. dok. perg., nr 79; wyd. *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum,* t. 1, Posnaniae 1990, wyd. 2, s. 136–142.

1340, Warszawa

Trojden I, książę mazowiecki i pan czerski przenosi na prawo magdeburskie dobra Pakosława z Kozietuł.

Kop. AGAD, MK 5, k. 132–133. Wpis z daty: 24 III 1470, wg or.; wyd. *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 2, nr 241.

Uwagi: Na liście świadków m.in. Tomasz, kasztelan warszawski i Bartłomiej, wójt warszawski.

3 VIII 1343, Warszawa

Siemowit III i Kazimierz I, książęta mazowieccy i panowie czerscy odstępują Panięcie, kasztelanowi czerskiemu wsie Siekluki i Szczyty, nadając im prawo magdeburskie oraz odbywanie targów w zamian za wsie Boglewice, Wola i Seroczyn.

Kop. 1: AGAD, MK 333, k. 118v. Wpis z 1429 r.; wyd. *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 2, nr 256.

Uwagi: Na liście świadków m.in. Tomasz, kasztelan warszawski, Bartłomiej, wójt warszawski i Przybysław wojski warszawski.

16 VIII 1347, Warszawa

Siemowit III i Kazimierz I, książęta mazowieccy i panowie czerscy nadają immunitet sądowy dla wsi wsi Naruszewo należącej do klasztoru św. Marii Magdaleny pod Płockiem.

Or. AGAD, Zb. dok. perg., nr 5834; wyd. *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 2, nr 284.

Uwagi: najstarszy zachowany obecnie w oryginale dokument wystawiony w Warszawie.

26 VII 1376, Zakroczym

Janusz I, książę wiski, warszawski, zakroczymski, pan i dziedzic ciechanowski zezwala rajcom i pospólstwu miasta Warszawy na wybudowanie łaźni miejskiej.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Or. AGAD, Zb. dok. perg., nr 1501; wyd. *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 3, Warszawa 2000, nr 171.

23 XI 1379, Warszawa

Janusz I, książę wiski, warszawski, zakroczymski, pan i dziedzic ciechanowski uwalnia mieszczan warszawskich od dostarczania koni do wozów książęcych, zastrzegając dostarczania wozów i koni na wyprawę wojenną, a to w zamian za wykupienie przez mieszczan od Arnolda, zwanego Warszawskim, wsi Młociny.

Or. AGAD, Zb. dok. perg., nr 1502; wyd. *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 3, nr 229.

23 XI 1379, Warszawa

Janusz I, książę warszawski odstępuje mieszczanom warszawskim wsie Wielka Wola, Wawrzyszew, Jazdów, Mostki i Młociny oraz uwalnia od podatków na 8 lat, a to na pokrycie kosztów budowy murów miejskich.

Or. AGAD, Zb. dok. perg., nr 1503; wyd. *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 3, nr 230.

25 XI 1384, Warszawa

Janusz I, książę mazowiecki i pan czerski z powodu pożaru Warszawy nadaje miastu na trzy lata dochody z cła po 30 kop groszy.

Or. AGAD, Zb. dok. perg., nr 1507; wyd. *Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy*, Warszawa 1913, nr 5.

4 I 1413, Czersk

Janusz I Stary, książę mazowiecki i ruski, pan i dziedzic czerski potwierdza Starej Warszawie prawo chełmińskie oraz inne przywileje.

Or. AGAD, Zb. dok. perg., nr 1512; wyd. *Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy*, nr 8.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Janusz Grabowski
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

KONFERENCJA „OD TRAKTATU KALISKIEGO DO POKOJU OLIWSKIEGO. POLSKO-KRZYŻACKO-PRUSKIE STOSUNKI DYPLOMATYCZNE W LATACH 1343–1660”

W dniach 24–25 V 2013 r. w Archiwum Głównym Akt Dawnych odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pod tytułem „Od traktatu kaliskiego do pokoju oliwskiego. Polsko-krzyżacko-pruskie stosunki dyplomatyczne w latach 1343–1660. Vom Frieden von Kalisch bis zum Frieden von Oliva. Diplomatische Beziehungen zwischen dem Königreich Polen und dem Deutschen Orden / Herzogtum Preußen in den Jahren 1343–1660”. Organizatorem sympozjum były: AGAD i Niemiecki Instytut Historyczny (NIH) w Warszawie, zaś koncepcję opracowali Almut Bues, Janusz Grabowski, Jacek Krochmal, Grischa Vercamer i Hubert Wajs. Problematyka konferencji dotyczyła szeroko rozumianych polsko-krzyżacko-pruskich stosunków dyplomatycznych, traktatów pokojowych oraz „technik postępowania traktatowego”. Intencją organizatorów było stworzenie płaszczyzny wymiany poglądów na poszczególne zagadnienia będące przedmiotem obrad, gdyż interesujące i bardzo cenne są opinie przedstawiające poszczególne wydarzenia z punktu widzenia badaczy z różnych krajów, zwłaszcza z Polski i Niemiec. W sympozjum wzięli udział historycy i archiwiści z wielu ośrodków naukowych w Polsce (Gdańsk, Kraków, Lublin, Olsztyn, Poznań, Szczecin, Toruń, Warszawa), Niemczech (Berlin, Bochum, Hamburg, Moguncja, Marburg) oraz Szwajcarii (Neuchâtel).

Obrady pierwszego dnia rozpoczęły się od powitania uczestników konferencji przez dyrektora AGAD Huberta Wajsa oraz Almut Bues z NIH. Wprowadzenie do tematyki sympozjum wygłosił Władysław Stępniak, naczelny dyrektor archiwów państwowych. Konferencję otworzyło wystąpienie Martina Espenhorsta z Moguncji pt. „Prusko/niemiecko-polskie procesy pokojowe od 1410 do 1660 roku”. Był to interesujący referat przeglądowy, w którym autor ukazał problematykę stosunków dyplomatycznych zakonu krzyżackiego i Prus książęcych z Polską, od I traktatu toruńskiego do pokoju w Oliwie. Z kolei głos zabrał Janusz Grabowski z AGAD, który omówił relacje mazowiecko-krzyżackie w 1. połowie XIV w. oraz stosunek książąt tej dzielnicy (Siemowita II, Siemowita III i Bolesława III) do zawartego w 1343 r. traktatu kaliskiego pomiędzy królem polskim

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Kazimierzem Wielkim a Zakonem. Po przerwie interesujący referat wygłosił Sebastian Kubon z Hamburga na temat układu pokojowego w Raciążku na Kujawach z 1404 r. Prelegent przedstawił genezę zawarcia układu oraz podkreślił znaczącą rolę księcia Witolda w prowadzonych w tym czasie negocjacjach dyplomatycznych. Następnie uczestnicy zapoznali się z referatem Marka Radocha z Olsztyna o prowadzonych w czerwcu 1409 r. w Elblągu rozmowach Ulryka von Jungingena z posłami króla polskiego Władysława Jagiełły.

Po przerwie Dariusz Wróbel z Lublina dokonał szczegółowej analizy negocjatorów polskich i jej sojuszników przy zawieraniu traktatów pokojowych z zakonem krzyżackim w latach 1414–1425. Prelegent zwrócił uwagę na kariery poszczególnych osób, ich pochodzenie terytorialne i przynależność rodową oraz znajomość problematyki krzyżackiej. Z kolei głos zabrał Sobiesław Szybkowski z Gdańska, który przedstawił wielkopolskich i środkowopolskich dyplomatów króla Władysława Jagiełły zaangażowanych w sprawy pruskie. Zdaniem Szybkowskiego analizowane środowisko dyplomatów było w przeważającej części złożone ze świeckich przedstawicieli stanu szlacheckiego, gdyż niewielu wśród nich było duchownych, choć niektórzy zajmowali wysokie prałatury i urzędy biskupie. Spośród urzędników świeckich największą grupę stanowili posiadacze urzędów wysokich (wojewodzińskich i kasztelańskich), znacznie mniej było urzędników średnich i niższych. Następnie uczestnicy wysłuchali referatu Rafała Simińskiego ze Szczecina, który zaprezentował politykę księcia słupskiego Bogusława VIII wobec zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1403–1411 (od układu korczyńskiego do I pokoju toruńskiego), a następnie Michaliny Broda z Torunia na temat kwestii granicy Nowej Marchii w polsko-krzyżackich traktatach pokojowych z 1. połowy XV stulecia. W pierwszym dniu konferencji uczestnicy zapoznali się jeszcze z interesującym referatem Jacka Wijaczki z Torunia poświęconym traktatowi krakowskiemu z 1525 r. Autor omówił kwestie związane z zawarciem traktatu pomiędzy królem polskim Zygmuntem I a jego siostrzeńcem, wielkim mistrzem Albrechtem von Brandenburg-Ansbach oraz odniósł się do trwających w historiografii polskiej różnic w ocenie tego układu pokojowego. Czy był on sukcesem Polski czy (powstałych na mocy traktatu krakowskiego) Prus książęcych? W ocenie Wijaczki traktat krakowski z 1525 r. był sukcesem polskim bardzo krótko, gdyż w długim trwaniu był to bez wątpienia sukces Hohenzollernów.

W kolejnym dniu konferencji (25 maja) uczestnicy wysłuchali przed przerwą dwóch referatów. Pierwszy pt. „Trochę pokoju. Formy wstępne, przejściowe i zmiany traktatu pokojowego w Mełnie w 1422 r.", wygłosił Andreas Rüther z Bochum, natomiast drugi, pt. „Od traktatów pokojowych do soboru w Konstancji: Żmudzini i pozycja prawna ludów pogańskich", zaprezentował Loïc Chollet z Naeuchâtel. Z kolei głos zabrał Adam Szweda z Torunia, który w interesującym referacie („Princeps et consiliarius Regni Poloniae". Król i wielki mistrz w latach 1466–1497") omówił wzajemne relacje królów polskich (Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta) z wielkimi mistrzami zakonu krzyżackiego, od II pokoju toruńskiego (1466) do śmierci Jana von Tiefena (1497). Następnym referentem był Gregor Metzig z Berlina, który przedstawił kwestie zakonu krzyżackiego w Prusach przy zawieraniu w 1515 r. w Wiedniu układu jagiellońsko-habsburskiego. Po przerwie uczestnicy konferencji wysłuchali jeszcze 4 referatów: Wojciech Krawczuk z Krakowa omówił sposoby prowadzenia rozmów dyplomatycznych

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

przy zawieraniu pokoju między Polską i Szwecją w Oliwie w 1660 r.; okolicznościom i znaczeniu ostatniego aktu renowacji inwestytury Prus Krzyżackich w 1649 r. poświęcony był referat Marcina Swobodzińskiego z Poznania; Ralf Pasler z Marburga zaprezentował wyobrażenia zakonu na temat wojny i pokoju w świetle zachowanych kronik pruskich; ostatni referat wygłoszony na konferencji przez Piotra Dymmela z Lublina dotyczył problematyki edytorstwa traktatów pokojowych Polski z zakonem krzyżackim i Księstwem Pruskim.

Obradom towarzyszyła wystawa archiwalna prezentująca najważniejsze traktaty polsko-krzyżackie i polsko-pruskie przechowywane w zasobie AGAD, w tym pokój w Raciążku (1404), I pokój toruński (1411), II pokój toruński (1466), traktat krakowski (1525); zaprezentowano także dokument pokoju oliwskiego (1660). Organizatorzy międzynarodowej konferencji planują wydanie drukiem materiałów pokonferencyjnych.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Dorota Lewandowska
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

OBCHODY ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO NA BIAŁORUSI

W dniu 19 IX 2013 r. w Narodowym Muzeum Historycznym Republiki Białoruś w Mińsku otwarta została ekspozycja *З гісторыі падзеў 1863–1864 гг.* (*Z historii wydarzeń lat 1863–1864*). W jej ramach zaprezentowano wystawę poświęconą powstaniu styczniowemu, zatytułowaną *Mors sola victris, gloria victis* (Śmierć jedynym zwycięzcą, chwała zwyciężonym), przygotowaną w 150. rocznicę wybuchu insurekcji przez Archiwum Główne Akt Dawnych, Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych oraz polskie archiwa państwowe. Narodowe Muzeum Historyczne Republiki Białoruś uzupełniło polską ekspozycję oryginałami grafik ze zbiorów prywatnych kolekcjonerów, przedstawiającymi wydarzenia powstania styczniowego, które rozgrywały się m.in. na terenie obecnej Białorusi. Zaprezentowano też dokumenty i przedmioty z okresu powstania, pochodzące ze zbiorów własnych muzeum. W otwarciu wystawy wzięli udział m.in. szef Kancelarii Prezydenta RP minister Jacek Michałowski, wiceminister kultury Republiki Białorusi Wasil Czernik, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny RP w Republice Białorusi Leszek Szerepko oraz dyrektor Narodowego Muzeum Historycznego Aleh Ryżkou. Minister Jacek Michałowski stwierdził, że przypominanie tragicznych wydarzeń z lat 1863–1864 oraz utrwalanie pamięci o zrywie niepodległościowym przeciwko Rosji, który nie mając żadnych widoków powodzenia objął tak szerokie warstwy społeczne, przekraczając ówczesne, narzucone przez zaborców granice, jest obowiązkiem obecnych i przyszłych pokoleń w obu krajach. Podkreślił także ogromne znaczenie takich przedsięwzięć dla dalszych kontaktów polsko-białoruskich w sferze historii i pamięci narodowej. Minister nawiązując do słów Martina Luthera Kinga: „Mam marzenie" powiedział: „Ja też mam takie marzenie, żeby nie było granicy między Polską i Białorusią, żebyśmy wszyscy byli razem we wspólnej przestrzeni europejskiej. Myślę, że przyszłe pokolenia będą miały okazję żyć w świecie, gdzie takich granic nie będzie". Obecny na wernisażu białoruski wiceminister kultury Wasil Czernik zauważył, że powstanie styczniowe „dotknęło całego szeregu kluczowych kwestii, które do dziś są bardzo aktualne nie tylko dla narodu białoruskiego i naszej historii narodowej",

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

a prezentowana wystawa ukazuje „specyfikę powstania na terenie Polski i Białorusi. Jest próbą scalenia pamięci historycznej naszych państw".

Wystawę otworzyła kustosz ekspozycji, Dorota Lewandowska z AGAD. Podkreśliła że autorzy wystawy pragnęli pokazać zarówno sylwetki ludzi biorących udział w powstaniu, jak też osób żyjących bezpośrednio przed jego wybuchem oraz po jego zakończeniu: uczestników walk, obserwatorów, sympatyków powstania, jego przeciwników oraz ofiar. Wystawa stała się okazją do przedstawienia unikalnych niekiedy dokumentów, obrazujących decyzje i postawy osób, którymi kierowały różne pobudki: patriotyzm, troska o Ojczyznę, strach przed aresztowaniami, rozstaniem z rodziną czy też lojalność wobec „legalnej" władzy.

Tematyka wystawy była ściśle związana z problematyką konferencji naukowej pt. „W 150 rocznicę Powstania Styczniowego 1863 r.", zorganizowanej w dniach 20–21 IX 2013 r. w ramach V edycji polsko-białoruskiej konferencji naukowej historyków. Jej uczestnicy także wzięli udział w otwarciu wystawy. Konferencja została zorganizowana przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Ambasadę RP w Mińsku oraz Instytut Polski w Mińsku. Głównym tematem konferencji był wpływ powstania styczniowego na polską i białoruską myśl polityczną i wojskową oraz udział społeczeństwa polskiego i białoruskiego w ruchu powstańczym.

Otwarcie konferencji z udziałem ambasadora Leszka Szerepki i ministra Jacka Michałowskiego miało miejsce w siedzibie Ambasady RP w Mińsku. W konferencji wzięła udział grupa polskich badaczy z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu w Białymstoku. Ze strony białoruskiej w konferencji uczestniczyli historycy z Instytutu Historii Narodowej Akademii Nauk Białorusi, Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w Mińsku, Państwowego Uniwersytetu w Homlu, Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Mińsku i innych instytucji. Obrady podzielono na dwie sesje plenarne. Pierwszą zatytułowano *Tradycje powstania styczniowego w polskiej i białoruskiej myśli politycznej i wojskowej* (m.in. referaty Olega Łatyszonka *Powstanie styczniowe w kontekście polityki międzynarodowej* oraz Waldemara Rezmera *Tradycje powstania styczniowego w polskiej myśli wojskowej III Rzeczypospolitej*), drugą zaś *Sprawa Narodowa. Udział społeczeństwa polskiego i białoruskiego w ruchu powstańczym* (m.in. referaty Piotra Cichorackiego *Powstanie styczniowe na Polesiu* oraz Walentija Gołubiewa z Instytutu Historii Narodowej Akademii Nauk Białorusi *Жыцце К. Каліноўскага і падзеі паўстання 1863–1864 гг. паводле Віленскіх архіваў*. Na zakończenie obrad zaprezentowano publikację z cyklu: *Документы Нацыянальнага гістарычнага архіва Беларусі аб паўстанні 1863 г. — Паўстанне 1863–1864 гадоў ў Беларусі, нарыс баявых дзеянняў* (Mińsk 2013) autorstwa Dzmitrija Matwiejczuka, pracownika tegoż archiwum (książka ta jest dostępna w bibliotece AGAD).

W kolejnym dniu (21 września) uczestnicy konferencji zwiedzili historyczne miejsca pamięci związane z powstaniem styczniowym na terenie obwodu grodzieńskiego. Złożono wieńce i zapalono znicze na grobie Walerii Ciechanowiczowej (zm. 1933), uczestniczki powstania styczniowego, pochowanej na starym cmentarzu w Lidzie oraz pod pomnikiem w kwaterze wojskowej cmentarza. Zapalono znicz pod tablicą znajdującą się w kościele Trójcy Św. w Iszczołnie, upamiętniającą tamtejszego proboszcza ks. Adama Falkowskiego, rozstrzelanego w Lidzie w czerwcu 1863 r., ufundowaną w 2005 r. przez Towarzystwo

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej. Uczestnicy objazdu złożyli także wieniec i zapalili znicze przed największą nad tym terenie zbiorową mogiłą powstańców styczniowych w miasteczku Jeziory, a następnie na cmentarzu wojennym z lat 1918–1920 w Wołkowysku, gdzie również znajduje się pomnik powstańców 1863 r., z tablicą pamiątkową ufundowaną przez rodaków w 130. rocznicę powstania. Ostatnim etapem wyprawy była Świsłocz, gdzie dwa dni wcześniej (19 września) minister Jacek Michałowski złożył kwiaty pod pomnikami Romualda Traugutta, urodzonego na terenie ówczesnej guberni grodzieńskiej oraz Konstantego Kalinowskiego, przywódcy powstania na ziemiach obecnej Białorusi (stąd powstanie na tych terenach niekiedy jest nazywane powstaniem Kalinowskiego). Pomnik poświęcony Trauguttowi, ostatniemu dyktatorowi powstania, ufundowali rodacy w 1928 r. W jego pobliżu znajduje się słynne gimnazjum gubernialne, działające w latach 1805–1864, założone przez właściciela tutejszych dóbr Wincentego Tyszkiewicza. Nauki pobierali w nim m.in. Romuald Traugutt, Konstanty Kalinowski, Józef Ignacy Kraszewski i Napoleon Orda.

Obchody rocznicy wybuchu powstania styczniowego, rozpoczęte otwarciem wystawy w Narodowym Muzeum Historycznym w Mińsku, kontynuowane podczas konferencji poświęconej insurekcji 1863–1864, a zakończone zwiedzaniem miejsc i cmentarzy, związanych z powstaniem styczniowym tragicznymi losami jego uczestników, były wielką lekcją historii i patriotyzmu, przypomnieniem bohaterów tych ziem, którzy pozostając na cmentarzach poza granicami Ojczyzny, zostali w pamięci swych rodaków.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

Dorota Lewandowska, Anna Laszuk
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych)

KONFERENCJE NAUKOWE Z CYKLU „ARCHIWALIA A BADANIA REGIONALNE"

Kolejne konferencje z cyklu „Archiwalia a badania regionalne" zorganizowane przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów oraz Archiwum PAN w Warszawie, odbyły się w Łomży w 2012 i 2013 r. Miejscem obrad była sala konferencyjna Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Łomży. Pierwsza z omawianych konferencji pt. „Rody i rodziny Mazowsza i Podlasia. Archiwalne źródła do badań genealogicznych", odbyła się w dniach 25–27 X 2012 r. Rozpoczął ją referat Hanny Krajewskiej „Znaczenie spuścizn dla badań genealogicznych", zawierający charakterystykę spuścizn i omawiający różne rodzaje dokumentów je tworzących (korespondencję, materiały rodzinne, biograficzne, świadectwa szkolne, kartki pocztowe, certyfikaty, pamiątki z podróży, informacje prasowe o twórcy spuścizny, dokumenty gospodarcze i majątkowe). Kolejny referat wygłosił Sławomir Filipowicz, który omówił zawartość akt Augustowskiej Gubernialnej Deputacji Szlacheckiej i Kancelarii Marszałka Szlachty Guberni Augustowskiej, oceniając je pod kątem przydatności i wykorzystania do badań genealogicznych. Materiały te (32 j.a.; 1 mb.) są przechowywane w Archiwum Państwowym w Białymstoku. Są tam księgi osób posiadających szlachectwo osobiste i dziedziczne oraz księgi genealogiczne z lat 1837–1861. Kolejnym referentem był Jerzy Kijowski, który mówił o „Rodowodach szlachty ostrołęckiej". Prelegent posłużył się przykładami kilku rodzin wywodzących się z powiatu ostrołęckiego, m.in. Boguskich i Małachowskich. Z kolei Mirosław Roguski zaprezentował „Materiały genealogiczne Wojciecha W. Wielądka jako źródło do badań nad szlachtą ziemi liwskiej". Bohater referatu, polski szlachcic Wojciech Wincenty Wielądko, był autorem 5-tomowej *Heraldyki szlachty polskiej* (1798) oraz innych mniejszych prac pisanych na zamówienie poszczególnych rodzin. Oprócz opublikowanych 5 tomów *Heraldyki* zebrał też materiały do kolejnych tomów (VI–VIII). Rękopisy te znajdują się obecnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Następny referat przedstawił Marek Kietliński, który scharakteryzował „Akta osobowe jako źródło do badań genealogicznych". Autor wspomniał o różnych losach i formach przechowywania tych akt przez archiwa państwowe oraz o zmieniającym się ostatnio sposobie ich wartościowania.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Kolejną część konferencji rozpoczęła Anna Laszuk wystąpieniem „Rejestry podatkowe źródłem do badań genealogicznych", któremu towarzyszyła prezentacja multimedialna. Autorka omówiła źródła o charakterze masowym, do których zaliczyła akta metrykalne i stanu cywilnego (odwołując się przy tym do dostępnej dla genealogów archiwalnej bazy danych Pradziad, rejestrującej akta tego typu zgromadzone w zasobach archiwów państwowych), spisy ludności oraz rejestry podatkowe, będące głównym przedmiotem jej zainteresowań. Andrzej Sikorski w referacie „Materiały Jerzego Łempickiego do *Herbarza Mazowieckiego* i ich przydatność do badań nad północno-mazowiecką szlachtą" zawarł omówienie pracy prof. Łempickiego, publikacji niezwykle ważnej dla miłośników genealogii, pasjonatów heraldyki, będącej efektem wielkiej pasji historycznej autora, związanej z badaniem dziejów i majątków rodzin szlacheckich. Kolejnym prelegentem był Janusz Danielak, który scharakteryzował źródła archiwalne do badań genealogicznych w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku, a mianowicie: księgi metrykalne, spisy ludności, księgi Deputacji Szlacheckiej, akta instytucji wymiaru sprawiedliwości i akta hipoteczne. Jako ostatni w pierwszym dniu konferencji wystąpił Tomasz Fiedorowicz, który przedstawił referat „Akta metrykalne w zbiorach Archiwum Państwowego w Białymstoku". Księgi metrykalne i akta stanu cywilnego zgromadzone w tym archiwum zostały wytworzone przez parafie i gminy wyznaniowe różnych wyznań i obrządków. Jest to ok. 30 mb. akt prowadzonych od 2. połowy XVIII do początku XX w.

Drugi dzień konferencji rozpoczęło wystąpienie Przemysława Sianki „Imiennictwo drobnej szlachty podlaskiej na podstawie ksiąg ziemskich suraskich". Podstawę źródłową jego analizy stanowiły nie tylko księgi sądowe, lecz także zachowane wypisy, tzw. Kapicjana (zbiór Ignacego Kapicy Milewskiego) przechowywane w AGAD i Archiwum Państwowym (obecnie Narodowym) w Krakowie. Tomasz Jaszczołt w referacie „Napływ rycerstwa i szlachty na pogranicze mazowiecko-podlaskie w XV wieku (obszar dzisiejszego powiatu Wysokie Mazowieckie)" przedstawił zagadnienia zmian osadniczych po zniszczeniach tych terenów w XIII–XIV w. Dużą rolę w tym procesie odegrał książę Janusz, nadając liczne ziemie na wschodzie szlachcie mazowieckiej wywodzącej się z ziemi łomżyńskiej, wiskiej i nurskiej. Pomysł na projekt badawczy szlachty — jej tradycyjnych cech i faktycznej roli w XIX w. — omówił Artur Rogalski w referacie „Rody i rodziny pogranicza podlasko-mazowieckiego w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego". Podstawę badań stanowiły akta hipoteczne, tworzone według prawa francuskiego, uzupełnieniem były zaś księgi metrykalne oraz księga obywatelska powiatu bielskiego. O związkach szlachty z mieszczanami Pułtuska opowiedział Krzysztof Wiśniewski, który scharakteryzował zmiany zachodzące z upływem czasu, a także okoliczności, w których dochodziło do migracji ludności oraz kontaktów pułtuskich mieszczan z mieszkańcami innych miast. Swe badania oparł na informacjach zawartych w testamentach mieszczan przechowywanych w AGAD oraz aktach konsystorza pułtuskiego z XVI i 1. połowy XVII w. Następnie ks. Józef Łupiński, w referacie „Kwerendy genealogiczne w Archiwum Diecezjalnym w Łomży", scharakteryzował źródła przechowywane w tymże archiwum. Najliczniej reprezentowane są akta metrykalne dawne (od XVII w.) oraz nowe, wytworzone po 1945 r. Uzupełniają je aneksy do akt małżeństw. Sporo informacji o mieszkańcach znaleźć można także w spisach wiernych — w tym konwertytów, aktach kleryków i księży oraz dokumentach rozwodowych. Dzieje

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

badań nad historią rodziny oraz przydatne źródła przedstawili Olga i Norbert Tomaszewscy. W trakcie szeroko prowadzonych poszukiwań udało im się odtworzyć kilka pokoleń rodziny, w tym niezwykłe losy i koligacje „Franciszka Konarzewskiego (1823–1898) — przedstawiciela mazowieckiego rodu Konarzewskich w świetle dokumentów archiwalnych". Kolejny referat, „Antoni Hipolit Wieczorek (1844–1906). Kręte ścieżki fabrykanckiej biografii", zaprezentowała Marta Wróbel. Przybliżyła dzieje pochodzącego z Rogoźna w Wielkopolsce Antoniego Wieczorka, który w latach 70. XIX w. przybył na Podlasie i przyczynił się do rozwoju przemysłu w Białymstoku i jego okolicach. Zdobyte finanse i możliwości wykorzystywał do wspierania budowy nowego kościoła farnego. Pozostała po jego śmierci posesja w Białymstoku była uznawana w 1910 r. za najdroższą. Referat Wiesława Wróbla, „Krąg rodzinny Zofii z Chożowa Holszańskiej w świetle jej testamentu z 1518", przeniósł uczestników kilka wieków wstecz. Autor analizował przechowywany w AGAD testament Zofii Holszańskiej, która na przełomie XV i XVI w. zamieszkiwała na Wileńszczyźnie. Źródło przedstawia sposób dysponowania dobrami przez właścicielkę, matkę siedmiorga dzieci, a autor uzupełnił to o informacje o dalszych losach testamentu; mimo szczegółowych zapisów, większość dóbr odziedziczył syn Paweł, który jako jedyny przeżył swoją matkę. Na zakończenie drugiego dnia sesji odbyła się krótka dyskusja, w której dyrektor Archiwum Diecezjalnego w Łomży poinformował, że archiwum nabyło kamerę hybrydową i wyraził nadzieję na współpracę z Archiwum Państwowym w Białymstoku w dziedzinie przygotowywania i udostępniania kopii materiałów archiwalnych.

Trzeci dzień obrad rozpoczęła Dorota Rembiszewska referatem „Rodziny ziemiańskie z Mazowsza i Podlasia w 'Dzienniku spraw parafialnych' ks. Ignacego Mioduszewskiego". Przedstawiła w nim analizę źródła, jakim jest „Dziennik czynności parafialnych" z Dąbrowy Wielkiej z lat 1912–1914. Ukazała uczestnikom konferencji bogactwo treści dziennika, w którym ks. Mioduszewski umieścił wiele dowodów działalności gospodarczej i opisał zmiany społeczne zachodzące na terenie parafii i okolic. Szczególnym wystąpieniem, wzbogaconym licznymi zdjęciami, była relacja Ireny Duchowskiej, prezes Stowarzyszenia Polaków z Kiejdan, która opowiedziała o działalności Polaków (nie Polonii, co podkreśliła) mieszkających na terenie Laudy (Żmudzi) i o ich staraniach o utrzymanie polskości. Dzieje się to nie tylko poprzez używanie polskiego języka i nadawanie polskich imion, ale także dzięki koncertom zespołu muzycznego „Issa" i innym imprezom kulturalnym, m.in. plenerom malarskim i festynowi kultury polskiej w Kiejdanach. Burzliwe dzieje rodziny Kiszków i jej związków z Ciechanowcem i innymi częściami Podlasia przedstawił Jarosław Zawadzki. XVI wiek przyniósł zakończenie tych związków; podlaski majątek Kiszków został rozprzedany lub inną drogą trafił w ręce różnych rodzin, a po unii lubelskiej Podlasie straciło na znaczeniu w oczach litewskich magnatów. Następnie Michał Kaczyński zaprezentował sylwetkę Michała Fulmyka, w którego losach odbiły się losu narodu polskiego. Był to żołnierz, urodzony w Sokalu w końcu XIX w., który wraz z Legionami trafił do Łomży. Tutaj ożenił się, a po przeniesieniu do rezerwy został nauczycielem, właścicielem gospodarstwa wiejskiego w Kupiskach, a następnie burmistrzem Zambrowa. W czasie II wojny światowej przeżył pobyt w obozie w Ostaszkowie i obozie pracy na Syberii, a w Persji (Iranie) spotkał innych członków rodziny zesłanych do Kazachstanu. Po wojnie wrócił do

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Polski, gdzie pracował jako dentysta i zmarł w 1986 r. W kolejnym wystąpieniu Robert Mieczkowski przedstawił „Historię społeczną parafii Puchały w świetle dokumentów archiwalnych z XIX wieku". Przeanalizował całą społeczność parafii Puchały, w której jedną ze znaczniejszych rodzin byli Mieczkowscy — jej szlachectwo wylegitymowała Heroldia Królestwa Polskiego. Autor przedstawił dwa nurty badań o szczególnym charakterze. Pierwszy z nich to postmodernizm — badania w skali mikro i dochodzenie do ustaleń bliskich prawdy bez rozwijania teorii makro. Drugi to przemoc symboliczna — poświęcanie większej uwagi bogatym mieszkańcom. Szansą na wyrównanie akcentów jest propozycja badań nad najuboższymi, np. ich zwolnieniami z opłaty pokładnego. Ostatni referat wygłosiła Danuta Bzura, przedstawiając kilka najstarszych rodów łomżyńskich. Oparła się na wczesnych księgach metrykalnych (zachowanych od końca XVI w.), w których występują zarówno nazwiska szlacheckie (Kamiński, Krajewski, Mierzejewski), jak i pochodzące od rzeczy lub zawodów (Kołodziej, Białek, Okrasa). Z analizy wykonanej przez autorkę wynika, że niektóre nazwiska przetrwały w Łomży od XVII po XXI wiek (Surascy, Gaziccy, Granatowicze, Rybiccy i Kania). Jako ciekawostkę referentka podała, że nazwisko Bielicki pojawiło się w Łomży w XVIII w., zaś „najsłynniejsza łomżynianka" Hanka Bielicka była potomkiem odnotowanego wówczas Ignacego Bielickiego.

W dyskusji podsumowującej konferencję poruszono kilka wątków. Czesław Rybicki, badacz historii i kultury regionalnej, zwrócił uwagę na działalność Łomżyńskiego Bractwa Historycznego, które upamiętnia fakt internowania w Łomży żołnierzy Legionów. Waldemar Fronczak (Biuro Poszukiwań Genealogicznych „Genesis"), w imieniu genealogów, wyraził wdzięczność z racji zorganizowania konferencji o bliskiej środowisku tematyce i zaapelował o kolejne spotkania przybliżające tematykę regionalną i genealogiczną.

Druga z omawianych konferencji odbyła się w dniach 25–26 X 2013 r. i nosiła tytuł „Powstanie styczniowe w dokumentach archiwalnych na Mazowszu północno-wschodnim i Podlasiu", nawiązując tym samym do 150. rocznicy polskiego zrywu narodowego 1863–1864. Pierwszy dzień obrad rozpoczęło wystąpienie Janusza Danieluka, który omówił „Materiały archiwalne do badań nad przebiegiem powstania styczniowego na Białostocczyźnie zaprezentowane na wystawie Archiwum Państwowego w Białymstoku". Do przygotowania wystawy przeprowadzono obszerną kwerendę źródłową w archiwach państwowych, w Muzeum Podlaskim w Białymstoku, Muzeum Diecezjalnym w Drohiczynie, a ponadto pozyskano materiały z archiwów wileńskich oraz ze zbiorów prywatnych. Fragment wystawy zaprezentowano uczestnikom konferencji. Następnym referentem był Norbert Tomaszewski, który przedstawił komunikat „Powstanie styczniowe w świetle akt naczelnika ciechanowiecko-wysokomazowieckiego rejonu ze zbiorów Archiwum Państwowego w Białymstoku". Dodatkowo odczytał referat, przygotowany we współpracy z Piotrem Górskim, „Obrażenia pobitewne na powstańcach z 1863 roku pod Brdowem. Protokoły z oględzin zwłok w archiwach kościelnych i administracyjnych". Praca ta, będąca analizą wojskowo-medyczną przyczyn zgonów w 1863 r. powstała na bazie zapisków parafialnych w księdze zgonów parafii Brdów. Kolejny referat wygłosił Tomasz Fiedorowicz, który omówił materiały archiwalne do dziejów powstania styczniowego przechowywane w Archiwum Państwowym w Białymstoku, ze szczególnym uwzględnieniem akt naczelników wojenno-śledczych powiatu łomżyńskiego. Są to 33 poszyty akt

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

przekazane w latach 70. XX w. przez AGAD do archiwum w Białymstoku. W kolejnym wystąpieniu Hanna Krajewska zaprezentowała komunikat „Jak bardzo są potrzebni użytkownicy w archiwum", przedstawiając w nim relację archiwista — użytkownik, skupiła się na roli jaką archiwa mają do spełnienia w nowej rzeczywistości opartej na masowej digitalizacji akt, świecie Internetu, cyfrowych bibliotek i archiwów. Następnie głos zabrała Dorota Lewandowska omawiając „Źródła do dziejów powstania styczniowego na Mazowszu północno-wschodnim i Podlasiu w porozbiorowym zasobie AGAD ze szczególnym uwzględnieniem raportów z pól bitewnych". Przedstawiła raport Józefa Konstantego Ramotowskiego, jednego z najwybitniejszych dowódców powstańczych na omawianym terenie, dotyczący ruchów wojsk powstańczych w marcu 1863 r. oraz sprawozdania opublikowane w prasie powstańczej („Niepodległość", „Wiadomości z Pola Bitwy"). Zaprezentowane materiały przechowywane są w zasobie AGAD, w zbiorze akt Organizacja Narodowa Powstania Styczniowego. Kolejnym referentem był Mirosław Roguski, który poruszył zagadnienie udziału drobnej szlachty powiatu węgrowskiego w powstaniu styczniowym w świetle pamiętników i materiałów z zasobów Archiwum Państwowego w Siedlcach. Zwrócił uwagę nie tylko na tragiczne skutki powstania, ale także na aspekt pozytywistyczny; konieczność małej stabilizacji, ułożenia sobie życia po zakończeniu tego tragicznego dla losów narodu polskiego wydarzenia, co zaowocowało wzmożoną aktywnością w innych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. Możliwości wykorzystania zasobów archiwalnych z punktu widzenia użytkownika przedstawił Bogusław Niemirka, omawiając „Rosyjskie spisy represjonowanych powstańców styczniowych w zasobie Archiwum Państwowego w Siedlcach". Są to 2 księgi z zespołu akt Naczelnika Wojennego Siedleckiego Oddziału, z lat 1864–1865. Księgi te, ze względu na duże zainteresowanie użytkowników, zostały zdigitalizowane i są dostępne na stronie internetowej Archiwum Państwowego w Siedlcach (http://www.ap.c0.pl/). Referent odniósł się także do zapisów w księgach metrykalnych o przywożeniu przez żandarmów do parafii ciał powstańców w celu ich pochówku. Zapisów takich dokonywano pomimo zakazu władz rosyjskich. Dużym zainteresowaniem cieszyło się wystąpienie Iwony Górskiej, która przedstawiła wyniki prac nad katalogiem miejsc pamięci powstania styczniowego w województwie podlaskim. Ich efektem finalnym był omawiany katalog, przygotowany na XXI edycję Europejskich Dni Dziedzictwa, odbywających się corocznie we wrześniu, a których motywem przewodnim w 2013 r. w Polsce było hasło „Nie od razu Polskę zbudowano". W katalogu uwzględniono 209 zlokalizowanych miejsc związanych z powstaniem 1863–1864 (pomniki, mogiły powstańców, tablice pamiątkowe itp.), z podziałem na powiaty i gminy województwa podlaskiego. Skatalogowane miejsca opatrzono syntetycznym opisem, aktualną (i niekiedy archiwalną) fotografią; podano również wykaz ważniejszej literatury przedmiotu (katalog jest dostępny w bibliotece AGAD). Wystąpienie Anny Milewskiej „Powstanie styczniowe i jego wpływ na sytuację społeczno-gospodarczą ziemi czyżewskiej" było spojrzeniem na zagadnienia powstania styczniowego z punktu widzenia ekonomisty, amatora zajmującego się historią własnej rodziny, pochodzącej z małej miejscowości w dawnej guberni łomżyńskiej, która po powstaniu styczniowym została zdegradowana do roli osady, a prawa miejskie odzyskała dopiero w 2011 r. Ostatnie wystąpienie tego dnia miał Michał Kaczyński, który przedstawił referat „Uczestnicy powstania styczniowego w powiecie łomżyńskim

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

w świetle materiałów z zasobu Archiwum Państwowego w Białymstoku Oddziału w Łomży". Skupił się w nim na jednostce (sygn. 7) z zespołu Zarząd Powiatowy Łomżyński z lat 1867–1918, zawierającej spis politycznych przestępców 1863 r., stanowiącej cenne źródło do dziejów powstania na omawianym terenie.

Obrady drugiego dnia konferencji otworzył Andrzej Klubiński, który przedstawił prezentację „Pamięć powstania 1863 w archiwach rodzinnych z zasobu Archiwum PAN w Warszawie". Referent skupił się na zbiorach znajdujących się w spuściznach Władysława Folkierskiego, Romana Szwojnickiego oraz materiałach fotograficznych i ikonograficznych. Podkreślił funkcję jaką zbiory te pełniły dla potomnych, kultywując etos walki zbrojnej, tworząc więź pokoleniową, pielęgnując historię rodzinną. Kolejny referat wygłosił Adam Dobroński, niezwykle sugestywnie przedstawiając pamiętnik Adolfa Białokoza, naczelnika miasta Białystok, przechowywany w Muzeum Regionalnym w Białymstoku. Autor pamiętnika, którego data powstania jest nieznana (Białokoz przepisywał przez dłuższy czas swe notatki z pobytu na Syberii), był nauczycielem śpiewu i nigdy nie nazywał siebie powstańcem. Prawdopodobnie mianowany naczelnikiem Białegostoku, nigdy nie podjął tej funkcji i nawet w wolnej już Polsce zaprzeczał, jakoby kiedykolwiek ją sprawował. Skazany na zesłanie skupił wokół siebie środowisko polskich powstańców, stworzył niezwykły regulamin pobytu na zesłaniu, organizując życie Sybiraków. Wydanie pamiętnika drukiem planowane jest w 2014 r. Kolejny referent, ks. Marek Truszczyński, przedstawił postać ks. gen. Stanisława Brzóski w świetle zachowanych dokumentów, którego oddział działał na Podlasiu do końca 1864 r., a on sam ukrywał się do kwietnia następnego roku. Brzóska został stracony 23 V 1865 r. na rynku w Sokołowie Podlaskim. Dwa referaty przygotował na konferencję Jerzy Ramotowski, jednak ograniczenie czasowe pozwoliło mu jedynie na zasygnalizowanie życia i działalności dwu postaci, Józefa Konstantego Ramotowskiego „Wawra", dowódcy oddziałów powstańczych w łomżyńskiem i augustowskiem oraz Józefa Korytkowskiego, urzędnika rosyjskiego, gubernatora cywilnego augustowskiego, który jako człowiek zajmujący się dobroczynnością, kształcący na swój koszt młodzież, nazywany był „dobrym panem radcą". Nawiązując do tego wystąpienia Tadeusz Radziwonowicz przedstawił postać powstańca i prawnika Władysława J. Smoleńskiego (1841–1924), który jako młody człowiek, szeregowy żołnierz, znalazł się w oddziale „Wawra". Omówił związane z tą postacią materiały zachowane w Archiwum Państwowym w Suwałkach, a mianowicie testament Smoleńskiego, akty metrykalne, świadectwa szkolne czy list nakazujący rozwiązanie oddziału powstańczego. Marcin Rydzewski w referacie „Powstanie styczniowe w łomżyńskim czasopiśmiennictwie okresu 20-lecia międzywojennego" omówił zawartość czasopism „Gazeta Łomżyńska", „Życie i praca" i „Wspólna sprawa", w których ukazywały się różnego rodzaju publikacje dotyczące powstania czy przedruki źródeł, w tym wykazy imienne powstańców 1863 r., rozporządzenia namiestników okręgowych odnośnie sankcji grożących za współpracę z „bandami" powstańczymi itp. Ks. Józef Łupiński przedstawił referat: „Manifestacje patriotyczne w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1861–1862". Manifestacje religijno-patriotyczne miały miejsce m.in. w Łomży, gdzie przed kościołem ewangelickim ustawiono krzyż upamiętniający wydarzenia warszawskie z tego okresu, w Suwałkach (demonstracje przed kościołem św. Aleksandra), w Raczkach (kazania), przedmieściu Kowna — Aleksocie, na rzece Niemen

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

(rocznica unii horodelskiej), w Szczuczynie, Grajewie (procesje); jednak ubóstwo źródeł nie pozwala na kompletne omówienie tego zagadnienia w stosunku do omawianego terenu. „Zniewolenie ludności po powstaniu styczniowym na przykładzie diecezji sejneńskiej" to temat kolejnego wystąpienia, które przygotował ks. Witold Jemielity. Referent wyodrębnił 15 zagadnień tematycznych odnoszących się do poruszonej kwestii, z których kilka omówił szczegółowo (np. księża — skazani, kasaty klasztorne, szkolnictwo — rusyfikacja). Nadmienił, że miarą rusyfikacji ludności była wzrastająca liczba parafii oraz osób wyznania prawosławnego. W latach 1870–1871 na rozległym obszarze parafii łomżyńskiej wynosiła ona 672 osoby, a w 1913 r. w dekanacie łomżyńskim było już 7332 mieszkańców tego wyznania, skupionych w kilku parafiach. Następnie głos zabrał Robert Mieczkowski, który wygłosił referat, odbiegający tematycznie od wątku przewodniego konferencji, a związany z prowadzoną przez niego pracą badawczą: „Opinia publiczna Szwecji wobec sprawy polskiej w latach 1862–1864. Powstanie styczniowe — źródła i materiały". Referent skupił się przede wszystkim na poczynaniach Wielkiej Emigracji, misjach dyplomatycznych, także do Szwecji, gdzie ukazujące się gazety i pisma periodyczne (m.in. „Gazeta Wieczorna", „Dziennik Sztokholmski") zamieszczały informacje o polskim powstaniu. Jako ostatnia głos zabrała Danuta Bzura, która nawiązując do wystąpienia Michała Kaczyńskiego, scharakteryzowała materiały do dziejów powstania zgromadzone w łomżyńskim oddziale Archiwum Państwowego w Białymstoku. W podsumowaniu konferencji Elżbieta Żegalska zapowiedziała rychłe ukazanie się drukiem drugiego tomu materiałów pokonferencyjnych (sesja z 2011 r. poświęcona źródłom dotyczącym Łomży i ziemi łomżyńskiej). Obrady zakończyło wystąpienie Ireny Duchowskiej, która zaprosiła uczestników konferencji do odwiedzenia Wileńszczyzny i Żmudzi oraz znajdujących się tam miejsc pamięci narodowej, także tych związanych z powstaniem styczniowym.

Podobnie jak w latach ubiegłych konferencji towarzyszyły warsztaty historyczne w wybranych szkołach licealnych w Łomży, związane tematycznie z wydarzeniami lat 1863–1864.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

INWENTARZE ZESPOŁÓW ARCHIWALNYCH ZATWIERDZONYCH PRZEZ KOMISJĘ METODYCZNĄ AGAD W ROKU 2013

Informacja o inwentarzach zespołów i zbiorów archiwalnych opracowanych w 2013 r. jest uzupełnieniem danych zawartych w informatorze o zasobie archiwalnym AGAD[1], a także innych publikacji[2]. W 2013 r. opracowano i udostępniono następujące inwentarze:

Zespół nr 252, Trybunał Handlowy w Warszawie, 1853–1876; 9 j.a., 0,10 mb., oprac. Anna Wardzińska. Dotychczasowa nazwa zespołu „Trybunał Handlowy" została zmieniona na taką, jaką nosiła ta instytucja od 1844 r. Zachowany szczątek stanowią akta 3 spraw: Wojciecha Krajewskiego z Julianem Ciemieniewskim (sygn. 1), Szlamy Feinmessera z różnymi osobami o zwrot długów (sygn. 2–8) oraz Moszka Wolfisa z Lewkiem Apfelbaumem i Berkiem Grundstain o zwrot długu (sygn. 9). Do inwentarza sporządzono indeks osobowy. Zespół nie jest zmikrofilmowany.

Zespół nr 342, Archiwum Gospodarcze Wilanowskie. Dział XII. Kontrola Generalna Dóbr i Interesów Augustów Potockich, 1854–1891 i b.d.; 34 j.a., 0,50 mb., oprac. Tomasz Żuchowski. Podczas prac inwentaryzacyjnych okazało się, że wcześniej wiele akt zostało błędnie włączonych do tego działu. Kontrola Generalna dotyczyła tylko dóbr Potockich w Królestwie Polskim, a tymczasem w dziale znajdowało się wiele akt spoza granic Królestwa. Autor inwentarza zmienił strukturę działu, która była chaotyczna i mało czytelna. Aktom nadano układ rzeczowy, a jednostki usystematyzowano chronologicznie. W Dziale

---

[1] Zob. *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, red. D. Lewandowska, Warszawa 2008 (wyd. II, rozszerzone i uzupełnione).

[2] *Inwentarze zespołów (zbiorów) archiwalnych zatwierdzonych przez Komisję Metodyczną AGAD w latach 2009–2010,* oprac. M. Kośka, MHA, t. 17, 2010, s. 281–283; *Inwentarze zespołów i zbiorów archiwalnych zatwierdzonych przez Komisję Metodyczną AGAD w roku 2011*, oprac. M. Kośka, MHA, t. 19, 2012, s. 353–355; *Inwentarze* zespołów *archiwalnych zatwierdzonych przez Komisję Metodyczną AGAD w roku 2012,* oprac. M. Kośka, MHA, t. 20, 2013, s. 289–291.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

XII pozostawiono akta administracyjno-ekonomiczne dóbr Międzyrzec, Słubice i Wilanów, korespondencję hrabiów Potockich z kasą generalną, dokumenty związane z gospodarką leśną, obrachunki z dzierżawcami, akta browaru w Wilanowie, młyna parowego w Międzyrzecu. Natomiast akta obce przesunięto do innych działów, najwięcej do Działu XIII: Biuro Centralne Augustowej Potockiej, które zastąpiło Kontrolę Generalną. Dokumenty dotyczące dóbr medwińsko-unińskich Branickich włączono do Działu XIV: Biuro Przyboczne Ksawerego Branickiego, a akta ukraińskich dóbr Potockich (m.in. Teplik i Sitkowce) przesunięto do Działu XXX: Akta dóbr podolsko-ukraińskich Augustowej Potockiej. Do inwentarza sporządzono konkordancję sygnatur oraz indeksy osobowy i geograficzno-rzeczowy. Z uwagi na daleko idące przesunięcia akt zestawiono wykaz jednostek Działu XII przeniesionych do innych działów zespołu. Akta nie są zmikrofilmowane.

Zespół nr 342, Archiwum Gospodarcze Wilanowskie. Dział XXXIII. Akta Dóbr Międzyrzec 1838–1893; 629 j.a., 8,70 mb., oprac. Tomasz Żuchowski. Są to akta o typowo gospodarczym charakterze. Dotychczasową pomocą był inwentarz z połowy XX w., zawierający 548 j. inw. usystematyzowanych w układzie rzeczowo-chronologicznym. W nowo opracowanym dziale wprowadzono układ geograficzno-rzeczowy, za którego podstawę przyjęto poszczególne folwarki, a dopiero w ich obrębie wprowadzono podział na rodzaje dokumentacji. Akta w jednostkach uporządkowano chronologicznie, a jednostki, które dotąd składały się z kilku jednostek fizycznych rozdzielono, w wyniku czego powstało 58 nowych pozycji inwentarzowych. W wyniku poszukiwań w pozostałych, nieopracowanych jeszcze działach zespołu, wydzielono kolejne 23 j.a. dotyczące dóbr Międzyrzec, które dołączono do Działu XXXIII. W dziale tym znajdują się m.in. akta administracyjno-gospodarcze folwarków, dokumenty dotyczące kupna i własności dóbr Międzyrzec, spisy inwentarza żywego i martwego, inwentarze powinności i czynszów włościan i mieszkańców miasta Międzyrzec, akta dotyczące młyna parowego, stajni angielskiej i poczty. Do inwentarza sporządzono słownik terminów gospodarczych, konkordancję sygnatur oraz indeks osobowy i geograficzno-rzeczowy. Akta nie są zmikrofilmowane.

Zespół nr 354, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów. Dział IV. Listy książąt Radziwiłłów, 1530–1884 i b.d.; 897 j.a (w tym 742 oryginały i 155 kopii), 13,70 mb., oprac. Rafał Jankowski i Monika Łazowska; kopie oprac. prof. Teresa Zielińska. Inwentarz jest właściwie spisem listów usystematyzowanych w porządku alfabetycznym, w którym figuruje nazwisko nadawcy listu, nie ma zaś informacji o jego adresacie. Było to spowodowane tym, że przy listach — począwszy od XVIII w. — nie zachowały się koperty, a właśnie na nich, a nie w samym tekście listu, figurowało nazwisko adresata. W tej sytuacji jedynym źródłem identyfikacji, przynajmniej części, adresatów jest inwentarz historyczny Archiwum Radziwiłłów Bolesława Taurogińskiego (prawdopodobnie przepisany z wcześniejszej pomocy archiwalnej), w którym są wymienieni adresaci listów. Listy są zmikrofilmowane, często wykorzystywane w pracach naukowych i dlatego nie wprowadzono żadnych zmian do układu inwentarza, który w przyszłości zostanie uzupełniony informacjami o ich adresatach.

Zespół nr 531, Cesarsko-Niemieckie Generał-Gubernatorstwo Warszawskie (Kaiserlich-Deutsche Generalgouvernment Warschau), 1914–1918; 99 j.a., 0,45 mb., oprac. Alicja Nowak. Jest to ostatni zespół wyodrębniony z dawnej grupy

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Niemieckie Władze Okupacyjne[3]. W aktach znajdują się m.in. raporty z działalności Generał-Gubernatorstwa, rozkazy, rozporządzenia i ogłoszenia, sprawy wywiadowcze, informacje o polskich jeńcach, fotografie. Z zespołu wyłączono wcześniej 3 j.a. dotyczące internowania Józefa Piłsudskiego (zostały przeniesione do zespołu Szef Administracji przy Generał Gubernatorstwie Warszawskim, sygn. 105–107) oraz partia akt luźnych związanych z urzędem Szefa Administracji (trafią do tego zespołu i zostaną opisane w inwentarzu jako aneks). Do inwentarza opracowano indeks osobowy i geograficzny. Akta nie są zmikrofilmowane.

W 2013 r. opracowano kolejne aneksy do inwentarzy zespołów ksiąg metrykalnych i akt parafialnych (gminnych) różnych wyznań, obejmujące księgi przekazane do AGAD przez Sekcję Ksiąg Zabużańskich USC w Warszawie w latach 2011–2012. Są to aneksy do zespołów:

Zespół nr 299, Księgi metrykalne gmin ewangelickiego augsburskiego i helweckiego wyznania (9 j.a. z lat 1883–1912), oprac. Dorota Lewandowska.

Zespół nr 300, Księgi metrykalne gmin wyznania mojżeszowego z terenów tzw. zabużańskich (527 j.a. z lat 1848–1914, 1931), oprac. Sławomir Postek, Piotr Wincenciuk i Renata Zakrzewska.

Zespół nr 301, Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z archidiecezji lwowskiej (99 j.a. z lat 1775–1912), oprac. Dorota Lewandowska.

Zespół nr 427, Akta gmin ewangelicko-augsburskiego i helweckiego wyznania (2 j.a. z lat 1891–1910), oprac. Dorota Lewandowska.

Zespół nr 434, Akta parafii wyznania rzymskokatolickiego z diecezji przemyskiej (1 j.a. z lat 1867–1901), oprac. Dorota Lewandowska.

Zespół nr 436, Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z diecezji łuckiej i wileńskiej (53 j.a. z lat 1884, 1891–1899, 1904–1912), oprac. Renata Zakrzewska.

Zespół nr 437, Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z diecezji przemyskiej (2 j.a. z lat 1782–1901, 1849–1908), oprac. Dorota Lewandowska.

Zespół nr 439, Księgi metrykalne gmin wyznania ewangelicko-augsburskiego z zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego / wschodnich województw II Rzeczypospolitej (13 j.a. z lat 1894–1912 [1913]), oprac. Dorota Lewandowska.

Zespół nr 456, Księgi metrykalne i akta parafii i gmin różnych wyznań i obrządków (Ormianie, Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna, Baptyści, Mennonici, Ewangeliczni Chrześcijanie) z terenów tzw. zabużańskich (2 j.a z lat 1829–1910, 1844–1910), oprac. Dorota Lewandowska.

oprac. *Małgorzata Kośka*
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

[3] Zob. MHA, t. 19, s. 355; MHA, t. 20, s. 291.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

KRONIKA ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH ZA ROK 2013

1 stycznia

W zasobie AGAD były 464 zespoły i zbiory archiwalne, liczące łącznie 314 562 j.a. o rozmiarze 6496,55 mb. Księgozbiór biblioteki liczył 30 845 woluminów, tj. 25 168 tytułów, w tym: 495 starodruków, 160 tytułów czasopism polskich i 80 tytułów czasopism zagranicznych.

Zaczął obowiązywać nowy statut AGAD, wprowadzony na mocy decyzji nr 25 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 28 XII 2012 r. w sprawie zmiany statutu Archiwum Głównego Akt Dawnych. Utworzono nową komórkę organizacyjną, którą jest Oddział VI do spraw naukowych i wydawniczych. Nazwę sekcji Reprografii zmieniono na Sekcję Reprografii i Digitalizacji, dotychczasowy Dział Administracyjno-Kadrowy został podzielony na Dział Administracyjno-Gospodarczy oraz samodzielne stanowisko do spraw kadr. Utworzono też nowe stanowiska: radcy prawnego oraz samodzielne stanowisko do spraw informacji niejawnych i spraw obronnych.

7 stycznia

Wizytę w AGAD złożył ambasador Islamskiej Republiki Iranu Samad Ali Lakizadeh. Z tej okazji zorganizowano pokaz dokumentów o proweniencji perskiej.

8 stycznia

Posiedzenie Komisji Metodycznej, na którym zatwierdzono opracowanie aneksów do inwentarzy ksiąg metrykalnych różnych wyznań.

21 stycznia

Uroczyste otwarcie wystawy „Mors sola victris, gloria victis — Śmierć jedynym zwycięzcą, chwała zwyciężonym", zorganizowanej z okazji 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Ekspozycję upamiętnił drukowany katalog wystawy. Zorganizowało ją AGAD przy współpracy NDAP, archiwów państwowych w Kielcach, Lublinie, Płocku, Radomiu, Siedlcach i Warszawie oraz Archiwum Akt Nowych i Narodowego Archiwum Cyfrowego, a także Muzeum

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Historycznego m.st. Warszawy. Komisarzem wystawy była Dorota Lewandowska. Wystawę prezentowano do 8 lutego 2013 r. Łącznie obejrzało ją 750 osób.

8 marca

Posiedzenie Komisji Metodycznej, na którym omawiano problemy metodyczno-archiwalne związane z przygotowaniem do udostępnienia w Internecie elektronicznej wersji sumariusza Libri Legationum Metryki Koronnej, w opracowaniu Małgorzaty Badowskiej.

9 marca

Jury nagrody im. Adama Heymowskiego, przyznawanej przez Polskie Towarzystwo Heraldyczne za najlepsze prace z zakresu genealogii, heraldyki i nauk pokrewnych wyróżniło książkę dr. Janusza Grabowskiego, *Dynastia Piastów mazowieckich. Studia nad dziejami politycznymi Mazowsza, intytulacją i genealogią książąt* (Kraków 2012).

13 marca

Otwarcie wystawy „Viribus Unitis? Polscy parlamentarzyści w monarchii habsburskiej 1848–1918" zorganizowanej przez AGAD przy współpracy NDAP oraz Stacji Naukowej PAN w Wiedniu. Komisarzem wystawy był prof. Bogusław Dybaś, a autorem koncepcji i doboru archiwaliów prof. Jerzy Gaul. Wystawę prezentowano do 29 III 2013 r.

19 marca

Podczas zebrania naukowego dr Janusz Grabowski przedstawił referat na temat „Zygmunt Wdowiszewski, pracownik Archiwum Głównego Akt Dawnych i jego wkład w rozwój archiwistyki i nauk pomocniczych historii".

9 kwietnia

Posiedzenie Komisji Metodycznej, na którym zatwierdzono opracowanie inwentarzy zespołów nr 354, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. IV, Listy książąt Radziwiłłów (z lat 1530–1884), w opracowaniu Rafała Jankowskiego, Moniki Łazowskiej i śp. Teresy Zielińskiej oraz zespołu nr 342, Archiwum Gospodarcze Wilanowskie, część E. Administracja innych posiadłości Potockich i Branickich, dz. XXXIII, Akta dóbr Międzyrzec (z lat 1838–1893), w opracowaniu Tomasza Żuchowskiego.

17 kwietnia

W sali balowej AGAD zaprezentowany został projekt pod nazwą *Redite ad fontes — źródła wspólnej pamięci. Księgi metrykalne z zasobu AGAD on-line*, a na stronie internetowej archiwum udostępniono ponad 850 tys. skanów akt metrykalnych z lat 1590–1911 powstałych na terenach dawnej Rzeczypospolitej, które obecnie znajdują się za wschodnią granicą Polski. Skany wykonano z ponad 5800 ksiąg metrykalnych, z parafii rzymskokatolickich, greckokatolickich, prawosławnych i ewangelickich oraz gmin wyznania mojżeszowego z terenu województw: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego i poleskiego (według struktury administracyjnej II Rzeczypospolitej). Najstarsza udostępniona księga metrykalna powstała w 1590 r. w rzymskokatolickiej parafii Rumno w diecezji

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

przemyskiej. Oryginały zeskanowanych akt metrykalnych przechowywane są w zasobie AGAD. W uroczystości wzięli udział szefowie państwowych służb archiwalnych Polski — prof. Władysław Stępniak i Ukrainy — Olga Ginzburg.

23 kwietnia

Otwarcie wystawy okolicznościowej przygotowanej dla uczestników konferencji naukowej „Siedemset lat Warszawy" zorganizowanej przez Instytut Historii PAN oraz Towarzystwo Miłośników Historii w Warszawie. Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. Na wystawie zaprezentowano najstarsze dokumenty dotyczące dziejów Warszawy.

24 kwietnia

Posiedzenie Komisji Metodycznej, na którym zatwierdzono opracowanie inwentarzy zespołów nr 252, Trybunał Handlowy w Warszawie (z lat 1853–1876), w opracowaniu Anny Wardzińskiej oraz zespołu nr 531, Cesarsko-Niemieckie Generał-Gubernatorstwo Warszawskie (z lat 1915–1918), w opracowaniu Alicji Nowak.

2 maja

Maria Sierocka-Pośpiech została powołana w skład Komisji Zakupu Archiwaliów przy Naczelnym Dyrektorze Archiwów Państwowych.

3 maja

Z okazji 222 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w AGAD pokazano faksymile rękopisu Konstytucji. Podczas prezentacji można było usłyszeć tekst Ustawy Rządowej odczytywany przez lektora oraz obejrzeć filmową wersję wykładu prof. Anny Grześkowiak-Krwawicz, historyka myśli politycznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, na temat zachowanych rękopiśmiennych egzemplarzy konstytucji.

7 maja

Prof. Jerzy Gaul został członkiem Rady Programowej do spraw obchodów 100. rocznicy wybuchu i wydarzeń I wojny światowej, powołanej przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych.

18 maja

W ramach Nocy Muzeów w AGAD odbyła się Noc Turecka. Zaprezentowano unikatowe ze względu na swe rozmiary (do 5 m długości) oraz bogato zdobione dokumenty sułtańskie i inne archiwalia tureckie z okresu od XV do XVII w., pisane w alfabetach arabskim i łacińskim. Odbyły się pokazy, zajęcia tematyczne związane ze stosunkami polsko-tureckimi oraz koncerty muzyki tureckiej. Noc Muzeów w AGAD zorganizowano we współpracy z Ambasadą Turcji w Polsce. Przed rozpoczęciem pokazów dla publiczności, odbyło się spotkanie ambasadorów zaproszonych do obejrzenia dokumentów sułtańskich przez Yusufa Ziya Özcana, ambasadora Republiki Turcji w Polsce. Noc turecka rozpoczęła cykl imprez archiwalnych organizowanych przez AGAD w związku z obchodami 600-lecia nawiązana stosunków polsko-tureckich, których kulminacja przypadnie w roku 2014. Podczas Nocy Muzeów AGAD odwiedziło 1152 widzów.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

24–25 maja

W Archiwum Głównym odbyła się międzynarodowa konferencja pod tytułem „Od traktatu kaliskiego do pokoju oliwskiego. Polsko-krzyżacko-pruskie stosunki dyplomatyczne w latach 1343–1660". Problematyka konferencji dotyczyła stosunków dyplomatycznych, traktatów pokojowych oraz „technik postępowania traktatowego". W obradach wzięli udział historycy i archiwiści z wielu ośrodków naukowych w Polsce (Gdańsk, Kraków, Lublin, Olsztyn, Poznań, Szczecin, Toruń, Warszawa), Niemczech (Berlin, Bochum, Hamburg, Mainz, Marburg) i Szwajcarii (Neuchâtel). Obradom towarzyszyła wystawa archiwalna prezentująca najważniejsze traktaty polsko-krzyżackie i polsko-pruskie przechowywane w AGAD. Konferencję zorganizowały AGAD i Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie. Materiały pokonferencyjne zostaną wydane drukiem.

28 maja

Odbyło się posiedzenie Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Miscellanea Historico-Archivistica". Zatwierdzono zawartość tomu XX oraz omawiano tekę redakcyjną tomu XXI.

29 maja

Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych powołał dr. Janusza Grabowskiego w skład zespołu redakcyjnego do przygotowania polskiej wersji „Międzynarodowego słownika sfragistycznego".

8 czerwca

W związku z obchodami Międzynarodowego Dnia Archiwów w Pałacu Raczyńskich odbył się IV Warszawski Piknik Archiwalny. Pokazy przygotowały archiwa podległe Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych, a mianowicie AGAD, Archiwum Akt Nowych, Narodowe Archiwum Cyfrowe oraz Archiwum Państwowe m.st. Warszawy i Archiwum Państwowe Dokumentacji Płacowej i Osobowej w Milanówku. AGAD przygotowało wystawę pt. „Edukacja doby staropolskiej", na której zaprezentowano akta Komisji Edukacji Narodowej. Odbyły się pokazy filmu i dokumentów multimedialnych pt. „Konstytucja 3 Maja" oraz prezentacja multimedialna pt. „Skanowanie Metryki Koronnej", przygotowana przez AGAD i Polskie Towarzystwo Heraldyczne. Czynny był punkt informacyjny Stowarzyszenia Miłośników Dawnych Dokumentów „Archivum Patriae" przy AGAD, w którym można było uzyskać porady konserwatorskie na temat „Jak zabezpieczyć archiwum rodzinne". Podczas pikniku AGAD odwiedziło 255 osób.

11 czerwca

Podczas zebrania naukowego Anna Czajka przedstawiła sprawozdanie z wizyty w nowej siedzibie Archiwum Narodowego Francji w Paryżu.

24 czerwca

W Archiwum Narodowym w Pradze dr Hubert Wajs, dyrektor AGAD, został nagrodzony medalem „Za zásluhy o české archivnictví" (Za zasługi dla czeskiej archiwistyki).

Rozpoczęto wymianę systemu kontroli dostępu do pomieszczeń archiwalnych. Prace zakończono w październiku 2013 r.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

26 czerwca

Z udziałem Bogdana Zdrojewskiego, ministra kultury i dziedzictwa narodowego oraz prof. Władysława Stępniaka, naczelnego dyrektora archiwów państwowych, w AGAD odbyła się konferencja prasowa, na której ogłoszono wpisanie na Światową Listę Programu UNESCO „Pamięć Świata" dwóch polskich obiektów. Decyzja o ich wpisaniu zapadła podczas posiedzenia Międzynarodowego Komitetu Doradczego UNESCO obradującego w dniach 18–21 VI 2013 r. w Korei Południowej. Wpisane na listę polskie obiekty to przechowywane w AGAD polsko-tureckie traktaty pokojowe zawierane od 2. połowy XV do końca XVII w. oraz znajdujące się w zbiorach Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu — Biblioteka Polska i Muzeum Adama Mickiewicza. Obecnie AGAD jest rekordzistą wśród instytucji polskich pod względem liczby obiektów wpisanych na światową listę Programu UNESCO „Pamięć Świata". Z zasobu AGAD znajdują się na niej 4 obiekty: konfederacja warszawska z 1573 r., archiwum Komisji Edukacji Narodowej, Archiwum Radziwiłłów oraz dokumenty sułtańskie traktatów polsko-tureckich.

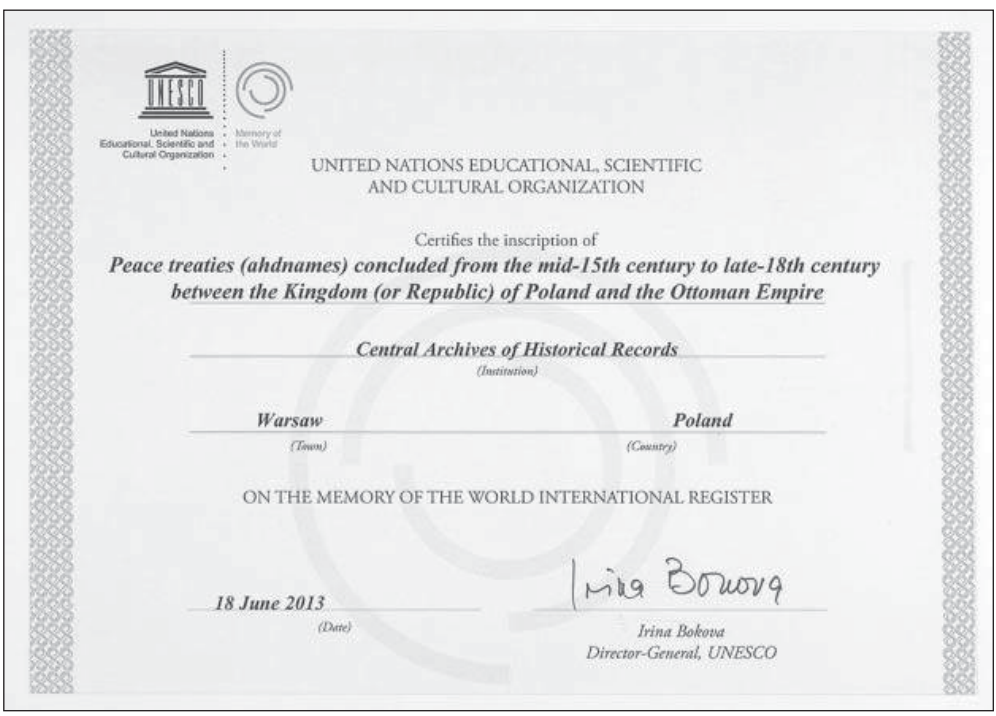
United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization · Memory of the World

UNITED NATIONS EDUCATIONAL, SCIENTIFIC AND CULTURAL ORGANIZATION

Certifies the inscription of

Peace treaties (ahdnames) concluded from the mid-15th century to late-18th century between the Kingdom (or Republic) of Poland and the Ottoman Empire

Central Archives of Historical Records
(Institution)

Warsaw (Town) *Poland* (Country)

ON THE MEMORY OF THE WORLD INTERNATIONAL REGISTER

18 June 2013 (Date)

Irina Bokova
Director-General, UNESCO

7 sierpnia

W ramach III edycji Programu Wieloletniego Kultura+, priorytet Digitalizacja, przyznanego przez Narodowy Instytut Audiowizualny, AGAD otrzymało dofinansowanie na projekt „Rozbudowa infrastruktury digitalizacyjnej". Jego celem jest digitalizacja ksiąg miejskich oraz ksiąg ziemskich i grodzkich z terenu Mazowsza, a następnie udostępnienie skanów w Internecie. Przeprowadzenie na

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

masową skalę planowej digitalizacji zabezpieczającej pozwoli zwiększyć dostęp do treści archiwaliów oraz przyczyni się do zahamowania procesu niszczenia oryginałów. Projekt będzie realizowany w latach 2013–2015.

18 września
Ukazał się tom XX czasopisma „Miscellanea Historico-Archivistica".

19 września
W Narodowym Muzeum Historii Republiki Białorusi w Mińsku otwarto wystawę upamiętniającą 150. rocznicę rozpoczęcia powstania styczniowego, którą przygotowało Archiwum Główne Akt Dawnych. W uroczystości wziął udział szef Kancelarii Prezydenta RP minister Jacek Michałowski oraz białoruski wiceminister kultury Wasil Czernik. Wystawa towarzyszyła polsko-białoruskiej konferencji naukowej na temat powstania styczniowego, zorganizowanej w Ambasadzie RP w Mińsku.

21–27 września
AGAD włączyło się w cykl imprez popularno-naukowych organizowanych w ramach XVII Festiwalu Nauki. Przygotowano wystawę „Wokół odsieczy wiedeńskiej 1683", ilustrującą relacje polsko-tureckie w XVII w., a także lekcje festiwalowe dla grup szkolnych, m.in. na temat tureckiej sztuki zdobienia papieru.

3 października
Wizytę w AGAD złożyła 29-osobowa delegacja ze Stowarzyszenia Archiwistów Łotwy. Goście zapoznali się z dziejami Archiwum Głównego, jego strukturą oraz działalnością. Zorganizowano pokaz dokumentów ze szczególnym uwzględnieniem źródeł do dziejów Inflant.

8 października
Rada Wydziału Historycznego UMK w Toruniu nadała Januszowi Grabowskiemu stopień naukowy doktora habilitowanego za książkę *Dynastia Piastów mazowieckich. Studia nad dziejami politycznymi Mazowsza, intytulacją i genealogią książąt* (Kraków 2012).

16 października
Komitet Redakcyjny omawiał zawartość tomu XXI czasopisma „Miscellanea Historico-Archivistica".

21 października
Dr hab. Janusz Grabowski został zatrudniony na etacie naukowo-badawczym profesora nadzwyczajnego w AGAD.

22 października
Obrady Komisji Metodycznej, podczas których zatwierdzono inwentarz zespołu nr 342, Archiwum Gospodarcze Wilanowskie, dział XII: Kontrola Generalna Dóbr i Interesów Augustów Potockich (z lat 1845–1875), w opracowaniu Tomasza Żuchowskiego oraz aneksy do inwentarzy zespołów ksiąg metrykalnych, uwzględniające dopływy ksiąg przekazanych do AGAD w 2013 r. z Urzędu

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Stanu Cywilnego w Warszawie. Były to aneksy do inwentarzy zespołów nr 300, Księgi metrykalne gmin wyznania mojżeszowego z terenów tzw. zabużańskich (aneks dla 59 ksiąg z lat 1848–1912), zespołu nr 301, Księgi metrykalne z parafii wyznania rzymskokatolickiego archidiecezji lwowskiej (aneks dla 19 ksiąg z lat 1784–1912), zespołu nr 436, Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z diecezji łuckiej (aneks dla 6 ksiąg z 1912 r.), zespołu nr 439, Księgi metrykalne gmin wyznania ewangelicko-augsburskiego z zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego / wschodnich województw II Rzeczypospolitej (aneks dla 4 ksiąg z lat 1894–1912). Aneksy do wymienionych inwentarzy opracowali Sławomir Postek, Renata Zakrzewska, Piotr Wincenciuk i Dorota Lewandowska. Ponadto komisja zatwierdziła propozycję opracowania zespołu nr 170, Generalne Dyrektorium. Departament Prus Nowowschodnich [General-Directorium. Departement Neuostpreussen], z lat 1795–1806 (4847 j.a., 65,00 mb.), przedstawioną przez Alicję Nowak, a także wydała uchwałę w sprawie włączenia do zasobu AGAD materiałów z archiwum zakładowego, jako nowego zespołu pod nazwą: Archiwum Główne Akt Dawnych.

29 października

Zebranie naukowe, na którym dr hab. Janusz Grabowski wygłosił referat „Anna Konradówna (1498–1557), ostatnia księżna mazowiecka, wojewodzina ruska".

6 listopada

W wyniku ewaluacji czasopism naukowych IC Journals Master List 2012, „Miscellanea Historico-Archivistica" otrzymały wskaźnik ICV (Index Copernicus Value) w wysokości 3.80 pkt.

19 listopada

Zebranie naukowe, na którym Małgorzata Osiecka przedstawiła referat „Urzędnicy komisji rządowych w Królestwie Polskim (1815–1867)".

27 listopada

Prezentacja projektu *Digitalizacja Metryki Koronnej*, w ramach którego zeskanowano ok. 500 tomów Metryki Koronnej (ponad 0,5 mln skanów). Kopie cyfrowe, połączone z inwentarzami archiwalnymi, będą udostępniane w Internecie. Projekt realizowany jest przez Polskie Towarzystwo Heraldyczne we współpracy z AGAD. Powstaje on w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki i jest współfinansowany przez NDAP.

28 listopada

Wizytę w AGAD złożyła 25-osobowa delegacja uczestników konferencji archiwistów Organizacji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Europy, dla których przygotowywano pokaz archiwaliów ukazujących kontakty Rzeczypospolitej z krajami Europy i Azji.

29 listopada

Archiwum Główne zorganizowało V konferencję z cyklu *Polonica w zbiorach państw nadbałtyckich.* Tematem obrad był „Gdańsk a Rzeczpospolita w okresie

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

staropolskim". Materiały pokonferencyjne zostaną opublikowane w MHA, t. XXII (2015).

30 listopada

AGAD przyjęło patronat honorowy nad międzynarodową konferencją pt. „Głusi wczoraj i dziś. Historia głuchych na przełomie XIX i XX wieku", zorganizowaną przez Instytut Historii Głuchych „Surdus Historicus" w Warszawie.

10 grudnia

Odbyło się posiedzenie Rady Naukowo-Programowej przy AGAD.

Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych wydał decyzje nr 57 i 58 o powołaniu 2 zespołów naukowych, w skład których weszli m.in. pracownicy AGAD. Dr Jacek Krochmal został powołany w skład zespołu naukowego do przygotowania wskazówek metodycznych dotyczących zasad opracowania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych, a dr Hubert Wajs w skład zespołu naukowego do opracowania standardu opisu materiałów archiwalnych w archiwach państwowych.

11 grudnia

Dr Hubert Wajs został powołany w skład Centralnej Komisji Metodycznej.

16 grudnia

Na zebraniu naukowym dr Henryk Bartoszewicz wygłosił referat „Przełom w kartowaniu przestrzeni miejskiej. Wielkoskalowa kartografia miejska Królestwa Polskiego doby konstytucyjnej 1815–1830".

17 grudnia

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego ogłosił listę czasopism punktowanych. „Miscellanea Historico-Archivistica" znalazły się w załączniku „B" do komunikatu ministra. Publikacje naukowe w „Miscellaneach" otrzymały 3 punkty.

31 grudnia

W zasobie AGAD było 465 zespołów i zbiorów archiwalnych liczących łącznie 314.775 j.a., mierzących 6527,16 mb. Księgozbiór biblioteki AGAD liczył 31.260 woluminów, tj. 25.583 jednostek inwentarzowych (tytułów) wydawnictw zwartych i ciągłych, w tym: 495 starodruków, 160 tytułów czasopism polskich i 80 tytułów czasopism zagranicznych. Zbiory biblioteki wzrosły o 415 woluminów, w tym 371 pochodziło z darów a 44 z zakupów.

oprac. *Jacek Krochmal*
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

VIII. IN MEMORIAM

ANNA SUCHENI GRABOWSKA
(12 VIII 1920 — 30 VII 2012)

Niespełna dwa tygodnie przed dziewięćdziesiątymi drugimi urodzinami, 30 VII 2012 r. zmarła w Warszawie profesor Anna Sucheni-Grabowska, ceniona badaczka dziejów polskiego parlamentaryzmu, politycznej i prawnej kultury Rzeczypospolitej „złotego wieku".

Anna Katarzyna Sucheni, córka Wincentego i Marii Sławety, urodziła się 12 VIII 1920 r. w Gidlach koło Radomska[1]. Jej dziadek, Józef Sucheni (1836–1923) był konstruktorem i wytwórcą pługów, nagradzanych na wystawach wszechrosyjskich i międzynarodowych. W Gidlach założył warsztat mechaniczny, rozbudowany i prowadzony następnie przez syna Wincentego (1880–1947). W 1938 r. Anna Sucheni ukończyła Państwowe Żeńskie Gimnazjum im. J. Słowackiego w Warszawie, po czym odbyła kurs prawa I stopnia na Uniwersytecie Warszawskim, zakończony w czerwcu 1939 r. egzaminem uprawniającym do przejścia na kurs II stopnia.

Okres okupacji niemieckiej spędziła w Gidlach, gdzie pracowała „jako urzędniczka w miejscowej fabryce metalurgicznej"[2]. Szybko włączyła się w działalność konspiracyjną, a dobra znajomość języka niemieckiego wyniesiona z gimnazjum pomagała jej podczas częstych wyjazdów kurierskich do Łodzi. W 1944 i na początku 1945 r. Anna Sucheni studiowała historię na podziemnych kursach w Częstochowie, zakończonych egzaminem na Uniwersytecie Poznańskim, gdzie zaliczono Jej 2 lata studiów.

Po zakończeniu wojny nie kontynuowała nauki na tym kierunku, wybierając studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, ukończone w 1948 r. Po śmierci ojca od września 1947 do sierpnia 1950 r. faktycznie prowadziła

---

[1] Informacje biograficzne pochodzą z teczki osobowej Anny Sucheni-Grabowskiej przechowywanej w Archiwum Zakładowym AGAD.

[2] W życiorysie pisanym w 1951 r., ze zrozumiałych względów, nie wspomniała, że była to fabryka należąca do rodziny.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

rodzinną fabrykę, oficjalnie jako „kierownik wydziału handlowego", przy czym kilka miesięcy 1950 r. spędziła w więzieniu[3].

W 1950 r. poślubiła inżyniera Stanisława Grabowskiego, zamieszkała w Warszawie i na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, pod kierunkiem prof. Janusza Wolińskiego, przygotowywała pracę doktorską na temat położenia włościan w dobrach królewskich w 2. połowie XVI stulecia w świetle lustracji i inwentarzy.

Od października 1951 r. była zatrudniona w AGAD do kwerendy w aktach staropolskich, pracując jako tzw. dietariusz, przez 2 godziny dziennie. W kwietniu następnego roku Anna Sucheni-Grabowska została zatrudniona w archiwum na stały etat, jako asystent. Dodatkowo od września 1952 r. brała udział w pracy zleconej, którą była inwentaryzacja materiałów do dziejów wsi[4]. Na początku 1953 r., po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego, Anna Sucheni-Grabowska uzyskała półroczny urlop bezpłatny w związku z koniecznością opieki nad córką. Urlopu do końca nie wykorzystała, prosząc o wcześniejsze rozwiązanie umowy o pracę. Archiwalny epizod[5] zaowocował kilkoma koleżeńskimi znajomościami, które przetrwały wiele lat[6].

Dalsza aktywność naukowa Anny Sucheni-Grabowskiej wiąże się z Instytutem Historii Polskiej Akademii Nauk, w którym była zatrudniona w latach 1958–1980. Doktoryzowała się 1967 r., w 1974 r. uzyskała habilitację, a tytuł profesora otrzymała w 1998 r. Powstały wówczas ważne prace, w tym *Lustracje województwa płockiego 1565–1789* (współautorka S. M. Szacherska; Warszawa 1965), *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548* (Wrocław 1967, wyd. II — Warszawa 2007), *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny* (Wrocław 1974), *Społeczność szlachecka a państwo* (w: *Polska w epoce odrodzenia. Państwo — Społeczeństwo — Kultura,* red. A. Wyczański, Warszawa 1970; wyd. II — 1986) oraz *Sejm Walny Rzeczypospolitej w latach 1540–1586* (w: *Historia sejmu polskiego,* red. J. Michalski, t. 1, Warszawa 1984). W połowie lat 90. powstała, uważana przez autorkę za kluczową w Jej dorobku, książka *Zygmunt August — król polski, wielki książę litewski 1520–1562* (Warszawa 1996; wyd. II — Kraków 2010)[7]. Warto też wspomnieć, popularne w założeniu, ale niezmiennie cytowane w pracach naukowych, *Spory króla ze szlachtą w złotym wieku* (seria: *Dzieje narodu i państwa polskiego* II/21; Kraków 1988).

---

[3] Według słów Anny Sucheni-Grabowskiej aresztowano ją za związki z podziemiem niepodległościowym, ale jako zarzut pojawiło się i to, że orkiestra działająca przy fabryce Suchenich, za Jej zgodą, wzięła udział w Wielkanocnej Mszy Rezurekcyjnej; fabryka w końcu lat 40. została upaństwowiona, a następnie zlikwidowana. Obecnie, m.in. dzięki staraniom A. Sucheni-Grabowskiej, została zwrócona rodzinie.

[4] Chodzi o słynną w kręgach archiwalnych „kwerendę wiejską", przy której znalazło zatrudnienie wielu znanych później przedstawicieli nauk historycznych.

[5] Według świadectwa zatrudnienia Anna Sucheni-Grabowska pracowała w AGAD od 1 IV 1952 do 30 IX 1953 r., przy czym od 15 I 1953 była urlopowana. Jednak w żadnym życiorysie czy wspomnieniu ogłoszonym po Jej śmierci nie wzmiankuje się o pracy w archiwum.

[6] Prof. Teresa Zielińska w rozmowach z młodszymi kolegami zawsze podkreślała, że do pracy naukowej zachęciła Ją właśnie koleżanka z AGAD — Anna Sucheni-Grabowska.

[7] Niestety nie powstała planowana druga część książki, obejmująca okres do śmierci Zygmunta Augusta.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Już po przejściu na emeryturę w początkach lat 90. prof. Sucheni-Grabowska współprowadziła na Uniwersytecie Warszawskim konwersatorium poświęcone historii i kulturze nowożytnej Polski[8]. Jako współzałożycielka i aktywny członek Towarzystwa im. Stanisława ze Skarbimierza, była inicjatorką i przewodniczącą komitetu redakcyjnego serii wydawniczej *Ludzie niezwyczajni*, w której na przełomie XX i XXI w. ukazało się kilkadziesiąt popularnonaukowych biografii osób zasłużonych dla Polski. Kontynuacją tej myśli był projekt „Biblioteka im. Św. Jadwigi Królowej", a w nim kolejna seria wydawnicza *Ludzie niezwykli*.

Profesor Sucheni-Grabowskiej od początku bliska była idea stworzenia Muzeum Historii Polski, czynnie włączyła się w jego organizację i tworzenie koncepcji przedstawienia dziejów Polski. To właśnie wydawnictwo Muzeum Historii Polski wznowiło książkę *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce* i wydało wybór artykułów o parlamentaryzmie, zatytułowany *Wolność i prawo w staropolskiej koncepcji państwa* (Warszawa 2009).

W ostatnich latach życia w zainteresowaniach badawczych Anny Sucheni-Grabowskiej nastąpił nieoczekiwany zwrot. Z pasją zajęła się bowiem okresem poprzedzającym objęcie władzy przez Władysława Jagiełłę, szczególnie zjazdami i układami Małopolan i Wielkopolan w sprawie sukcesji po Ludwiku Węgierskim, odbywanymi w latach 1382–1384 w bliskim Jej sercu Radomsku. Podejmowane prace, głównie ze względu na słabnące zdrowie Autorki, w wielu wypadkach nie doczekały się wykończenia i publikacji.

Drugim nurtem aktywności Pani Profesor była działalność społeczna i polityczna. Z uwagi na jej dokładne omówienie w publikowanych życiorysach i wspomnieniach[9] ograniczymy się do wskazania spraw najistotniejszych. Współtworzyła „Solidarność" nauczycielską, była jej ekspertem do spraw reformy nauczania historii, członkiem Komisji Dydaktycznej PTH. W stanie wojennym kierowała sekcją pomocy nauczycielom przy Komitecie Prymasowskim, była współzałożycielką Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców oraz współzałożycielką i wykładowcą Studium Kultury Chrześcijańskiej w Warszawie. Za działalność w tym obszarze 3 V 2006 r. została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Od 2010 r., z uwagi na bardzo zły stan zdrowia, praktycznie wyłączyła się z aktywnego życia. Zmarła 30 lipca, a 2 VIII 2012 r. została pochowana w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Gidlach.

Małgorzata Kośka
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

---

[8] Konwersatorium dla młodych pracowników nauki prowadzili w Instytucie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego profesorowie: Anna Sucheni-Grabowska, Edward Potkowski i Jan Dzięgielewski.

[9] Zob. hasło autorstwa A. G. Kister, *Anna Katarzyna Sucheni-Grabowska* http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl <dostęp: 2014–04–13>; wspomnienie Andrzeja Nowaka z 2 VIII 2012 r. na stronie dwumiesięcznika „Arcana" http://www.portal.arcana.pl <dostęp 2014–04–13> oraz wspomnienie Małgorzaty i Jana Żarynów z 1 VIII 2012 r. na stronie http://www.wpolityce.pl <dostęp 2014–04–13>.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 5/H/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Miscellanea Historico-Archivistica, t. XXI
ISSN 0860–1054

WYKAZ SKRÓTÓW

AAWO — Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie
ABGK — Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu (w APP)
ABMK — Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne
abp — arcybiskup
AGAD — Archiwum Główne Akt Dawnych
AGZ — *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. 1, Lwów 1868; t. 10, Lwów 1884; t. 20–21, Lwów 1909–1911
AmP — Akta miasta Przemyśla (w APP)
ap. — apyrašas (lit. — inwentarz; seria w zespole archiwalnym)
APP — Archiwum Państwowe w Przemyślu
APP — Archiwum Publiczne Potockich (w AGAD)
AR — tzw. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (w AGAD)
AZ — Archiwum Zamoyskich (w AGAD)
BCzart. — Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie
b.d. — bez (brak) daty
b.m. — bez (brak) miejsca
bp — biskup
CPAHU — Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy (we Lwowie); zob. ЦДІАЛ
CWO — Centralne Władze Oświatowe (w AGAD)
DPKP — Dziennik Praw Królestwa Polskiego
dz. — dział
F. (f.) — fond (фонд; zespół archiwalny)
gen. — generał
gr. — grosz
h. — herb (herbu)
hr. — hrabia
I RSKP — Pierwsza Rada Stanu Królestwa Polskiego (w AGAD)
j.a. — jednostka archiwalna (teczka, księga, poszyt itp.)
j. inw. — jednostka inwentarzowa
k. — karta
KA — Krigsarkivet; Archiwum Wojskowe w Sztokholmie
KKGiP — Kodeks Kar Głównych i Poprawczych
kol. — kolumna
kop. — kopiejka
kpt. — kapitan
KRPiS — Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

KRS — Komisja Rządowa Sprawiedliwości
KRSW — Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych
KRSWiD — Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych
KRSWiP — Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji
KRW — Komisja Rządowa Wojny
KRWRiOP — Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
ks. — książę, księżna; ksiądz
Kw. Hist. — „Kwartalnik Historyczny"
KWM/RGW — Komisja Województwa Mazowieckiego/Rząd Gubernialny Warszawski (w AGAD)
LL — Libri Legationum (seria Metryki Koronnej w AGAD)
LM — *Литовская Метрика. Отделы первый-второй*, ч. 3, *Книги публичных дел*, т. 1 (*Русская историческая библиотека*, t. 30), подг. И. Лаппо, Юрьев 1914
LMAA — Lietuvos mokslų akademijos archyvas (Archiwum Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie)
LMAVB — Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių Biblioteka (dawna Biblioteka Wróblewskich w Wilnie)
LVIA — Lietuvos valstybės istorijos archyvas (Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie)
LVVA — Latvijas Valsts vēstures arhīvs (Łotewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Rydze)
mb. — metr bieżący
mps — maszynopis
MHA — „Miscellanea Historico-Archivistica"
mjr — major
MK — Metryka Koronna (w AGAD)
MPH — *Monumenta Poloniae Historica*
MRPS — *Matricularum Regni Poloniae summaria*, ed. T. Wierzbowski i in., t. 1–6, Warszawa 1905–1999
MUH — *Monumenta Ucrainae Historica*, coll. A. Šeptyckyj, t. 2, Romae 1965
MWRiOP — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
NDAP — Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
NKN — Naczelny Komitet Narodowy
OdB — Ordres de Bataille
op. — opys (опис; część inwentarza; seria w zespole archiwalnym)
PAN — Polska Akademia Nauk
PAU — Polska Akademia Umiejętności
płk — pułkownik
por. — porucznik
pow. — powiat
ppłk — podpułkownik
PSB — *Polski słownik biograficzny*, t. 1–7, Kraków 1935–1958; t. 8–15, Wrocław–Warszawa–Kraków 1959–1970; t. 26–31, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981–1989; t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993; t. 36, Warszawa–Kraków 1995–1996
PTH — Polskie Towarzystwo Historyczne
pw. — pod wezwaniem
RAKP — Rada Administracyjna Królestwa Polskiego (w AGAD)

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

rbs — rubel srebrny
rkps — rękopis
RP — Rzeczpospolita Polska
rtm — rotmistrz
SGKP — *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. F. Sulimierski i in., t. I–XV, Warszawa 1880–1902
SRP I — *Scriptores rerum Polonicarum, t. 1: Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553 i 1570 r.*, wyd. J. Szujski, Kraków 1872
SRR — Socjalistyczna Republika Radziecka
SSS — *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych*, red. W. Kowalenko, G. Labuda, T. Lehr-Spławiński, t. 1–8, Wrocław 1961–1996
St. Źródł. — „Studia Źródłoznawcze"
sygn. — sygnatura
UMK — Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
USC — Urząd Stanu Cywilnego
USC — Ustawa o Służbie Cywilnej
USRR — Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka
v. — voto
VL — *Volumina legum*. Przedruk zbioru praw staraniem xx. pijarów w Warszawie od roku 1732 do roku 1782 wydanego, ed. J. Ohryzko, t. 2–7, Petersburg 1859–1860
w. ks. — wielki książę
WCPL — Władze Centralne Powstania Listopadowego (w AGAD)
woj. — wojewoda; województwo
WKL — Wielkie Księstwo Litewskie
WXL — Wielkie Księstwo Litewskie
Zb. dok. papier. — Zbiór dokumentów papierowych
Zb. dok. perg. — Zbiór dokumentów pergaminowych
zesp. — zespół archiwalny
złp. — złoty polski
ZPAKP — *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego*
ZSRR — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

*

АЮЗР — Архивъ юго-западной Россіи, издаваемый Коммиссіею для разбора древнихъ актовъ, состоящей при Кіевскомъ, Подольскомъ и Волынскомъ Генералъ-Губернатори, cz. 1, t. 8/1, Кіевъ 1914; cz. 1, t. 10, Кіевъ 1904
вип. — випуск (część)
ДАЛО — Державний архів Львівської області
Записки НТШ — „Записки Наукового товариства імені Шевченка"
ЛНБС — Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника
ЦДІАЛ — Центральний державний історичний архів України у Львові; zob. CPAHU

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę

Adres Redakcji:
Archiwum Główne Akt Dawnych,
ul. Długa 7, 00–263 Warszawa;
sekretariat@agad.gov.pl
tel. (+48) 228315491 wew. 431

*

Informacja o czasopiśmie:
Strona internetowa czasopisma (http://www.agad.archiwa.gov.pl/nauka/miscellanea.html) zawiera spisy treści poprzednich tomów, formularze oświadczeń dla autorów, listę recenzentów, deklarację wersji pierwotnej, informacje o zasadach publikowania oraz procedurach recenzowania i o wdrożeniu procedury „ghostwriting", a także aktualne informacje o punktacji czasopisma.

*

Czasopismo punktowane:
„Miscellanea Historico-Archivistica" są czasopismem punktowanym.

1. Na liście krajowej czasopism punktowanych ogłoszonej przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2013 r. „Miscellanea" uzyskały **3 punkty** (Lista ministerialna „B", obszar nauki „H").
2. W bazie **IC Journals Master List**. Index Copernicus International, oceniającej polskie i zagraniczne czasopisma naukowe, „Miscellanea" w 2013 r. uzyskały wskaźnik ICV (Index Copernicus Value) w wysokości **3.80 pkt**.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Digitalizacja i udostępnienie w internecie finansowane w ramach umowy 518/P-DUN/2016 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę